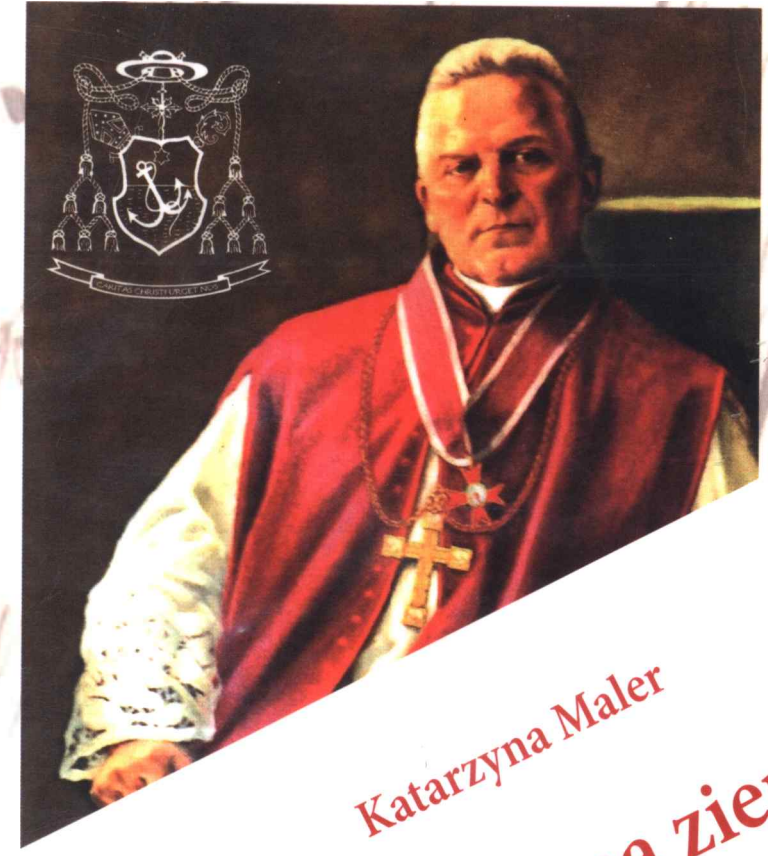

Katarzyna Maler

Kościół katolicki na ziemi głubczyckiej w latach 1742–1945

Dzieje pruskiej części archidiecezji ołomunieckiej – komisariatu kietrzańskiego i wikariatu generalnego w Branicach

Tom I

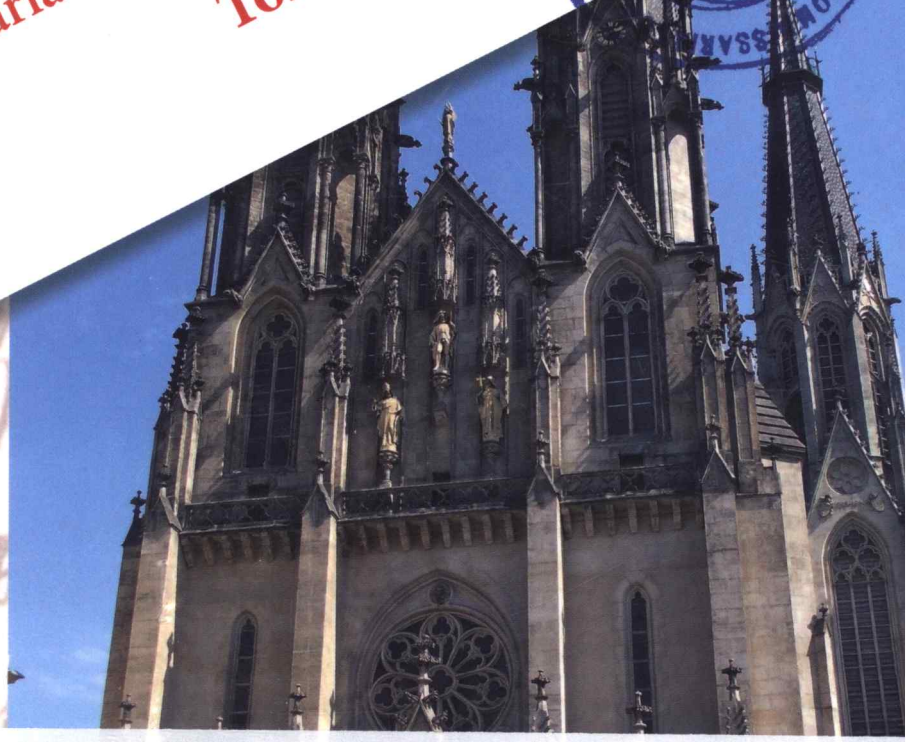

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestuje w obszary wiejskie"
Instytucja zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
Publikacja opracowana przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Płaskowyż Dobrej Ziemi" współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.4 „Wsparcie na rzecz kosztów bieżących i aktywizacji" PROW 2014-2020.

Biblioteka Publiczna
Głubczyce
000 0 95248 000

ERRATA

Tom 1

S. 97. Pod koniec drugiego akapitu jest: oraz dwie barokowe figury: Matki Boskiej i św. Floriana na rynku.

Powinno być: oraz barokowa figura św. Floriana na rynku.

S. 155. W przypisie nr 437 jest: na rozbudowę kościoła parafialnego w Głubczycach.

Powinno być: na rozbudowę kościoła parafialnego w Branicach.

S. 273. W wykazie księży z Baborowa – ks. Johann Panek (1560 r.) powinien być wykreślony.

S. 280. W wykazie księży z Suchej Psiny przy roku 1690 powinno być słowo vacat, natomiast ks. Gregorius Franz Kupke jest tożsamy z ks. Georgiem Kipke.

Katarzyna Maler

Kościół katolicki na ziemi głubczyckiej w latach 1742–1945

Dzieje pruskiej części archidiecezji ołomunieckiej – komisariatu kietrzańskiego i wikariatu generalnego w Branicach

Tom I

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie"
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
Publikacja opracowana przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Płaskowyż Dobrej Ziemi" współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.4 „Wsparcie na rzecz kosztów bieżących i aktywizacji" PROW 2014-2020.

Katarzyna Maler

Kościół katolicki na ziemi głubczyckiej w latach 1742–1945

Dzieje pruskiej części archidiecezji ołomunieckiej – komisariatu kietrzańskiego i wikariatu generalnego w Branicach

Tom I

Opole 2017

Recenzenci
prof. dr hab. Michał Lis
dr hab. Stanisław Senft

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Głubczycach
Wypożyczalnia dla Dorosłych
95248

Korekta
Krystyna Kopczyk

Skład i projekt okładki
Szczepan Żywno

© Copyright by Katarzyna Maler, 2017
© Copyright by Stowarzyszenie LGD „Płaskowyż Dobrej Ziemi", 2017

Na okładce:
Pismo z pieczęcią i podpisem kietrzańskiego komisarza arcybiskupiego ks. Karla Ullricha z 1858 r.
Bp J.M. Nathan
Pieczęć Administratora Apostolskiego Śląska Opolskiego ks. Bolesława Kominka
Pieczęć komisariatu kietrzańskiego
Pieczęć generalnego wikariatu branickiego
Katedra w Ołomuńcu

Wydawca
Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Płaskowyż Dobrej Ziemi"
ul. Wojska Polskiego 21, 48-130 Kietrz

Wydanie I

Nakład 500 egz.

ISBN 978-83938215-1-8

Druk i oprawa
Drukarnia Biały Kruk Milewscy sp.j.
Sobolewo, ul. Tygrysia 50, 15-509 Białystok
tel. 85 868 40 60
e-mail: druk@bialykruk.com

Opole 2017

Wstęp

Ziemia głubczycka[1], położona na Śląsku Opolskim, od 1945 r. w granicach państwa polskiego, stanowi obecnie najbardziej wysuniętą na południe część województwa opolskiego i zarazem diecezji opolskiej, przy granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Czeską. Pod względem państwowym przez prawie 900 lat, od 1038 lub 1039 do 1945 r., ziemia głubczycka pozostawała poza polską państwowością. Podobnie i pod względem kościelnym, również przez prawie 900 lat – od 1063, również do 1945 r. – ziemia głubczycka należała do czeskiej diecezji ołomunieckiej (od 1777 r. była to archidiecezja). Po zbrojnym najeździe króla pruskiego Fryderyka II Hohenzollerna w 1740 r., wybuchła I wojna śląska zakończona w 1742 r. pokojem we Wrocławiu, na mocy którego ziemia głubczycka wraz z większością ziem śląskich, przeszła spod władzy austriackich katolickich Habsburgów pod panowanie pruskich protestanckich Hohenzollernów. Nowo ustalona wówczas granica państwowa, oddzielająca pruski Śląsk od monarchii austriackiej, rozczłonkowała również diecezję ołomuniecką na dwie części: większą ze stolicą w Ołomuńcu, która pozostała w granicach monarchii habsburskiej, i część mniejszą, obejmującą ziemię głubczycką, która znalazła się teraz w nowych granicach Królestwa Prus. Tej sytuacji nie zmieniły ani II wojna śląska, toczona między Austrią a Prusami w latach 1744-1745, ani wojna 7-letnia (1757-1763). W 1751 r., z inicjatywy króla Prus Fryderyka II, w tej pruskiej enklawie biskupstwa ołomunieckiego został ustanowiony przez biskupa ołomunieckiego specjalny dystrykt kościelny zwany komisariatem biskupim, którego – mianowany przez biskupa ołomunieckiego – zwierzchnik z siedzibą w Kietrzu, zwany komisarzem biskupim, a musiał nim być miejscowy kapłan, mający obywatelstwo pruskie, był reprezentantem biskupa ołomunieckiego na tym terytorium i zarazem pośrednikiem pomiędzy biskupem ołomunieckim a władzami pruskimi. Nowo ustanowiony komisariat obejmował większą część powiatu głubczyckiego, w granicach którego do 1818 r. znajdował się Kraik Hulczyński (Hultschiner Ländchen) – obecnie w Czechach – oraz część ówczesnego powiatu raciborskiego.

W ciągu 173 lat istnienia komisariatu kietrzańskiego kierowało nim kolejno 11 komisarzy biskupich i arcybiskupich, pełniących rolę jak gdyby współczesnego dziekana rejonowego w stosunku

[1] Ziemia głubczycka to nazwa stosowana w literaturze i używana zamiennie z określeniami „powiat głubczycki" i „rejon głubczycki". Por. *Ziemia głubczycka*. Red. J. Wendt, Opole 1978. Informacja o sformułowaniu „ziemia głubczycka" znajduje się we wstępie do tego opracowania, wydanego przez Instytut Śląski w Opolu.

do podległych sobie duchownych i wiernych na obszarze kilku dekanatów, tworzących komisariat. Upływ czasu i coraz silniejsze wrastanie ziemi głubczyckiej pod względem politycznym, gospodarczym i ludnościowym w pruski organizm państwowy, powodował de facto coraz silniejsze oddzielenie tego obszaru, także pod względem kościelnym, od swej macierzystej diecezji, zmierzając do jego autonomizacji. Wyraziło się to tym, iż ostatni z komisarzy kietrzańskich, ks. Josef Martin Nathan, kapłan o charyzmatycznej osobowości i wybitnych uzdolnieniach organizacyjnych, w 1924 r. został mianowany wikariuszem generalnym arcybiskupa ołomunieckiego, a faktycznie prawie samodzielnym rządcą kościelnym, którym był przez 21 lat na powierzonym sobie obszarze, przenosząc swoją siedzibę do Branic, gdzie wybudował – będący jego autorskim pomysłem – wielki kompleks szpitalny dla nerwowo i psychicznie chorych, a po przyłączeniu Sudetów do III Rzeszy w 1938 r., został dodatkowo zwierzchnikiem kościelnym na zaanektowanym obszarze Kraju Sudeckiego (Sudetenlandu), znajdującym się w granicach archidiecezji ołomunieckiej. Dla swoich wyjątkowych zasług kościelnych i społecznych w 1943 r. ks. Nathan został mianowany biskupem sufraganem ołomunieckim, przez co jeszcze bardziej wzrósł jego autorytet i autonomia na powierzonym jego jurysdykcji obszarze branickiego wikariatu generalnego i Kraju Sudeckiego. Po II wojnie światowej w 1945 r., gdy ziemie śląskie, decyzją przywódców zwycięskich mocarstw koalicji antyhitlerowskiej, znalazły się w granicach państwa polskiego, branicki wikariat generalny przestał faktycznie istnieć, gdyż – na mocy nadzwyczajnych uprawnień, otrzymanych od Stolicy Apostolskiej przez prymasa Polski, kardynała Augusta Hlonda – 15 sierpnia 1945 r. w Opolu ustanowiona została polska kościelna Administracja Apostolska Śląska Opolskiego, obejmująca również ziemię głubczycką, z ks. Bolesławem Kominkiem jako administratorem apostolskim na czele, zaś biskupowi Nathanowi zostały zawieszone wszelkie uprawnienia jurysdykcyjne. Zamieszkująca ziemię głubczycką ludność niemiecka wraz ze swoimi duszpasterzami została niebawem wysiedlona w głąb Niemiec, a w jej miejsce osiedliła się ludność polska, w większości katolicka, przesiedlona masowo z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej. Wraz z wiernymi przybyli i osiedli tutaj również polscy kapłani, obejmując duszpasterstwo wśród nowo przybyłych wiernych. Tym samym wielowiekowe powiązania ziemi głubczyckiej z Ołomuńcem zostały zerwane. Natomiast rzecznikiem wysiedlonych po II wojnie światowej z ziemi głubczyckiej niemieckich duchownych i wiernych stali się w Niemieckiej Republice Federalnej – powoływani od 1963 r. przez episkopat zachodnioniemiecki – kolejni wizytatorzy kanoniczni, wywodzący się ze Śląska, których znaczenie było raczej symboliczne.

Dotychczas o dziejach ołomunieckiego kietrzańskiego komisariatu arcybiskupiego i będącego jego kontynuacją branickiego wikariatu generalnego, ukazało się tylko jedno opracowanie autorstwa proboszcza parafii Kietrz, księdza kanonika Emila Komarka pt. *Distrikt Katscher in Recht und Geschichte (nach Quellen bearbeitet)*, Ratibor 1934. Po II wojnie światowej podjął ten temat w artykułach, na łamach wydawanego w Niemieckiej Republice Federalnej dla byłych mieszkańców powiatu głubczyckiego „Leobschützer Heimatbrief", były burmistrz Kietrza Robert Greinert, lecz ich treść była w zasadzie powtórzeniem tego, co napisał ks. Komarek. Ukazało się też kilka opracowań dotyczących działalności samego biskupa Nathana i stworzonego przez niego tzw. Miasteczka Miłosierdzia (Zakładów Leczenia i Opieki w Branicach), autorstwa o. Maurusa Starka[2], ks. prałata Wolfganga Grocholla[3], czy Benedykta Pospiszyla[4]. Nikt jednak dotąd nie podjął próby całościowego opracowania dziejów wspomnianego komisariatu i wikariatu generalnego. Niniejsza praca ma więc na celu przedstawienie ich historii, w nieco innym ujęciu niż to uczynił ks. Emil Komarek. Na tle burzliwych dziejów ziemi głubczyckiej, przedstawia dzieje Kościoła katolickiego na tym obszarze od średniowiecza do czasu utworzenia komisariatu, uwydatniając m.in. wydarzenia związane z reformacją i kontrreformacją, przejawy religijności mieszkańców, miejsca kultu, które odwiedzali,

---

[2] Stark M. SDS, *Millionär aus Liebe. Der Lebensweg Josef Martin Nathans*, Eschershausen 1965.

[3] Grocholl W., *Joseph Martin Nathan. Leben und Leiden für eine grenzenlose Caritas im mährisch – schlesischen Land*, Eschershausen 1990.

[4] Pospiszyl B., *Bp. Joseph Martin Nathan Fundacja NMP w Branicach w latach 1904-1949*, Branice 2012.

wpływ Kościoła na szkolnictwo do okresu kulturkampfu, a następnie odbudowywanie jego pozycji społecznej poprzez różne formy aktywności duszpasterskiej (wydawanie prasy katolickiej, tworzenie związków wyznaniowych, działalność charytatywną), które przerwało przejęcie władzy w Niemczech przez nazistów, a następnie – wydarzenia związane z przebiegiem walk frontowych, zakończeniem II wojny światowej i konsekwencji ustaleń poczdamskich.

Gromadzenie źródeł i literatury potrzebnej do napisania dziejów Kościoła na tym obszarze trwało wiele lat. Wykorzystane tu materiały źródłowe można podzielić na dwie grupy:

a) źródła archiwalne niedrukowane,
b) źródła drukowane – niemieckie, polskie i czeskie.

Do grupy pierwszej należą dokumenty z zespołu akt nr 9 (z lat 1265-1934) Archiwum Państwowego w Opolu, opolskiego Archiwum Diecezjalnego, Statni Okresni Archiva w Ołomuńcu, do którego w 1950 r. zostały przekazane zbiory ołomunieckiego Archiwum Arcybiskupiego (Archiv Arcibiskupstvi) sprzed II wojny światowej. Autorka dotarła również do kronik i innych materiałów źródłowych przechowywanych w parafiach na ziemi głubczyckiej, do materiałów zgromadzonych w klasztorze o.o. Franciszkanów[5] w Głubczycach, w klasztorach Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej (SMI) w Branicach i Raciborzu, w klasztorze sióstr de Notre Dame (SSND) w Opolu, w archiwum byłych mieszkańców powiatu głubczyckiego w Eschershausen w Niemczech oraz w prywatnych zbiorach. Tylko częściowo zachowały się archiwalia dotyczące kietrzańskiego komisariatu arcybiskupiego w zbiorach na plebanii w Kietrzu, które opracował i udostępnił autorce już nieżyjący były mieszkaniec Kietrza, prof. Joachim Pokorny, natomiast akta wikariatu generalnego w Branicach całkowicie spłonęły podczas działań wojennych w 1945 r.

Spośród źródeł drukowanych, na uwagę zasługują wydawane przez branicki wikariat generalny biuletyny urzędowe: *Mitteilungen des Erzbischöflichen Generalvikariats für den Preussischen Anteil der Erzdiözese Olmütz in Branitz* 1938 i *Mitteilungen des Erzbischöflichen Generalvikariats in Branitz (Erzdiözese Olmütz)* 1939-1944 oraz schematyzmy: *Handbuch des sudetendeutschen und preussischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz* 1940 i 1943; wydane dla komisariatu kietrzańskiego *Satzungen der Fürsterzbischof Theodor'schen Priesterpensions – Stiftung zu Katscher*, Olmütz 1908, *Statuten des „Fundus clericorum inhabilium" zu Katscher*, Olmütz 1908, *Satzungen der Pensions–Zuschuss–Kasse für römisch–katholische Priester im preuss. Anteil der Erzdiözese Olmütz (Kommissariat Katscher)*, b.d.w.

Autorka wykorzystała również różne materiały zebrane przez byłych mieszkańców powiatu głubczyckiego, a znajdujące się w zasobach Heimatarchiv w Eschershausen w Niemczech. Liczne informacje i przedruki kronik parafialnych zostały opublikowane w różnych numerach „Leobschützer Heimatbrief" z lat 1949-1967 oraz „Leobschützer Heimatblatt" z 1968-2015. Wiele wiadomości dostarczyła również prasa przedwojenna związana z Kościołem, m.in. „Schlesische Kirchenblatt", „Katolik", „Leobschützer Rundschau" i liczne monografie poszczególnych miejscowości w powiecie głubczyckim, których tytuły znajdują się w wykazie literatury.

Podstawową metodą zastosowaną w pracy jest analiza historyczna faktów i ich synteza. Niniejsza praca składa się z dwóch tomów. Struktura pracy w pierwszym tomie, zgodnie z przyjętym założeniem, ma charakter chronologiczno – problemowy. Zakres chronologiczny części podstawowej pracy obejmuje lata 1742-1945. Tylko w pierwszym rozdziale, będącym wstępem do omawianego zagadnienia, i w ostatnim, dla zrozumienia i uzupełnienia wydarzeń, te cezury czasowe zostały nieco przekroczone.

Założenia pracy uzasadniają jej podział na trzy rozdziały.

Rozdział pierwszy pt. *Kościół katolicki na ziemi głubczyckiej przed 1742 r.*, ma charakter wstępny. Przedstawia on – jako tło historyczne – dzieje polityczne ziemi głubczyckiej – obszaru granicznego, który kilkakrotnie zmieniał przynależność państwową (Państwo Wielkomorawskie – Czechy – Polska

[5] Tätigkeitsbericht für die Zeit vom 1. Januar bis 31. Dezember 1938 des Konventes Leobschütz O/S (maszynopis); Chronik des Hauses 1939 (maszynopis); Kronika klasztoru OO. Franciszkanów w Głubczycach od 1945-1978 r.; zbiór wycinków prasowych i fotografii z przełomu wieków i okresu międzywojennego.

– Czechy – Austria i Prusy), a większa jego część w latach 1365-1503 stanowiła odrębne księstwo głubczyckie w ramach monarchii czeskiej. Jako końcowa cezura, została przyjęta data zawarcia pokoju wrocławskiego w 1742 r., kiedy to ziemia głubczycka przeszła w posiadanie pruskie, co przyczyniło się do powstania 9 lat później komisariatu biskupiego w Kietrzu.

Prawdopodobnie mieszkańcy ziemi głubczyckiej zetknęli się z religią chrześcijańską, będąc w granicach Państwa Wielkomorawskiego. W okresie średniowiecza powstały najstarsze miejscowe parafie. Biskupi ołomunieccy, którym podlegała większość tego obszaru oraz zakony rycerskie (joannici, krzyżacy) i mnisze (dominikanki, norbertanie, cystersi, cysterki, klaryski) przyczynili się do rozwoju sieci osadniczej, zaludnienia i zagospodarowania tej ziemi. Ponadto w pierwszej połowie XV w. w Głubczycach osiedlił się zakon franciszkanów. W XIV w. znacznie wzrosła liczba fundacji kościelnych, zwłaszcza w Głubczycach, a tamtejsi mieszczanie kilkakrotnie popadali w zatargi z komturami joannitów. Rozwijający się w XV w. ruch husycki nie zyskał uznania na ziemi głubczyckiej.

Wraz z zakupem księstwa karniowsko – głubczyckiego przez Hohenzollernów w 1523 r., na ziemię głubczycką dotarł luteranizm, a następnie kalwinizm. Wówczas to Głubczyce (obok Karniowa) stały się jednym z centrów protestantyzmu na Śląsku. Reformacji oparły się jedynie dobra biskupów ołomunieckich (Kietrz i okolica), częściowo dominikanek raciborskich (Baborów) i będące siedzibą komturii joannitów Grobniki. Wojna 30-letnia (1618-1648) spowodowała pozbawienie Hohenzollernów majątków na Śląsku. Księstwo karniowsko – głubczyckie zostało przejęte przez katolickich Liechtensteinów i rozpoczęła się rekatolicyzacja mieszkańców, która w Głubczycach i w ośrodkach wiejskich miała dość burzliwy przebieg. Osoby, które nie chciały przejść na katolicyzm, musiały nawet opuścić swoje miejscowości i udać się na banicję. Skutecznym oporem przeciwko kontrreformacji wykazali się jednak mieszkańcy Rozumic i Ściborzyc Wielkich w dzisiejszej gminie Kietrz. Protestanci uchowali się również w Mokrem, Pomorzowicach, Dzierżysławiu i Wojnowicach.

Rozdział drugi obejmuje dzieje kietrzańskiego komisariatu arcybiskupiego w latach 1742-1918. Choć komisariat istniał do 1924 r., to jednak autorka ze względu na doniosłe wydarzenie, jakim było dla ziemi głubczyckiej i również dla Kościoła katolickiego zakończenie I wojny światowej i jej konsekwencje, przyjęła jako końcową cezurę dla tego rozdziału rok 1918. Zostały tu opisane, jako tło historyczne, dzieje ziemi głubczyckiej w latach 1742-1918. Po I wojnie śląskiej (1740-1742), na mocy pokoju wrocławskiego ziemia głubczycka stała się częścią państwa pruskiego i wówczas też został utworzony powiat głubczycki. Zostały tu ujęte najważniejsze wydarzenia polityczne, przemiany gospodarcze, w tym zanikanie powinności feudalnych, industrializacja i rozwój komunikacji. Ukazane zostały również stosunki etniczne na tym niejednolitym pod względem narodowościowym obszarze oraz kwestie związane z oświatą i kulturą. Następnie została przedstawiona geneza, struktura, dzieje komisariatu kietrzańskiego i działalność poszczególnych komisarzy przed wprowadzeniem w Prusach kulturkampfu. W tym okresie swobodę kultu otrzymali protestanci. W drugiej połowie XVIII w. w powiecie głubczyckim istniało już 10 gmin luterańskich. Zwiększyła się liczba ludności żydowskiej, która wybudowała swoje bożnice w Głubczycach i Kietrzu. Poza tym opisane zostały wpływy komisariatu na szkolnictwo ludowe i sekularyzacja w 1810 r. majątków joannitów, krzyżaków i dominikanek. Wymienione zostały obiekty sakralne, które wówczas powstały. Przedstawiono miejsca kultu chętnie odwiedzane przez pielgrzymów, działalność bractw oraz różne inne przejawy katolickiego kultu religijnego.

W podrozdziale dotyczącym kulturkampfu zostały ukazane środki, jakie przedsięwzięły władze pruskie z Bismarckiem na czele wobec Kościoła katolickiego i ich skutki – represje wobec duchownych komisariatu kietrzańskiego, sióstr szkolnych de Notre Dame oraz prasy katolickiej, aż do wycofania ustaw majowych.

Po kulturkampfie nastąpił wzrost znaczenia katolickiej partii Centrum w Niemczech i na ziemi głubczyckiej, wspieranej przez duchowieństwo komisariatu kietrzańskiego i lokalną prasę. W rozdziale drugim poruszono również kwestie językowe na tym obszarze przygranicznym i stosunek do nich duchowieństwa oraz likwidację powinności feudalnych wiernych wobec Kościoła. Przedstawiono początki działalności ostatniego komisarza arcybiskupiego ks. Josefa Martina Nathana w Branicach i początek rozwoju filii zakonów żeńskich.

Rozdział trzeci obejmuje końcowy okres funkcjonowania ołomunieckiego komisariatu arcybiskupiego w Kietrzu w latach 1919-1924 i wikariatu generalnego w Branicach od 1924 do 1945 r., a więc czasy bpa J. M. Nathana, ostatniego komisarza kietrzańskiego, a potem wikariusza generalnego w Branicach. Opisana została w nim sytuacja polityczna i gospodarcza po zakończeniu I wojny światowej, w okresie plebiscytu górnośląskiego oraz w III Rzeszy aż do jej upadku i przejęcia ziemi głubczyckiej przez państwo polskie po II wojnie światowej.

Po I wojnie światowej, na mocy traktatu wersalskiego, od państwa niemieckiego odpadł przyznany nowo powstałej Czechosłowacji Kraik Hulczyński[6], co spowodowało w 1920 r. zmiany terytorialne w dekanacie kietrzańskim i utworzenie dekanatu branickiego. W 1924 r. w miejsce komisariatu arcybiskupiego został utworzony branicki wikariat generalny, powiększony w 1938 r. o odebrany Czechom przez III Rzeszę obszar sudecki z archidiecezji ołomunieckiej. Ks. Nathan kontynuował w Branicach szeroką działalność społeczną i budowlaną (Zakłady Leczenia i Opieki). Przyczynił się do powrotu na ziemię głubczycką zakonu franciszkanów[7] (nieobecnego tam od sekularyzacji w 1810 r.), pallotynów[8], werbistów[9], Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej[10] i franciszkanek misjonarek[11]. Stał się znaną daleko poza granicami powiatu głubczyckiego osobistością.

Ks. J. M. Nathan jako jedyny z dotychczasowych komisarzy arcybiskupich w 1943 r. osiągnął godność biskupa sufragana ołomunieckiego. Był jednak bezsilny wobec machiny nazistowskiej, która doprowadziła najpierw do sterylizacji, a podczas II wojny światowej do eutanazji umysłowo chorych pacjentów z jego zakładów leczniczych oraz wyparła duchownych ze szkół. Niektórzy z księży wikariatu generalnego trafili do więzień i do obozu koncentracyjnego w Dachau. Obiekty zakładów bpa Nathana zostały częściowo przejęte przez Wehrmacht jako lazaret. Podobnie stało się z należącym do werbistów Domem Misyjnym „Maria Treu" w Głubczycach i tamtejszym klasztorem sióstr de Notre Dame[12].

Szczegółowo przedstawiono sytuację na tym odcinku frontu wschodniego, z uwzględnieniem losów duchownych i zakonnic oraz zniszczeń wojennych, które na tym obszarze były ogromne. Następnie zostały opisane okoliczności likwidacji branickiego wikariatu generalnego w związku z przejęciem Śląska przez administrację polską oraz utworzenie na Ziemiach Zachodnich polskich struktur Kościoła, a także wysiedlenie księży niemieckich i zakonnic oraz samego biskupa Nathana.

Swoistą kontynuacją działalności branickiego wikariusza generalnego wobec duchowieństwa i wiernych było utworzenie w Niemczech funkcji mianowanego, najpierw przez przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemiec, następnie przez radę stałą episkopatu, wizytatora kanonicznego, którą sprawowało kolejno dwóch prałatów pochodzących z ziemi głubczyckiej, a wysiedlonych po II wojnie światowej: ks. Eduard Beigel i ks. Wolfgang Grocholl, a obecnym wizytatorem (już nie kanonicznym) jest pochodzący z Opolszczyzny i wyświęcony w 1975 r. w Opolu, ks. dr Joachim Giela. W 2014 r. szczątki biskupa Nathana zostały sprowadzone z Opawy i pochowane w bazylice[13] Św. Rodziny w Branicach.

W zakończeniu sformułowano wnioski i podsumowano zasadnicze tezy rozprawy.

Do pierwszego tomu dołączono aneksy stanowiące uzupełnienie głównego wykładu.

Kolejne uzupełnienie tego wykładu stanowi tom 2, zawierający Słownik biograficzny duchowieństwa katolickiego urodzonego bądź działającego na ziemi głubczyckiej do 1946 r. oraz część poświęconą

---

6 Kraik Hulczyński – część ówcześnie niemieckiego Górnego Śląska z miastem Hulczynem (czes. Hlučin, niem. Hultschin), którą po I wojnie światowej przyłączono do Czechosłowacji.

7 Zakon Braci Mniejszych OFM (łac. Ordo Fratrum Minorum).

8 Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego SAC (łac. Societas Apostolatus Catholici).

9 Zgromadzenie Słowa Bożego SVD (łac. Societatis Verbi Divini).

10 Zgromadzenie Sióstr Maryi Niepokalanej SMI (łac. Congregatio Sororum Mariae Immaculatae).

11 Franciszkanki Misjonarki Maryi FMM (łac. Congregatio Franciscalium Missionariarum a Maria).

12 Siostry Notre Dame SSND (łac. Congregatio Pauperum Sororum Scholarium, de Notre Dame).

13 Bazylika – typ chrześcijańskiej świątyni z nawą główną wyższą od naw bocznych, posiadającą okna ponad dachami naw bocznych.

zakonom żeńskim na ziemi głubczyckiej do 1946 r. (przyjęto taką datę końcową ze względu na wysiedlenia Niemców, które miały miejsce w tym właśnie roku i przejęcie parafii oraz placówek zakonnych przez polskich księży i zakonnice).

Autorka dziękuje za za pomoc w gromadzeniu materiałów do niniejszej pracy przede wszystkim ks. prałatowi dr. Wolfgangowi Grochollowi, Henrykowi Hussowi i siostrze dr Elżbiecie Cińcio (SMI). Wyrazy wdzięczności składa również recenzentom opracowania: prof. dr. hab. Michałowi Lisowi i dr. hab. Stanisławowi Senftowi.

ROZDZIAŁ I.

Kościół katolicki na ziemi głubczyckiej przed 1742 r.

Ziemia głubczycka do 1742 r.

Ziemię głubczycką we wczesnym średniowieczu zamieszkiwała ludność słowiańska, zaliczana przez niektórych historyków, jak np. Władysława Dziewulskiego, Henryka Łowmiańskiego, czy Stanisława Rosponda, do wymienionego w Geografie Bawarskim plemienia Gołęszyców, a przez Jana i Lecha Tyszkiewiczów do plemienia Lupiglaa[1].

W drugiej połowie IX w. Śląsk, którego częścią była ziemia głubczycka, został włączony do Państwa Wielkomorawskiego, a gdy w 906 r. państwo to zostało rozbite przez koczowniczych Węgrów, mógł się chwilowo usamodzielnić, a następnie znalazł się w granicach tworzącego się państwa czeskiego. W 990 r. książę polski Mieszko I zbrojnie zabrał go Czechom, natomiast w 1038 r. bądź najpóźniej pod koniec czerwca 1039 r. obszar ten odzyskał książę czeski Brzetysław I. Książę polski Kazimierz Odnowiciel w 1050 r. dokonał skutecznego najazdu w celu rewindykacji Śląska, a 4 lata później, na zjeździe w Kwedlinburgu, książę Brzetysław zrzekł się Śląska na rzecz rocznego trybutu w wysokości 30 grzywien złota i 500 grzywien srebra, lecz sama ziemia głubczycka pozostała przy Czechach i była poza granicami państwa polskiego do 1945 r. Po wieloletnich zbrojnych zmaganiach polsko–czeskich, na mocy pokoju kłodzkiego z 1137 r. zawartego przez księcia czeskiego Sobiesława I i księcia polskiego Bolesława

[1] Por. K. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 r.*, Opole 2003, s. 25–26; W. DZIEWULSKI, *Z dziejów ziemi głubczyckiej*. W: *Ziemia głubczycka*. Red. J. Wendt, Opole 1978, s. 18; H. ŁOWMIAŃSKI, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, t. 3, Warszawa 1967, s. 106–107; S. ROSPOND, *Polszczyzna Śląska*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970, s. 20; J. TYSZKIEWICZ, *Z badań nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem górnego dorzecza Odry. Brzmienie pierwotne i umiejscowienie Lupiglaa i Golensizi tzw. Geografa Bawarskiego*. W: *Studia z dziejów osadnictwa*, t. 1, Warszawa 1963, s. 13 i 66; L. TYSZKIEWICZ, *Die slawische Burgenorganisation und ihre Umgestaltung in das mittelalterliche Kastellaneisystem Oberschlesiens*. W: *Stadtgeschichte Oberschlesiens, Berlin 1995*, s. 12, 20–21; L. A. TYSZKIEWICZ, *Południowy okręg plemienno – grodowy Śląska*. W: *Ojczyzna wielka i mała. Księga pamiątkowa wydana z okazji 40–lecia Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Cieszynie*. Red. I. Panic, Cieszyn 1996, s. 8; M. CZAPLIŃSKI, E. KASZUBA, G. WĄS, R. ŻERELIK, *Historia Śląska*, Wrocław 2002, s. 36.

Krzywoustego, została wytyczona granica[2], która na Płaskowyżu Głubczyckim przypuszczalnie przebiegała na rzece Straduni i dalej na wschód wzdłuż Psiny[3].

Do kolejnego wojennego niepokoju doszło w tej okolicy dopiero w 1249 r., gdy biskup ołomuniecki Bruno[4] dokonał najazdu na ziemie położone na północ od Psiny oraz zdobył Racibórz. Powodem tego najazdu były nieporozumienia między biskupem a księciem opolsko – raciborskim Władysławem. Władysław jednak odkupił Racibórz za 3 tysiące grzywien[5].

Obecność, na północny wschód od tej granicy, polskiego grodu Koźla, mogła uwarunkować powstanie przy granicy państwa czeskiego, jako przeciwwagi, głubczyckiego grodu, potwierdzonego w źródłach dopiero w 1253 r.[6]

Ziemia opawska, za której część północną w średniowieczu uważana była ziemia głubczycka, w XII w. znajdowała się w granicach Moraw. Ludność na tym pograniczu używała dialektu morawskiego i języka polskiego, a w wyniku ich przemieszania powstała gwara laska, używana jeszcze przed 1945 r. m.in. przez mieszkańców Baborowa[7]. W omawianym okresie Morawy kolejno otrzymywali młodsi bracia czeskiego władcy. W 1182 r. powstała podporządkowana państwu niemieckiemu Marchia Moraw, którą rządzili czescy książęta z rodu Przemyślidów. Marchia ta w 1197 r. powróciła pod zwierzchnictwo Czech.[8] Margrabiowie morawscy zatroszczyli się o osadnictwo na terenach spustoszonych przez wojny polsko – czeskie, również na Płaskowyżu Głubczyckim, i w ten sposób na tym obszarze pojawili się pierwsi koloniści niemieccy.

Gdy w 1253 r. na tronie czeskim zasiadł Przemysł Ottokar II, wystąpili przeciwko niemu Węgrzy, książę krakowski Bolesław Wstydliwy, książę halicki Daniel Romanowicz i książę opolski Władysław, który – zdaniem N. Miki – przy okazji mógł dokonać odwetu za zniszczenie ziemi raciborskiej przez biskupa Brunona ołomunieckiego w 1249 r. i spustoszył okolice Głubczyc. Książęta Bolesław i Daniel Romanowicz bezskutecznie oblegali gród Głubczyce. Nie mogli znaleźć żadnych materiałów, które by mogły posłużyć do podpalenia tego grodu, ponieważ wszystko wcześniej zniszczył książę Władysław. Rozważali więc najazd na należącą do biskupstwa ołomunieckiego Osoblahę lub na Fulštejn, siedzibę lennika biskupa Brunona, Herborda. Jednak Herbord przysłał Danielowi halickiemu swój miecz i się poddał, wobec czego nazajutrz najeźdźcy opuścili te tereny[9].

Wojska biskupa Brunona ponownie najechały na ziemię raciborską oraz tereny na północ od Psiny w 1255 r. i Bruno zabrał księciu Władysławowi kilka majątków, w tym Klisino i Tomice „w Polsce", darowując je wspomnianemu lennikowi Herbordowi[10]. Biskup przekazał w 1256 r. w lenno Helembertowi de Turri Szonów, który również wcześniej należał do księstwa opolsko – raciborskiego[11]. W ten sposób granica polsko–czeska przesunęła się nieco na północ, do rzeki Osobłogi[12].

---

2 Por. *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*. Red. J. Bahlcke, D. Gawrecki i R. Kaczmarek, Gliwice 2011, s. 100, 101 i 104.

3 Ibidem, s. 27 i 28; *Historia Śląska*. Red. K. Maleczyński, t. 1: Do roku 1763, cz.1: Do poł. XIV wieku, Wrocław 1960, s. 207 i 217.

4 Biskup Bruno von Schaumburg sprawował swoją funkcję w latach 1245-1281. Wraz z królem czeskim Przemysłem Ottokarem II zaangażował się w misje do Prus, gdzie na cześć Ottokara krzyżacy nazwali miasto Królewiec. Biskup przebudował romańską katedrę w Ołomuńcu na styl gotycki. Por. M. POJSL, *Olomouc. Katedra św. Wacława*. Cirkevni Památky, sv. 40, Velehrad 2007, s. 8.

5 Por. N. MIKA, *Przebieg śląsko – morawskiej granicy na przestrzeni wieków*. W: *Jedność małych ojczyzn jednością Unii Europejskiej*, Racibórz – Krzyżanowice 2004, s. 11–12.

6 Por. R. HOFRICHTER, *Heimatkunde des Kreises Leobschütz*, T. 2, H. 2. *Geschichtliche Einzelbilder der Stadt Leobschütz*, Leobschütz 1911, s. 69.

7 Por. B. WYDERKA, *Język mówiony mieszkańców Baborowa na Śląsku Opolskim. Fonologia*, Wrocław 1984, s. 14.

8 Por. DZIEWULSKI, *Z dziejów ziemi głubczyckiej...*, s. 19.

9 Por. MIKA, *Przebieg...*, s. 14; N. Mika, *Najazd polsko – ruski na ziemię opawską w 1253 roku*, „Opava Sbornik k dějinam města", 3, Opava 2003, s. 8.

10 Por. F. KOPETZKY, *Regesten zur Geschichte des Herzogtums Troppau (1061–1464)*, Wien 1871, s. 21.

11 *Codex diplomaticus et epistolaris Moraviae (dalej: CDM)*, t. 3: 1241–1267, Olomucii 1841, s. 209.

12 Por. F. TROSKA, *Geschichte der Stadt Leobschütz*, Leobschütz 1892, s. 4; H. KLEIBER, *Geschichte der Stadt Leobschütz. Zweiter Zeitraum. Leobschütz unter Fürsten aus dem Hause der Troppauer Przemysliden*. W: Jahresbericht des Königlichen

Po śmierci Przemysła Ottokara II w bitwie stoczonej z Rudolfem Habsburgiem pod Suchymi Krutami (26 sierpnia 1278 r.) w Czechach, wytworzyła się skomplikowana sytuacja polityczna. Wdowa po Ottokarze Kunegunda otrzymała dożywotnio od cesarza Rudolfa Habsburga ziemię opawską i osiadła w Hradcu (dzisiejszy Hradec nad Moravici). Syn Kunegundy i Ottokara i zarazem następca tronu, Wacław, nad którym kuratelę Rudolf przekazał margrabiemu Ottonowi brandenburskiemu, praktycznie stał się więźniem Ottona, natomiast nieślubny syn Ottokara II, Mikołaj przebywający w węgierskiej niewoli, w 1280 r. został z niej wypuszczony i występował jako pierwszy książę opawski[13]. Odtąd ziemia głubczycka była częścią składową księstwa opawskiego pod rządami bocznej linii Przemyślidów, zapoczątkowanej przez Mikołaja I. Po śmierci jego syna Mikołaja II (zm. w 1365 r.), który w 1337 r. uzyskał również księstwo raciborskie, dziedzictwo zostało podzielone i w ten sposób Głubczyce z okolicą stały się ośrodkiem samodzielnego księstwa pod panowaniem księżnej – wdowy Jutty[14].

Pierwsza wzmianka o Głubczycach ukazała się w dokumencie z 1224 r., który zwalniał mieszkańców Opawy z opłat celnych w tej miejscowości, występującej tam pod nazwą Lubschicz[15]. Nie wiadomo, czy Głubczyce były wówczas miastem, czy tylko wsią. Musiały jednak mieć prawa miejskie już przed 1253 r., ponieważ w tymże roku na tzw. prawie głubczyckim został założony Horni Benešov leżący na południe od Karniowa (czeski Krnov)[16]. Miasto Głubczyce powstało na lewym brzegu Psiny, natomiast gród stał po prawej stronie rzeki. Głubczyce w średniowieczu odgrywały na tym terenie znaczącą rolę jako ośrodek będący zwierzchnim trybunałem wspomnianego prawa, na którym, poza Hornim Benešovem, założono również inne miejscowości położone na Morawach, jak Uhersky Brod, Novy Jičin, Valašske Meziřiči. Znanym źródłem głubczyckiego prawa jest tzw. Codex Iuris Lubschicensis z 1421 r., przechowywany w oryginale w Archiwum Państwowym w Opolu[17].

Król Przemysł Ottokar II w 1265 r.podarował Głubczycom 20 łanów Lasu Miejskiego, którego fragment wciąż jest częścią mienia komunalnego, a pozostały obszar należy do Nadleśnictwa Prudnik[18]. Cztery lata później został poświadczony źródłowo pierwszy znany z imienia dziedziczny wójt Głubczyc, Gumpert[19], będący prawdopodobnie potomkiem założyciela miasta (lokatora).

Najstarszy herb miasta Głubczyc, odzwierciedlony na pieczęci z 1272 r., pokazywał czeskiego lwa. Pieczęć z tego samego okresu, należąca do miejskiego wójta Teodoryka, przedstawiała trzy bosaki. Gdy w 1416 r. miasto wykupiło dziedziczne wójtostwo i wprowadziło obieralność swoich władz (burmistrza i rajców), odtąd herb wójtowski nie był używany przez ponad sto lat. W XVI w. uformował się używany również dziś herb miasta, pokazujący anioła trzymającego obie wspomniane tarcze herbowe, z lwem i trzema bosakami[20].

Król Przemysł Ottokar II w 1270 r., odnowił Głubczycom *„prastary i z powodu starości zmurszały przywilej nadany przez naszych poprzedników"*, co jest kolejnym dowodem na to, że nadanie im praw miejskich nastąpiło przed połową XIII w. W dokumencie tym są zawarte m.in. przepisy prawa karnego stosowane w tym mieście, prawo do korzystania z należących do niego łąk i lasu i prawo mili zapowiedniej, zabraniające warzenia piwa i uprawiania rzemiosł obcym w promieniu 1 mili od miasta. Z tego

---

Gymnasiums zu Leobschütz, 1866, s. 14; J. BAKALA, *Stosunki wzajemne Śląska Opawskiego i Opolskiego w średniowieczu*, „Studia Śląskie" 1997, t. 55, s. 17.

13 Por. KLEIBER *Geschichte der Stadt Leobschütz*..., s. 1–2; I. FUXOVA, *Mikulaš Opavsky a Krnov*, „Vlastivedne a Kulturni Neperiodikum Krnovsko" 1993, II. Edični Řada, č. 4, s. 4. Mikołaj opawski już za życia ojca w dokumentach z 1269 i 1270 r. występował jako dominus opaviensis.

14 Por. TROSKA, *Geschichte der Stadt Leobschütz*..., s. 20.

15 *Codex diplomaticus et epistolaris Moraviae* (dalej CDM), t. 2: Ab annis 1200–1240, Olomucii 1839, s.155.

16 *Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae* (dalej CDB), t. 4, Pragae 1962, s. 458.

17 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc*..., s. 58–59. Kodeks ten, zaginiony w 1945 r., odnalazł się w 2002 r.w zbiorach Barbary Piaseckiej – Johnson i został umieszczony w opolskim archiwum, natomiast w Powiatowym Muzeum Ziemi Głubczyckiej znajduje się jego wierna, współcześnie wykonana kopia.

18 Archiwum Państwowe Opole Akta Miasta Głubczyc (dalej: AMG), sygn. 1 – Dokument darowizny Lasu Miejskiego z 1265 r.

19 Por. E. BEDNARA, *Aus der Frühgeschichte der deutschen Stadt Leobschütz*. W: „Beiträge zur Heimatkunde Oberschlesiens" 1931, s. 82.

20 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc*..., s. 17-18.

samego dokumentu dowiadujemy się o istnieniu w pobliżu Głubczyc czterech miejskich młynów i o posiadaniu przez mieszczan ziemi, a także o handlu odbywającym się na rynku[21]. Również w XIII w. na tym nietypowym ćwierćkolistym rynku powstał dom kupiecki, przekształcony w XIV w. w ratusz z sukiennicami, a w pobliżu rynku postawiono gotycki kościół parafialny pod wezwaniem Narodzin Najświętszej Marii Panny. Za panowania Ottokara II miasto zostało otoczone kamiennym murem obronnym z basztami i trzema wieżami bramnymi oraz wałami i fosą[22].

Król czeski Wacław II w 1298 r. pozwolił miastu na zakup niebędących lennami majątków wiejskich i na założenie na rynku komory sukienniczej. Korzystając z tego uprawnienia, Głubczyce nabyły wieś Królowe, a około 1300 r. Schlegenberg, czyli dzisiejsze Lwowiany. Poza tymi majątkami miasto posiadało 4 młyny i folwark Wozownię[23]. W 1383 r. otrzymało od księcia Mikołaja III leżącą w dzisiejszych Czechach wieś Hyncice oraz wieczyste prawo do pobierania czynszu z 12 komór sukienniczych[24].

Głubczyce bogaciły się również dzięki jarmarkom i położeniu na szlaku handlowym, biegnącym z terenów Polski do Czech i na Węgry. Miały kontakty handlowe nawet z zakonem krzyżackim w Prusach[25]. Pomyślnego rozwoju gospodarczego nie przerwały pożary, które miały miejsce w 1476 i 1481 r. i zniszczyły większość budynków poza kościołem parafialnym i jego otoczeniem[26].

W drugiej połowie XII w. w położonych 2 km na wschód od Głubczyc Grobnikach osiedlili się joannici[27]. Wiek później zakon ten przejął duszpasterstwo w Głubczycach. W nieznanym bliżej czasie powstała ich komandoria, która od 1282 do około 1536 r. miała swoją główną siedzibę w Głubczycach. W pierwszej połowie XVI w., z powodu reformacji, komturia została przeniesiona do Grobnik[28].

W XIII w. w bezpośrednim sąsiedztwie Głubczyc pojawił się drugi zakon rycerski – zakon krzyżacki[29]. Siedziba komturii krzyżackiej w tym regionie znajdowała się w Opawie[30].

Gdy w 1377 r. najmłodsi synowie księcia opawskiego Mikołaja II osiągnęli pełnoletniość, a księżna Jutta albo zrezygnowała z rządów, albo zmarła, nastąpił kolejny podział księstwa opawskiego. Książę Jan, rezydujący w Raciborzu, otrzymał Karniów i Bruntal, a książę opawski Mikołaj III (1377–1394), poza częścią opawską, przejął księstwo głubczyckie, do którego należały: Dobieszów w dzisiejszym powiecie głubczyckim, pół Pielgrzymowa, Opawice, Lenarcice, majątki opawskich krzyżaków (Gołuszowice, Gadzowice, Krzyżowice), posiadłości grobnickich joannitów (Grobniki, Lisięcice, Debrzyca, Babice, Bernacice, Jaroniów, Ludmierzyce), głubczycki majątek szpitalny, Braciszów, Zopowy, Zubrzyce, Bogdanowice, Włodzienin, Nasiedle, Rogożany, Wojnowice, Nowa Cerekwia, Sucha Psina, włości kapituły ołomunieckiej w Rogożanach, Raków, Dzierżkowice, położone w dzisiejszym powiecie raciborskim Pietrowice Wielkie, Samborowice i Krzanowice, a także Maciowakrze w obecnym powiecie kozielskim i również tereny znajdujące się w dzisiejszych Czechach, jak: Zlate Hory, zamek Edelstein, Hoštálkovice, Arnultovice, Hyncice, Rusin (jako majątek kanoników ołomunieckich), Lhotka koło Opawy, Chuchelna i inne pomniejsze miejscowości[31].

---

21 AP Opole AMG, sygn. 2 – Dokument odnawiający przywileje miejskie, z 1270 r.

22 Por. K. MALER, *Historia regionu głubczycko – krnowskiego*. W: *Region głubczycko – krnowski / hlubčicko – krnovský region*, Głubczyce – Krnów 2004, s. 22 i 24.

23 Por. R. HOFRICHTER, *Die Kämmereigüter der Stadt Leobschütz einst und jetzt*, „Leobschützer Zeitung" 1929 (dokładna data i numer nieznane, wycinek w zbiorach głubczyckich franciszkanów).

24 AP Opole AMG, sygn. 7 – Dokument Mikołaja III opawskiego, nadający Głubczycom w posiadanie Hyncice z 1383 r.; sygn. 8 – Dokument sprzedaży Głubczycom czynszów z 12 komór sukienniczych przez Mikołaja III z 4 XII 1383 r.

25 TROSKA, *Geschichte*..., s. 26.

26 Ibidem, s. 45.

27 Por. M. STARNAWSKA, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 38.

28 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc*..., s. 40 i 117.

29 Por. M. WIHODA, *Rozsah a struktura vlastnictvi řádu nemeckých rytířů na Opavsku ve 13. stoleti*, „Časopis Slezského Zemského Muzea", Série B, 41 – 1992, s. 99.

30 Por. K. MALER, *Krzyżacy i ich majątki na ziemi głubczyckiej*, „Kalendarz Głubczycki" 2011, s. 86.

31 Por. KLEIBER, *Geschichte der Stadt Leobschütz*..., op. cit., s. 21; C. GRÜNHAGEN, H. MARKGRAF, *Lehns – und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthumer im Mittelalter*, T. 2, Neudruck der Angabe 1883, Osnabrück 1965, s. 486.

Pieczęć króla Przemysła Ottokara II (1253-1278) zawieszona przy dokumencie odnawiającym Głubczycom prawa miejskie w 1270 r.

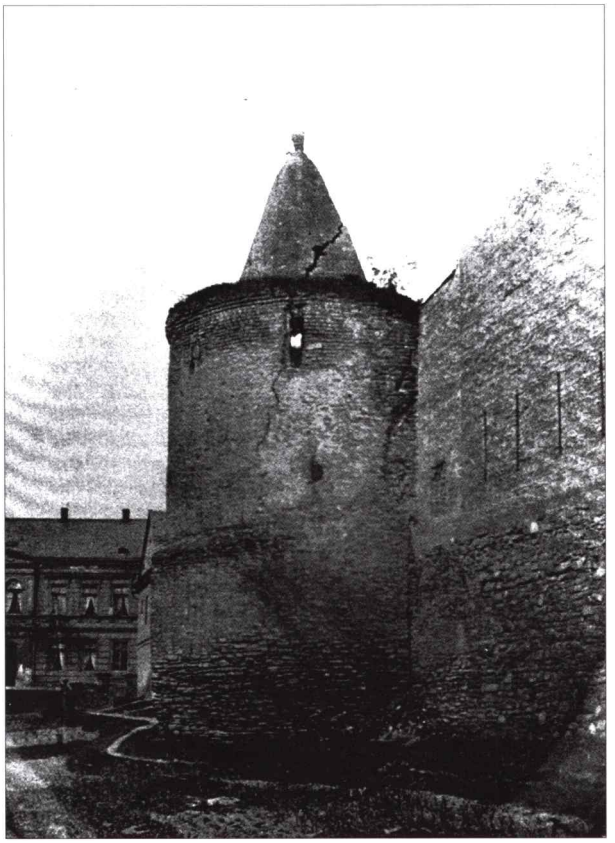

Baszta w dzisiejszym ogrodzie franciszkanów, Głubczyce 1880 r.

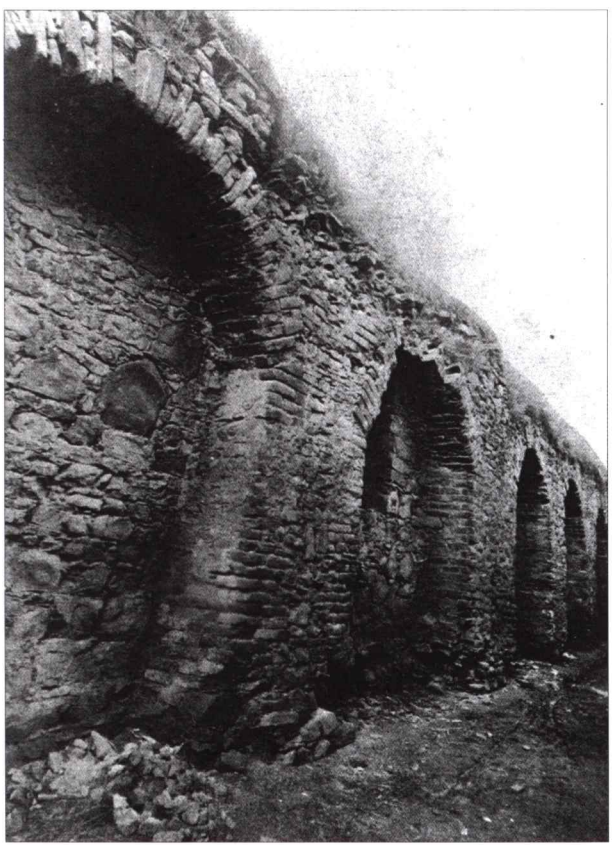

Nieistniejący już fragment muru obronnego w okolicy dzisiejszej Szkoły Podstawowej nr 2, Głubczyce 1880 r.

Jan Pobożny, książę głubczycki (1446-1482). Mal. Richard Karger z Głubczyc

Księże Pole jako przykład wsi – okolnicy

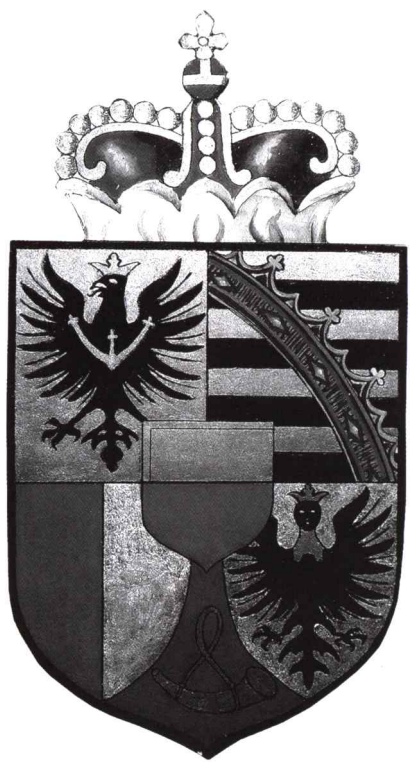

Herb Liechtensteinów

Kolejnymi właścicielami księstwa głubczyckiego byli: Przemko (1394–1433) i Mikołaj IV (1433–1434), a po nim Wacław (1434–1446). Po następnym podziale księstwa opawskiego z 1434 r. Mikołaj IV otrzymał Głubczyce, Pielgrzymów, Równe, Ściborzyce Małe, Pomorzowice i Pomorzowiczki, Raków, Fulnek, Zlate Hory, zamek Edelstein, Albrechtice, Hyncice, Rusin, Lewice, Bogdanowice, Zopowy, Raków i Zawiszyce[32]. Książęta głubczyccy rezydowali w zamku, który znajdował się na miejscu tzw. białej szkoły i plebanii przy dzisiejszej ul. Jana Pawła II[33]. Ostatnim głubczyckim Przemyślidą był Jan Pobożny (1446–1482), który został pochowany w ufundowanym przez niego miejscowym kościele franciszkanów[34].

Będące poza terenami księstwa głubczyckiego skrawki dzisiejszego powiatu głubczyckiego z Rozumicami, Ściborzycami Wielkimi, Bliszczycami, Chomiążą, Pietrowicami, Krasnym Polem, Ciermięcicami, należały do księstwa karniowskiego. Baborów z okolicą należał do księstwa opawskiego, a od 1437 r. do karniowskiego, natomiast enklawę na ziemi głubczyckiej stanowiły włości biskupów ołomunieckich skupione wokół Kietrza.

Pierwsza wzmianka o Kietrzu ukazała się w 1266 r., jako o miejscu, z którego pochodził lub w nim przebywał pewien kleryk z otoczenia biskupa ołomunieckiego. Na początku XIII w. biskup ołomuniecki Robert (1201–1245) otrzymał od czeskiego władcy dobra ziemskie, obejmujące tereny dzisiejszego Kietrza, Kozłówki i Księżego Pola. Kolejny biskup ołomuniecki Bruno zakupił Tłustomosty i Pietrowice Wielkie. Księże Pole jako jedyna w powiecie głubczyckim wieś, zachowało do dziś formę okolnicy[35]. Sam Bruno przebywał w Kietrzu i wystawiał w nim dokumenty. Od drugiej połowy XIII w. miejscowość ta z pozostałymi majątkami była w rękach biskupich lenników[36]. Władysław Dziewulski przypuszcza, że za czasów sprawowania urzędu przez biskupa Brunona, mogła nastąpić pierwsza nieudana lokacja Kietrza jako miasta, albowiem kietrzanie w tym okresie piastowali wysokie stanowiska jako krakowscy patrycjusze, wobec czego nie mogli pochodzić ze zwykłej wsi[37]. Właściwa lokacja nastąpiła dopiero w 1321 r., a dokonał jej biskup ołomuniecki Konrad[38]. Jeszcze w XIII w. przy granicy z Kietrzem powstały trzy nowe wsie biskupie: Langenau (Langowo), Ehrenberg i Krotfeld (Krotoszyn), które w okresie międzywojennym zostały wcielone do Kietrza. Również te wsie były nadawane lennikom[39]. Nieposiadający murów obronnych Kietrz, wcześniej opuszczony przez mieszkańców, został w 1428 r. spalony przez husytów, a następnie odbudowany wraz z kościołem parafialnym, który postawiono na miejscu starego zamku, a sam zamek odbudowano prawdopodobnie jeszcze w tym samym wieku, na terenie, na którym obecnie znajdują się jego ruiny[40].

Trzecie miasto na ziemi głubczyckiej, Baborów, założył zmarły w 1291 r. czeski możnowładca Bawor II ze Strakonic, zięć króla Ottokara II. To właśnie po nim Baborów otrzymał swoją nazwę, która dawniej brzmiała Baworob (1340), a potem Baworów[41]. Jednak pierwsza wzmianka o Baborowie, jako mieście z wójtem Jaroszem na czele, pochodzi dopiero z 1296 r.[42] Eufemia (Ofka), ksieni raciborskich dominikanek, nabyła w 1340 r. od Jana II, syna Woka IV z Krawarza (czes. Kravaře), Baborów wraz

---

32 Por. C. GRÜNHAGEN, H. MARKGRAF, *Lehns – und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstentumer im Mittelalter*, T. 1, Breslau 1881, s. 504.

33 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc…*, s. 44-45.

34 Ibidem, s. 53 i 198.

35 Okolnica – rodzaj wsi słowiańskiego typu, w której zagrody są ustawione wokół głównego placu, na którym budowano kościół lub zakładano staw.

36 Por. W. DZIEWULSKI, *Dzieje Kietrza w zarysie (do roku 1945)*, „Kwartalnik Opolski" 1961, nr 1, s. 39.

37 Ibidem, s. 40.

38 CDM, VI, nr CLXXIX, s. 135. Dziś w Kietrzu nieopodal kościoła parafialnego znajduje się ulica Biskupa Konrada.

39 Por. W. DZIEWULSKI, *Dzieje Kietrza w zarysie…*, s. 41.

40 Por. L. JÜNGST, *Die Hussiten in Oberschlesien*, „Leobschützer Kreiskalender" 1937, s. 55;R. GREINERT, *Kirchen der Stadt Katscher im Wandel der Zeit*, „Leobschützer Heimatbrief" 1956, nr 3, s. 10. Badania inwentaryzacyjne ruin zamku w Kietrzu, przeprowadzone przed 1961 r. wykazały częściowo zachowane gotyckie mury. W 1560 r. zamek ponownie spłonął wraz z kościołem parafialnym i plebanią i został odbudowany w stylu renesansowym. Por. DZIEWULSKI, *Dzieje Kietrza w zarysie…*, s. 43, 46.

41 Por. H. BOREK, *Górny Śląsk w świetle nazw miejscowych*, Opole 1988, s. 127.

42 Por. B. CIMAŁA, S. SENFT, *Baborów 1296–1996. Dzieje miasta i gminy*, Opole 1996, s. 28.

Wypożyczalnia dla Dorosłych

z Sułkowem, Czerwonkowem, Suchą Psiną, Dzielowem i Szczytami. W 1437 r. większość tych dóbr z Baborowem bezprawnie sobie przywłaszczył książę karniowski Mikołaj II, a raciborskie dominikanki wniosły skargę do Rzymu. Z biegiem lat zmieniali się właściciele, a sprawa, mimo werdyktów sędziowskich korzystnych dla sióstr, ciągnęła się aż do 1514 r., kiedy to na mocy ugody zakonnice odzyskały te majątki[43]. W podobny sposób w 1421 r. Mikołaj z Zedlitz zwany Allzenau zabrał dominikankom Suchą Psinę, Bezdeków (obecnie część Nowej Cerekwi) oraz Niekazanice i sprzedał innym feudałom. Siostry odzyskały te wsie w 1443 r. i to za pośrednictwem papieża Marcina V[44].

Również baborowskie wójtostwo znalazło się w 1358 r. w rękach raciborskich zakonnic. W ten sposób zaniknął tamtejszy samorząd miejski. Mieszkańcy musieli na rzecz klasztoru odrabiać pańszczyznę, przeciwko czemu wszczynali bunty w latach 1528, 1593 i 1612. Wskutek tego ostatniego buntu w 1613 r. tylko baborowscy rzemieślnicy zostali zwolnieni od pańszczyzny[45].

Poza Głubczycami, Kietrzem i Baborowem prawa miejskie na ziemi głubczyckiej posiadały: Kazimierz (obecnie wieś w powiecie prudnickim; miasteczko prawdopodobnie od drugiej połowy XIII w. do 1430 (?) r., Nowa Cerekwia (w latach 1298–1742) i Opawica (od końca XIV w. do 1742 r.). Po przejściu w pruskie posiadanie miejscowości te stały się miejscami targowymi[46].

W 1428 r. na ziemi głubczyckiej pojawiły się oddziały husytów, które – jak już wspomniano – spaliły Kietrz i Nową Cerekwię. Książę opawski Wacław zawarł z nimi na nieznanych zasadach zawieszenie broni. Z husytami pertraktował również Przemko opawski, który jednak wraz z Bernardem niemodlińskim zerwał rozejm[47]. Po rozbiciu taborytów[48] w bitwie pod Lipanami i zaakceptowaniu husytyzmu jako kościoła autonomicznego wyznania przez sobór w Bazylei (1436 r.), zagrożenie z tej strony zostało oddalone.

Po wyborze w 1438 r. na tron czeski Albrechta Habsburga, zięcia panującego wcześniej w Czechach i na Węgrzech Zygmunta Luksemburskiego, czescy utrakwiści[49] odmówili uznania tego władcy i zaprosili na tron księcia Kazimierza Jagiellończyka. Przywódcy utrakwistów przyjechali na rozmowy do obozu pod Nową Cerekwią na ziemi głubczyckiej. Zwolennikiem Jagiellona na tronie czeskim był również Wacław opawsko – głubczycki. Jednak Kazimierzowi nie udało się uzyskać tronu, ponieważ na ziemiach czeskich przeważali zwolennicy Habsburga[50].

Śmierć księcia Jana Pobożnego w 1482 r. spowodowała wygaśnięcie lokalnej linii Przemyślidów i przejęcie księstwa głubczyckiego przez króla Czech i Węgier Macieja Korwina, któremu Jan już w 1469 r. złożył hołd lenny[51].

Przed swoją śmiercią (w 1490 r.) Korwin przekazał to księstwo w lenno swojemu zaufanemu Piotrowi Haugwitzowi z Biskupic jako wynagrodzenie za dobrą służbę i pomoc pieniężną[52].

Między 1503 a 1506 r. Haugwitz zamienił księstwo głubczyckie na zamek Książ w świdnickiem z czeskim podskarbim Janem Schellenbergiem, właścicielem księstwa karniowskiego[53]. Odtąd Głubczyce stały się częścią składową księstwa karniowskiego. Król czeski Władysław Jagiellończyk w 1506 r. przyznał synowi owego Jana, Jerzemu Schellenbergowi miejsce i głos w sejmikach śląskich. Tym samym

---

43 Sprawę tę szczegółowo opisał A. TSCHAUDER, *Kurze Geschichte der Stadt Bauerwitz*, Leobschütz 1881, s. 3–13.

44 Ibidem, s. 3.

45 Por. W. DZIEWULSKI, *Przeszłość Baborowa (do r. 1945)*, „Kwartalnik Opolski" 1958, nr 3, s. 71.

46 Por. W. DROBEK, *Rola miast zdegradowanych w sieci osadniczej Śląska*, Opole 1999, s. 47 i 48.

47 Por. *Historia Górnego Śląska*..., s. 129–130.

48 Taboryci – radykalni husyci, odrzucający wszystkie sakramenty z wyjątkiem chrztu i eucharystii, domagający się powrotu do pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej, którzy nazwali wzgórze, na którym się spotykali górą Tabor. W 1434 r. ponieśli klęskę w bitwie z umiarkowanymi husytami pod Lipanami. Por. CH. S. CLIFTON, *Encyklopedia herezji i heretyków*, Poznań 1996, s. 91.

49 Utrakwiści (kalikstyni) umiarkowani husyci, zwolennicy komunii pod dwiema postaciami. W 1434 r. na mocy porozumienia z Kościołem katolickim w Czechach otrzymali autonomię w sprawach religijnych, łącznie z prawem otrzymywania komunii pod dwiema postaciami i możliwością głoszenia kazań po czesku. Por. Clifton, *Encyklopedia*..., s. 91 i 93.

50 Por. *Historia Śląska*, s. 131.

51 TROSKA, *Geschichte*..., s. 45–46.

52 Ibidem, s. 47.

53 Por. G. BIERMANN, Geschichte der Herzogthümer Troppau und Jägerndorf, Teschen 1874, s. 229 i 230.

księstwo karniowskie zostało oddzielone od Moraw i stało się częścią Śląska[54]. Z powodu kłopotów pieniężnych w 1509 r. Głubczyce zostały (do 1523 r.) zastawione Janowi Planknarowi na Vikštejnie, który był ławnikiem sądu ziemskiego w Opawie[55].

Jerzy Schellenberg 15 maja 1523 r. sprzedał księstwo karniowskie margrabiemu Jerzemu Hohenzollernowi (1523-1543)[56] i w ten sposób większa część ziemi głubczyckiej na prawie sto lat przeszła pod panowanie tego rodu. Niedługo po przejęciu przez Jerzego księstwa karniowskiego rozpoczęła się w nim reformacja. Nie tylko katolicy opuścili wówczas miasto. Na życzenie mieszczan w 1543 r. margrabia wypędził z Głubczyc Żydów[57]. Po Jerzym, kolejnymi właścicielami księstwa karniowskiego byli: margrabia Ansbach–Bayreuth Jerzy Fryderyk (1543–1603), elektor brandenburski Joachim Fryderyk (1603–1606) oraz jego syn Jan Jerzy (1606–1622)[58]. Hohenzollernowie szybko zdobyli sobie znaczącą pozycję na Śląsku. Stało się to niewygodne dla Habsburgów, panujących od 1526 r. w Czechach i w części Węgier od śmierci bezdzietnego Ludwika Jagiellończyka w bitwie z Turkami pod Mohaczem. W tym samym roku Ferdynand I Habsburg (1526–1564), podczas obrad stanów śląskich na sejmie w Głubczycach, został uznany dziedzicznym władcą Czech[59].

Za panowania Hohenzollernów księstwo karniowskie przeżywało znaczny rozwój gospodarczy i kulturalny. W Głubczycach nie przeszkodziła temu ani wielka epidemia dżumy w 1572 r., która dosłownie zdziesiątkowała mieszkańców, ani pożar miasta z 1603 r., podczas którego spłonęło 309 domów wraz z ratuszem, a ocalało jedynie 39 domów oraz kościół parafialny[60]. Głubczyce wzbogaciły się o kolejne majątki wiejskie: Równe (zamienione jednak z margrabią Janem Jerzym na Dębnice; obecnie są to tereny w Głubczycach przy ul. Kopernika), Kwiatoniów, Pomorzowiczki (sprzedane następnie staroście ziemskiemu księstwa karniowskiego Hartwichowi von Stitten), Kietlice i Zawiszyce[61].

U progu wojny trzydziestoletniej ostatni przedstawiciel rodziny Hohenzollernów w księstwie karniowskim, Jan Jerzy, poparł stronę czeską przeciwko Habsburgom, a zdominowane przez protestantów stany śląskie uznały go za swojego przywódcę[62]. Po klęsce Czechów w bitwie pod Białą Górą w 1620 r., w ich kraju, zdegradowanym do prowincji monarchii habsburskiej, rozpoczęły się krwawe represje i kontrreformacja. Ferdynand II Habsburg w 1621 r. ogłosił Jana Jerzego banitą, a w następnym roku powierzył księstwo karniowskie swojemu namiestnikowi w Czechach, katolikowi Karolowi Liechtensteinowi. Jan Jerzy zmarł w 1624 r. w Levočy na Węgrzech, a pretensje Hohenzollernów do księstwa karniowskiego uległy wyciszeniu[63].

Po Karolu Liechtensteinie księstwo to przeszło w ręce jego syna Karola Euzebiusza (1627–1684), następnie Jana Adama (1684–1712), Antoniego Floriana (1712–1721), Józefa Jana Adama (1721–1732). Ostatnim Liechtensteinem władającym całością księstwa karniowskiego do 1742 r. był Jan Nepomucen Karol[64].

Podczas wojny trzydziestoletniej (1618–1648) ziemia głubczycka przechodziła raz w ręce wojsk cesarskich, raz protestanckich (Duńczycy, Szwedzi), a mieszkańcy musieli wyznawać religię okupantów. Najbardziej uciążliwa dla mieszkańców była okupacja szwedzka, której skutki odczuto nie tylko w miastach, ale i we wsiach, gdzie na porządku dziennym były rekwizycje, pobicia i kradzieże. Szwedzi spalili

---

54 Por. TROSKA, *Geschichte*..., s. 50.

55 Por. F. MINSBERG, *Geschichte der Stadt Leobschütz*, Neisse 1828, s. 41; TROSKA, *Geschichte*..., s. 50.

56 Por. TROSKA, Geschichte..., s. 55.

57 AP Opole AMG, sygn. 31 – Przywilej margrabiego Jerzego udzielony Głubczycom, dotyczący nietolerowania Żydów, datowany w Opolu 17 czerwca 1543 r.

58 Por. MALER, Dzieje Głubczyc do 1742 r., s. 198.

59 Por. Historia Górnego Śląska, s. 137.

60 Ibidem, s. 135–136; Troska, Geschichte..., s. 94.

61 Por. HOFRICHTER, *Die Kämmereigüter*.... Wspomniany wcześniej położony w Czechach majątek Hyncice miasto sprzedało jeszcze w XV w.

62 TROSKA, *Geschichte*..., s. 111; R. FUKALA, *Role Jana Jiřího Krnovského ve stavovských hnutich*, Opava 1997, s. 87.

63 TROSKA, s. 116; G. JAECKEL, *Johann Georg II Markgraf von Brandenburg, Herzog von Jägerndorf 1577–1624*, T. 2, „Jahresbuch für schlesische Kirchengeschichte" 1974, s. 93; FUKALA, *Role Jana Jiřího*..., s. 138.

64 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 r.*, s. 198.

w 1641 r. Kietrz i pobliski Dzierżysław, a Głubczyce opuścili dopiero w 1650 r.[65] Po zakończeniu wojny Liechtensteinowie, do których należało również księstwo opawskie, przeprowadzili kontrreformację. Z upływem lat miejscowości na ziemi głubczyckiej stopniowo otrząsnęły się ze skutków wojny trzydziestoletniej. Do wyludnionych z powodu prześladowań religijnych Głubczyc napłynęli nowi mieszkańcy. Prawdopodobnie po wojnie 30-letniej miasto założyło w swoim lesie wieś Tarnkową (Trenkau) jako osadę robotników potrzebnych do prac leśnych[66], a w 1684 r. zakupiło od rycerza Kacpra Heinricha von Trauera wieś Studzienicę (Kaltenhausen)[67], obecnie część Zawiszyc.

Cesarz Rzeszy niemieckiej Karol VI Habsburg w 1718 r. ponownie nadał Baborowowi prawa miejskie, dzięki czemu miejscowość ta odzyskała samorząd miejski. Dopiero pod pruskim panowaniem władza raciborskich dominikanek nad jego mieszkańcami uległa wyraźnemu osłabieniu[68].

Król pruski Fryderyk II Hohenzollern, wykorzystując problemy cesarzowej Austrii Marii Teresy związane z uznaniem przez państwa ościenne tzw. sankcji pragmatycznej[69], w grudniu 1740 r. wkroczył na czele swoich wojsk na Śląsk. Przy tej okazji wysunięte zostały roszczenia Hohenzollernów z okresu wojny trzydziestoletniej do księstwa karniowskiego. W styczniu 1741 r. wojska pruskie dotarły na ziemię głubczycką[70]. W listopadzie tego samego roku Fryderyk II zażądał hołdu od stanów śląskich, zerwał rokowania prowadzone z Austrią i wkroczył na Morawy. Zagrożona również przez Bawarię, Saksonię i Francję cesarzowa Maria Teresa, zgodziła się na żądania Fryderyka[71]. Po tej tzw. pierwszej wojnie śląskiej w 1742 r. został zawarty pokój wrocławski, na mocy którego większa część ziem Śląska, za wyjątkiem południowej części księstwa nysko – otmuchowskiego w okolicy Jesenika, księstwa cieszyńskiego, opawskiego i części karniowskiego, znalazła się w granicach Prus[72]. Władze pruskie podzieliły zdobyty teren na 35 powiatów, a jednym z nich był powiat głubczycki, którego północną granicę stanowiła rzeka Stradunia, południową i zachodnią rzeka Opawa i potok Hrozovy, natomiast na wschodzie i południowym wschodzie w skład powiatu głubczyckiego wchodziły m.in. Kietrz, Baborów, Hulczyn, Sudice oraz Krzanowice w dzisiejszym powiecie raciborskim[73].

Podział Śląska spowodował rozdzielenie niektórych wsi na ziemi głubczyckiej na dwie części: pruską i austriacką. Tak np. stało się z Pielgrzymowem (obecnie jego czeski odpowiednik nazywa się Pelhřimov), Opawicą (Opavice), Lenarcicami (Linhartovy), Krasnym Polem (Krasne Loučky), Chomiążą (Chomyž), Dzierżkowicami (Držkovice). Mieszkający w linhartowskim pałacu hrabiowie Sedlniccy mieli po drugiej stronie granicznej rzeki Złotej Opawy swój park zamkowy wraz z oranżerią, dokąd od tamtego czasu mogli dotrzeć przechodząc po granicznym moście na rzece. Podział Śląska spowodował również zmiany w organizacji Kościoła katolickiego na ziemi głubczyckiej, co nastąpiło dopiero w 1751 r.

---

65 Por. T. GROEGER, *Historische Beiträge zur Geschichte der Stadt und Herrschaft Katscher*, Leobschütz 1887, s. 18.

66 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., s. 615.

67 Por. TROSKA, *Geschichte*..., s. 153.

68 Por. DZIEWULSKI, *Przeszłość Baborowa*..., s. 72.

69 Sankcja pragmatyczna, akt wydany w 1713 r. przez nie mającego męskiego potomka cesarza Karola VI, umożliwiający odziedziczenie cesarskiego tronu przez najstarszą jego córkę Marię Teresę. Po śmierci Karola elektorzy bawarski i saski, którzy byli mężami córek poprzedniego cesarza, wystąpili z roszczeniami do cesarskiego tronu i zostali poparci przez Prusy, Francję i Hiszpanię.

70 Por. TROSKA, *Geschichte*..., s. 173.

71 Por. M. LIS, *Górny Śląsk. Zarys dziejów do połowy XX wieku*, Opole 2001, s. 62.

72 Por. *Historia Górnego Śląska*, s. 28. Dokumenty dotyczące wytyczenia granicy wymieniono 20 stycznia 1743 r. w Głubczycach. Por. J. WĄSOWICZ, *Z prac nad wytyczeniem granicy polsko – czechosłowackiej*, „Czasopismo Geograficzne" 1960, nr 2, s. 134.

73 Wąsowicz, *Z prac*..., s. 182; BIERMANN, *Geschichte*..., s. 629–630.

Kościół na ziemi głubczyckiej do końca średniowiecza

W pierwszej połowie IX w. na terytorium dzisiejszych Czech, Moraw, Słowacji i Łużyc zaczęło się formować Państwo Wielkomorawskie, początkowo zależne od cesarstwa karolińskiego, następnie, po podziale imperium Karola Wielkiego w Verdun w 843 r., od monarchii wschodniofrankijskiej Ludwika Niemieckiego. Książę wielkomorawski Rościsław wspierał chrystianizację tego terenu zapoczątkowaną około końca VIII w. Zaniepokojony aktywnością tego słowiańskiego księcia Ludwik Niemiecki w 855 r. wyruszył z wojskiem na Morawy, lecz został pokonany, co – poza utratą przez państwo niemieckie kontroli nad tym obszarem – oznaczało również zakończenie penetracji Wielkich Moraw przez niemieckich duchownych. Za sprawą Rościsława ludność Państwa Wielkomorawskiego przyjęła chrzest z Bizancjum za pośrednictwem misjonarzy św. św. Konstantego (Cyryla) i Metodego, „Apostołów Słowian"[74].

Według H. Łowmiańskiego pod rządami następcy Rościsława, księcia Świętopełka, Państwo Wielkomorawskie w drugiej połowie IX w., prawdopodobnie przed 875 r., podbiło tereny Śląska zamieszkane m.in. przez Gołęszyców. Jest na to potwierdzenie w postaci wykopaliska zniszczonego grodu w Lubomi koło Raciborza oraz innych grodów. Po zdobyciu tych ziem, Świętopełk morawski poskromił księcia plemiennego Państwa Wiślan w Małopolsce, z głównymi ośrodkami w Krakowie i Wiślicy, i również obszary tego państewka włączył do Państwa Wielkomorawskiego[75].

Tradycja ludowa opowiada o nawracaniu pogan przez św. Metodego w Dzielowie niedaleko Baborowa w powiecie głubczyckim, gdzie przy miejscowym kościele św. Mikołaja umieszczono kamienną chrzcielnicę, pochodzącą ponoć z tamtych czasów. Krzyż kamienny przy drodze z Dzielowa do Baborowa oraz krzyż przy kościele parafialnym w Baborowie ludność nazywa do dziś krzyżami św. św. Cyryla i Metodego (cyrylikami)[76]. W rzeczywistości jednak są to prymitywnie wyciosane kamienne krzyże pojednania z późniejszych czasów, brakuje też informacji źródłowych o nawracaniu przez Metodego miejscowej ludności.

Po upadku Państwa Wielkomorawskiego, zniszczonego w 906 r. przez koczowniczych Węgrów, na jego gruzach narodziło się państwo czeskie, które w 950 r. stało się niemieckim lennem i z tego powodu jego obszary pod względem kościelnym podlegały diecezji ratyzbońskiej. W 973 r. powstało biskupstwo praskie, które swoim zasięgiem obejmowało również Śląsk, podporządkowane w 976 r. archidiecezji moguncki[77]. Na temat ówczesnych związków mieszkańców ziemi głubczyckiej z Kościołem katolickim brakuje jednak danych. Po chrzcie Mieszka I (966 r.) i zajęciu przez niego Śląska (990 r.), ziemia głubczycka znalazła się w państwie polskim, a w 1000 r. na zjeździe gnieźnieńskim cesarz niemiecki Otton III utworzył arcybiskupstwo gnieźnieńskie i trzy biskupstwa – w Krakowie, Kołobrzegu i Wrocławiu. Obszar Śląska został podporządkowany diecezji wrocławskiej[78].

Po najeździe na ziemie polskie księcia czeskiego Brzetysława I w 1038 lub 1039 r., Śląsk ponownie powrócił pod panowanie czeskie, lecz w 1050 r. odzyskał go książę Kazimierz Odnowiciel[79], jednak bez ziemi głubczyckiej, która do 1945 r. pozostała poza granicami państwa polskiego.

---

[74] Por. T. LEHR – SPŁAWIŃSKI, Żywot Konstantyna i Metodego, Poznań 1959, s. 106; M. D. KNOWLES, D. OBDENSKY, Historia Kościoła, t. 2 600–1500, Warszawa 1988, s. 25; *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*. Red. J. Bahlcke, D. Gawrecki i R. Kaczmarek, Gliwice 2011, s. 28.

[75] Por. K. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 r.*, Opole 2003, s. 27; H. ŁOWMIAŃSKI, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n. e.*, t. 4, Warszawa 1970, s. 475–476. Do terenów zamieszkanych przez Gołęszyców niektórzy historycy zaliczają Płaskowyż Głubczycki. Zob. też: HERZIG A., RUCHNIEWICZ K., RUCHNIEWICZ M., *Śląsk i jego dzieje*, Wrocław 2012, s. 14.

[76] Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, op. cit., s. 27; W. KORZENIOWSKA, *Gawędy z przeszłości Górnego Śląska*, Opole 1990, s. 11; K. KOZIELSKA, *Śląskie opowieści ludowe*, „Kwartalnik Opolski" 1985, nr 3-4, s. 103 i 107; J. POHL, *Eiglau*, „Leobschützer Heimatbrief" 1954, nr 1.

[77] Por. *Religia, Encyklopedia PWN*, t. 3, Warszawa 2002, s. 108; Ks. K. DOLA, *Dzieje Kościoła na Śląsku*, Opole 1996, s. 17.

[78] Por. DOLA, *Dzieje Kościoła*..., s. 19.

[79] Por. M. CZAPLIŃSKI, E. KASZUBA, G. WĄS, R. ŻERELIK, *Historia Śląska*, Wrocław 2002, s. 41–42; *Historia Górnego Śląska*..., s. 100–101.

W 1063 r. została erygowana diecezja ołomuniecka, najpierw podlegająca metropolii w Moguncji, a od 1344 r. podlegająca ustanowionej w tym samym roku archidiecezji praskiej[80]. W ramach diecezji ołomunieckiej znalazły się Morawy wraz z ziemią głubczycką.

Nieznane są stosunki kościelne na ziemi głubczyckiej również w XI i XII w. Pierwsze informacje dotyczące Kościoła na tym obszarze są związane z zakonem rycerskim joannitów, którego przedstawiciele nosili czarne płaszcze z białymi krzyżami (zwanymi dziś krzyżami maltańskimi).

Uznany obecnie za XIII–wieczny falsyfikat dokument, datowany na 1183 r., rzekomo wystawiony przez księcia Fryderyka czeskiego, zatwierdzał zakonowi joannitów w Pradze posiadanie Grobnik, odległych o 3 km na wschód od Głubczyc. M. Starnawska, badająca problematykę zakonów rycerskich w średniowieczu, sądzi, że mimo sfałszowania tego dokumentu, joannici uzyskali dobra na ziemi głubczyckiej jeszcze przed 1183 r., a może nawet w 1168 r.[81] K. Dola sugeruje, że nastąpiło to około 1180 r.[82] Również R. Stelmach datuje ten moment na koniec XII w. i nazywa Grobniki pierwszą na Śląsku komendą (komturią, komandorią) tego zakonu[83]. Fragment wspomnianego dokumentu – rzekomo z 1183 r. – brzmi w polskim tłumaczeniu: „*Poza tym zatwierdzam Grobniki przy północnej granicy Moraw, nad rzeką, która nazywa się Pzina, z ich wyposażeniem, po stronie granicy Głubczyc do granicy Boguchwałowa i stąd do mostu Ruten, który nazywa się Bezstrecova i od tej granicy będzie droga i miedza do Kozidołu i odtąd te same znaki do rzeki Milicy*"[84].

Według H. Kleibera most Ruten prowadził przez rzekę Złotą Żyłę, a Kozidół (Kozia Dolina) ciągnął się od Sułkowa do Dziećmarowa. Rzeka Milica na północ od Dziećmarowa płynie przez Jakubowice i Milice. W ten sposób na wschód od Głubczyc pojawili się nowi sąsiedzi, joannici, którzy na długo mieli się związać z miastem nad Psiną. Grobniki stały się siedzibą komturii, należącej później do najbogatszych na Śląsku, uprzywilejowanej przez kolejnych czeskich władców, również przez Przemysła Ottokara II. Nazwa miejscowości Grobniki – Hrobniki jest słowiańska i nawiązuje do joannitów jako rycerzy strzegących Św. Grobu w Jerozolimie[85].

Przez krótki czas w XIII w. do joannitów z Grobnik należała wieś Neboštice w dzisiejszych Czechach[86].

---

[80] Por. *Oxford – Wielka Historia Świata. Średniowiecze. Cesarstwo Niemieckie – Arabowie na Półwyspie Pirenejskim*, t. 17, Poznań 2006, s. 244. Wedle tradycji w Ołomuńcu już w 976 r. istniało biskupstwo obejmujące Morawy, którego biskup był w tamtym roku obecny na synodzie w Moguncji. W 1063 r. miało dojść do jego odnowienia. Por. V. NEKUDA, *Morava ve středověku*, Brno 1997, s. 76. W 1086 r. wskutek nacisku biskupów praskich, biskupstwo ołomunieckie zostało połączone z diecezją praską, lecz już w 1088 r. nastąpił ich rozdział. O przynależność kościelną ziemi głubczyckiej toczył się spór między diecezją ołomuniecką a wrocławską, który zakończył się pozostaniem jej w granicach biskupstwa ołomunieckiego. Por. P. KLETZKA, *Gross – Peterwitz Kreis Ratibor Oberschlesien. Ein Dorf im Wechsel der Geschichte 1267-1992*, Langen/Hessen 1994, s. 30.

[81] Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 38; A. WELTZEL, *Besiedelungen des nördlich der Oppa gelegenen Landes*, T. 2, Ratibor 1891, s. 116 i 117; M. STARNAWSKA, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 38. Rok 1168 jako datę rzekomej darowizny dla joannitów terenu, na którym powstały Grobniki bez podania źródła wymieniają A. RITSCHNY, F. J. HÄUSSLER, *Geschichte der Malteser – Ritter – Ordens – Kommende St. Johann in Schlesien*, 1100–1931, Troppau 1931, s. 25.

[82] Por. K. DOLA, *Zakon joannitów na Śląsku do połowy XIV wieku*. „Studia Teologiczno – Historyczne Śląska Opolskiego", 1973, nr 3, s. 48.

[83] Por. R. STELMACH, *Źródła do dziejów joannitów na ziemi opolskiej*. W: *Sacrum i profanum. Klasztory i miasta w rzeczywistości Górnego Śląska w średniowieczu*. Red. E. Bimler– Mackiewicz, Rybnik 2003, s. 116. Komturia była jednostką administracyjno – terytorialno – wojskową w zakonach rycerskich, na której czele stał komtur. Obejmowała zamek i majątki ziemskie.

[84] Por. H. KLEIBER, *Geschichte der Stadt Leobschütz. Zweiter Zeitraum. Leobschütz unter Fürsten aus dem Hause der Troppauer Przemysliden*, „Jahresbericht des Königlichen Gymnasiums zu Leobschütz" 1866, s. 14.

[85] Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 38; R. M. WROBEL, *Die Johanniter in Oberschlesien. Gründung, Entwicklung und Niedergang der Kommenden Makau, Alt – Zülz und Cosel*, Würzburg 2010, s. 22.

[86] Por. WELTZEL, *Besiedelungen*…, s. 116.

Ołomuniecki podkomorzy ziemski Pardus z Horki 18 lipca 1256 r. podarował zakonowi joannitów jako pokutne zadośćuczynienie za swoje grzechy części wsi Ujazd i Dzierżysław[87]. W późniejszym czasie joannici nabyli pozostałą część Dzierżysławia na ziemi głubczyckiej[88].

W 1256 r. król czeski Przemysł Ottokar II na zamku Hradec (Grodziec), zatwierdził joannitom posiadanie Grobnik i zakazał komukolwiek żądania noclegu w Grobnikach lub w majątkach zakonnych za pomocą siły lub czynów karygodnych. Kilka lat później Ottokar odnowił prawa joannitów nadane przez jego poprzedników, m.in. zezwalające na pełne sądownictwo nad rabusiami i mordercami oraz pozwalające na budowę w Grobnikach mocnego (murowanego) domu[89].

Ten sam władca 17 listopada 1259 r. podarował swojemu kapelanowi, plebanowi, ks. Eliaszowi dziesiątą część należących się władcy opłat celnych i czynszów w Głubczycach[90]. W dotyczącym tego, a wystawionym w Znojmie, dokumencie znajduje się pierwsza historyczna wzmianka o głubczyckim kościele (ecclesie in Hlupchyzhc)[91]. Król Ottokar w 1263 r. nadał patronat nad głubczyckim kościołem, dziesięcinę i w co dziesiąty tydzień dochody z ceł grobnickim joannitom, co w 1279 r. zatwierdziła wdowa po nim Kunegunda (Kunhuta)[92]. Dnia 11 lutego 1281 r. Kunegunda, jako „domina Opaviae", zatwierdziła raz jeszcze te same prawa[93]. W ten sposób historia joannitów z Grobnik splotła się z dziejami Głubczyc.

Poza głubczyckim kościołem, w 1283 r. grobniccy joannici przejęli opiekę nad utworzonym w tym mieście przez królową Kunegundę Szpitalem św. Jana, o którego istnieniu dowiadujemy się z dokumentu księcia Wacława opawskiego z 7 marca 1445 r. Pisze on w nim następująco: „...*Kunegunda ufundowała Szpital św. Jana Ewangelisty leżący przed Dolną Bramą miasta i zamku Głubczyce i do tego dała kilka dóbr i dziedzictw na pomoc dla biednych i chorych ludzi, naszym mieszczanom* [...]"[94]. Z powyższego dokumentu oraz podania magistratu do radnych miejskich z 19 kwietnia 1827 r. wnioskujemy, że tymi „dobrami i dziedzictwami" były:

- dom z kamienną komnatą i piętrem przy „karnarze"[95] i cmentarzu, który był dawnym wójtostwem, dla chorych i zarządu szpitalnego na mieszkania, ze zgodą książęcą na budowę kaplicy św. Jana Ewangelisty[96];

---

87 *Codex diplomaticus et epistolaris Moraviae* (dalej: CDM), t. 3 1241–1267, Olomucii 1841, s. 221.

88 Por. G. WOLNY, *Kirchliche Topographie von Mähren*, Bd. 5, Brünn 1863, s. 226.

89 Już w 1243 r. za zgodą króla (Wacława I) joannici mogli zbudować sobie w Grobnikach murowany dom. Por. DOLA, *Zakon joannitów*..., s. 82.

90 CDM, t. 3, s. 275; WELTZEL, *Besiedelungen*..., s. 118.

91 Do dnia dzisiejszego zachowały się w dobrym stanie wczesnogotyckie portale głubczyckiego kościoła farnego: zachodni (główny), północny i południowy oraz część maswerków. Ceniony znawca gotyku, radca rządowy i budowlany Max Hasak datował budowę tego kościoła na około 1240 r. Por. M. HASAK, *Die katholische Stadtpfarrkirche zu Leobschütz*, „Oberschlesien" 1907 – 8, nr 6, s. 471. Zdaniem B. Piechaczek, najprawdopodobniej fundatorem tego kościoła był Wacław I (1230–1253), a wpływ na jego budowę mógł mieć również jego następca Przemysł Ottokar II wraz z mieszkańcami Głubczyc. Por. B. PIECHACZEK, *Wybrane zagadnienia z dziejów kościoła parafialnego pw. Narodzenia NMP w Głubczycach do 1350 r.*, „Kalendarz Głubczycki" 2001, s. 151. W 2009 r. uroczyście obchodzono 750–letni jubileusz tego kościoła.

92 Por. RITSCHNY, HÄUSSLER, *Geschichte*..., s. 27.

93 *Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. 7, T. 2, Breslau 1868, s. 83. Również biskup ołomuniecki Bruno pod datą 11 października 1279 r. potwierdził joannitom prawo patronatu nad głubczyckim kościołem. Por. STELMACH, *Źródła do dziejów*..., s. 117.

94 AP Opole, Akta Miasta Głubczyc, sygn. 24 – Dokument Wacława opawskiego, zatwierdzający fundację na rzecz Szpitala św. Jana w Głubczycach, wystawiony 7 marca 1445 r.; Ks. DOLA, *Zakon joannitów*..., s. 76.

95 Cmentarz w średniowieczu znajdował się przy kościele parafialnym, a słowo „karnar" oznacza kostnicę. Por. F. TROSKA, *Geschichte der Stadt Leobschütz*, Leobschütz 1892, s. 9. Troska zarazem zaznacza, że nie chodzi tu o kaplicę św. św. Fabiana i Sebastiana, gdyż tę postawiono w 1501 r., lecz o kostnicę stojącą między powyższą kaplicą a kościołem farnym, tzw. kaplicę św. Barbary, tyle że kaplica Barbary została zbudowana później jako miejsce pochówku mieszczanki Barbary Bieroldis i nieco bardziej na zachód. Może w 1445 r. była tam inna kostnica?

96 H. KLEIBER, *Geschichte der Stadt Leobschütz. Zweiter Zeitraum. Leobschütz unter Fürsten aus dem Hause der Troppauer Przemysliden*, „Jahresbericht des Königlichen Gymnasiums zu Leobschütz" 1866, s. 24 podaje, że na południe od dzisiejszej kaplicy św. św. Fabiana i Sebastiana, w miejscu, gdzie w 1816 r. postawiono Hospicjum św. Józefa, już przed stuleciami stał jakiś szpital. Być może chodzi o należący do Szpitala św. Jana dom z kamienną komnatą przy „karnarze"?

- folwark leżący przed Dolną Bramą z półtora łanem dziedzictwa, z wszystkimi jego ogrodami, łąkami i pastwiskiem;
- młyn koło Królowego nazywany młynem Engela, z górą Mieszczańską i jego rowem do dziedzictwa Bauera;
- 9 ciężkich wiardunków[97] czynszu w Królowem, które tamtejszy sędzia jest zobowiązany zebrać od chłopów na dzień św. Michała. Również na św. Michała trzy ciężkie marki z folwarku zwanego Dolnym Dworem w Nowej Wsi Głubczyckiej;
- ława mięsna[98] zwolniona z wszelkich opłat i służby, która jest jako czwarta po prawej stronie, jeśli się idzie do Głubczyc z Końskiego Targu (Rossmarktu, tj. fragmentu dzisiejszej ul. Kozielskiej od Rynku do św. Floriana) przez ławy mięsne[99];
- czynsze, które ten szpital dawniej posiadał z dworów, ogrodów, łąk lub innych majątków wokół Głubczyc oraz pewna dostawa drzewa z lasu miejskiego corocznie dobrowolnie dawana przez mieszczan.

W 1377 r. po raz ostatni jako majątek szpitala został dokumentarnie wymieniony Braciszów; w 1445 r. już tym majątkiem nie był[100].

Szpital św. Jana stał najprawdopodobniej przy dzisiejszej ul. Garbarskiej. Do szpitala należał tzw. Dwór Szpitalny (Spitelhof lub Meierhof). Dwór szpitalny zajmował tereny na zachód od dzisiejszej ul. Pocztowej (obecnie tereny gazowni i Rejonowego Urzędu Pracy).

Staw Trzcinowy zwany też Szpitalnym, jak sama nazwa wskazuje, również był w posiadaniu tej instytucji. Pola i łąki szpitalne rozciągały się wzdłuż brzegów Psiny aż po pola Gadzowic, Gołuszowic, Krzyżowic, Bogdanowic, a jeszcze jedna część gruntów od granicy dzisiejszych Głubczyc na wschodzie ku Grobnikom. Pańszczyznę dla Dworu Szpitalnego odrabiali później poddani z Zawiszyc i Dębnic[101]. R. Hofrichter pisze, że pacjentów szpitala było najpierw siedmiu. Nosili brązowe szaty z białym krzyżem joannickim na piersi [102].

Nie wiadomo, kiedy joannici przeprowadzili się do Głubczyc. Stały pobyt w Głubczycach był bezpieczniejszy niż w Grobnikach. Bliżej też było im do patronackiego kościoła, toteż joannici zamieszkali w mieście, a mieszkańcy to zaakceptowali i przywykli do ich obecności. Później jednak joannici wrócili do Grobnik i przypuszczalnie nastąpiło zaniedbanie głubczyckich spraw kościelnych.

Z tego powodu w 1282 r. doszło do konfliktu między głubczyckimi mieszczanami a zakonnikami. Mieszczanie ruszyli do Grobnik, zniszczyli tamtejszy dom zakonny, a samych braci zmusili do powrotu do Głubczyc. F. Troska (1892 r.) przytacza fragment już nieistniejącego pisma z 1539 r. z archiwum miejskiego w Głubczycach pt. „Ursprung der Comptorey in Lubschicz" (Początki komturostwa w Głubczycach): *„Może oni żałowali, że wzięli na siebie duszpasterstwo w kościele parafialnym w Głubczycach, gdyż w Głubczycach była niemała działalność kościelna i zapewne przywykli do duchowego lenistwa we wsi Grobniki"*[103].

Joannici poskarżyli się księciu Mikołajowi I opawskiemu i za jego pośrednictwem w tym samym jeszcze roku została zawarta ugoda między wielkim mistrzem zakonu joannitów na Czechy, Morawy, Polskę i Austrię, Hermannem von Hohenlohe a miastem Głubczyce. Według tej ugody głubczyczanie musieli zapłacić zakonowi 20 marek na zakup dwóch domów *„leżących w pobliżu podwórza parafialnego"*

---

97 Wiardunek – średniowieczna jednostka masy odpowiadająca 49 gramom.

98 Ława mięsna – jatka, kram, miejsce sprzedaży mięsa.

99 Por. KLEIBER, *Geschichte*..., s. 25.

100 AP Opole, AMG, Dokument Wacława opawskiego z 1445 r., sygn. 24; MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 69-70; F. MINSBERG, *Geschichte der Stadt Leobschütz*, Neisse 1828, s. 143; R. HOFRICHTER, *Heimatkunde des Kreises Leobschütz*, T. 2, H. 2, Leobschütz 1911, s. 200.

101 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 71; HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., op. cit., s. 150. Dębnice (Taumlitz) obecnie są częścią Głubczyc (tereny przy ul. Kopernika).

102 HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., op. cit., s. 204.

103 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 40; TROSKA, *Geschichte*..., s. 11.

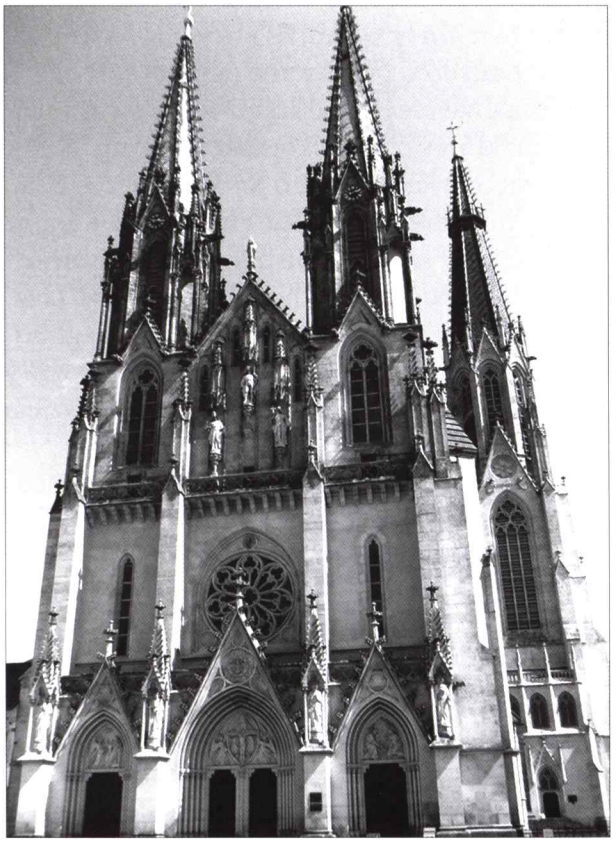

Katedra św. Wacława w Ołomuńcu

Kamienny krzyż pojednania w Dzielowie

Biskup ołomuniecki Bruno von Schaumburg (1245-1281)

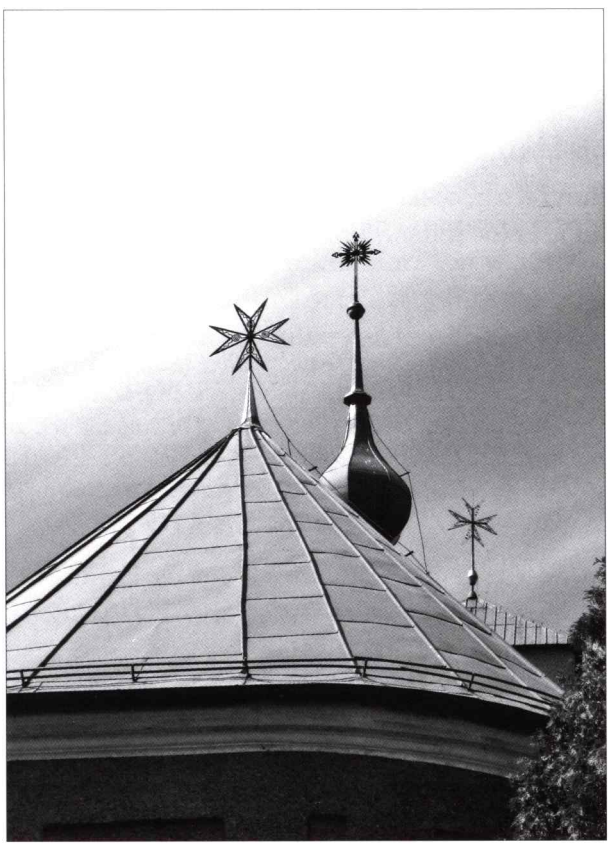

Krzyże maltańskie na kościele w Grobnikach

w wieczyste posiadanie, miasto miało przebić dla zakonu dwie furty w murze miejskim, a miejski pasterz miał wypasać na polach miejskich zakonne bydło (chodziło o pola zwane ugorem („Trisch"), a położone według Hofrichtera[104] na zachodzie miasta za fosą), ale nie czynić szkód w zasiewie; miejska gmina zobowiązała się nie czynić żadnych trudności tym, którzy coś zapiszą zakonowi, np. domy, pola, ogrody[105]. Th. Groeger i F. Minsberg przekazują nam więcej wiadomości o tej ugodzie z 1282 r., którą datują na rok 1283. Według nich, w zamian za wyżej wymienione przywileje i ustępstwa, komtur zobowiązał się obsadzić w kościele parafialnym ośmiu (!) księży, w szkole – mistrza, kantora i dwóch podmistrzów, zagwarantował im wyżywienie oraz obiecał prowadzić nadzór nad szpitalem św. Jana. Dokument zawierający treść tej ugody już w czasach Groegera (1882) był uważany jednak za zaginiony, a nawet nieprawdziwy[106]. Na miejscu wspomnianych dwóch domów joannici zbudowali Krzyżowy Dwór (Kreuzhof). Obecnie znajduje się tu plac Armii Krajowej, a od joannitów (krzyżowców) wzięła swoją nazwę ul. Krzyżowa (Kreuzstrasse), obecnie ul. Jana Pawła II.

W dokumencie, wystawionym w 1308 r. przez księcia Mikołaja I, wymienione zostały miejscowości należące do grobnickich joannitów. Były to: Lisięcice z przyległym lasem, Dzierżysław, Babice, Debrzyca, Jaroniów (obecnie część Baborowa), Ludmierzyce i Bernacice. W 1311 r. joannici zakupili od głubczyckiego mieszczanina Czesnitza wieś Dziećmarów należącą do księstwa kozielskiego[107], natomiast około połowy XV w. książę opawski Wilhelm odkupił od joannitów Dzierżysław i nadał go w 1451 r. Janowi z Kietrza[108].

Grobniccy joannici i cystersi z Kazimierza w 1318 r. otrzymali zgodę od księcia Bolesława niemodlińskiego i mistrza joannitów na Czechy i Polskę, na pociągnięcie – dla zabezpieczenia granicy – rowów między Lisięcicami a terenem kazimierskiego probostwa. Sprawę tę sfinalizowano w 1327 r.[109]

H. Kleiber przypuszcza, że liczba joannitów komturii Grobniki wynosiła od 12–14. Ich majątkami gospodarowali szafarze i służba. Według tego samego autora komtur tytułował się od 1282 r. komturem Głubczyc (Comthur von Lubschicz)[110]. Zdaniem K. Doli komturem był już w 1239 r. – nazwany naczelnikiem – Bogusza[111].

Dopiero pod datą 1327 r. poznajemy pierwszego wymienionego imiennie komtura. Był to baron Teodoryk von Lisnick. W następnym roku jako taki pojawia się niejaki Peter, w 1352 r. Konrad, w 1355 r. Nikolaus (?) Poppo (który został później komturem w Poznaniu), w latach 1365–1378 Witko z Żarowa (zarazem komtur w Makowie), w 1383 r. Leopold von Nichterwitz, w latach 1392 i 1427 Peter von Wansau (z Wiązowa)[112]. Ten ostatni w 1395 r. poprosił biskupa ołomunieckiego o zgodę na odprawianie mszy św.[113] przed ołtarzem św. św. Maryi, Katarzyny, Anny i Jadwigi w kościele parafialnym w Głubczycach

W 1408 r. komturem był Nikolaus Birkener, w 1427 r. Heinko von Wiesentitz, w 1445 r. Peter von Sittau, w latach 1445–1447 Nikolaus Bankowitz, w latach 1447–1450 Nikolaus Godau, w latach 1450–1464 Johann Rogata von der Strige (znana jest również pisownia jego nazwiska: Rapota, Ragota)[114].

---

[104] Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 40; HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., s. 55.

[105] Por. WELTZEL, *Besiedelungen*..., s. 119; KLEIBER, *Geschichte*..., s. 5.

[106] Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 69; Th. GROEGER *Die katholische Stadtpfarrkirche zu Leobschütz*, Leobschütz 1882, s. 15; MINSBERG, *Geschichte*..., s. 35. Nie wiadomo jednak, czy wszyscy obsadzeni w kościele duchowni należeli do zakonu joannitów. Proboszczowie zapewne tak.

[107] Por. WELTZEL, *Besiedelungen*..., s. 119-120.

[108] Ibidem, s. 122.

[109] Ibidem, s. 120.

[110] Por. KLEIBER, *Geschichte*..., s. 5. Ks. K. Dola przypuszcza, że mieszkało tu około 20 zakonników (braci rycerzy i usługujących). Por. K. DOLA, *Zakon joannitów*..., s. 58.

[111] Por. K. DOLA, *Zakon joannitów*, s. 82. Poprzez dokument z 1239 r. książę opolski Mieszko Otyły potwierdził grobnickim i makowskim joannitom nadanie przez komesa Gosława z Jodłownika z synami kilku sztuk gruntu z majątku Cisek. Por. STELMACH, *Źródła do dziejów*..., s. 116.

[112] Por. A. WELTZEL, *Besiedelungen*..., s. 117 i 121; STARNAWSKA, *Między Jerozolimą*..., s. 214; MALER, *Dzieje Głubczyc*..., s. 199.

[113] Por. MINSBERG, *Geschichte*..., s. 241.

[114] Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*..., s. 199.

Ritschny i Häussler wymieniają w roku 1454 niejakiego Lucasa[115]. W latach 1464–1491 urzędował Hanuszko, w 1492 r. Hans von Hund lub Hundt i w latach 1492–1507 Andreas Schundlo. Ten ostatni odmówił złożenia hołdu właścicielowi Głubczyc Piotrowi Haugwitzowi z Biskupic i zaczął budować sobie w Grobnikach dom, którego pozostałością jest ostrołukowy XV-wieczny portal na parterze grobnickiego zamku. Gdy komtur dowiedział się o tym, że Haugwitz zamierza zmusić go do uległości, zbiegł do Opawy, gdzie zatrzymał się przez dłuższy czas. W odpowiedzi na to Piotr Haugwitz zawładnął majątkami komturii i kazał wybić bydło z folwarku joannitów, które było przeznaczone do wyżywienia zakonników oraz urzędników szkolnych i kościelnych. Spośród rycerzy zakonnych tylko jeden przyrzekł Haugwitzowi posłuszeństwo, pozostali musieli opuścić Głubczyce[116]. Rozpoczęło się kilkuletnie procesowanie. Pośrednikiem w sporze był król czeski Władysław Jagiellończyk oraz wielki przeor zakonu joannitów Johann von Schwamberg. Ten ostatni 28 lutego 1497 r. napisał ze Strakonic do Haugwitza następujące słowa: *„Jeśli wkrótce ustanie jako kara boska dżuma, przybędę do Grobnik, aby zażegnać spór"*[117]. Głubczyccy mieszczanie mieli jednak dość wynikłego z winy Schundla zaniedbania spraw kościelnych i sami zwrócili się do przeora Schwamberga ze skargą na komtura, uzyskując odpowiedź, że sprawę zbada książę Kazimierz cieszyński jako starosta ziemski[118]. Zebrała się więc kolejna komisja, w składzie której był Kazimierz cieszyński, książę Zygmunt (późniejszy król Polski Zygmunt I Stary, będący od 1501 r. właścicielem Opawy) oraz biskup ołomuniecki Stanisław. Ta trójka nakazała komturowi Andreasowi Schundlo, aby powrócił do Głubczyc i złożył Haugwitzowi hołd. Tak też się stało. Komtur powrócił do Krzyżowego Dworu, gdzie zmarł w sędziwym wieku 23 marca 1507 r.[119]

W ostatnich latach życia komtura Schundla zastępował administrator Hans Niemancz. Sam Schundlo zmarł w Głubczycach we wtorek przed Niedzielą Palmową w 1507 r. i został pochowany w kościele parafialnym. Jest to jedyny przypadek podania miejsca pochówku miejscowego średniowiecznego komtura. Gdzie pogrzebano pozostałych, nie wiadomo. Według Ritschnego i Häusslera, za życia tego komtura oddzielną funkcję proboszcza sprawował w mieście niejaki ks. Niclas Hauenzweigk, obok którego działali joannici Michael Sturzenbecher, Nicolaus Baader i jeszcze 4 innych kapłanów zakonnych[120].

Komturostwo w 1508 r. otrzymał Nikolaus Pieschik (Pischek, Peszek). Pieschik stale rezydował w Głubczycach, a w Grobnikach reprezentował go administrator. W 1512 r. zrezygnował z komturostwa, aby przejąć rodzinne majątki w okolicach Rybnika[121]. Kolejnym komturem był Georg von Steinbach (1512–1514). Również następny komtur Wilhelm Beyer von Braunau und Kinsperg (1514–1519) nieprzerwanie mieszkał z pięcioma braćmi w Krzyżowym Dworze i jedynie na czas żniw wyjeżdżał nadzorować służbę w Grobnikach. W dokumencie z 1514 r., wystawionym w Grobnikach, nazwał się „Bratem Zakonu Rycerstwa św. Jana w Jeruzalem" i jako administrator swojego zakonu był „dziedzicem w Grobnikach i komturem w Głubczycach"[122]. Po nim nastąpił, jako komtur administrator z czasów Andreasa Schundlo, Hans Niemancz, który popadł w konflikt z Janem Planknarem. Ten w 1509 r. przejął Głubczyce w zastaw. Niemancz wtrącał się w prawa myśliwskie Planknara i zaczął rezydować w Grobnikach[123]. Planknar, który z powodu jakiejś epidemii grasującej w Głubczycach w 1520 r. przebywał w Ostrawie, wydał 23 października następnego roku reskrypt do sołtysów Grobnik, Bernacic, Debrzycy, Jaroniowa, Ludmierzyc i Dziećmarowa, z zakazem płacenia czynszów i wykonywania służb wobec głubczyckich joannitów. Także mieszczanie byli oburzeni na Niemancza za to, że zamieszkał w Grobnikach i donieśli o tym prokuratorowi joannitów Wolfgangowi Sennerowi w Lwówku Śląskim.

---

115 Por. RITSCHNY, HÄUSSLER, *Geschichte*..., s. 31.
116 Ibidem, s. 123.
117 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 95; MINSBERG, *Geschichte*..., s. 41; TROSKA, *Geschichte*..., s. 48.
118 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 96; WELTZEL, *Besiedelungen*..., s. 123.
119 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 96; TROSKA, *Geschichte*..., s. 48.
120 Por. RITSCHNY, HÄUSSLER, *Geschichte*..., s. 33.
121 Por. WELTZEL, *Besiedelungen*..., s.123; TROSKA, *Geschichte*..., s. 51.
122 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 103; RITSCHNY, HÄUSSLER, *Geschichte*..., s. 34.
123 Por. WELTZEL, *Besiedelungen*..., s. 123; TROSKA, *Geschichte*..., s. 51.

Komtur usprawiedliwiał prokuratorowi swój wyjazd z Głubczyc „dużą śmiertelnością" w mieście. Planknar, z powodu naruszenia prawa myśliwskiego i wypasania, złożył skargę na Niemancza w opawskim sądzie ziemskim, który skazał komtura na zapłatę 400 guldenów odszkodowania. Niemancz spóźnił się do sądu o kilka godzin i został dodatkowo zasądzony za krnąbrność[124].

Sprawa Niemancza przeszła pod obrady specjalnej komisji w Pradze, którą powołał król Ludwik Jagiellończyk i ostatecznie komtur przegrał i musiał powrócić do Głubczyc. Troska pisze, że odtąd żył w zgodzie z Planknarem i że w 1523 r. był jeszcze komturem, potem zrezygnował z komturostwa lub je utracił, a następnie został z nieznanych przyczyn ścięty w Kłodzku[125]. Inaczej sądzi A. Weltzel, który podaje, że tuż po wyroku komisji, władze zakonu joannitów usunęły Niemancza z urzędu, a on przebywał jeszcze przez jakiś czas w Głubczycach. W 1524 r. wymieniony był jako komtur w Dzierżoniowie, potem jako administrator w Hermsdorf (nie wiadomo o jaką miejscowość chodzi, gdyż taką nazwę nosiło kilka miejscowości na Dolnym Śląsku) i dopiero później został ścięty w Kłodzku[126].

Kościół w Lisięcicach posiada cenną pamiątkę po nim – kielich z jego nazwiskiem i tytułem (Commendator in Grebnik et Heres in Leyschnicz – komtur w Grobnikach i pan w Lisięcicach)[127], z którym wiąże się ciekawa, opisana przez Roberta Hofrichtera, historia. W 1840 r. został on skradziony i ślad po nim zaginął. Dopiero w 1851 r., po pożarze w Szonowie odnalazł się podczas burzenia jakiegoś muru[128].

Po Niemanczu, pisze Weltzel, w 1524 r. komturem został Nikolaus Zedlitz z Brunowa, który złożył hołd Planknarowi, a sam przyjął w Krzyżowym Dworze hołd od poddanych majątków komturii[129].

Drugim zakonem, który wszedł w posiadanie majątków w pobliżu Głubczyc, był Zakon Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie, zwany potocznie krzyżakami.

Margrabia Moraw Władysław Henryk wraz ze swoim bratem, królem Czech Przemysłem Ottokarem I z dynastii Przemyślidów, w 1204 r. podarował krzyżakom majątek w Opawie (w Czechach). Wkrótce zakon na otrzymanym terenie zbudował kościół, który stał się głównym ośrodkiem parafii w Opawie.

Król Przemysł Ottokar I 26 sierpnia 1222 r. zatwierdził mistrzowi Hermannowi von Salza („magister hospitalis Sancta Mariae domus Teuthonicorum Jerosolimitani") posiadanie wszystkich majątków zakonnych w Czechach, na Morawach oraz w innych prowincjach Królestwa Czeskiego. Z dokumentu króla Wacława I z 12 maja 1237 r. dowiadujemy się, że do krzyżaków, poza kościołem parafialnym w Opawie, należało 6 wsi, wśród nich Gołuszowice, Krzyżowice i Gadzowice na ziemi głubczyckiej. Krzyżacy sprawowali również patronat nad parafiami w Opawie, Opawicy, Karniowie (obecnie w Czechach) i Neplachovicach (również w Czechach). Z czasem Opawa stała się siedzibą krzyżackiego komtura. Pierwszym, znanym z imienia, komturem krzyżaków był odnotowany w 1269 r. Leopold[130].

W dniu 7 marca 1301 r. w Opawie obradowała krzyżacka kapituła prowincjalna, która przekazała w dziedziczne posiadanie sołtysa w Gołuszowicach Bertolda staw rybny, ogród i karczmę. Ustaliła również, że sołtys i jego następca mają 3 razy w roku przyjąć braci zakonnych, którzy przybędą na sąd, że zorganizuje im nocleg i zapewni odwiezienie z powrotem do Opawy na koszt mieszkańców wsi. Świadkami tego wydarzenia byli: brat Lupold – komtur i opawski proboszcz, brat Heinrich – komtur w Holaspitz (Gołuszowicach), brat Boto – komtur w Neplachovicach oraz brat Hermann – komtur i proboszcz parafii Opawica. Według M. Wihody ani Gołuszowice, ani Opawica czy Neplachovice nie

---

124 Por. WELTZEL, *Besiedelungen*..., s. 124; TROSKA, *Geschichte*..., s. 51.

125 Por. TROSKA, *Geschichte*..., s. 51–52. RITSCHNY i HAUSSLER, *Geschichte*..., s. 36 – podają, że nazwisko Niemancza wystąpiło jeszcze w głubczyckiej metryce kościelnej w 1540 r. Obecnie nie można tego potwierdzić, ponieważ najstarsza zachowana księga kościelna (chrztów) zaczyna się od 1648 r.

126 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 103; WELTZEL, *Besiedelungen*..., s. 124.

127 Por. HEŚ, *Joannici na Śląsku*..., s. 275.

128 Por. R. HOFRICHTER, *Heimatkunde des Kreises Leobschütz*, T. 2, H. 3, Leobschütz 1914, s. 488.

129 Por. WELTZEL, *Besiedelungen*..., s. 124.

130 Por. M. WIHODA, *Rozsah a struktura vlastnictví řádu německých rytířů na Opavsku ve 13. století*. Časopis Slezského Zemského Muzea, Série B, 41 – 1992, s. 98–99.

były komturiami, lecz tylko mniejszymi ośrodkami administracyjnymi, podlegającymi komturowi w Opawie[131].

Pod datą 17 grudnia 1362 r. opawski komtur potwierdził, że dwór w Gołuszowicach posiadany wcześniej przez nieboszczyka Martina Quatembera, a po nim przez głubczyckich mieszczan, jest zwolniony od wszelkich powinności i obciążeń, poza opłatą w wysokości ¼ grzywny pobieranej dla zakonu na dzień św. Marcina (patrona parafii Gołuszowice) oraz pół złotego na wosk.

W dokumencie podziałowym księstwa opawskiego z 1377 r. Gołuszowice, Gadzowice i Krzyżowice występowały pod nazwami: Creutzgerdorff, Smiedisdorff i Crisowitz[132]. W Gadzowicach wówczas znajdował się folwark, natomiast w Gołuszowicach i Krzyżowicach folwarku nie było i obie gminy odrabiały pańszczyznę w Gadzowicach[133].

Pod koniec XIV w. książę Przemko opawski bezprawnie wygnał opawski konwent zakonny z komturem Wacławem na czele i zabrał zakonny majątek łącznie z trzema wspomnianymi wsiami na ziemi głubczyckiej. W latach 1391–1402 księgi rachunków baliwatu milczą na temat opawskiej komturii. Jednak w 1398 r. Przemko, po zastosowaniu arbitrażu, musiał zwrócić zabrane majątki i wypłacić zakonowi krzyżackiemu odszkodowanie[134].

Zdaniem P. Kouřila, D. Prixa i M. Wihody nadanie majątków na ziemi głubczyckiej lojalnym wobec czeskich władców wspomnianym dwóm zakonom rycerskim, miało na celu zabezpieczenie granicy państwowej z Polską i to nie pod względem militarnym, lecz z uwagi na autorytet, jakim cieszyły się oba zakony w tej części Europy[135].

Poza zakonami rycerskimi majątki na ziemi głubczyckiej miały również zakony duchowne. Najrozleglejsze włości zakupiły raciborskie dominikanki. Ich klasztor w Raciborzu powstał w 1306 r. dzięki fundacji księcia Przemysła raciborskiego, który umieścił w nim własną córkę, błogosławioną Eufemię (Ofkę), późniejszą kilkakrotną przeoryszę tego klasztoru. Pierwsze raciborskie mniszki pochodziły z Krakowa i Wrocławia[136].

W 1340 r. Eufemia kupiła od Jana II, syna Woka IV z Krawarza, majątek Baborów oraz wsie: Sułków, Dzielów, Szczyty, Suchą Psinę i Czerwonków, co potwierdził książę Mikołaj raciborski i opawski[137]. Eufemia 8 grudnia 1358 r. przekazała te włości swoim bratanicom Elżbiecie i Agnieszce oraz córce Ziemowita III mazowieckiego, Annie. Gdy Eufemia w następnym roku zmarła, kobiety te zostały ich właścicielkami[138]. W 1358 r. własnością raciborskich dominikanek stało się wójtostwo baborowskie, a majątek ziemski wójta został klasztornym folwarkiem[139].

Gdy w 1404 r. zmarła ostatnia ze spadkobierczyń Eufemii, Agnieszka, wspomniane majątki przejął raciborski klasztor. Jednak w okresie postępującej w tym okresie anarchizacji i rozwoju raubritterstwa, w 1421 r. rycerz – rabuś Mikołaj Zedlitz, zwany Allzenau, odebrał mniszkom Suchą Psinę, Bezdeków (dziś część Nowej Cerekwi) i Niekazanice, po czym je sprzedał[140]. W następnym roku pretensje do

---

131 Por. M. WIHODA, *Stagnace a úpadek řádu německých rytířů na Opavsku ve 14 a na počátku 15. století*. Časopis Slezského Zemského Muzea, Série B, 14 – 1992, s. 201. 18 lipca 1256 r. król Przemysł Ottokar II zatwierdził zamianę dworu w Opawicy (Opawicz) przez mieszczan z Opawy na dwór w Slavkovie z braćmi zakonu krzyżackiego w Opawie. Jest to równocześnie pierwsza historyczna wzmianka o Opawicy. Por. F. KOPETZKY, *Regesten zur Geschichte des Herzogtums Troppau (1061–1464)*, Wien 1871, s. 22.

132 WIHODA, *Stagnace*..., s. 203.

133 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 3, s. 468.

134 Por. WIHODA, *Stagnace*..., s. 203.

135 Por. P. KOUŘIL, D. PRIX, M. WIHODA, *Hrady českého Slezska*, Brno – Opava 2000, s. 428.

136 Por. P. STEFANIAK, *Dzieje dominikanek raciborskich*, Racibórz 2006, s. 11 i 12.

137 Por. A. TSCHAUDER, *Kurze Geschichte der Stadt Bauerwitz*, Leobschütz 1881, s. 2.

138 Por. STEFANIAK, *Dzieje dominikanek*..., s.30.

139 Por. W. DZIEWULSKI, *Przeszłość Baborowa (do r. 1945)*, „Kwartalnik Opolski" 1958, nr 3, s. 69.

140 Por. TSCHAUDER, *Kurze Geschichte*..., s. 3. W 1331 r. część, a w 1352 r. reszta Bezdekowa stała się własnością dominikanek, wcześniej będąc w rękach rodziny von Linaw. Prawdopodobnie wniosła go mniszkom w posagu pewna panna von Linaw, która wstąpiła do raciborskiego klasztoru. Dominikanki posiadały Bezdeków do 1793 r. Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 3, s. 300. Nie wiadomo, kiedy klasztor nabył Niekazanice. Wieś tą już w 1361 r. książę Mikołaj

tych wsi wysunął również książę raciborski Jan II Żelazny, który zmarł w 1424 r., stwarzając jednak precedens w dalszym wysuwaniu tych pretensji przez swoich następców. Siostry zakonne odzyskały je w 1433 r., dzięki pośrednictwu papieża Marcina V[141].

Gdy w 1437 r. nastąpił podział księstwa karniowsko-raciborskiego między synów Jana II Żelaznego, Karniów, Rybnik i okolice Baborowa przejął Mikołaj II karniowski, który zajął też majątek Baborów. W związku z tym dominikanki wniosły skargę do papieża w Rzymie, który powołał sąd składający się z duchownych z Krakowa. W tym czasie zmarł Mikołaj II, a jego następcą został jego brat Wacław. Mimo że wspomniany sąd obłożył go ekskomuniką i wykluczył z łona Kościoła, Wacław nie zwrócił zagrabionego majątku, a na dodatek w 1456 r. jego synowie podzielili się nim i zażądali od sióstr opłat. Nie pomogły kolejne sądy i wstawiennictwo papieskie. Dobra baborowskie przeszły w inne ręce i dopiero w 1514 r. mniszki odzyskały Baborów i były w jego posiadaniu wraz ze wspomnianymi wsiami do 1810 r.[142]

Przed 1198 r. syn księcia Bolesława Wysokiego, książę opolski Jarosław, podjął nieudaną próbę założenia na Górnym Śląsku klasztoru cystersów, nadając cystersom z Pforty w Saksonii teren przy granicy swojego księstwa z państwem czeskim – między Głogówkiem w Polsce a Głubczycami w Czechach. Zdaniem I. Panica jednym z powodów tego przekazania mógł być brak na tym terenie większej liczby wsi, których mieszkańcom można by było powierzyć stróżę[143] na tym pograniczu[144]. Powstała tam wieś, nosząca nazwę od imienia darczyńcy, Jarosław. Gdy Jarosław opolski zmarł, cystersi z Pforty przekazali ten odległy obszar spadkobiercom zmarłego – jego ojcu Bolesławowi i bratu przyrodniemu Henrykowi Brodatemu, ze wskazaniem przekazania tej ziemi cystersom z Lubiąża. Tak też się stało. W dokumencie papieża Innocentego III z 1201 r. pisze się, że spadkobiercy klasztoru w Pforcie, cystersi z Lubiąża, posiadają wieś Jarosław ze wszystkimi pożytkami[145]. Książę Kazimierz opolski próbował wzmocnić tę fundację i to od jego imienia wieś Jarosław otrzymała swoją nową nazwę, Kazimierz. Książę ten w 1226 r. nadał lubiąskiemu klasztorowi kościół w tej wsi ze wszystkimi przyległościami. Mieszko II w 1244 r. uwolnił poddanych kazimierskiego klasztoru od prawa i sądownictwa książęcego i przeniósł dobra leżące w jego pobliżu na prawo niemieckie[146]. Do 1945 r. wieś Kazimierz należała do powiatu głubczyckiego. Poza mnichami – laikami przebywali tu również dwaj mnisi – kaznodzieje. Kazimierz posiadał prawa miejskie i w 1393 r. miał własny herb i ławników. Cystersi rozwinęli w okolicy kolonizację. Założyli kilka wsi w dzisiejszym powiecie kozielskim: Grudynię, Kózki, Wróblin, Cieszniów, Naczęsławice, Twardawę, Zwiastowice, Urbanowice i Kierpień. W XIV w. ich własnością stała się wieś Tomice, którą wdowa po rycerzu Gerku sprzedała cystersom z Lubiąża za pośrednictwem brata Rotgera, cystersa z Kazimierza, za 130 grzywien[147]. Tak jak Kazimierz, również Tomice dawniej należały do powiatu głubczyckiego, a obecnie wchodzą w skład powiatu prudnickiego. Do probostwa Kazimierz od XIII w. należał również majątek Biernatów, przy którym w XVI w. powstała wieś o tej samej nazwie[148]. Probostwo cystersów w Kazimierzu podlegało jednak biskupowi wrocławskiemu.

Król czeski Wacław I, który przejął opiekę nad założonym w 1234 r. klasztorem cysterek w Tišnově, 7 grudnia 1240 r. zatwierdził mniszkom ich posiadłości, w tym wieś Boguchwałów (Hohendorf

---

opawski zatwierdził swej ochmistrzyni Kunel Mazowieckiej wraz z 2 markami rocznego czynszu w Dzbańcach. Por. KOPETZKY, *Regesten*..., s. 90.

141 Por. B. CIMAŁA, S. SENFT, *Baborów 1296–1996. Dzieje miasta i gminy*, Opole 1996, s. 39.

142 Ibidem, s. 39–42; TSCHAUDER, *Kurze Geschichte*..., s.13–14.

143 Stróża – obowiązek pilnowania terenu przez poddanych.

144 Por. I. PANIC, *Uwagi na temat okoliczności fundacji klasztorów cystersów na Górnym Śląsku*. W: *Sacrum i profanum. Klasztory i miasta w rzeczywistości Górnego Śląska*. Red. E. Bimler – Mackiewicz, Rybnik 2003, s. 98.

145 Ibidem, s. 99.

146 Por. J. HORWAT, *Księstwo opolskie i jego podziały do 1532 r.*, Rzeszów 2002, s. 334.

147 Por. K. HANKE, *Chronik der Pfarrgemeinde Kasimir, Kreis Leobschütz* (maszynopis), s. 3–5. HORWAT, *Księstwo opolskie*..., s. 335.

148 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 3, s. 297.

circa Opaviam)[149]. Wcześniej wieś ta należała do grobnickich joannitów. W posiadaniu cysterek była do 1583 r.[150]

Cystersi z Velehradu koło Ołomuńca w 1349 r. stali się właścicielami Turkowa w dzisiejszej gminie Branice, który dotąd należał do Svatomira z Krasnego Pola. Wieś ta była ich własnością do okresu reformacji[151].

Również cysterki z Oslavan miały posiadłości na ziemi głubczyckiej. Margrabia morawski Przemysł w 1234 r. nadał im prawo patronatu nad Nową Cerekwią, co w 1237 r. zatwierdził biskup ołomuniecki Robert[152]. Cysterki posiadały ten majątek do 1423 r., kiedy to przeszedł w świeckie ręce[153]. Do tego zakonu należały również Rogożany i Wojnowice[154].

Poza joannitami, krzyżakami, dominikankami i cystersami, na ziemi głubczyckiej osiedlili się również norbertanie (premonstratensi) z Ołomuńca. Benesz z Branic w 1289 r. przekazał patronat nad kościołami w Branicach i Uvalnie norbertanom z Ołomouc Klaštorni Hradisko[155], a w 1335 r. bracia Swrczo i Marquard podarowali im patronat nad kościołem w Nasiedlu[156]. Od XIV w. ten sam klasztor posiadał również wieś Posucice[157]. Przed 1234 r. norbertanie z klasztoru w Zábrdovicach koło Brna stali się właścicielami Lewic[158].

Od 1355 do 1784 r. (tzn. do likwidacji klasztoru) do opawskich klarysek należała wieś Wódka[159]w dzisiejszej gminie Branice.

Położony dawniej w powiecie głubczyckim Szonów od 1379 do 1810 r. był również własnością kościelną, ponieważ należał do kolegiaty w Głogówku, w diecezji wrocławskiej[160].

Kolegiata w Głogówku została ufundowana w 1379 r. przez księcia Henryka niemodlińskiego. Rezydowało przy niej 4 prałatów i 9 kanoników. Jeden z prałatów, prepozyt kapituły, otrzymywał jako uposażenie roczne m.in. 4 grzywny czynszu z Szonowa, który należał do parafii Prężyna. Natomiast głogówecki dziekan pobierał stąd 6 grzywien, zaś scholastyk 4, 4 grzywny pobierano na uposażenie parafii w Białej, 10 grzywien otrzymywał jeden z prałatów – proboszcz Jan z Niemodlina, kanonik Henryk 8 grzywien, proboszcz Piotr z Prudnika 7 grzywien i wreszcie dziewiąty kanonik Nikolaus 10 grzywien. Jednym z tych dziewięciu kanoników był również proboszcz parafii św. Jadwigi w Szonowie, Mikołaj, który posiadał w tej wsi 2 wolne łany oraz 5 grzywien czynszu[161].

Odrębną enklawę na ziemi głubczyckiej stanowił obszar należący do diecezji ołomunieckiej, którego głównym ośrodkiem był Kietrz. Sam Kietrz został wspomniany po raz pierwszy pod datą 1266 r. Już na początku XIII w. czeski król Przemysł Ottokar I przekazał biskupowi ołomunieckiemu Robertowi (1201–1245) teren, na którym dziś znajdują się: Kietrz, Kozłówka i Księże Pole. Kolejny biskup ołomuniecki Bruno z Schaumburga (1245–1281) zakupił słowiańskie wsie Tłustomosty i Pietrowice Wielkie, które w XIII w. zostały przeniesione na prawo niemieckie, zaś sam biskup Bruno przebywał w Kietrzu i wystawiał w nim dokumenty. W drugiej połowie XIII w. biskupi ołomunieccy zaczęli przekazywać te

---

149 Por. KOPETZKY, *Regesten*..., s.16.

150 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 3, s. 411.

151 Ibidem, s. 632.

152 Por. KOPETZKY, *Regesten*..., s. 13-14.

153 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 3, s. 348.

154 Ibidem, s. 639.

155 Ibidem, s. 322.

156 Por. KOPETZKY., *Regesten*..., s. 67.

157 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 3, s. 541.

158 W dokumencie z 1234 r. pisze, że margrabia morawski Przemysł uwalnia od wszelkich służb wieś Lewice, należącą do norbertan z Zábrdovic (Obrowitz). Od kiedy Lewice były w posiadaniu tego zakonu, nie wiadomo. Por. KOPETZKY, *Regesten*..., op. cit., s. 13 i Chronik der Kirchengemeinde Maria Magdalena Löwitz, Kreis Leobschütz, s. 1.

159 HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 3, s. 406.

160 Ibidem, s. 578. Szonów, Tomice i Klisino zabrane w 1255 r. księciu Władysławowi opolsko – raciborskiemu przez biskupa Brunona ołomunieckiego, należały do diecezji wrocławskiej. Podobnie będący własnością joannitów Dziećmarów.

161 Por. HORWAT, *Księstwo opolskie*..., s. 310–311.

dobra świeckim lennikom[162]. W tym samym wieku przy granicy z Kietrzem powstały trzy nowe, również nadawane w lenno wsie biskupie: Langowo, Ehrenberg i Krotoszyn, w okresie międzywojennym wcielone do Kietrza[163].

Dzięki biskupowi ołomunieckiemu Konradowi II (1316-1326) w 1321 r. Kietrz otrzymał prawa miejskie[164].

Nie wiadomo, kiedy zbudowano pierwszy kietrzański kościół i kiedy Kietrz został parafią. W dokumencie z 1266 r. został wymieniony jako świadek ksiądz Johannes z Kietrza, a w 1275 r. również kleryk Johannes von Keczer (z Kietrza)[165]. Pierwsza wzmianka o tamtejszym proboszczu Michaelu pojawiła się dopiero w 1362 r. Proboszcz ten w 1364 r. ufundował w miejscowym kościele parafialnym p. w. św. Tomasza Apostoła ołtarz św. św. Apostołów Piotra i Pawła. Altarzysta zatrudniony przy tym ołtarzu miał w każdym tygodniu odprawiać 5 mszy św. i co roku zawozić do katedry ołomunieckiej bryłę wosku[166]. Zdaniem W. Dziewulskiego proboszczem Kietrza mógł być już w 1266 r. wspomniany biskupi kapelan Johannes[167]. Groeger jednak sądzi, że pierwszy kietrzański kościół parafialny stał w pobliżu miejsca, na którym stoi obecny kościół św. Krzyża[168].

Do najstarszych parafii na ziemi głubczyckiej należały w kolejności wzmiankowania w źródłach: Nowa Cerekwia (1234 r.), Głubczyce (1259 r.), Branice (1289 r.) i Kazimierz (1292 r.). Kolejnymi były: Nasiedle i Szonów (1335 r.), Posucice (1336 r.), Kietrz (1362 r.), Gołuszowice (1383 r.), Baborów (1386 r.), Wojnowice (1408 r.), Pomorzowice (1430 r.), Lubotyń (przed 1450 r.) i Włodzienin (1470 r.)[169].

Stary napis na chórze muzycznym kościoła parafialnego w Głubczycach, wzmiankowany w 1828 r. przez głubczyckiego proboszcza Stanjecka, głosił, że w 1226 r. do tamtejszej gminy kościelnej (parafii) należało 12 wsi[170]. Trudno dziś stwierdzić, na ile był wiarygodny ten nieistniejący już napis. G. Wolny przypuszcza, że parafia Głubczyce została ufundowana przez jednego z czeskich władców w XIII w. (przed wprowadzeniem plebana Eliasza, kapelana króla Przemysła Ottokara II)[171]. Podaje również, że w 1490 r. w dokumentach pojawia się głubczycki dziekan Johann Herman[172]. Również Th. Groeger pod datą 1500 r. pisze o dziekanie Hermanie, który się skarżył na to, że tamtejsi duchowni zaniedbywali „swoją duchowną godność i zacność na przekór bogobojności" i „nie stronili od odwiedzania lokali publicznych"[173]. Jednak nie wiadomo, jakie ten dekanat obejmował parafie. Również ks. B. Richtarsky uważał, że dekanat głubczycki powstał w okresie kolonizacji na ziemi głubczyckiej, a przestał nim być w okresie reformacji, gdy Głubczyce podporządkowano luterańskiemu superintendentowi w Karniowie[174] i jest to bardzo prawdopodobne przypuszczenie.

W XIV w. nastąpił wzrost fundacji związanych z Kościołem katolickim, zwłaszcza w Głubczycach. Poza wspomnianym Szpitalem św. Jana w mieście tym funkcjonował konwent, ufundowany

---

162 Por. W. DZIEWULSKI, *Dzieje Kietrza w zarysie (do roku 1945)*, „Kwartalnik Opolski" 1961, nr 1, s. 39.

163 Ibidem, s. 41.

164 CDM, VI, nr CLXXIX, s. 135.

165 Por. TH. GROEGER, *Historische Beiträge zur Geschichte der Stadt und Herrschaft Katscher*, Leobschütz 1887, s. 8.

166 Por. TH. GROEGER, *Geschichtliche Beschreibung der katholischen Pfarrkirche, der Kreuzkirche und der Statuen in Katscher*, Leobschütz 1892, s. 6.

167 Por. DZIEWULSKI, op. cit., s. 40. Według tego samego autora kościół parafialny w Kietrzu wymurowano dopiero w XV w., na co wskazuje konstrukcja nawy środkowej i podstawa wieży. Ibidem, s. 43.

168 Por. GROEGER, *Historische Beiträge*..., s. 8.

169 WOLNY, *Kirchliche Topographie*..., s. 212, 216, 221, 223, 227, 232, 235, 245, 298, 317; HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., s. 426.

170 Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Głubczycach, sygn. I/2. Księga chrztów 1766–1797. W historycznych uwagach dziekana Stanjecka zamieszczonych na ostatnich stronach tej księgi pisze dosłownie : *„Aus einer alten Inschrift aus dem Musik Chor geht hervor, dass im Jahr 1226 in der hiesigen Kirchgemeinde 22. Dörfer gehört haben"*.

171 Por. WOLNY, *Kirchliche Topographie*..., s. 293.

172 Ibidem, s. 297 i 299.

173 GROEGER, *Die katholische Stadtpfarrkirche zu Leobschütz*..., s. 16.

174 Por. B. RICHTARSKY, *Einführung des Christentums in unserem Heimatkreise*, „Leobschützer Heimatbrief" 1962, nr 7/8, s. 6.

Autorka (z prawej) i dyrektorka Powiatowego Muzeum Ziemi Głubczyckiej Barbara Piechaczek z księżmi krzyżackimi z Czech, Krzyżowice 2009 r.

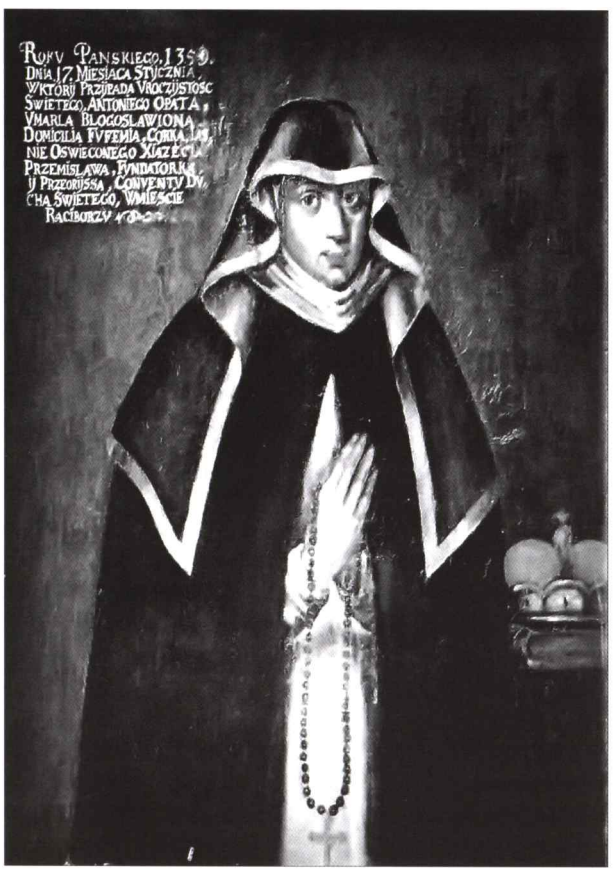

Bł. Eufemia (Ofka), ksieni raciborskich dominikanek

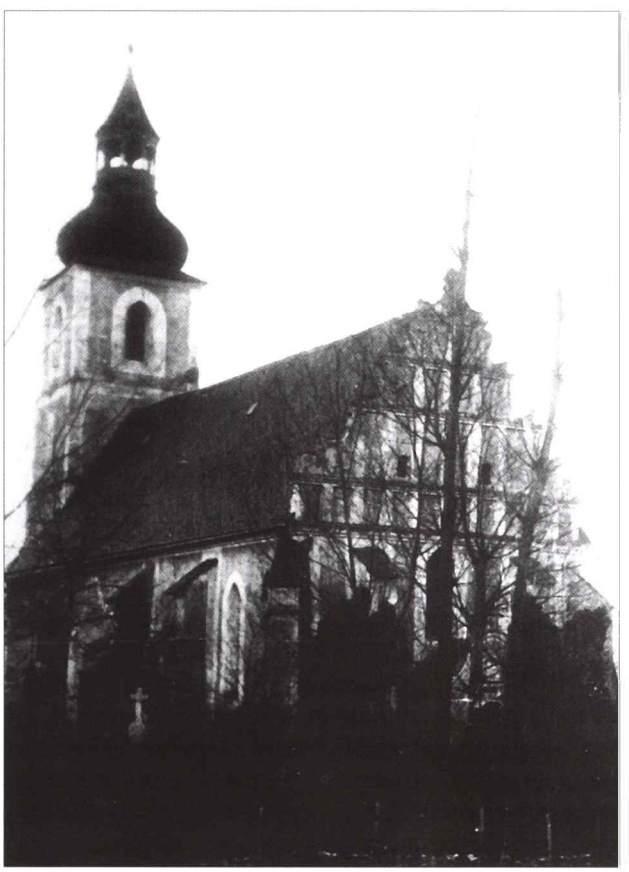

Gotycki kościół św. Mikołaja we Włodzieninie przed 1945 r.

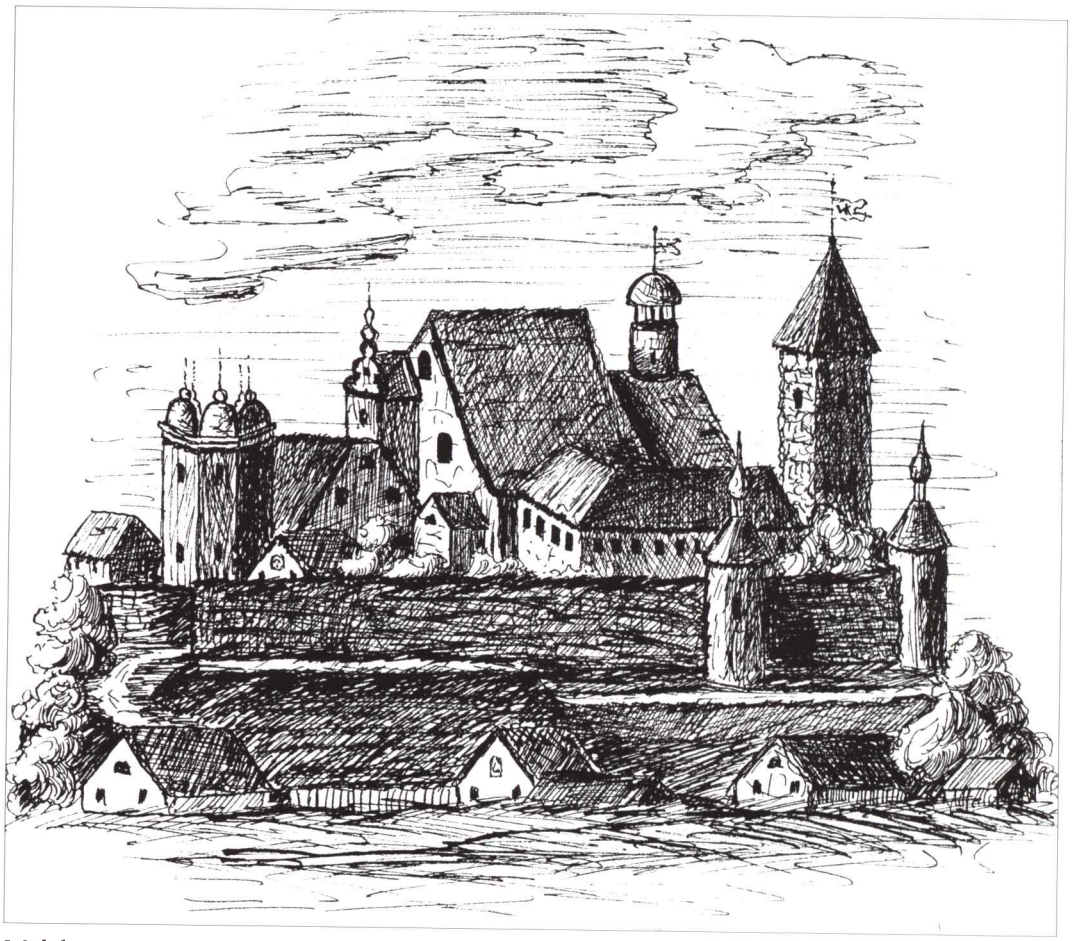

Widok na Bramę Dolną, kościół i klasztor franciszkanów oraz wieżę Bramy Grobnickiej w Głubczycach

23 listopada 1352 r. przez zamożnego mieszczanina Heinka. W dokumencie fundacyjnym jest napisane, że Heinko, zwany Heinkiem z Głubczyc, mąż Katarzyny i (potem) Zofii, zakupił dom w Głubczycach bezpośrednio przy mieszkaniu Rudigera z Schoenburn (Debrzycy ?) i kazał urządzić w nim konwent dla dziewięciu ubogich sióstr klasztornych. Jedna z nich miała zostać przełożoną (magistra). Heinko zapisał siostrze przełożonej corocznie na dzień św. Michała cztery korce żyta, a każdej innej siostrze po dwa korce, nadto całemu konwentowi cztery korce żyta z młyna w Rusinie. Siostry klasztorne za życia i po śmierci Heinka miały corocznie otrzymywać sześć wozów drzewa z lasu koło Schlegenbergu (obecne Lwowiany). Nadto Heinko zapisał siostrze przełożonej wolny i wieczysty czynsz roczny i dziedziczny w wysokości 1 ciężkiej marki z młyna w Nowej Wsi Głubczyckiej oraz czynsz z 8 łanów łąki należącej dawniej do Ullricha, również w Nowej Wsi, ściągany na dzień św. Marcina. W zamian za ten czynsz przełożona klasztoru musiała codziennie wystarać się o odprawienie dwóch mszy, jednej przy ołtarzu św. Jakuba za dusze zmarłych, drugiej śpiewanej z chórem. Jeżeliby podarowany przez Heinka dom runął i spłonął, siostry miały go odbudować za powyższy czynsz i czynsz zbożowy w takiej samej formie. Przełożona miała jednak ograniczoną samodzielność, gdyż nie mogła nic przedsięwziąć w nagłych przypadkach bez zgody miejskiego proboszcza. Proboszcz stawał się zatem głównym administratorem tego konwentu, miał wyznaczać przełożoną, mógł, po trzykrotnym upomnieniu, wyrzucić z konwentu niesforną siostrę i na jej miejsce przyjąć inną. Świadkami tego nadania byli: brat Konrad, proboszcz w Głubczycach, wójt Johann, rajcy miejscy Heinrich Schopponis, Mathias Birkner, Peter Richlin i Prunlin, ławnicy Johann Schopponis i Peter Quatempers oraz inni przysięgli i starsi, którzy na prośbę Heinka przybili pieczęć miejską[175].

[175] AP Opole, AMG, sygn. 4 – Dokument fundacji konwentu dla panien Heinka, wystawiony 23 listopada 1352 r.

Książę Mikołaj II 6 listopada 1353 r. zatwierdził fundację Heinka[176]. Konwent Heinka nazywano „Domem Dusz". Siostry przypuszczalnie były beginkami, mającymi obowiązek modlenia się za zmarłych i uczęszczania na msze za dusze zmarłych. Określano je również mianem „arme Kynde" (ubogie dzieci)[177].

Budynek konwentu sióstr stał w okolicach dzisiejszej Szkoły Podstawowej nr 2[178]. Beginki były uposażonymi pannami, nieskładającymi ślubów zakonnych. Zawsze mogły odejść ze wspólnoty siostrzanej i wyjść za mąż. Ich wspólnoty zakonne oraz wspólnoty męskich odpowiedników, zwanych begardami w XIV w. – w okresie „niewoli awiniońskiej" papiestwa i ruchów heretyckich – bywały posądzane o kacerstwo. Według Kleibera i Troski, beginki były w Głubczycach jeszcze w 1572 r., w co jednak trudno jest uwierzyć, gdyż mieszczanie już przed połową XVI wieku wyznawali luteranizm[179].

W średniowiecznych Głubczycach istniała jeszcze jedna podobna do powyższej fundacja (choć Hofrichter sugeruje, że może tu chodzić o ten sam jeden konwent), mianowicie konwent Czuksbretila, wymieniony w 1455 r., mieszczący się „w domu narożnym naprzeciwko crewczhofe" (Krzyżowego Dworu joannitów). Zamieszkiwały go również „ubogie dzieci" oraz „czcigodne wdowy miejskie"[180].

W drugiej ćwierci XIV w. dokonano przebudowy głubczyckiego kościoła parafialnego. Groeger pisze, że wcześniej miał tylko jedną wieżę i nie otynkowaną nawę. Otynkowane i poświęcone było jedynie prezbiterium. Pokrycie nawy tynkiem musiało nastąpić przed 1394 r.[181]

Świecki (diecezjalny) ksiądz i proboszcz w Głubczycach, Witosław wraz z burgrabią Spiebergu Niclasem, w 1339 r. podarował sześć marek szpitalowi zakonnic w Starym Brnie. Znany już Heinko w 1349 r., za zgodą biskupa ołomunieckiego Jana, ufundował dla głubczyckiej fary 8 i pół marki rocznego czynszu na msze za dusze zmarłych przy ołtarzu Ciała Chrystusowego, które miały być odprawiane przez joannitów[182].

Pod datą 1350 r. jest wspomniany ołtarz pw. św. Jana Chrzciciela, którego ufundowanie Groeger przypisuje królowej Kunegundzie lub nawet samemu Ottokarowi II, a w roku 1352 wymieniony jest ołtarz św. Jakuba[183].

Książę Mikołaj III opawski 11 listopada 1383 r. sprzedał proboszczowi Niclasowi w Gołuszowicach dziesięcinę z 4 zbóż na 2 dużych łanach „przed bramą (Dolną) naszego miasta Głubczyce, zatem jak się idzie na Opawę, po lewej stronie", na fundację mszy za dusze zmarłych z książęcej rodziny w głubczyckiej farze. Świadkami tego byli: brat Leupolt von Nichterwitz, Jenko, proboszcz w Karinowitz, pan Otto Stosch, starosta i inni[184].

W XIV i XV w. synowie głubczyckich mieszczan wstępowali do stanu duchownego i otrzymywali urzędy kościelne w śląskich i morawskich miastach. W latach 1333-1357 proboszczem w Nysie był Thylo z Głubczyc, a bratem zakonnym w nyskim zakonie św. Grobu Aegydius (Idzi) z Głubczyc, po 1357 r. proboszcz nyski. Johannes z „Lubsicz", mieszkaniec Opawy, w 1333 r. został mianowany przez Mikołaja II prokuratorem dóbr szpitalnych w Opawie, a w 1344 r. awinioński papież Klemens

---

176 AP Opole, AMG, sygn. 5 – Zatwierdzenie przez Mikołaja opawskiego i raciborskiego fundacji na rzecz konwentu Heinka, wydane 6 listopada 1353 r.; MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, op. cit., s. 72.

177 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 72; KLEIBER, *Geschichte*..., s. 17.

178 Por. MINSBERG, *Geschichte*..., s. 26 napisał, że konwent Heinka opierał się o mur miejski, natomiast według Hofrichtera (R. HOFRICHTER, *Heimatkunde des Kreises Leobschütz*, T. 2, H. 1, Leobschütz 1910, s. 22), konwent Heinka stał na miejscu domu Hesrala i Ondruscha, a więc poza murem miejskim.

179 Por. KLEIBER, *Geschichte*..., s. 18; TROSKA, *Geschichte*..., s.19.

180 Por. KLEIBER, *Geschichte*..., s. 18.

181 Por. GROEGER, *Die katholische Stadtpfarrkirche zu Leobschütz*..., s. 4.

182 MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s.73; GROEGER, *Die katholische Stadtpfarrkirche zu Leobschütz*..., s. 14.

183 Ibidem, s. 7; MINSBERG, *Geschichte*..., s. 232.

184 AP Opole, AMG, sygn. 6 – Zatwierdzenie sprzedaży dwóch łanów ziemi przed Dolną Bramą w Głubczycach proboszczowi Niklasowi Kreuzigerdorf, wystawione 11 listopada 1383 r. przez Mikołaja opawskiego; MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 74; MINSBERG, *Geschichte*..., s. 235.

VI zapewnił księdzu Pawłowi, synowi Andreasa Duro z Głubczyc, prebendę, nadaną przez kapitułę brneńską w diecezji ołomunieckiej[185].

Niejaki Mikołaj z Głubczyc w 1372 r. został wymieniony jako brat – joannita w Złotoryi. W latach 1402–1414 Jan Leo z Głubczyc był plebanem w Niemilu, a od 1431 do 1437 r. komturem joannitów w Kłodzku, natomiast joannita Mikołaj Nederbeyn, również z Głubczyc, w 1431 r. był kaznodzieją w Strzegomiu, a w 1449 r. w Lwówku Śląskim[186]. Mikołaj Brevis (Nicolaus Johannis de Lubschicz), jako pisarz kapituły krakowskiej, w 1421 r. został autorem Kodeksu prawa miejskiego Głubczyc (Codex iuris Lubschicensis)[187].

Prawdziwy rozkwit katolickiego życia kościelnego, obfitujący w przeróżne fundacje, nastąpił za panowania księcia Przemka opawskiego. Biskup ołomuniecki Mikołaj 17 grudnia 1395 r. zatwierdził fundację ołtarza św. św. Maryi, Katarzyny, Anny i Jadwigi w głubczyckiej farze, której dokonał wójt Heinrich oraz mieszczanie Gregor Nikilaus Puschel i Peter Vector.

Altarzystą przy tym ołtarzu został ks. Peter Prause z Gliwic. Musiał on co tydzień odprawiać cztery msze św.[188]

Ponadto Mikołaj III dotował w głubczyckiej farze 10 markami ołtarz św. Jana Chrzciciela, którego altarzystą, za panowania Przemka, był ks. Simon[189].

Również w 1395 r. komtur i proboszcz w Głubczycach, ks. Peter de Wansau poprosił biskupa ołomunieckiego o zgodę na odprawianie mszy św. przed ołtarzem św. św. Maryi, Katarzyny, Anny i Jadwigi[190]. Brat (joannita) Nikolaus Birkener, proboszcz w Głubczycach, 18 kwietnia 1408 r. poinformował biskupa ołomunieckiego, że ks. Mathias, proboszcz Wojnowic, wójt głubczycki Nikolaus Lange, Gregor Nikilaus Puschel i Peter Vector przekazali 6-markowy czynsz na posadę drugiego altarzysty przy ołtarzu św. św. Maryi, Katarzyny itd., urządzonym na chórze kościoła parafialnego. Altarzystą tym został wspomniany proboszcz, ks. Mathias[191].

Pod datą 1414 r. znajdujemy kolejną fundację ołtarzową, a mianowicie ksiądz Nikolaus Gaul lub Gawl w Głubczycach wzniósł kolejny ołtarz w głubczyckim kościele i wyposażył go w rentę w wysokości 10 marek, którą kupił za 100 marek od miasta[192].

W XV w. w Czechach rozwijał się ruch husycki, który prócz religijnego miał również podłoże antyniemieckie. Władcy czescy z dynastii Luksemburgów otaczali się bowiem niemieckimi dygnitarzami, Niemcy robili także karierę w czeskim Kościele, stanowili patrycjat miejski (również w Głubczycach) i Czechom taka sytuacja nie odpowiadała. Gdy Husa podstępnie zwabiono, a następnie spalono na stosie podczas soboru w Konstancji (1415 r.) i gdy królem Czech został zagorzały antyhusyta Zygmunt Luksemburczyk, wybuchło powstanie husyckie (1419 r.), które objęło najpierw Pragę, później rozlało się na całe państwo czeskie. Pogromy, jakich dokonywali husyci na swoich przeciwnikach, przerażały katolików. Husyci oszczędzali tych, którzy przyjęli tzw. cztery artykuły praskie, zawierające program ruchu husyckiego. Przemko opawski stanął po stronie króla Zygmunta.

Już w 1420 r. pod Pragą książę opawski poniósł duże straty w walkach z husyckimi oddziałami Jana Żiżki. Książę działał w królewskich interesach na Morawach i wiązał sojusz antyhusycki. Wspomniany Mikołaj Brevis, autor Codex iuris Lubschicensis, w 1421 r. na końcu tej księgi dopisał (w tłumaczeniu

---

185 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 75; KLEIBER, *Geschichte*..., s. 18.

186 Por. STARNAWSKA, *Między Jerozolimą*..., s. 378–379.

187 Por. R. SCHMIDT – WIEGAND, *Rechtsbücher in stadtischem Besitz und das Beispiel Leobschütz*. W: *Stadtgeschichte Oberschlesiens*, Berlin 1995, s. 163.

188 AP Opole, AMG, sygn. 12 – Zatwierdzenie przez biskupa ołomunieckiego Mikołaja przywileju ołtarzowego w kościele parafialnym w Głubczycach, wydane 17 grudnia 1395 r.; MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, op. cit., s. 75; MINSBERG, *Geschichte*..., s. 238.

189 Por. TROSKA, *Geschichte*..., s. 27.

190 Por. MINSBERG, *Geschichte*..., s. 241.

191 AP Opole, AMG, sygn. 13 – Proboszcz w Głubczycach Mikołaj Birkener zwraca się do biskupa ołomunieckiego z prośbą o ustanowienie drugiego altarzysty, 18 kwietnia 1408 r.; MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, op. cit., s. 75.

192 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 75; MINSBERG, *Geschichte*..., s. 250; TROSKA, *Geschichte*..., s. 28.

polskim): „W tym czasie w Czechach byli kacerze". Sojusznicy Przemka przegrali i był on zmuszony do zawarcia rozejmu, który zerwał, a potem, obawiając się zemsty, opuścił kraj. Na początku 1428 r. husyckie wojsko spustoszyło zachodnie Węgry, a po 17 lutym dotarło na Opawszczyznę. Syn Przemka, Wacław, zapłacił husytom za oszczędzenie od zniszczenia Głubczyc i przyjął cztery artykuły praskie, podczas gdy husyci niszczyli inne miejscowości, paląc m.in. Nową Cerekwię i Kietrz, wcześniej opuszczone przez mieszkańców.

Husyci nie oszczędzili również probostwa Kazimierz. Opanowali je w marcu 1428 r.[193]

Na taki stan rzeczy skarżył się biskup wrocławski Konrad w liście z 21 maja 1428 r., adresowanym do wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego, pisząc m.in.: „*Kacerstwa, niestety, na sile tak bardzo przybrały i wzmocniły się, także przez wielu, którzy w tych krajach do nich przystąpili, a właśnie książęta na Śląsku z nimi pokój zawarli, mianowicie książę Bolko Stary, jego brat książę Bernard, książę Bolko Młody z Opola, książę Jan z Ziębic, książę Ludwik z Oławy i książę Wacław z Głubczyc, a potem, gdy kacerze powracali z tych krajów do domu, książęta z Raciborza, książę Przemko z Opawy i książę Kaźko z Oświęcimia i ten z Cieszyna zawarli z nimi pokój, przez co inni książęta na Śląsku, kraje i miasta zostały bardzo osłabione*"[194].

Minsberg pisze, że już w 1426 r. Głubczyce były szturmowane przez husytów pod wodzą

Welyko, co Troska uważa za nieprawdziwe, gdyż żadna kronika nie wspomina, żeby przed 1428 rokiem husyci zapuścili się aż tak daleko[195].

Pod Głubczycami w 1431 r. miał stanąć oddział skrajnego odłamu husytów, taborytów. Taboryci rzekomo spalili szpital św. Jana przed Dolną Bramą i splądrowali przedmieścia[196].

„[Wróg – K. M.] *szturmował miasto przez 7 godzin ze wszystkich stron. Najgwałtowniej szalała walka obrońców ze szturmującymi z tej strony muru miejskiego, o którą opierał się konwent pobożnych sióstr Heinka. Wystrzeliwany z proc ogień, duże kamienie toczyły się po dachach osłaniających oblegających, wrząca woda wylewana obficie przez odważne mieszczanki zmusiła również tym razem Czechów z wielkimi stratami do odwrotu. Przy tym spłonęły dom sióstr i górne przedmieście*"[197].

Następnie taboryci mieli oblegać Opawę i Przemko musiał 28 września 1431 r. zawrzeć roczny rozejm z ich przywódcami, słynnym Prokopem Wielkim, Ottikiem z Lozy i Janem Czapkiem. Teraz oddziały husyckie musiały być żywione na ziemiach księcia, w zamian za co zachowywały się pokojowo, a Przemko z synami przypuszczalnie przyjął cztery artykuły praskie[198]. Współcześni historycy czescy powątpiewają jednak w najazd husycki na Głubczyce w 1431 r., z uwagi na to, że pierwsza o nim wzmianka pochodzi z późniejszych, XVI–wiecznych annałów głubczyckich. Nie odnotowują tego najazdu w swoich pracach ani Jurok, ani Kouřil, Prix i Wihoda[199].

Wracając do rozwoju fundacji religijnych i życia religijnego w Głubczycach, we wniosku magistratu do biskupa ołomunieckiego z 1430 r. jest mowa o pewnym bractwie, którego dom stał naprzeciwko kościoła parafialnego (według Groegera na południe od zbudowanej w 1501 r. kaplicy św. św. Fabiana i Sebastiana) i był zwolniony od wszelkich danin. Miasto zapisało temu bractwu ołtarz św. św. Maryi, Anny, Katarzyny i Jadwigi oraz ołtarz św. św. Maryi, Katarzyny i Doroty. Głubczyccy rajcy sprawowali nad tymi ołtarzami patronat oraz prawo prezentacji altarzystów, a tymi wówczas byli: Sebald Hartfaust z Holland, Jodokus Brede, Jodokus z Debrzycy i Nikolaus Sartorius z Głubczyc[200].

---

193 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 46; KOUŘIL, PRIX,. WIHODA, *Hrady...*, s. 487; I.. JÜNGST, *Die Hussiten in Oberschlesien*, „Leobschützer Kreiskalender" 1937, s. 55; *Historia Śląska*. Red. K. Maleczyński, t. 1: *Do roku 1763*, cz. 2: *Od połowy XIV do trzeciej ćwierci XVI w.*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1961, s. 236.

194 Por. S. MICHALKIEWICZ, I. SYDOR, *Dzieje Śląska w wypisach*, Warszawa 1964, s. 51.

195 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, op. cit., s. 47; MINSBERG, *Geschichte...*, s.26; TROSKA, *Geschichte...*, s. 31.

196 Por. TROSKA, *Geschichte...*, s. 37.

197 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 47; MINSBERG, *Geschichte...*, s. 26.

198 Por. TROSKA, *Geschichte...*, s. 31.

199 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 47; J. JUROK, *Moravský severovýchod v epoše husitské revoluce. Poodří a Pobečvi v husitském období v letech 1378–1471*, Novy Jičin 1998; KOUŘIL, PRIX,. WIHODA, *Hrady...*

200 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 76; MINSBERG, *Geschichte...*, s. 256.

Książę Wacław opawski w 1438 r. zastawił Henrykowi z Fulsztejnu czynsz w Ściborzycach Małych, należący do ołtarza Wszystkich Świętych w kościele parafialnym i obdarował altarzystę Christophorusa czynszem z Królowego[201].

Ten sam Wacław 7 marca 1445 r. zatwierdził, wspomnianemu już Szpitalowi św. Jana w Głubczycach, posiadane majątki i dochody a zakład teraz umieszczono w obrębie murów miejskich w byłym wójtostwie. Zarząd nad szpitalem sprawował komtur joannitów w porozumieniu z radą miejską[202].

Ostatni Przemyślida opawsko-głubczycki, Jan Pobożny, na trwałe wpisał się w dzieje miasta Głubczyc, poprzez założenie istniejącego do dziś kościoła i klasztoru franciszkanów[203]. Fundacje klasztorne były wówczas popularne pośród katolickich panujących. Pobliski klasztor kozielski był punktem zbornym dla franciszkańskich mnichów, pragnących się schronić przed husytami. Ten i pobliskie klasztory, m.in. w Głogówku i Bytomiu przepełnione były zakonnikami zbiegłymi z innych klasztorów. Poza tym w zakonie franciszkanów zaczęła się odnowa, zwana obserwancją, mająca na celu przyjęcie surowszego niż dotąd trybu życia w zakonie. Obserwancję w Europie głosili później kanonizowani Bernardyn ze Sieny, Jakub z Marchii i Jan Kapistran[204]. Jan Pobożny postanowił sprowadzić z kozielskiego klasztoru obserwantów i osadzić ich w Głubczycach. W czwartek przed dniem św. Wacława, 26 września 1448 r., książę Jan wystawił mnichom list fundacyjny. Na miejscu, na którym stoi dzisiejszy barokowy kościół i klasztor, w 1448 r. książę kupił kilka małych domków oraz olejarnię, maślarnię i stajnię, które po wyburzeniu dostarczyły placu pod siedzibę i świątynię zakonników. Mieszkańcy miasta sami wznieśli drewniany kościół i klasztor przy Bramie Grobnickiej. Wspomagał ich finansowo książę Jan[205].

Św. Jan Kapistran, znakomity kaznodzieja, którego słów na rynkach wielu miast słuchały tysiące ludzi, dowiadujących się o konieczności przywrócenia jedności w czeskim kościele katolickim i wyplenienia husytyzmu, w 1454 r. w drodze z Wrocławia do Wiednia zatrzymał się w Głubczycach. Nie wiadomo, jak długo tu przebywał. Minsberg informuje, że Kapistran skłonił mieszczan do budowy klasztoru poświęconego św. Idziemu, dokąd w 1454 r., podczas powrotu z Krakowa, sprowadził obserwantów[206]. Podobnie uważa R. Hofrichter i pisze, że Kapistran i jego 30 towarzyszy już w latach 40. XV w. namówili w tym celu księcia Jana Pobożnego[207]. Nie może być to jednak prawdą, gdyż źródła datują budowę kościoła i klasztoru na 1448 r., natomiast Kapistran przybył do miasta sześć lat później.

W podróży w 1454 r. przez Głubczyce towarzyszyło mu dwóch znanych włoskich mnichów z Asyżu, ojciec Gabriel z Werony i o. Krzysztof z Baresio, biograf Kapistrana. Kapistran pojawił się na Śląsku po raz pierwszy w 1453 r. W lutym tego roku przybył na zaproszenie biskupa Piotra Nowaka do Wrocławia i wygłosił tam serię płomiennych kazań. Chłód wrocławskich wilgotnych kościołów i placów spowodowały chorobę Kapistrana, która ustąpiła na Wielkanoc. Kapistran odwiedził Nysę i 21 sierpnia wyruszył z Wrocławia do Krakowa z zezwoleniem na założenie klasztoru obserwantów pod Wawelem. Z Krakowa przez Bytom, Strzelce Opolskie i Opole 29 maja 1454 r. kaznodzieja wrócił do Wrocławia, 18 lipca opuścił Śląsk i tu istnieją dwie hipotezy co do trasy dalszej jego podróży: przez Głubczyce na Morawy albo przez Kłodzko do Pragi[208]. Wydaje się, iż bardziej prawdopodobna jest pierwsza hipoteza. Według o. L. Teichmanna, profesora historii w Wyższym Seminarium Franciszkań-

---

201 Por. TROSKA, *Geschichte*..., s. 35–36.

202 AP Opole, AMG, sygn. 24 – Zatwierdzenie przez Wacława opawskiego fundacji na rzecz Szpitala św. Jana w Głubczycach, wydane 7 marca 1445 r.

203 Franciszkanie – Zakon Braci Mniejszych (OFM – łac. Ordo Fratrum Minorum) – zakon założony ok. 1207 r. ustnie przez papieża Innocentego III, a definitywnie w 1223 r. przez papieża Honoriusza III. Franciszkanie ślubują czystość, ubóstwo i posłuszeństwo oraz naśladowanie Jezusa Chrystusa. Noszą brązowe habity z kapturem przepasane białym sznurem z trzema węzłami, które symbolizują trzy wyżej wymienione śluby.

204 Por. K. KONIECZNY, *Głubczyce – kościół i klasztor franciszkanów*, „Kalendarz św. Antoniego" 1987, s. 92.

205 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 76-77; G. J. REIMANN, *Die Franziskanerkirche zu Leobschütz. Geschichte und Führung*, Breslau 1939, s. 9.

206 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 77; MINSBERG, *Geschichte*..., s. 32.

207 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 2, s. 187.

208 Por. K. KONIECZNY, *Działalność reformatorska i kaznodziejska św. Jana Kapistrana we Wrocławiu*, „Kalendarz św. Antoniego" 1987, s. 64–66.

skim w Kłodzku w okresie międzywojennym, 18 lipca Kapistran opuścił Wrocław i przez Głubczyce, Opawę i Ołomuniec ruszył do Wiednia, stamtąd zaś do Belgradu, pod którym Jan Hunyady zmagał się z Turkami. W Belgradzie Kapistran zakończył życie. Teichmann uważał jednak za niemożliwe założenie przez Kapistrana klasztoru w Głubczycach. Co najwyżej Kapistran mógł nakłonić mieszczan do powiększenia stojącej już budowli[209].

Według kroniki klasztornej św. Jan Kapistran pobłogosławił studnię głubczyckich mnichów, która dawała im, nawet w okresie suszy, dobrą wodę. Studnię tę zasypano jednak w 1911 r., podczas zakładania wodociągów miejskich[210]. Miejsce po studni św. Jana Kapistrana w podwórzu klasztornym przy górnym ogrodzie wskazał autorce najstarszy zakonnik w głubczyckim klasztorze i śląskiej prowincji, o. Emeryk Grutzka, który wstąpił do klasztoru 7 kwietnia 1932 r. i zmarł w Głubczycach w wieku 89 lat w lutym 2000 r. Podczas zakładania ogrzewania w kościele franciszkanów, w wirydarzu w 1929 r., natknięto się na kości zmarłych, leżące na znacznej głębokości. Można przypuszczać, że były to szczątki średniowiecznych zakonników, których według ówczesnych obyczajów grzebano w wirydarzach i pod krużgankami klasztorów. Legenda głosi, że jeden z nich zmarł tu w opinii świętości. Na pamiątkę w 1929 r. pośrodku wirydarza urządzono kwadratowy zieleniec z kamieniem pamiątkowym, noszącym napis: „Pamięci naszych przodków poświęcone"[211]. Kamień ten, już bez napisu, nadal stoi na tym samym miejscu.

Głubczycki klasztor franciszkanów znalazł się w czeskiej prowincji zakonnej, a w 1453 r. w austro-czeskim wikariacie obserwantów, założonym przez św. Jana Kapistrana. Gdy ten wikariat w 1467 r. został podzielony na prowincje polską, czeską i austriacką, klasztor w Głubczycach przydzielono do grupy czeskiej. Głubczyccy franciszkanie żyli według zasad Jana Kapistrana. Przestrzegali we wszystkie piątki postu ścisłego, od 1 listopada do Bożego Narodzenia i 40 dni przed Wielkanocą codziennie odmawiali modlitwy wieczorne brewiarza od godziny 24 do 1.00, godzinki maryjne, oficjum za zmarłych, 7 psalmów pokutnych i 2 litanie[212]. Nie mogli posiadać żadnej własności ani stałych dochodów. Mogli trzymać 1 osła (koń z wozem był bowiem niedopuszczalny jako niezbyt ubogi środek transportu) do zbierania jałmużny[213].

Kościół i klasztor franciszkanów w Głubczycach nie były jedyną fundacją religijną księcia Jana Pobożnego, który wraz z żoną hojnie obdarowywał je drogimi prezentami. Książę w 1454 r. przystąpił do wzmiankowanego w 1414 r. w tym mieście Bractwa Chwały Bożej i Maryi Panny i 2 lipca tego samego roku udzielił czterem naczelnikom tego bractwa prawa do pobierania książęcego czynszu z majątku Babice, za co członkowie bractwa mieli uczestniczyć corocznie we wtorek, przed dniem św. Małgorzaty, we mszy za zmarłych członków rodu Przemyślidów przy ołtarzu św. Jana w głubczyckiej farze[214].

Podczas wielkiego pożaru miasta w 1476 r. spłonęły kościół i klasztor franciszkanów. Zostały natychmiast odbudowane z kamienia, z wydatną pomocą Jana Pobożnego. Dopiero 16 września 1480 r. doszło do konsekracji nowego ołtarza głównego kościoła franciszkanów, ku czci św. św. Idziego i Bernardyna dokonanej przez Wilhelma biskupa Nikopolis, archidiakona Brna i sufragana ołomunieckiego. Przy tym załączono relikwie z Grobu Pańskiego, z pręgierza Chrystusowego, Żłóbka oraz szat św. Bernardyna, a obecni przy tym mieszkańcy otrzymali 40-dniowy odpust[215]. W 1482 r. przed ołtarzem głównym tego kościoła znalazł miejsce wiecznego spoczynku sam fundator książę Jan Pobożny[216].

Za rządów czeskiego feudała Piotra Haugwitza w Głubczycach (1490–1503) powstała budowla, która stoi po dzień dzisiejszy, mianowicie kaplica św. św. Fabiana i Sebastiana. Według kroniki J. M.

---

209 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 77-78; L. TEICHMANN, *Leobschütz. Franziskanerkloster*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich – Wilhelms – Universität zu Breslau" 1985, Bd. 26, s. 22.

210 Por. REIMANN, *Die Franziskanerkirche*..., s. 107.

211 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 78; J. PIETSCH, *Geschichte der Stadt Leobschütz. Aus der Geschichte des Franziskanerklosters und der Kirche in Leobschütz* (jedyny egzemplarz tej książki w zbiorach głubczyckich franciszkanów).

212 Por. TEICHMANN, *Leobschütz. Franziskanerkloster*, s. 22.

213 Ibidem, s. 23; MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, op. cit., s. 81.

214 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 81; TROSKA, *Geschichte*..., s. 39; RITSCHNY, HÄUSSLER, *Geschichte*..., s. 31.

215 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 81-82; REIMANN, *Die Franziskanerkirche*..., s. 12–13.

216 REIMANN, s. 121.

Meylandskiego została zbudowana w 1501 r. i poświęcona św. Męczennikom Fabianowi i Sebastianowi, Urszuli i Jej Towarzyszkom oraz Legionowi Tebańskiemu. Budowniczymi mieli być joannici, a modelem kościół Bożego Grobu w Jerozolimie[217]. Pierwotnie służyła jako mały kościółek. Według G. Wolnego w 1501 r. był tu ołtarz św. św. Fabiana i Sebastiana, 10 tysięcy św. Rycerzy i Męczenników i 11 tysięcy Panien, ufundowany przez księdza Valentina Goscha (Gostena) z czynszu ze wsi Zawiszyce, był on też „zaopatrzony we wszystkie potrzeby mszalne wraz ze srebrnym kielichem"[218].

Mieszkańcy miasta nazywali ją „Heidenkirchel". Są różne wersje tłumaczące pierwszy człon tej nazwy. Jedna z nich mówi, że dawniej stała tu pogańska świątynia (Heide – niem. poganin; Kirchel – kościółek), druga, że wywodzi się od nazwiska dobrodzieja, a trzecia, że od złożonych w jej krypcie pogańskich kości i ta ostatnia wersja jest najbardziej prawdopodobna.

W krypcie pod tą kaplicą istotnie złożone są liczne ludzkie kości. „*Jest przyjęte* – pisze R. Hofrichter – *że podczas wielkiej dobudowy lub rozbudowy kościoła parafialnego w końcu XV wieku zostały zebrane liczne kości zmarłych, przy czym znaleziono również pewną ilość urn grzebalnych z pogańskich czasów*"[219]. Również Minsberg informuje, że na miejscu, gdzie stoi kościół parafialny, dawniej znajdowało się znaczne wzniesienie, z którego wydobyto podczas dawnych robót ziemnych wiele urn[220]. Budowanie chrześcijańskich kościołów na miejscach pogańskich pochówków nie było niczym nadzwyczajnym. Mógł tu być przedchrześcijański cmentarz. Niewykluczone jest również, że znalezione kości zmarłych były szczątkami chrześcijańskich przodków XVI-wiecznych głubczyczan, które wykopano podczas powiększania cmentarza przykościelnego. W XV w. nie odnotowano żadnej przebudowy kościoła parafialnego, a współcześni historycy sztuki nie widzą w tym kościele elementów pochodzących z tamtego stulecia, ale szalejąca w 1497 r. w Grobnikach dżuma mogła zostać przywleczona również do Głubczyc i wobec wielkiej śmiertelności wymóc powiększenie cmentarza i spowodować wykopanie dużej ilości ludzkich szczątków[221].

Tuż po zbudowaniu kaplicy św. św. Fabiana i Sebastiana, w 1501 r. właściciel części Bogdanowic, Jerzy von Schneckenreuth ufundował dla niej ołtarz i sprzęt ołtarzowy. Ksiądz- altarzysta miał tu odprawiać dwie msze w tygodniu[222].

Ostatnim wydarzeniem, odnotowanym w źródłach i związanych z kościołem katolickim w Głubczycach przed rozpoczęciem reformacji, było udzielenie 13 grudnia 1518 r. przez Jerzego Schellenberga zgody na sprzedaż przez Larischa z Naczęsławic czynszu rocznego ze wsi Zawiszyce księdzu Valentinowi Gostenowi na fundację ołtarzową w „karnarze" w Głubczycach[223].

Podsumowując niniejszy podrozdział należy zauważyć, że w epoce średniowiecza na ziemi głubczyckiej już w drugiej połowie IX w. mieszkańcy mogli się zetknąć z wschodnim chrześcijaństwem, głoszonym w Państwie Wielkomorawskim przez św. św. Konstantego i Metodego, a również prawdopodobnie jeszcze w końcowej fazie istnienia tego państwa, z zachodnim chrześcijaństwem rzymskokatolickim. Sieć kościelna rozwijała się tam od XIII w., głównie za sprawą zakonów rycerskich i mniszych. Joannici i cystersi z Kazimierza w pewnej mierze przyczynili się również do kolonizacji na tym obszarze. W samych Głubczycach istnienie dwóch kościołów, Szpitala św. Jana, konwentu beginek oraz licznych fundacji ołtarzowych, świadczy o żywej religijności mieszkańców, którzy w XV w. utrzymali się przy wyznaniu rzymskokatolickim i oparli się husytyzmowi. Wyjątkowo liczne było tam duchowieństwo przy kościele parafialnym. W podtrzymywaniu życia religijnego w Głubczycach zasłużył się również zakon joannitów, którego wpływy w tym mieście do końca XV w. były bardzo duże. Rycerze zakonni

---

217 TROSKA, *Geschichte*..., s. 48; MINSBERG, *Geschichte*..., s. 94.

218 Por. WOLNY, *Kirchliche Topographie*..., s. 296.

219 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 100-101; HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 2, s. 196.

220 Por. MINSBERG, *Geschichte*..., s. 5.

221 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 101.

222 Por. R. HOFRICHTER, *Adelsgeschlechter des Kreises Leobschütz einst und jetzt*, „Leobschützer Rundschau", data i numer nieznane (seria tych artykułów jest przechowywana w archiwum głubczyckich franciszkanów).

223 AP Opole, AMG, sygn. 29 – Potwierdzenie ks. Valentinowi Gostenowi, altarzyście w Głubczycach, odsetek rocznych w wysokości 5 guldenów, wystawione 13 grudnia 1518 r. w Karniowie.

nie tylko sprawowali patronat nad farą, ale i współuczestniczyli w administrowaniu Szpitalem św. Jana, konwentem Heinka i miejscową szkołą parafialną. Jednak pod koniec XV i na początku XVI w. spory między joannitami a właścicielami księstwa głubczyckiego z powodu nieposłuszeństwa komturów wobec tych właścicieli oraz skargi mieszczan na miejscowe duchowieństwo katolickie z powodu zaniedbywania przez księży spraw kościelnych, o czym jeszcze będzie mowa w kolejnym podrozdziale, spowodowały, że mieszczanie nie potrafili się oprzeć reformacji, która rozpoczęła się tam pod koniec lat dwudziestych XVI w.

W wiekach średnich rosło też znaczenie kietrzańskiej enklawy i samego Kietrza, który za sprawą biskupów ołomunieckich, stał się miastem. Nadanie majątku Kietrz i sąsiednich wsi świeckim lennikom ze znaczących rycerskich rodów wzmocniło pozycję biskupów na Morawach i w Czechach.

Skąpa ilość źródeł dotyczących tego okresu nie pozwala na zbadanie ówczesnej przynależności dekanalnej poszczególnych parafii na ziemi głubczyckiej, o czym jeszcze będzie mowa w rozdziale dotyczącym kontrreformacji.

Reformacja na ziemi głubczyckiej

Jerzy Schellenberg 15 maja 1523 r. sprzedał księstwo karniowskie z Głubczycami margrabiemu Jerzemu Hohenzollernowi za 58 900 guldenów. Przejęcie księstwa nastąpiło 25 lutego 1524 r., kiedy to Schellenberg poinformował swoich poddanych, że przybędzie do nich specjalna komisja w celu zwolnienia ich z złożonej mu przysięgi na wierność. Jan Planknar[224], który posiadał księstwo karniowskie jako zastaw, został zaspokojony w swoich żądaniach dopiero w 1526 r.[225] W ten sposób ten obszar na prawie sto lat znalazł się pod panowaniem Hohenzollernów.

Bratem Jerzego Hohenzollerna był ostatni mistrz krzyżacki w Prusach Albrecht, założyciel pierwszego luterańskiego państwa, Księstwa Pruskiego, jako lenna Polski, w miejsce dotychczasowych Prus Zakonnych. Również Jerzego zafascynował ks. dr Marcin Luter, do którego margrabia udawał się osobiście po nauki i w konsekwencji w 1530 r. podpisał konfesję augsburską. Gorliwość religijna margrabiego spowodowała nadanie mu przez przyjaciół przydomka „Pobożnego"[226]. Zamiłowanie do nowej wiary margrabia zamierzał zaszczepić swoim poddanym i w stosunkowo krótkim czasie księstwo karniowskie stało się luterańskim centrum religijnym na Śląsku. Margrabia Hohenzollern w 1533 r. ustanowił w Karniowie superintendenta, sprawującego kontrolę i opiekę nad życiem religijnym w posiadłościach margrabiego na Śląsku. Superintendentowi mieli podlegać wszyscy tamtejsi duchowni luterańscy[227].

Podobno już w 1524 r. w Głubczycach odprawiano nabożeństwa ewangelickie. Minsberg wśród pierwszych pastorów w Głubczycach wymienił „jakiegoś mnicha z Karniowa", a po nim Johanna Steinbacha, natomiast Troska pisze o byłym minorycie Steinbachu (być może Minsberg z jednego duchownego uczynił dwóch), który po jakimś czasie opuścił Głubczyce i był „etwas bibulus", tj. pijakiem[228]. O. Karzel

[224] Ławnik sądu ziemskiego w Opawie i właściciel Vikštejnu w księstwie opawskim.

[225] Por. F. TROSKA, *Geschichte der Stadt Leobschütz*, Leobschütz 1892, s. 55.

[226] Por. F. MINSBERG, *Geschichte der Stadt Leobschütz*, Neisse 1828, s. 46.

[227] Por. MALER K., *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, Opole 2003, s. 114-115; Z. BORAS, *Początki reformacji na Górnym Śląsku*, „Kwartalnik Opolski" 1960, nr 3, s. 10.

[228] Por. MINSBERG, *Geschichte...*, s. 69; TROSKA, *Geschichte...*, s. 60. Również Groeger – Th. GROEGER, *Die katholische Stadtpfarrkirche zu Leobschütz*, Leobschütz 1882, s. 17 – rozpoczyna listę głubczyckich pastorów od Johanna Steinbacha, byłego minoryty w Karniowie, działającego w Głubczycach od 1526 r.

uważa, że Steinbach nie mógł być luterańskim pastorem, czego dowodzi list cechowy głubczyckich szewców z 16 marca 1535 r. We wstępie tego listu pisze wyraźnie, że „głoszenie św. Ewangelii, jasnego i przejrzystego Słowa Bożego, bez wniesionego ludzkiego fałszywego dodatku", zaczęło się w Głubczycach 14 lutego 1535 r.[229] Równolegle do 1541 r. odbywały się tam nabożeństwa katolickie. Od 1523 r. w księstwie karniowskim krzewił się również, pod wpływem braci czeskich z Moraw, ruch „nowego kaznodziejstwa", o którego obecności w Głubczycach jednak nic nie wiadomo[230].

Opinia o głubczyckim duchowieństwie katolickim była podobna jak w Europie Zachodniej u progu reformacji. Głubczycki dziekan ks. Hermann w 1500 r. skarżył się, że miejscowi duchowni zaniedbywali „swoją duchowną godność i zacność na przekór bogobojności" i „nie stronili od odwiedzania lokali publicznych". Podobna skarga dotarła do biskupa ołomunieckiego w 1515 r.[231] Mieszczanie zapewne bacznie to obserwowali i stawali się podatni na nową naukę Lutra, który piętnował taki stan rzeczy w Kościele katolickim, żądał powrotu do skromności Kościoła, swobodnej interpretacji Biblii jako jedynego źródła wiary, a także udzielania Komunii pod dwiema postaciami – chleba i wina dla wszystkich wiernych. Nadto Luter potępiał pobieranie opłat za odpusty, istnienie zakonów i posiadanie majątków przez kościoły. Luteranizm także wprowadził język narodowy do kościoła, w miejsce niezrozumiałej dla prostych ludzi łaciny.

W Głubczycach w 1534 r. doszło do wydarzeń, które nawet dziś nie dają się do końca wyjaśnić. Według Troski w tymże roku zmarł katolicki proboszcz Głubczyc ks. Georg Hirschberger. W mieście pozostało tylko jeszcze dwóch księży katolickich i pewien duchowny ewangelicki[232]. Zdaniem A. Ritschny`ego i F. J. Häusslera tymi dwoma księżmi katolickimi byli ks. Wolfgang Rausch i wymieniony przez Troskę jako zmarły – ks. Georg Hirschberger. Pierwszego głubczyczanie nazywali idiotą, a drugiego, który był altarzystą i dziekanem, posądzali o nieumiejętność czytania po niemiecku i łacinie. Mieszczanie donosili o tym margrabiemu, który kilkakrotnie napominał komtura Zedlitza o lepszą troskę o duszpasterstwo, ale bez rezultatu[233]. Na podstawie tego samego źródła można wywnioskować, że zmarły w 1534 r. proboszcz był joannitą, ale nie był to ks. Georg Hirschberger, natomiast z dwóch wyżej wymienionych księży katolickich jeden był już w podeszłym wieku. Wspomniany przez Troskę duchowny ewangelicki był wcześniej joannitą, który odrzucił katolicką wiarę i po śmierci proboszcza, wspierany przez mieszczan „rozniecał niezgodę". Księży katolickich wyśmiewano w kościele, obrzucano ich na ulicach błotem, a podpuszczony przez motłoch dzwonnik napadł na proboszcza (ks. Hirschbergera?) podczas obiadu, żądając nakarmienia, a gdy proboszcz się wzbraniał, rzucił mu miskę na głowę, zrzucił duchownego z fotela na podłogę, potargał mu włosy i pobił do krwi, i to tak mocno, że proboszcz po kilku godzinach zmarł. To zmusiło joannitów do opuszczenia Głubczyc i zamieszkania w Grobnikach[234].

Groeger podaje, że katolicki proboszcz i dziekan ks. Georg Hirschberger w 1535 r. zrezygnował ze swojego urzędu i nie wiadomo, gdzie zamieszkał[235], natomiast Karzel, podobnie jak Troska, pisze, że ks. Hirschberger zmarł w 1534 r.[236]

W tym samym 1534 r. mieszczanie postanowili sprowadzić luterańskiego pastora, którego przysłał im margrabia. Był to Mattheus Ditius (według Karzela Martin Dietz, Dithius albo Dietze), pierwszy

---

229 O. KARZEL, *Die Reformation in Oberschlesien – Ausbreitung und Verlauf*, Würzburg 1979, s. 50; TROSKA, *Geschichte*..., s. 60.

230 *Historia Śląska*. Red. K. Maleczyński, t. 1: *Do roku 1763*, cz. 2: *Od połowy XIV do trzeciej ćwierci XVI w.*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1961, s. 311.

231 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 115; GROEGER, *Die katholische Stadtpfarrkirche*..., s. 16.

232 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 116; TROSKA, *Geschichte*..., s. 64.

233 Por. A. RITSCHNY, F. J. HÄUSSLER, *Geschichte der Malteser Ritter – Ordens – Kommende St. Johann in Schlesien, 1100–1931*, Troppau 1931, s. 40–41.

234 MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 116; RITSCHNY, HÄUSSLER, *Geschichte*..., s. 40. Autorzy nie podają źródła, z którego zaczerpnęli powyższe informacje.

235 Por. GROEGER, *Die katholische Stadtpfarrkirche*..., s. 16.

236 Por. KARZEL, *Die Reformation*..., s. 48.

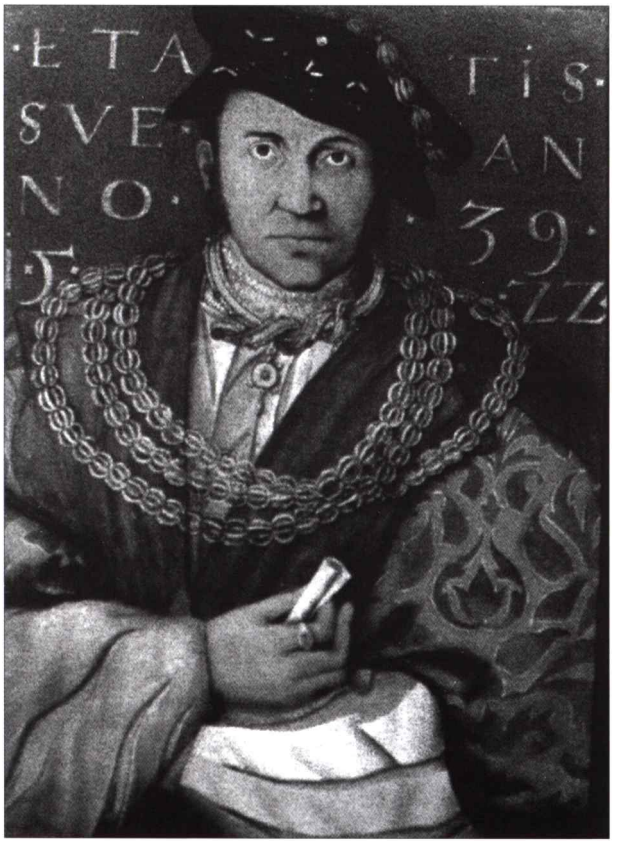

Jerzy Hohenzollern, margrabia Ansbach, książę karniowski (1523-1543)

Jan Jerzy Hohenzollern, książę karniowski (1606-1622)

luterański pastor w Głubczycach[237]. Zarazem mieszczanie zażądali od komtura opłacania tego pastora, ale po odmowie musieli sami o to zadbać. Odtąd pastorowi (kaznodziei) płacili 100 guldenów, wikariuszowi 40 guldenów, mistrzowi szkolnemu 18, kantorowi 16, organiście 8, dzwonnikowi 6. Nadto głubczyczanie kupili Ditiusowi dwa ogrody za 24 guldeny[238]. Oprócz utrzymania ewangelickich duchownych i szkoły, miasto wzięło na swoje barki również Szpital św. Jana, który spłonął w 1534 r., lecz został odbudowany na koszt miasta[239]. Joannici założyli swój własny szpital w Grobnikach, utrzymywany z dwóch łanów roli w Bernacicach i Debrzycy[240].

Nowy komtur joannitów Georg von Wartenberg, który według Troski objął swoją funkcję w 1535 lub 1536 r., a zdaniem Weltzla w 1537 r., zrezygnował z zarządzania parafią Głubczyce i zamieszkał w Grobnikach, gdzie zajmował się piwowarstwem i przyjmował rzemieślników[241]. Krzyżowy Dwór joannitów w Głubczycach stopniowo podupadał. Jeszcze zanim miasto opuścił Wartenberg, zawaliło się kilka nie używanych części zabudowań, a po jego odejściu całość[242].

Źródła nie podają, czy głubczyczanie zostali zmuszeni do przyjęcia wiary luterańskiej, ale z powyższych faktów wynika, że przymusu tu raczej nie było. Wyjątek stanowi kronika J. M. Meylandskiego z 1720 r., która opisuje, jak 16 grudnia 1541 r. margrabia kazał staroście ziemskiemu z Karniowa, Hansowi Jordanowi, przepędzić z Głubczyc franciszkanów i to w ciągu zaledwie trzech godzin. W klasztorze zjawił się wójt miejski, pisarz, „krwawy kat" z oprawcami, którzy wypędzili zakonników, a zebrany przed klasztorem motłoch miejski naigrawał się z mnichów, przepędzając nawet starego ojca, który usiadł

237 Por. TROSKA, *Geschichte*..., s. 64; KARZEL, *Die Reformation*..., s. 50.
238 Por. A. WELTZEL, *Besiedelungen des nördlich der Oppa gelegenen Landes*, T. 2, Ratibor 1891, s. 126.
239 Por. TROSKA, *Geschichte*..., s. 64.
240 Por. WELTZEL, *Besiedelungen*..., s. 127.
241 Por. TROSKA, *Geschichte*..., s. 64 i 65.
242 Por. RITSCHNY, HÄUSSLER, *Geschichte*..., s. 51.

na kamieniu przy Bramie Grobnickiej, aby odpocząć. Zakonnicy musieli obejść miasto z zewnątrz do Górnej Bramy. Tam „przywitali" ich margrabiowscy muzykanci i znów motłoch miejski, odstawiając mnichom „polski taniec niedźwiedzia". Franciszkanie odeszli w kierunku Nysy niosąc krzyż, modląc się i śpiewając[243]. W ich kościele rozpoczęto odprawiać nabożeństwa ewangelickie, a do zamienionego na spichlerz klasztoru wsypywano zboże[244].

Powodem tak brutalnego potraktowania miały być słowa franciszkanina, wygłoszone z ambony i ponoć boleśnie odebrane przez głubczyckich luteran: „Kto w dni postne i soboty je mięso, jest kacerzem" i w kwietniu 1534 r. burmistrz z radą miejską wystosował z tego powodu skargę do starosty ziemskiego Hansa Jordana w Karniowie. Tenże 11 kwietnia zwrócił uwagę margrabiemu, że 18 mnichów przebywających w głubczyckim klasztorze stanowi zbyt dużą liczbę i wystarczyłoby tam sześciu. Napisał, że w głubczyckim klasztorze hamuje się rozwój chrześcijańskiej natury poddanych i zbawienie ich duszy i zaproponował zakazać poddanym dawania mnichom jałmużny, aby ich zachęcić do emigracji, a wówczas można by było użyć ich klasztoru, tak jak w Karniowie, dla dobra miasta[245]. Margrabia w liście z 29 kwietnia 1534 r. nakazał staroście, aby istotnie zabronić dawania mnichom jałmużny oraz zakazać „wyzywania od kacerzy" z ambony. Te środki nie zniechęciły jednak franciszkanów, wobec czego w 1536 r. Jerzy Hohenzollern zakazał im odprawiania nabożeństw, kazał zagrodzić zakrystię oraz chór kościoła klasztornego i zabronił wysłuchiwania spowiedzi i głoszenia kazań. Daremnie mnisi skarżyli się u samego króla Ferdynanda. Ostatecznie margrabia kazał wygnać opornych braci[246]. Takie fakty musiały zaistnieć, ale sam opis wypędzenia mnichów pióra Meylandskiego wydaje się być przesadzony, a zwłaszcza proroctwo włożone w usta przepędzonego starego zakonnika: „Zanim 150 lat upłynie, będzie wam taką samą miarą odmierzone" i okrzyki gawiedzi skierowane do odchodzących franciszkanów: „Idźcie w świat i głoście ewangelię wszystkim kreaturom"[247]. Meylandsky był katolikiem żyjącym w okresie kontrreformacji i to może wyjaśnić jego surowe oceny znienawidzonych luteran. Istnieje również podanie, że w okresie reformacji zmarł podczas ucieczki do Grobnik 80-letni proboszcz katolicki. Na pamiątkę jego śmierci w okolicach dzisiejszej ul. Stelmacha, na rogu nieistniejącego już Stawu Zielnego, postawiono kamienny krzyż[248].

Po pierwszym głubczyckim pastorze Matheusie Ditiusie, do którego margrabia Jerzy 17 września 1541 r. napisał, żeby pozostał w Głubczycach, w tym samym roku (według Troski, w 1542 r.) nastąpił Georg Kaplan, którego Karzel identyfikuje z Georgiem Sacellanusem. Kaplan jest wymieniony w latach 1541 i 1545. Następnym pastorem w 1542 roku był Anton Pausius lub Pansius, magister, urodzony we Wrocławiu[249], po nim do roku 1545 Christoph Poppius, urodzony w Weimarze w Turyngii, który wcześniej był diakonem we Wrocławiu i po powrocie z Głubczyc zmarł tam w 1576 r.; (jako kolejnego pastora Troska wymienia Georga Sacellanusa); Jakob Pelikan (Türck lub Bellick), urodzony we Wrocławiu, 28 czerwca 1546 r. ordynowany w Wittenberdze na czeskiego kaznodzieję dla Głubczyc; w 1548 r. – Matheus Schröter; od 1550 r. – Johann Patzelt lub Pezelt[250]. Troska pisze, że ten ostatni wdał się z nieznanych powodów w ostry konflikt z mieszczaństwem i 11 listopada 1555 r. doszło do gwałtownego tumultu, o którym powściągliwie informowały annały głubczyckie. Można jedynie zrozumieć, że niższe

---

243 Por. J. PIETSCH, *Geschichte der Stadt Leobschütz. Aus der Geschichte des Franziskanerklosters und der Kirche in Leobschütz* (jedyny egzemplarz tej książki w zbiorach głubczyckich franciszkanów), s. 32–33.

244 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 117-118; G. J. REIMANN, *Die Franziskanerkirche zu Leobschütz. Geschichte und Führung*, Breslau 1939, s. 15.

245 MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 118; REIMANN, *Die Franziskanerkirche*..., op. cit., s. 14.

246 MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 118; REIMANN, *Die Franziskanerkirche*, s. 15.

247 Por. TROSKA, *Geschichte*..., s. 61.

248 Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Głubczycach, Księga chrztów 1766–1797, sygn. I/2 – Historyczne uwagi dziekana Stanjeka zapisane na końcowych stronach tej księgi 14 stycznia 1828 r.; MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 118-119.

249 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 120; KARZEL, *Die Reformation*..., s. 50.

250 KARZEL, *Die Reformation*, s. 51. Tak częste zmiany pastorów były spowodowane niskim ich uposażeniem, dlatego skarżyli się margrabiemu i jego starostom na biedę i porzucali swoje gminy szukając lepszych uposażeń na Węgrzech lub w Czechach. Por. BORAS, *Początki reformacji*..., s. 19.

Kościół w Bogdanowicach przed 1945 r.

„Sala rycerska" zamku w Grobnikach jako restauracja

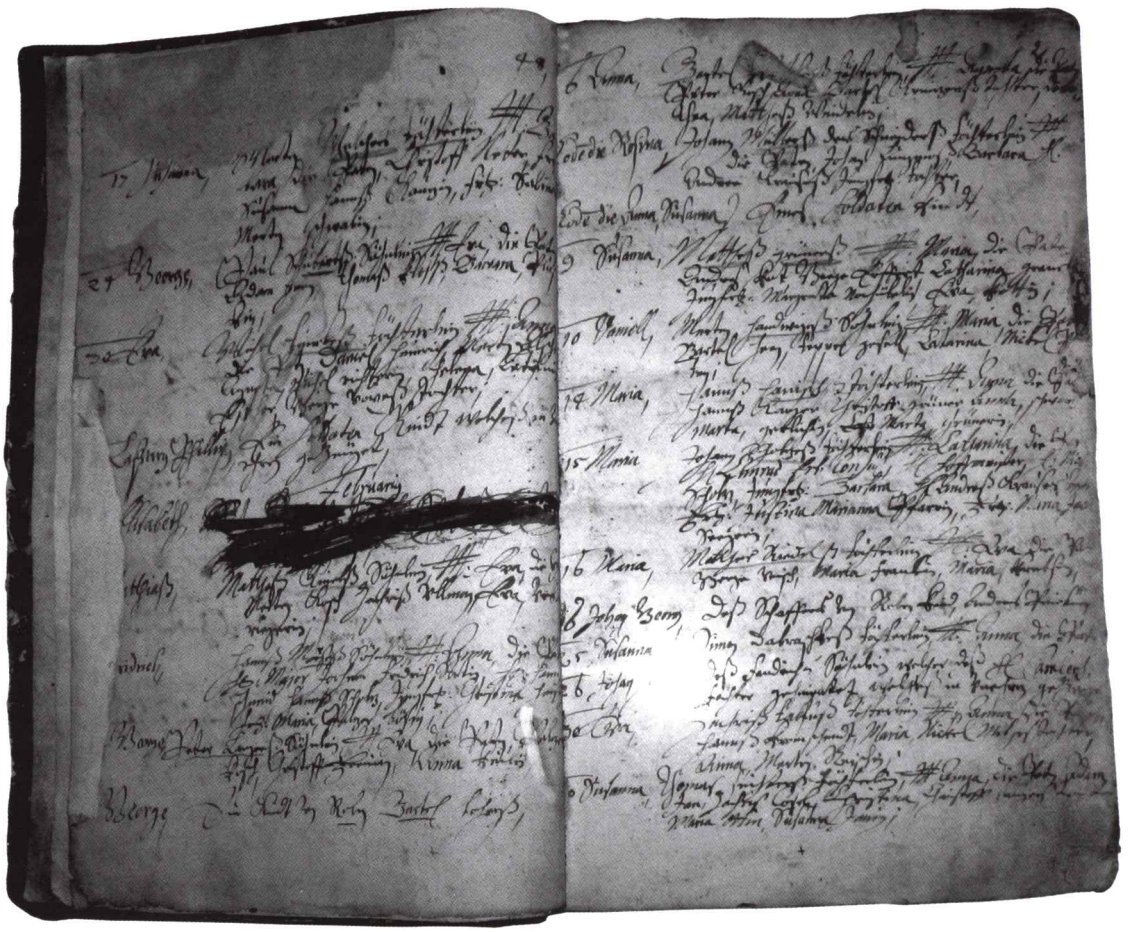

Zapisy w księdze metrykalnej chrztów z Głubczyc z 1648 r.

mieszczaństwo weszło w konflikt z radą miejską z powodu Patzelta, mistrza szkolnego i pisarza miejskiego Johanna Sponera oraz z powodu prawa warzenia piwa. Skończyło się to zamknięciem mistrzów cechowych w wieżach przez margrabiowskiego starostę Wenzla Wagstedtera. W związku z tą niejasną sprawą pastor Patzelt w 1558 r. zrzekł się swojego urzędu. Zastąpił go na krótko głubczyczanin Andreas Isingius (Eising), a potem Martin Johann Seibel (Sibetus)[251]. Magister Seibel urodził się w Bolesławcu, a studia odbył w Wittenberdze. Działał jako diakon w Bolesławcu, a po krótkim urzędowaniu w Głubczycach, w 1565 r. został superintendentem w Karniowie, gdzie zmarł 22 listopada 1574 r.[252] Jemu miasto Głubczyce zawdzięczało luterańską szkołę, której budynek stoi do dziś na placu Kościelnym.

Po Seidlu pastorem został urodzony w Krępnicy Georg Lőscher, ordynowany 26 lipca 1559 r. w Wittenberdze dla Głubczyc. Urzędował tam jeszcze w 1565 r. Egidius Taschner lub Teschner był dawniej katolickim proboszczem w Bilovcu w Czechach, gdzie później przeszedł na luteranizm. Już w 1565 r. znajdujemy go w Głubczycach. Zastąpił go w 1566 r. Martin Franz Walther, urodzony we Wrocławiu i ordynowany 4 września 1566 r. dla Głubczyc w Wittenberdze. Według Troski był w Głubczycach do 1578 r., a diakonami wówczas byli Florian Nerger (ofiara tamtejszej epidemii dżumy w 1572 r.) i Johann Reichel, działający w byłym kościele franciszkanów. Karzel wspomina jeszcze niejakiego pastora Gallusa, który ożenił się w Głubczycach w 1564 r., tylko nie ma pewności, czy działał on w tym mieście jako proboszcz. 18 czerwca tego samego roku w Wittenberdze został ordynowany na diakona dla podgłubczyckich wsi głubczyczanin Benedictus Scherffer. Inny głubczyczanin, wspomniany Johann Reichel, został ordynowany również w Wittenberdze w 1568 r., ale dla Bolkowa. Od 2 lipca 1578 do 1612 r. działał w Głubczycach jako pastor urodzony w Bolesławcu magister Christoph Tscheutschner, wyświęcony w 1572 r. dla Tarnowskich Gór[253].

Godny uwagi w sprawach kościelnych jest jeszcze fakt, że 20 września 1564 r. miasto poprosiło margrabiego Jerzego Fryderyka o zgodę na spieniężenie kielicha, pacyfikałów i krzyża, ufundowanych głubczyckiej farze jeszcze za katolickich czasów. Uzyskane z tej sprzedaży pieniądze chciano zużytkować na utrzymanie kościoła, szkoły, pastora i na budowę nowej plebanii. Margrabia odpowiedział dopiero 8 listopada, nie wyrażając zgody na takie przeznaczenie majątku kościelnego[254].

Za rządów elektora brandenburskiego Joachima Fryderyka do Głubczyc zaczęła przenikać nauka Kalwina, rozpowszechniana przez dwóch diakonów. Jednym z nich był Johann Arnold, działający od 1582 r. w byłym kościele franciszkanów[255]. Pastor Christoph Tscheutschner, którego skargi na diakonów zlekceważył superintendent w Karniowie, w 1605 r. zwrócił się z tą sprawą do konsystorza w Berlinie oraz do elektora. Poinformował Joachima Fryderyka o tym, że wspomniani diakoni formalnie nie uznali Księgi Zgody, że popadł z nimi w niejedną ostrą wymianę zdań, a superintendent nic w tej sprawie nie uczynił. Ganił superintendenta za zaniedbywanie synodów, niewygłaszanie uroczystych przemówień na ich otwarcie, niewymaganie kazań próbnych i podpisywania Księgi Zgody przez kandydatów na diakonów. Z tego powodu 12 kwietnia 1605 r. elektor brandenburski nakazał karniowskiemu rządowi upomnieć superintendenta, nakazać mu mieć baczenie na „kłopotliwe i irytujące" mowy kaznodziejów, a obu diakonów pisemnie i bezwarunkowo zobowiązać do przestrzegania zasad luterańskiej wiary[256].

Po śmierci Tscheutschnera 10 sierpnia 1612 r., syn Joachima Fryderyka – margrabia Jan Jerzy, nie powołał nowego pastora. Powodem tego był jego zwrot ku kalwinizmowi. Długie zwlekanie margrabiego spowodowało samowolne powołanie przez głubczyczan nowego pastora w osobie Tobiasa Aleutnera. Aleutner urodził się 14 sierpnia 1574 r. w Głubczycach i w 1604 r. był tu diakonem, a w latach 1605-1610 pastorem w Bielicach. Aleutner wraz ze swoim przyjacielem, urodzonym w 1584 r. w Głubczycach diakonem Johannem Zindlerem, rozpoczął antykalwińską i antyrządową agitację. Ostre słowa padały

251 Por. TROSKA, *Geschichte*..., s. 85–86.

252 Por. KARZEL, *Die Reformation*..., s. 51.

253 MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 121; KARZEL, *Die Reformation*, s.51; TROSKA, *Geschichte*..., s. 86.

254 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 121; KARZEL, *Die Reformation*..., s. 49.

255 Por. TROSKA, *Geschichte*..., s.100; KARZEL, *Die Reformation*, s. 51.

256 *Materialien zur evangelischen Religionsgeschichte von Oberschlesien* gesammlet von Gottlieb Fuchs, Breslau 1773, s. 23-24; KARZEL, *Die Reformation*..., s. 49.

wówczas z głubczyckich ambon, tak że po kilku miesiącach dwaj przyjaciele zostali pozbawieni przez rząd w Karniowie urzędów, a na miejsce Aleutnera powołano – urodzonego w 1589 r. w Karniowie – pastora z Tarnowskich Gór, Thomasa Stegmanna. Sam Stegmann, który wcześniej przez 8 lat działał w Głubczycach jako nauczyciel, był kryptokalwinistą i w takim duchu, ku oburzeniu mieszkańców, wraz z dwoma diakonami zaczął głosić kazania przy niewielkim audytorium[257]. Niezadowoleni mieszczanie wypominali mu nadto bezwzględne traktowanie ich dzieci w szkole[258]. Poza tym byli oburzeni, że przy obsadzie pastoratu nie została uwzględniona ich opinia. Z powyższych powodów 29 czerwca 1615 r. doszło do buntu mieszczan, poprzedzonego aresztowaniem ostro agitującego przeciwko Stegmannowi i jego diakonom krawca Fuchsa. Mieszczanie z mistrzami cechowymi na czele wyszli na rynek, otoczyli dom burmistrza, który w tym czasie był na polu. Gdy wrócił, zebrał rajców i pod presją tłumu kazał wypuścić aresztowanego. Potem w gospodach i winiarniach buntownicy publicznie śpiewali i wykrzykiwali różne haniebne paszkwile, uderzające we władze księstwa i miasta. Nie obyło się bez bójek. Margrabia Jan Jerzy był wówczas w Berlinie, więc działająca w jego imieniu rada karniowska poleciła mieszczanom zebrać skargi na piśmie. Sformułowano je we wrześniu; dotyczyły głównie wydalenia Aleutnera i Zindlera oraz przywołania do Głubczyc kalwińskich kaznodziejów, co – zdaniem buntowników – ośmieszało miasto w oczach sąsiednich luteran i katolików[259]. Gdy margrabia w 1616 r. przybył do Karniowa i zadeklarował swoje prokalwińskie sympatie, również i w tym mieście doszło do buntu, mimo że Jan Jerzy nie chciał szkodzić luteranom[260]. Bunt obu miast kompromitował ich pana, dlatego też margrabia posłużył się wojskiem, które rozbroiło mieszczan w Karniowie i narzuciło kompromis. Miały tu się odbywać dwa rodzaje nabożeństw, luterańskie i kalwińskie. Muszkieterowie Jana Jerzego 9 czerwca 1616 r. obstawili głubczyckie bramy, a najbardziej agresywni spośród mieszczan zostali wezwani do ratusza i obłożeni karą pieniężną[261].

Margrabia 10 czerwca ogłosił głubczyczanom, że jego prawo do powoływania pastora jest nienaruszalne, natomiast udziela miastu prawa zgłoszenia trzech lub czterech kandydatów, z których rząd karniowski wybierze jednego. W dniu 14 czerwca głubczyczanie otrzymali za bunt naganę i nastąpił spokój. Pastor Stegmann musiał opuścić Głubczyce, a jego miejsce zajął ponownie zaprezentowany przez mieszczan Tobias Aleutner[262]. W ten sposób luterańska społeczność obroniła swoje prawa i pokazała, że wprowadzenie jakiejkolwiek obcej religii jest trudnym przedsięwzięciem.

Joannici – jak już wspomniano – opuścili Głubczyce z powodu reformacji i zamieszkali w Grobnikach, a komtur Jerzy Prószkowski z Prószkowa w 1559 r. przebudował tamtejszą ich siedzibę w okazały zamek, który w zmienionej w XIX w. formie, m.in. poprzez zburzenie jednego piętra, zachował się do dziś wraz z herbem tego komtura nad wejściem[263]. W samych Grobnikach oraz Dziećmarowie i Debrzycy przetrwała religia katolicka, natomiast mieszkańcy innych wsi komturyjnych, jak Babice

---

[257] MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 122-123; KARZEL, *Die Reformation*, s. 50, 51. Por. TROSKA, *Geschichte*..., s. 100. Aleutner i Zindler byli wcześniej oskarżani przez pastora Tscheutschnera o głoszenie „podejrzanych mów", później jednak byli bardzo gorliwymi luteranami. Por. *Materialien zur evangelischen*..., s. 25.

[258] Por. MINSBERG, *Geschichte*..., s. 62.

[259] Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 123; TROSKA, *Geschichte*..., s. 102; MINSBERG, *Geschichte*..., s. 63; *Materialien zur evangelischen*..., s. 26 i nast.

[260] Por. G. BIERMANN, *Geschichte der Herzogthümer Troppau und Jägerndorf*, Teschen 1874, s. 346.

[261] Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 123; TROSKA, *Geschichte*..., s. 103.

[262] Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 124; KARZEL, *Die Reformation*..., s. 50.

[263] Komtur Prószkowski pełnił swoją funkcję w latach 1548-1584. W 1568 r. poślubił w wielkim przepychu w Pradze baronównę Urszulę Lobkowitz, a w 1579 r. papież Grzegorz XIII wydał polecenie pozbawienia go tego urzędu. Prószkowski jednak nie ustąpił i pozostał komturem do swojej śmierci. Jego dwaj synowie, Hans Christoph baron Prószkowski i Ulrich Desiderius, również baron Prószkowski, bezprawnie zażądali przejęcia grobnickiej komturii jako spadku, lecz wielki mistrz zakonu joannitów nadał Grobniki markizowi Octavio Spinoli. Por. K. MALER, *Joannici w Głubczycach i Grobnikach i ich komturowie*, „Kalendarz Głubczycki" 2008, s. 132; *Źródła do dziejów Prószkowa. Quellen zur Geschichte von Proskau*. Red. naukowa Andrzej Hanich, Opole 2012, s. 321 i 326.

(gdzie komtur Prószkowski kazał zbudować kościół św. Katarzyny), Bernacice, Lisięcice i Ludmierzyce, przeszli na luteranizm[264].

Inaczej się stało z majątkami komturii krzyżackiej w Opawie. Opawska rada miejska wraz z proboszczem, ks. Blasiusem Siebenlotem, w 1561 r. sprzedała Gołuszowice, Gadzowice i Krzyżowice panu Albrechtowi von Füllstein, co zatwierdził cesarz Ferdynand I Habsburg. Füllstein wprowadził w tych wsiach luteranizm, który się tam bardzo mocno zakorzenił. W samych Gołuszowicach w latach 1572–1595 urzędował pastor Gregor Potterschneider.[265]

Również probostwo cystersów w Kazimierzu w latach 1540–1625 było w rękach protestanckich, a w 1572 r. w Wittenberdze został ordynowany na miejscowego pastora Michael Breuer z Prudnika[266].

W należącym do raciborskich dominikanek Baborowie reformacja nie nastąpiła, natomiast miały miejsce różne, związane z miejscowymi duchownymi skandale obyczajowe, szkodzące Kościołowi rzymskokatolickiemu. W 1523 r. ksiądz Viktoryn (według Tschaudera, Biktoryn), został postawiony przez właściciela głubczyckiego zastawu Jana Planknara von Kynsberg w stan oskarżenia przed biskupem ołomunieckim Stanisławem I z powodu zaniedbywania kościoła i szkodzenia parafianom, za co nałożono na niego karę pieniężną w wysokości 100 groszy[267]. Dominikanki w 1560 r. wniosły skargę do biskupa ołomunieckiego, że proboszcz baborowski ks. Paul (Tschauder podaje znów Biktoryna) publicznie je zelżył, że żyje nieobyczajnie i wydaje na plebanii piwo. Biskup Markus wezwał proboszcza do Kromieryża[268] i zganił mniszki za tolerowanie takich ekscesów. Z kolei w 1590 r. proboszcz baborowski ks. Paul Knobloch poskarżył się dziekanowi z Hulczyna na to, że „kilku predykantów i superintendentów" z Karniowa rozpowszechnia w Baborowie błędną naukę, a on sam nie wpuścił ich do kościoła i że sprzyjający im pewien sędzia groził mu uwięzieniem i zelżył go publicznie, następnie z pomocą karniowskiego urzędnika uprowadził do Karniowa i nie wypuścił, zanim ten nie podpisał „kilku nieodpowiednich artykułów przeciwko katolickiej nauce". Jednak już w 1592 r. biskup Stanisław II otrzymał informację o tym, że proboszcz Baborowa ks. Knobloch był zbiegłym mnichem, szkodzącym nawet niekatolikom, dlatego też został odwołany w 1592 r. i na jego miejsce został powołany proboszcz z Hradca nad Moravici ks. Georg Běla (zwany również von Bula – Bulski)[269].

Jeżeli chodzi o biskupią ołomuniecką enklawę kietrzańską, to już w 1557 r. właściciel tamtejszego lenna, luteranin Mikołaj Gaszyn, odmówił przekazania proboszczowi Kietrza ks. Johannowi Pankowi dziesięciny, jednak w 1559 r. został do tego zmuszony przez biskupa Markusa. Sam ks. Panek został oskarżony przez parafian wraz z jego wikariuszem o nadużywanie alkoholu, po czym biskup Markus udzielił mu za to surowej nagany, lecz jednak w 1562 r. wezwał obie strony przed swoje oblicze do Kromieryża. Ks. Panek został aresztowany, ale zaraz po tym wypuszczony, gdy obiecał poprawę. Jednak po powrocie do Kietrza mocno zadłużył się, po czym zbiegł do księcia cieszyńskiego Wacława, który mu powierzył parafię Golešov. Gdy się biskup o tym dowiedział, zagroził interwencją cesarską i książę cieszyński pozwolił ks. Pankowi uciec. Wolny informuje, że ostatecznie ks. Panek został zamordowany[270]. Przeciwnego zdania jest Groeger, według którego ks. Panek resztę swojego życia spędził w Kromieryżu[271], a więc w miejscu, gdzie mógł być nadzorowany przez biskupa ołomunieckiego.

---

264 Por. R. HOFRICHTER, *Heimatkunde des Kreises Leobschütz*, T. 2, H. 3, Leobschütz 1914; KARZEL, *Die Reformation...*, s. 117 i 253.

265 Por. KARZEL, *Die Reformation...*, s. 248.

266 Ibidem, s.122; K. HANKE, *Chronik der Pfarrgemeinde Kasimir*, Kreis Leobschütz, b. d. w., s. 6.

267 Zob. G. WOLNY, *Kirchliche Topographie von Mähren*, Bd. 5, Brünn 1863, s. 217; A. TSCHAUDER, *Kurze Geschichte der Stadt Bauerwitz*, Leobschütz 1881, s. 29.

268 Kromieryż (Kromeřiž) – miasto w Czechach niedaleko Ołomuńca, będące rezydencją biskupów i arcybiskupów ołomunieckich.

269 Por. WOLNY, *Kirchliche Topographie...*, s.218; TSCHAUDER, *Kurze Geschichte...*, s. 30–31.

270 WOLNY, *Kirchliche Topographie...*, s. 218.

271 Por. Th. GROEGER, *Geschichtliche Beschreibung der katholischen Pfarrkirche, der Kreuzkirche und der Statuen in Katscher*, Leobschütz 1894, s. 9.

Takie zachowanie duszpasterza katolickiego, a także wyznawanie religii luterańskiej przez właścicieli lenna, a może i inne przyczyny, mogły skłonić mieszkańców Kietrza do zaprezentowania biskupowi jako kandydata na proboszcza, pewnego zbiegłego z klasztoru w Šternberku mnicha, który przeszedł na wiarę ewangelicką. Biskup odmówił i zażądał doprowadzenia go do siebie. W tym samym roku zmarł dzierżący kietrzańskie lenno Franz von Rottenberg, od 5 lat nieodprowadzający Kościołowi dziesięciny, a jego syn Georg zaprosił na pogrzeb pastorów luterańskich. Również kolejny właściciel lenna Mikołaj Gaszyn, nie dostarczał dziesięciny, a urzędujący w tym czasie kietrzański proboszcz, ks. Florian Čapek, w 1564 r. uskarżał się na zachowanie parafian, którzy urządzali całodobowe potańcówki i na kobietę, której luterańscy duchowni udzielili ślubu z 16–latkiem[272]. Zniechęcony ks. Čapek chciał zostać przeniesiony do innej parafii, lecz biskup Stanisław poprosił, aby się nie zrażał i gorliwie kontynuował swoje dzieło. W 1591 r., gdy proboszcz parafii Nowa Cerekwia, ks. Klemenz (Clemens), został usunięty ze swojego urzędu z powodu gorszącego trybu życia, biskup powierzył tę parafię do administrowania właśnie ks. Florianowi Čapkowi. Jednak praca duszpasterska na powierzonym miejscu musiała być zbyt ciężka, gdyż ostatecznie ks. Čapek został przeniesiony na inną placówkę[273]. Również jego następca, ks. Georg, skarżył się na zachowanie niekatolickich mieszkańców Kietrza, którzy uchylali się od przyjmowania sakramentów i lżyli swojego proboszcza. Wezwani przed oblicze biskupa obiecali, że do dnia Wszystkich Świętych wyspowiadają się i przyjmą Komunię św. pod jedną postacią, w przeciwnym razie zapłacą grzywnę w wysokości 50 groszy od mieszkańca. Musiało to jednak nie poskutkować, ponieważ 15 listopada 1597 r. biskup podwyższył karę do 100 groszy i zagroził kietrzanom wydaleniem[274]. Również kolejni kietrzańcy proboszczowie mieli kłopoty z mieszkańcami, do czego doszły również problemy związane z wojną 30-letnią. Między 1619 a 1622 r. obok katolickiego proboszcza, ks. Jeremiasa Kiliadesa, w Kietrzu urzędował ewangelicki pastor Matthäus Simonius, który przybył tam z Dzierżysławia i za sprawą kilku kietrzańskich parafian „jak wilk wślizgnął się do owczarni", dlatego biskup ołomuniecki kardynał Franciszek von Dietrichstein, kazał kietrzanom zapłacić grzywnę w wysokości 15 śląskich talarów. Proboszcz ks. Kiliades w 1626 r. został zabrany do niewoli przez duńskich żołnierzy, ale – zgodnie z wówczas utartymi praktykami – został wykupiony przez kardynała Dietrichsteina. Kietrz w 1641 r. został podpalony i zniszczony przez wojska szwedzkie, zaś 10 lat później w tym mieście miała miejsce misja przeprowadzona przez opawskich jezuitów. Dopiero na przełomie XVII/XVIII w. duchowni katoliccy zaczęli osiągać sukcesy w nawracaniu mieszkańców. W Kietrzu w 1692 r. powstało Bractwo Nawiedzenia Maryi, a w 1730 r. na rynku została ustawiona kolumna maryjna, której głównym fundatorem był proboszcz, ks. Johann Baptista von Pergen, późniejszy kanonik wrocławski[275].

Zdecydowana postawa biskupów ołomunieckich nie dopuściła do rozwoju protestantyzmu w ich własnej enklawie, natomiast kietrzańscy luteranie uczęszczali na swoje nabożeństwa do pobliskich Rozumic[276].

Reformacja rozprzestrzeniała się również w majątkach wiejskich nienależących do Kościoła katolickiego. Przykładem mogą być Pomorzowice[277], w których rozpoczęła się już w 1522 r. oraz Pomorzowiczki, Rozumice[278] i Ściborzyce Wielkie. W tej ostatniej wsi – jako jedynej na terenie dzisiejszego powiatu głubczyckiego – mieszka do dzisiaj niewielka grupka autochtonów – luteran. Wspomniane

[272] WOLNY, *Kirchliche Topographie*..., s. 213.
[273] GROEGER, *Geschichtliche Beschreibung*..., s. 10.
[274] Ibidem, s. 11; WOLNY, *Kirchliche Topographie*..., s. 214.
[275] GROEGER, *Geschichtliche Beschreibung*..., s.11 i 13.
[276] Por. W. DZIEWULSKI, *Dzieje Kietrza w zarysie (do roku 1945)*, „Kwartalnik Opolski", 1961, nr 1.
[277] Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., s. 535.
[278] Według ustnych przekazów reformacja w Rozumicach rozpoczęła się w 1526 r. Najstarsza pisemna informacja potwierdzająca obecność w tej wsi pastora pochodzi jednak dopiero z 1577 r. i był nim wówczas Jakobus Crellius. Por. M. FIEBIG, *Geschichte der evangelischen Kirche zu Rösnitz (O. – S.)*, Rösnitz 1907, s. 10–11.

cztery wsie w 1612 r. stały się własnością protestanta, starosty ziemskiego księstwa karniowskiego, Hartwicha von Stitten[279].

Mieszkańcy znajdujących się w pobliżu Głubczyc wsi Bogdanowice i Nowa Wieś Głubczycka, również ulegli wpływom reformacji. O. Karzel powołując się na Hofrichtera myli się, pisząc, że reformacja weszła tam późno za sprawą byłego katolickiego dziedzica, którym w 1542 r. był rycerz Wolf Bohdanowsky i że później ten majątek nabyła luterańska rodzina Schneckenhaus[280]. Wolf Bohdanowsky był przedstawicielem tej właśnie rodziny Schneckenhaus (ze Slimakova). Rycerz ten kupił powyższe wsie pod koniec XV w. Zmarł w 1555 r.[281] W bogdanowickim kościele p. w. Podniesienia Krzyża Świętego znajduje się płyta nagrobna z jego wizerunkiem, czeską inskrypcją i herbem przedstawiającym ślimaka oraz płyta nagrobna jego żony Sybilli von Hunt ze Starego Grodkowa. Wolfowi jest przypisywana budowa bogdanowickiego kościoła w 1550 r.[282]

Głubczycki pisarz miejski, Martin Kinner[283], w 1591 r. zbudował w należącej do niego wsi Wysoka, w dzisiejszej gminie Branice, zbór ewangelicki bez zgody księcia Lichnowskiego. Lichnowski był patronem katolickiej parafii Neplachovice, do której należała Wysoka. Na dodatek Kinner nie wywiązywał się z obowiązku dziesięciny wobec proboszcza tej parafii. Z tego powodu w 1593 i 1594 r. Henryk Lichnowski wysłał dwa pisma ze skargą do margrabiego Jerzego Fryderyka na Karniowie. Nie wiadomo, jak się zakończył ten konflikt[284].

Według R. Hofrichtera, innymi miejscowościami na ziemi głubczyckiej, w których została wprowadzona reformacja, były: Bliszczyce (od 1525 do 1650 r.), Boguchwałów (od około 1540 r.)[285], Braciszów, Branice (1540–1652), Dzierżysław (1546–1653), Klisino (1530–1650), Krasne Pole, Księże Pole, Lewice (1540–1656), Lubotyń, Mokre, Nasiedle (1540–1640), Nowa Cerekwia, Posucice, Równe (1540–1630), Sucha Psina (mimo patronatu raciborskich dominikanek), Ściborzyce Małe, Wojnowice, Wysoka, Zawiszyce (1550–1649), Zubrzyce[286]. Można do nich dodać także Czerwonków, Lenarcice, Opawicę[287], Włodzienin oraz (nie wymienione przez Hofrichtera poza Zawiszycami) majątki należą-

---

[279] Ibidem, s. 11. Stitten w 1613 r. kazał zbudować pomorzowicki kościół parafialny, w którym, na zwornikach sklepień w prezbiterium, zachowały się informujące o tym napisy. Stitten zbudował także miejscowy, również zachowany pałac. Por. K. MALER, *Zamki, pałace i dwory na ziemi głubczyckiej i ich właściciele* (cz. 1), „Kalendarz Głubczycki" 2000, s. 93.

[280] Por. KARZEL, *Die Reformation...*, s. 52.

[281] Por. R. SĘKOWSKI, *Herbarz szlachty śląskiej*, t. I A – C, Katowice 2002, s. 248.

[282] Por. K. MALER, *Kościół p. w. Podwyższenia Krzyża Świętego.* W: *Jubileusz 100-lecia kościoła parafialnego p. w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Bogdanowicach*, Bogdanowice 2010, s. 9; *Aus der Chronik von Badewitz und Neudorf*, „Leobschützer Heimatblatt" 1983, nr 1, s. 18.

[283] Martin Kinner urodził się w 1534 r. w Głubczycach. Studiował na uniwersytecie w Wittenberdze filozofię i sztukę poetycką i otrzymał tytuł magistra. Tam jego nauczycielem, a później przyjacielem, był wybitny humanista i współpracownik Marcina Lutra, Filip Melanchton. W późniejszym czasie Kinner został profesorem sztuki poetyckiej w Wittenberdze, a następnie profesorem historii na uniwersytecie w Tybindze. W 1553 r. został odnotowany również w aktach uniwersytetu w Frankfurcie nad Odrą. W 1557 r. Kinner powrócił do Głubczyc, gdzie od grudnia 1558 do 1570 r. urzędował jako pisarz miejski. Nosił szlacheckie nazwisko von Scherffenstein. Przez 15 lat był sekretarzem karniowskiego dworu. Był właścicielem majątków Wysoka, Bogdanowice i Sudice. Miał 14 dzieci, z których syn, Martin w 1595 r. został zamordowany przez strzelca przybocznego w drodze z Wysokiej do Holasovic. Aby się zająć muzyką i poezją Kinner zamieszkał w swoich majątkach wiejskich, gdzie komponował pieśni religijne, zebrane potem w dwóch księgach pod nazwą *Silvulae musicae*. Pisał też łacińskie wiersze, głównie o charakterze religijnym. Przyjaźnił się z głubczyckim pastorem i poetą Tobiasem Aleutnerem oraz diakonem i również poetą Johannem Zindlerem. Zmarł w 1597 r. w Braszowicach koło Ząbkowic Śląskich podczas podróży z Kłodzka do Wrocławia, a jego zwłoki pochowano w głubczyckim kościele parafialnym w pobliżu ołtarza głównego. Jego płyta nagrobna z herbem przedstawiającym gryfa leżała dawniej w środkowej nawie kościoła, wmurowana w posadzkę. Obecnie tkwi w ścianie przedsionka kościoła po prawej stronie. Por. K. MALER, *Głubczycka rodzina Scherffenstein*, „Kalendarz Głubczycki" 2013, s. 80 i nast.

[284] Por. J. MÜLLER, *Unser Heimatdorf Waissak (Lindau OS.) Krs. Leobschütz. Ein Heimatbuch mit Bildanhang*, Dortmund 1973, s. 217-219.

[285] Mimo wyznawania luterańskiej wiary przez mieszkańców Boguchwałowa, właściciel tej wsi, Kacper Strzela, wybudował w 1602 r. katolicki, stojący do dziś, późnorenesansowy kościół p. w. św. Mateusza.

[286] Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde...*.

[287] W 1570 r. dla Opawicy został ordynowany w Brzegu na diakona Paulus Langus. W 1582 r. Opawica przeszła jednak w ręce katolickiego pana Wenzla Haugwitza, który sprowadził katolickiego proboszcza. Por. KARZEL, *Die Reformation...*, s. 254.

ce do Głubczyc, jak Królowe, Kietlice, Schlegenberg, Dębnice (tereny przy dzisiejszej ul. Kopernika w Głubczycach, dawniej wieś), Kwiatoniów.

W niektórych miejscowościach protestanci zbudowali kościoły, później przejęte podczas kontrreformacji przez katolików, np. w Bliszczycach, prawdopodobnie też w Bogdanowicach oraz w Braciszowie, Dobieszowie, Chomiąży, w Ściborzycach Małych i Klisinie.

Jaskrawym przejawem nietolerancji religijnej, mającej miejsce od wieków w całej Europie, był stosunek mieszkańców – i to niezależnie od wyznawanej wiary – Głubczyc i okolicy do Żydów.

W pobliżu wsi Krzyżowice w 1520 r., znaleziono w krzakach zwłoki zamordowanego dziecka. Ludzie podejrzewali, że pasterz z Krzyżowic sprzedał to dziecko opawskim Żydom, a ci dokonali na nim rytualnego mordu i podrzucili zwłoki w krzakach koło Krzyżowic. W opawskim muzeum znajduje się obraz przedstawiający siedmiu Żydów otaczających stół, na którym leży związane dziecko. Dwóch Żydów trzyma to dziecko, dwóch kolejnych dzierży narzędzia mordu, a dwóch następnych zbiera spływającą krew dziecka do talerza, zaś siódmy Żyd odmawia modlitwę. Obok tych postaci wypisano w większości żydowskie imiona: Rachel, Isaak, Angel, Mojżesz, Samuel, Mars i Jakub. Na odwrotnej stronie tego obrazka była inskrypcja (w tłumaczeniu polskim): *„Anno 1520, w czwartek przed Jubilate to chrześcijańskie dziecko zostało sprzedane przez krzyżowickiego pasterza Mikołaja Lukasa tym opawskim i głubczyckim Żydom za 20 Xx (florenów i grajcarów) i w domu Markela nr 64 tu na uliczce żydowskiej, po zatkaniu jemu ust kulą i przeniesieniu do miasta zabite w tu umówiony sposób, a krew schwytano do cynowego naczynia, po czym położyli dziecko znów na krzyżowickim polu w krzakach, dlatego pasterz i interesanci zostali osądzeni, a Żydzi usunięci na wieki z miasta Opawy"*[288].

Efektem tego nieprawdopodobnego posądzenia było wygnanie Żydów z Głubczyc, i to na wyraźne życzenie mieszczan. Stosowny dokument wydał w 1543 r. sam margrabia Jerzy Hohenzollern, a pisał w nim, że Żydzi nie mają prawa tam mieszkać, nie będą wpuszczani do domów miejskich, a uiszczany przez nich dotąd czynsz zapłacą głubczyczanie[289].

Opis Głubczyc znaleziony w Broumovie w Czechach podaje (w tłumaczeniu polskim): *„Żydzi zamierzali dać chrześcijanom mleka czarownic. Lecz zostało im dane mleko macior zamiast czarownic. Od tego mleka nie umierali chrześcijanie, lecz S.V.* (salva venia – za pozwoleniem) *zdechły wszystkie świnie na ziemi głubczyckiej. Przeto Żydzi i młodzi i starzy, których było wówczas 64, w 1539 r.* [błąd, Żydów wygnano 4 lata później, K. M.] *w wielkanocny poniedziałek zostali wypędzeni i na wieczne czasy ani nie mogli tu mieszkać ani tu przychodzić"*[290]. Według powyższego opisu w Głubczycach było wówczas 6 domów należących do Żydów[291]. Prawdopodobnie stały przy ul. Wałowej poza murem miejskim, jak wyżej wspomniany dom Markela[292].

W drugiej połowie XVI w. w Głubczycach miały miejsce również procesy czarownic. Zabobonna ludność uznawała za główne miejsca ich spotkań Kocią Górę koło Pietrowic Głubczyckich oraz Las Miejski, gdzie jedną z dróg nazywano Drogą Brzozy Czarownic. Według niezachowanej kroniki Johanna Martina Meylandskiego (informacja u Troski) w 1581 r. do Głubczyc zwieziono z okolicznych wsi czarownice, które, jak mówiono, wyciągnęły głubczyckim i opawskim mieszczanom z piwnic wszystkie beczki z piwem i wyżłopały to piwo na szczytach wież. Nadto 72 czarownice pojawiały się w promieniu

---

[288] Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 119; R. HOFRICHTER, *Heimatkunde des Kreises Leobschütz*, T. 2, H. 2, Leobschütz 1911, s. 180–181.

[289] Archiwum Państwowe w Opolu (dalej: AP Opole), Akta miasta Głubczyce (dalej: AMG), sygn. 31–Przywilej margrabiego Jerzego, udzielony Głubczycom, dotyczący nietolerowania Żydów, wydany w Opolu 17 czerwca 1543 r.; HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 2, s. 180. Gdy w 1535 r. Ferdynand Habsburg chciał wyrzucić Żydów z Opola, margrabia Jerzy wyjednał u niego zgodę na ich pozostawienie, zapewne ze względów materialnych. Wzburzyło to opolskich mieszczan, uważających, że Żydzi im szkodzą – por. *Opole, monografia miasta*. Red. W. Dziewulski i F. Hawranek, Opole 1975, s. 127.

[290] Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 120; HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 2, s. 181.

[291] Ibidem, s. 179.

[292] Ibidem, s. 181.

18 mil od miasta w postaci psów, sów i kotów i urządzały diabelskie harce, a o ich obecności świadczyły puste beczki po piwie[293].

3 czerwca 1581 r. w Głubczycach został rozszarpany kleszczami i spalony czarnoksiężnik Hans Wolf, zwany „hrabią", a 11 czerwca spalono jego „nauczycielkę" Janinę lub Janicz z Nowej Wsi Głubczyckiej[294], natomiast 1 lipca tego samego roku spalono kolejne trzy „czarownice" z Bogdanowic i z Nowej Wsi Głubczyckiej o nazwiskach Klose, Gerlach i Habel, a potem trzy bernaciczanki: 18 lipca Peschke i 22 lipca Kratky i Pawel. Poza tym w Szonowie spalono Agnes Schäferle[295].

Ostatnim Hohenzollernem na księstwie karniowskim, władającym zarazem Głubczycami, był Jan Jerzy, który otrzymał to księstwo w 1606 r.

Królem Czech w 1617 r. (a w 1618 r. również Węgier) został arcyksiążę Ferdynand styryjski, ultrakatolik, nienawidzący protestantów, podczas gdy cesarzem Rzeszy był Maciej Habsburg. Czescy protestanci 23 maja 1618 r. wyrzucili przez okno zamku na Hradczanach dwóch namiestników cesarskich oraz sekretarza. Była to słynna defenestracja praska, która dała początek krwawej wojnie 30-letniej (1618-1648). Margrabia Jan Jerzy opowiedział się w tym konflikcie po stronie czeskiej. Za sprawą Habsburgów odmówiono mu posiadania Bohumina i Bytomia. Stany śląskie w czerwcu 1618 r. mianowały margrabiego swoim przywódcą i uchwaliły wysłanie do Czech 3000 żołnierzy oraz obsadzenie granicy z katolicką Polską, ze strony której obawiały się udzielenia pomocy Ferdynandowi. Stany czeskie zdetronizowały Ferdynanda i 26 lipca 1619 r. obrały królem Czech elektora Palatynatu Fryderyka V, po którego stronie stanął też margrabia. Niedługo po tym zmarł cesarz Maciej i zdetronizowany w Czechach Ferdynand, a 28 sierpnia 1619 r. jego miejsce jako cesarz zajął Ferdynand II[296].

W lipcu 1620 r. doszło do bitwy pod Białą Górą w Czechach, gdzie armia Ligi Katolickiej zadała czeskim protestantom straszliwą klęskę, a „zimowy król" Fryderyk V musiał zbiec. Rozpoczęły się krwawe represje protestantów, którymi w Czechach kierował, obrany przez cesarza namiestnikiem, książę Karol von Liechtenstein, będący już od 1614 r. panem Opawy.

Cesarz Ferdynand II Habsburg w 1621 r. ogłosił margrabiego Jana Jerzego banitą, a rok później powierzył księstwo karniowskie Karolowi Liechtensteinowi[297]. Osamotniony, porzucony również przez stany śląskie, margrabia Jan Jerzy próbował jeszcze walczyć, lecz został wyparty ze Śląska przez wojsko saskie i oddziały, które dawniej były pod jego rozkazami, a teraz prowadzone były przeciwko niemu przez burgrabiego Karola Hannibala Dohnę. Zawiodły też jego nadzieje na pomoc księcia Siedmiogrodu Gabora Bethlena. Margrabia zmarł, w wyniku długotrwałej choroby, 12 marca 1624 r. w Levočy na Górnych Węgrzech w wieku 46 lat[298]. Ze śmiercią Jana Jerzego przyszły ciężkie czasy dla protestantów z księstwa karniowskiego, którzy do końca pozostali wierni swojemu panu.

---

[293] Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 121-122; TROSKA, *Geschichte*..., s. 88.

[294] Ibidem, s.87; R. HOFRICHTER, *Heimatkunde des Kreises Leobschütz*, T. 2, H. 1, Leobschütz 1910, s. 40.

[295] Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., H. 1, s. 40.

[296] Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 113; R. FUKALA, *Role Jana Jiřiho Krnovského ve stavovských hnutich*, Opava 1997, s. 111.

[297] FUKALA, *Role Jana Jiřiho Krnovského*..., op. cit., s. 112 i 116.

[298] Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 113; G. JAECKEL, *Johann Georg II. Markgraf von Brandenburg, Herzog von Jägerndorf 1577–1624*, T. 2, „Jahresbuch für schlesische Kirchengeschichte" 1974, s. 93; FUKALA, *Role Jana Jiřiho*..., s. 138.

Kontrreformacja i jej skutki

Po klęsce czeskich protestantów w bitwie pod Białą Górą władze zastosowały wobec nich ostre represje. Prześladowanym innowiercom szczególnie dał się we znaki cesarski namiestnik, ultrakatolik książę Karol von Liechtenstein. Cesarz Ferdynand II w styczniu 1621 r. ogłosił margrabiego Jana Jerzego Hohenzollerna banitą, bez prawa do amnestii. Nie pomogły protesty rodziny Hohenzollernów, która teraz straciła prawa do majątków na Śląsku. Cesarski dowódca Hannibal von Dohna 12 września 1621 r. wyruszył z Wrocławia na czele 7000 żołnierzy, aby zająć już nie należące do Hohenzollerna miasta Karniów i Głubczyce[299]. Po ich zajęciu zostali aresztowani członkowie margrabiowskiego rządu w Karniowie (starosta krajowy Hartwich von Stitten uciekł), a także ewangeliccy duchowni z Karniowa i Głubczyc, wśród nich głubczyczanin Tobias Aleutner[300].

W pierwszej połowie grudnia 1621 r. antycesarski oddział rajtarów, składający się z 2000 żołnierzy niemieckich, 3000 węgierskich i 1000 tureckich, dotarł do Głubczyc i pod Karniowem wyciął w pień trzecią kompanię Dohny[301]. Jednak w 1622 r. Głubczyce ponownie zajęły wojska cesarskie, a księstwo karniowskie z Głubczycami otrzymał książę Karol von Liechtenstein[302].

Książę von Liechtenstein już 16 listopada 1622 r. zatwierdził wszystkie przywileje uzyskane dotąd przez Głubczyce[303]. Początkowo, chociaż sam był gorliwym katolikiem, tolerował luterańską wiarę mieszkańców księstwa karniowskiego. W następnych latach, po wydaniu tych zatwierdzeń, w Głubczycach rzeczywiście urzędowali luterańscy pastorowie: Martin Arnold i Johann Leuthner, a Martin Grundmann i Tomas Michaelis byli diakonami[304]. Jednak rok po śmierci margrabiego Jana Jerzego, 10 marca 1625 r., książę Liechtenstein ogłosił zamiar wprowadzenia kontrreformacji[305]. Doprowadziło to do oporu ludności, który jednak został złamany, a luterańscy pastorowie zostali wypędzeni.

Według relacji anonimowego świadka, w maju 1625 r. roku do Głubczyc przybyła komisja kontrreformacyjna, w skład której wchodzili: pan von Oppersdorf, pan z Lenarcic – von Haugwitz, starosta z Osoblahy z niejakim panem Moschewskim oraz „dwóch wielkich i tłustych klechów". Przed obliczem tej komisji stawił się burmistrz z radą miejską, którzy otrzymali rozkaz powołania 24-osobowej komisji, złożonej z mistrzów cechowych, upoważnionych przez całą gminę, a ta miała dostosować się do zaleceń księcia Liechtensteina. Komisja kontrreformacyjna zażądała również kluczy kościelnych. Żądania te doprowadziły do buntu mieszczaństwa, które powoływało się na przywilej książęcy z 1622 r. i groziło, że w wypadku próby przejęcia kościoła, głubczyczanie „oddadzą życie, honor, majątek i do ostatniej kropli krew". W nocy około setki mieszkańców zebrało się w szkole i rotacyjnie czuwali pod wieżą kościelną oraz pilnowali klucza[306]. Przywódcą buntowników został oberżysta Veit Betsch. Od rana do wieczora na rynku stał tłum mieszczan, mężczyzn i kobiet. Nikt nie poszedł pracować. W środę komisarze pozostawili radzie, za wiedzą gminy, opieczętowane pismo i odjechali. W czwartek rano list został otwarty i publicznie przeczytany w ratuszu. Komisarze żądali stawienia się w Lenarcicach burmistrza, rady, wójta, ławników, Veita Betscha i kuśnierza Matza Kleinera. Gdy w tym celu zostały przygotowane zaprzężone w konie wozy, a wezwani, z wyjątkiem Betscha i Kleinera, usiedli w nich, do bramy miejskiej

---

299 Por. K. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, Opole 2003, s. 149; G. JAECKEL, *Johann Georg II. Markgraf von Brandenburg, Herzog von Jägerndorf 1577–1624*, T. 2, „Jahrbuch für schlesische Kirchengeschichte" 1974, s. 86; *Historia Śląska*. Red. K. Maleczyński, t. 1: *Do roku 1763*, cz. 3: *Od końca XVI wieku do roku 1763*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963, s. 336 i 337.

300 Por. F. TROSKA, *Geschichte der Stadt Leobschütz*, Leobschütz 1892, s. 115.

301 Por. JAECKEL, *Johann Georg…*, s. 87.

302 Por. F. MINSBERG, *Geschichte der Stadt Leobschütz*, Neisse 1828, s. 70–71.

303 Archiwum Państwowe w Opolu (dalej: AP Opole), Akta Miasta Głubczyc (dalej: AMG) z lat 1265–1934, sygn. 47 – Dokument Karola Liechtensteina zatwierdzający Głubczycom przywileje, wydany w Pradze 16 listopada 1622 r.

304 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku…*, op. cit., s. 164; TROSKA, *Geschichte…*, s. 117.

305 TROSKA, s. 118.

306 Por. *Acta publica. Verhandlungen und Korrespondenzen der schlesisches Fürsten und Stande*. Hrsg. von J. Krebs, Bd. 6: *Die Jahre 1626–1627*, Breslau 1885, s. 46.

Karol von Liechtenstein, książę opawski i od 1622 r. karniowski (1622-1627)

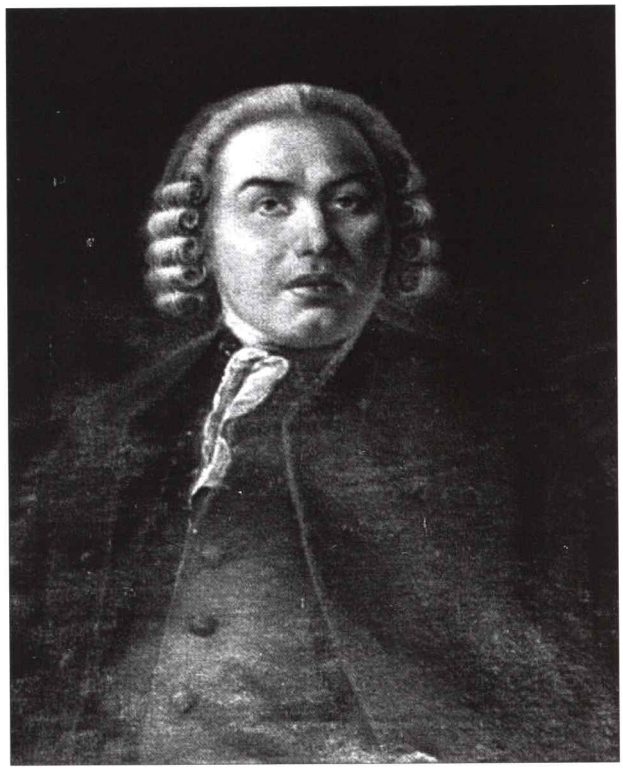

Karol Euzebiusz von Liechtenstein, książę opawsko-karniowski (1627-1684). Mal. Richard Karger

Komtur z zakonu joannitów

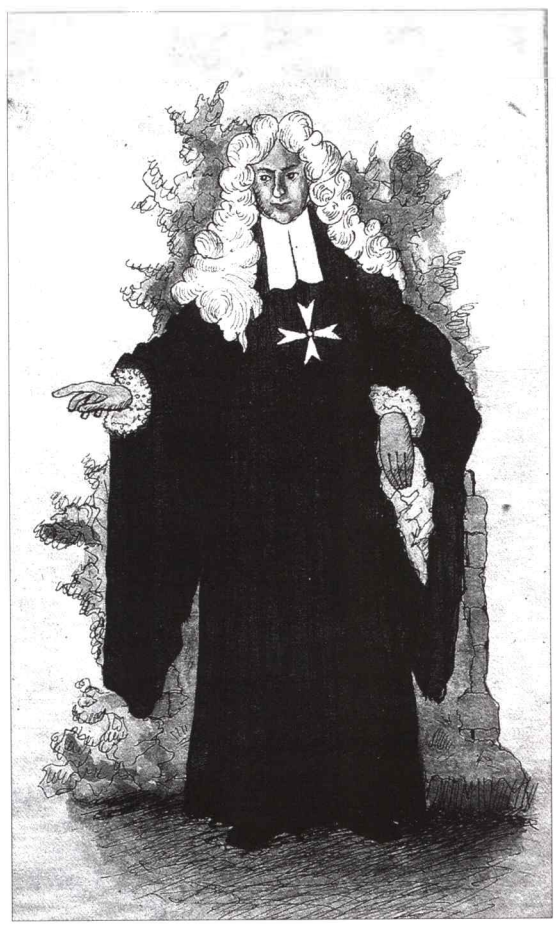

Ksiądz z zakonu joannitów

Dwór krzyżacki w Zopowach, przed 1945 r.

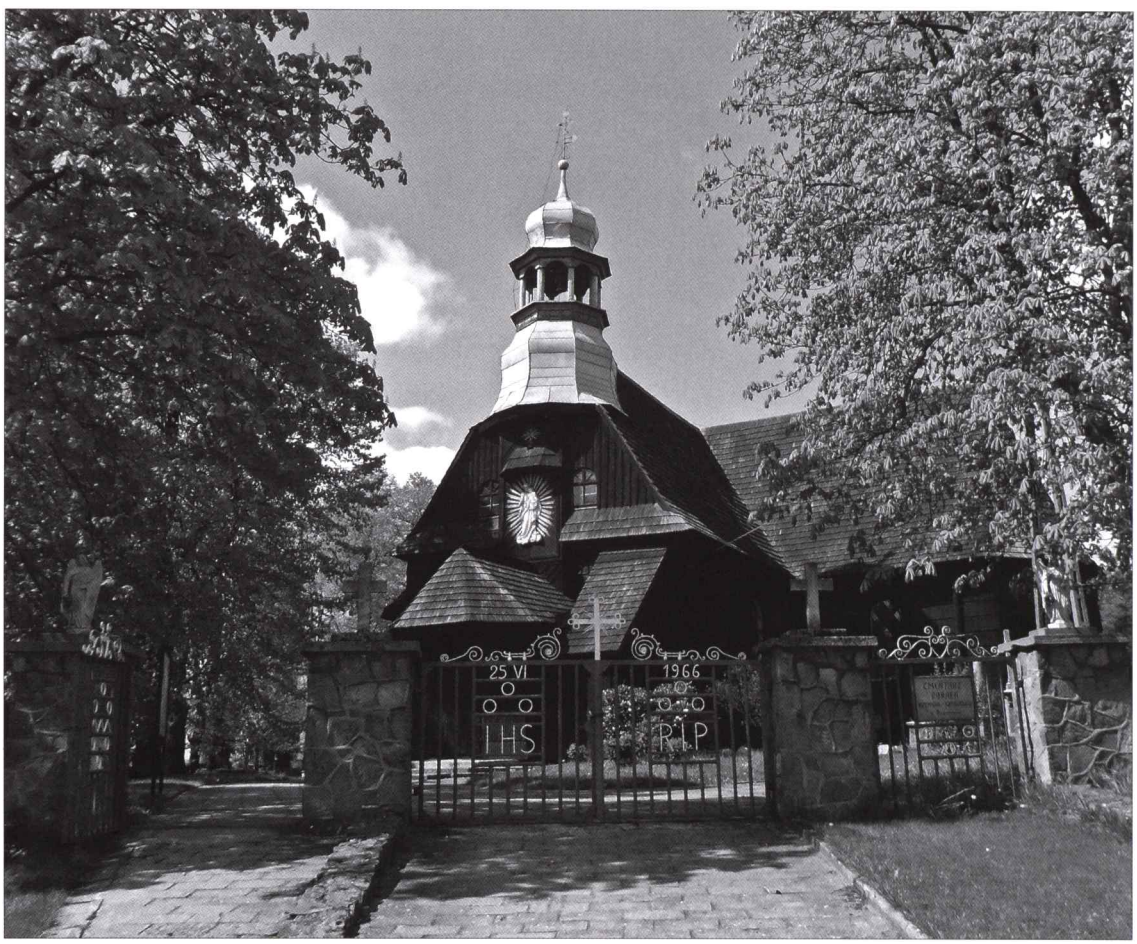

Kościół cmentarny św. Józefa w Baborowie

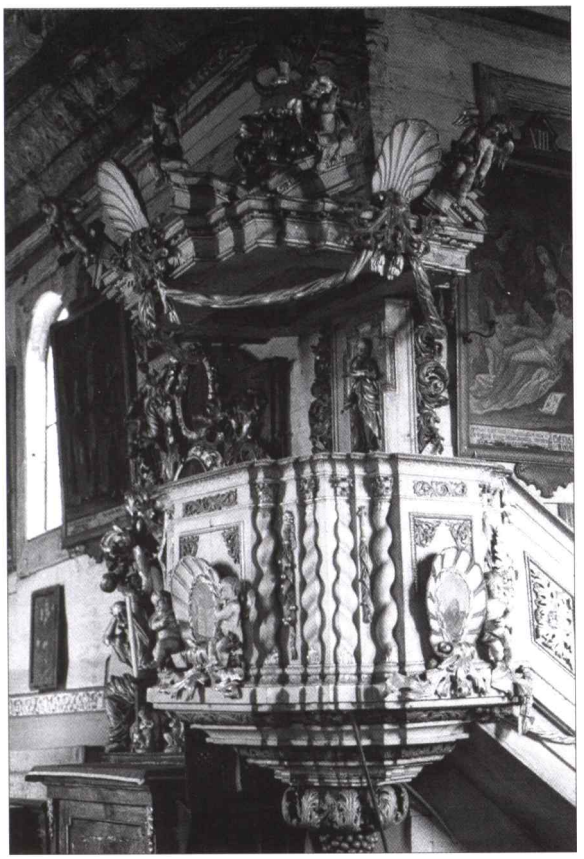

Ambona w kościele św. Józefa w Baborowie

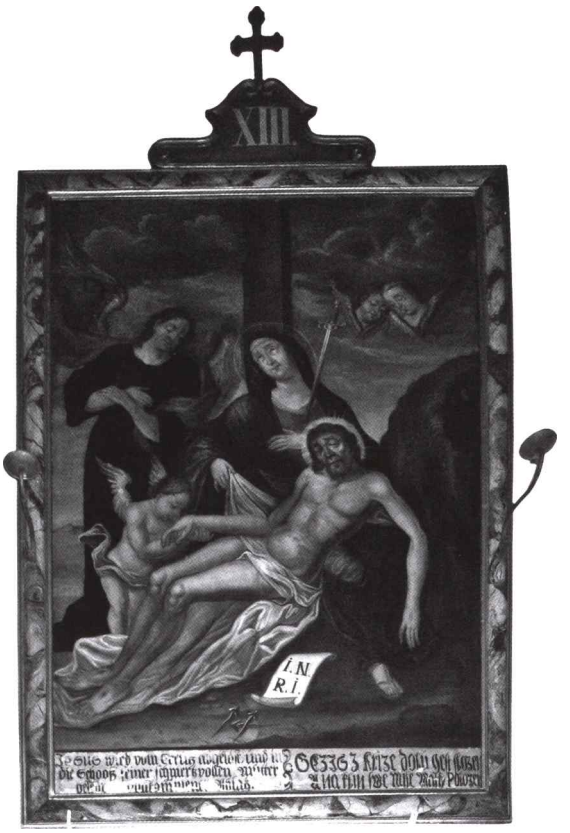

XIII stacja Drogi Krzyżowej w Baborowie z napisami niemieckim i morawskim

podbiegły kobiety i ją zamknęły, a mężczyźni zastąpili wezwanym drogę i byli tak agresywni, że burmistrz i rajcy zsiedli i powrócili do domów. Bramy i wieże zostały obsadzone. Mieszczanie mówili, że nie chcą używać siły, ale dochodzić swoich praw prośbą, lecz jeżeli prośba nie pomoże, byli gotowi oddać życie za religię[307]. Odważny opór mieszczan był jednak daremny. Książę Karol von Liechtenstein nakazał komisarzom wykonać ich zadanie i spisać nazwiska prowodyrów. Rada miejska otrzymała naganę, ale wkrótce, w 1626 r. nastąpił najazd Duńczyków i groźba kontrreformacji została chwilowo oddalona[308].

Mieszczanie wpuścili do miasta będących luteranami żołnierzy duńskich i podczas ich obecności mogli swobodnie praktykować swoją wiarę. Po odbiciu Głubczyc przez Albrechta von Wallensteina, 22 czerwca 1627 r. kościół parafialny został na rok zamknięty, a wobec mieszczan zastosowany terror. Sprowadzeni dragoni Liechtensteina mieli pomóc w przeprowadzaniu kontrreformacji i dręczyli ludność[309]. Mieszkający przy Dolnej Bramie mistrz – kapelusznik Daniel Mersch został stracony przez kata z powodu silnego opierania się nawróceniu, a kilku rajców, aby uniknąć podobnego losu, ukryło się w pobliskich wsiach[310].

Głubczyczanie 8 marca 1628 r. poprosili księcia Maksymiliana Liechtensteina, brata zmarłego Karola i opiekuna niepełnoletniego Karola Euzebiusza, o przywrócenie swobód religijnych i zwrot klucza kościelnego, odebranego w 1627 r. Zamiast odpowiedzi od księcia, 4 tygodnie później otrzymali pismo

307 Ibidem, s. 47.

308 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 164-165; *Zur Gegenreformation in Leobschütz*, „Leobschützer Heimatbrief", 1955, Juli, s. 7.

309 Por. TROSKA, *Geschichte*..., s. 127.

310 Por. MINSBERG, *Geschichte*..., s. 76.

od cesarza Ferdynanda II z Pragi, informujące o tym, że jego cesarskim prawem jest odrestaurowanie mieczem katolicyzmu w mieście[311].

Elektor saski Jan Jerzy I zaapelował 13 października 1628 r. do księcia legnickiego Jerzego Rudolfa, żeby się ujął za głubczyczanami i poparł ich dążenia do wolnego wyznawania ewangelickiej wiary[312]. Członek wyżej wspomnianej komisji kontrreformacyjnej z 1625 r., von Haugwitz, pan na Lenarcicach, zarzucał w 1628 r. mieszczanom, że zamiast usunąć z miejskiego majątku Zawiszyce ewangelickiego predykanta, zanoszą do niego niemowlęta do chrztu.

Prokatolicka rada miejska przyjęła 17 lutego 1629 r. nowy, narzucony Głubczycom statut religijny i zadeklarowała się, „że dobrowolnie przyjmie prawdziwą i zbawienną prastarą katolicką wiarę" i obiecuje nie wpuszczać do miasta i wsi żadnego urzędnika, mieszkańca i poddanego, który nie jest katolikiem. W zamian za to miało być wycofane zakwaterowane wojsko[313]. 19 lutego tego samego roku w otwartym na nowo kościele parafialnym zostało odprawione pierwsze nabożeństwo katolickie, jednakże już w następnym roku mieszczanie powrócili do luteranizmu. Pierwszy głubczycki proboszcz katolicki ks. Johann Einslin, poinformował 5 maja 1633 r. konsystorz ołomuniecki o stanie parafii Głubczyce (w tłumaczeniu polskim): „*Pod władzą Liechtensteinów z tą parafią jest jak najgorzej, bo władza spiera się z naczelnikiem komturii o patronat* [...] *Żaden mieszkaniec nie poda księdzu ręki. Żadnej szkoły, żadnych dzieci, żadnego nauczyciela, żadnych świąt niedzielnych. Piękny budynek kościelny podupadł wraz z parafianami. Nikt się nie spowiada i nie przyjmuje komunii, umierają jak zwierzęta*"[314]. Gdy ołomuniecka kapituła katedralna zwróciła się w tej sprawie do rady miejskiej Głubczyc, rada ta zaprzeczyła słowom proboszcza, ale w niedziele i inne święta robiła na przekór do tego stopnia, że nawet w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego kazała ściąć drzewo i wykonywać inne roboty ręczne. Innym razem ks. Einslin poinformował (w tłumaczeniu polskim): „*Nie przesadzam, cały senat jest wiarołomny. Przeto jestem pasterzem bez owiec, bez pracy, bez owoców i płacy. Zajmuje się mną zaledwie dziesięcioro parafian*"[315]. Ten sam proboszcz w 1636 r., oprócz kolejnych skarg na mieszczan, oskarżał katolickiego burmistrza Głubczyc oraz sędziego książęcego o przeszkadzanie i szkodzenie mu i nazwał Głubczyce „*asylum haereticorum*" (azylem dla heretyków)[316].

W następnym roku głubczyczanom zakazane zostało zajmowanie się rzemiosłem oraz sprzedaż wina i piwa. Ten krok ze strony władzy miał na celu zmuszenie mieszkańców do przyjęcia katolicyzmu, natomiast wywołał dalszy opór i zubożenie. Najbardziej zawzięci mistrzowie cechowi trzymani byli o chlebie i wodzie w areszcie w ratuszu, gdzie śpiewali „*kacerskie*" piosenki, które było słychać na ulicach[317]. Proboszcz głubczycki w 1638 r. użalał się na to, że żyje w nędzy, podczas gdy nadal obecni jeszcze w mieście trzej ewangeliccy predykanci żyją o wiele lepiej, a sędzia – według proboszcza – jest gorszy od kacerza, bo odmawia proboszczowi praw, zabrania radzie miejskiej dawania czegokolwiek katolickiej służbie szkolnej i kościelnej i pomaga szkole ewangelickiej[318].

Niekatoliccy mieszczanie w kwietniu 1639 r. chodzili na nabożeństwa do kaznodziei polowego, będącego na usługach stacjonującego tam na kwaterze zimowej pułku[319].

---

311 Por. *Zur Gegenreformation*, s. 7.

312 Por. *Acta publica. Verhandlungen und Korrespondenzen der schlesischen Fürsten und Stande*. Hrsg. von J. Krebs, Bd. 7: *Das Jahr 1628*, Breslau 1905, s. 166–167.

313 Por. *Zur Gegenreformation*, s. 7.

314 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 166; Th. GROEGER, *Die katholische Stadtpfarrkirche zu Leobschütz*, Leobschütz 1882, s. 19.

315 GROEGER, s. 19.

316 Por. G. LOESCHE, *Zur Gegenreformation in Schlesien, Troppau, Jägerndorf, Leobschütz*, T. 2: Leobschütz, Leipzig 1916, s. 16.

317 Ibidem, s. 19.

318 Ibidem, s. 21.

319 Ibidem, s. 22.

Pod okupacją szwedzką w latach 1645-1650 znowu można było swobodnie wyznawać luteranizm. Pastorem został Johann Gerstenmeier, który – według metryki parafialnej – w lutym 1650 r. ochrzcił w Głubczycach swoją córkę, a jako diakoni działali w mieście Christian Lindner i Johann Schiller[320].

Po ustaniu okupacji szwedzkiej w 1650 r. do Głubczyc powróciła kontrreformacja. Znów wypędzeni zostali ewangeliccy pastorowie. Według C. Grünhagena, wydalony z Górnego Śląska pastor Gerstenmeier zamieszkał w Brzegu, gdzie założył mistyczną sektę[321]. Zdaniem Minsberga, to Johann Schiller był głubczyckim proboszczem, a jego następcą był Johannes Gerstmann[322]. Również Wolny, powołując się na inwentarz parafialny z 1821 r., podaje jako pastora w 1648 r. Johanna Schillera i dopiero pod datą 1658 r. Johanna Gerstenmaiera, a potem pisze o wydaleniu pastora Schillera i tajnej działalności jako kaznodziei Johanna Gerstmanna (Gerstenmeiera?)[323]. Jeszcze inną kolejność podaje Groeger, u którego w latach 1648-1658 jako głubczycki pastor występuje Martin Arnold, a od 1658 r. Johann Gerstenmeier[324]. Sam Troska przyznaje, że co do szczegółów personalnych w tamtych czasach nie ma żadnej pewności, wobec sprzeczności informacji źródłowych.

Po odejściu Szwedów, jako katolicki proboszcz, do Głubczyc został wprowadzony minoryta, o. Elias Reimann (i tu są podawane różne daty jego wprowadzenia), który nawet przez przeciwników był określany jako „bardzo miłujący i tolerancyjny człowiek". W listopadzie 1652 r. proboszcz ten poskarżył się konsystorzowi w Ołomuńcu, że głubczycka rada miejska ingeruje w jurysdykcję kościelną[325]. Ponieważ mieszkańcy Głubczyc nadal nie chcieli przyjąć religii katolickiej, w marcu 1658 r. do miasta wjechała 130-osobowa kompania żołnierzy, zwana przez ludność cynicznie „*liechtensteinowskimi błogosławiącymi*" lub „*czarnym regimentem*" („*de legione nigra*")[326]. Żołnierze zostali zakwaterowani w domach mieszczan, z reguły po dwóch do trzech w jednym domu, a u bardziej opornych ewangelików nawet od sześciu do ośmiu. Mieszczanie musieli codziennie wypłacać każdemu żołnierzowi 3 srebrne grosze żołdu (oficerowi 6 groszy) i dawać pełne wyżywienie[327]. Kilku najbardziej nieprzejednanych mieszczan zostało aresztowanych i wtrąconych do więzienia. Ujęli się za nimi współobywatele i 28 września 1658 r. aresztowani zostali warunkowo wypuszczeni i, do rozstrzygnięcia ich sprawy przez cesarza, nie mogli opuszczać miasta, a także mieli chodzić z żonami i dziećmi na msze katolickie. Doszło do tego dzięki pośrednictwu księcia – elektora saskiego, Ernesta von Gothy[328]. Niewielka liczba nawróconych i ich ubóstwo spowodowały, że proboszcz, o. Reimann, otrzymywał bardzo niskie dochody, tak niskie, iż z biedy musiał zjadać kawki, gnieżdżące się w północnej wieży kościoła parafialnego. Jego skargi dotarły do księcia Liechtensteina, który rozkazał radzie miejskiej wypłacić proboszczowi 100 talarów pod groźbą kary. Mimo to o. Reimann zrezygnował ze swojej funkcji i powrócił do macierzystego klasztoru[329]. Kolejnym proboszczem katolickim (1654) został krzyżowiec z nyskiego klasztoru, o. Johann Regius. Otrzymywał 9 mecków[330] zboża z jednego pola i dostał od miasta 2 ogrody, z których korzystali wcześniej luterańscy kaznodzieje. Następca o. Regiusa, również nyski krzyżowiec, o. Johann Augustin John (1665-29 grudnia 1669)[331], w 1668 r. zawarł z miastem umowę, według której poza 100 talarami

320 Por. TROSKA, *Geschichte*..., s. 137.
321 Ibidem, s. 139.
322 Por. MINSBERG, *Geschichte*..., s. 82.
323 Por. G. WOLNY, *Kirchliche Topographie von Mähren*, Bd. 5, Brünn 1863, s. 300–301.
324 Por. GROEGER, *Die katholische Stadtpfarrkirche*..., s. 18.
325 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 167-168; WOLNY, *Kirchliche Topographie*..., s. 301.
326 Por. TROSKA, *Geschichte*..., s. 140; *Aus der Kirchenchronik von Badewitz und Neudorf*, „Leobschützer Heimatblatt" 1982, nr 6, s. 19.
327 Por. *Aus der Kirchenchronik*, s. 19; LOESCHE, s. 48.
328 Por. G. BIERMANN, *Geschichte der Herzogthümer Troppau und Jägerndorf*, Teschen 1874, s. 55.
329 Por. TROSKA, *Geschichte*..., s. 141.
330 Mecek – śląska jednostka miary ciał sypkich równa pojemności 4,68 litra.
331 Por. GROEGER, *Die katholische Stadtpfarrkirche*..., s. 20. Użyty przez Groegera termin „krzyżowiec" oznacza tu bożogrobcę.

miał otrzymać jeszcze 7 korców[332] z roli koło Schlegenbergu, łąkę, 12 sążni drzewa rocznie i na każde z trzech wielkich świąt – szczupaka, 2 karpie i 4 kwarty wina[333].

Mieszkańcy Głubczyc otrzymali 24 września 1660 r. od księcia Liechtenteina rozporządzenie, mówiące m.in. o tym, że jeśli protestanci chcą się zatrzymać w Głubczycach, muszą chodzić w niedziele i święta do kościołów katolickich na msze i wysyłać dzieci do szkoły katolickiej. Doprowadziło to do ucieczki wielu mieszkańców do sąsiednich wsi, będących pod opieką ewangelickich panów – do Bogdanowic i Nowej Wsi Głubczyckiej, będących w rękach Schneckenhausów, do Pomorzowic, należących do Beyerów, których biskup ołomuniecki nazwał arcykacerzami i do Mokrego, pozostającego w rękach Skrbeńskich. Zbiegano nawet do wsi zarządzanych przez właścicieli katolickich[334].

Już w 1659 r. książę von Liechtenstein rozpoczął pertraktacje z czeską prowincją zakonną franciszkanów, w celu sprowadzenia mnichów tego zakonu do Głubczyc, do podupadłego, pusto stojącego klasztoru, co – jego zdaniem – miało pomóc w nawracaniu na wiarę katolicką mieszkańców. Konsystorz wrocławski pochwalił ten pomysł i obiecał pomoc[335]. Gdy rozmowy z prowincjałem czeskiej prowincji, ojcem Heinrichem Klarem, zakończyły się pomyślnie, 17 września 1666 r. książę Karol Euzebiusz von Liechtenstein kazał staroście ziemskiemu, hrabiemu Matuschka z Topolczan, wprowadzić do Głubczyc franciszkanów. Dnia 14 lipca 1666 r. rada miejska zaprotestowała na piśmie, ponieważ „ponowne wprowadzenie zakonu narusza wszystkie przywileje i ustawy miasta". Mimo to 30 czerwca 1667 r. hrabia Matuschka zakomunikował radzie, że wprowadzenie franciszkanów do Głubczyc nastąpi 14 lipca tego roku. Rzeczywiście, tego dnia opawski dziekan, ksiądz z zakonu krzyżackiego Maximilian Lindner wprowadził do miasta franciszkanów. Działo się to w obecności hrabiego Matuschki, członków rady miejskiej i wielu gości. Pierwszym prezesem franciszkanów w tym periodzie został o. Leopold Präsidentius, z którym przybyli do Głubczyc o. Lambertus Ermeltraud i kilku braci zakonnych. W kościele klasztornym mnisi zastali 3 ołtarze: ołtarz główny, ołtarz św. Antoniego w kaplicy św. Antoniego i ołtarz Matki Boskiej oraz 2 dzwony we wieży. Klasztor nie posiadał żadnych majątków, poza „mnisią łąką" koło Schlegenbergu.

W święto Porcjunkulli 2 sierpnia 1667 r. franciszkanie udzielili wiernym 62 komunie św.[336]

Już w latach 1668-1674 zakonnicy ci dokonali remontu i przebudowy podupadłego i zbyt ciasnego klasztoru[337]. W 1668 r. nowy prezes franciszkanów, o. Antonius Judenfeind zwrócił się do księcia Liechtensteina i rady miejskiej Głubczyc z prośbą o zwrot precjozów zakonnych, będących w posiadaniu rady[338]. Rada miejska przechowywała te precjoza od czasu wypędzenia franciszkanów w 1541 r. i nie miała ochoty na ich zwrot, lecz po groźbie księcia Karola Euzebiusza, który zagroził jej karą 200 dukatów, i po upomnieniu przez biskupa ołomunieckiego, owe precjoza zostały zwrócone prawowitym właścicielom w 1669 r.[339]

Mnisi w latach 1670-1672 sklepili prezbiterium i kaplicę św. Antoniego, a kościół i zwieńczająca go wieżyczka otrzymały nowe dachy[340].

W archiwum Liechtensteinów w Wiedniu znajduje się pismo sporządzone w języku francuskim, wysłane w 1668 r. z Feldsbergu[341] do głównego kuratora zakonu minimitów[342] w Rzymie, o. Claude

---

332 Korzec – jednostka objętości, np. korzec wrocławski był równy 74,1 litrom.

333 Por. TROSKA, *Geschichte...*, s. 141.

334 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 169; *Aus der Kirchenchronik*, s. 20.

335 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 169; G. J. REIMANN, *Die Franziskanerkirche zu Leobschütz. Geschichte und Führung*, Breslau 1939, s. 19.

336 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 169-170; J. PIETSCH, *Geschichte der Stadt Leobschütz. Aus der Geschichte des Franziskanerklosters und der Kirche in Leobschütz*, s. 34 (jedyny egzemplarz tej książki w zbiorach głubczyckich franciszkanów).

337 Por. REIMANN, *Die Franziskanerkirche...*, s. 35.

338 Ibidem, s. 21.

339 Por. PIETSCH, *Geschichte...*, s. 35.

340 Por. REIMANN, *Die katholische Stadtpfarrkirche...*, s. 50.

341 Feldsberg – dziś Valtice w Czechach. Do 1945 r. jedna z siedzib rodowych książąt von Liechtenstein.

342 Zakon minimitów (braci najmniejszych) został założony przez św. Franciszka z Paoli (1416-1507), kanonizowanego 6 lat po jego śmierci. Mnisi tego zakonu nosili przepasane sznurkiem czarne wełniane habity i poza zwykłymi ślubami

Dorrhampsa, w którym kapituła generalna tego zakonu zaakceptowała budowę nowego klasztoru w Głubczycach (Lipschitz). Rysunek rozbudowy klasztoru sporządził Gabriel Liefroid, który miał również przejąć kierownictwo budowy[343]. Z nieznanych przyczyn budowa ta nie doszła do skutku.

Książęta Liechtensteinowie w 1667 r. przywołali do swoich posiadłości jezuitów, z których dwaj, o. Josef Engel i o. Daniel Hoeppelt, przybyli do Głubczyc w 1671 r. Pod eskortą żołnierzy i woźnych sądowych konfiskowali mieszkańcom Biblie, śpiewniki i modlitewniki. „*Została im wydarta znaczna ilość książek, które cuchnęły kacerstwem i były przez wielu jak skarb w kufrach i skrzyniach trzymane i za to rozdzielono* [książki] *zbawienne do pouczenia w prawdziwej wierze*" – pisali w sprawozdaniu dla biskupa ołomunieckiego. Mieszczanom zabierano dzieci i odsyłano je do szkoły jezuitów w Opawie[344].

Cesarz Leopold I Habsburg w 1671 r. napisał do swojego rezydenta w stolicy Saksonii, Dreźnie, żeby zaprzeczał na elektorskim dworze skargom głubczyczan, natomiast biskup ołomuniecki Karol I hrabia von Liechtenstein poprosił cesarza, żeby postarał się o obsadzenie urzędów miejskich w miastach i wsiach księstwa karniowskiego „*zdatnymi katolikami*"[345].

Mieszczanie ewangeliccy z Głubczyc w 1672 r. wysłali na dwór wiedeński dwóch posłów, Alexandra Magnusa i Martina Hoeffliga, z pełnomocnictwem podpisanym przez 87 osób. Posłowie ci mieli wyjednać dla mieszczan wolność wyznania religijnego. Poprosili też o interwencję elektora Saksonii[346]. Odwoływanie się poddanych do obcych polityków (głubczyczanom pomagał również szwedzki poseł w Wiedniu, hrabia Oxenstierna) spowodowało gniew cesarza i księcia Liechtensteina i zaostrzenie ucisku religijnego[347]. Głubczyczanie nadal uciekali i odbywali praktyki religijne poza miastem.

Głubczycki wójt w 1673 r. z 12 młodymi mistrzami i mieszczanami katolickimi przybył do Gołuszowic, aby wyłapać luterańskich uchodźców. Tam stanęli przed zagrodą chłopa, u którego mieli się ukryć poszukiwani, natomiast sam wójt pojechał do sołtysa, aby poprosić o zwołanie sądu. Gdy mieszczanie zapukali do drzwi chłopskiego domu i zażądali wpuszczenia, właściciel zagrody próbował ich przegonić i groził im, następnie pobiegł na poddasze i zawołał, że przybyli „czyniący błogosławieństwo", po czym zbiegli się mieszkańcy wsi, uzbrojeni w drągi, widły i dzidy. Napadli na mieszczan, wyzywając ich od łotrów, złodziei i podżegaczy, pobili, wrzucili do rowu i grozili, że ich zabiją i zrobią z nich most na rowie. Mieszczanie nie opierali się, zaś próby załagodzenia konfliktu nie poskutkowały.

Pod domem sołtysa doszło do kolejnych ekscesów. Wieśniacy z furią pobili drągami mieszczanina pilnującego wójtowego konia. Przecięli uzdę, a koń sam pokłusował do Głubczyc. Wspomnianemu mieszczaninowi zabrali broń i kapelusz, rozbili mu nos, zranili w głowę, pogruchotali mu ręce i ścigali go po zagrodzie i ogrodzie sołtysa. Tam do niego strzelali, zranili go włócznią (dwie krwawiące rany) i gdy wyczerpany wypełzł z ogrodowej glinianki i chciał przejść przez płot, jeszcze raz został pobity z ostrzeżeniem, żeby więcej się nie pokazywał w Gołuszowicach. Po tym samosądzie gołuszowiczanie spędzili pozostałych mieszczan do izby sołtysa, gdzie zebrała się ława wiejska. Tu mieszczanie byli szarpani i wyzywani. Przez 3 godziny musieli wysłuchiwać pieśni szydzących z religii katolickiej. Wypuszczono ich przez ogród sołtysa po północy[348]. Wspomniany jezuita o. Daniel Hoeppelt napisał w liście do biskupa ołomunieckiego, że (w tłumaczeniu polskim): „*gołuszowiczanie są nie tylko uparci, lecz nawet wrodzy wobec katolickiej wiary* [...]. *Do tego dochodzi to, że gołuszowiczanie przed 5 laty rzucili na podłogę, zbili i podeptali swojego proboszcza, ks. Andreasa Slanga* [Slana, K. M.], *wzorowego i gorliwego męża, z powodu jego postnego kazania przeciwko tańcom i innym wykroczeniom, tak że on się*

obowiązywało ich niejedzenie świeżego mięsa, jajek i masła. Nie wolno im było również pić mleka. Obecnie ich zgromadzenia znajdują się tylko we Włoszech i Hiszpanii.

343 Archiwum Domowe Liechtensteinów w Wiedniu. Dzięki uprzejmości nieżyjącego już pana Horsta Ptocka z Detmold, autorka posiada kopie w/w dokumentu i planu.

344 Por. TROSKA, *Geschichte...*, s. 142.

345 Por. *Materialien zur evangelischen Religionsgeschichte von Oberschlesien* gesammlet von Gottlieb Fuchs, Breslau 1773, s. 36-37.

346 Ibidem, s. 142; LOESCHE, *Zur Gegenreformation...*, s. 53.

347 Por. LOESCHE, *Zur Gegenreformation...*, s. 54.

348 Ibidem, s. 58–61; MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 171-172.

z tego nie wykaraskał i pół roku później zmarł"[349]. Sprawcom, w ramach pokuty, nakazano postawienie przed kościołem krzyża.

W kwietniu i maju 1673 r. w Głubczycach miały miejsce kolejne aresztowania luteran. Nie oszczędzono kobiet i starców. Aresztowanych trzymano w basztach miejskich, z których część była zadaszona, a część nie. Większość ewangelickich mieszczan 4 maja wywiozła z Głubczyc swoje dzieci. W dniu 7 maja luteranom nakazano pójść na procesję pod groźbą kary – złożenia funta wosku. Młodzi luteranie, którzy nie chcieli nieść chorągwi, zostali zatrzymani w ratuszowym areszcie, mimo że znaleźli na swoje miejsce zastępców i zapłacili im za to. Dnia 15 maja wezwano do ratusza wdowę, która wysłała swoją córkę do Krapkowic, aby ta się uczyła języka polskiego. Kazano jej sprowadzić córkę lub zapłacić karę – 20 talarów. Kobieta ta jednak z trójką pozostałych dzieci opuściła miasto[350]. W dniu 26 maja w Głubczycach w ogrodzie pochowano bez śpiewu i dzwonienia pewnego cieślę[351].

17 maja 1673 r. biskup ołomuniecki w liście do cesarza napisał, że wolne wyznanie religijne dla Głubczyc jest niedopuszczalne, a w pośrednictwie obcych potęg tkwi niebezpieczeństwo. Biskup zalecał więc najsurowsze kary[352], a Karol Euzebiusz von Liechtenstein zakończył list do cesarza z 6 czerwca 1673 r. następującymi słowami: „*Proszę więc jeszcze raz uniżenie Waszą Cesarską Mość, aby zechciała w tym dziele, dotyczącym zdrowia duszy, najłaskawiej podać mi rękę i ochronę, abym mógł kontynuować miłe Bogu dzieło i nawracanie biednych dusz przez cesarskich misjonarzy, a* [...] *mieszczan, którzy proszą o pomoc obcych książąt, przykładnie dla postrachu dla innych móc ukarać* [...]".

To przesądziło los głubczyckich protestantów, którym nie pomogły nawet cztery podróże w tej sprawie do Wiednia, na dwór cesarski.

Dekret cesarski z 22 lipca 1673 r. miał zakończyć kontrreformację. Cesarz, chwaląc gorliwość księcia Liechtensteina, kazał jezuitom kontynuować ich dzieło, lecz bez przemocy. Ewangelikom zabronione zostały śluby i pogrzeby w poświęconej ziemi i dano im pół roku czasu na decyzję o nawróceniu się, bądź emigrację. W takim przypadku zezwolono im na sprzedaż mienia i zabranie pieniędzy ze sobą. Dziewięciu „*najwytworniejszych*" ewangelickich mieszczan wybrało emigrację i sprzedało swoje posiadłości. W okolicznych wsiach jeszcze przez długi czas ukrywali się ewangeliccy duchowni, którzy odprawiali nabożeństwa w lasach. Nazywani byli „*kaznodziejami z krzaków*"[353]. Według memoriału szwedzkiego posła w Wiedniu, hrabiego Oxenstierny, 800 głubczyckich mieszczan, nie licząc kobiet i dzieci, krążyło po okolicy z żebraczą laską[354]. Biermann podaje bardziej prawdopodobną liczbę ponad 400 emigrantów[355]. Sam starosta ziemski księstwa karniowskiego, hrabia Matuschka, musiał poszukiwać kupców do zasiedlenia pustych domów[356].

Nowy statut religijny został zatwierdzony przez cesarza w Wiedniu 10 października 1674 r., a 16 listopada tego samego roku przez księcia Liechtensteina[357]. Kontrreformacja objęła również majątki miejskie: Kwiatoniów, Schlegenberg, Dębnice, Zawiszyce, Kietlice i Królowe.

Po rezygnacji o. Johanna Augustina Johna, w 1669 r. nowym proboszczem Głubczyc został ks. Georg Unzeitig[358]. Za jego posługi, po straszliwym orkanie, który 8 września 1672 r. zrzucił szpic wieży ratuszowej i zniszczył 40 domów na rynku, w 1673 r. – jak pisze Minsberg – odnowiono ślubowanie i odbyło się święto Narodzin Najświętszej Maryi Panny z kościelną procesją[359]. Dlaczego Minsberg

---

349 Por. A. KUNISCH, *Chronik von Kreuzendorf und Schmeisdorf O/S*, Geilenkirchen 1973, s. 39.
350 MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 172; LOESCHE, *Zur Gegenreformation...*, s. 67–69.
351 Ibidem, s. 69.
352 Por. TROSKA, *Geschichte...*, s. 143.
353 Por. *Aus der Kirchenchronik*, s. 21.
354 Por. MINSBERG, *Geschichte...*, s.87; *Materialien zur evangelischen...*, s. 37.
355 Por. BIERMANN, *Geschichte...*, s. 552.
356 *Materialien zur evangelischen...*, s. 37.
357 Por. MINSBERG, *Geschichte...*, s. 88.
358 Por. TROSKA, *Geschichte...*, s. 144.
359 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 173; MINSBERG, *Geschichte...*, s. 95.

Nieistniejący już barokowy kościół joannicki w Ludmierzycach, przed 1945 r.

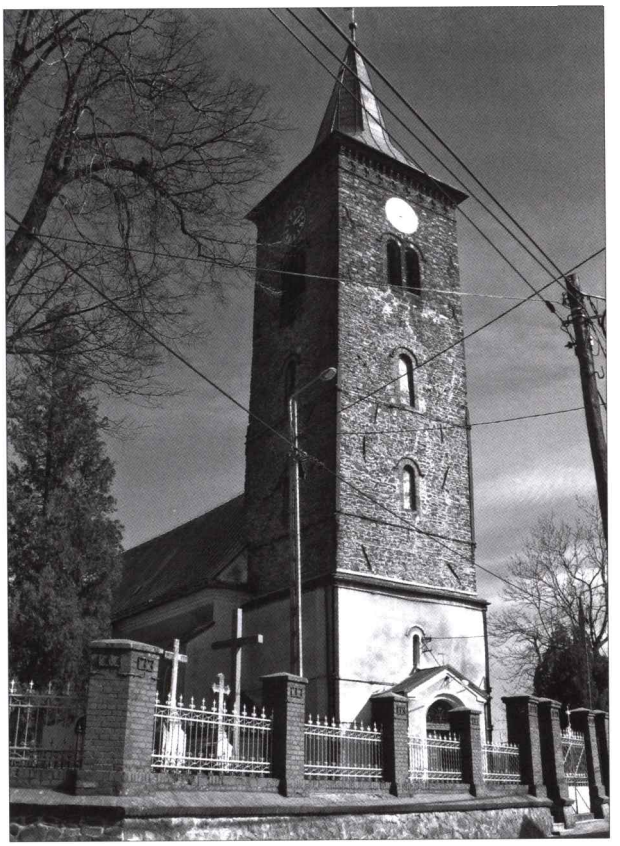

Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Lisięcicach

Wnętrze joannickiego kościoła w Ludmierzycach, przed 1945 r.

Barokowa plebania w Grobnikach, przed 1945 r.

Rokokowa kolumna maryjna w Głubczycach

Barokowa figura św. Floriana w Kietrzu

użył słowa „odnowiono", nie wiadomo. Może takie składano niegdyś w dawnych, katolickich czasach, jeszcze przed reformacją.

Gdy w 1677 r. ks. Unzeitig został przeniesiony do Kietrza, zaś proboszczem Głubczyc w czerwcu tego samego roku został ks. Bartholomeus Kreis, a gdy ten odszedł do Pilszcza, od lipca 1679 r. proboszczem był ks. Johann Ignatius Jaschke von Jaschkenberg, przeniesiony w maju 1686 r. na Morawy. Kolejnym proboszczem był – wprowadzony 1 grudnia 1687 r. – ks. Christian Franziskus Bernard, a ostatnim w omawianym okresie kontrreformacji, ks. Karl Leopold Tenschert (1737-1765)[360]. Za czasów urzędowania ks. Johanna Jaschke mieszkańcy Głubczyc musieli być nadal źle nastawieni do narzuconej im religii, skoro proboszcz ten w pożegnalnym kazaniu wygłosił do nich słowa (w tłumaczeniu polskim): *„Mogłem wam powierzyć kilka lat mojej troski, Bóg pobłogosławił, ale wasz proboszcz nie może was pobłogosławić. Żyjcie zdrowo"*[361].

Dopiero pod koniec XVII wieku mieszczanie Głubczyc zaczęli interesować się sprawami kościelnymi. W 1691 r. wdowy po rajcach miejskich, Buerck i Orlich, ufundowały ołtarz główny do kościoła parafialnego[362]. W tym samym roku poza tym ołtarzem w kościele były jeszcze: 4 ołtarze boczne, organy, 3 dzwony na wieży, 3 pozłacane kielichy, cyborium, monstrancja, dzbanuszek mszalny z filiżanką, kadzielnica, 12 ornatów[363].

Jeszcze w 1679 r. miasto przekazało proboszczowi dawny stary zamek, kupiony w 1565 r. od kanclerza Reinwalda[364]. Hofrichter pisze, ze stary zamek wyburzono w 1565 r., a w 1679 r. na jego miejscu, z użyciem starego materiału, zbudowano parterową plebanię[365]. Dotąd bowiem proboszcz mieszkał w miejskim domu[366].

Powszechnie czczonym i lubianym proboszczem – jak pisze Hofrichter – był ks. Christian Franziskus Bernhard[367]. Ksiądz ten ofiarował 1000 talarów na łóżko w hospicjum Bractwa Miłosierdzia we Wrocławiu[368]. Za jego urzędu, 10 marca 1734 r. małżeństwo Anna Eleonora i Johannes Victor Stahl, ufundowało wieczorne bicie w dzwony, które miało odbywać się o godzinie 20.00 w czwartki, jako wspomnienie cierpień Jezusa Chrystusa przed jego męką w ogrodzie Getsemani[369]. Pochodzący z Głubczyc nyski rajca, Anton Joseph Pohl, podarował 20 lutego 1739 r. głubczyckiej farze dzwon pogrzebowy i na jego utrzymanie 400 florenów[370].

Urzędowanie proboszcza ks. Bernarda nie było jednak wolne od przykrości. W 1718 r. nastąpiło włamanie do zakrystii i kradzież 1000 guldenów i ciężkiej, srebrnej monstrancji. W 1729 r. dobosz z regimentu Althana okradł w kościele parafialnym skrzynki ofiarne i został złapany na gorącym uczynku. Za swój czyn został skazany przez sąd wojenny na karę śmierci przez spalenie[371]. Ks. Bernard pozostawał w złych stosunkach z franciszkanami. Bardzo możliwe, że powodem tego była walka o wpływy wśród parafian. Troska pisze o wrogości między dwiema stronami, która nastała po śmierci hrabiny von Hoditz z Rudoltic w 1725 r. Hrabina ta zapisała ks. Bernardowi legat, ale została pochowana w klasztorze franciszkanów. Po pochówku zakonnicy zażądali od ks. Bernarda zapłacenia 30 guldenów kosztów pogrzebu. Nie wiadomo, jakie było zakończenie tej sprawy[372].

---

360 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 173; WOLNY, *Kirchliche Topographie*..., s. 302.
361 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 173; TROSKA, *Geschichte*..., s. 144.
362 TROSKA, s. 145.
363 Por. WOLNY, *Kirchliche Topographie*..., s. 302.
364 Por. TROSKA, *Geschichte*..., s. 145.
365 Por. R. HOFRICHTER, *Heimatkunde des Kreises Leobschütz*, T. 2, H. 2, Leobschütz 1911, s. 167.
366 Por. WOLNY, *Kirchliche Topographie*..., s. 302.
367 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., s. 155.
368 Por. MINSBERG, *Geschichte*..., s. 97.
369 Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Głubczycach (dalej: APR Głubczyce), sygn. XII\7 – Dokument fundacyjny A. i J. Stahlów dla kościoła parafialnego z 10 marca 1734 r.
370 Por. MINSBERG, *Geschichte*..., s. 97.
371 Por. TROSKA, *Geschichte*..., s. 170.
372 Ibidem, s. 165.

Ks. Bernard zmarł 15 listopada 1737 r. w wieku 86 lat i na życzenie parafian został pochowany w kościele pod posadzką, przed drzwiami zakrystii[373].

W 1738 r. na rynku, na południowy wschód od ratusza, stanęła, ufundowana przez radcę Andreasa Antoniusa Hamma, figura maryjna dłuta Antona Jorga, na której utrzymanie wdowa po Hammie, Katharina Barbara, która powtórnie wyszła za mąż za pana Mitlacha, podarowała 100 guldenów[374].

Ten sam radca Hamm w 1730 r. kazał postawić kapliczkę Góry Oliwnej, która obecnie stoi przy ul. I Armii WP. Pierwotnie stała ona po przeciwległej stronie tej ulicy[375]. Wspomniana Katharina Barbara Mitlach ufundowała 20 florenów na utrzymanie kaplicy św. św. Fabiana i Sebastiana, która od ponad wieku stała pusta. Została teraz poświęcona Jezusowi modlącemu się na Górze Oliwnej i przekazana do modlitw pacjentom ze szpitala św. Jana[376].

Duże zmiany zaszły w klasztorze i kościele franciszkanów w kolejnych latach. Klasztor w 1673 r. został podniesiony do rangi konwentu, a pierwszym gwardianem został o. Bazyli Gilge. Dzięki pomocy dobrodziejów, udało mu się położyć na budynku klasztornym nowy dach z wieżyczką. W 1674 r. został zbudowany zachodni trakt klasztorny z gwardianatem (celą zakonną gwardiana konwentu), a w latach 1676-1677 klasztor otrzymał nową kuchnię i został otynkowany. Sprawiono wówczas nowy ołtarz główny, ambonę i konfesjonały[377]. W 1698 r. kościół otrzymał ołtarz św. Franciszka, a 2 lata później ołtarz św. Jana Kapistrana, który kiedyś wizytował głubczycki klasztor. Fundatorami tego ostatniego ołtarza byli: proboszcz Dziećmarowa Alberti i baronowa Herula von Goetz.

W klasztorze w 1720 r. został założony nowicjat. Dwa lata później klasztor otrzymał nową wieżyczkę. W 1730 r. sprawiono 5-funtową[378] i 6-łutową[379] monstrancję oraz cyborium, a ołtarz główny otrzymał nowe tabernakulum od jednego z opawskich kościołów. Wreszcie w tym samym roku, wspomniany już mieszczanin, Andreas Anton Hamm (u Reimanna: Hamb) przekazał franciszkanom kapitał w wysokości 400 guldenów na odprawianie nabożeństw ku czci św. Antoniego w kaplicy św. Antoniego, a kościół został wybielony i wyposadzkowany[380].

Powrót do Głubczyc katolicyzmu przyniósł również odnowienie starego sporu z grobnicką komturią joannitów; tym razem spierał się z nią biskup ołomuniecki o kościelny patronat. Po śmierci proboszcza ks. Bernarda, doszło z tego powodu do procesu, ale zanim zapadł wyrok, biskup mianował syna głubczyckiego organisty, ks. Karla Leopolda Tentscherta, proboszczem, a komtur hrabia von Sinzendorf 20 stycznia 1738 r. wprowadził go do Głubczyc[381]. Wspomniany proces rozstrzygnął w 1755 r. na korzyść komtura trybunał w Berlinie[382].

Podczas gdy w okolicy dominowali protestanci, w joannickich Grobnikach utrzymała się wiara katolicka. W tej wsi, poza kościołem, już w 1691 r. istniała kaplica pw. św. Barbary, na której utrzymanie oraz zadbanie wytryskającego poniżej źródełka, był przeznaczony kapitał w wysokości 2314 florenów. Administrator parafialny ks. Andreas Antonius Lassmann w 1697 r. założył Bractwo św. Barbary, które zatwierdził papież. Nie zachowała się jednak najstarsza księga tego bractwa. Dotycząca tego bulla już w XIX w. była uważana za zaginioną. Co roku dnia 3 maja członkowie bractwa odbywali pielgrzymki do wspomnianego źródełka, a w 1701 r. z materiału, który pozostał z budowy miejscowego kościoła parafialnego, zbudowali nową, murowaną, barokową (niedawno odrestaurowaną) kapliczkę oraz murowaną studnię, którą poświęcił ks. Lassmann. W kapliczce znajdował się ołtarzyk ze statuą św. Barbary, przed którym corocznie odprawiano msze św. i sumę na św. Wacława, a w inne święta odbywały się

373 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., s. 155.
374 APR Głubczyce, sygn. XVII\4 – Informacje o zabytkach ruchomych, należących do tej parafii, zapisane 17 stycznia 1900 r.
375 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., s. 116.
376 Por. MINSBERG, *Geschichte*..., s. 84.
377 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 176; REIMANN, *Die Franziskanerkirche*..., s. 22.
378 Funt – jednostka masy, która na przestrzeni wieków w różnych państwach wynosiła 0,4 – 0,5 kg.
379 Łut – dawna jednostka masy wynosząca w zależności od stulecia i miejsca od 10 do 50 g.
380 Ibidem, s.23; PIETSCH, *Geschichte*..., s. 36.
381 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc do 1742 roku*, s. 177-178; TROSKA, *Geschichte*..., s. 166.
382 Ibidem, s. 185.

procesje. Za każdym razem była święcona woda ze źródełka[383]. W 1700 r. komtur Franciszek Zygmunt hrabia von Thun kazał zburzyć (z wyjątkiem wieży) stary grobnicki kościół i zbudować wspomniany nowy, większy od poprzedniego[384].

Reformacja nie dotknęła również należących do grobnickiej komturii Debrzycy i Dziećmarowa, z których Dziećmarów należał do diecezji wrocławskiej i w 1668 r. został odnotowany jako parafia[385]. Wyjątkami były Babice i Lisięcice, gdzie mieszkańcy przeszli na luteranizm i gdzie też została przeprowadzona kontrreformacja.

Jak już wspomniano, we wsi Pomorzowice, luterański właściciel, starosta ziemski księstwa karniowskiego Hartwich von Stitten, w 1613 r. rozbudował kościół, a w następnym roku zbudował swój pałac, który istnieje do dziś. Gdy na Śląsk wkroczyły wojska cesarskie, Stitten, do którego należały również Pomorzowiczki, Rozumice i Ściborzyce Wielkie, zbiegł, lecz po nim nastąpili kolejni protestanccy włodarze. Pomorzowice były ośrodkiem, do którego jeszcze w 1584 r. uciekali luteranie z pobliskiej, należącej do biskupów ołomunieckich, Osoblahy[386], a podczas kontrreformacji przybywali protestanci z okolicznych miejscowości, w których miała miejsce rekatolicyzacja. Gdy w 1621 r. biskup ołomuniecki kardynał Franciszek von Dietrichstein kazał zamknąć kościół w Pomorzowicach, mieszkańcy otworzyli go siłą i nadal używali. Po wojnie 30-letniej wznowiona została kontrreformacja, lecz dopiero w 1668 r. został tam wprowadzony ksiądz katolicki[387]. Ponieważ mieszkańcy wciąż opierali się rekatolicyzacji, jeszcze w XVIII w. przysyłani tam byli z Wrocławia i Nysy misjonarze z zakonu jezuitów[388]. Mimo tych działań, duża część mieszkańców Pomorzowic pozostała luteranami.

Dramatyczne wydarzenia związane z kontrreformacją rozegrały się w Rozumicach, w dzisiejszej gminie Kietrz. Cztery tygodnie przed Bożym Narodzeniem w 1628 r. tamtejszy kościół, rozbudowany w 1580 r. przez luteran i zaopatrzony w wieżę, został zamknięty przez komisję katolicką, a pastor Raphael Aycklar z żoną i dzieckiem odszedł do Pomorzowic, żegnany przez mieszkańców, których część odprowadziła go do końca wsi. Rok później Aycklar został zmuszony również do opuszczenia Pomorzowic[389]. W 1646 r., gdy w okolicy Rozumic przebywały wojska szwedzkie, kościół został ponownie otwarty dla nabożeństw luterańskich, jednak 12 lat później powróciła kontrreformacja. Dnia 16 listopada 1658 r. na żądanie biskupa ołomunieckiego, starosta ziemski baron von Eichendorff wydał dziedzicowi Pomorzowic Levinowi von Bayern polecenie otwarcia kościoła dla mszy katolickich. Levin odpowiedział, że jeśli mieszkańcy będą nawracani pod przymusem, wyemigrują w ślad za głubczyczanami. Dnia 20 marca 1659 r., bez powiadomienia dziedzica, w Rozumicach pojawili się: katolicki dziekan z Karniowa, o. Cornelius, sędzia ziemski, pisarz ziemski z Karniowa oraz proboszcz katolicki z Pilszcza. Ponieważ przed ich przybyciem większość rozumiczan opuściła wieś, komisja opieczętowała kościół i następnego dnia powróciła ze ślusarzem, któremu kazała otworzyć drzwi kościelne. Tym razem pomorzowicki dziedzic, wezwany jako patron, nie przybył z kluczami i wykręcił się chorobą. Sprawy kościelne w tej wsi przejął pilszczański proboszcz. Nie pomogły skargi dziedzica wnoszone nawet do dworu wiedeńskiego. Wdowa po Levinie, Kunigunde von Bayern, jako patronka, musiała wyznaczyć katolickiego administratora rozumickiego kościoła i wskazała proboszcza parafii Ołdryszów (czeski Oldřišov). Gmina jednak nie chciała mu zapewnić dochodów, lecz została do tego zmuszona. Ponieważ mieszkańcy nie dali się nawrócić, w 1671 r. do wsi przybył jezuita, o. Nicolaus Bauer. Przybyły z komisją ślusarz został powstrzymany przez kilku mieszkańców, których zaraz po tym aresztowano. Jedna z mieszkanek

383 K. MALER, *Kaplica św. Barbary w Grobnikach*, „Kalendarz Głubczycki" 2008, s. 142.
384 K. MALER, *Joannici w Głubczycach i Grobnikach i ich komturowie*, „Kalendarz Głubczycki" 2008, s. 133.
385 Por. R. HOFRICHTER, *Heimatkunde des Kreises Leobschütz*, T. 2, H. 3, Leobschütz 1914, s. 370.
386 Por. WOLNY, *Kirchliche Topographie*..., s. 338.
387 Por. O. KARZEL, *Die Reformation in Oberschlesien – Ausbreitung und Verlauf*, Würzburg 1979, s. 57.
388 Por. WOLNY, *Kirchliche Topographie*..., s. 338.
389 Por. M. FIEBIG, *Geschichte der evangelischen Kirche zu Rösnitz (O.-S.)*, Rösnitz 1907, s. 10 i 12.

miała uderzyć jezuitę w twarz i przepędzić go ze wsi[390]. Według pomorzowickiego pastora Adamiego[391], wspomniany jezuita wdał się w szarpaninę z mężczyznami i kobietami uzbrojonymi w widły i grabie, dlatego wezwał wojsko i rzemieślników, aby otworzyli kościelne drzwi. Tego samego dnia przełożony jezuitów z Opawy ruszył konno na pomoc komisji kontrreformacyjnej w Rozumicach, lecz w okolicy Pilszcza zaskoczyła go burza i uderzył w niego piorun, co spowodowało natychmiastowy zgon. Dla upamiętnienia tego zdarzenia, na tym miejscu postawiono słup[392], który stał jeszcze przed 1945 r.

Wspomniany jezuita z Rozumic w dzień i w noc rewidował mieszkańcom domy i komórki i zabierał książki protestanckie, które następnie palił. Pod groźbą kary pieniężnej zakazane było modlenie się i śpiewanie[393]. Według informacji jezuity, o. Arnolda Engela, z 2 czerwca 1679 r. dla księcia von Liechtenstein, rozumiczanie zelżyli tego misjonarza i chcieli go ukamienować, za co jednak nie ponieśli kary. Inna informacja z 1697 r. podaje, że w ciągu 22 lat 11 ojców jezuitów nawróciło w Rozumicach zaledwie dwie osoby[394]. Mimo tych wszystkich nacisków i zakazów, mieszkańcy Rozumic i pobliskich Ściborzyc Małych skutecznie oparli się rekatolicyzacji, a swój kościół odzyskali dopiero w 1801 r., po kilku procesach sądowych[395].

Równie dramatyczne jak w Rozumicach wydarzenia miały miejsce w Suchej Psinie, należącej do raciborskich dominikanek. Według T. Groegera około 1540 r. większość mieszkańców przeszła na kalwinizm[396]. Nie zgadza się z tym O. Karzel, zdaniem którego pierwsi miejscowi pastorowie byli luteranami, a jedynie pastor Joseph Clausewitz (urzędujący tam od 1613 r.) miał być kalwinem i w 1625 r. zbiegł przed cesarskimi żołnierzami. W kwietniu tego samego roku został zamknięty kościół w Suchej Psinie. Podczas najazdu Mansfelda[397] (w 1626 r.) z powodu braku pastora, zmarłych grzebał kulawy krawiec w asyście śpiewających uczniów, lecz w latach 1627–1628 ponownie działali tam protestanccy pastorowie. Już 23 lipca 1628 r. w Suchej Psinie odprawił mszę proboszcz katolicki z Kietrza, natomiast w 1639 r. przybył tam stały proboszcz[398]. Był nim ks. Johann Caspar Lautenberger (lub Lautenburger), który od maja do końca lipca 1642 r. musiał się ukrywać przed Szwedami[399]. Duchowny ten w 1644 r. odszedł z Suchej Psiny, ponieważ wybito mu szyby. Jego następcą został urodzony w Rozumicach ks. Mathias Kremser, który również nie został zaakceptowany przez protestantów. Gdy w Zielone Świątki kazał mieszkańcom wziąć udział w procesji wokół kościoła, został napadnięty w kruchcie i zerwano z niego komżę. Odszedł w 1654 r. Kolejny ksiądz katolicki, Anton Hieronymus Prokopp zastał w Suchej Psinie tylko siedmiu katolików. Udało mu się jednak nawrócić część osób, dlatego też władze

---

390 Ibidem, s. 14–20.

391 Adami Ernst Daniel, ur. 19 listopada 1716 r. w Zdunach, pow. Krotoszyn. Zm. 29 lipca 1795 r. w Pomorzowicach, pow. Głubczyce. Jego ojciec chciał, aby Ernst Daniel został rzemieślnikiem, lecz Ernsta interesowała literatura i muzyka. Ukończył szkołę ludową w Zdunach. Uczęszczał do toruńskiego gimnazjum, gdzie śpiewał w chórze. Po ukończeniu nauki był wychowawcą syna hrabiego von Dohna – Wartenberg – Leistnau, następnie przebywał w Strasburgu i w Królewcu. Od 1738 do 1740 r. studiował teologię na Uniwersytecie w Jenie. W 1741 r. powrócił do Zdun, gdzie został nauczycielem prywatnym. W latach 1743–1757 pracował jako kierownik muzyczny łacińskiej szkoły w Kamiennej Górze. W 1757 r. został pastorem w Zębowie w Poznańskiem, a w 1760 r. pastorem i seniorem w Wieleniu, również w Poznańskiem. W tym samym roku (18 sierpnia) poślubił w Zdunach Annę Rosinę Predel. W 1763 r. zrezygnował z bycia pastorem. Jednak w 1765 r. został zatrudniony przez hrabiego Reichenbacha jako pierwszy od czasów kontrreformacji stały duszpasterz ewangelicki w Pomorzowicach. Był członkiem korespondencyjnego Towarzystwa Wiedzy Muzycznej w Niemczech i autorem wielu pism, w tym rozpraw historycznych oraz dzieł muzycznych. Por. F. HEIDUK, *Oberschlesisches Literatur – Lexikon. Biographisch – Bibliographisches Handbuch*, T. 1 A – H, Berlin 1990, s. 4; J. MAINKA, *Musiker des Raumes Leobschütz in Oberschlesien der letzten fünf Jahrhunderte*, Dülmen 1993, s. 34 i 36; http://de.wikipedia.org/wiki/Ernst_Daniel_Adami

392 Por. FIEBIG, *Geschichte...*, s. 20–21.

393 Ibidem, s. 21–22.

394 Por. *Aus der Kirchenchronik von Badewitz und Neudorf*, „Leobschützer Heimatblatt"1983, nr 1, s. 22.

395 FIEBIG, *Geschichte...*, s. 46.

396 Por. Th. GROEGER, *Geschichtliche Beschreibung der Parochie Zauchwitz*, Leobschütz 1890, s. 11–12.

397 Peter Ernst von Mansfeld – dowódca wojsk duńskich podczas wojny 30–letniej.

398 Por. KARZEL, *Die Reformation...*, s. 62.

399 Por. WOLNY, *Kirchliche Topographie...*, s. 248.

kościelne powierzyły mu dodatkowo duszpasterstwo w Nowej Cerekwi. W późniejszym czasie z Suchej Psiny wyemigrowało ostatnich czterech protestantów[400].

Zostało już wspomniane, jak mieszkańcy Gołuszowic w 1673 r. potraktowali głubczyckich katolików, poszukujących w ich wsi zbiegłych z Głubczyc luteran. W Gołuszowicach jeszcze w 1654 r. żyło 700 luteran i tylko dwóch katolików[401] i mimo kontynuowania nawracania i odzyskania tej wsi przez zakon krzyżacki, uchowali się tam niekatolicy, czego przykładem może być los późniejszego misjonarza braci morawskich na Grenlandii, ur. w 1706 r. w Gołuszowicach Johanna Becka[402].

Z pobliskich Gołuszowicom, również należących do krzyżaków Krzyżowic, wyemigrowała grupa protestantów, która zdaniem O. Karzela, założyła w okolicy Brzegu nową osadę o takiej samej nazwie – Krzyżowice (Kreisewitz)[403]. To jednak nie mogło nastąpić, ponieważ podbrzeska wieś Krzyżowice ma znacznie starszy rodowód[404]. Możliwe, że mieszkańcy podgłubczyckich Krzyżowic jedynie zamieszkali w tej istniejącej od średniowiecza podbrzeskiej wsi.

Tam, gdzie panami majątkowymi byli protestanci, bardzo trudno było przeprowadzić kontrreformację. Poza władztwem Pomorzowice, przykładem mogą być Bogdanowice i Nowa Wieś, należące do rodziny Schneckenhaus. Prawdopodobnie w 1625 r. Bogdanowice opuścił pastor Johannes Linsner, który przeprowadził się do Brzegu, gdzie został odnotowany w jednej z metryk jako „*olim Badwitz, nunc exul*" (dawniej w Bogdanowicach, obecnie na wygnaniu). Do Bogdanowic podczas kontrreformacji przybywali protestanci z Głubczyc[405]. W 1656 r. w Brzegu ukazało się w druku kazanie pogrzebowe na cześć zmarłej w Głubczycach i pochowanej na cmentarzu przykościelnym w Bogdanowicach Anny Marii von Schneckenhaus z Bogdanowic, które rozpoczyna się cytatem pochodzącym od Marcina Lutra, a zostało napisane przez nielegalnie przybywającego na nabożeństwa do Bogdanowic pastora Johanna Rhodnera. Z kolei zamieszczony tam wiersz napisał, pochodzący z Głubczyc, znany na Śląsku poeta Wenzel Scherffer von Scherffenstein[406]. Schneckenhausowie w 1666 r. zostali zmuszeni do

---

400 Por. GROEGER, *Geschichtliche Beschreibung*..., s. 12–13.

401 Por. KARZEL, *Die Reformation*..., s.246.

402 Johannes Beck, ur. 7 czerwca 1706 r. w Gołuszowicach, pow. Głubczyce, zm. 19 marca 1777 r. w Lichtenfels na Grenlandii. Jego dziadek Jakob Beck zmarł po represjach w więzieniu z przyczyn religijnych (kontrreformacja), a wdowa po nim z dwoma synami przeprowadziła się do Głubczyc i musiała oddać dzieci na wychowanie do rodzin katolickich w Gołuszowicach. Jeden z tych synów, Jakob, był ojcem Johannesa Becka. Johannes uczęszczał do szkoły ludowej w Gołuszowicach. W wieku 25 lat został parobkiem i woźnicą u miejscowego proboszcza ks. Michaela Demla. Był ukrytym protestantem. Po wizji, w której nawiedzić go miał Jezus, znalazł licznych współwyznawców z innych wsi i stworzył protestancki ruch podziemny w tym niebezpiecznym okresie. Po odkryciu tego przez proboszcza, wraz ze współwyznawcami został osądzony we dworze w Zopowach i tam uwięziony w lochu (1732 r.). Po kilku dniach uciekł stamtąd wraz z przyjacielem Johannem Hadwigiem z Gadzowic i obaj dotarli na Dolny Śląsk, następnie trafili do Herrnhut w Saksonii, do wspólnoty braci morawskich, która kierowała się rygorystycznymi zasadami religijnymi. Tam poznał twórcę tej osady, hrabiego Nikolausa Ludwiga von Zinzendorfa. Johannes jeszcze 2 razy pod osłoną nocy wracał do Gołuszowic, aby zabrać do Herrnhut swoją siostrę i krewnych Hadwiga oraz na zawsze pożegnać się z rodzicami. Został misjonarzem i w 1734 r. udał się na Grenlandię do stacji misyjnej braci z Herrnhut. W 1745 r. został ordynowany na diakona, a w 1747 r. na prezbitera. W 1736 r. ożenił się z Rosiną z domu Stach, z którą miał pięciu synów i cztery córki. Jeden z synów i trzy córki zmarli przedwcześnie. Dwaj synowie poszli w jego ślady i zostali misjonarzami. Johann Beck w 1758 r. założył na Grenlandii stację misyjną Lichtenfels. Ochrzcił ponad tysiąc Eskimosów i nauczył się ich języka. Przetłumaczył na ich język Biblię oraz pieśni i kazania. Sam napisał kilka pieśni religijnych do śpiewnika braci morawskich. Był autorem własnej autobiografii, wydanej w Bazylei w 1826 r. Został pochowany w Neu–Herrnhut na Grenlandii. W 1793 r. zmarła jego żona. Por. F. HEIDUK, *Oberschlesisches Literatur – Lexikon*..., s. 23; R. HOFRICHTER, *Hervorragende Persönlichkeiten die aus Stadt und Kreis Leobschütz hervorgegangen*, Leobschütz 1929; A. Kunisch, *Johann Beck 1706–1777. Eskimo–Missionar aus Kreuzendorf O/S*, Geilenkirchen 1970; *Lebenslauf des seel. Johannes Beck, Missionars der Brüdergemeinde in Grönland*, „Calwer Missions-Blatt", 1835, nr 6 i 7. J. MOSLER, *Der Oberschlesier Johann Beck, Kutscher und Missionar in Grönland*. „Leobschützer Heimatbrief", August 1956, s. 18.

403 KARZEL, *Die Reformation*..., s. 248.

404 Krzyżowice, pow. Brzeg – 1288 Crisovicz, 1493 – Criczowitz. Por. K. Damrot, *Die älteren Ortsnamen Schlesiens, ihre Entstehung und Bedeutung*, Beuthen 1896, s. 130.

405 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 3, s. 281.

406 Por. *Aus der Kirchenchronik*...., 1983, nr 1, s. 18. Wenzel Scherffer von Scherffenstein. Ur. w 1603 r. w Głubczycach. Zm. 27 sierpnia 1674 r. w Brzegu. Prawdopodobnie syn głubczyckiego rajcy Zachariasa Scherffera, a z pewnością Anny

sprzedaży Bogdanowic, pozostali jednak w Nowej Wsi. Tak jak w innych miejscowościach również i w Bogdanowicach działali opawscy misjonarze z zakonu jezuitów, a ich działalność okazała się na tyle nieskuteczna, że w 1667 r. zostały zamknięte kościoły w obu wymienionych wsiach. Nowi właściciele Bogdanowic – (od 1666 r.) bracia Maximilian i Karl von Cavan, byli katolikami i z tym wiązał nadzieje na rekatolicyzację mieszkańców biskup ołomuniecki Karol hrabia von Liechtenstein. W 1672 r. w Bogdanowicach żyło 205 luteran i tylko 12 katolików, a w 1717 r. w Bogdanowicach i Nowej Wsi łącznie 608 dorosłych katolików i 76 luteran[407]. Przebywający w Nowej Wsi Schneckenhausowie wraz z mieszkańcami pozostali wierni luteranizmowi. Starosta ziemski Heinrich Matuschka z Topolczan 3 grudnia 1671 r. nakazał im niezwłoczne otwarcie miejscowego drewnianego kościoła i przyjęcie księdza katolickiego, co nastąpiło na początku 1672 r. przez administratora parafii Gołuszowice. Dziedzic von Schneckenhaus pozwolił mieszkającemu w Nowej Wsi Mathesowi Klose na zawarcie ślubu przed luterańskim pastorem poza księstwem karniowskim, co oburzyło misjonarza z zakonu jezuitów, o. Samuela Heppela, który poskarżył się staroście ziemskiemu. Schneckenhaus nie widział w swoim postępowaniu niczego niemoralnego. Starosta ziemski 4 maja 1674 r. zwrócił się do nowego właściciela Bogdanowic, Karla Maxa Cavagniego, aby namówił dwie mieszkające w jego majątku pary małżeńskie, Hansla i Judithę Gnick oraz Andreasa i Emmę Verth do przyjęcia katolicyzmu, co miały obiecać podczas ślubu. Jezuita o. Heppel 21 kwietnia 1674 r. poinformował urząd w Karniowie, że w ciągu czterech tygodni w Głubczycach zostały nawrócone 83 osoby i poskarżył się na braci Schneckenhaus z Nowej Wsi, że w dniach 23 i 24 lutego żywili luterańskiego predykanta, który w nocy przy dużej frekwencji udzielał komunii mieszkańcom pobliskich wsi. Za karę Wolf von Schneckenhaus wraz z 10 chłopami z Nowej Wsi otrzymał 3 dni aresztu[408].

Podczas rekatolicyzacji na ziemi głubczyckiej, większość parafii, łącznie z parafią głubczycką, należała do dekanatu karniowskiego, co wynika z często cytowanych przez Wolnego metryk dekanalnych z drugiej połowy XVII w. Zdaniem tego autora, wzmiankowany po raz pierwszy w 1490 r. dekanat głubczycki został w nieznanym bliżej czasie rozwiązany [najprawdopodobniej w okresie reformacji]. W 1729 r. został utworzony dekanat kietrzański, a w 1730 r. rozległy dekanat opawicki, obejmujący parafie: Włodzienin, Bliszczyce, Branice, Lewice, Posucice, Równe, Zubrzyce, Zopowy, Braciszów, Chomiąża i Pielgrzymów[409].

---

z domu Otter. Był uczniem Matthäusa Apellesa von Löwensterna, a w późniejszym czasie się z nim zaprzyjaźnił. Prawdopodobnie Wenzel nie miał studiów uniwersyteckich, ale dobrze znał literaturę łacińską i chrześcijańską oraz historię Polski. Prawdopodobnie z powodu kontrreformacji uciekł do Cieszyna lub Frysztatu, gdzie mógł nauczyć się języka polskiego. Również stamtąd Scherffer musiał uciekać i trafił do Brzegu na dwór księcia Jana Chrystiana brzeskiego, którego synów uczył. Ponieważ nie potrafił schlebiać swojemu panu, został usunięty z dworu i powierzono mu pracę organisty w kościele zamkowym, którą sprawował przez 40 lat aż do swojej śmierci. W 1642 r. poślubił swoją krewną Annę Arnold, która urodziła mu kilkoro dzieci, w tym przedwcześnie zmarłe bliźnięta. Był poetą, pisarzem i tłumaczem. Nazywa się go dworskim poetą Piastów, a jego stosunek do Polski był bardzo przyjazny. Przetłumaczył na język niemiecki fraszki i pieśń Kolędę Jana Kochanowskiego oraz poemat pastora Benckego o bitwie pod Byczyną pt. *Pitschnische Schlacht umbständlich aus einem lateinischen Carmine in Teutschen Versen beschrieben* (1665). Napisał wiersze okolicznościowe na cześć brzeskich Piastów i genealogię książąt polskich i śląskich, których szanował i chwalił. Zmarł po długiej chorobie w Brzegu. Por. HOFRICHTER, *Hervorragende...*, s. 13; J. MAINKA, *Musiker des Raumes Leobschütz in Oberschlesien der letzten fünf Jahrhunderte*, Dülmen 1993, s. 266; J. PIPREK, *Polska w twórczości Wacława Scherffera śląskiego poety XVII wieku.* „Kwartalnik Opolski", nr 1, 1956; Ilustrowany słownik dziejów Śląska, Katowice 1991.

407 Por. WOLNY, *Kirchliche Topographie...*, s. 309.

408 Por. *Aus der Kirchenchronik....*, 1983, nr 1, s. 21-22.

409 WOLNY, *Kirchliche Topographie...*, s.293, 214.

TABELA 1. Wykaz miejscowości na ziemi głubczyckiej, w których nastąpiła kontrreformacja oraz ich przynależność parafialna z krótką informacją dotyczącą kościołów, które się tam znajdują:

MIEJSCOWOŚĆ	POCZĄTEK KONTRREFORMACJI	PRZYNALEŻNOŚĆ PARAFIALNA	STAN KOŚCIOŁA	UWAGI
Babice	1623 r. 1633 r. 1639 r. 1654 r.	w par. Grobniki samodzielna parafia w par. Sucha Psina w par. Grobniki	kościół pw. św. Katarzyny zbudowany w 1582 r. przez komtura Jerzego Prószkowskiego;	przed reformacją parafia należąca do grobnickich joannitów; 1623 r. żyła tam duża liczba luteran; od 1633 r. filią była Debrzyca; w 1639 r. z powodu ubóstwa parafii tej nie obsadzono;
Bliszczyce	1633 r.	w parafii Karniów	kościół zbudowany prawdopodobnie podczas reformacji. W 1672 r. miał murowaną wieżę, 3 dzwony, 1 ołtarz, pozytyw, chrzcielnicę. Plebania spalona w 1685 r. i odbudowana;	według Hofrichtera przed reformacją parafia, reformacja od 1525 r.; w ostatnich 40 latach okresu reformacji (1610-1650) mieszkańcy byli kalwinami;
Bogdanowice	1670 r. 1719 r.	w par. Gołuszowice samodzielna parafia?	w 1672 r. kościół kamienny, stojący na wzgórzu, z wieżą z dwoma dzwonami, 1 ołtarzem i chrzcielnicą, odnowiony po 1685 r. Wezwanie kościoła nieznane. Podupadła skromna plebania;	przed reformacją samodzielna parafia; do 1667 r. kościół wraz z filią w Nowej Wsi Głubczyckiej zamknięty z powodu dominacji protestantów; działali tam bez skutku dwaj jezuiccy misjonarze; w 1672 r. 205 niekatolików i 12 katolików;
Boguchwałów	1672-1791	w par. Sucha Psina w par. Nowa Cerekwia	kościół pw. św. Mateusza, zbud. w latach 1601-1602 przez katol. właściciela Kacpra Strzelę.[1] W 1672 r. był poświęcony Wniebowzięciu Maryi, Panny, w 1691 r. Najświętszej Trójcy, z wieżą z 3 dzwonami, trzema drewnianymi ołtarzami – tryptykami z okresu budowy i chrzcielnicą;	do 1583 r. wieś była własnością cysterek z Tišnova; w tym roku nastała reformacja; kościół był zamknięty jeszcze w 1652 r.;

[1] WELTZEL, *Besiedelungen...*, s. 28; Kasper Strzela noszący tytuł rycerza św. Grobu w Jerozolimie został zamordowany w 1603 r. przez swojego służącego Piotra Włodarza. Kilka miesięcy wcześniej zmarła jego żona Eva Strzela. Oboje zostali pochowani w boguchwałowskim kościele, a ich wizerunki znajdują się na późnorenesansowym ołtarzu. Por. F. HANKE, *Geschichte von Hohndorf*, „Leobschützer Heimatblatt" 1988, nr 3.

MIEJSCOWOŚĆ	POCZĄTEK KONTRREFORMACJI	PRZYNALEŻNOŚĆ PARAFIALNA	STAN KOŚCIOŁA	UWAGI
Braciszów	1654 r. 1672 r. ?	w par. Karniów (Czechy) w par. Równe w par. Opawica	w 1550 r. został tam zbudowany kościółek luterański; w 1672 r. podupadły, z wieżą murowaną tylko u podstawy, z 2 dzwonami i 1 ołtarzem, amboną i chrzcielnicą; plebania parterowa;	w 1691 r. 40 katolików i 81 „durissimi haeretici" (zatwardziałych heretyków); 2 pary w tym roku wzięły ślub w lesie od predykanta i uciekły na obczyznę[2];
Branice	1660 r.	w par. Neplachovice (Czechy)	w 1672 r. kościół ze sklepionym prezbiterium, drewnianą wieżą i 3 dzwonami, 2 ołtarzami, kamienną chrzcielnicą; plebania remontowana przed 1672 r., lecz w 1691 r. podupadła;	przed reformacją samodzielna parafia należąca do norbertan z Klasterni Hradisko; od 1504 r. zarządzana przez świeckiego księdza Michaela.; od 1540 r. reformacja; w 1652 r. jeszcze całkiem protestanckie; podporządkowane Boboluszki, Wysoka, Dzierżkowice, Uciechowice[3];
Chomiąża	około 1630 r.	w par. Karniów (Czechy)	kościół prawdopodobnie zbudowany przez luteran, kamienny, sklepiony tylko w prezbiterium, z wieżą;	
Dobieszów	1651–1653 1653–1668 1668 r.	w par. Włodzienin w par. Gołuszowice w par. Równe	kościół zbudowany prawdopodobnie w XVI w. przez luteran; w 1672 r. napisano, że niedawno renowany, z 1 ołtarzem; z powodu stojącej w nim rzeźby św. Stefana błędnie sądzono, że jest jemu poświęcony; w 1740 r. zbudowano nowy kościół;	w 1655 r. kościół jeszcze zamknięty; w 1672 r. 6 katolików i 40 niekatolików;
Dzierżysław	1653 r.	w par. Třebom (Czechy)	podczas wojny 30-letniej Szwedzi spalili wieś z kościołem, szkołą, plebanią i budynkami gospodarczymi; w 1672 r. kościół w bardzo złym stanie;	przed wojną 30-letnią samodzielna parafia; reformacja od 1546 r.; do 1688 r. dominowali tam protestanci;
Gołuszowice	1665 r.	samodzielna parafia	w 1692 r. kościół kamienny z drewnianą wieżą i 3 dzwonami i z 1 ołtarzem; plebania drewniana, kryta strzechą[4];	już w 1383 r. samodzielna parafia; w latach 1530–1650 reformacja; w 1654 r. pośród ponad 700 mieszkańców było tylko 2 katolików; podporządkowane Krzyżowice; pod opieką również Bogdanowice z Nową Wsią;
Jędrychowice	1654 r. 1660 r.	w par. Karniów (Czechy) w par. Włodzienin	kościół prawdopodobnie zbudowany podczas reformacji (dzwon z datą 1608); w 1672 r. mały, bardzo zaniedbany, bez zakrystii, z 2 dzwonami i 1 ołtarzem;	od 1672 r. wieś należała do Szpitala św. Ducha w Karniowie;
Kazimierz	od końca XIII w.	samodzielna parafia	w 1555 r. runęło sklepienie kościoła i zastąpiono je drewnianym sufitem;	od 1540 do 1625 r. reformacja; w 1679 r. kościół pod opieką kolegiaty w Głogówku, od 1687 r. ponownie pod opieką cystersów z Lubiąża; podporządkowane Tomice;

Kietrz		samodzielna parafia	kościół par. p. w. Św. Apostoła Tomasza, w 1560 r. spłonął i został odbudowany w latach 1720–1722 na koszt pochodzącego z Kietrza kuśnierza Matthäusa Geldnera;	miasto będące własnością biskupów ołomunieckich; między 1619–1622 r. luterańskim pastorem był Matthäus Simonius, który od 1622 r. urzędował obok katol. proboszcza Jeremiasa Kiliadesa; w 1651 r. opawscy jezuici przeprowadzili misję i nawrócili 38 osób; podporządkowane: Kozłówka, Tłustomosty, Księże Pole, Langowo Książęce i Lenne oraz Krotoszyn;
Klisino	1656 r.	samodzielna parafia	w 1591 r. spłonął drewniany kościół i w 1592 r. został zbudowany nowy, ceglany; w 1679 r. odnotowany jako kościół Św. Krzyża;	przed reformacją parafia; reformacja od 1530 do 1650 r.; od 1656 r. filią Ściborzyce Małe;
Krasne Pole	1652 r. lub wcześniej	w par. Opawica	kościół prawdopodobnie zbudowany podczas reformacji. W 1672 r. pw. św. Marii Magdaleny, bardzo podupadły, kamienny, z 2 dzwonami, 1ołtarzem, drewnianą chrzcielnicą i zakrystią z 1599 r.; „zła" plebania; po 1691 r. zbudowano nowy kościół;	według Hofrichtera dawniej samodzielna parafia; kościół zamknięty jeszcze w 1655 r.;
Królowe	1672 r.	w par. Zawiszyce	kościół nie konsekrowany, z 1 ołtarzem;	według Hofrichtera i Wolnego prawdopodobnie w średniowieczu były samodzielną parafią, do której należały Kietlice[5];
Krzyżowice		w par. Gołuszowice	w 1672 i 1691 r. kościół totalnie zdewastowany; posiadał 3 dzwony i 1 ołtarz;	od 1561 r. reformacja; w 1640 r. jeszcze prawie całkowicie luterańskie
Księże Pole	1639–1654 1654 r.	w par. Sucha Psina w par. Kietrz	do 1745 r. stał tam stary, drewniany, mały i bardzo podupadły kościół pw. św. Apostoła Bartłomieja;	wieś należąca do biskupów ołomunieckich; w 1560 r. działał tam pastor
Lenarcice		w par. Opawica		reformacja od I połowy XVI w.; od 1582 r. pod nowym właścicielem, katolikiem von Haugwitzem (kontrreformacja); w 1616 r. sprowadzony jezuita nawrócił 12 osób;

[2] WOLNY, *Kirchliche Topographie*..., s. 340. Hofrichter myli się podając, że w 1630 r. mieszkańcy Braciszowa powrócili do katolicyzmu. Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*...T. 2, H. 3, s. 342.

[3] HOFRICHTER, *Heimatkunde*...T. 2, H. 3, s. 326. Według tego samego autora Wiechowice i Dzierżkowice jeszcze przed 1780 r. znalazły się w parafii Jaktař. Ibidem, s. 647.

[4] WOLNY, *Kirchliche Topographie*..., s. 318. W 1718 r. drewnianą wieżę zastąpiono murowaną. Por. WELTZEL, *Besiedelungen*..., s. 105.

[5] Nie zgadza się z tym O. Karzel, według którego Królowe przed reformacją należały do parafii Głubczyce. Wcześniejszy kościół miał być pod wezwaniem św. Katarzyny, a późniejszy św. Wawrzyńca. Por. KARZEL, *Die Reformation*..., s. 54; Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*...T. 2, H. 3, s. 453; WOLNY, *Kirchliche Topographie*..., s. 344.

MIEJSCOWOŚĆ	POCZĄTEK KONTRREFORMACJI	PRZYNALEŻNOŚĆ PARAFIALNA	STAN KOŚCIOŁA	UWAGI
Lewice	1656 r. 1670 r.	w parafii Karniów (Czechy) w par. Włodzienin	w 1691 r. kościół kamienny ze sklepionym prezbiterium, 3 dzwonami i 2 ołtarzami; od 1690 r. nowa zakrystia; plebania drewniana;	przed reformacją (która miała miejsce w latach 1540-1556) samodzielna parafia; rekatolicyzacja przez jezuitów; w 1670 r. 42 katolików i 105 niekatolików, a w 1690 r. 254 katolików i 34 niekatolików;
Lisięcice	1658 r.	administratura parafialna pod parafią Grobniki	w 1672 r. kościół z 3 dzwonami i 3 ołtarzami; w 1691 r. nie znano jego wezwania;	od 1530 do 1658 r. reformacja;
Lubotyń	1640 r. 1675 r. 1678 r. 1715 r.	w par. Nasiedle w par. Kietrz w par. Pilszcz w par. Nasiedle	kościół z wieżą postawioną w 1688 r., ukończoną w 1696 r.;	w średniowieczu samodzielna parafia; od 1540 r. reformacja; w 1672 r. parafianie nie chcieli uznać proboszcza i odmawiali dziesięciny; w 1688 r. działał tam jezuita o. Michael Kriske, misjonarz z Rozumic[6];
Mokre		w par. Opawica	kościół mały, zbudowany w czasie reformacji dzięki znalezionemu przez sołtysa skarbowi; w 1691 r. z drewnianą wieżą, 2 małymi dzwonami, 1 ołtarzem i chrzcielnicą.[7]; w 1738 r. został zbudowany nowy, pw. św. Jana Nepomucena;	w 1691 r. 106 niekatolików i 26 katolików;
Nasiedle	1639 r.	samodzielna parafia	kościół pw. Św. Apostoła Jakuba Starszego, kamienny, według Wolnego, rozbudowany w II połowie XVII w.;	przed reformacją samodzielna parafia. W latach 1540–1640 reformacja[8]; podporządkowane Ludmierzyce (które zostały nazwane przez Wolnego arcykacerskimi), Jakubowice, Wódka, Niekazanice, Gródczany, Chróścielów, Uciechowice, Turków, Ehrenberg, i prawdopodobnie Jabłonka oraz Kałduny; do 1674 r. z pomocą jezuity nawrócono 89 mieszkańców Ludmierzyc;
Nowa Cerekwia	1652 r. 1661 r.[9]	w par. Sucha Psina samodzielna parafia	w 1666 r. kościół par. p. w. Apostołów Piotra i Pawła, spłonął wraz z plebanią i został odbudowany; w 1691 r. posiadał 2 dzwony, 3 ołtarze, organy i nową chrzcielnicę. Plebania bez drzwi, tak „że proboszcza można okraść", kościół cmentarny pw. św. Wacława, zbudowany w 1688 r., z 3 ołtarzami, amboną, dzwonkiem wieżowym i pozytywem[10];	przed reformacją samodzielna parafia, wzmiankowana w 1234 r.; w 1525 r. lub wcześniej po rozwiązaniu klasztoru sióstr z Oslavan patronat przeszedł na dziedziców; reformacja zaczęła się po 1592 r.; podporządkowane kościoły w Wojnowicach, Suchej Psinie i Boguchwałowie; podporządkowane również Rogożany;
Nowa Wieś Głubczycka	1670 r.	w par. Gołuszowice	w 1672 r. kościół drewniany i bliski zawalenia się, z 1 ołtarzem Maryi. Bez plebanii;	przed reformacją w parafii Bogdanowice;

Opawica	1582 r.	samodzielna parafia	w 1672 r. kościół pw. Św. Elżbiety, kamienny, z podupadłą wieżą z 3 dzwonami i 3 ołtarzami; w 1670 r. okradziony z 2 kielichów, lampy, kadzielnicy i dzbanka mszalnego; w latach 1701–1706 zbudowany nowy, pw. Św. Trójcy;	Reformacja od 1540 r.; w 1612 r. katolicki właściciel von Haugwitz przywołał do nawracania jezuitów; w 1691 r. do parafii Opawica należały Braciszów, Krasne Pole i najprawdopodobniej Lenarcice i Radynia;
Pielgrzymów	do 1780 r.	w par. Rudoltice		
Pilszcz	1563 r. 1631 r.	w par. Kietrz samodzielna parafia	w 1563 r. kościół po pożarze był podupadły („po zhořeny ještě nemale opravy potřebuje")[11]; w 1593 r. zbudowano nowy;	Hofrichter przypuszcza, że przed reformacją należał do par. Opawa. Reformacja dopiero po 1569 r.; podporządkowane Wiechowice i w 1649 r. Brumovice;
Pomorzowice	1648 r. 1655 r. 1671 r.	w par. Fulštejn (Czechy) w par. Osoblaha (Czechy) administratura parafialna pod zarządem proboszcza z Osoblahy	w 1613 r. kościół rozbudowany przez luterańskiego właściciela Hartwicha von Stitten; w 1691 r. z 3 dzwonami, 1 ołtarzem i chrzcielnicą;	już w 1430 r. odnotowane jako parafia; reformacja w latach 1522–1629; dopiero w 1668 r. wprowadzony katolicki duchowny; w 1690 r. po raz pierwszy wspomniana w tej parafii Tarnkowa;
Posucice	1654 r. 1660 r.	w par. Karniów (Czechy) w par. Włodzienin	w 1691 r. kościół p. w. Św. Wawrzyńca, kamienny, ze sklepionym prezbiterium, 3 niekonsekrowanymi ołtarzami; „zła" plebania, zbudowana w 1692 r.[12];	w średniowieczu samodzielna parafia należąca do norbertan z Klasterni Hradisko; klasztor ten stracił Posucice jeszcze przed reformacją; w latach 1622–1671 kościół zamknięty; w 1672 r. 42 katolików i 32 niekatolików; w 1691 r. 269 katolików i 11 niekatolików mówiących po słowiańsku i niemiecku; podporządkowane Jędrychowice i Dzbańce; w Dzbańcach w 1691 r. 98 katolików i 13 niekatolików;
Rozumice	1671 r.	w par. Ołdryszów (Czechy)	kościół rozbudowany w 1580 r.;	reformacja prawdopodobnie od 1526 r.; w 1671 r. działał tam jezuicki misjonarz; kontrreformacja tam nie powiodła się mimo odebrania kościoła przez katolików;

[6] HOFRICHTER, s. 227–228; KARZEL, *Die Reformation*..., s. 56. Hofrichter podaje, że Lubotyń w latach 1678–1686 należał do parafii Pilszcz, a od 1686 do 1745 r. do parafii Rozumice. Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*...T. 2, H. 3, s. 496.

[7] WOLNY, *Kirchliche Topographie*..., s. 331. Hofrichter twierdzi, że ten kościół został zbudowany jako katolicki, co wydaje się niemożliwe.

[8] HOFRICHTER, *Heimatkunde*...T. 2, H. 3, s. 508. Autor podaje również nazwiska pastorów.

[9] HOFRICHTER podaje datę 1654 (s. 655).

[10] WOLNY, *Kirchliche Topographie*..., s. 237; WELTZEL, *Besiedelungen*..., s. 34. Hofrichter podaje, że Nowa Cerekwia należała do parafii Sucha Psina w latach 1639–1654.

[11] WOLNY, *Kirchliche Topographie*..., s. 239–240.

[12] Ibidem, *Kirchliche Topographie*..., s. 242–243. Hofrichter podaje, że miejscowy kościół został zbudowany w 1671 r., a Posucice należały do parafii Karniów w latach 1622–1660. Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 3, s. 543.

MIEJSCOWOŚĆ	POCZĄTEK KONTRREFORMACJI	PRZYNALEŻNOŚĆ PARAFIALNA	STAN KOŚCIOŁA	UWAGI
Równe	1650 r. 1650 r. 1651 r. 1653 r.	samodzielna parafia pod. prob. Georgiem Hořickim, który musiał opuścić diecezję ołomuniecką z powodu „niepoprawności" według Wolnego w par. Gołuszowice według Hofrichtera w parafii Włodzienin według Hofrichtera w parafii Gołuszowice	w 1691 r. kościół p. w. Św. Św. Apostołów Piotra i Pawła, ze sklepionym prezbiterium, drewnianą wieżyczką z 2 dzwonami, 1 ołtarzem; skromna plebania;	przed reformacją parafia; reformacja od 1540 do 1630; podporządkowane kościoły w Zopowach, Mokrem, Dobieszowie i Braciszowie;
	1668 r.	samodzielna parafia		
Sucha Psina	1624 r. 1628 r.[13]	w par. Kietrz samodzielna parafia	w 1691 r. kościół kamienny, bardzo podupadły, z 1 ołtarzem, z pozłacanym tabernakulum; podupadła plebania spłonęła w 1680 r. i została częściowo odbudowana;	od 1358 r. parafia należąca do raciborskich dominikanek; reformacja od około 1540 r.[14]; od 1639 do 1654 r. do parafii tej należały: Bezdeków, Bernacice, Babice, Boguchwałów, Księże Pole, Kozłówki, Rogożany, Włodzienin, Wojnowice i Nowa Cerekwia;
Szonów			w 1580 r. został zbudowany nowy kościół;	w 1687 r. we wsi mieszkali katolicy i jeden konwertyta;
Ściborzyce Małe			kościół zbudowany w latach 1601–1602 przez protestanckich właścicieli;	przed reformacją parafia z Klisinem jako filią;
Włodzienin	1653 r.	samodzielna parafia	zbudowany w 1530 r. murowany kościół w 1691 r. był niesklepiony, z 3 dzwonami i 2 ołtarzami, pozytywem i nową chrzcielnicą; plebania drewniana i „zła"; w 1737 r. gmina zbudowała murowaną wieżę kościelną; kościół cmentarny p. w. Św. Mikołaja, gotycki, kamienny, stojący na wzgórzu, należący do dziedziców;	już w II poł. XV w. była tam parafia; reformacja od 1540 r.; w 1640 r. dziedzic poprosił o księdza i pytał o jezuitów do nawracania; w 1672 r. 79 katolików i 126 niekatolików; w 1691 r. 394 katolików i 50 niekatolików[15];
Wojnowice	1652 r.	w par. Sucha Psina[16]	w 1672 r. kościół stojący w bagnie p. w. Św. Urszuli i 11 000 Panien i Męczenniczek, podupadły, z małą drewnianą wieżą z 2 dzwonami, 3 ołtarzami i pozytywem; plebania nowa, „dość dobrze zbudowana" (Wolny);	w 1294 r. filia parafii Nowa Cerekwia i po tym roku samodzielna parafia; jeszcze w 1691 r. większość mieszkańców była luteranami;

Wysoka		w par. Neplachovice (Czechy)	w 1591 r. luterański właściciel Martin Kinner von Scherffenstein zbudował tam kościół bez zgody proboszcza[17];	
Zawiszyce	1644 r.	samodzielna parafia	w 1672 r. kościół z 2 dzwonami i 2 ołtarzami;	przed reformacją istniała tu parafia z filią w Królowem; reformacja w latach 1550–1649[18]; od 1658 r. podporządkowane Królowe[19];
Zopowy	1658 r. 1682 r.	w par. Karniów w par. Równe	kościół zbudowany jako luterański w 1613 r.; w 1672 r. w złym stanie, z 2 dzwonami, 2 ołtarzami i chrzcielnicą;	od 1682 r. majątek Zopowy był własnością zakonu krzyżackiego; w 1637 r. kościół definitywnie został odebrany luteranom;
Zubrzyce	1657 r.	w par. Włodzienin	w 1583 r. kościół „wprawiony w lepszy stan budowy"; w 1672 r. miał sklepione tylko prezbiterium; posiadał 3 dzwony, 1 ołtarz i chrzcielnicę; z plebanią;	około 1530 r. rozpoczęła się reformacja.

Źródła: R. HOFRICHTER, *Heimatkunde des Kreises Leobschütz*, T. 2, H. 3, Leobschütz 1914; O. KARZEL, *Die Reformation in Oberschlesien. Ausbreitung und Verlauf*, Würzburg 1979; G. WOLNY, *Kirchliche Topographie von Mähren*, Bd. 5, Brünn 1863.

[13] WOLNY, *Kirchliche Topographie*..., s. 248; Hofrichter i Karzel podają datę 1639.

[14] Ibidem, op. cit. s. 247–248. Hofrichter podaje 1690 r. jako datę budowy kościoła w tej wsi. Pisze, że poprzedni był w złym stanie. Budowę ukończyć miano dopiero w 1714 r. Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 3, s. 655.

[15] HOFRICHTER, s. 311 i 476; WOLNY, *Kirchliche Topographie*..., s. 221–222. Między tymi autorami istnieje rozbieżność co do przynależności Dzbańc do parafii Włodzienin. Hofrichter lokuje je przy Włodzieninie wraz z Jędrychowicami, a Wolny obie miejscowości w parafii Posucice. Rację należy przypisać Wolnemu.

[16] WOLNY, *Kirchliche Topographie*..., s. 245. Zdaniem R. Hofrichtera od 1639 do 1654 r. Wojnowice należały do parafii Sucha Psina, a następnie do Nowej Cerekwi. Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*, s. 642.

[17] KARZEL, s. 61. Kościół ten w 1690 r., na rozkaz właściciela majątków Wysoka i Jakubowice, został przepchany na poziomo leżących pniach drzew do Jakubowic, gdzie służył jako kaplica dworska. Dnia 23 sierpnia 1756 r. na prośbę dziedzica Johanna Brixa ołomuniecki konsystorz ogłosił go kościołem publicznym jako kościół św. Anny. Por. J. GAWELLEK, *Jakubowitz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1998, nr 4.

[18] HOFRICHTER, *Heimatkunde*...T. 2, H. 3, s. 568.

[19] WOLNY, *Kirchliche Topographie*..., s. 324.

Przykładami katolickiej pobożności mieszkańców w późnym okresie kontrreformacji mogą być zachowane do dziś figury lub grupy figuralne. Jak już wspomniano, w 1738 r. powstała kolumna Maryjna na głubczyckim rynku. W tym samym wieku ufundowane zostały dwie figury św. Jana Nepomucena w tym mieście. W Kietrzu w 1730 r., z fundacji proboszcza, ks. barona von Pergen, w pobliżu kościoła parafialnego została postawiona grupa figuralna Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, a w 1734 r. wykonana prawdopodobnie przez tego samego mistrza statua św. Floriana na rynku. W Opawicy w 1727 r. z fundacji Andrzeja Jauerniga postawiono Figurę Matki Boskiej z Dzieciątkiem na ozdobnym barokowym cokole. Analogiczna figura na skromnym postumencie stoi na polanie wśród drzew w polu niedaleko Opawicy.

Bardzo popularnym świętym na ziemi głubczyckiej był św. Jan Nepomucen. Poza wspomnianymi przedstawieniami znajdującymi się w Głubczycach, w pobliskich Grobnikach przy Moście Pasterzy stoi niedawno zrewitalizowana figura tego świętego z 1744 r. W Zubrzycach zachowała się figura św. Jana Nepomucena dłuta Johanna Georga Lehnerta, w Opawicy postawiona w 1724 r. na rynku z fundacji pani Blaszkowskiej, a w Nasiedlu z 1737 r. – na cmentarzu[410].

Również w okresie kontrreformacji odbywały się polowania na czarownice. Według zeznań kobiety o nazwisku Langer z Grobnik, oskarżonej około 1660 r. o czary, czarownice spotykały się na „placu bojowym" koło Lasu Bukowego (Lasu Miejskiego). Na ucztach czarownic diabeł, w postaci czarnego człowieka, przynosił z Głubczyc piwo[411]. I znów pojawia się Las Miejski jako domniemane miejsce spotkań czarownic oraz głubczyckie piwo, podobnie jak w procesach z XVI wieku. Dopiero za panowania cesarzowej Marii Teresy (1745-1780) procesy czarownic zostały ustawowo zakazane w całej monarchii habsburskiej. Również pruski absolutyzm oświecony nie dopuszczał do podobnych przypadków.

W XVII w. zgodnie z zaleceniami soboru trydenckiego i z pewnością na polecenie biskupów ołomunieckich księża katoliccy na ziemi głubczyckiej zaczęli zakładać księgi metrykalne chrztów, ślubów i zgonów. Również protestanci zakładali takie metryki. Do najstarszych zachowanych należy głubczycka księga chrztów z 1648 r., czyli z okresu, w którym w mieście urzędowali jeszcze ewangeliccy kaznodzieje. Z tego samego roku pochodzi księga chrztów, ślubów i zgonów z wówczas katolickich, joannickich Grobnik[412].

Działania związane z kontrreformacją na ziemi głubczyckiej, mimo stosowania niekiedy bardzo dotkliwych represji, nie zakończyły się pełnym sukcesem. Rekatolicyzacja powiodła się w Głubczycach i w dużej mierze w większości wsi, natomiast nie udało się przywrócić do Kościoła katolickiego mieszkańców Rozumic i Ściborzyc Wielkich oraz znacznej części ludności z Wojnowic, Mokrego i Pomorzowic.

---

410 Por. K. MALER, Św. Jan Nepomucen w krajobrazie i zabytkowych budowlach ziemi głubczyckiej, „Kalendarz Głubczycki" 1999, s. 70 i nast.

411 Por. B. KRONISCH, Ein Hexenprozess aus Gröbnig, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1930, s. 51.

412 Por. J. CH. TEICHMANN, Die Kirchenbücher im Lankreis Leobschütz, „Leobschützer Heimatbrief" 1964, nr 6, s. 9.

Rozdział II.

Ołomuniecki komisariat arcybiskupi w Kietrzu w latach 1742-1918

Ziemia głubczycka w latach 1742–1918

Na mocy pokoju wrocławskiego, po pierwszej wojnie śląskiej (1740–1742), większość ziem Śląska, w tym także ziemia głubczycka, znalazła się pod panowaniem pruskim. Wtedy też utworzony został powiat głubczycki, do którego należały miasta: Głubczyce, Baborów, Kietrz i Hulczyn, pięć miejscowości targowych: Opawica, Nowa Cerekwia, Horni Benešov, Krzanowice i Sudice oraz 131 wsi[1]. Granicę północną powiatu wyznaczała rzeka Stradunia, a południowo-zachodnią rzeka Opawica i potok Hrozovy. Te dwie ostatnie rzeki tworzyły również granicę państwową monarchii habsburskiej i pruskiej. Na wschodzie powiat głubczycki obejmował wschodnie krańce dzisiejszej gminy Baborów, a na południowym wschodzie część dzisiejszego powiatu raciborskiego (z Pietrowicami Wielkimi, Krzanowicami, Gródczankami, Bolesławiem, Owsiszczami, Samborowicami i Borucinem) oraz niewielki obszar w dzisiejszych Czechach (z miejscowościami: Hulczyn, Sudice, Hostalkovice, Velké i Malé Hoštice, Třebom, Rohov, Koberice, Strahovice, Sluzovice, Ołdryszów, Chlebičov, Štepankovice, Krawarz, Kouty, Zabřeh, Dolni Benešov, Kozmice, Kuty, Bolatice, Buslavice, Belę, Chuchelną, Koblov, Pišt`, Vřesinę, Darkovice, Lhotkę, Hať, Šilerovice, Markvartovice, Ludgeřovice, Petřkovice, Bobrovniký).

W samych Głubczycach zaczął urzędować królewski starosta powiatowy (landrat), a pierwszym został w 1742 r. baron Johann Karl von Morawitzky, pan na Branicach, który wcześniej był starostą opawskim. Od 1744 r. landrat podlegał rządowi górnośląskiemu[2].

W latach 1744–1745 toczyła się druga wojna śląska. Przez obszar powiatu głubczyckiego przechodziły wojska pruskie i austriackie, a w maju 1745 r. w okolicy Pietrowic – Braciszowa doszło do

---

[1] Por. W. DZIEWULSKI, *Z dziejów ziemi głubczyckiej*. W: *Ziemia głubczycka*. Red. J. Wendt, Opole 1978, s. 22. Zamiast Nowej Cerekwi podano tu błędnie Polską Cerekwię.

[2] Por. K. MALER, *Dzieje Głubczyc w latach 1742–1945*, Krapkowice 2006, s. 9; R. HOFRICHTER, *Heimatkunde des Kreises Leobschütz*, T. 2, H. 3, Leobschütz 1914, s. 262; F. TROSKA, *Geschichte der Stadt Leobschütz*, Leobschütz 1892, s. 181 i 183.

walki między obiema stronami, która przyniosła kilkaset ofiar[3]. Na mocy pokoju drezdeńskiego z 25 grudnia 1745 r. Prusacy zatrzymali Śląsk.

Podczas wojny 7-letniej (1756–1763) Głubczyce czterokrotnie były okupowane przez Austriaków. Pokój w Hubertusburgu po raz trzeci potwierdził Prusakom posiadanie Śląska[4]. Jeszcze raz w powiecie głubczyckim widziano wojska austriackie w 1778 r., podczas bawarskiej wojny sukcesyjnej, w której przeciwnikiem Habsburgów ponownie były Prusy. Jednak Prusakom udało się je wyprzeć, a sam król Fryderyk II Wielki zajął kwaterę w austriackim Karniowie. Wojna ta zakończyła się w 1779 r.[5]

W drugiej połowie XVIII w. na terenie powiatu głubczyckiego zaczęły powstawać, tworzone przez sprowadzanych z krajów niemieckich kolonistów, tzw. kolonie fryderycjańskie, nazwane tak od imienia króla pruskiego Fryderyka II Wielkiego, który zainicjował tę akcję. Kolonizacja fryderycjańska na Górnym Śląsku miała miejsce w latach 1741–1805, ale pierwsze osady zaczęły tam powstawać od 1748 r. W powiecie głubczyckim były to: Sławoszów (niem. Amaliengrund, 1776), Stare Pomorzowiczki (Alt Wiendorf, około 1780), Chróstno, zwane również Zalesiem (Saliswalde, około 1770–1780), nieistniejące dziś Dwórzno (Stirnau, 1770–1780), Grodzie (Burgstädtel, ponownie zasiedlony w latach 1770–1780, spalony w 1945 r. i nie odbudowany), Michałkowice (Michelsdorf, 1802), Nowosady (Neustift, 1774 ?), Nowy Kietrz (Neu Katscher, 1770–1780), Wierzbno koło Boguchwałowa (Würbenthal, około 1770–1780), Branice Zamek (Burg Branitz, 1770–1780)[6]. Ponadto W. Dziewulski wymienia jako kolonie: Nowe Gródczany (Neu Hratschein, 1782), Józefek (Józefówek, Josefstal, dzisiejsza Kolonia Włodzienin; 1782–1784), Brachowice (Brechwitz, dziś część Głubczyc; 1790), Klisino Małe (Klein Gläsen, 1790), Ehrenberg koło Kietrza (1799) oraz Karlsberg, założony w 1789 r. w pobliżu wsi Zopowy, który jednak został porzucony przez mieszkańców. Dopiero w 1825 r. powstała wieś Studzienica (Kaltenhausen)[7], obecnie część Zawiszyc.

Kolejne niepokoje wojenne na ziemi głubczyckiej przyniosła epoka napoleońska. Dnia 17 listopada 1805 r. w Głubczycach pojawił się sam car Rosji Aleksander I, a 10 dni później przez Grobniki i Głubczyce przemaszerował rosyjski korpus generała Essena i skierował się na Morawy, po czym doszło do połączenia sił rosyjskich z austriackimi. 2 grudnia 1805 r. odbyła się bitwa pod Austerlitz, gdzie Rosjanie i Austriacy zostali pokonani przez armię Napoleona Bonaparte. Napoleon w 1806 r. pokonał Prusaków pod Jeną i Auerstädt, zajął Berlin, następnie ruszył w kierunku Prus Wschodnich. Na Śląsk wkroczyły wojska francuskie, bawarskie i wirtemberskie. W 1807 r. wojska francuskie rozpoczęły okupację miejscowości powiatu głubczyckiego, a mieszkańcy musieli je utrzymywać[8]. Okupacja francuska dała się mieszkańcom we znaki. Samym Głubczycom przysporzyła problemów finansowych i z tego powodu w 1809 r. miasto musiało sprzedać część ziem chłopom z Królowego i Kietlic za 24 tys. talarów[9]

Następstwem klęski Prus i wspomnianej okupacji były reformy w państwie pruskim. Reforma H. F. Karla Steina z 1807 r. zniosła dziedziczne poddaństwo chłopskie. Dawała chłopom swobodę poruszania się i dysponowania ziemią. Ustanowiono prawo zakupu majątków szlacheckich przez nieszlachtę. Reforma miast z 1808 r. rozszerzała samorząd miejski poprzez powołanie rad miejskich, działających obok magistratów. Np. w Głubczycach dotąd istniał magistrat składający się z kilku członków, z których jeden był dyrektorem policji i miasta, drugi burmistrzem policji, trzeci właściwym burmistrzem, a pozostali rajcami[10]. Po wprowadzeniu wspomnianej reformy 9 czerwca 1809 r. w Głubczycach odbyła

---

3 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc…*, s. 10–11.

4 Ibidem, s. 13.

5 Ibidem, s. 14–15.

6 Por. H. BOREK, *Kolonizacja fryderycjańska na Górnym Śląsku w odbiciu nazewnictwa miejscowego*, „Studia Śląskie", t. XLVII, Opole 1989, s. 21–42.

7 Por. DZIEWULSKI, *Z dziejów…*, op. cit., s. 22; M. CHOROŚ, Ł. JARCZAK, S. SOCHACKA, *Słownik nazw miejscowych Górnego Śląska polsko – niemiecki i niemiecko – polski*, Opole – Kluczbork 1996.

8 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc…*, s. 15.

9 Por. K. MALER, *Głubczyce i okolice pod okupacją napoleońską*, „Kalendarz Głubczycki" 2003, s. 172.

10 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc…*, s. 90.

się wielka uroczystość i wprowadzenie nowego magistratu i radnych[11]. Nowy burmistrz był wybierany przez mieszczan i zatwierdzany przez rząd królewski. Również radnych wybierali mieszczanie. Kolegium radnych kontrolowało działania magistratu, mogło przyjmować lub odrzucać jego propozycje i wnioski lub samo stawiało wnioski i je uchwalało. Wnioski takie wchodziły w życie dopiero po zaakceptowaniu przez magistrat[12]. W ten sposób wzrósł wpływ mieszczaństwa na zarządzanie sprawami lokalnymi oraz zwiększyło się jego zainteresowanie polityką. Mieszczanin stał się pełnoprawnym obywatelem.

Kolejna reforma z 1810 r. dotyczyła kasacji zakonów i klasztorów w Prusach, co miało miejsce również w Głubczyckiem. Zostały sekularyzowane: klasztor franciszkanów w Głubczycach, komturia joannitów w Grobnikach, probostwo cystersów w Kazimierzu, a krzyżakom odebrano majątki w Gołuszowicach, Gadzowicach, Krzyżowicach i Zopowach[13]. Wspomniane reformy doprowadziły również do sekularyzacji klasztoru dominikanek w Raciborzu, wprowadzenia w Baborowie i Kietrzu obieralności władz miejskich i zniesienia przymusu cechowego[14]. Baborowski folwark dominikanek do 1832 r. był w rękach najpierw książąt von Sayn – Wittgestein, następnie raciborskiego księcia Wilhelma Amadeusza Hessen – Rothenburg, a od niego przeszedł w ręce szlacheckie. W 1830 r. własnością szlachecką stał się Raków, a w 1865 r. Sucha Psina[15].

Po upadku Napoleona rozpoczął się kongres wiedeński (1814–1815), który wprowadził nowe zmiany na mapie Europy. Pierwsze lata po kongresie na ziemi głubczyckiej były dość spokojne. Rozwój kapitalizmu doprowadził do zamożności wielu mieszkańców. Jeszcze od czasu do czasu okolicą wstrząsały bunty ludności wiejskiej, ale w II połowie XIX w. pod tym względem nastąpiło uspokojenie.

Władze pruskie w 1816 r. zaprowadziły nowy podział administracyjny Śląska, który został podzielony na cztery rejencje (odpowiedniki polskich województw). Powiat głubczycki włączono do rejencji opolskiej wraz z powiatem opolskim, oleskim, bytomskim, pszczyńskim, raciborskim, kozielskim, toszeckim, strzeleckim, niemodlińskim, prudnickim, nyskim, a od 1820 r. z powiatem kluczborskim[16]. Dwa lata później, w 1818 r., nastąpiła reorganizacja powiatu głubczyckiego. Oderwana została od niego część południowo-wschodnia z Hulczynem, którą przyłączono do powiatu raciborskiego, natomiast powiat głubczycki zyskał jedynie wsie Klisino, Szonów, Kazimierz, Damasko (?), Tomice i Biernatów z powiatu głogóweckiego, który rozwiązano, a jego obszar wcielono do powiatu prudnickiego. Pod względem kościelnym tereny nowo przyłączone do powiatu głubczyckiego, w większości należącego do archidiecezji ołomunieckiej, znajdowały się w ramach diecezji wrocławskiej[17]. Wskutek powyższych zmian, obszar powiatu głubczyckiego zmniejszył się do 690 km^2, tj. o około 37% [18].

Na Śląsku w 1831 r. wybuchła wielka epidemia cholery, poprzedzona nieurodzajem, którą w czasie powstania listopadowego przywlekli żołnierze rosyjscy do Kongresówki, skąd trafiła na Śląsk. Epidemia ta zebrała obfite żniwo. W sąsiednim powiecie raciborskim zmarło 307 osób, w prudnickim – 112, a w głubczyckim – 128[19]. Większe żniwo zebrała epidemia cholery w latach 1855–1856, która w samych Głubczycach uśmierciła około 150 osób[20].

W latach 1848–1849 przez nieurodzaj w Prusach i zarazę kartoflaną nastąpiła wielka drożyzna. Podniosły się ceny, zwłaszcza zboża, a ludzie z braku ziemniaków zjadali nadpsutą żywność, co spowodowało

---

[11] Por. TROSKA, *Geschichte...*, s. 217–218; H. KLEIBER, *Die merkwürdigste Begebenheiten aus der Geschichte der Stadt Leobschütz während der Jahre 1805–1813*, Leobschütz 1872, s. 7.

[12] Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde...*, T. 2, H. 2, s. 106.

[13] Por. MALER, *Dzieje Głubczyc...*, s. 18–19.

[14] Por. W. DZIEWULSKI, *Przeszłość Baborowa (do r. 1945)*, „Kwartalnik Opolski" 1958, nr 3, s. 74.

[15] Por. B. CIMAŁA, *Z dziejów subregionu Kietrza i Baborowa*, „Śląsk Opolski", 2000, nr 2, s. 8-9.

[16] Por. *Opole, monografia miasta.* Red. W. Dziewulski i F. Hawranek, Opole 1975, s. 296.

[17] Por. TROSKA, *Geschichte...*, s. 225.

[18] Por. DZIEWULSKI, *Z dziejów...*, s. 23.

[19] Por. W. KACZOROWSKI, *Epidemia cholery w Krapkowicach w 1831 roku (w świetle relacji dra Heinricha Freunda)*, „Opolskie Konfrontacje Historyczne" Red. M. Masnyk, Opole 2002, s. 71–73; J. KWAK, *Klęski elementarne w miastach górnośląskich (w XVIII i w pierwszej połowie XIX w.)*, Opole 1987, s. 24–25.

[20] Por. TROSKA, *Geschichte...*, s. 247.

choroby i wzrost umieralności. W samych Głubczycach zbuntowani obywatele wskoczyli na chłopskie wozy, rozcięli worki ze zbożem i wysypali je na ulicę. Po wybuchu rewolucji w Berlinie (1848), związanej z tzw. Wiosną Ludów, głubczyccy mieszczanie utworzyli gwardię narodową, a w pogranicznych miejscowościach nastał niepokój, ponieważ w Hoštalkovym po stronie austriackiej, poddani chłopi zaatakowali miejscowy dwór i zranili właściciela, natomiast węgierscy dezerterzy z Třemešnej przekroczyli pruską granicę i usiłowali zdobyć Prudnik[21].

Po wyborach do parlamentu pruskiego w Berlinie, znaleźli się w nim również deputowani z powiatu głubczyckiego: dyrektor gimnazjum w Głubczycach, konserwatysta dr Heinrich Kruhl oraz właściciel majątku chłopskiego Hanisch z Wojnowic, a ich zastępcami byli: sędzia Kosch z Ludmierzyc i mistrz szewski Schuck z Głubczyc. W Zgromadzeniu Narodowym we Frankfurcie nad Menem[22] reprezentantem powiatu głubczyckiego został nauczyciel, prof. dr Kahlert, którego zastępcą był radca prawny Wodiczka z Baborowa[23].

Król pruski w 1849 r. z pomocą wojska przywrócił silną władzę, a Zgromadzenie Narodowe we Frankfurcie zostało rozpędzone. W tym samym roku w państwie pruskim zniesiono sądownictwo patrymonialne. W Głubczycach wówczas zlikwidowano Książęcy Sąd Liechtensteinów, a wraz z nim wpływy tych książąt w mieście i posiadłościach wiejskich. Powstał Królewski Sąd Powiatowy, który w latach 1862–1863 otrzymał własny budynek przy dzisiejszej ul. Kochanowskiego[24].

Kolejne niepokoje w powiecie głubczyckim spowodowała wojna prusko-austriacka w 1866 r. Austriackie miejscowości wzdłuż granicznej rzeki Opawicy obsadzili węgierscy huzarzy, lecz gdy pojawiły się wojska pruskie, wycofali się, a ich kwatery zajęły pruskie pułki rezerwy i Landwehry i przebywały tam do końca wojny[25]. Zdarzające się napaści i kradzieże spowodowały utworzenie na wsiach oddziałów tzw. Schutzwehry, uzbrojonej w lance[26]. Mieszkańcy powiatu głubczyckiego widzieli liczne tamtędy przechodzące pruskie formacje wojskowe. Pojawili się tam również żołnierze z tzw. legionu Klapki, złożonego z walczących przeciwko Austrii, węgierskich ochotników lub zwolnionych jeńców wojennych. Zakwaterowani byli oni w Baborowie[27].

Po wygranej Prus w tej wojnie, powracający do domów żołnierze przywlekli ze sobą cholerę. W powiecie głubczyckim zmarło na nią więcej ludzi niż zginęło na polach bitwy[28].

W 1870 r. wybuchła wojna prusko-francuska, która ponownie przyniosła zwycięstwo Prusom. W sali lustrzanej pałacu wersalskiego, 18 stycznia 1871 r., dokonał się akt zjednoczenia Niemiec. Cesarzem został król pruski Wilhelm I Hohenzollern, a kanclerzem główny autor zjednoczenia Niemiec, dotychczasowy pruski premier, Otto von Bismarck.

Pierwsze wybory do ogólnoniemieckiego parlamentu, Reichstagu, odbyły się w marcu 1871 r. Powiat głubczycki z kozielskim utworzyły jeden okręg wyborczy. Wybory te w samym powiecie głubczyckim przyniosły 50% głosów Partii Narodowo – Liberalnej, której posłem został garbarz z Głubczyc Franz Engel. Około 45% głosów padło na katolicką partię Centrum, a pozostałe głosy zostały oddane na Partię Rzeszy[29].

W Głubczycach w 1889 r., przy dzisiejszej ul. Żeromskiego, zostały zbudowane koszary dla II Śląskiego Pułku Huzarów nr 6 „Graf Götzen", którego sztab i 3 szwadrony (2, 4 i 5) ulokowano w tych koszarach[30]. Od barwy mundurów stacjonujących tu kawalerzystów, powszechnie nazywano ich zielonymi huzarami.

---

21 Por. LISCHWITZ, *Leobschütz in Waffen*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1939, s. 55.

22 Ogólnoniemiecki parlament frankfurcki – obradował od 18 maja 1848 do lipca 1849 r. i wbrew woli władców krajów niemieckich, miał doprowadzić do zjednoczenia Niemiec pod berłem władcy Prus, co się jednak nie powiodło.

23 Por. TROSKA, *Geschichte...*, s. 233.

24 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 101.

25 Por. R. HOFRICHTER, *Heimatkunde des Kreises Leobschütz*, T. 2, H. 1, Leobschütz 1910, s. 61.

26 Por. LISCHWITZ, *Das Ereignisreiche Jahr 1866 und unser Heimatkreis*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1937, s. 94–95.

27 Ibidem, s. 97; E. BECK, *Das Abenteuer der ungarischen Legion im Kreise Leobschütz*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1937, s. 102.

28 Por. LISCHWITZ, *Das Ereignisreiche...*, s. 99.

29 Por. *Historia Śląska*. Red. K. Maleczyński, t. 3, cz. 1, Wrocław 1976, s. 299; H. RATHMANN, *So wählte Leobschütz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1999, nr 3.

30 Por. P. SOMMER, Leobschütz und die Graf – Götzen – Husaren, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1939, s. 52.

Wkrótce najsilniejszą pozycję polityczną w powiecie głubczyckim wywalczyła sobie partia Centrum. Od drugich wyborów do Reichstagu w 1874 r. kandydaci tej partii zostawali posłami powiatu głubczyckiego. Byli nimi kolejno: hrabia Julius von Nayhauss – Cormons (1874–1887), po nim chłop Florian Klose z Lewic (1887–aż do jego śmierci w 1913 r.), ks. prałat Josef Martin Nathan w Branicach (1914–1918) i ks. prałat Carl Ulitzka z Jaroniowa, dzisiejszej części Baborowa (1919–1933)[31].

Mieszkańcy powiatu w 1881 r. oddali na partię Centrum już 75% głosów (pozostałe padły na Partię Postępową). W 1890 r. na Centrum oddano 55%, na Partię Rzeszy 26%, a pozostałe głosy na socjaldemokratów z SPD. W 1912 r. na Centrum – 86,1%, a na SPD już 9%, na Związek Rolników 2,4%, a na pozostałe partie 2,5%[32]. W 1893 r. do Reichstagu wszedł kandydat SPD z głubczyckiego okręgu nr 9, Paul Hennig, w 1898 r. kandydował robotnik Franz Habel, a w 1902 r. W. Recker[33]. Na czele SPD w głubczyckim okręgu wyborczym stał w 1912 r. Johann Proske, który rok później na zjeździe tej partii w Królewskiej Hucie potępiał Polską Partię Socjalistyczną Zaboru Pruskiego za to, że „za niemieckie pieniądze prowadzi polską propagandę"[34], a w styczniu 1898 r. na liście wyborczej kandydatów SPD do Reichstagu znalazł się tkacz z Głubczyc, F. Rabel[35].

O wydarzeniach politycznych i gospodarczych w kraju i na świecie oraz we własnym regionie mieszkańcy dowiadywali się z prasy. W 1876 r. zaczął się ukazywać „Leobschützer Wochenblatt für Stadt und Kreis Leobschütz" W 1887 r. wychodził już jako „Leobschützer Zeitung", z dopiskiem: „Wochenblatt für Stadt und Kreis Leobschütz". Po zmianie tytułu określał się jako organ publiczny miejskich urzędów, Królewskiego Sądu Grodzkiego w Głubczycach, Baborowie i Kietrzu[36]. Mimo, że gazeta ta miała być ponadpartyjna, przed I wojną światową na jej łamach zauważalne stało się faworyzowanie partii Centrum i niechęć do SPD. W numerze 15 z 20 stycznia 1912 r. pisze się tam, że walka z SPD jest obowiązkiem wszystkich obywateli, którzy w poważnej godzinie troszczą się o przyszłość narodu, natomiast w numerze 20 nazywa się wejście kandydatów SPD do Reichstagu „intermezzem czerwonych sotni". W 1910 r. „Leobschützer Zeitung" wychodziła w 2700 egzemplarzach, a w 1914 r. już w 3650[37].

Wychodzący w latach 1882–1898 „Leobschützer Tageblatt" był organem konserwatystów. Założył go niejaki Gomolka, a wychodząca w latach 1900–1907 w mieście pod takim samym tytułem gazeta była organem Centrum[38].

W 1873 r. ukazał się pierwszy numer „Leobschützer Volkszeitung", który niedługo potem otrzymał podtytuł najstarszego i jedynego w mieście i powiecie dziennika drukowanego na miejscu. Wychodził 6 razy w tygodniu, a drukowany był w drukarni Georga Hampla przy Wassertorstrasse, dzisiejszej ul. Fabrycznej 1[39]. Do 1914 r. jego redaktorem był dr Rosbach. Najpierw gazeta ta sympatyzowała z Niemiecką Narodową Partią Ludową, potem stała się „wyłącznym organem Centrum dla miasta i powiatu głubczyckiego i przyległych powiatów". Co tydzień wychodził ilustrowany dodatek „Sterne und Blumen", a co dwa tygodnie – „Der Landwirt"[40].

W 1874 r. ukazała się „Ratibor – Leobschützer Zeitung", wydawana od 1884 r. przez J. Schimitzka, a od 1885 lub 1886 r. przez Rudolfa Münzberga. Również ta gazeta reprezentowała interesy partii

---

31 Por. RATHMANN, *So wählte*....

32 Por. *Historia Śląska*, op. cit., s. 318, Rathmann, *So wählte*....

33 Por. F. HAWRANEK, *Polska i niemiecka socjaldemokracja na Górnym Śląsku w latach 1890–1914*, Opole 1977, s. 39 i 153.

34 Ibidem, s. 438.

35 Ibidem, s. 506.

36 Por. *Encyklopedia powstań śląskich*. Red. F. Hawranek, Opole 1982, s. 269; H. RATHMANN, *145 Jahre Zeitungen für Leobschützer*, „Leobschützer Heimatblatt" 1988, nr 1; TROSKA, *Geschichte*..., s. 259.

37 B. GRÖSCHEL, *Studien und Materialien zur oberschlesischen Tendenzpublizistik des 19. und 20. Jahrhunderts*, Berlin 1993, s. 25 i 26.

38 RATHMANN, *145 Jahre* Zeitungen..., s. 2.

39 GRÖSCHEL, *Studien*..., s. 134. Inicjały Georga Hampla są wkomponowane w ozdobne okratowania drzwi wejściowych do tej kamienicy od strony ul. Pocztowej i Fabrycznej.

40 RATHMANN, *145 Jahre*..., s. 2.

Centrum. Od 1898 r. ten sam organ ukazywał się pod zmienionym tytułem „Oberschlesische Volkszeitung/ Ratibor – Leobschützer Zeitung". W 1885 r. jego nakład wynosił 1600 egzemplarzy, w 1898 r. – 5500, a w 1917 r. zmalał do 5000[41]. Według F. Troski Münzberg założył w Głubczycach filię „Oberschlesische Volkszeitung" 1 października 1890 r., a redaktorem tej gazety został Johann Zibold.[42] Potwierdza tę datę Robert Greinert, dodając, że Münzberg założył w tym celu w Głubczycach drukarnię.[43]

Z numeru 199 „Oberschlesische Volkszeitung" z 1899 r. dowiadujemy się, że gazeta ta wychodziła 2 razy dziennie, z wyjątkiem dni następujących po niedzieli i świętach. Jako dodatki są wymienione: „Willkommener Sonntagsgast", „Rathgeber für die Landwirtschaft", „Arbeiterfreund" oraz ilustrowany „Sterne und Blumen". W Głubczycach redakcja tej gazety mieściła się na rogu Rynku i dzisiejszej ul. Klasztornej. W numerze tym jest dużo informacji ze świata, kraju i regionu, ale te ostatnie dotyczą głównie powiatu raciborskiego[44].

W omawianym okresie znacznie wzrosła liczba mieszkańców powiatu głubczyckiego. W 1783 r. było ich 48 000, w 1845 r. – 68 000, w 1861 r. – 77 000, a w 1880 – 83 000. W 1910 r. liczba ich zmalała do 82 000[45]. Same Głubczyce w 1780 r. miały ich 2583, w 1806 r. ponad 3200, natomiast w 1843 r. było ich już 6469. W okresie intensywnego uprzemysłowienia, w drugiej połowie XIX w. liczba ta prawie się podwoiła. W 1880 r. było tu już 12 018 mieszkańców, a w 1910 r. – 13 081[46]. W Baborowie w 1783 r. było 1368 mieszkańców, w 1819 r. – 1621, w 1849 r. – 2268, w 1880 – 2526, a w 1910 r. – 2662[47]. Kietrz w 1783 r. liczył 1040 mieszkańców, w 1845 r. – 2422, w 1880 – 3855 i w 1910 – 3667[48].

Jeszcze w pierwszej połowie XIX w. drogi w powiecie głubczyckim nie były utwardzone. Dopiero od 1855 r. zaczęto budować szosy. Pierwsze wiodły z Głubczyc do Koźla, Karniowa i Kietrza[49]. Do lat 90 XIX w. poruszały się po nich konne zaprzęgi i pobierane było myto. W 1855 r. Kietrz został połączony szosą z Raciborzem, w 1881 r. z Opawą, w 1893 r. z Hulczynem, a w 1895 r. z Nową Cerekwią i Głubczycami[50]. W 1882 r. Baborów połączono szosą z Suchą Psiną, a w 1899 r. powstała szosa łącząca Głubczyce, Baborów i Racibórz[51].

W 1856 r. nastąpiło otwarcie linii kolejowej z Głubczyc do Raciborza[52]. Przystanki kolejowe na tej linii urządzono w Bernacicach, Baborowie, Tłustomostach, Pietrowicach Wielkich i Lekartowie. W 1874 r. otwarto linię kolejową z Głubczyc do Karniowa z przyłączeniem do morawsko-śląskiej centrali kolejowej. Pociąg tej linii zatrzymywał się w pobliżu Zopowej, Równego, w Mokrem i Pietrowicach. Kolejna linia kolejowa w 1876 r. połączyła Głubczyce z Racławicami Śląskimi, skąd można było dostać się pociągiem do Koźla lub Nysy, a z Nysy do Wrocławia i Berlina[53]. Przystankiem na linii Głubczyce–Racławice były Ściborzyce Małe. W 1896 r. Kietrz otrzymał połączenie kolejowe z Pietrowicami Wielkimi[54], natomiast Baborów w 1898 r. z Kędzierzynem i Koźlem, a w 1909 r. z Opawą[55].

---

41 GRÖSCHEL, *Studien*..., s. 94 i 95.

42 TROSKA, *Geschichte*..., s. 259.

43 R. GREINERT, *Das erzbischöfliche Kommissariat Katscher*, „Leobschützer Heimatbrief" 1958, nr 5. Ten sam autor dodaje, że podczas kulturkampfu Münzberg bronił katolickich interesów w Raciborzu, a duchowieństwo komisariatu Kietrz, do którego należały również Głubczyce, ponosiło koszty nakładanych na niego przez władze kar.

44 „Oberschlesische Volkszeitung (Ratibor – Leobschützer Zeitung)" 1899, z 3 maja.

45 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 3, s. 659.

46 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc*..., s. 356–357.

47 Por. DZIEWULSKI, *Przeszłość Baborowa*..., s. 74.

48 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 3, s. 660–661.

49 Por. H. RATHMANN, *Verkehrswesen im Kreis Leobschütz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1989, nr 3.

50 Por. W. DZIEWULSKI, *Dzieje Kietrza w zarysie (do roku 1945)*, „Kwartalnik Opolski" 1961, nr 1, s. 50.

51 Por. DZIEWULSKI, *Przeszłość Baborowa*, s. 75.

52 Por. P. KOPCZYK, *Dzieje kolei żelaznej na ziemi głubczyckiej od jej powstania do chwili obecnej*, „Kalendarz Głubczycki" 1996, s. 126.

53 Por. TROSKA, *Geschichte*..., s. 239.

54 Por. DZIEWULSKI, *Dzieje Kietrza*..., s. 50.

55 Por. DZIEWULSKI, *Przeszłość Baborowa*, s. 75.

Rolnik Florian Klose z Lewic, w latach 1887-1913 poseł powiatu głubczyckiego do Reichstagu z ramienia katolickiej partii Centrum

Fest- Zeitung

zugleich

Erinnerungsblatt

an die Eröffnung der Verbindungs-Bahn

Katscher—Gross-Peterwitz.

Katscher, Montag, den 27. April 1896.

Bahnhof Katscher.

Informacja o otwarciu linii kolejowej Kietrz – Pietrowice Wielkie 27 kwietnia 1896 r.

Ratusz w Głubczycach przed 1936 r.

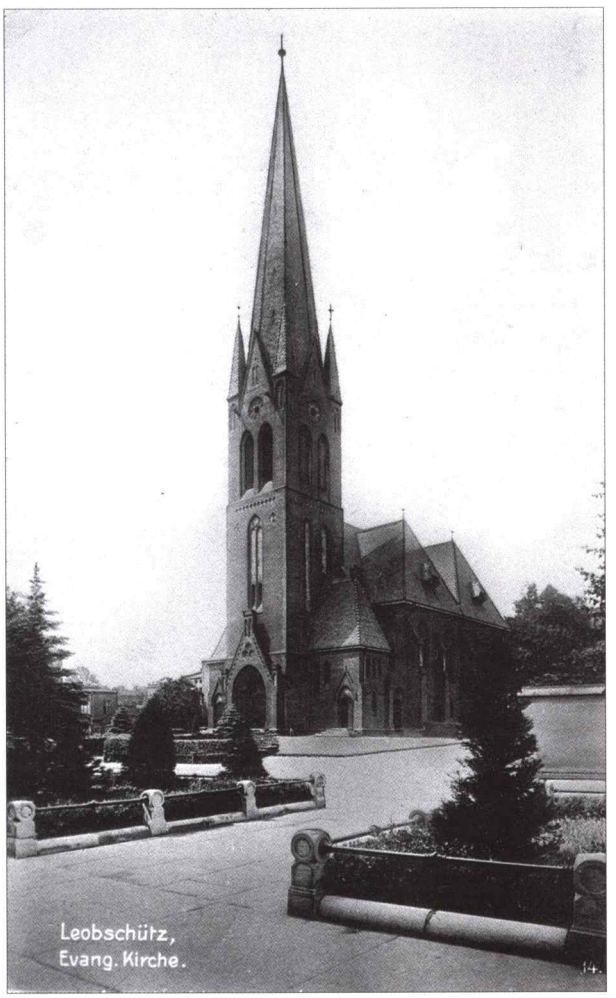

Kościół ewangelicki w Głubczycach po przebudowie w 1901 r. na karcie pocztowej

Seminarium nauczycielskie w Głubczycach, późniejsze Liceum Sióstr Szkolnych de Notre Dame, a obecnie Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy na karcie pocztowej sprzed 1925 r.

Część Baborowa z kościołem parafialnym i ratuszem

Ratusz w Kietrzu na karcie pocztowej sprzed 1945 r.

W XIX w. doszło do stopniowej likwidacji powinności feudalnych chłopów. Głubczyce w 1801 r. nadal posiadały majątki wiejskie i zaliczały się do nich: Kwiatoniów i folwark Wozownia, a także poddane wsie: Tarnkowa, Schlegenberg, Kietlice, Królowe, Zawiszyce, Studzienica i Dębnice[56]. Za panowania Fryderyka II Wielkiego powstała kolonia Brechwitz (po polsku Brachowice), składająca się z kilku domów. Znajdowała się w pobliżu szosy do Grobnik, a później została połączona z Dębnicami[57]. Są to tereny przy dzisiejszej ul. Żytniej w Głubczycach. Już w 1809 r. Głubczyce, by spłacić długi spowodowane przez kwaterunek Francuzów w epoce napoleońskiej, sprzedały pola majątkowe w pobliżu Kietlic mieszkańcom tej wsi i Królowego. W 1810 r. mieszkańcy Tarnkowej uwolnili się od pańszczyzny za odszkodowaniem. W 1811 r. miasto wydzierżawiło Kwiatoniów i Schlegenberg, a w 1856 r. mieszkańcy tych majątków zaczęli się wykupywać od pańszczyzny. W 1823 r. od tej powinności uwolnili się królowianie, a w 1825 r. niektórzy mieszkańcy Zawiszyc. Od 1856 r. również mieszkańcy Studzienicy za odszkodowaniem zaczęli uwalniać się od obowiązków, a w 1828 r. nastąpiło to w Dębnicach. Ostatni mieszkańcy Dębnic i Zawiszyc wykupili się w 1855 r.[58].

Duży wymiar pańszczyzny i czynszów był przyczyną buntów chłopskich. W 1744 r. zbuntowali się poddani hrabiego Gaszyna, rezydującego w zamku w Kietrzu. Hrabia kazał aresztować przywódców, lecz pozostali chłopi ruszyli na zamek i wystraszony Gaszyn wypuścił uwięzionych, następnie sprowadził wojsko, które spacyfikowało buntowników. Podobne zajścia nastąpiły w tym samym roku w Szonowie. Hrabia von Oppersdorff sprowadził żołnierzy, a ujętych przywódców zabrano do Głogówka i pobito. W 1748 r. nastąpił bunt w Lewicach, a w następnym roku ponownie w Szonowie[59]. W 1765 r. zbuntowali się poddani hrabiego Gesslera z Dzierżysławia, którzy od 5.00 rano do zmroku, 3 razy w tygodniu musieli odrabiać pańszczyznę[60]. Do kolejnych buntów doszło po okupacji napoleońskiej w 1808 r. Zbuntowali się mieszkańcy aż 25 wsi. W samych Zubrzycach chłopi zamierzali wykupić pola od pana von Würben, lecz na licytację przybył właściciel wsi Lewice i przebił ich cenę. Rozgniewani chłopi chwycili za stołki, a wspomniany właściciel uciekł przez okno. Po udanym zakupie chłopi ruszyli na dwór i zrównali go z ziemią[61]. Kolejne wystąpienia chłopskie miały miejsce w 1811 r. Rozpoczęły się w powiecie głubczyckim i objęły sąsiedni powiat raciborski, a następnie pszczyński. Wystąpienia te wygasły, ponieważ chłopi nie mieli dalszego planu działania, a wojsko stłumiło te bunty[62].

W związku z buntami chłopskimi w XIX w. państwo pruskie zgodziło się na proces wykupywania się od pańszczyzny i czynszów. W 1861 r. najzamożniejsi chłopi, zwani kmieciami, posiadali 22,9% gruntów ornych w powiecie głubczyckim, a ich gospodarstwa miały wielkość od 30 do 300 mórg. 35,8% gruntów należało do zagrodników, a 41,3% do chałupników. Pozostałe grunty należały do ziemian, w tym 15 majątków miało areał wielkości 300–600 mórg, a 17 – powyżej 600 mórg[63]. Powstawały duże majątki chłopskie. Do najbogatszych wsi na Śląsku był zaliczany Pilszcz, w którym stały potężne zagrody frankońskie, a przed nimi dobrze zaopatrzone spichlerze. Właściciele majątków chłopskich wysyłali swoich synów na studia i awansowali w społeczeństwie. Przykładem może być wspomniany już chłop Florian Klose z Lewic, żyjący w latach 1846–1913, uczestnik wojny prusko-francuskiej, który w latach 1873–1882 oraz 1906–1913 był deputowanym do głubczyckiego Kreistagu, od 1882 do 1908 r.

---

56 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 2, s. 145.

57 Por. E. PURSCHKE, *Siedlungen unter Friedrich der Grosse im Leobschützer Lande*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1931, s. 65.

58 Por. R. HOFRICHTER, *Die Kammereigüter der Stadt Leobschütz einst und jetzt*, „Leobschützer Zeitung" 1929 (numer nieznany, wycinek w zbiorach głubczyckich franciszkanów); HOFRICHTER, *Heimatkunde*, T. 2, H. 2, s. 144, 148–150.

59 Por. O. S. POPIOŁEK, *Bunty chłopskie na Górnym Śląsku do roku 1811*, Warszawa 1955, s. 59.

60 Ibidem, s. 65.

61 Ibidem, s. 22.

62 Ibidem, s. 77.

63 Por. DZIEWULSKI, *Z dziejów ziemi głubczyckiej*, s. 23.

deputowanym do pruskiego Landtagu, a od 1887 r. do swojej śmierci – posłem powiatu głubczyckiego do Reichstagu z ramienia partii Centrum[64].

W XIX w. postępował upadek rzemiosła w miastach. Według F. A. Zimmermanna, jeszcze w 1784 r. w Głubczycach było 310 przedstawicieli 51 rzemiosł. Najliczniej reprezentowani byli krawcy (26), płóciennicy (24) i dziewiarze. Zimmermann podaje, że mieszczanie żyli także z uprawy roli i posiadali 6518 korców ziemi i dobre ogrody[65]. W 1810 r. reprezentowane były już tylko 24 rzemiosła i w tym samym roku wydane zostało królewskie zarządzenie, które wprowadziło swobodę jego uprawiania. Odtąd każdy, kto chciał, mógł się nim trudnić bez obowiązującego dotąd świadectwa kwalifikacji[66]. Wskutek tego zaczęło podupadać cieszące się dawniej w Głubczycach powodzeniem sukiennictwo.

Przejście Śląska w pruskie posiadanie spowodowało odcięcie ziemi głubczyckiej od dawnych rynków zbytu, które znajdowały się w monarchii habsburskiej. Dawniej tłumnie odwiedzane głubczyckie targi wełny i lnu, zupełnie ustały, a targi zbożowe straciły dawne znaczenie[67]. Z czasem ta sytuacja się poprawiła. Leksykon Knie z 1845 r. podaje, że w Głubczycach co sobotę odbywał się targ zbożowy i lniany, który był „bardzo znany", 4 targi kramarskie i bydła oraz 2 targi wełny, odbywające się w czerwcu i październiku. W mieście znajdowały się wówczas 23 sklepy i pracowało w nim 59 detalistów[68].

F. Triest poinformował w 1863 r. o znaczącym handlu zbożem w Głubczycach i o odbywającym się w soboty targu, licznie odwiedzanym przez Austriaków i podaje, że w Głubczycach było wówczas 135 handlarzy, 50 oberżystów i karczmarzy, 14 furmanów i 16 domokrążców[69].

W drugiej połowie XIX w. nastąpił kolejny zastój w rozwoju handlu, spowodowany wprowadzeniem wysokich ceł ochronnych na obce towary, likwidacją w 1879 r. sądu powiatowego i utworzeniem sądów grodzkich w Baborowie i Kietrzu, powstaniem okręgowego urzędu katastralnego w Kietrzu i otwarciem wspomnianych odcinków kolejowych Kietrz–Pietrowice Wielkie oraz Koźle–Baborów–Opawa, przez co m.in. przestała przyjeżdżać do Głubczyc na zakupy ludność z podkietrzańskich i podbaborowskich wsi[70].

W Baborowie w drugiej połowie XVIII w. rozwijało się rzemiosło. W 1784 r. było tam około 150 rzemieślników, w tym aż 49 szewców, których wyroby były znane na całym Śląsku[71]. W 1840 r. było już 62 mistrzów szewskich i 56 krosien tkackich. Znane były, wytwarzane w Baborowie, noże kieszonkowe, zwane kozikami. W Baborowie w 1849 r. pracowało 172 rzemieślników, lecz jednak dominującym zajęciem pozostawało rolnictwo (75% mieszkańców). W połowie XIX w. rzemiosło zaczęło podupadać[72]. W 1861 r. pracowało tam 128 rzemieślników, 5 kupców, 14 różnych handlarzy, 14 karczmarzy. W miasteczku znajdowały się 2 młyny wodne, które później otrzymały napęd parowy, 5 browarów i cegielnia[73]. Dzięki uzyskaniu połączeń kolejowych, Baborów stał się ważnym ośrodkiem ogrodnictwa, który dostarczał owoce i warzywa na tereny przemysłowe Górnego Śląska[74].

Większość mieszkańców Kietrza w 1840 r. zajmowała się rzemiosłem, zwłaszcza tkactwem. Znajdowało się tam 350 krosien tkackich wytwarzających tkaniny lniane i bawełniane, 36 krosien dla tkanin wełnianych. Poza tkaczami było jeszcze 120 innych rzemieślników. W 1863 r. głównym rzemiosłem nadal było tkactwo. Na początku 1863 r. pracowało w Kietrzu 240 mistrzów tkackich, 118 czeladników oraz 62 uczniów. Tylko 19 mieszczan trudniło się uprawą roli[75]. Z tkactwa utrzymywało

---

64 Por. E. KINZEL, *Löwitz. Der Reichstagsabgeordnete Florian Klose – aus der Chronik*, „Leobschützer Heimatblatt" 1982, nr 6, s. 32.

65 Por. F. A. ZIMMERMANN, *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, Bd. 3, Brieg 1784, s. 239-240.

66 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 2, s. 90.

67 Ibidem, s. 95.

68 Por. J. G. KNIE, *Alphabetisch-statistisch – topographische Uebersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der königl. Preuss. Provinz Schlesien*, Breslau 1845, s. 854.

69 Por. F. TRIEST, *Topographisches Handbuch von Oberschlesien*, T. 2, Breslau 1865, s. 830.

70 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 2, s. 95.

71 Por. A. TSCHAUDER, *Kurze Geschichte der Stadt Bauerwitz*, Leobschütz 1881, s. 22.

72 Por. DZIEWULSKI, *Przeszłość Baborowa*..., s. 74–75.

73 Por. TSCHAUDER, *Kurze Geschichte*..., s. 22–23.

74 Por. *Historia Śląska*, t. 3 1850–1918, cz. 2 1891–1918. Red. S. Michalkiewicz, Wrocław 1985, s. 17.

75 Por. TRIEST, *Topographisches*..., s. 852–853.

się również wielu mieszkańców okolicznych miejscowości. Tkactwo ręczne zaniknęło tam dopiero podczas I wojny światowej[76].

W XIX wieku w ośrodkach miejskich na ziemi głubczyckiej nastąpiła industrializacja. W Głubczycach rozpoczęła się w latach 50. XIX w. i dzięki temu rozwijał się tam głównie przemysł spożywczy. Do największych zakładów w tej branży należało kilka browarów, z których największymi były: powstały w 1856 r. browar Weberbauera, funkcjonujący obecnie jako Zakłady Piwowarskie SA oraz browar Beyera, istniejący pod tą nazwą od 1871 r. i działający do okresu międzywojennego. W 1872 r. powstała słodownia przy ul. Raciborskiej (spłonęła w latach 90. XX w. i została rozebrana), w 1884 r. słodownia przy dzisiejszej ul. I Armii WP, która w 1903 r. otrzymała połączenie z linią kolejową, natomiast w 1889 r. duża parowa słodownia przy dzisiejszej ul. Sobieskiego[77]. W 1909 r. pod względem produkcji słodu powiat głubczycki zajmował pierwsze miejsce na Śląsku. W Głubczycach funkcjonowały również 3 młyny parowe, które w 1909 r. zostały połączone w jedno przedsiębiorstwo pod nazwą Zjednoczone Zakłady Młynarskie, produkujące głównie dla górnośląskiego okręgu przemysłowego. Ich działalność spowodowała upadek wielu młynów wodnych w okolicy[78].

Dużym zakładem przemysłowym w Głubczycach była huta szkła Eusebiusa Schnurpfeila, zbudowana w 1857 r. przy ul. Dworcowej, a zamknięta w 1910 r. Przy tej samej ulicy w 1912 r. otwarto fabrykę sztucznego kamienia, zamkniętą w okresie międzywojennym, której wyroby, jak np. fontanna ze zwierzętami w głubczyckim parku, figura św. Floriana przy ul. Kozielskiej, czy słupy ogłoszeniowe z lwami na szczycie, można podziwiać do dziś[79].

Duże znaczenie w Głubczycach miała fabrykacja wełny. Największymi zakładami były: fabryka Moritza Teichmanna, późniejszy „Merkur" i założona w 1856 r. fabryka Benjamina Hollaendra. Obie zatrudniały głównie chałupników z Głubczyc i sąsiednich wsi, a towary trafiały do różnych krajów europejskich, a nawet zamorskich[80]. Powstały w Głubczycach również 3 cegielnie oraz kilka tartaków. Głubczyckie tartaki w 1909 r. wraz z jedynymi istniejącymi w pozostałej części powiatu tartakami w Branicach i Wiechowicach, cięły rocznie około 30 tys. m^3 drewna. Część desek i belek trafiała przez port w Koźlu i dalej Odrą na środkowy Śląsk, do Brandenburgii i Hamburga[81].

Przy ul. Pocztowej w Głubczycach w 1865 r. zbudowana została gazownia, a w latach 1898–1900 założono wodociągi miejskie z wieżą ciśnień, natomiast w 1910 r. przy dzisiejszej ul. Kopernika zbudowano oczyszczalnię ścieków i założono sieć kanalizacyjną[82].

W Baborowie w 1840 r. znajdowały się 3 browary i 2 gorzelnie. W 1872 r. została zbudowana cukrownia w późniejszej dzielnicy Baborowa, Jaroniowie. Rok później postawiono fabrykę cementu, która w 1875 r. upadła, natomiast w 1909 r. otwarto wytwórnię płatków kartoflanych[83]. Mniej więcej w połowie XIX w. w Baborowie zaczęło rozwijać się warzywnictwo. Najbliższym rynkiem zbytu był Racibórz. Podczas wojny prusko – francuskiej zapoznano się z budową szklarni i już w 1873 r. w Baborowie została zbudowana pierwsza szklarnia. Uprawa warzyw w sezonie zimowym w omawianym okresie okazała się jednak niepowodzeniem[84].

Uprzemysłowienie miasta tkaczy – Kietrza, rozpoczęło się dopiero po 1870 r. Powstały tam: prażalnia gipsu, fabryka naczyń emaliowanych, 2 cegielnie, 4 młyny i tartak. Najważniejsze jednak znaczenie zdobyła produkcja pluszu i dywanów. W 1891 r. została zbudowana fabryka Antona i Alfreda Lehmannów, rozbudowana w 1908 r., a w 1901 r. została znacznie rozbudowana fabryka Swoboda

---

76 Por. DZIEWULSKI, *Dzieje Kietrza*, op. cit., s. 49.
77 Por. K. MALER, *Dzieje browarnictwa w Głubczycach*, „Śląsk Opolski" 1999, nr 4.
78 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc...*, s. 174–175.
79 Ibidem, s. 176–179.
80 Ibidem, s. 179.
81 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde...*, T. 1, s. 65.
82 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc...*, s. 149–152.
83 Por. DZIEWULSKI, *Przeszłość Baborowa*, s. 74–75.
84 Por. CIMAŁA, *Z dziejów subregionu...*, s. 9.

i Spółka, w 1924 r. zakupiona przez zakład Lehmannów. Wskutek upadku ręcznego tkactwa, w Kietrzu zmniejszyła się liczba mieszkańców. W latach 1880–1910 liczba ich zmalała z 3885 do 3667[85].

Rozwój przemysłu, zwłaszcza w Głubczycach i Kietrzu, spowodował wzrost liczby proletariatu i rozpowszechnianie się idei socjalistycznych. Nielegalne w Prusach druki socjalistyczne były przerzucane na teren powiatu głubczyckiego i raciborskiego przez granicę z monarchii habsburskiej. Najbliższy ośrodek socjalistyczny znajdował się w Karniowie. W 1890 r. nauczyciel z zawodu Fritz Kunert zorganizował socjaldemokratyczne wiece w Raciborzu, Bytomiu, Prudniku, Głuchołazach i w Kietrzu[86].

XIX wiek przyniósł znaczące zmiany w wyglądzie ośrodków miejskich. Jeszcze u progu tego wieku Głubczyce zachowały charakter obronny, z murem miejskim, basztami i bramami, a także wałami i fosą. Na mocy królewskiego rozporządzenia o przekształcaniu starych miejskich wałów w ogrody i burzeniu murów obronnych i baszt, w 1764 r. rozpoczął się ten proceder, a gruzem zasypywano fosę[87]. Rząd pruski się opamiętał w 1828 r. i wydał rozporządzenie zakazujące samowolnej rozbiórki murów i baszt, jednak w Głubczycach część murów i większość wież była już rozebrana do połowy i miasto częściowo musiało je odtworzyć. Aby udogodnić komunikację, w 1836 r. zburzono Bramę Dolną, w 1853 r. Grobnicką (Klasztorną), a w 1873 r. Bramę Górną[88].

W 1836 r. zbudowany został Szpital Miejski, będący kontynuacją dawnego Szpitala św. Jana (dzisiejszy tzw. stary szpital), a w 1837 r. za sprawą rajcy, lekarza medycyny Josefa Lauffra rozpoczęto zakładanie promenady (dzisiejszego Parku Sybiraków), powiększanego w następnych latach w kierunku zachodnim, wzdłuż rzeki Psiny. W 1844 r. zasypano stare jej koryto, a w 1892 r. rzekę uregulowano[89].

Duże zmiany w mieście zaszły po wielkim pożarze z maja 1854 r., który zniszczył zabudowania północno – wschodniej jego części. Przebito wówczas mur obronny i wytyczono ul. Kozielską, która uzyskała w ten sposób połączenie z Dębnicami (ul. Kopernika). Połączono również dzisiejsze ulice Warszawską i Grunwaldzką i utworzono ochotniczą straż pożarną, jedną z najstarszych na Śląsku[90].

W latach 1752–1770 we wschodniej części Głubczyc powstał barokowy kompleks, składający się z gimnazjum zakonnego, kościoła i klasztoru franciszkanów. Te dwa ostatnie zbudowano na miejscu starszych budynków. W latach 1774–1776 na Górnym Przedmieściu, przy dzisiejszej ul. Sobieskiego został zbudowany kościół św. Anny, a w 1787–1791 r. na dzisiejszym placu AK, na terenie dawnego Krzyżowego Dworu joannitów, powstał kościół ewangelicko-augsburski[91].

Według F. Triesta, w 1864 r. w Głubczycach stały 552 domy. Autor ten podaje też, że fosa miejska „dawno temu już wyschła" i w większej części przeszła w prywatne ręce, a mury miejskie zachowały się w dużej mierze, tak samo kilka wież[92].

W latach 1862–1865 zbudowany został budynek sądu oraz więzienie. Również w drugiej połowie XIX w. powstał szereg kamienic przy ul. Kochanowskiego, Wałowej, Kościuszki. Przed 1856 r. wybudowano podupadający dziś budynek dworca kolejowego w formie lokomotywy. Miejscowa gmina żydowska w 1865 r. zbudowała sobie okazałą synagogę w stylu bizantyjsko – mauryjskim[93]. W 1863 r. przebudowany został w stylu neogotyckim ratusz, tracąc XVI–wieczną renesansową formę[94].

---

85 Por. DZIEWULSKI, *Dzieje Kietrza*, s. 49–50; J. POKORNY, *Die Weberei in Katscher*.W: Festschrift zum 40jährigen Bestehen der Patenschaft zwischen dem Landkreis Holzminden und dem Kreis Leobschütz O/S 1955-1995,nakład wlasny J. Mainka, Hannover 1995, s. 55.

86 Por. F. HAWRANEK, *Polska i niemiecka socjaldemokracja na Górnym Śląsku w latach 1890–1914*, Opole 1977, s. 13 i 14.

87 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 2, s. 83.

88 Ibidem, s. 77.

89 *Gründung und Gründer der Promenade in Leobschütz*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1937, s. 82; TROSKA, *Geschichte*..., s. 263.

90 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*...., T. 2, H. 2, s.78; TROSKA, *Geschichte*..., s. 237.

91 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc*..., s.234, 239.

92 Por. TRIEST, *Topographisches*..., s. 829.

93 Por. TROSKA, *Geschichte*..., s.229–230; HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 2, s. 116, 183.

94 Ibidem, s. 99.

W drugiej połowie XIX wieku zasypano stawy z południowej części miasta, stanowiące od średniowiecza naturalną ochronę miasta[95]. Na szeroką skalę brukowano ulice granitową kostką sześcienną.

W latach 1876–1879 powstała siedziba landrata (starosty powiatowego), dzisiejszy Urząd Miejski, w 1888 r. dzisiejsza Szkoła Podstawowa nr 2, wówczas jako Katolicka Szkoła Ludowa, w 1889 r. duży kompleks koszar przy ul. Żeromskiego, w latach 1896–1897 budynek poczty, 1900–1902 nowe gimnazjum (dzisiejsze liceum), 1903–1905 Preparandia i Królewskie Seminarium przy ul. Raciborskiej, a w 1904 r. Fundacja Röslerowej dla ubogich i starców (obecnie stara część internatu ZSCKR przy ul. Parkowej)[96].

Po wyburzeniu starego kościoła ewangelickiego w 1901 r., powstał nowy, większy i neogotycki, który poświęcono pamięci margrabiego Jerzego[97]. W latach 1903–1907 rozbudowany został kościół parafialny, który otrzymał transept, a północna wieża została zrównana wysokością z południową[98]. Pod koniec XIX w. i przed pierwszą wojną światową powstały budynki przy dzisiejszej ul. Chrobrego, na co wskazują daty na niektórych z nich.

Miasteczko Baborów w 1787 r. liczyło 74 domy w głównej części miasta i 187 na przedmieściach oraz 114 stodół i 72 stajnie. Większość domów była drewniana, kryta strzechą lub gontem. Tylko 1/5 miała dachówkę. Wybrukowany był jedynie rynek. W 1783 r. odnotowany został ratusz, którego pomieszczenia znajdowały się w prywatnym domu. Na środku rynku stała kaplica pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny, do której w 1750 r. dobudowano wieżę. Na niej został umieszczony zegar miejski. Obok kaplicy stała remiza strażacka i budka z bułkami. Samą kaplicę rozebrano w 1873 r. i w 1897 r. na jej miejscu stanęła zachowana do dziś kolumna Maryjna[99]. W 1782 r. spłonęło całe miasto, a w 1807 r. kościół. Kolejne pożary miały miejsce w 1838 i 1844 r.[100]

W 1807 r. po pożarze został odbudowany kościół parafialny, który w 1820 r. otrzymał wieżę, tak źle zbudowaną, że w latach 1852–1853 musiano ją zastąpić nową.

W 1840 r. było już 280 domów, a w 1914 r. 316. Niewiele było miejskich kamienic, dominowała zabudowa wiejska. W połowie XIX w. zostały wybrukowane ulice. Po przebudowaniu jednego z domów na rynku, w 1863 r. powstał ratusz, do którego w 1872 r. dobudowano wieżyczkę zegarową. W 1885 r. powstał szpital miejski, w 1907 r. gazownia, w 1910 r. nowa szkoła, a trzy lata później dom dla ubogich[101].

W sąsiednim Jaroniowie w 1823 r. powstała szkoła, przebudowana w 1870 r., a w 1889 r. neogotycka kaplica jaroniowska, przed którą stoją dwie barokowe figury św. św. Jana Nepomucena i Floriana, z czeskimi inskrypcjami na cokołach.

W latach 1781–1786, po likwidacji wałów miejskich, nastąpiła rozbudowa Kietrza w kierunku wschodnim. W mieście tym w 1787 r. stało 120 domów, w większości murowanych. Między 1787 a 1811 r. został zbudowany ratusz, który stał na rynku na wschód od kolumny Maryjnej[102], a w 1825 r. powstała w Kietrzu synagoga żydowska.

W 1840 r. spłonęła część miasta oraz przyległej miejscowości Langowo (Łęgi). W latach 1852–1862 wybrukowano rynek oraz główne ulice, następnie Kietrz otrzymał wodociągi i kanalizację oraz gazownię. W 1874 r. zbudowany został kościół ewangelicko-augsburski, w latach 1875–1876 szpital dla ubogich, w latach 1886–1887 powstał nowy, stojący do dziś ratusz, 1879–1880 sąd, a w 1896 r. budynek dworca kolejowego. W 1829 r. częściowo spłonął zamek i został odbudowany w stylu neoklasycystycznym.

W Kietrzu w 1910 r. było 261 domów[103].

---

95 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc...*, s. 252–253.

96 Por. K. MALER, *Historia regionu głubczycko – krnowskiego, Region głubczycko krnowski Hlubčicko – krnovsky region*, Głubczyce – Krnów 2004, s. 36 i 42.

97 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde...*, T. 2, H. 2, s. 173.

98 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc...*, s. 260.

99 Por. DZIEWULSKI, *Przeszłość Baborowa*, s. 75–76.

100 Por. TSCHAUDER, *Kurze Geschichte...*, s. 45.

101 Ibidem, s. 76.

102 Por. DZIEWULSKI, *Dzieje Kietrza*, s. 48.

103 Ibidem, s. 50–51.

Na znaczący ośrodek zaczęła wyrastać wieś Branice, położona w południowo-zachodniej części powiatu. Stało się tak za sprawą urodzonego w 1867 r. Tłustomostach ks. Josefa Martina Nathana, który w 1892 r. przybył do tej miejscowości jako wikariusz, a w 1899 r. został proboszczem branickiej parafii. Od 1913 do 1919 r. był posłem powiatu głubczyckiego do Reichstagu. Okazał się utalentowanym, sprawnym organizatorem. Po sprowadzeniu do Branic sióstr marianek SMI (1897), w 1903 r. zaczął stawiać pierwsze budynki Zakładów Leczenia i Opieki, które wkrótce rozwinęły się w tzw. Miasteczko Miłosierdzia. Zakłady Nathana, poza personelem pielęgniarskim, który stanowiły wspomniane siostry zakonne, dały pracę licznym okolicznym mieszkańcom, m.in. w kuchni, warsztatach i zakupionych przez J. M. Nathana majątkach rolnych[104].

XIX wiek to również czas rozkwitu życia kulturalnego. Rozwijało się ono zwłaszcza w Głubczycach. Podczas gdy w poprzednim stuleciu fenomenem były przedstawienia teatralne, które wystawiali uczniowie gimnazjalni pod opieką ojców franciszkanów, a programy teatralne ukazywały się nawet w druku[105], w XIX w. nastąpił dosłowny wysyp przeróżnych związków, w tym muzycznych, śpiewaczych, sportowych i stowarzyszeń skupiających hobbystów. Powodzeniem cieszyły się koncerty muzyczne organizowane m.in. w dużej sali browaru Weberbauera oraz przy browarze Beyera. Głubczyckie gimnazjum, pełniące nadal rolę kulturotwórczą, wykształciło wielu zdolnych absolwentów, którzy następnie zrobili znaczącą karierę. Wśród nich byli: urodzony w 1787 r. w zamku w Linhartovem (czeski odpowiednik Lenarcic) hrabia Leopold Sedlnicki; późniejszy biskup wrocławski, urodzony w tym samym roku w Dziećmarowie ks. Anastasius Sedlag, późniejszy biskup chełmiński; urodzony w 1794 r. w Grobnikach dr med. Karl Proske, restaurator muzyki kościelnej; urodzony w 1824 r. w Głubczycach Gustav von Veit, profesor zwyczajny ginekologii i położnictwa na uniwersytecie w Rostocku i Bonn, wedle wskazówek którego zbudowano bońską klinikę położniczą; urodzony w 1825 r. we Wrocławiu Richard Georg Spiller von Hauenschild, wychowany przez ks. Jakoba Janottę proboszcza z Dzierżysławia, późniejszy pisarz używający literackiego pseudonimu Max von Waldau i zarazem dziedzic majątku Szczyty w pobliżu Baborowa; urodzony w 1833 r. w Głubczycach prof. Ludwig Hollaender, prekursor niemieckiej stomatologii na uniwersytecie w Halle; urodzony w 1857 r. ks. prałat Josef Wilpert, archeolog i badacz katakumb rzymskich; urodzony w 1867 r. w Głubczycach dramatopisarz Felix Hollaender[106]; urodzony w 1873 r. w Ostrowie Wielkopolskim prof. Adam Karwowski, prezes Związku Lekarzy Zachodniej Polski i jeden z najwybitniejszych polskich dermatologów okresu międzywojennego[107]; urodzony w 1888 r. w Głubczycach syn tamtejszego nauczyciela, Tadeusz Drzażdżyński, piastujący w latach 1918-1935 wysokie stanowiska w instytucjach gospodarczych Wielkopolski, zarazem konsul honorowy Królestwa Węgier w Poznaniu[108].

W tym miejscu warto przedstawić, jak kształtowały się stosunki etniczne na ziemi głubczyckiej.

Zanim nastąpiła kolonizacja na prawie niemieckim, w średniowieczu ziemię głubczycką zamieszkiwała ludność słowiańska. Na obszarze tym wytworzyły się gwary mieszane pogranicza polsko–czeskiego, tzw. gwary laskie. Gwary takiej jeszcze w okresie międzywojennym używali mieszkańcy Sułkowa w gminie Baborów[109]. Miasta zamieszkiwała głównie ludność niemiecka. W XVI w. Hohenzollernowie wprowadzili do księstwa karniowskiego język niemiecki jako urzędowy. Margrabia Jerzy Fryderyk próbował zlikwidować miejscowe prawo morawskie i natknął się na opór czeskiej szlachty. Niechętny

---

[104] Na temat późniejszego biskupa J. M. Nathana ukazało się kilka monografii i dziesiątki artykułów. Spośród monografii można wymienić pracę prałata Wolfganga Grocholla pt. *Joseph Martin Nathan. Leben und Leiden für eine grenzlose Caritas im mährisch – schlesischen Land,* wydaną w Eschershausen w 1990 r. oraz w języku polskim z okazji sympozjum poświęconemu biskupowi, które odbyło się w Branicach w 2012 r.), a także pozycję polskiego autora, Benedykta Pospiszyla pt. *Józef Martin Nathan biskup pogranicza i jego dzieło*, wydaną przez gminę Branice, b. d. w.

[105] Por. MALER, *Dzieje Głubczyc…*, s. 315.

[106] Por. R. HOFRICHTER, *Hervorragende Persönlichkeiten die aus Stadt und Kreis Leobschütz hervorgegangen*, Leobschütz 1929.

[107] Por. K. MALER, *Adam Karwowski – absolwent głubczyckiego gimnazjum*, „Kalendarz Głubczycki" 2013, s. 74.

[108] „Gazeta Cukrownicza" 1935, nr 5/6.

[109] F. STEUER, *Dialekt sułkowski*, Kraków 1934, s. 2.

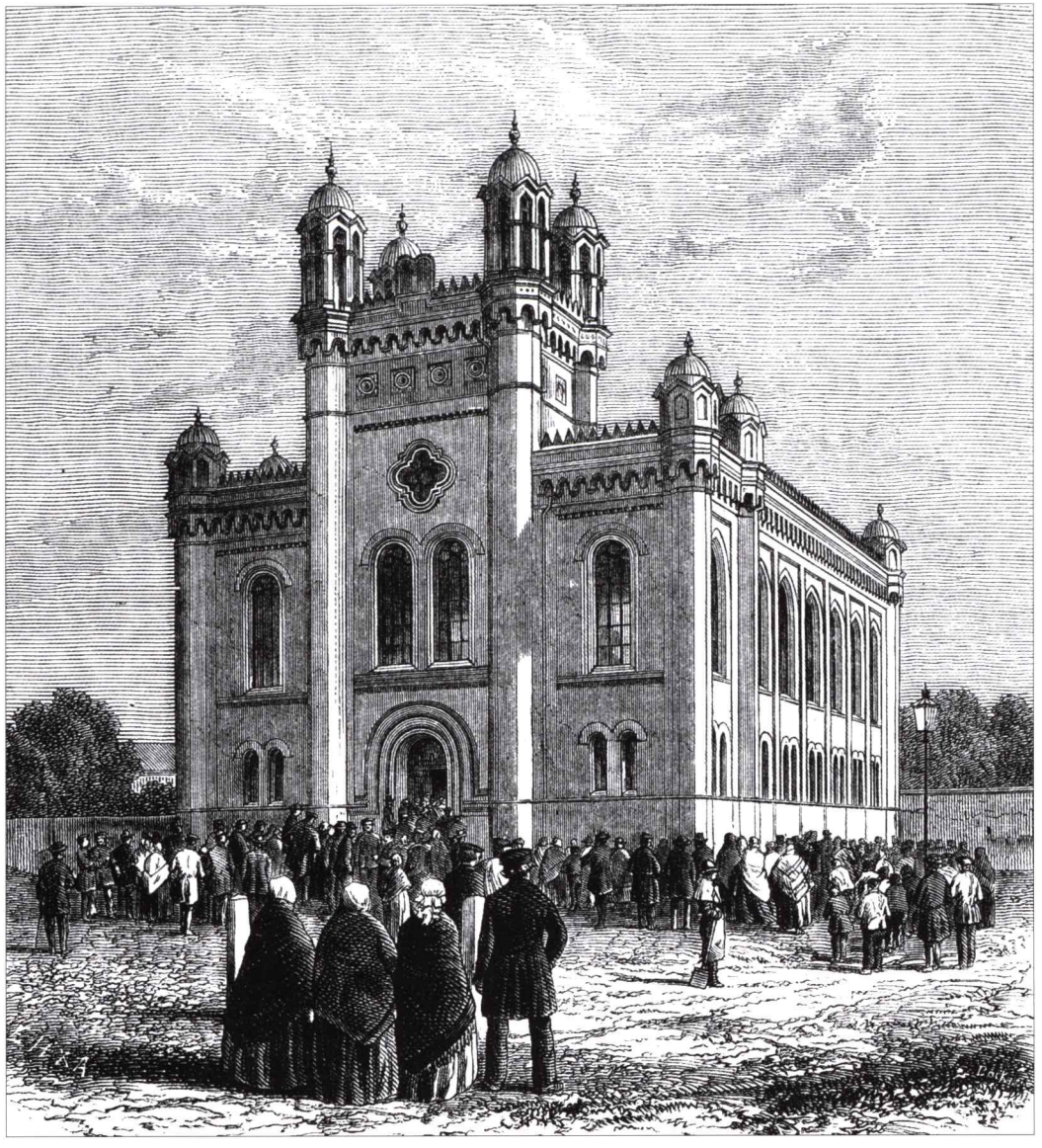

Synagoga w Głubczycach

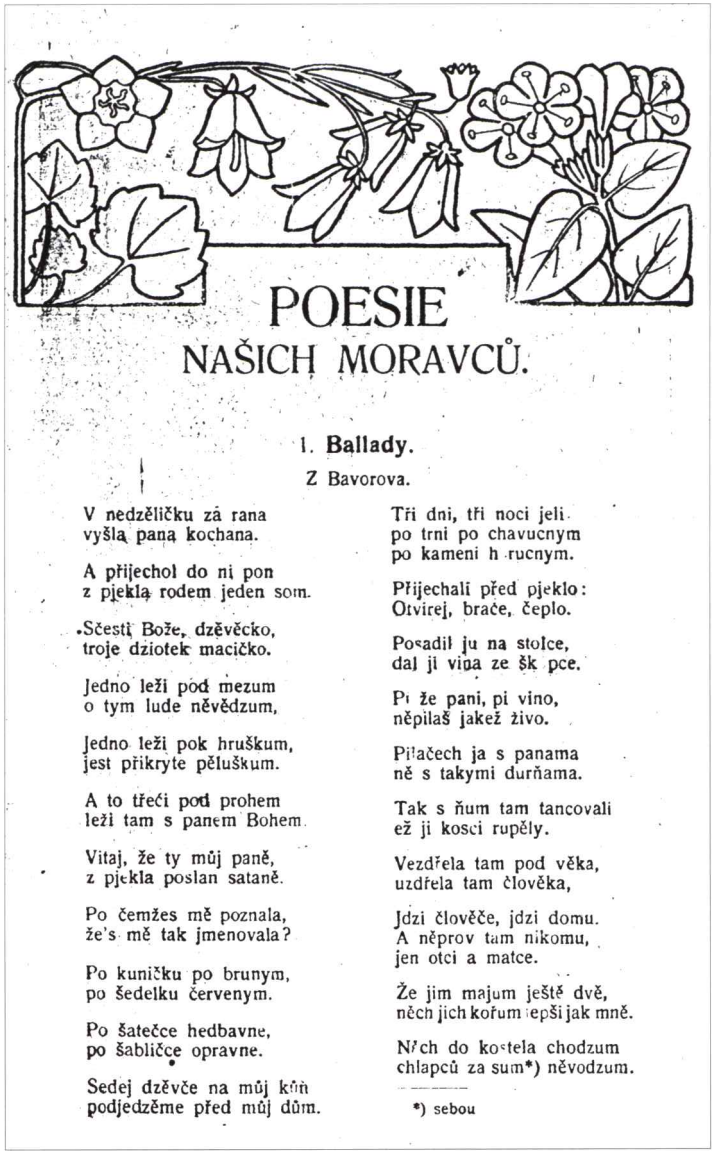

POESIE
NAŠICH MORAVCŮ.

1. Ballady.

Z Bavorova.

V nedzěličku za rana
vyšla pana kochana.

A přijechol do ni pon
z pjekla rodem jeden som.

Sčesti Bože, dzěvěcko,
troje dziotek maciczko.

Jedno leži pod mezum
o tym lude něvědzum,

Jedno leži pok hruškum,
jest přikryte pěluškum.

A to třeći pod prohem
leži tam s panem Bohem.

Vitaj, že ty můj paně,
z pjekla poslan sataně.

Po čemžes mě poznala,
že's mě tak jmenovala?

Po kuničku po brunym,
po šedelku červenym.

Po šatečce hedbavne,
po šabličce opravne.

Sedej dzěvče na můj kůň
podjedzěme před můj dům.

Tři dni, tři noci jeli
po trni po chavucnym
po kameni h rucnym.

Přijechali před pjeklo:
Otvirej, brače, čeplo.

Posadil ju na stolce,
dal ji vina ze šk pce.

Pi že pani, pi vino,
něpilaš jakež živo.

Pilačech ja s panama
ně s takymi durňama.

Tak s ňum tam tancovali
ež ji kosci rupěly.

Vezdřela tam pod věka,
uzdřela tam člověka,

Jdzi člověče, jdzi domu.
A něprov tam nikomu,
jen otci a matce.

Že jim majum ještě dvě,
něch jich kořum epši jak mně.

Nich do kostela chodzum
chlapců za sum*) něvodzum.

*) sebou

Ballada z Baborowa opublikowana w: „Kalendář Moravec na přestupný rok 1920", Opava 1920

wpływom Hohenzollernów na Śląsku cesarz Maksymilian II Habsburg w 1570 r. nakazał używanie obu języków[110].

Spis statystyczny, nazwany Alma dioecesis Olomucensis, seu consignatio omnium decanatum ilsque subordinatarum parochiarum [...] conscripta a Ioanne Wenceslao L. B. de Freyenfels, episcopo Marcopolitano in Syria, cathedralis ecclesiae Olomucensis praelato archidiacono..., który zawiera dane o diecezji ołomunieckiej z czasów wizytacji generalnej w latach 1771 i 1772, podaje m.in. informacje dotyczące języka mieszkańców poszczególnych miejscowości, do których należało kierować księży znających język tamtejszej ludności. Według tego spisu, tylko po niemiecku mówili mieszkańcy: Bliszczyc, Chomiąży, Kietrza, Łęgów, Księżego Pola, Ludmierzyc, Pilszcza, Nowej Cerekwi, Rogożan, Wojnowic, Boguchwałowa, Gródczanek, Rozumic, Dzierżysławia, Suchej Psiny, Czerwonkowa, Pomorzowic, Tarnkowej, Lisięcic, Pielgrzymowa, Zawiszyc, Studzienicy, Królowego, Kietlic, Opawicy, Lenarcic, Pietrowic, Radyni, Krasnego Pola, Braciszowa, Bogdanowic, Nowej Wsi, Włodzienina, Lewic, Zubrzyc, Jędrychowic, Gołuszowic, Gadzowic, Krzyżowic, Grobnik, Debrzycy, Nowosadów, Babic, Bernacic, Głubczyc, Schlegenbergu, Równego, Dobieszowa i Zopowych. Wyłącznie po morawsku mówili mieszkańcy: Krzanowic, Borucina, Samborowic, Bolesława, Owsiszcz, Chałupek, Baborowa, Dzielowa, Jaroniowa, Rakowa, Sułkowa, Nasiedla, Chróścielowa, Kałdun, Jakubowic, Jabłonki, Niekazanic, Turkowa, Wódki, Lubotynia, Uciechowic, Pietraszyna, Ściborzyc Wielkich i Wiechowic. Natomiast mieszane pod względem językowym (niemiecko – morawskie) były: Tłustomosty, Dzierżkowice, Branice, Boboluszki, Dzbańce i Posucice[111].

W odróżnieniu od powyższego spisu F. A. Zimmermann w 1783 r. wymienił jako czysto polskie następujące miejscowości: Nową Cerekwię, Uciechowice, Bezdeków, Dzierżysław, Dzierżkowice, kolonię Ehrenberg koło Kietrza, Jędrychowice, Gródczany, Lisięcice, Lubotyń, Jaroniów i Nasiedle. Polsko – niemieckimi wsiami miały być: Boboluszki, Branice, Chróścielów, Dziećmarów, Kałduny, Jabłonka, Jakubowice, Księże Pole, Dzbańce, Niekazanice, Raków, Rozumice, Ściborzyce Wielkie, Tłustomosty, Czerwonków, Wysoka i Pomorzowiczki. Jedynie Wódkę Zimmermann uznał za „morawską", a Turków za czesko – niemiecką wieś[112]. Wydaje się jednak, że Zimmermann nie miał dokładnej orientacji w tym zakresie i nie odróżniał języka polskiego od czeskiego.

W pierwszej połowie XIX w. po ziemi głubczyckiej podróżował znany polski działacz narodowy na Górnym Śląsku, nauczyciel z Lubszy, Józef Lompa. Napisał później nieopublikowany nigdzie „Dykcyonarzyk jeograficzny czyli wyszczególnienie miast i wsi i mniejszych osad jako też i gór Szląska Pruskiego z dodatkami historycznymi", którego rękopis znajduje się dziś w Bibliotece Śląskiej w Katowicach. O powiecie głubczyckim napisał: „Tam by podróż była koniecznie potrzebna. Tam jeszcze jest wiele wsi, gdzie się język polski utrzymuje." W innym miejscu pisze o Opolszczyźnie: „Mieszkańcy są po większej części plemienia słowiańskiego i tylko w powiatach Głupczyc, Nisse (nyskim) i Grodkowa, większą częścią są Niemcy"[113].

Zdaniem W. Dziewulskiego w XIX w. nastąpiła czechizacja miejscowości z ludnością polskojęzyczną. Przeważnie czeskimi wsiami w 1910 r. miały być: Boboluszki, Branice, Chróścielów, Dzierżkowice, Gródczany, Jabłonka, Jakubowice, Lubotyń i Turków, zaś polskimi w 80% Dzielów, Raków i Tłustomosty, a w 75% Dziećmarów, Jaroniów i Sułków[114].

Ciekawe informacje na temat stosunków etnicznych na ziemi głubczyckiej przedstawił w 1864 r. F. Triest: „Jeśli chodzi o ludność, w powiecie tym stykają się 3 tereny językowe. Niemcy zamieszkują środek i zachodnią część powiatu, od stulecia bardzo zyskali na ziemi i obecnie przeważają w tej mierze, że pośród ludności cywilnej, liczącej 78 594 dusze, 64 391 lub 82% mówi po niemiecku. Po morawsku mówi się

---

110 Por. K. MALER, *Polacy i Czesi na ziemi głubczyckiej*, „Kalendarz Głubczycki" 1998, s. 147; W. DZIEWULSKI, *Rola języka czeskiego na polskich obszarach Górnego Śląska w XV–XVIII w. i proces zastępowania go językiem polskim*, „Kwartalnik Opolski" 1974, nr 1, s. 66.

111 Por. I. KORBELÁŘOVA, R. ŽAČEK, *Przyczynek do dziejów Kościoła katolickiego w pruskośląskiej części diecezji ołomunieckiej w latach siedemdziesiątych XVIII w.*, „Studia Śląskie" 1995, t. 54, s. 189-220.

112 ZIMMERMANN, *Beyträge zur Beschreibung*..., s. 213 i nast.

113 Por. M. TRESZEL, *Józefa Lompy podręcznik do geografii Śląska*, „Kwartalnik Opolski" 1978, nr 2.

114 Por. DZIEWULSKI, *Z dziejów ziemi głubczyckiej*, s. 24.

jeszcze na wschodzie powiatu w Baborowie, Tłustomostach, Dzielowie, Sułkowie, Jaroniowie, Rakowie, Branicach, Boboluszkach, Lubotyniu, Nasiedlu, Chróścielowie, Jabłonce, Starych i Nowych Gródczanach, Niekazanicach, Jakubowicach, Turkowie, Kałdunach, Dzierżkowicach, Neubergu(?), Wiechowicach, Wódce i Ściborzycach Wielkich; tylko w tych miejscowościach język morawski jest uwzględniony na ambonach i w szkołach. Wśród wymienionej ludności cywilnej jest 12 428 lub 16% Morawian [...].

Język polski jest tylko na północnej krawędzi powiatu, wsie Kazimierz, Szonów, Damasko, Dziećmarów, Czerwonków i Sucha Psina; jednak teraz w tych miejscowościach, tak jak w Baborowie, Jaroniowie i Sułkowie, po polsku mówią tylko robotnicy dniówkowi i służba, a w szkołach lekcje są udzielane po niemiecku. Przy ostatnim spisie zostało znalezionych jeszcze tylko 1775 lub około 2% mówiących po polsku"[115].

W XIX wieku na ziemi głubczyckiej mieszkańcy niektórych wsi posługiwali się językiem niemieckim i polskim. Dwujęzyczni chłopi wymieniali ze sobą swoich synów w celu nauki języka. Ksiądz prof. Alois Moch, katecheta w głubczyckim gimnazjum, napisał w swojej rozprawie o komturii joannitów w Grobnikach następujące słowa: „Wsie komturii leżały wszystkie tuż przy polskiej, względnie morawskiej barierze językowej. Dziećmarów i Jaroniów były na początku tego wieku całkowicie polskie, Ludmierzyce częściowo morawskie, pozostałe gminy niemieckie [...]. Przeto rodzice z gmin o różnych językach, zwłaszcza posiadacze, wymieniali swoje dzieci, z reguły tylko synów, i zatrzymywali tak długo, dopóki obca mowa nie została zupełnie lub znacznie opanowana"[116]. Podobny przykład potwierdzony jest w Suchej Psinie. Wilhelm Maase, urodzony w 1850 r. w tej wsi, w wieku 11 lat został wysłany przez ojca do polskich gospodarzy w Kuźni Raciborskiej, w celu opanowania języka polskiego. Do Suchej Psiny przybył w ramach wymiany polski chłopiec z Kuźni Raciborskiej[117]. Z tego wynika, że polska i niemiecka ludność na Górnym Śląsku potrafiły żyć ze sobą w zgodzie, którą, niestety, zburzyły pruskie władze i partie nacjonalistyczne.

Poza rodzinnym domem, drugim miejscem, gdzie młodzi Polacy mogli pielęgnować swój język ojczysty, było gimnazjum w Głubczycach. Język polski od 1858 r. był w nim przedmiotem nadobowiązkowym. Uczyło się tam 62 uczniów polskojęzycznych oraz 44 „morawsko – względnie czeskojęzycznych", a ich nauczycielem w latach 1855-1874 był Niemiec Karl Joseph August Stephan, który pochodził z miejscowości Niedźwiedź na Dolnym Śląsku, a przed podjęciem pracy w Głubczycach pracował w gimnazjach w Kielcach, Łomży, Wrocławiu i Lublińcu[118]. W drugiej połowie XIX i w początkach XX w. w głubczyckim gimnazjum nauczało pięciu polskich profesorów: Stanisław Karwowski, Stanisław Drzażdżyński, Stanisław Szenic, Antoni Borzucki i Stefan Sikorski. Pierwsi trzej byli działaczami narodowymi pochodzącymi z Wielkopolski. Karwowski i Szenic za pracę na rzecz polskości zostali karnie przeniesieni do pracy na Śląsk. Drzażdżyński był nawet autorem książeczki pt. *Die slavischen Ortsnamen des Kreises Leobschütz* (Słowiańskie nazwy miejscowości powiatu głubczyckiego), wydanej w Głubczycach w 1894 r., na podstawie której strona polska w okresie plebiscytowym uzasadniała swoje roszczenia[119]. Absolwent gimnazjum, urodzony w 1889 r. w Sułkowie w powiecie głubczyckim, dr Feliks Steuer, był badaczem gwar słowiańskich na terenie powiatu głubczyckiego i wydał na ten temat kilka książek. Zmarł w 1950 r. i jest pochowany na cmentarzu za kościołem św. Józefa w Baborowie[120].

W pierwszej połowie XIX w. ujawniły się pierwsze próby odrodzenia narodowego wśród ludności morawskiej na ziemi głubczyckiej. Czołowym działaczem morawskiego ruchu narodowego był ks. Cyprian

---

115 Por. TRIEST, *Topographisches*..., s. 822–823.

116 Por. A. MOCH, *Die socialen Verhältnisse der Malteserkommende Gröbnig zu Anfang des 19. Jahrhunderts*. W: Jahresbericht des Königlichen Katholischen Gymnasiums zu Leobschütz über das Schuljahr 1897/98.

117 „Leobschützer Heimatblatt" 1992, nr 3, s. 39.

118 Por. Jahresbericht über das Königliche Katholische Gymnasium zu Leobschütz, Leobschütz 1856,1859, 1874.

119 Por. K. MALER, *O Stanisławie Drzażdżyńskim, nauczycielu w dawnym głubczyckim gimnazjum*, „Kalendarz Głubczycki" 2012, s. 102 i nast.; K. MALER, *Profesor Stanisław Karwowski*, „Kalendarz Głubczycki" 2013, s. 71 i nast.; K. MALER *Profesor Stanisław Szenic*, „Kalendarz Głubczycki" 2013, s. 75; K. MALER, *Polscy nauczyciele w głubczyckim gimnazjum*, „Kalendarz Głubczycki" 2014, s. 212 i nast.

120 *Feliks Steuer. Życie i dzieło człowieka pogranicza*. Red. T. Kiziak, Zabrze 2014.

Lelek, lokalista w Wódce, który w 1846 r. wydał pierwszy i ostatni numer pisma pt. „Holubice" w języku czeskim. Jego rodacy nie udzielili mu jednak poparcia, stąd taki epizodyczny los jego pisma[121].

Po zjednoczeniu Niemiec, które nastąpiło 18 stycznia 1871 r., rozpoczął się ostry kurs antypolski za sprawą „żelaznego" kanclerza Ottona von Bismarcka. W 1880 r. w powiecie głubczyckim było jeszcze 20% ludności słowiańskiej, a w 1910 r. już tylko 18%[122]. Procent ten miał nadal się zmniejszać, a wpływ na to, poza urzędnikami, miała szkoła oraz niemieckie duchowieństwo katolickie i ewangelickie, co jeszcze zostanie wykazane w niniejszej pracy.

Odrębną grupę etniczną stanowili Żydzi. Ludność żydowska zamieszkiwała Głubczyce już w średniowieczu. Pierwszą informację na ten temat posiadamy z XIV w. Mówi ona o tym, że książę Przemko opawski w 1380 roku wraz z bratem Wacławem winien był głubczyckiemu Żydowi Salmanowi 117 grzywien[123]. W 1543 r. Żydzi zostali zmuszeni do opuszczenia miasta, o czym była już mowa.

W XIX w. w Głubczycach ponownie powstała żydowska gmina wyznaniowa. Informacje o niej znajdujemy głównie u R. Hofrichtera. Wymienia on pierwszych żydowskich imigrantów, którzy pojawili się w mieście. Byli to bracia: Abraham, Jakub i Jonas Bruckowie, Aaron Berliner oraz Samuel Boss. Mieszkał tu także kupiec Friedländer, który urodził się w 1792 r. w Głubczycach, a w 1812 r. kupiec Moses Proskauer, który wydał w Głubczycach za mąż swoją córkę Rosel. W tym samym 1812 r. Żydzi mieszkający w Prusach otrzymali prawa obywatelskie. Stopniowo w Głubczycach rosła ich liczba. W 1818 r. było ich tu 62, w 1830 94, a w 1850 r. już 300. Gmina w 1864 r. przystąpiła do budowy synagogi na rogu dzisiejszych ulic Kochanowskiego i Koszarowej, a we wrześniu 1865 r. synagoga została poświęcona[124].

Dawniej Żydzi byli grzebani na ich cmentarzu wyznaniowym w Osoblaże, aż do zamknięcia granicy w 1742 r. Odtąd pogrzeby odbywały się w Białej, w powiecie prudnickim, gdzie żyło duże skupisko żydowskie. Gdy w 1814 r. wyszło zarządzenie zakazujące tak dalekiego przewozu zwłok, głubczyccy Izraelici kupili kawałek ziemi na północnym zachodzie miasta [na lewo przed dzisiejszą bramą stadionu, K. M.] i założyli tam swój cmentarz, który w 1868 r. musieli powiększyć. Po 1945 r. nagrobki z tego cmentarza zostały usunięte.

W lipcu 1892 r. Żydzi musieli założyć nowy cmentarz. W tym celu zakupili teren na północ od cmentarza komunalnego i ogrodzili ceglanym murem[125]. Cmentarz ten zachował się do dziś, lecz również bez pomników nagrobnych.

Wybuch I wojny światowej 1 sierpnia 1914 r. doprowadził do powołania licznych młodych mężczyzn do wojska. Wojna ta spowodowała dotkliwe problemy gospodarcze, które odczuwała zwłaszcza ludność cywilna. Żywność była reglamentowana, za sprzedaż bez kartek groziły bardzo surowe kary. Brakowało odzieży, ograniczano dopływ gazu, rekwirowano dzwony kościelne, organizowano zbiórki metali, a nawet starych wyrobów wełnianych i gumowych, kości, papieru, liści i ziół. Największą stratą dla rodzin była jednak utrata bliskich, poległych na frontach, a liczby ofiar w każdej miejscowości były niemałe. Spośród 35–40 000 powołanych do wojska z obszaru powiatu głubczyckiego, zginęło około 3530[126]. Z samych Głubczyc miało zginąć 297 żołnierzy, z Kietrza nieco więcej, bo 383, z Branic – 132, z Baborowa – 95, z Lisięcic i Nowych Sadów – 86, z Grobnik – 85 itd. Nawet najmniejsze miejscowości powiatu głubczyckiego odnotowały po kilku poległych[127]. Przegrana w tej wojnie spowodowała w Niemczech znaczące zmiany polityczne, graniczne i społeczne, a także dotkliwy kryzys gospodarczy.

---

121 Por. K. MALER, *Polacy i Czesi na ziemi głubczyckiej*, s. 148.

122 Por. DZIEWULSKI, *Z dziejów ziemi głubczyckiej*, s. 24.

123 Zemsky Archiv v Opave. Slezsky Stavovsky Archiv v Opave 1318–1850, sygn. I–15 – Dokument potwierdzający, że Wacław i Przemko opawski pożyczyli od głubczyckiego Żyda Salmana 117 grzywien, za poręczeniem miasta Opawy, wystawiony 10 maja 1380 r.

124 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*…., T. 2, H. 2, s. 182–183; TROSKA, *Geschichte*…, s. 221.

125 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*…., T. 2, H. 2, s. 186.

126 Por. R. HOFRICHTER, *Unsere Heimat während des Weltkrieges und in der Nachkriegszeit*, Leobschütz 1924, s. 46. Liczbę poległych, którą podał Hofrichterowi Urząd Stanu Cywilnego, sam autor uznał za zaniżoną, np. liczbę poległych głubczyczan (według USC 297 osób) ustalił na około 450.

127 Ibidem, s. 46 i następne.

Powstanie, początki, organizacja i rozwój komisariatu kietrzańskiego do kulturkampfu (1742-1871)

Po zakończeniu pierwszej wojny śląskiej w 1742 r., w Artykule 6 berlińskiego układu pokojowego, Kościołowi katolickiemu na zabranym przez Prusy terytorium została zagwarantowana nienaruszalność stanu posiadania, jednak stracił on uprzywilejowanie polityczne i pozycję Kościoła państwowego[128]. W granicach państwa pruskiego znalazła się również, przynależąca do biskupstwa ołomunieckiego, kościelna enklawa kietrzańska.

Kietrz, który był parafią od 1362 r. i początkowo należał do dekanatu opawskiego, w 1729 r. stał się siedzibą samodzielnego dekanatu i wkrótce to on, a nie miasto powiatowe Głubczyce, miał odegrać rolę centrum kościelno – administracyjnego na ziemi głubczyckiej. W połowie XVIII w. Kietrz był miasteczkiem liczącym około tysiąca mieszkańców. Główną świątynią w Kietrzu był kościół parafialny św. Tomasza, przebudowywany po kilku pożarach, który ostateczną barokową formę uzyskał po pożarze z 1694 r. Został jednak w pełni odbudowany i rozbudowany dopiero w latach 1720-1722 z fundacji byłego mieszkańca tego miasteczka, Matthäusa Goldnera z Monachium. O żywej religijności mieszkańców Kietrza świadczyć może również barokowy XVIII–wieczny kościół św. Krzyża, figura maryjna z 1692 r. stojąca nieopodal kościoła parafialnego oraz dwie barokowe figury: Matki Boskiej i św. Floriana na rynku.

Wspomniana przynależność tej kościelnej enklawy ołomunieckiej do podzielonego granicą biskupstwa w Ołomuńcu stała się jednak politycznie zbyt niewygodna dla zdobywcy Śląska, protestanckiego króla Prus Fryderyka II, toteż tzw. dystrykt kietrzański, położony w granicach Prus, został w pewnym sensie podniesiony do rangi komisariatu kościelnego z komisarzem biskupim na czele, którym był jeden z proboszczów działających na tym terenie, obywatel Prus, a którego miał mianować na ten urząd biskup ołomuniecki, jednakże w ścisłym porozumieniu i za zgodą króla pruskiego, aby w ten sposób uzależnić komisarza od władzy w Berlinie[129].

Przez cały 173-letni okres istnienia komisariatu kietrzańskiego, działało 11 takich komisarzy.

Na pierwszego komisarza został powołany 5 kwietnia 1751 r., urodzony w 1686 r. w Novym Jičinie – ks. Karl Flessel (Flessl), który był dotąd dziekanem i proboszczem parafii Opawica[130].

Sam komisariat kietrzański składał się w 1757 r. z trzech dekanatów: hulczyńskiego, kietrzańskiego i opawickiego.

W skład dekanatu hulczyńskiego wchodziło 9 parafii: Hulczyn (Hlučin), Horni Benešov, Bolatice, Hat`, Krzanowice, Pišt, Velká Polom, Pustá Polom i Poruba, spośród których trzy ostatnie znajdowały się jednak po austriackiej stronie granicy. Do tego dekanatu dołączone zostały parafie Krawarz i Kobeřice oraz dwie lokalie: Velké Hoštice i Branice, należące wcześniej do dekanatu opawskiego.

Do dekanatu kietrzańskiego należało 10 parafii: Kietrz, Baborów, Pietrowice Wielkie, Nasiedle, Ołdryszów, Pilszcz, Nowa Cerekwia, Třebom, Sudice, Sucha Psina. W skład dekanatu Opawica wchodziło 9 parafii: Opawica, Bogdanowice, Włodzienin, Gołuszowice, Grobniki, Głubczyce, Równe, Zawiszyce i Lisięcice. Są one jednak wymienione w granicach tego dekanatu dopiero w 1785 r.[131]

Na mapie przedstawiającej diecezję ołomuniecką w 1762 r. poza komisariatem kietrzańskim pozostają: wspomniane Branice oraz Wysoka i Boboluszki. W dekanacie karniowskim są Bliszczyce, Ciermięcice i Chomiąża, natomiast w dekanacie Osoblaha: Lisięcice, Zawiszyce, Studzienica, Kietlice, Pomorzowice, Pomorzowiczki, Tarnkowa i Pielgrzymów[132].

---

128 Por. M. CZAPLIŃSKI, E. KASZUBA, G. WĄS, R. ŻERELIK, *Historia Śląska*, Wrocław 2002, s. 216.

129 Por. E. KOMAREK, *Distrikt Katscher in Recht und Geschichte (nach Quellen bearbeitet)*, Ratibor 1934, s. 5.

130 Ibidem, s. 6.

131 KOMAREK, *Distrikt Katscher...*, s. 5.

132 Tabula Almae Dioecesis Amplissimi Episcopatus Olomucensis in LXII. Decanatus divisae [...] Excudentibus Haeredibus Homannianis, Norimbergae, Anno R.S. M.D.C.C.LXII.

W momencie nominacji na komisarza, ks. Flessel otrzymał tytuły radcy biskupiego i asesora konsystorialnego, które przysługiwały również jego następcom. Niewiele jednak wiadomo o jego działalności jako komisarza. Z powodu podeszłego wieku i postępującej niedołężności, pozostał w Opawicy i 30 stycznia 1756 r. zrezygnował z funkcji komisarza, pozostając jednak nadal proboszczem w Opawicy. Zmarł w 1760 r.[133]

Drugim komisarzem został 39–letni proboszcz parafii Nasiedle, pochodzący z Opawicy, ks. Franz Reittenharth. Jego zastępcą z tytułem konkomisarza był proboszcz parafii Pietrowice Wielkie, ks. Florian Schwab, a sekretarzem komisariatu (actuarius circuli) wikariusz z Nasiedla, ks. Ignatz Hartung. Nowy komisarz 26 stycznia 1756 r. złożył w Ołomuńcu przed biskupem przysięgę wierności i posłuszeństwa, zobowiązując się do zachowania tajemnicy służbowej, a następnie sam odebrał podobną przysięgę w Nasiedlu od swego konkomisarza i sekretarza.

Dekret z nominacją zawierał instrukcję dotyczącą postępowania komisarza biskupiego, który miał przekazywać dziekanom zarządzenia pruskiego rządu królewskiego, rozstrzygać spory między dziekanami i proboszczami, załatwiać sprawy procesowe wiernych (zwłaszcza w sprawach małżeńskich), sprawować sądownictwo w procesach małżeńskich dla ubogich po przesłuchaniu świadków i odebraniu przysięgi oraz co 3 miesiące dostarczać do Ołomuńca, napisany przez sekretarza i podpisany przez komisarza i konkomisarza, wyciąg z protokołów dotyczących omawianych przypadków.

W listopadzie 1760 r. ks. Reittenharth przeprowadził się do Kietrza, gdzie został proboszczem, a następnie dziekanem dekanatu.[134] Odtąd każdorazowy komisarz piastował te urzędy rezydując w Kietrzu.

Na mocy bulli papieskiej z 5 grudnia 1777 r., diecezja ołomuniecka została podniesiona do rangi archidiecezji, a podlegać jej miało jako sufragania biskupstwo brneńskie Papież zaaprobował również biskupstwo opawskie[135], którego projekt, autorstwa arcybiskupa ołomunieckiego, hrabiego Antoniego Teodora Colloredo-Waldsee, został przesłany do zaopiniowania władzom cywilnym księstw opawskiego i karniowskiego, a według którego do diecezji opawskiej miało należeć 61 parafii, w tym 26 po pruskiej stronie granicy[136]. Do powstania biskupstwa opawskiego jednak nie doszło, przez wybuch tzw. bawarskiej wojny sukcesyjnej między cesarzową Marią Teresą a Fryderykiem II[137].

Po utworzeniu archidiecezji ołomunieckiej, ks. Reittenharth nosił tytuł komisarza arcybiskupiego i otrzymał nową godność archiprezbitera, którą po nim otrzymywał każdy kolejny komisarz.

U boku ks. Reittenhartha w 1760 r. zaczął działać nowy konkomisarz, proboszcz parafii Włodzienin, ks. Franz Wemmer i nowy sekretarz, proboszcz parafii Nowa Cerekwia, ks. Wenzel Grüner, a od 1771 r. ks. Anton Proske, który w 1779 r. został konkomisarzem.

Komisarz arcybiskupi przekazywał informacje do poszczególnych parafii poprzez konnego posłańca, który w ciągu jednego dnia potrafił je rozwieźć do 10 parafii, a proboszczowie mieli obowiązek natychmiastowego udzielenia pisemnej odpowiedzi. W ten sposób w ciągu kilku dni był poinformowany cały komisariat[138].

Na mocy rozporządzenia króla Fryderyka II z 1779 r., granice pruskich parafii przygranicznych musiały pokrywać się z granicą państwową. Spowodowało to spore zmiany strukturalne w komisariacie kietrzańskim. Ks. Reittenharth, noszący się z zamiarem rezygnacji ze stanowiska z powodu choroby, został jednak namówiony przez arcybiskupa ołomunieckiego do pozostania na urzędzie i przeprowadzenia nowego rozgraniczenia dekanatów. Dzieła tego dokonał i nowy podział administracyjny komisariatu wszedł w życie 5 października 1780 r.

---

133 Por. R. GREINERT, *Das erzbischöfliche Kommissariat Katscher*, „Leobschützer Heimatbrief" 1957, Juli, s. 10.

134 Por. KOMAREK, *Distrikt Katscher...*, s. 6–7.

135 Por. D. GAWRECKI a kol., *Dějiny Českého Slezska 1740–2000*, I, Opava 2003, s. 133.

136 Por. J. MANDZIUK, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku. Czasy nowożytne*, t. 3, cz. 1 *(od 1741 do 1945)*, Warszawa 2012, s. 52.

137 Por. GAWRECKI a kol., *Dějiny...*, s. 133.

138 Por. KOMAREK, *Distrikt Katscher...*, s. 7; Statni Okresni Archiv Olomouc. Zespół: Arcibiskupská konsistoř v Olomouci (dalej ACO). Protocollum Actorum Commissariatus Katscheriensis 1751-1782.

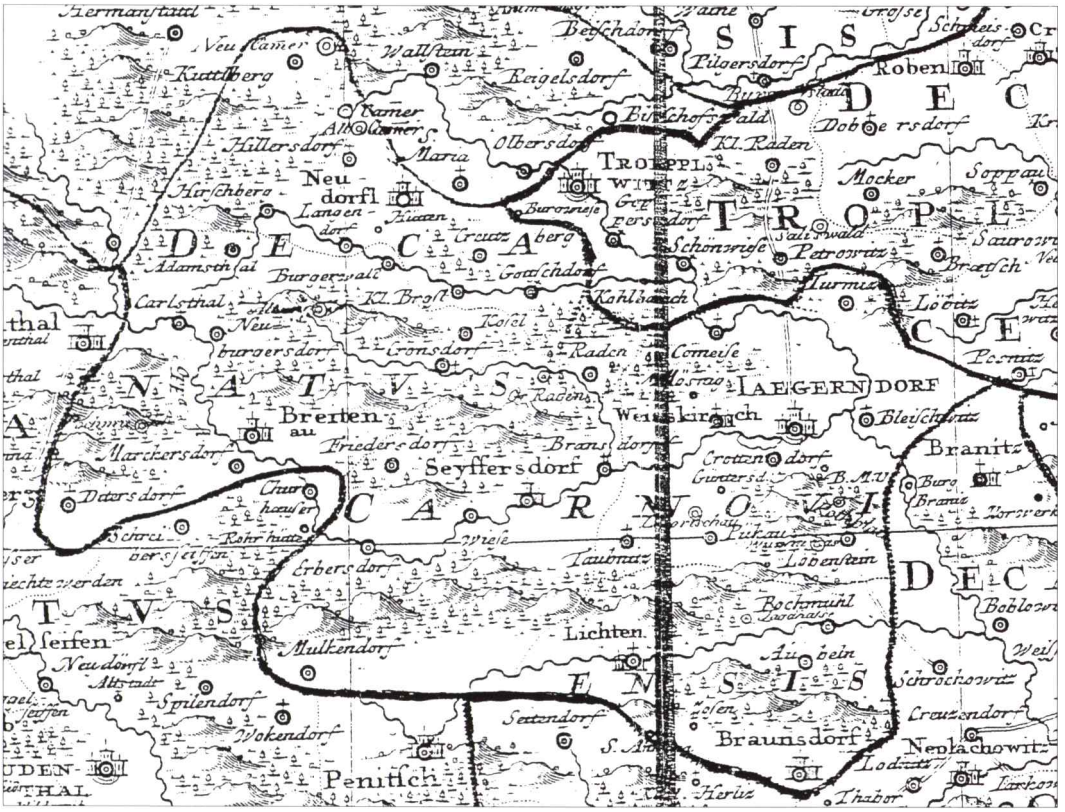
Neu-
dorfl
Brenten
Seyffersdorf
Lichten
Braunsdorf
Penitsch
Roben
Mocker
Soppau
Branitz
Neplachowitz
Lobenstein
Kl. Raden
Kl. Brost
Kahlsbach
Comeise
Weinkirch
Bleischwitz
Schönwiese
Petrowitz
Burgersdorf
Gross Raden
Brans dorf
Crotzendorf
Tauwitz
Erbersdorf
Mulkendorf
Spilendorf
Wokendorf
Setendorf
Schroschowitz
Cruzendorf
Boblowitz
Lodenitz
Herlitz
Thabor
Dobersdorf
Olbersdorf
Hillersdorf
Hirschberg
Adamsthal
Carlsthal
Marchersdorf
Dietersdorf
Rohrhütte
Churhäuser
Neudorfl
Altstadt
Mähren
Hermanstadt
Neu Camer
Wallstein
Reigelsdorf
Pilgersdorf
Bischofswald
Kuttlberg
Alt Camer
Maria
Burgwiese
Gross Gersdorf
Salzwald
Gross Wiesen
Kl. Wiesen
Langendorf
Hutten
Creutz
Aberg
Gottschdorf
Rosel
Cronsdorf
Radon
Kl. Raden
Wiesen
Aubein
Bochmühl
Bodenau
Lichtenau
Tauwitz
Burg
Branitz
Jaegerndorf
Neu Jaegerndorf
Bleischwitz
Schönwiese
Petrowitz
Sauerwald
Breitsch
Löbitz
Posnitz
Hurmitz
Kl. Brost
Kahlsbach
Comeise
Weinkirch
Bleischwitz
Branitz
Burg
Brauns
Crotzendorf
Lobenstein
Bochmühl
Boblowitz
Neplachowitz
Schroschowitz
Cruzendorf
Braunsdorf
Setendorf
Herlitz
Thabor
Lodenitz
Penitsch
Wokendorf
Spilendorf
Altstadt
Neudorfl
Mulkendorf
Erbersdorf
Tauwitz
Lichten
Seyffersdorf
Brans dorf
Gross Raden
Radon
Cronsdorf
Rosel

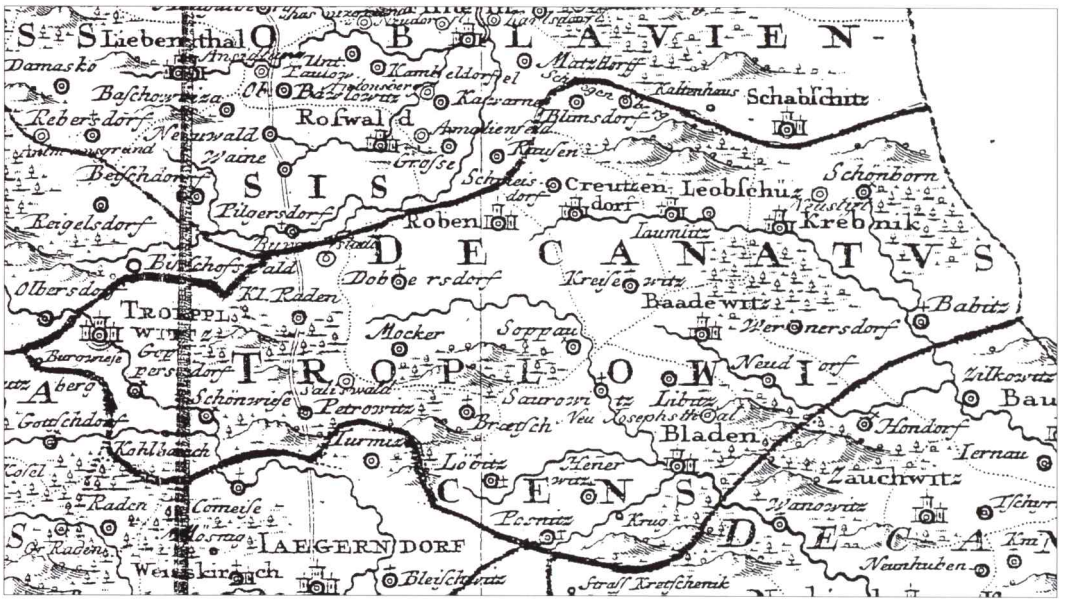

Fragment mapy diecezji ołomunieckiej sprzed 1757 r. pokazujący zasięg dekanatu opawickiego

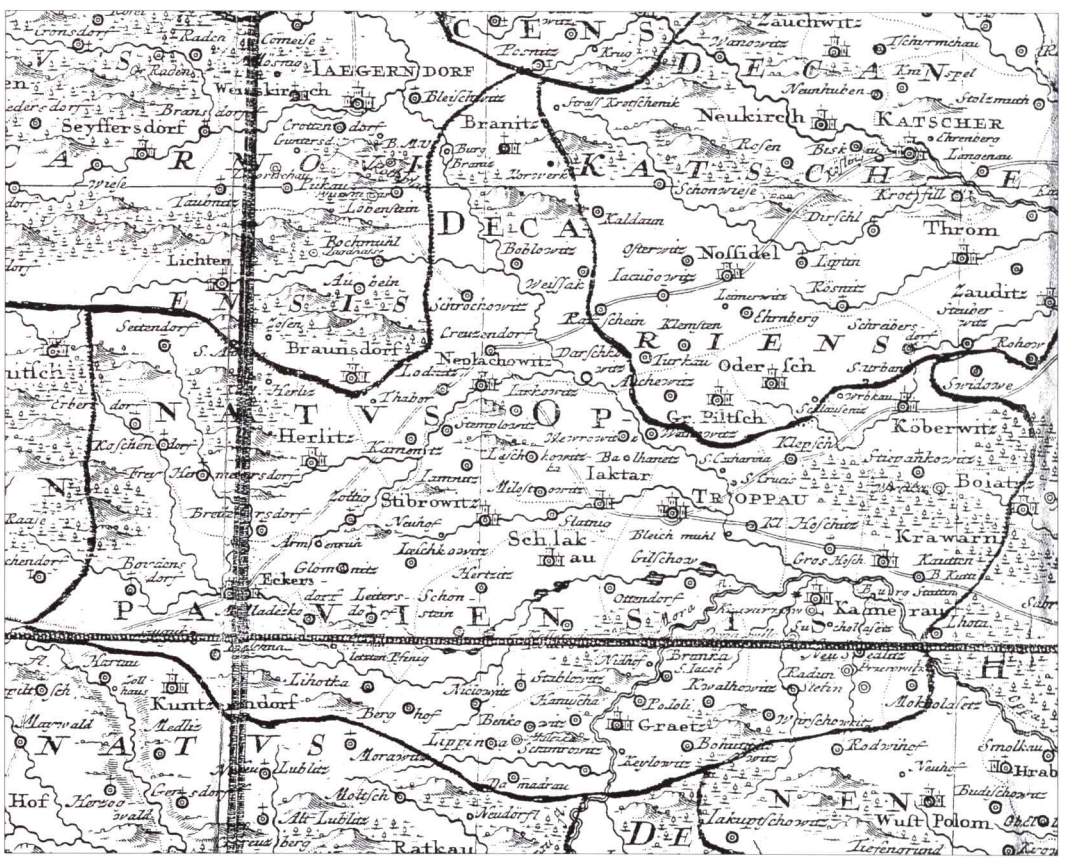

Fragment mapy diecezji ołomunieckiej sprzed 1757 r. pokazujący zasięg dekanatu opawskiego

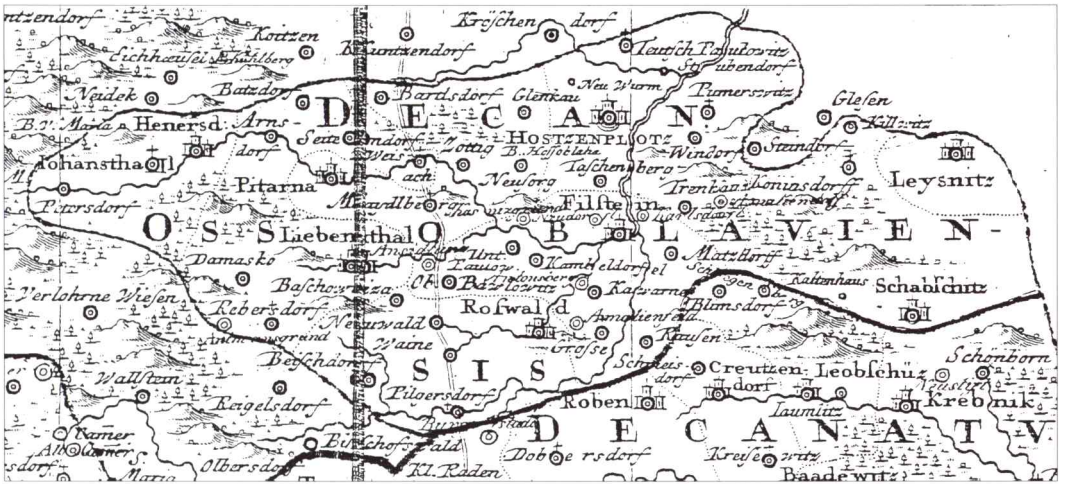

Fragment mapy diecezji ołomunieckiej sprzed 1757 r. pokazujący zasięg dekanatu osoblaskiego

Od dekanatu hulczyńskiego odpadło wówczas 6 miejscowości, leżących w granicach monarchii habsburskiej z 1380 parafianami. Od parafii Opawica odpadło również 6 miejscowości z 1007 parafianami (tj. austriackie Opavice, Linhartovy, Loučky, Kobyli i Burkwiz). W zamian za to parafia Opawica zyskała Chomiążę oraz pruski Pielgrzymów, Mokre (oderwane od parafii Nová Ves koło Holčovic) i Ciermięcice. Od parafii Kravaře odpadły 3 miejscowości z 605 wiernymi. Parafia Osoblaha straciła leżące w powiecie głubczyckim Pomorzowice (60 parafian), Pomorzowiczki (16), Nowe Pomorzowiczki (89) i Tarnkową (83), które 8 maja 1780 r. przyłączono do nowo utworzonej administratury Pomorzowice. W tym samym roku w Pomorzowicach urzędował nadal wikariusz, któremu arcybiskup ołomuniecki przekazywał na utrzymanie część dochodów z majątku Tłustomosty. Władze pruskie postawiły warunek, że jeśli arcybiskup nadal chce tam utrzymywać wikariusza, przy Pomorzowicach pozostaną te wspomniane wyżej wsie, a jeśli nie, Tarnkową włączono by do parafii Głubczyce, a Pomorzowice i Pomorzowiczki do parafii Klisino. Arcybiskup ołomuniecki utrzymał jednak wikariusza i podniósł go do rangi administratora parafialnego. Austriacka parafia Rudoltice straciła pruski Pielgrzymów (228 parafian). Od parafii Karniów odpadły Bliszczyce (558), Ciermięcice (133) i Chomiąża (196), które 4 sierpnia 1781 r. włączono do utworzonej administratury bliszczyckiej. Od parafii Neplachovice została oderwana lokalia Branice (836) wraz z Boboluszkami (299), Wysoką (234) i Dzierżkowicami (152), a 14 maja 1782 r. Branice zostały podniesione do rangi pełnoprawnej parafii, do której włączono również Boboluszki z Wysoką. Od parafii Jaktař odłączono Wiechowice (257), które z pobliskimi Dzierżkowicami połączono w lokalię. Od parafii Opawa oddzielono Malé Hoštice, a od parafii Komárov Velké Hoštice (568) i Chlebičov (145) i powstała parafia Velké Hoštice, do której poza Chlebičovem włączono Malé Hoštice.

W okresie urzędowania komisarza ks. Reittenhartha na obszarze komisariatu powstało 6 lokalii: w 1777 r. Braciszów (z podporządkowanymi miejscowościami: Ciermięcice, Pietrowice i Mokre), w 1778 r. Wódka i Księże Pole, w 1779 r. Posucice, Babice (z Bernacicami) oraz Zopowy. Dekretem z 8 sierpnia 1780 r. Krawarz i Kobeřice włączono do dekanatu hulczyńskiego, a Velké Hoštice, Branice i Bliszczyce do dekanatu kietrzańskiego, natomiast Pomorzowice, Braciszów, Babice i Zopowy do dekanatu opawickiego[139].

Poza zasięgiem arcybiskupstwa ołomunieckiego na ziemi głubczyckiej pozostawały miejscowości włączone w 1818 r. do powiatu głubczyckiego, lecz położone w jej północnej części, jak Kazimierz, Szonów i Klisino (parafie) oraz należące do parafii Klisino Ściborzyce Małe (dekanat Głogówek) i Dziećmarów. Wszystkie te wsie należały bowiem do biskupstwa wrocławskiego[140].

[139] Ibidem, s. 8–10; HOFRICHTER, *Heimatkunde des Kreises Leobschütz*, T. 2, H. 3, Leobschütz 1914, s. 264-265.

[140] Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde…*, T. 2, H. 3, s. 424. W 1828 r. kościół p. w. Matki Boskiej Wniebowziętej w Kazimierzu otrzymał wieżę. W 1867 r. musiał zostać zburzony kościół w Klisinie i na jego miejscu postawiono nowy, z zachowaniem starej wieży. W części Klisina, zwanej Klisinkiem lub Klisinem Małym, na tzw górze Rocha stała stara kaplica będąca

W 1789 r. w komisariacie kietrzańskim odbyła się wizytacja generalna przeprowadzona przez biskupa sufragana ołomunieckiego Karola Gotfryda von Rosenthala, podczas której poświęcił on kościół p. w. św. Trójcy w Opawicy i jego ołtarz główny. Wydarzenie to przypomina inskrypcja na marmurowej płycie za ołtarzem głównym[141].

W okresie urzędowania komisarza biskupiego, ks. Franza Reittenhartha w Głubczycach, największym mieście na terenie komisariatu kietrzańskiego, nastąpiło rozstrzygnięcie odnowionego jeszcze w XVII w. sporu o warzenie piwa między władzami miejskimi a komturią Grobniki. Podczas kontrreformacji do tego sporu doszedł również konflikt z biskupem ołomunieckim o patronat nad głubczyckim kościołem parafialnym, który ponownie przejęli joannici. Z tego powodu rozpoczął się proces, podczas którego komturia chciała osiągnąć także prawo do spuścizny po zmarłym w 1737 r. proboszczu, ks. Franzu Christianie Bernhardzie. W 1755 r. trybunał berliński uznał racje komtura i patronat zachowali nadal joannici. Komturii przypadła również 1/3 pieniędzy po ks. Bernhardzie, natomiast Głubczyce zaniechały wyszynku piwa we wsiach komturii. Przez zadłużenie, miasto nie było w stanie zapłacić 1/3 sumy (część została wcześniej skradziona, część wydana na kwaterujące wojsko podczas pierwszej wojny śląskiej). Sprawę tę chwilowo oddaliła wojna siedmioletnia, a 22 sierpnia 1766 r. został zawarty układ, na mocy którego komtur hrabia von Herberstein, w imieniu Kościoła przejął plebanię i dom dzwonnika na placu Kościelnym, wycenione na 2 tys. guldenów. Ponieważ miasto nie wypłaciło następcy ks. Bernharda, proboszczowi ks. Tentschertowi 100 talarów przysługujących od kontrreformacji proboszczowi Głubczyc, ten złożył skargę w liechtensteinowskim sądzie książęcym, jednakże proces ten przegrał tuż przed swoją śmiercią z powodu braku doradcy prawnego, a jego dziedzice nie zgłosili w terminie apelacji. Odtąd suma ta przestała być wypłacana proboszczom, a burmistrz Josef Richter miał po tym rzec: „Mamy pieczeń, a komtur rożen"[142].

Przy głubczyckim kościele parafialnym w 1754 r. został zatrudniony pierwszy ksiądz pomocniczy, tzn. wikariusz, ks. Michael Scheibel[143].

W latach 1774–1776 w Głubczycach, na fundamentach dawnej kaplicy pogrzebowej, zniszczonej podczas wojny 30-letniej przez Szwedów, z inicjatywy proboszcza ks. Johanna Heinricha został zbudowany kościół przy dzisiejszej ul. Sobieskiego, który za zgodą arcybiskupa ołomunieckiego poświęcono Trójcy Przenajświętszej. Obiegowo zwano go jednak kościołem św. Anny, którą w tej świątyni szczególnie czczono[144]. Z uwagi na mieszkańców Górnego Przedmieścia, którzy w razie nagłej potrzeby w nocy nie mogli dostać się do miasta, ponieważ na noc były zamykane bramy miejskie, w 1798 r. postanowiono zatrudnić tam wikariusza. Pierwszym wikariuszem przy tej świątyni został ks. Franz Klinke[145].

W latach 1752–1758 po zburzeniu starego kościoła i klasztoru głubczyccy franciszkanie zbudowali nowy, późnobarokowy kompleks klasztorny złożony z gimnazjum zakonnego (1752), klasztoru (1753–1756) i kościoła p. w. św. św. Idziego i Bernardyna (1757–1758)[146], natomiast w latach 1787–1792 w sąsiedztwie kościoła parafialnego w Głubczycach został zbudowany kościół ewangelicko – augsburski.

---

miejscem pielgrzymek. Zburzono ją na początku XIX w., a znajdujący się w niej obraz na desce przeniesiono do kościoła parafialnego. Plac na górce wyrównano i urządzono na nim cmentarz, który zachował się do dziś, lecz jest nieczynny. Ibidem, s. 387. W tej samej wsi w 1845 r. spłonął kościół wraz z połową wsi. Jego odbudowa trwała do 1850 r. Również w Szonowie, w 1745 r. sołtys z Lisięcic, Friedrich Moritz, założył dom fundatystów dla księdza „dla zwiększenia czci dla Trójcy Świętej i św. Jadwigi, patronki Śląska oraz kościoła w Szonowie, dla własnego zbawienia i jego zmarłych rodziców, jego dzieci i bliźnich". W 1787 r. jego synowie ufundowali na utrzymanie tego domu kapitał, a pierwszym fundatystą był syn F. Moritza, ks. Johann Moritz. Ostatni fundatysta zmarł w 1893 r. Ibidem, s. 580–581.

141 Por. Gedenk – Buch des Pfarrsprengels Tropplowitz vom Jahre 1902, s. 3 i 4.

142 Por. K. MALER, *Dzieje Głubczyc w latach 1742–1945*, Krapkowice 2006, s. 186–189; F. TROSKA, *Geschichte der Stadt Leobschütz*, Leobschütz 1892, s. 185–186.

143 Por. TROSKA, *Geschichte*..., s. 186.

144 Por. K. MALER, *Co znaleziono w kopule kościoła św. Trójcy*, „Kalendarz Głubczycki" 1997, s. 63 i nast.

145 Por. R. HOFRICHTER, *Heimatkunde des Kreises Leobschütz*, T. 2, H. 2, Leobschütz 1911, s. 192–193.

146 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc*..., s. 190–191.

Od zakończenia kontrreformacji w Głubczycach nie było protestantów. Pierwszym był osiadły tam w 1757 r. inkasent akcyzy Christian Pfofe (lub Profe), który 28 stycznia 1758 r. napisał do króla Fryderyka II list z prośbą, by uwolnić ewangelickich mieszkańców okolicy od obowiązku uiszczania katolickim proboszczom dziesięciny i za te pieniądze zatrudnić pastora. W następnych latach liczba luteran w Głubczycach rosła, zwłaszcza za sprawą stacjonujących tam żołnierzy i ich rodzin. W 1769 r. w mieście było już 103 luteran, dla których w ratuszu odprawiali nabożeństwa kapelani wojskowi oraz pastorzy z Rozumic i Prudnika[147]. Dopiero w 1787 r. głubczyccy protestanci otrzymali własnego pastora w osobie Wilhelma Gottreu Nitzschke[148].

Przejęcie Śląska przez luterańskie Prusy spowodowało odradzanie się gmin protestanckich nie tylko w mieście powiatowym. W 1743 r. powstała parafia luterańska w Rozumicach, w 1765 r. w Pomorzowicach, w 1853 r. w Mokrem, a w 1890 r. w Branicach[149]. W samych Rozumicach, których mieszkańcy skutecznie oparli się kontrreformacji, gmina luterańska starała się o odzyskanie kościoła. W latach 1797–1800 odbył się proces sądowy między gminą a katolickim proboszczem parafii Trebom i namiestnikiem zakonu krzyżackiego, dotyczący zaprzestania funkcjonowania katolickiej administracji w Rozumicach i zwrotu kościoła ewangelikom. Proces wygrali protestanci i w 1801 r. przejęli kościół[150].

Jeszcze w sierpniu 1726 r., podczas podróży do Ołomuńca, hrabia Mikołaj Ludwik von Zinzendorf, przywódca duchowy braci morawskich[151] z Herrnhut w Saksonii, odwiedził Sudice, Ściborzyce Wielkie i Rozumice. Po pierwszej wojnie śląskiej, w 1743 r. bracia morawscy próbowali się osiedlić w Rozumicach i znaleźli wśród mieszkańców swoich zwolenników. Nie spodobało się to miejscowym luteranom, którzy drogą urzędową próbowali pozbyć się braci[152]. Władze pruskie początkowo sprzyjały herrnhutom, którzy zaczęli zbierać materiały na budowę domu modlitwy i w końcu zbudowali ten dom. Jednak gmina luterańska nadal się broniła i szukała pomocy u władz pruskich. Doszło w końcu do tego, że Fryderyk II zahamował rozwój gmin braci morawskich[153]. W 1751 r. większość ich rozumickich zwolenników powróciła do wspólnoty luterańskiej, a tylko kilku opuściło Rozumice, kierując się do Pawłowiczek w powiecie kozielskim, gdzie przyłączyli się do powstałej w późniejszym czasie gminy braci morawskich[154].

W dzierżysławskiej gminie protestanckiej w 1840 r. doszło do rozłamu, gdyż kilka rodzin powróciło do pierwotnej nauki Lutra (staroluteranie). W 1887 r. staroluteranie zbudowali sobie zbór naprzeciwko kościoła katolickiego, a luteranie udawali się na nabożeństwa do kościoła ewangelickiego w Kietrzu[155].

W Mokrem po wojnach śląskich luteranie zbudowali sobie dom modlitwy, do którego przybywali współwyznawcy z położonych w monarchii habsburskiej wsi: Hoštálkovy, Vraclavek, Nová Ves i Holčovice. Przyjeżdżał do nich pastor z Prudnika. W 1822 r. podczas pożaru wsi spłonęły i dom modlitwy, i zbudowany w 1738 r. kościół katolicki p. w. św. Jana Nepomucena. W latach 1826–1829 luteranie wspólnie z katolikami zbudowali sobie symultaniczny kościół[156], a w 1831 r. gmina luterańska w Mokrem, dotąd podlegająca parafii w Prudniku, stała się filią parafii Głubczyce. W 1853 r. otrzymała wikariusza, a gdy Mokre w 1855 r. podniesiono do rangi parafii, miejscowi protestanci wybrali sobie własnego pastora, a w 1871 r. założyli osobny cmentarz[157].

---

147 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde...*, T. 2, H. 2, s.169; TROSKA, *Geschichte...*, s. 185 i 201.

148 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc...*, s. 360.

149 Por. R. HOFRICHTER, *Heimatkunde...*, T. 2, H. 3, s. 266.

150 Por. K. GŁADKOWSKI, *Kanzel/ambona. Protestancka wspólnota lokalna na Górnym Śląsku*, Olsztyn 2008, s. 171 i nast.; do parafii luterańskiej w Rozumicach należeli współwyznawcy ze Ściborzyc Wielkich, Dzierżysławia, Kietrza i Sudic. Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde...*, T. 2, H. 3, s. 559.

151 Bracia morawscy – spadkobiercy zwolenników czeskiego teologa Jana Husa, którzy w pierwszej połowie XVIII w. utworzyli osadę Herrnhut na Łużycach pod opieką hrabiego Zinzendorfa.

152 Por. M. FIEBIG, *Geschichte der evangelischen Kirche zu Rösnitz (O.-S.)*, Rösnitz 1907, s. 31.

153 Ibidem, s. 33.

154 Ibidem, s. 34.

155 Ibidem, s. 361.

156 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde...*, T. 2, H. 3, s. 504–505.

157 Ibidem, s. 506.

Po wojnach śląskich także ewangelicy z Pomorzowic otrzymali zgodę na budowę domu modlitwy, a w 1859 r. założyli własny cmentarz[158], natomiast w latach 1865–1873 mieszkańcy Ściborzyc Wielkich, podlegający luterańskiej parafii w Rozumicach, wznieśli własny kościół[159], który służy im do dnia dzisiejszego. Niewielka gmina ściborzycka jest obecnie jedyną gminą luterańską na terenie powiatu głubczyckiego.

W 1872 r. również w Branicach zbudowano kościół ewangelicki, który w 1913 r. powiększono o przybudówkę i wieżę[160], natomiast kietrzańcy luteranie wybudowali swój kościół w 1874 r., a w 1892 r. otrzymali wikariusza podlegającego pastorowi z Rozumic[161].

W 1892 r. został zbudowany neogotycki kościół ewangelicki w Wojnowicach, któremu odtąd podlegali luteranie z Rogożan, Jędrychowic, Włodzienina i Suchej Psiny. W 1895 r. wojnowiccy luteranie urządzili własny cmentarz[162]. Wszystkie powyższe parafie ewangelickie należały do raciborskiej diecezji ewangelickiej[163].

TABELA 2. LICZBA KATOLIKÓW, LUTERAN I ŻYDÓW W LATACH 1845 I 1910 W WYBRANYCH MIEJSCOWOŚCIACH NA ZIEMI GŁUBCZYCKIEJ[164]:

Miejscowość	Katolicy 1845 r.	Luteranie 1845 r.	Żydzi 1845 r.	Katolicy 1910 r.	Luteranie 1910 r.	Żydzi 1910 r.
Głubczyce	5 690	392	130	11 310	1 593	174
Kietrz	2 279	35	108	3 461	153	52
Baborów	2 236	28	28	2 622	55	8
Stare Pomorzowiczki	21	229	-	36	156	-
Sławoszów z Nowymi Pomorzowiczkami i Karlsbergiem	124	149	-	149	119	-
Branice	1 565	146	6	3 500	3 075	23
Dzierżysław	900	284	4	1 068	359	-
Mokre	63	447	-	74	606	1
Nowa Wieś	405	121	-	393	126	-
Pomorzowice	212	527	-	301	436	-
Rozumice	57	902	-	83	902	-
Ściborzyce Małe	399	312	-	440	298	-
Ściborzyce Wielkie	92	580	4	18	1 047	-
Wojnowice	1 167	130	-	1 186	94	-

Źródło: R. HOFRICHTER, *Heimatkunde des Kreises Leobschütz*, T. 2, H. 3, Leobschütz 1914, s. 660-665.

Trzecim występującym w powiecie głubczyckim wyznaniem był judaizm. W związku z nadaniem Żydom w Prusach praw obywatelskich (1812 r.) zaczęła rosnąć ich liczba, zwłaszcza w Głubczycach, gdzie w 1850 r. było ich już 300 i w Kietrzu (w 1845 r. – 108).

W Głubczycach niektórzy ich przedstawiciele, jak Hollaendrowie, Teichmannowie, Bruckowie, Berlinerowie, osiągnęli wysoką pozycję społeczną i stali się jednymi z najzamożniejszych mieszczan. W latach 1864–1865 tamtejsza społeczność żydowska zbudowała sobie synagogę i użytkowała początkowo cmentarz założony w 1814 r. przy dzisiejszym placu Sportowym, a od 1892 r. nowy cmentarz przy ul. Wrocławskiej[165].

158 Ibidem, s. 537–538.
159 Ibidem, s. 607.
160 Ibidem, s. 326.
161 Ibidem, s. 435.
162 Ibidem, s. 644.
163 Por. GŁADKOWSKI, *Kanzel/ ambona*..., s. 183.
164 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 3, s. 660 i nast.
165 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 2, s. 182–183 i 186.

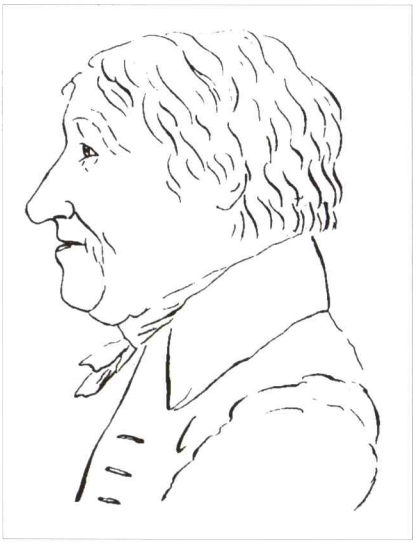

Kietrzański komisarz arcybiskupi
ks. Matthaeus Wlokka

Ks. Karl Proske z Grobnik (1794-1861),
reformator katolickiej muzyki kościelnej

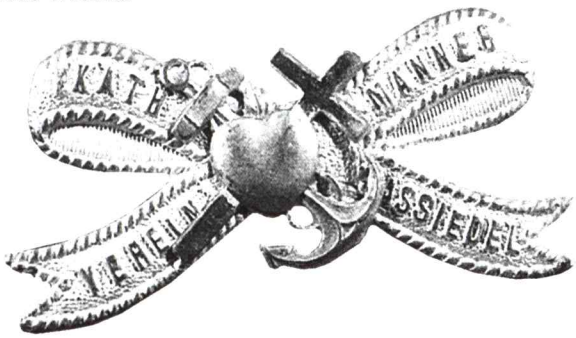

Ozdobna zapinka członka Katolickiego Związku Mężczyzn
w Nasiedlu, sprzed 1945 r.

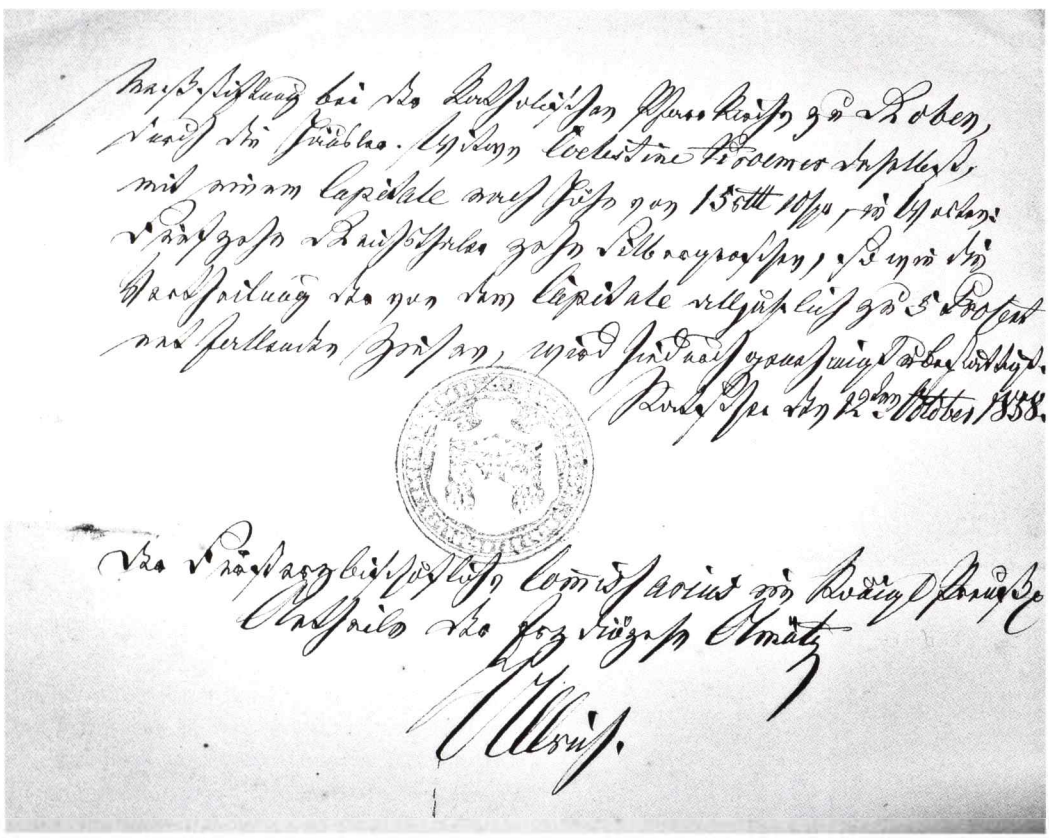

Pismo z pieczęcią i podpisem kietrzańskiego komisarza arcybiskupiego ks. Karla Ullricha z 1858 r.

Budynek dawnego Szpitala Kanonika ks. Ullricha w Kietrzu

Dzisiejsza plebania w Kietrzu zbudowana w latach 1870-1871 jako siedziba komisarzy arcybiskupich

Kościół św. Krzyża w Kietrzu

W Kietrzu pierwsi Żydzi osiedlili się w 1787 r., a kietrzańska synagoga powstała w 1825 r. przy dzisiejszej ul. Matejki[166]. Miejscowi Żydzi założyli sobie również odrębny cmentarz wyznaniowy, który obecnie już nie istnieje, jedynie kilka XIX-wiecznych macew z tego cmentarza znajduje się w zbiorach Powiatowego Muzeum Ziemi Głubczyckiej.

Po śmierci arcybiskupiego komisarza dystryktu kietrzańskiego ks. Reittenhartha w 1784 r., za wstawiennictwem landrata powiatu głubczyckiego von Haugwitza u samego króla Prus, kolejnym komisarzem został – urodzony w Pisarzowicach koło Głogówka, syn ubogiego polskiego ogrodnika dworskiego lub dzierżawcy majątkowego – ks. Matthäus Wlokka, dotychczasowy proboszcz i dziekan w Hulczynie. Według zapisków jego kietrzańskiego wikariusza ks. Schindlera, ks. Wlokka był człowiekiem energicznym, bystrym, odważnym, lecz bardzo porywczym, gdyż nie potrafił pohamować gniewu i miał przy tym niestały charakter. Z jednej strony wzorowo prowadził urząd, dbał o kietrzańskie kościoły i plebanię, lecz z drugiej strony zaczął się skłaniać ku jansenizmowi[167].

Jansenizm był nurtem teologicznym, którego twórcą był biskup Ypres Kornel Otton Jansen (1585–1638), autor dzieła pt. *Augustinus*. Jego zwolennicy podkreślali niegodność człowieka i podobnie jak kalwini uważali, że Bóg określa życie człowieka i nie wszystkich obdarza łaską (predestynacja). Nurt ten stał się popularny we Francji i Niderlandach. W 1655 r. papież Innocenty X uznał jansenizm za herezję. Zdaniem ks. E. Komarka, proboszcza parafii Kietrz i autora książki o arcybiskupim komisariacie kietrzańskim, jansenizm na obszarze tego komisariatu zaczął się rozprzestrzeniać już za czasów komisarza ks. Reittenhartha, kiedy to napływały skargi z powodu pijaństwa i zbyt swobodnego życia proboszcza i dwóch wikariuszy z Krzanowic. Ciągle jednak nie wiadomo, czy to zachowanie miało coś wspólnego z jansenizmem, tym bardziej że janseniści propagowali rygoryzm moralny. W każdym razie od połowy lat 80. XVIII w. kuria ołomuniecka zwalczała jansenizm na swoim terenie. Za związki z tym nurtem w 1786 r. został pozbawiony urzędu jeden z proboszczów na południowych Morawach, ks. Josef Kienauer, który potem żył w nędzy. Podobnie się stało z kilkoma duchownymi w okolicy Karniowa, którzy szukali schronienia w Kietrzu, u ks. Wlokki[168]. Również za urzędowania ks. Wlokki takie zarzuty stawiano jeszcze 6 innym duchownym[169].

Sam ks. Matthäus Wlokka w lecie 1785 r. spotkał się w Kietrzu ze swoim przyjacielem, jansenistą z Utrechtu Melchiorem Blarerem[170]. Jednakże 17 lutego 1796 r. niespodziewanie i potajemnie ks. Wlokka opuścił Kietrz i już więcej nie powrócił. Następnie wystąpił z Kościoła katolickiego. Jako powód takiego postępowania H. Wlokka podaje kryzys osobisty i związek z urodzoną w zamożnej rodzinie chłopskiej w Pilszczu Emilią Pauliną Apolonią Kremser, którą, jako już były komisarz arcybiskupi, Wlokka poślubił i z którą miał dwóch synów. Matthäus Wlokka podjął studia medyczne na uniwersytecie w Jenie, gdzie uzyskał doktorat z medycyny. Zamieszkał tam i został praktykującym lekarzem i tłumaczem. Przetłumaczył dla słynnego poety niemieckiego Johanna Wolfganga Goethego XV-wieczny kodeks husycki. Udzielał się również jako oponent w dysputach naukowych oraz jako członek Towarzystwa

---

166 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde...*, T. 2, H. 3, s. 435.

167 KOMAREK, *Distrikt Katscher...*, s. 10–11. Helmut Wlokka, autor artykułu o ks. Wlokce i zapewne jego krewny, podał, że ks. Matthäus Wlokka był synem dzierżawcy majątkowego i na podstawie zachowanych dzienników i korespondencji napisał obszerny jego biogram. Por. H. WLOKKA, *Wilhelm Matthäus Wlokka*. W: „Familie und Geschichte. Hefte für Familiengeschichtsforschung im sächsisch – thüringischen Raum", Bd. 1, T. 3, 1992, s. 97.

168 Por. K. A. HUBER, *Katholische Kirche und Kultur in Böhmen: ausgewählte Abhandlungen*, Münster 2005, s. 72–73.

169 KOMAREK, *Distrikt Katscher...*, s. 11.

170 Por. *Veröffentlichungen der Kommission für die Geschichte Österreichs*, Bd. 7, Wien 1977, s. 280. Melchior Blarer, wyświęcony w 1755 r. w Konstancji, był dyrektorem seminarium w Wiedniu, oskarżonym przez jezuitów o odmienne nauczanie. Początkowo cesarz Józef wziął go pod ochronę, lecz później został wydalony z monarchii habsburskiej. Ostatecznie otrzymał posadę w seminarium arcybiskupim pod Utrechtem w Amersfort, gdzie zmarł. Por. M. LUTZ, *Nekrolog denkwürdiger Schweizer aus dem achtzehnten Jahrhundert, nach alphabetisch Ordnung bearbeitet für Freunde vaterländischer Kultur und Geschichte*, Aarau 1812, s. 55.

Mineralogicznego, do końca życia jednak ukrywając swoją duchowną przeszłość. Zmarł w 1822 r. z powodu choroby nowotworowej[171].

Dla arcybiskupa ołomunieckiego i tamtejszego konsystorza (kuria arcybiskupia) sprawa Wlokki musiała być wstrząsającym zdarzeniem. Tym problemem zajmowała się również Królewska Pruska Izba Wojenna i Majątkowa we Wrocławiu, która posiadała informacje, że krewni Wlokki, radca kryminalny Johann Wlokka i dr med. Valentin Wlokka, mieszkają w Warszawie[172] (Matthäus Wlokka utrzymywał ze swoją rodziną kontakty).

Dnia 30 kwietnia 1796 r. kolejnym komisarzem arcybiskupim został, pochodzący z Wódki, proboszcz parafii Opawica i tamtejszy dziekan ks. Johannes Stanjek, który 30 sierpnia 1796 r. został wprowadzony do Kietrza jako proboszcz. Zdaniem ks. E. Komarka, ks. Stanjek uchronił dystrykt kietrzański przed jansenizmem. W swoim piśmie do głubczyckiego landrata z 13 marca 1809 r., ksiądz ten podał informacje o piastowanym przez niego urzędzie oraz o obowiązkach dziekanów. Dowiadujemy się z niego, że on sam jako komisarz arcybiskupi, dziekan kietrzański i archiprezbiter, miał prawo kontrolować wszystkie 3 dekanaty dystryktu kietrzańskiego. Natomiast obowiązkiem każdego dziekana było coroczne wizytowanie parafii, kontrola rachunków kościelnych i nadzór nad duchownymi w danym dekanacie[173]. Ks. Stanjek jako prezes stał również na czele arcybiskupiej komisji szkolnej komisariatu kietrzańskiego, wspierany przez trzech duchownych asesorów.

Źródła i opracowania, dotyczące historii Kościoła katolickiego na ziemi głubczyckiej w XIX w., podają dość szczegółowe informacje na temat tam urodzonych i działających duszpasterzy. Zdecydowana większość z nich, mimo przynależności do archidiecezji ołomunieckiej i ukończenia gimnazjum w Głubczycach, studiowała jednak teologię we Wrocławiu i tam też przyjmowała święcenia kapłańskie, po czym otrzymywała zatrudnienie w duszpasterstwie w swej macierzystej archidiecezji.

Komisarz arcybiskupi ks. Johannes Stanjek 24 marca 1800 r. utworzył *Fundus clericorum inhabilium* – fundację powołaną w celu zapewnienia utrzymania niezdolnym (ze względu na chorobę czy alkoholizm) do służby kościelnej duchownym komisariatu kietrzańskiego, a także wspomagania księży dotkniętych przez klęski żywiołowe, jak pożar czy gradobicie oraz alumnów studiujących teologię. Duchowieństwo komisariatu zostało podzielone na trzy klasy wedle otrzymywanych dochodów i zgodnie z tym podziałem miało corocznie wpłacać do kasy fundacji po dwa, trzy lub cztery talary, natomiast wikariusze po 1 talarze albo po 1 talarze i 10 srebrnych groszy. 26 lipca tego samego roku krajowy urząd policyjny zaakceptował tę fundację, którą mieli zarządzać kolejni komisarze arcybiskupi przy wsparciu dziekanów. Sam arcybiskup ołomuniecki, hrabia Teodor von Colloredo przez 9 lat przekazywał fundacji subwencję, która łącznie dała kwotę 866 talarów i 20 srebrnych groszy. Kolejny arcybiskup ołomuniecki, Maria Tadeusz hrabia von Trautsmannsdorf dodał do tego kwotę 66 talarów i 20 srebrnych groszy. W ciągu pierwszych 28 lat istnienia, mimo znaczących wydatków, fundacja zgromadziła kapitał w wysokości 10 tys. talarów[174].

Za czasów komisarza ks. Stanjeka powstały nowe parafie w dystrykcie kietrzańskim. Były to: w 1801 r. Posucice, w 1803 r. Zubrzyce, w 1804 r. Zopowy i w 1810 r. Dzierżysław. Jeżeli chodzi o Zubrzyce, to miejscowym proboszczem został były kapelan zamkowy ks. Augustin Gilg (lub Gilge), zaprezentowany na ten urząd przez dziedzica, Józefa Wacława hrabiego von Würben[175].

Liczni księża kietrzańskiego komisariatu arcybiskupiego uczęszczali do należącego do najstarszych na Śląsku Katolickiego Królewskiego Gimnazjum w Głubczycach. Gimnazjum to powstało w 1752 r. za zgodą króla Prus Fryderyka II, pod nazwą Książęce Gimnazjum Liechtensteinowskie, przy głubczyckim

---

171 KOMAREK, *Distrikt Katscher...*, s. 11. Autor ten błędnie podaje datę śmierci Wlokki na 1816 r.; WLOKKA, *Wilhelm Matthäus Wlokka*, s. 97 i nast.

172 ACO, sygn. B 21. Kopia reskryptu z lipca 1796 r. dotycząca byłego komisarza arcybiskupiego z Kietrza ks. Matthäusa Wlokki.

173 KOMAREK, *Distrikt Katscher...*, s. 12.

174 „Schlesische Provinzialblätter" 1828, Bd. 88.

175 Por. G. WOLNY, *Kirchliche Topographie von Mähren*, Bd. 5, Brünn 1863, s. 327.

klasztorze franciszkanów i miało charakter humanistyczny. Do 1801 r. nauczali w nim wyłącznie ojcowie franciszkanie. Gdy w 1801 r. władze pruskie chciały zlikwidować wszystkie klasztorne gimnazja, głubczycką szkołę udało się uratować i w 1802 r. ponownie ją otwarto jako Królewskie Gimnazjum Katolickie, do którego przeniesiono kilku nauczycieli – byłych jezuitów ze zlikwidowanego gimnazjum w Żaganiu na Dolnym Śląsku. Oprócz nich w gronie pedagogicznym znaleźli się dwaj franciszkanie. Pierwszym świeckim dyrektorem gimnazjum został były jezuita o nazwisku Strobl. W 1814 r. w głubczyckim gimnazjum odbył się pierwszy egzamin dojrzałości[176].

Król Fryderyk II w 1765 r. zatwierdził projekty reform szkolnych ks. Johanna Ignatza Felbigera[177], które wyznaczały, kiedy powinny się odbywać lekcje, zakazywały zatrudniania dzieci w pracach domowych u nauczycieli i u księży katechetów w zakrystii, zalecały modlitwę na początku i końcu lekcji, zadawanie zadań domowych uczniom zaawansowanym w nauce, zakazywały bicia dzieci innymi przedmiotami niż rózgą i pozwalały na karę klęczenia za przewinienie. Nauka religii miała się odbywać w niedziele i piątki, religii mieli nauczać księża, lecz pozostali nauczyciele mogli sprawdzić, czego się dzieci nauczyły podczas katechezy. W następnym roku reformy te zostały wprowadzone na całym Śląsku, a proboszczowie otrzymali zalecenia i list pasterski biskupa, zachęcające do zainteresowania się reformą szkół[178].

Głubczycki landrat Michael Haugwitz w 1780 r. wprowadził w powiecie urzędy szkolnych inspektorów i wizytatorów, przy czym nadinspektorem został komisarz arcybiskupi ks. Franz Reittenharth i podlegało mu 40 szkół ludowych (podstawowych) w 4 miastach i 120 wsiach powiatu głubczyckiego. Wspierało go 3 duchownych inspektorów: dziekan z Hulczyna – ks. Josef Bolik, dziekan z Opawicy – ks. Alexander Augustin i proboszcz parafii Włodzienin – ks. Franz Wemmer. Pomagało im sześciu wizytatorów: proboszcz parafii Horni Benešov – ks. Paul Kaluza, proboszcz z Ołdryszowa – ks. Jakob Wykoupil, proboszcz głubczycki – ks. Johann Heinrich, proboszcz z Nasiedla – ks. Johann Kottig, proboszcz z Nowej Cerekwi – ks. Anton Proske i proboszcz z Grobnik – ks. Franz Bönisch. Po śmierci komisarza ks. Reitenhardta w 1784 r. funkcję nadinspektora przejął proboszcz parafii Nasiedle. W tym samym roku powołano kolejnych wizytatorów: proboszcza parafii Równe – ks. Georga Heislera, proboszcza z Bliszczyc – ks. Karla Leiba i proboszcza z Třebom – ks. Karla Handschuha[179]. Inspektorzy szkolni musieli dbać o wdrażanie poleceń ministerialnych i ponosili za to odpowiedzialność. Wyznaczali dochody nowo zatrudnianym nauczycielom i zarazem urzędnikom kościelnym, ponieważ w wioskach nauczyciele byli jednocześnie organistami w kościołach. Przeprowadzali też wizytacje szkół i egzaminowali dzieci. Kontrolowali frekwencję w szkołach i doprowadzali do wymierzania kar, najczęściej pieniężnych, rodzicom wagarujących dzieci[180]. Komisarz arcybiskupi, ks. Franz Lauffer, otrzymał w 1816 r. pismo z rejencji opolskiej, nakazujące wprowadzenie do szkół elementarnych lekcji gimnastyki. Władze rejencji zażądały od niego w lutym 1818 r. krótkiego sprawozdania na ten temat[181].

Z inicjatywy kilku nauczycieli i przy współudziale komisarza arcybiskupiego ks. Johanna Stanjeka, w 1800 r. powstał fundusz emerytalny dla wdów po katolickich nauczycielach, a w 1804 r. w Kietrzu założona została arcybiskupia komisja szkolna, której pomysłodawcą był sam arcybiskup ołomuniecki, kardynał Antoni Teodor hrabia von Colloredo. Komisja ta zyskała akceptację pruskiej Królewskiej Deputacji Szkolnej, a na jej czele jako prezes stanął komisarz arcybiskupi ks. Stanjek. U jego boku stali

---

[176] Por. K. MALER, *Dzieje Głubczyc w latach 1742-1945*, Krapkowice 2006, s. 313-314, 316-317.

[177] Ks. Johann Ignatz Felbiger był opatem klasztoru augustianów w Żaganiu i autorem ogłoszonej w 1764 r. *Instrukcji dla szkół wiejskich i dla proboszczów* oraz *Generalnego regulaminu szkolnego dla szkół katolickich*. Zob. J. KOPIEC, *Dzieje Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim*, Opole 1991, s. 69.

[178] Na konferencji z udziałem ks. Felbigera, która odbyła się 31 października 1766 r. w Raciborzu, byli obecni dziekani z Kietrza i Hulczyna oraz proboszczowie z okolic Raciborza Por. A. WRÓBEL, *Szkolnictwo raciborskie od XIII do XVIII w.*, „Zeszyty Raciborskie", t. 4, Racibórz 1984, s. 25-26.

[179] Por. B. RICHTARSKY, *Das Volksschulwesen in unserem Kreise*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1933, s. 35.

[180] Ibidem, s. 37. Prusy jako pierwsze państwo na świecie, wprowadziły w 1763 r. powszechny obowiązek szkolny.

[181] Por. B. CHODOROWSKA, *Rozwój szkolnictwa Głubczyc, Baborowa i Kietrza w latach 1742-1945*, praca doktorska napisana pod kier. prof. dr. hab. S. Senfta, Opole 2003, s. 229-230.

wspomagający go asesorzy: dziekan opawicki – ks. Anton Seidel, głubczycki proboszcz – ks. Ignatz Koske, proboszcz z Nasiedla – ks. Andreas Deponte. Funkcję sekretarza objął ówczesny wikariusz kietrzański, a późniejszy komisarz arcybiskupi, ks. Franz Lauffer. Wymienieni asesorzy nadzorowali szkoły na następujących terenach: ks. Deponte – szkoły wiejskie z dominacją języka czeskiego (zwanego na tym obszarze morawskim) i na ziemi hulczyńskiej, ks. Seidel – szkoły tzw. zakątka górskiego w dekanacie opawickim (m.in. w Opawicy, Chomiąży, Krasnym Polu, Radyni), a ks. Koske – szkoły wiejskie położone wokół Głubczyc i Kietrza. Komisja, za sprawą Rządu Królewskiego w Opolu, została zlikwidowana w 1816 r. [182]. W 1845 r. proboszcz parafii Grobniki ks. Karl Ullrich, został mianowany przez rząd opolski radcą rządowym i szkolnym i pełnił tę funkcję przez rok, natomiast w 1848 r. został komisarzem arcybiskupim w Kietrzu i otrzymał tytuł najwyższego inspektora szkolnego[183].

Rok 1810 przyniósł duże zmiany w stosunkach kościelnych w państwie pruskim. Aby uzyskać środki na spłatę długów wojennych, na mocy edyktu z 30 października, podpisanego przez króla Fryderyka Wilhelma II, państwo to dokonało sekularyzacji kolegiat i zakonów kleryckich[184] i w ten sposób na ziemi głubczyckiej doszło do rozwiązania grobnickiej komturii joannitów. Komturia obejmowała wówczas dominium Grobniki oraz 8 wsi czynszowych: Lisięcice, Nowosady[185], Debrzycę, Dziećmarów, Babice, Jaroniów, Bernacice i Ludmierzyce. Dnia 7 stycznia 1811 r. dyrektor prawny Lehmann z Prudnika, jako osoba wskazana przez państwo pruskie do przeprowadzenia kasacji, przejął 1385 talarów w gotówce, zatwierdził dotychczasowe etaty urzędnikom byłej komturii i po ich zaprzysiężeniu wyznaczył zarządcę dominium. Mieszkańców wspomnianych wsi wezwano do zamku w Grobnikach, gdzie zostali zwolnieni z powinności na rzecz komturii i przekazani pod jurysdykcję królewską. Wartość całej komturii oszacowano na 80 569 talarów. Majątek ten wraz z zamkiem został sprzedany. Wszyscy duchowni, nad których kościołami komtur miał prawo patronatu, zostali od niego uniezależnieni[186].

Początkowo losu komturii grobnickiej nie podzieliły majątki krzyżackie. Żeby nie urazić dworu wiedeńskiego, na mocy dokumentu z 22 sierpnia 1835 r., majątki tego zakonu na ziemi głubczyckiej pozostawiono ówczesnemu wielkiemu mistrzowi, arcyksięciu Antoniemu Wiktorowi oraz jego następcy, arcyksięciu Maksymilianowi von Oesterreich – Este[187]. Gdy w 1863 r. ten wielki mistrz zmarł, władze pruskie przejęły majątek Zopowy w powiecie głubczyckim oraz Gródczanki w powiecie raciborskim, nie zważając na roszczenia nowego wielkiego mistrza, arcyksięcia Wilhelma Habsburga[188].

Po sekularyzacji zakonów doszło do sporu o prawa patronatu nad parafiami pozakonnymi między władzą państwową a arcybiskupem ołomunieckim. Obie strony musiały pójść na kompromis. Prawo obsadzania proboszcza w parafii Głubczyce i Třebom w dzisiejszych Czechach, państwo pruskie przekazało arcybiskupowi ołomunieckiemu, natomiast samo państwo w 1883 r. przejęło patronat w pokrzyżackich Gołuszowicach i Zopowach oraz pojoannickich Grobnikach, Lisięcicach i Babicach. Od 1810 r. w parafiach tych nie było już administratorów parafialnych, lecz proboszczowie. W Głubczycach pierwszym proboszczem powołanym na mocy nowego prawa był ks. Ignatz Koske[189].

---

[182] Por. RICHTARSKY, *Das Volksschulwesen in unserem Kreise*, op. cit., s. 37; A. M. KOSLER, *Die Preussische Volksschulpolitik in Oberschlesien 1742-1848*, Sigmaringen 1984, s. 108-109.

[183] Ibidem, s. 38.

[184] Por. J. KOPIEC, *Kościół na Śląsku wobec wyzwań XIX i XX wieku*. W: *Zakony żeńskie na Śląsku w XIX i XX wieku*. Red. naukowa W. Musialik, Opole 2006, s. 11.

[185] Wieś Nowosady (niem. Neustift) założył w 1706 r. niedaleko Debrzycy komtur Johann Ferdinand hrabia von Herberstein. Składała się z domów zbudowanych na planie krzyża maltańskiego. Por. A. WELTZEL, *Besiedelungen des nördlich der Oppa gelegenen Landes*, T. 2, Ratibor 1891, s. 133.

[186] Ibidem, s. 141.

[187] Gdy w 1863 r. zmarł arcyksiążę Maksymilian, również majątki krzyżackie zostały skonfiskowane. Arbitrem był nadworny sąd badeński w Mannerheim, który rozstrzygnął na korzyść Prus. Państwo pruskie wydzierżawiło je osobom prywatnym.

[188] „Das Vaterland" 1863, z 18 grudnia.

[189] Por. TROSKA, *Geschichte*..., s. 218; Hofrichter, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 2, s. 153.

Kasacja objęła również dobra cystersów z Kazimierza położone na terenie biskupstwa wrocławskiego. Majątek Kazimierz i dwory w Damasko, Tomicach, Langendorf (?) i Biernatowie przeszły w świeckie ręce. W 1813 r. ich zakupu dokonał tajny radca finansowy Friedrich Wilhelm von Prittwitz[190].

Jeżeli chodzi o kościelny patronat, to kilka parafii, jak Bliszczyce, Zawiszyce czy Równe, będących dawnymi książęcymi majątkami, posiadało do 1945 r. jako patronów książąt von Liechtenstein, którzy rezydowali w Wiedniu. Patroni ci mieli prawo przedstawiania kandydatów na proboszczów i finansowo dotowali remonty kościołów.

W Głubczycach sekularyzacja dotknęła zakon franciszkanów. Dnia 25 listopada 1810 r. książęcy liechtensteinowski dyrektor prawny Schiller przeczytał głubczyckim zakonnikom dekret o sekularyzacji i 25 stycznia 1811 r. franciszkanie musieli opuścić klasztor. Konwent składał się wówczas z 5 ojców i 4 braci. Gwardian o. Samuel König pozostał w Głubczycach jako świecki profesor matematyki w gimnazjum[191]. 26 listopada zaczęła się inwentaryzacja ruchomości. Najpierw zakonnikom odebrano 2 pieczęcie oraz klucze do biblioteki i archiwum, a później pozostały majątek[192]. Inwentarz kościelny pozostał na miejscu, ponieważ już teraz były kościół franciszkanów pełnił nadal funkcję kościoła gimnazjalnego. W 1812 r. z biblioteki franciszkańskiej, obejmującej około 800 tomów, generalny komisarz do spraw konfiskaty śląskich bibliotek klasztornych i archiwów Johann Büsching, wybrał około 100 książek dla Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Pozostałe książki pofranciszkańskie otrzymało głubczyckie gimnazjum[193].

W 1824 r. władze pruskie przekazały kościół i klasztor franciszkanów w Głubczycach głównemu funduszowi gimnazjalnemu. W 1830 r. głubczyckie władze miejskie, wbrew wcześniejszym zapewnieniom, odmówiły utrzymywania kościoła, a prowincjonalne kolegium szkolne chciało go zamknąć. Jedynie dla potrzeb gimnazjum miała być urządzona kaplica w dotychczasowym refektarzu[194]. W latach 1832–1833 pusto stojący klasztor został zaadaptowany na cele gimnazjalne[195]. Dzięki dyrektorowi gimnazjum Augustinowi Wissowie nie doszło do zamknięcia kościoła. W 1836 r. władze miejskie przejęły go na własność. Ponadto działania podjęte przez dziekana i głubczyckiego proboszcza ks. Antona Stanjecka we współpracy z władzami miasta, rządem królewskim w Opolu i pochodzącym z Dziećmarowa w powiecie głubczyckim biskupem chełmińskim Anastasiusem Sedlagiem, spowodowały, że odsetki z istniejących przy byłym kościele klasztornym kapitałów fundacyjnych, zostały przeznaczone na stałą dotację dla duchownego z parafii Głubczyce, który zarazem byłby nauczycielem w gimnazjum. Jeden z pozostałych w Głubczycach byłych franciszkanów, o. Alexius Strassburger, w 1827 r. został przyjęty do kleru parafialnego i otrzymywał taką dotację w wysokości 218 talarów[196]. W 1841 r. dyrektor głubczyckiego gimnazjum dr Heinrich Kruhl znalazł zamożnych dobrodziejów i sprzedał stacje Drogi Krzyżowej oraz kilka srebrnych przedmiotów na odnowę kościoła gimnazjalnego. Ponadto w klasach przeprowadzono zbiórkę pieniędzy, a brakującą kwotę dały władze miasta. Kościół został wewnątrz wybielony, niestety, zamalowano przy tym późnobarokowe freski. W latach 60. XIX w., dzięki nauczycielowi religii, ks. Kirschowi, zebrano pieniądze na restaurację ołtarzy, które jeszcze w 1835 r. władze miejskie zamierzały sprzedać[197]. Wspomniany ks. prof. Heinrich Kirsch (1817-1893), który sprawował funkcję katechety w latach 1847-1888, był najdłużej pracującym nauczycielem religii w gimnazjum. Poza nauką religii katolickiej, w gimnazjum odbywała się też katecheza ewangelicka, prowadzona przez

---

190 HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 3, s. 424.

191 Por. J. PIETSCH, *Geschichte der Stadt Leobschütz. Aus der Geschichte des Franziskanerklosters und der Kirche in Leobschütz*, s. 92 (jedyny egzemplarz tej książki w zbiorach głubczyckich franciszkanów).

192 Ibidem, s. 146.

193 Por. L. TEICHMANN, *Leobschütz Franziskanerkloster*, „Jahrbuch der schlesischen Friedrich – Wilhelms – Universität zu Breslau", 1985, nr XXVI, s. 26; G. J. Reimann, *Die Franziskanerkirche zu Leobschütz. Geschichte und Führung*, Breslau 1939, s. 40.

194 Por. REIMANN, *Die Franziskanerkirche*..., s. 59.

195 Ibidem, s. 32–33.

196 Ibidem, s. 62; „Schlesisches Kirchenblatt" 1843, nr 5.

197 REIMANN, *Die Franziskanerkirche*..., s. 62.

miejscowych pastorów oraz żydowska, prowadzona przez rabinów i kaznodziejów. Nauczyciele religii katolickiej dodatkowo i nadobowiązkowo nauczali w tej szkole języka hebrajskiego[198].

Po śmierci komisarza ks. Johanna Stanjeka, która nastąpiła 21 marca 1812 r., dekretem z 22 czerwca tego samego roku nowym komisarzem arcybiskupim został – urodzony w Krzyżowicach w powiecie głubczyckim – proboszcz parafii Dzierżysław, ks. Franz Lauffer.

Gdy 24 września 1812 r. landrat głubczycki von Gellhorn wysunął wniosek, by miasto powiatowe Głubczyce stało się siedzibą nowego dekanatu, arcybiskup ołomuniecki hrabia Trautmannsdorf zgodził się i zlecił nowemu komisarzowi zaplanowanie podziału dystryktu kietrzańskiego na cztery dekanaty. W tym celu ks. Lauffer porozumiał się z dziekanami oraz proboszczami i wykonał swoje zadanie.

Dekanat Hulczyn pozostał niezmieniony w swoim dotychczasowym kształcie. Dekanat Kietrz miały odtąd tworzyć następujące parafie: Kietrz, Pietrowice Wielkie, Třebom, Ołdryszów, Velké Hoštice, Sudice, Pilszcz, Nasiedle, Dzierżysław, Nowa Cerekwia, Baborów, a także administratura parafialna Sucha Psina i dwie lokalie: Księże Pole i Wódka[199]. Dekanat opawicki składał się z parafii: Opawica, Równe, Zopowy, Zubrzyce, Włodzienin, Posucice, Branice, z administratury parafialnej Bliszczyce oraz dwóch lokalii: Pielgrzymów i Braciszów.

Natomiast nowy dekanat głubczycki został utworzony z 6 parafii: Głubczyce, Grobniki, Zawiszyce, Lisięcice, Wojnowice i Gołuszowice, z administratury Pomorzowice i 2 lokalii: Babice i Królowe[200].

Rząd pruski we Wrocławiu 6 lutego 1813 r. wydał zezwolenie na ten podział i na mianowanie dziekanem proboszcza głubczyckiego ks. Ignatza Koske[201].

W Głubczycach dziekana ks. Koske wspierało trzech wikariuszy. Jeden z nich, ks. Leopold Funk, posługiwał przy kościele parafialnym, drugi, ks. Franz Klinke, przy kościele św. Anny, a trzeci, ks. Hilbert, był duszpasterzem w Sierocińcu Hoffmanna[202].

Po śmierci proboszcza parafii Grobniki, ks. Franza Wernera (1827 r.), wioski Babice i Bernacice w dekanacie głubczyckim złożyły wniosek o oderwanie od parafii Grobniki lokalii Babice i utworzenie nowej parafii, obejmującej również Bernacice. Ponieważ w tym przypadku patronem było państwo, wniosek ten został 18 października 1828 r. pozytywnie rozpatrzony w Berlinie, a zgoda ołomunieckiego konsystorza arcybiskupiego nastąpiła 2 marca 1829 r.[203]

Doceniając wkład głubczyckiego gimnazjum w kształcenie przyszłych teologów, duchowieństwo komisariatu kietrzańskiego organizowało pośród siebie zbiórki na stypendia dla ubogich uczniów. W 1841 r. ks. dziekan Anton Stanjeck w imieniu dekanatu głubczyckiego przekazał na ten cel ponad 12 talarów, ks. dziekan Ignatz Molerus z Kietrza 12 talarów, ks. dziekan Johann Stollarz z Opawicy 6 talarów i ks. dziekan Soyka z Dolni Benešova 8 talarów. W 1856 r. już całe duchowieństwo komisariatu, bez podziału na dekanaty, przyznało na wspomniany cel nieco ponad 45 tal., w 1858 r. 50 tal., a w kolejnych latach kwoty o zbliżonej wysokości.[204] Zdarzały się również pojedyncze, fundowane przez duchownych, stypendia, i tak w 1834 r. absolwent gimnazjum, ks. prałat Johannes Gärtner (1755–1834) przeznaczył na dwa stypendia 1000 talarów. Taką samą kwotę przeznaczył proboszcz parafii Nasiedle ks. Augustin Kaluża, a w 1848 r., po obchodach jubileuszu 25-lecia kapłaństwa głubczyckiego dziekana ks. Stanjecka, powstało stypendium jego imienia w wysokości 330 talarów.[205]

---

198 Por. Jahres – Berichte des Königlichen Katholischen Gymnasiums zu Leobschütz, Leobschütz 1847-1888.

199 Por. KOMAREK, *Distrikt Katscher...*, s. 14.

200 Ibidem, s. 15. Nie wspomniana przez ks. Komarka, należąca do parafii Opawica Chomiąża, była również lokalią. Już w 1810 r. mieszkańcy zbudowali w tej wsi dom dla księdza, którym w latach 1806-1837 był ks. Innozenz Schuch, a po nim ks. Franz Kunschert. W 1840 r. zostały założone księgi metrykalne. Por. *Chronik von Comeise Kreis Leobschütz und seiner Kirche*, „Leobschützer Heimatblatt" 1998, nr 5. Lokalię Chomiąża wymienia również Wolny, *Kirchliche Topographie...*, op. cit., s. 343 i nast., lecz administrujących nią księży nazywa kuratusami.

201 Por. R. GREINERT, *Das erzbischöfliche Kommissariat Katscher*, „Leobschützer Heimatbrief" 1957, nr 12, s. 11.

202 Por. TROSKA, *Geschichte...*, s. 201.

203 Por. *Pfarrchronik Babitz*, „Leobschützer Heimatblatt" 2007, nr 3, s. 11.

204 Por. Jahres-Bericht des Königlichen Katholischen Gymnasiums zu Leobschütz, 1841, 1856, 1858, 1860 i 1872-1873.

205 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc...*, s. 320.

Komisarz ks. Lauffer zmarł 14 lutego 1837 r. z powodu choroby płuc, lecz dopiero 4 stycznia 1838 r. jego następcą został dotychczasowy proboszcz parafii Grobniki, urodzony w 1781 r. w Hulczynie, ks. Ignatz Molerus. W piśmie z 23 kwietnia 1839 r. skierowanym do nadprezydenta z Wrocławia, ks. Molerus poinformował, że w czterech dekanatach dystryktu kietrzańskiego podlega mu 38 parafii i 8 lokalii, a działa w nich łącznie 82 duchownych[206].

Podczas urzędowania komisarza ks. Molerusa, w 1841 r., po raz pierwszy od 52 lat, a więc od 1789 r., ziemię głubczycką odwiedził arcybiskup ołomuniecki, baron Maksymilian Józef von Sommerau – Beckh. Przybył w asyście dwóch radców, dwóch ceremoniarzy, osobistego lekarza, inspektora domowego, osobistego hajduka, dwóch kamerdynerów, sześciu posługaczy, dwóch kucharzy i kuchcika. Wizytacja generalna komisariatu kietrzańskiego trwała od 15 czerwca do 15 lipca i, po przerwie na żniwa, była kontynuowana od 24 sierpnia do 24 września. Podczas wizytacji osobą towarzyszącą arcybiskupowi ze strony władz pruskich był, wyznaczony w tym celu przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV, radca rządowy von Aulock. Zwizytowane zostały wszystkie parafie. Pierwszą z nich były Velké Hoštice, dokąd arcybiskup przybył z towarzyszącymi mu od przekroczenia granicy państwowej kietrzańskim komisarzem ks. Molerusem oraz wicedziekanem dekanatu Kietrz i zarazem proboszczem parafii w Baborowie ks. Franzem Neumannem. Dnia 23 czerwca 1841 r., podczas arcybiskupiej wizytacji generalnej w Kietrzu, ks. Molerus jako pierwszy komisarz arcybiskupi otrzymał tytuł kanonika honorowego kolegiaty w Kromieryżu. W sobotę 4 września arcybiskup Sommerau – Beckh przybył do Głubczyc, gdzie wcześniej z okazji tej wizyty, wyższa, południowa wieża kościoła parafialnego otrzymała nowy dach z płyt łupkowych i pozłacany krzyż, a całe miasto było odświętnie przystrojone. Na powitanie gościa zostały urządzone trzy powitalne bramy. Pierwsza znajdowała się w pobliżu miejsca po rozebranej Bramie Dolnej i przypominała Propyleje na ateńskim Akropolu. Była udekorowana kwiatami i wieńcami dębowymi i nosiła napis po łacinie i niemiecku: „Błogosławiony, kto tu przybywa w imieniu Pana". Druga brama została ustawiona na Rynku przy kolumnie Maryjnej i była wykonana w stylu gotyckim. Zdobiły ją inicjały arcybiskupa. Trzecią bramę ustawiono przed wejściem do kościoła parafialnego i był na niej łaciński napis: „Ecce Sacerdos Magnus" (Oto kapłan wielki). Na powitanie arcybiskupa przybyli z płonącymi świecami w dłoniach członkowie głubczyckiego magistratu i 36 radnych, urzędnicy państwowi, rzemieślnicy cechowi ze sztandarami, nauczyciele i uczniowie miejscowych szkół, liczni duchowni i tłumy mieszkańców miasta i okolicy. Wystrzał z ustawionych za miastem moździerzy zasygnalizował pojawienie się dostojnego gościa, który przyjechał karetą zaprzęgniętą w cztery kare konie i został uroczyście wprowadzony do kościoła parafialnego, gdzie odbyło się nabożeństwo pontyfikalne. Nazajutrz odbyło się bierzmowanie, który to sakrament chciały przyjąć niezliczone tłumy osób. Wynikało to z braku od kilkudziesięciu lat podobnej wizyty biskupa, czego dowodem byli ponad 60-letni kandydaci do bierzmowania. Tego samego dnia arcybiskup odwiedził również szkołę elementarną dla chłopców, a w poniedziałek – szkołę dla dziewcząt, natomiast we wtorek – gimnazjum, gdzie rozdał najlepszym uczniom w prezencie książki. Po wizycie w gimnazjum, z kościoła parafialnego wyruszyła na Rynek procesja przed specjalnie zbudowany ołtarz, a chór śpiewaczy, przy akompaniamencie puzonów, rozpoczął litanię do Wszystkich Świętych. Arcybiskup ołomuniecki w obecności 60 księży udzielił zebranym tłumom błogosławieństwa apostolskiego. Po odśpiewaniu uroczystego „*Te Deum*" przy dźwięku fanfar odbył się procesjonalny powrót do kościoła. Wieczorem uczniowie gimnazjalni urządzili przemarsz z Rynku pod plebanię z pochodniami i płonącymi świecami, przy dźwiękach orkiestry, a tysiące ludzi wzniosły trzykrotny wiwat na cześć przebywającego tam arcybiskupa. W środę 8 września arcybiskup odjechał[207]. Arcybiskup Sommerau – Beckh podczas wizytacji wybierzmował ogółem 38 179 osób, z tego w dekanacie kietrzańskim – 17 144 osób, w hulczyńskim – 8277, opawickim – 4558 i w głubczyckim – 8200. Podczas podróży wizytacyjnej, gdy arcybiskup udzielał sakramentu bierzmowania, jego radcy: kanonik ks. Schilder i radca Wahala, skontrolowali budynki kościelne i szkolne, sprawdzili stan naczyń kościelnych, rachunki kościelne i fundacyjne oraz stan gotówki. Po wizytacji

[206] Por. KOMAREK, *Distrikt Katscher...*, s. 17.

[207] „Schlesisches Kirchenblatt" 1841, nr 34 i 40.

arcybiskup kazał na własny koszt pozłocić naczynia liturgiczne z kościołów w Pietrowicach Wielkich, Wódce i Księżym Polu i podarował tym kościołom monstrancję, kielich, pacyfikał, kadzielnicę, naczynia na sól i olej oraz lniane tkaniny za kwotę 200 florenów. Zapewnił również remont mieszkania lokalisty w Wódce i podwyższył mu dochód o 30 talarów, chociaż już rok wcześniej otrzymał był podwyżkę o 60 tal. Arcybiskup wystąpił też jako pośrednik w sporze między parafianami z Bogdanowic i Nowej Wsi Głubczyckiej o dodatek w wysokości 20 talarów do uposażenia wikariusza, który za tę kwotę miał odprawiać nie w co trzecią niedzielę, lecz co niedzielę msze św. w Nowej Wsi. Arcybiskup Sommerau – Beeckh sam zapewnił tych 20 talarów. Poza tym przekazał na biednych w Kietrzu – 500 guldenów, w Hulczynie – 100 talarów, a w Tłustomostach – 100 guldenów[208].

Za czasów urzędowania komisarza ks. Ignatza Molerusa, w 1843 r. ustanowiono lokalię w Bohuslavicach, a w 1845 r. Lewice zostały oddzielone od Włodzienina i ustanowione samodzielną parafią.

Gdy w 1848 r. w Kietrzu wybuchła epidemia tyfusu, 15 lutego wśród aż 540 śmiertelnych ofiar tej choroby znalazł się również 66–letni komisarz kietrzański ks. Molerus. Jego pogrzeb odbył się 19 lutego i zgromadził poza 31 duchownymi wielkie rzesze wiernych. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył dziekan – senior i proboszcz parafii Głubczyce, ks. Anton Stanjeck[209].

Ostatnim arcybiskupim komisarzem przed nastaniem kulturkampfu, został pilszczanin, ks. Karl Ullrich. Duchowny ten wcześniej sprawował funkcję proboszcza parafii Grobniki, następnie został powołany jako radca szkolny do Opola i w 1847 r. otrzymał tytuł kanonika honorowego kolegiaty w Kromieryżu. 11 dni po śmierci ks. Molerusa, 26 lutego 1848 r., ks. Ullrich został powołany na stanowisko komisarza, lecz do Kietrza przybył dopiero 11 czerwca.

Oceniając tę postać, ks. E. Komarek podkreśla wzorowe prowadzenie pozostawionych przez niego obszernych akt. Działający u boku ks. Ullricha wikariusz ks. Nietsch zapisał bowiem o swoim proboszczu w kronice kościelnej następujące słowa: *„Doświadczony i mądry w sprawach komisariatu, był nieustraszonym i niezmordowanym obrońcą każdego kościelnego prawa i posiadania, jak to wynika z uporządkowanych przezeń i prawie niezliczonych manuskryptów wypełniających archiwum komisarza, tak samo jak z archiwów parafii całego komisariatu"*[210].

Tuż po przejęciu urzędu komisarza, ks. Karl Ullrich zatroszczył się zwłaszcza o osierocone dzieci, których oboje rodziców zmarło podczas wspomnianej epidemii tyfusu. Nakazał proboszczom spisywać takie przypadki i postarać się, aby sieroty zostały przyjęte przez inne rodziny. W latach 1852–1858 był dwukrotnie wybierany na posła z okręgu głubczycko – kozielskiego do drugiej izby pruskiego parlamentu. Z kilkoma innymi posłami utworzył w niej frakcję katolicką, która później przyjęła nazwę Centrum.

Ksiądz kanonik Ullrich zaproponował arcybiskupowi ołomunieckiemu utworzenie, zamiast czterech, trzech dekanatów, które byłyby również okręgami inspekcji szkolnej, tak że każdy dziekan byłby zarazem inspektorem szkolnym w swoim dekanacie i w okręgu szkolnym. Konsystorz arcybiskupi 28 września 1855 r. zaakceptował ten pomysł i ks. komisarz Ullrich otrzymał zadanie nowego rozgraniczenia dekanatów. Według jego planu zlikwidowany został dekanat opawicki. Dlatego nadzorowany bezpośrednio przez niego dekanat kietrzański obejmował odtąd parafie: Kietrz, Baborów, Włodzienin, Branice, Dzierżysław, Lubotyń, Lewice, Nasiedle, Posucice, Nową Cerekwię, Wojnowice i Suchą Psinę oraz lokalie: Boguchwałów, Księże Pole i Wódkę.

Dekanat hulczyński tworzyły następujące parafie: Hulczyn, Dolni Benešov, Bolatice, Hat`, Koberice, Krzanowice, Krawarz, Velké Hoštice, Pietrowice Wielkie, Ołdryszów, Pišt`, Třebom, Sudice i dwie lokalie: Bohuslavice i Štepankovice.

---

208 „Schlesische Provinzialblätter" 1841, Bd. 114.

209 KOMAREK, *Distrikt Katscher...*, s.19; W 1848 r. epidemia tyfusu panowała również w powiatach: pszczyńskim, rybnickim, raciborskim, gliwickim, lublinieckim, oleskim i opolskim. Poza ks. Ignatzem Molerusem zmarł na tę chorobę inny ksiądz z kietrzańskiego komisariatu, Simon Jaroschek z Velkich Hoštic. Por. „Schlesisches Kirchenblatt" 1848, nr 10.

210 KOMAREK, *Distrikt Katscher...*, s. 20.

Kościół parafialny św. św. Piotra i Pawła w Nowej Cerekwi

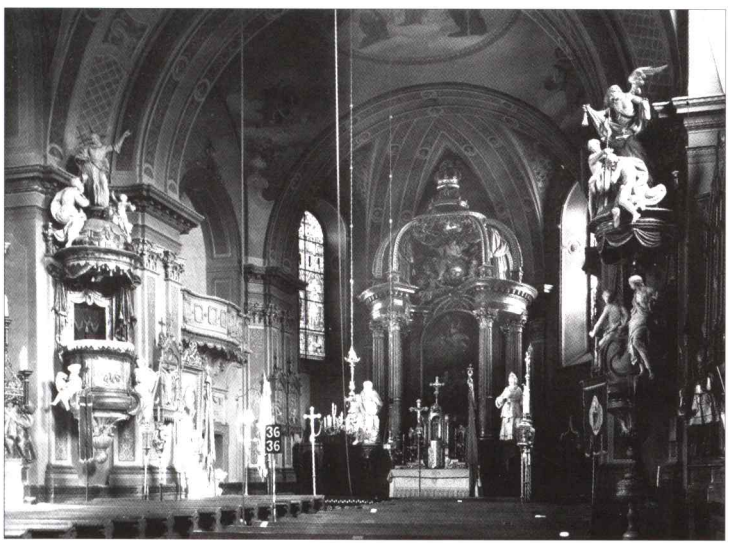

Barokowy wystrój kościoła parafialnego w Nowej Cerekwi

Kaplica św. Barbary w Grobnikach

Obraz św. Mikołaja w kościele w Dzielowie

XVIII-wieczny obraz Matki Boskiej czczony w kościele w Nasiedlu

Ołtarz z obrazem Matki Boskiej i wota w kościele w Pilszczu

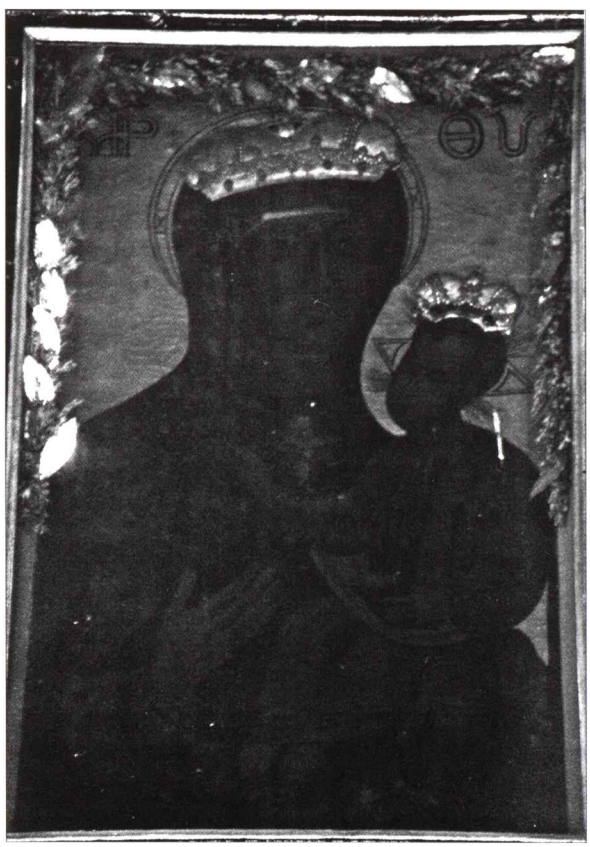

Obraz Czarnej Madonny z Opawicy

Dekanat głubczycki tworzyło 11 parafii: Głubczyce, Babice, Bogdanowice, Grobniki, Gołuszowice, Lisięcice, Równe, Zawiszyce, Zubrzyce, Zopowy, Opawica oraz dwie administratury parafialne: Bliszczyce i Pomorzowice i 4 lokalie: Braciszów, Chomiąża, Królowe i Pielgrzymów[211].

Zasługi ks. kanonika Ullricha dla Kościoła nie pozostały niezauważone. W 1859 r. został mianowany przez papieża Piusa IX tajnym podkomorzym, a arcybiskup ołomuniecki hrabia Fryderyk Fürstenberg wybrał go do niesienia relikwii błogosławionego Jana Sarkandra[212], które w sierpniu 1860 r. w uroczystej procesji przeniesiono w Ołomuńcu z kościoła św. Michała do katedry św. Wacława. W uroczystości tej wzięło udział wielu biskupów i wielkie rzesze wiernych.

Na czas wojny prusko – austriackiej, 15 czerwca 1866 r. arcybiskup mianował ks. kanonika Ullricha na podległym obszarze swoim wikariuszem generalnym, którego zakres jurysdykcji był znacznie szerszy od tego jaki posiadał komisarz arcybiskupi. Odtąd ks. Ullrich mógł m.in. zatrudniać i osądzać nowych księży, przenosić wikariuszy, wprowadzać nowych administratorów, desygnować i wprowadzać na urząd proboszcza duchownych zaprezentowanych przez patrona, z wyjątkiem patronatu arcybiskupa ołomunieckiego; aprobować fundacje i nadzorować ich zarządzanie[213]. Gdy tylko pokój został zawarty, pełnomocnictwa te ustały.

Ksiądz komisarz Ullrich zasłużył się również dla kościoła parafialnego w Kietrzu, który w 1853 r. dzięki jego staraniom został wyremontowany z zewnątrz, a w 1874 r. i od wewnątrz. W latach 1869–1870 przyczynił się do wybudowania tamtejszego szpitala, a w latach 1870–1871 nowej plebanii[214]. Oba te budynki stoją po dzień dzisiejszy. Dla funkcjonowania wspomnianego szpitala, na mocy swojego testamentu z dnia 5 maja 1875 r., ks. Ullrich powołał Fundację Szpitalną Kanonika Ullricha, na którą przekazał swoje środki pieniężne. Celem tej fundacji było zapewnienie ubogim chorym obojga płci i to bez różnicy konfesji, należytej opieki lekarskiej i wyżywienia. Do szpitala nie mogli być przyjmowani chorzy na syfilis i padaczkę oraz dzieci poniżej czwartego roku życia. Pierwsze kuratorium fundacji tworzyli: dziekan i proboszcz parafii Třebom – ks. Oswald Neumann, wikariusz z Kietrza – ks. Eduard Gottsmann oraz radca sądu okręgowego – Eduard Maiss z Raciborza. Zadaniem kuratorium było m.in. decydowanie o tym, kto zostanie przyjęty do szpitala, zarządzanie majątkiem szpitalnym, powoływanie lekarza i personelu pielęgniarskiego oraz ich opłacanie[215]. W szpitalu tym w 1875 r., a więc w okresie kulturkampfu, zostały zatrudnione siostry zakonne elżbietanki, które rok wcześniej osiedliły się w Kietrzu i podjęły opiekę nad ubogimi i potrzebującymi pomocy[216].

Ksiądz kanonik Ullrich był ostatnim komisarzem arcybiskupim, który podtrzymywał liturgiczny zwyczaj umywania nóg podczas mszy Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek 12 wybranym mężczyznom. Gdy w 1860 r. zaprzestał tego obyczaju, podarował tym mężczyznom grunty leżące na południe od Kietrza przy „rzeczce dzierżysławskiej", które nazwano „gruntami apostolskimi"[217]. Znany był również z dobroczynności. Poza budową kietrzańskiego szpitala, w sporządzonym przez siebie testamencie,

---

[211] Ibidem, s. 21–22.

[212] Św. Jan Sarkander (ur. 1576 w Skoczowie, zm. 1620 w Ołomuńcu). Jezuita, który w 1620 r. w Holešovie koło Ołomuńca uchronił mieszkańców przed atakiem lisowczyków (polscy najemnicy pułkownika Aleksandra Lisowskiego, wówczas na służbie Habsburgów) wychodząc im naprzeciw w procesji z Najświętszym Sakramentem. Gdy lisowczycy odjechali, protestanci oskarżyli go o ich sprowadzenie, zabrali do więzienia w Ołomuńcu i torturowali, doprowadzając do jego śmierci. W 1859 r. został beatyfikowany przez papieża Piusa IX, a w 1995 r. kanonizowany przez Jana Pawła II.

[213] KOMAREK, *Distrikt Katscher...*, s. 22. Pełna tytulatura, którą się posługiwał ks. Ullrich brzmiała: komisarz arcybiskupi, najwyższy nadzorca szkół elementarnych, archiprezbiter i dziekan Kietrza, papieski tajny podkomorzy, kanonik kolegiaty w Kromieryżu, arcybiskupi radca i ławnik konsystorialny, pierwszy delegat arcybiskupiego sędziego przy sądzie inkwizycyjnym tej części archidiecezji w Królestwie Pruskim, prosynodalny egzaminator i proboszcz w Pilszczu. Por. P. KLETZKA, *Gross – Peterwitz Kreis Ratibor Oberschlesien. Ein Dorf im Wechsel der Geschichte 1267-1992*, Langen/ Hessen 1994, s. 46.

[214] Ibidem, s. 23.

[215] Archiwum Parafii Kietrz (dalej: APK). Kanonikus Ullrich`sche Hospitalstiftung. Odpis z oryginału w maszynopisie; APK. Odpis z księgi wieczystej fragmentów testamentu kanonika ks. Karla Ullricha, wykonany w 1947 r.

[216] Por. M. SCHWER, *100 Jahre Schwestern der hl. Elisabeth*, „Leobschützer Heimatblatt" 1993, nr 2, s. 30.

[217] Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde...*, T. 2, H. 3, s. 435.

przekazał 3 tys. marek na fundację dla ubogich mieszkańców parafii Kietrz, z której odsetki miały być corocznie rozdzielane w dniu jego kapłańskiego jubileuszu. Zapisał też 12 tys. marek na utrzymanie dwóch synów jego krewnych, którzy uczyli się w gimnazjum lub studiowali. Stypendium to przysługiwało im do czasu zdania przez nich egzaminów końcowych. Gdyby się jednak okazało, że do pobierania takiego stypendium kwalifikują się więcej niż dwie osoby, kuratorium Fundacji Szpitalnej Kanonika Ullricha z pomocą dwóch ojców z rodziny Ullrich, miało wytypować jedynie dwóch odpowiednich kandydatów. Jeśliby osoby pobierające to stypendium wykazywały się lenistwem lub zachowałyby się niegodnie, miałyby stracić wsparcie finansowe. Gdyby żaden z krewnych ks. Ullricha nie kwalifikował się do otrzymywania tego stypendium, miało być ono przyznawane dwóm, będącym w potrzebie studentom teologii rzymskokatolickiej, pochodzącym z pruskiej części archidiecezji ołomunieckiej. O wyborze tych studentów miało decydować powyższe kuratorium. Ponadto ks. Ullrich przeznaczył 3 tys. marek dla duchownych ze swej parafii, którzy go wspierali podczas jego choroby. Wyznaczył także fundację z kwotą 6 tys. marek na wsparcie duchownych, którzy pozostawali bez środków i bez pomocy[218].

W omawianym okresie w dystrykcie kietrzańskim zbudowano lub rozbudowano wiele kościołów i kaplic.

Jeszcze w 1740 r. zburzono stary i podupadły drewniany kościółek św. Bartłomieja w Księżym Polu i w 1745 r. zbudowano tam nowy, murowany kościół, stojący do dziś[219]. W 1736 r. w Niekazanicach wzniesiona została kaplica z wieżyczką, poświęcona Matce Boskiej Bolesnej, w której udzielano wyłącznie sakramentów starym i kalekim ludziom, nie mogącym dotrzeć do kościoła parafialnego w Nasiedlu. W tej samej miejscowości, w 1730 r., przy gościńcu z Głubczyc do Opawy, powstała mniejsza kaplica, którą zbudował Johann Bolik, również ku czci Matki Boskiej Bolesnej. Powodem tej budowy było zdarzenie związane z jego chorobą. Bolik cierpiał z powodu choroby i pewnego dnia, gdy zasnął na polu przy drodze, przyśniła mu się Matka Boska. Gdy się obudził, poczuł się lepiej, ozdrowiał i z wdzięczności wybudował tę kaplicę. Urządzane były do niej procesje, które w późniejszym czasie jednakże ustały, a w 1914 r. – jak pisze R. Hofrichter – tylko jeszcze w niedziele przybywało do niej kilku pątników[220].

Stojąca w Radyni kaplica św. Anny, w 1742 r. została rozbudowana[221]. W 1750 r. na koszt gminy i sędziego patrymonialnego Johanna Thilla, została zbudowana kaplica Świętej Trójcy w Bernacicach, a obok niej założono cmentarz. W kaplicy tej mogły się odbywać krótkie nabożeństwa prywatne. Poświęcił ją syn wspomnianego sędziego, opat cystersów z Rud Raciborskich, o. Bernard III[222].

W 1759 r. nieostrożnie oddany strzał do gołębi spowodował pożar kościoła w Opawicy oraz tamtejszej plebanii, części domów i stodół. Spłonęły wszystkie księgi kościelne. Po pożarze zbudowano obecną wieżę, zamiast planowanych dwóch i dopiero w 1829 r. został dodany tej wieży wieńczący ją szpic[223].

W Jakubowicach do 1776 r. stała zbudowana w 1690 r. drewniana kaplica dworska św. Anny, którą w 1756 r. oddano do użytku publicznego. Wikariusz z Nasiedla w niedziele i święta odprawiał w niej nabożeństwa. Po jej wyburzeniu w 1776 r. na jej miejscu wzniesiono kościół ceglany[224].

---

218 Por. Th. GROEGER, *Geschichtliche Beschreibung der katholischen Pfarrkirche, der Kreuzkirche und der Statuen in Katscher*, Leobschütz 1892, s. 16; APK. Kanonikus Ullrich`sche Hospitalstiftung.

219 HOFRICHTER, s. 448.

220 Ibidem, s. 518.

221 Ibidem, s. 546.

222 Por. K. RATHMANN, *Unser Heimatdorf Wernersdorf*, „Leobschützer Heimatblatt" 1969, nr 4, s. 12; O. PURSCHKE, *Geschichte (Chronik) von Wernersdorf*, „Leobschützer Heimatbrief" 1962, nr 5, s. 5.

223 HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., s. 622–623.

224 W 1780 r. landrat powiatu głubczyckiego chciał, aby Jakubowice stały się parafią, ponieważ proboszcz parafii Nasiedle miał zbyt duże dochody, nadzorując 13 miejscowości. Do parafii Jakubowice miałyby należeć Wiechowice, Dzierżkowice i Wysoka. Tak się jednak nie stało. Wysoką przyłączono do parafii Branice, a Wiechowice z Dzierżkowicami do parafii Pilszcz. Por. Hofrichter, *Heimatkunde*..., s. 419–420 i 509.

Kościół w Krasnym Polu w 1769 r. został powiększony o przybudówkę[225]. W 1773 r. urodzony w Wódce krzyżacki proboszcz parafii Pralice koło Brna, ks. Maximilian Rohowski, głównie z własnych środków zbudował kościół p. w. św. Tekli w Wódce, a 4 lata później Wódka stała się siedzibą lokalisty. Fundator kościoła został w nim pochowany[226]. Upamiętnia go portret zawieszony w zakrystii. Również w 1773 r. sołtys wsi Tarnkowa, Joseph Blaschke zbudował kaplicę p. w. św. św. Filipa i Jakuba na miejscu mniejszej kaplicy z 1638 r. Dwa razy w roku proboszcz z Pomorzowic odprawiał w niej nabożeństwa[227].

W 1777 r. spłonął kościół św. Wawrzyńca w Posucicach i na jego miejscu zbudowano nowy. Jego starą i podupadłą wieżę rozebrano w 1817 r. i zastąpiono nową[228]. Również w 1777 r. powstała kaplica w Uciechowicach, w której w niektóre dni roku odbywały się nabożeństwa[229].

Z powodu groźby zawalenia, w 1752 r. został zburzony stary kościół w Braciszowie i zbudowany nowy, który już w 1778 r. zniszczył pożar. W następnym roku zamiast drewnianego sufitu otrzymał murowane sklepienie i murowaną wieżę[230]. W tym samym roku kościół w Debrzycy powiększono w kierunku wschodnim[231].

Mieszkańcy Nowej Wsi w 1781 r. kupili stary zamek i na jego piwnicach postawili obecny kościół[232].

W 1783 r. został rozebrany najstarszy kościółek w Kietrzu, który był drewniany i wcześniej ulegał pożarom kilka razy. Na jego miejscu na starym cmentarzu zbudowano z cegły kościół św. Krzyża, a po jego pożarze w 1840 r., odbudowano go w dzisiejszym kształcie[233].

W latach 1783–1787 z inicjatywy proboszcza, ks. Antona Proske, powstał późnobarokowy kościół św. św. Piotra i Pawła w Nowej Cerekwi, który w 1788 r. poświęcił biskup sufragan ołomuniecki Karol Gotfryd von Rosenthal[234].

W 1783 r. została zbudowana niewielka kaplica w Rogożanach, poświęcona Zbawicielowi. Na jej miejscu w 1850 r. postawiono obecną kaplicę[235].

W 1784 r. została sklepiona nawa kościoła w Zopowach, a sam kościół otrzymał wieżę[236].

W tym samym roku sędzia i sołtys Lorenz Bachheibel z pomocą mieszkańców zbudował kaplicę św. Trójcy w Ludmierzycach, w nadziei, że nie trzeba będzie już chodzić na nabożeństwa do Nasiedla. Spotkało go jednak rozczarowanie. Z nieznanych powodów władze kościelne odmówiły poświęcenia tego obiektu. Zgodziły się na to dopiero w 1795 r., a Bachheibel zmarł tydzień po pierwszym odprawionym tam nabożeństwie. Jednak dopiero od 1808 r. odbywały się tam regularne nabożeństwa, w co drugą niedzielę i w święta[237].

W 1788 r. nastąpiła przebudowa kościoła w Lubotyniu[238].

---

[225] Ibidem, s. 588.

[226] W 1777 r. nastąpiło włamanie do zakrystii kościoła w Wódce. Skradziona została monstrancja, kielich, cyborium, księgi kościelne, a nawet sutanna fundatora, a hostie były porozrzucane. Po kilku dniach odnalazła te rzeczy pewna kobieta w lesie w Hněvošicach. Ibidem, s. 408.

[227] Ibidem, s. 616.

[228] Ibidem, s. 543.

[229] Ibidem, s. 273–274.

[230] Por. K. MALER, *Dzieje wsi Braciszów*, „Kalendarz Głubczycki" 2013, s. 88.

[231] Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 3, s. 584.

[232] Ibidem, s. 513.

[233] Ibidem, s. 435.

[234] Ibidem, s. 352; L. MACHINEK, *Chronik von Dt. Neukirch Kreis Leobschütz. Heimat unvergessene Heimat*, Grevenbroich 1999, s. 3.

[235] Hofrichter, *Heimatkunde*..., s. 564.

[236] Ibidem, s. 594.

[237] Por. K. MALER, *O kościołach św. Trójcy w Ludmierzycach*, „Rzecz Powiatowa" 2007, nr 9; O. NEWRZELLA, *Die Geschichte der Kirche von Leimerwitz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1983, nr 5, s. 31 i 6, s. 30-31.

[238] Hofrichter, *Heimatkunde*..., s. 496.

Zbudowany w 1718 r. kościół św. Katarzyny w Babicach, w 1790 r. powiększono o kaplicę św. Karola Boromeusza[239].

W Branicach w 1792 r. na miejscu starego małego kościoła parafialnego zbudowany został nowy, p. w. Wniebowzięcia NMP, który w 1888 r. został powiększony poprzez dobudowę prezbiterium i nowego transeptu[240].

Kolejny kościół w kietrzańskim komisariacie powstał w 1793 r. w Wiechowicach, ponieważ mieszkańcom było zbyt daleko do Pilszcza. Proboszcz parafii Pilszcz w niedziele i święta odprawiał tam nabożeństwa za 40 guldenów rocznie, ale trzeba było mu stawić do dyspozycji wóz. W 1816 r. kościół wiechowicki otrzymał wieżę[241].

Żywa działalność budowlana w komisariacie kietrzańskim nie ustała w XIX w. Do okresu kulturkampfu powstały kolejne obiekty sakralne.

W latach 1803–1805 został zbudowany kościół św. Marii Magdaleny w Zawiszycach. Ze starego kościoła pozostawiono tylko zakrystię z 1787 r.[242]

W latach 1805–1810 właściciel Pielgrzymowa Josef von Blumencron kazał zbudować na wzniesieniu w tej wsi kościół p. w. św. Józefa, przy którym został założony cmentarz.[243] Stojący przy ruinie tego kościoła nagrobek z napisem głoszącym, że tam spoczywa dziedzic Blumencron, jednak nie jest oryginalnym nagrobkiem, a napis jest współczesny. Blumencron spoczywa bowiem w krypcie kościoła w Opawicy.

W latach 1806–1807 po pożarze kościoła p. w. św. św. Szymona i Judy w Wojnowicach, nastąpiła jego odbudowa[244].

Gdy w 1807 r. spłonął kościół p. w. Narodzenia NMP w Baborowie, natychmiast pokryto go dachem, jednakże spalona wieża stała w tym stanie do 1820 r. Gdy zbudowano nową wieżę, okazało się, że została wykonana fatalnie, toteż musiano ją rozebrać i ponownie odbudować[245].

Kościół św. Marii Magdaleny w Lewicach w 1811 r. otrzymał nową wieżę, a w 1834 r. prezbiterium, zaś w 1853 r. wieża ta została podwyższona[246].

W 1812 r. po pożarze górnej części wieży kościoła w Lisięcicach, wieża ta otrzymała szpic[247].

W 1817 r. zburzono źle wykonaną w 1737 r. wieżę kościoła parafialnego Świętej Trójcy we Włodzieninie i zbudowano nową, natomiast w 1840 r. powiększono tamtejszy zamkowy kościół św. Mikołaja[248].

W Sułkowie w parafii Baborów w 1818 r. na miejscu starej dzwonnicy została zbudowana kaplica, po której pożarze w 1846 r. postawiono większą, p. w. Nawiedzenia Maryi[249].

W Kozłówce, na miejscu rozebranej drewnianej dzwonnicy, w 1842 r. została zbudowana kaplica Niepokalanego Poczęcia NMP. W 1886 r. kaplica ta została powiększona[250].

---

239 Ibidem, s. 277.

240 Ibidem, s. 326.

241 Ibidem, s. 647-648. Przed włączeniem Śląska do państwa pruskiego Wiechowice należały do parafii Neplachovice, a następnie do parafii Jaktař. Mieszkańcy grzebali swoich zmarłych na cmentarzu w Jaktaře. Gdy w 1780 r. Wiechowice i Dzierżkowice włączono do parafii Pilszcz, mieszkańcy nadal musieli odprowadzać do Jaktaře tzw. „czynsz śmierci" i trwało to do 1855 r.

242 W 1883 r. proboszcz ks. Emanuel Ballarin kazał na własny koszt dobudować do tego kościoła kaplicę św. Józefa. Ibidem, s. 568.

243 Ibidem, s. 524–525.

244 Ibidem, s. 642.

245 Ibidem, s. 290.

246 Ibidem, s. 501.

247 Ibidem, s. 487.

248 Ibidem, s. 311–312.

249 Ibidem, s. 657.

250 Ibidem, s. 457. W pobliżu Kozłówki w polu znajduje się widoczny z szosy Głubczyce – Kietrz obiekt, nazywany dawniej „kamieniem Ecce Homo". Według podania ludowego, około 1700 r. w tamtym miejscu walczyli o ojcowiznę synowie chłopa Hanke z Kozłówki. Jeden z braci zmarł na miejscu, a drugi w domu – z powodu odniesionych ran. 10 lat po tym wydarzeniu

W latach 1847–1849 został zbudowany kościół św. Wawrzyńca w Królowem[251].

W 1863 r. powiększono kościół św. Jana Nepomucena w Braciszowie[252].

W 1824 r. zbudowano kościół św. Mikołaja w Dzielowie[253], a w 1857 r. zburzono stary, podupadły kamienny kościół w Jędrychowicach i w następnym roku, na koszt właściciela majątku Franza Oppitza, wspartego przez wuja, administratora parafialnego w Bliszczycach ks. Franza Rissmanna, zbudowano nowy obiekt[254].

W XIX w. na ziemi głubczyckiej zaczęły się osiedlać zakony żeńskie. Proces ten rozpoczął się w 1855 r. podczas trwania w Głubczycach epidemii cholery, gdy miejscowy wikariusz, ks. Anton Odersky (wuj późniejszego komisarza arcybiskupiego, wikariusza generalnego i biskupa sufragana J. M. Nathana, cieszący się wśród głubczyczan opinią świętości) pojechał do Nysy szukać pomocy dla chorych. Na jego apel zareagowały siostry zakonne elżbietanki[255], których trzy przedstawicielki, a wśród nich była jedna z czterech założycielek Zgromadzenia św. Elżbiety, Franziska Werner, przybyły w tym samym roku do Głubczyc i zostały zatrudnione w miejskim szpitalu. Zajęły się również Hospicjum św. Jana i chorymi w ich prywatnych mieszkaniach, a w późniejszym czasie założyły ochronkę dla dzieci. W 1859 r. w Głubczycach było już 6 elżbietanek, z których dwie zajmowały się ochronką[256]. Gdy w 1870 r. wybuchła wojna prusko-francuska, 3 siostry pojechały na Zachód jako pielęgniarki do opieki nad rannymi[257]. W 1867 r. hrabia Ferdinand Larisch z Dzierżysławia przyczynił się do osiedlenia w tej wsi trzech elżbietanek, które w następnym roku otrzymały tam dom[258]. Kolejne elżbietanki przybyły do Kietrza, gdzie komisarz arcybiskupi ks. Karl Ullrich w 1869 r. zadecydował, aby zbudować w pobliżu kościoła parafialnego św. Tomasza hospicjum przekształcone w 1881 r. w szpital nazwany jego imieniem. W 1874 r. przybyły do niego z Wrocławia siostry Heriberta Grützner i Konrada Matschke i zajęły się dwunastoma pacjentami[259].

Innym zgromadzeniem zakonnym, które osiedliło się w Głubczycach, były Ubogie Siostry Szkolne de Notre Dame[260]. Pierwsze przedstawicielki tego zakonu przybyły tam w 1862 r. z Wrocławia, zaproszone przez ks. Antona Oderskiego, a w 1867 r. założyły w Głubczycach filię i przystąpiły do budowy klasztoru przy dzisiejszej ul. Warszawskiej. Najpierw podjęły nauczanie w trzech klasach szkoły

---

ich ojciec postawił tam ceglany cokół z kamienną figurą Chrystusa Frasobliwego, dziś mocno uszkodzony. Por. K. MALER, *Chrystus frasobliwy koło Kozłówki*, „Rzecz Powiatowa" 2007, nr 10.

251 Hofrichter, *Heimatkunde...*, s. 453.

252 Ibidem, s. 343.

253 Ibidem, s. 377.

254 Gdy w 1801 r. powstała parafia Posucice, Jędrychowice odłączono od Włodzienina i przyłączono do tej nowej parafii. Ibidem, s. 404; F. GROBER, *Erinnerungen an die Gemeinde Hennerwitz*, „Leobschützer Heimatbrief" 1956, April, s. 5-6.

255 Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety – Congregatio Sororum a Sancta Elisabeth (CSSE) powstało w 1842 r. w Nysie, a utworzyły je cztery mieszczanki, które zajęły się ambulatoryjną opieką chorych w ich mieszkaniach. Jedna z nich, Maria Merkert założyła Stowarzyszenie św. Elżbiety, następnie przekształcone w zakon, zatwierdzony przez władze diecezji w 1859 r. Obecnie zakon ten posiada placówki w Polsce, Czechach, Danii Niemczech, Szwecji, Norwegii, we Włoszech, na Litwie, w Izraelu i w Brazylii. Ze względu na noszony szary habit, elżbietanki były nazywane szarymi siostrami (Grauenschwestern). Por. B. ŁOZIŃSKI, *Leksykon zakonów w Polsce. Informator o życiu konsekrowanym*, Warszawa 1998, s. 189.

256 Por. H. RATHMANN, *Gesundheitsdienst für die Leobschützer*, „Leobschützer Heimatblatt" 1993, nr 2, s. 2-3; J. JUNGNITZ, *Die Kongregation der grauen Schwestern von der heiligen Elisabeth. Festschrift zum fünfzigjährigen Bestehen der Kongregation*, Breslau 1892, s.33 i 103.

257 Por. TROSKA, *Geschichte...*, s. 248.

258 Por. JUNGNITZ, *Die Kongregation...*, s. 103.

259 Por. R. GREINERT, *Einweihung der neuen Krankenhaus – Kapelle am 19. November 1928 und die Tätigkeit der Kongregation der Grauen Schwestern im Kanonikus Ullrichschen Krankenhause in Katscher*, „Leobschützer Heimatbrief" 1953, nr 8, s. 10.

260 Zgromadzenie Sióstr Szkolnych de Notre Dame – Congregatio Pauperum Sororum Scholarium de Notre Dame (SSND) zostało założone w 1833 r. w Bawarii przez nauczycielkę bł. Karolinę Gerhandinger, którą wspierali biskup diecezji ratyzbońskiej Michael Wittmann i ks. Sebastian Job. Siostry te zakładały szkoły wychowujące dziewczęta w duchu chrześcijańskim. Nosiły czarne habity i welony z białym wyłogiem, który zakrywał czoło. Por. Łoziński, *Leksykon zakonów...*, s. 273–274.

miejskiej dla dziewcząt i początkowo były surowo nadzorowane przez przeciwników ich sprowadzenia, lecz po pierwszym egzaminie rocznym zyskały poparcie mieszczaństwa. W następnym roku otworzyły w swoim klasztorze szkołę dla dziewcząt. W 1870 r. władze miasta powierzyły im do nauczania kolejne trzy klasy szkoły elementarnej[261].

Proboszcz parafii Baborów, ks. Karl Berger, wspierany przez władze miejskie, sprowadził w 1862 r. do tej miejscowości trzy siostry de Notre Dame, które w latach 1862–1873 nauczały dziewczęta w miejscowej szkole powszechnej. Pod naciskiem przewodniczącego komisji egzaminacyjnej, siostry te przyczyniły się do germanizacji mówiących po morawsku dzieci[262]. Kolejna placówka sióstr de Notre Dame powstała w 1865 r. w Opawicy, z inicjatywy wdowy po generale, baronowej Wilhelmine von Herzogenberg, która przez jej założenie chciała upamiętnić swojego pochowanego w miejscowym kościele małżonka. Na jej koszt powstał duży dom sióstr z ogrodem, do którego pierwotnie planowano sprowadzić siostry jadwiżanki, a później franciszkanki. Ostatecznie zamieszkały w nim dwie siostry de Notre Dame i urządziły szkołę dla dziewcząt. Kierowanie sprawami majątkowymi baronowa powierzyła opawickiemu zarządowi kościelnemu, a ten wyznaczył na specjalnego nadzorcę miejscowego proboszcza[263]. W 1868 r. kolejna filia sióstr de Notre Dame została otwarta w Kietrzu, gdzie zakonnice przejęły nauczanie w dwóch wyższych klasach szkoły żeńskiej i otworzyły szkołę szycia[264].

Na ziemi głubczyckiej, tak jak i na innych terenach Śląska, popularne były parafialne misje ludowe. W lipcu 1853 r. taką misję przeprowadzili w Głubczycach czterej ojcowie jezuici z prowincji austriackiej, którzy codziennie głosili po trzy kazania, a na zakończenie, w obecności 16 tysięcy wiernych, poświęcili krzyż misyjny przy wejściu do kaplicy św. św. Fabiana i Sebastiana[265]. W następnym roku misje przeprowadzone przez kapucynów odbyły się w Baborowie i Nasiedlu. W samym Nasiedlu, poza nauczaniem stanów, codziennie były głoszone cztery kazania przez trzech kapucynów z Pragi i jednego z Brna i to trzy w języku czeskim i jedno w niemieckim. Zakonnicy w głoszonych naukach naciskali na wychowanie dzieci w duchu chrześcijańskim, na pilne uczęszczanie przez nie do szkoły i na czytanie katechizmu przez dorosłych. Udzielili ponad 5 tys. komunii, a na zakończenie misji, dnia 2 lipca 1854 r. udzielili wiernym błogosławieństwa przy krzyżu misyjnym, ustawionym w cieniu dwóch lip na tzw. górce św. Jana[266].

Coraz powszechniejsze stawały się pielgrzymki do miejsc, gdzie znajdowały się uznawane za święte obrazy, np. w latach 1845-1847 wikariusz z Opawicy ks. Clement organizował dla wiernych z tej parafii pielgrzymki do Karniowa na górę Cvilin, gdzie 19 września 1847 r. z inicjatywy dziekana, ks. Happacka, zostały poświęcone stacje Drogi Krzyżowej, a także do Mariahilf koło Zlatych Hor i na Górę św. Anny[267].

Najważniejszym dla wiernych z dzisiejszego terenu Opolszczyzny było i ciągle jeszcze jest nadal sanktuarium na Górze św. Anny. W kościele na tej górze w XVI w. została wystawiona do kultu, odwiedzana przez pielgrzymów, figurka św. Anny Samotrzeciej, natomiast po wzniesieniu w latach 1700-1709 kalwarii z 33 kaplicami, które były stacjami Drogi Krzyżowej i zarazem maryjnymi tajemnicami różańcowymi, gdzie od 1764 r. wprowadzono nabożeństwa kalwaryjskie, liczba przybywających procesji parafialnych zaczęła gwałtownie się zwiększać, a opiekę nad nimi sprawowali franciszkanie[268]. Po sekularyzacji ich zakonu w 1810 r., dopiero w 1852 r. przybyli na Górę św. Anny niemieccy alkantaryni,

---

261 Por. U. SCHULZE – JAGLA, *Karoline Gerhardinger – ein Leben für Volksbildung*, „Leobschützer Heimatblatt" 1994, nr 2, s. 11; *Die schlesische Ordensprovinz der Kongregation der armen Schulschwestern von U.L. Fr. von 1851 bis 1926*. Ein Gedenkblatt, verfasst von Mitgliedern der Provinz, Breslau 1926, s. 39.

262 Por. R. HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 3, s. 294; *Die schlesische Ordensprovinz der Kongregation der armen Schulschwestern von U.L. Fr.*..., s. 36–37.

263 Ibidem, s. 39; Gedenk – Buch des Pfarrgemeinde Tropplowitz, s. 80.

264 *Die schlesische Ordensprovinz*..., s. 39–40.

265 „Schlesisches Kirchenblatt" 1853, nr 31.

266 Informacja podana przez proboszcza parafii Nasiedle ks. Alexiusa Kinnera w „Schlesisches Kirchenblatt" 1854, nr 31.

267 „Schlesisches Kirchenblatt" 1847, nr 40.

268 Ks. A. HANICH, *Góra Świętej Anny. Sanktuarium Diecezji Opolskiej*, Opole 1993, s.13-14.

będący jedną z gałęzi zakonu franciszkanów, którzy niebawem odeszli, ponieważ okoliczna ludność przeważnie mówiła po polsku, którego nie rozumieli, a ponadto budynek klasztorny był dla nich zbyt duży niż pozwalała im na to reguła. W latach 1856-1862 biskup wrocławski Henryk Förster zakupił cały sekularyzowany teren klasztorny wraz z kalwarią, a w 1859 r. osiedlili się na nim franciszkanie z westfalskiej prowincji zakonnej[269], którzy choć też nie mówili po polsku, to jednak w krótkim czasie zdobyli miejscowe powołania i tym sposobem mogli prowadzić duszpasterską działalność wśród ludu śląskiego[270]. Już w 1769 r. odbyła się pierwsza pielgrzymka mieszkańców Głubczyc na Górę św. Anny. W 1776 r. podążyły tam pielgrzymki z Nasiedla i Wojnowic, w 1779 r. z Lewic, a w 1784 r. z Kietrza[271].

Drugim ulubionym przez mieszkańców ziemi głubczyckiej miejscem pielgrzymkowym był, wyżej wspomniany, pobliski, widoczny z daleka kościół na Cvilinie koło Karniowa. Wedle ustnego przekazu na tej górze już w XIII lub XIV w. stał drewniany słup z obrazem Matki Boskiej Siedmiobolesnej[272], który zastępuje dziś słup z 1635 r. Pomysłodawcą budowy na tym miejscu drewnianej kaplicy był karniowski proboszcz i zarazem gwardian zakonu minorytów, o. Kornelius Ottweiler, a kaplica została wykonana w 1684 r. Ponieważ przybywało do niej mnóstwo wiernych, w 1721 r. po jej zburzeniu, zaczęto w tym miejscu budować duży barokowy, murowany kościół z dwiema 54-metrowymi wieżami, na którego budowę materiały podarował książę Adam von Liechtenstein. W głównym ołtarzu tej świątyni znalazł miejsce wspomniany obraz Matki Boskiej Siedmiobolesnej. W latach 70. XIX w. wykonano 222 prowadzące na górę schody[273].

Również wspomniany kościół Mariahilf, tzn. pw. Matki Boskiej Pomocnej, w pobliżu Zlatych Hor, był trzecim ulubionym miejscem pielgrzymek głubczyczan, choć również leżącym po ówczesnej austriackiej stronie granicy. Według podania ludowego, podczas wojny 30-letniej brzemienna mieszkanka Zlatych Hor Anna Tannheiser ukryła się przed wojskami szwedzkimi na górze Boży Dar koło swojej miejscowości, gdzie samotnie, bez niczyjej pomocy urodziła syna. W 1718 r. na tym miejscu zawieszono kopię obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem pędzla Lucasa Cranacha, przy której zaczęły się zdarzać uzdrowienia, które przyciągnęły rzesze pątników. Na tym miejscu zbudowano najpierw kaplicę, a w latach 1834-1841 murowany kościół z Drogą Krzyżową i kaplicą ze studnią, z której wytryskało źródełko z uznawaną za cudowną wodą[274].

Pielgrzymowano również do sanktuarium Maryjnego w Piekarach Śląskich koło Tarnowskich Gór. W 1659 r. proboszcz Piekar kazał oczyścić z kurzu znajdujący się w ołtarzu bocznym XV-wieczny obraz Matki Boskiej i umieścić go w ołtarzu głównym. W 1676 r. wierni przypisali temu obrazowi uzdrowienie podczas epidemii dżumy, a jezuici z Tarnowskich Gór i Opola rozpowszechnili tę wiadomość. Liczba przybywających do Piekar pielgrzymów zaczęła gwałtownie rosnąć, tak że proboszcz musiał prosić o duszpasterskie wparcie opolskich jezuitów. W 1702 r. w związku z toczącą się wojną północną i groźbą najazdu wojsk szwedzkich, obraz dla jego bezpieczeństwa został przewieziony do Opola i w kościele św. Krzyża pozostał już na stałe. Natomiast dla kościoła w Piekarach została sporządzona do dzisiaj czczona kopia, która również zyskała opinię słynącej cudami. W pierwszej połowie XIX w. na miejscu starego drewnianego zbudowano dwuwieżowy murowany kościół w Piekarach, konsekrowany w 1849 r. przez biskupa wrocławskiego Melchiora von Diepenbrocka, natomiast w latach 1887–1896 powstała

---

269 Por. H. TUKAY, *Die katholische Kirche in Oberschlesien 1815-1945. Ein Geschichtlicher Überblick*, „Oberschlesisches Jahrbuch" 1987, s. 57.

270 Por. Ks. A. HANICH, *Góra Świętej Anny – centrum pielgrzymkowe Śląska Opolskiego 1945-1999*, Opole 1999, s. 64-65.

271 Ibidem, s. 57-58.

272 Siedem Boleści Matki Boskiej doznanych przez nią w związku z męką Jezusa: proroctwo Symeona, ucieczka do Egiptu, zgubienie Jezusa, spotkanie na Drodze Krzyżowej, ukrzyżowanie i śmierć Jezusa, zdjęcie z krzyża, złożenie do grobu.

273 Por. V. BLUCHA, *Město mezi dvěma řekami Krnov*, Krnov 2007, s. 85-87.

274 Wspomniane miejsce kultu za sprawą czeskich władz komunistycznych w 1973 r. zostało wysadzone w powietrze i zrównane z ziemią za pomocą buldożerów. Odbudowano je w 1995 r.

tam kalwaria z 14 kaplicami Drogi Krzyżowej i 15 kaplicami różańcowymi, a także mniejszy kościół kalwaryjski[275].

Ze względu na znaczną odległość, katolicy z ziemi głubczyckiej bardzo rzadko odbywali pielgrzymki do Częstochowy, Barda i Wambierzyc[276]. Niedługo po zagarnięciu Śląska, Fryderyk II w 1754 r. zakazał urządzania pielgrzymek na Jasną Górę, co musiało być nieprzestrzegane, skoro już w 1764 r. wyszedł ponowny zakaz, a za jego naruszenie groziła wysoka grzywna w wysokości 50, 100 i więcej dukatów lub zamknięcie na cztery tygodnie w twierdzy. Wojsko otrzymało nakaz pilnowania granicy, a donosiciele mogli liczyć na nagrodę pieniężną za informacje o nielegalnych pielgrzymkach. Jednak duchowni i wierni nie przestrzegali tego zakazu, nadal organizowali pielgrzymki do Częstochowy i płacili grzywny[277]. W rejestrze pielgrzymek z lat 1833-1912 są wymienione w 1835 i 1836 r. pielgrzymki z Baborowa, natomiast z Głubczyc dopiero z 1897 r., a z Bogdanowic z 1898[278].

Natomiast bardzo popularnym lokalnym miejscem pielgrzymkowym był kościółek św. Rocha na Górze św. Rocha (zwanej również „Kirchlaberge") w Klisinie Małym na ziemi głubczyckiej (dziś część Klisina) w ramach ówczesnej diecezji wrocławskiej. 16 sierpnia w święto tego patrona przybywały tam procesje z bliskich i dalszych miejscowości z orkiestrami dętymi, zmierzając najpierw do kościoła parafialnego w Klisinie, gdzie odbywało się uroczyste nabożeństwo, a następnie pielgrzymi modląc się i śpiewając podążali w procesji tzw. Drogą Krzyżową do Klisina Małego, gdzie w kościele św. Rocha ksiądz wygłaszał im kazanie i odprawiał końcowe nabożeństwo z błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Najwięcej pielgrzymów do tego miejsca przybywało z austriackiego Śląska – z Osoblahy, Fulštejnu, Pitárné i Sádka. Nie wiadomo jednak, od kiedy zaczął się zwyczaj pielgrzymowania do tego miejsca i skąd się wzięła jego popularność. Pielgrzymki odbywały się tam jeszcze w XIX w., jednakże ustały po tym, jak jeden z protestanckich właścicieli majątku Klisino kazał usunąć stacje Drogi Krzyżowej i zburzyć kościółek z domkiem pustelnika[279]. W 1884 r. na Górze Rocha został założony cmentarz[280], który obecnie jest już nieczynny.

Innym miejscem pątniczym, dość popularnym wśród pielgrzymów, była stojąca na pagórku w Grobnikach, przy drodze prowadzącej do Głubczyc, kapliczka św. Barbary i wytryskające poniżej pagórka źródło. Od 1697 r. przy kapliczce istniało założone przez administratora parafialnego, ks. Andreasa Antoniusa Lassmanna, Bractwo św. Barbary, które zatwierdził papież Innocenty XII. Odnowienie tego zatwierdzenia nastąpiło 3 sierpnia 1883 r. przez papieża Leona XIII, a przez arcybiskupa ołomunieckiego 22 sierpnia 1888 r. Celem bractwa było czczenie św. Panny i Męczenniczki Barbary, aby osiągnąć łaskę dobrej śmierci. Corocznie 3 maja członkowie bractwa po mszy św. udawali się w procesji z chórem, który śpiewał litanię do św. Barbary, do kaplicy i źródełka. Przy kaplicy odmawiali modlitwy, a następnie ksiądz kropił wodą święconą źródełko[281]. Ludzie wierzyli w cudowne właściwości wody w tym źródle, które miało leczyć oczy. Ściągali więc tam pielgrzymi z całego Śląska. Ks. Augustin Weltzel porównał znaczenie tego miejsca do kościoła św. Krzyża w Gródczankach w powiecie raciborskim. W 1891 r. Bractwo św. Barbary liczyło już około 300 członków z proboszczem jako naczelnikiem i posiadało spory

---

275 Por. TUKAY, *Die katholische Kirche*..., op. cit., s. 61–62, również informacja na temat obrazu na stronie internetowej: www.bazylikapiekary.pl

276 Por. mapki wskazujące do jakich ośrodków i skąd pielgrzymowali Górnoślązacy. W: Ks. J. Górecki, *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869-1914*, Katowice 1994.

277 Por. R. SZWARC, *Ziemia głubczycka a Jasna Góra*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1976, nr 4, s. 124.

278 Ibidem, s. 126.

279 Por. J. FORNER, *Etwas wissenwertes für die jüngere Generation*, „Leobschützer Heimatblatt" 1968 nr 6, s. 18; E. PURSCHKE, *Blick vom Hotzenplotzer Viadukt*, „Leobschützer Heimatbrief" 1954, nr 9, s. 3.

280 Por. Chronik der Gemeinde Glasen, s. 14 (odpis w Heimatstube des Kreises Leobschütz w Eschershausen).

281 W Grobnikach na plebanii zachował się egzemplarz statutu Bractwa św. Barbary, który należał do przyjętej do niego 14 maja 1924 r. Elisabeth Auer, podpisany przez proboszcza ks. Alfonsa Uzeschnego.

majątek, służący do utrzymania kaplicy. Jeszcze w okresie międzywojennym do kapliczki przybywali nawet górnicy z górnośląskich kopalń, aby zaczerpnąć tam wody ze źródła[282].

W Dzielowie, w dzisiejszej gminie Baborów, szerzył się kult św. Mikołaja, patrona kupców, bydła i koni, mającego chronić te zwierzęta przed nieszczęściem i chorobą. Nie wiadomo, kiedy kult ten się tam narodził, wiadomo natomiast, że od niepamiętnych czasów pątnicy udawali się do zawieszonego tam na starej lipie, osnutego w podania ludowe, XV–wiecznego obrazu św. Mikołaja. W również nieznanym czasie, dla tego obrazu zbudowano drewnianą kaplicę, którą z czasem rozbudowano. Kiedy kaplica podupadła, mieszkańcy Dzielowa zapragnęli na jej miejscu zbudować kościół murowany, lecz baborowianie sprzeciwili się temu, twierdząc, że i kaplica i grunt są własnością miasta, a obecni tam na odpustach kupcy uiszczają powszechny w miastach czynsz targowy. Za to baborowianie chcieli zbudować kościół przy dzisiejszej ul. Raciborskiej i przenieść do niego ten obraz. W tym sporze pomiędzy mieszkańcami Dzielowa i Baborowa dochodziło nawet do rękoczynów aż wreszcie w latach 1782–1788 kościół zbudowali dzielowianie, ale jego sklepienie wkrótce zaczęło pękać i kościół ten musiał zostać rozebrany do fundamentów. Dopiero w 1821 r. wybudowano kościół obecny i do dziś w jego głównym ołtarzu znajduje się wspomniany obraz. Tam też zrodził się zwyczaj oprowadzania koni wokół kościoła. W dzień św. Mikołaja (6 grudnia) mieszkańcy wsi trzykrotnie konno okrążali kościół dzielowski. Nawet przypadkowo przejeżdżający tamtędy furmani wyprzęgali swoje zwierzęta i czynili to samo[283]. W murze kościoła, od strony drogi na Baborów, znajdowała się skarbonka z wlotem od zewnątrz. Aby wrzucić ofiarę, objeżdżający świątynię nie musieli więc wstępować do kościoła, lecz z zewnątrz wrzucali datki wprost do skarbonki. Zwyczaj ten był kontynuowany również w latach po II wojnie światowej. Jeszcze w 1966 r. w takiej procesji wzięło udział około 50 jeźdźców z proboszczem ks. Zygfrydem Pyką na czele. W późniejszych latach we wsi zabrakło jednak koni i zwyczaj ten ustał[284].

Inny otaczany czcią obraz znajdował się w kościele św. Jakuba Starszego w Nasiedlu. Przedstawiał Częstochowską Czarną Madonnę, a miał go przywieźć do Nasiedla ks. Wenzel Kladiwo, który otrzymał ten obraz od pielgrzymów, udających się na Jasną Górę w Częstochowie. Ponieważ obraz nie miał ram, ksiądz poprosił stolarza z Nasiedla o ich wykonanie. W tym samym czasie stolarz otrzymał do oprawienia inny obraz Matki Boskiej, który pewien urzędnik hrabiego Sedlnickiego chciał zawiesić w lesie przy drodze z Wódki do Chróścielowa. Po wykonaniu pracy stolarz pomylił się, dał obraz księdza Kladiwo urzędnikowi i obraz ten zawisł na dębie, w cieniu brzóz. Ks. Kladiwo zauważył pomyłkę, lecz nie protestował, tym bardziej że przechodzący koło dębu ludzie gromadzili się przed nim i klękali przed tym obrazem. Rozpowszechniła się wieść o tym, że obraz jest słynący łaskami i na dębie pojawiły się wota. Potem zaczęły przychodzić tam grupy pielgrzymów z bliska i daleka. Ks. Kladiwo powiadomił o tym konsystorz ołomuniecki i wczesnym rankiem 12 lipca 1750 r., w rocznicę poświęcenia kościoła w Nasiedlu, do lasu wyruszyła procesja, obraz został zdjęty z dębu i przekazany dziewczętom, które zaniosły go do kościoła, gdzie został on zawieszony nad tabernakulum. W 1757 r. właściciel majątku Nasiedle, hrabia Antoni Sedlnicki z wdzięczności za ocalenie go w czasie pożaru, zakupił na obraz srebrną sukienkę, a jego żona Elżbieta rok wcześniej ustanowiła fundację na codzienne odprawianie nabożeństwa do Matki Boskiej i zakupiła czerwone szaty dla sześciu mariofilów, którzy mieli śpiewać przed obrazem antyfonę Salve Regina (Witaj, Królowo, Matko Miłosierdzia). Wota wisiały na ołtarzu i na ścianach w prezbiterium. Zostały skradzione w 1758 r. wraz z monstrancją. Potem kilkakrotnie były również kradzione i ponownie sprawiane srebrne sukienki. Już pod koniec XVIII w. ustały pielgrzymki do tego obrazu, a w pierwszej połowie XIX w. nie mówiło się już o łaskach. Kult tego obrazu ponownie ożył po II wojnie światowej i ciągle jeszcze pielgrzymują do niego wierni z dekanatu branickiego[285].

---

[282] Por. A. WELTZEL, *Besiedelungen des nördlich der Oppa gelegenen Landes*, Ratibor 1891, s.157; K. MALER, *Kaplica św. Barbary w Grobnikach*, „Kalendarz Głubczycki" 2008, s. 142–143.

[283] Por. *Die Nikolauskirche in Eiglau*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1932, s. 64-69.

[284] Kronika parafii Dzielów (zapisy od 1966 r.).

[285] Ks. B. GAŁOŃSKI, *Historia obrazu Matki Bożej w Nasiedlu*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1974, nr 2, s. 54–56. 26 sierpnia 1973 r. w uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele w Nasiedlu przed wspomnianym

Rozpoczęty w Nasiedlu kult Matki Boskiej Częstochowskiej rozpowszechnił się również w innych parafiach, np. w Pilszczu[286], Opawicy i Posucicach. Ks. Cyprian Lelek zawiesił taki obraz w kościele w Wódce[287].

W wyżej wspomnianych Gródczankach koło Pietrowic Wielkich, które po I wojnie światowej, po włączeniu Kraiku Hulczyńskiego do Czechosłowacji, znalazły się w dekanacie kietrzańskim, znajdowało się niewielkie, lecz znane poza najbliższą okolicą sanktuarium. Według legendy w 1667 r. proboszcz parafii Pietrowice Wielkie, ks. Martin Mosler, po znalezieniu przy pobliskim źródle obrazu Ukrzyżowanego Jezusa, polecił zbudować drewniany kościół pw. Św. Krzyża, w którym umieszczono ten obraz. W 1773 r. kościół ten przebudowano i powiększono. Na belce w prezbiterium zachowały się do dziś inskrypcje morawskie i niemieckie o nadaniu odpustów. W 1783 r. papież Pius VI nadał temu kościołowi odpusty zupełne po wsze czasy, na święto Znalezienia i Podwyższenia Św. Krzyża. Gdy rozniosły się wieści o doznanych tam uzdrowieniach, w miejscu tym pojawili się pielgrzymi i wota. W pobliżu kościoła znajduje się wspomniane, ocembrowane źródło, którego woda ma mieć cudowne właściwości. Podobnie jak w Dzielowie, odbywały się tam również procesje konne. Do dziś w Pietrowicach Wielkich w Wielkanocny Poniedziałek formuje się taka procesja z księdzem na czele przy dźwiękach orkiestry i dzwonów, z figurą Chrystusa Zmartwychwstałego i udaje się do kościoła św. Krzyża, gdzie ksiądz odprawia nabożeństwo błagalne z prośbą o urodzaje i wygłasza kazanie. Po nabożeństwie wzdłuż granic parafii objeżdżane są pola, następnie młodzi uczestniczą w wyścigu konnym. Po osiągnięciu mety, ponownie formuje się procesja, która podąża do kościoła parafialnego św. Wita w Pietrowicach Wielkich, gdzie odbywa się nabożeństwo końcowe. Kiedy rozpoczęła się tradycja procesji konnej w Pietrowicach Wielkich, nie wiadomo[288].

Pozostałymi pobliskimi miejscami pielgrzymkowymi, do których wędrowali mieszkańcy północnej części powiatu głubczyckiego były: kaplica loretańska w Głogówku i Góra Kapliczna koło Prudnika[289].

Ciekawym przykładem ówczesnej pobożności może być fakt, że w 1863 r. ks. Cyprian Lelek, wspomniany lokalista z Wódki, wraz z proboszczem parafii Nasiedle ks. Alexiusem Kinnerem, udali się pieszo do Welehradu, żeby uczestniczyć tam w obchodach millennium diecezji ołomunieckiej[290].

W latach 1750-1800 na ziemi głubczyckiej wprowadzono najwięcej tzw. dni ślubowanych (niem. Gelobnistag). Miało to związek z jakimś tragicznym lub szczęśliwym wydarzeniem, po którym składano ślubowanie, że każdego roku, w dzień rocznicy, jako wyraz ekspiacji, prośby albo wdzięczności, parafianie odbędą procesję. Odbywały się wówczas procesje po wioskach na pobliskie pola, podczas których modlono się i proszono Boga za wstawiennictwem Matki Boskiej lub jakiegoś świętego o ustrzeżenie na przyszłość od podobnego nieszczęścia. Np. w Lisięcicach, Zawiszycach i Debrzycy odbywało się to

---

obrazem miało miejsce poświęcenie dekanatu branickiego Matce Boskiej z udziałem biskupa Antoniego Adamiuka. Por. ks. B. GAŁOŃSKI, *Poświęcenie dekanatu branickiego Matce Bożej w Nasiedlu z okazji 50 lat istnienia dekanatu*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1974, nr 2, s. 53–54.

[286] Obraz Matki Boskiej Pilszczańskiej znajdował się wcześniej w ołtarzu bocznym kościoła parafialnego w Ołdryszowie. Ponieważ był stary i zniszczony, zastąpiono go nowym. Stary obraz przejął, urodzony w 1841 r. mieszkaniec Ołdryszowa August Czok, który kazał go przyciąć i przemalować. Gdy się przeprowadził do Pilszcza, zabrał obraz ze sobą i przechowywał go w domu przy obecnej ul. Pszennej nr 35, a następnie, gdy owdowiał, w domu swojej drugiej córki Anny zamężnej z Eduardem Müllerem, przy ul. Owsianej 8. August Czok zmarł w Pilszczu w 1932 r. W 1930 r. obraz został przeniesiony do kościoła, gdzie został zawieszony na ścianie przy zakrystii, a podczas II wojny światowej zdjęty i umieszczony nad tabernakulum w ołtarzu głównym. Po 1945 r. został przeniesiony do kruchty, a po zakupie nowego obrazu Czarnej Madonny w 1962 r., do bocznego wejścia. Dopiero 9 listopada 1974 r. został ponownie wniesiony do kościoła w Pilszczu, a 10 listopada poświęcony i uroczyście intronizowany przez biskupa Antoniego Adamiuka. Por. R. SZWARC, Krótki zarys historyczny obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w Pilszczu, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1975, nr 4, s. 118-121; E. KUCHARZ, *XVII-wieczna kopia obrazu MB Częstochowskiej w Pilszczu (Diec. Opolska)*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego" 1980, nr 8, s. 234.

[287] Por. Ks. B. GAŁOŃSKI, *Dwieście lat kościoła w Wódce*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1974, nr 2, s. 57.

[288] Por. K. OGORZELEC, *Wielkanocna procesja konna w Pietrowicach Wielkich*, „Wczoraj dzisiaj jutro", nr 94-95, Opole 1992, s. 38-42.

[289] Por. PURSCHKE, *Blick vom Hotzenplotzer Viadukt*..., s. 3.

[290] Por. Ks. Gałoński, *Dwieście lat*..., s. 57.

8 dni po Bożym Ciele, ponieważ tego dnia w 1799 r. grad zniszczył tamtejsze zasiewy. W Zopowach od 1750 r. były takie dwa dni: 23 czerwca, upamiętniający nieznane już dziś tragiczne wydarzenie oraz dzień św. Michała, upamiętniający pożar wsi[291]. Głubczyce obrały za swojego patrona św. Floriana[292], którego figura stoi dziś na ul. Kozielskiej i upamiętnia wielki pożar tej części miasta w 1854 r., podczas którego zginęło 11 osób i spłonęło 80 budynków. Po tym pożarze utworzono w tym mieście ochotniczą straż pożarną[293]. Kult św. Floriana w Głubczycach oraz jego patronat mógł być rozpowszechniony już wcześniej. Zdaniem R. Hofrichtera narodził się już po pożarze miasta w 1603 r. Przepytywani przez niego mieszkańcy w 1911 r. pamiętali, że jeszcze przed 1854 r. w Głubczycach czczono św. Floriana. Nad przejazdem bramy Grobnickiej, usuniętej po wspomnianym pożarze, wisiał obraz św. Floriana malowany na blasze z 1736 r., który przeniesiono na ścianę północną kościoła franciszkanów, gdzie znajduje się do dziś. Według Th. Groegera (1882) co roku 4 maja, na św. Floriana, w Głubczycach odbywała się uroczysta procesja[294]. Uroczystości kościelne na św. Floriana (4 maja) odbywały się również w Nowej Cerekwi i Zubrzycach, a także w Klisinie, gdzie modlitwy błagalne wznoszono dodatkowo na św. Urbana (25 maja[295]) i św. Jakuba (25 lipca). W Kietrzu w 1772 r. wprowadzono dzień ślubowania na św. Antoniego (13 czerwca), a związane to było z gradobiciem, które rok wcześniej spustoszyło pola miejscowych rolników[296]. Od czasu wielkiego gradobicia w Turkowie, Gródczanach i Jakubowicach nie wywożono w soboty na pola gnoju[297]. W Boboluszkach od 1836 r na św. Jadwigę (15 października), gdzie na cholerę zachorowało i zmarło 40 mieszkańców, ze względu na to, że we wsi jeszcze nie było kościoła, odbywano do Branic procesję błagalną o ustrzeżenie od podobnego nieszczęścia w przyszłości, którą na początku tej wsi witał miejscowy proboszcz i doprowadzał uroczyście do kościoła, gdzie odbywało się nabożeństwo i błogosławieństwo końcowe. Następnie procesja wracała do Boboluszek i po modlitwie dziękczynnej, przy miejscowej kaplicy, rozwiązywała się. W 1915 r. zamiast tej procesji wprowadzono uroczysty obchód poświęcenia kościoła pod wezwaniem św. Jadwigi,[298] którego budowę wówczas ukończono.

Poza św. Florianem, najbardziej popularnym świętym na ziemi głubczyckiej był bardzo czczony w Czechach, na Morawach i Śląsku, św. Jan Nepomucen[299]. Na terenie dzisiejszego powiatu głubczyckiego można naliczyć ponad 30 jego przedstawień malarskich i rzeźbiarskich z XVIII i XIX w.[300] W 1737 r. dziedziczka majątku Nasiedle, Benigna Gustava Sedlnicka kazała dobudować do miejscowego kościoła kaplicę św. Jana Nepomucena, w której znalazł się ołtarz, a na ścianach przedstawienia z życia św. Jana Nepomucena. Rok później jej mąż Antoni hrabia Sedlnicki przeznaczył 200 florenów na utworzenie Bractwa św. Jana Nepomucena[301]. W dzisiejszym nasiedlańskim kościele nadal znajduje się ta kaplica, a na cmentarzu stoi barokowa kamienna figura tego świętego. Św. Jan Nepomucen jest patronem parafii Braciszów.

---

291 Por. J. KLINK, *Leobschützer Heimatbuch*, München 1950, s. 97.

292 Św. Florian był oficerem rzymskim wyznania chrześcijańskiego, którego dotknęły prześladowania cesarza Dioklecjana. Aresztowany i doprowadzony przez sędziego, odmówił spalenia kadzidła przed pogańskim bóstwem rzymskim, za co go ubiczowano, szarpano żelaznymi hakami, a w końcu utopiono z kamieniem u szyi w rzece Enns w 304 r. Na jego grobie postawiono później kościół i klasztor benedyktynów w dzisiejszej Górnej Austrii, a sam św. Florian stał się patronem strażaków i hutników.

293 Festschrift zum 75järigen Jubiläum der Freiw. Feuerwehr Leobschütz am 29. und 30. Juni 1929, s. 13.

294 Por. K. MALER, *Św. Florian – patron Głubczyc*, „Kalendarz Głubczycki" 1999, s. 66 i nast.

295 W 1970 r. po reformie kalendarza w Kościele w Polsce, wspomnienie liturgiczne św. Urbana przeniesiono na 19 maja.

296 Por. KLINK, *Leobschützer Heimatbuch*, s. 97.

297 Por. HOFRICHTER, *Heimatkunde....*, s. 321, 417 i 634.

298 Por. *Aus Hedwigsgrund*, „Leobschützer Heimatblatt", 1969, nr 5, s. 4.

299 Św. Jan Nepomucen według podań był spowiednikiem żony czeskiego króla Wacława Luksemburskiego, którego Wacław kazał torturować i utopić w Wełtawie, za nieujawnienie tajemnicy spowiedzi małżonki. Miało się to wydarzyć w 1393 r. Kanonizacja nastąpiła w 1729 r. Św. Jan Nepomucen jest patronem mostów, podróżnych i rybaków, chroniącym przed powodziami.

300 Por. K. MALER, *Św. Jan Nepomucen w krajobrazie i zabytkowych budowlach ziemi głubczyckiej*, „Kalendarz Głubczycki" 1999, s. 70 i nast.

301 Por. A. WELTZEL, *Besiedelungen des nördlich der Oppa gelegenen Landes*, T. 1 Ratibor 1890, s. 23.

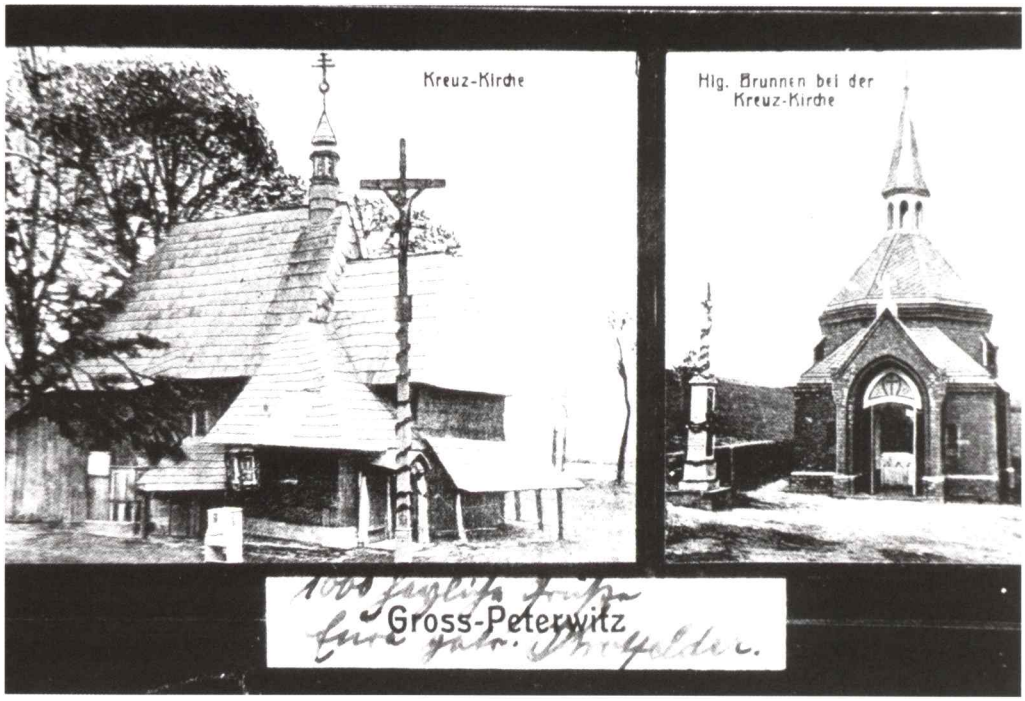

Kościół pielgrzymkowy św. Krzyża w Gródczankach

W głubczyckim klasztorze franciszkanów już przed reformacją szczególnym kultem cieszył się św. Antoni Padewski, któremu zakonnicy poświęcili specjalną kaplicę. Po ponownym zasiedleniu klasztoru przez zakonników w 1667 r. kaplica ta została odnowiona, a w 1680 r. senator Martin Hagen kazał pod nią wymurować grób dla siebie i swoich dzieci, natomiast w 1730 r. Andreas Hamb przekazał w formie fundacji 400 guldenów na odprawianie w niej nabożeństwa ku czci św. Antoniego[302]. Sześć lat później, mieszczanin Josef Grossmann polecił, by na jego koszt wyposadzkować kaplicę. 8 listopada 1753 r. obradująca w Ołomuńcu kapituła prowincjalna czeskiej prowincji franciszkanów ustaliła dla kościoła zakonnego w Głubczycach, że w 8 wtorków przed dniem św. Antoniego i w samo jego święto (13 czerwca), mają być odprawiane uroczyste sumy (bardzo uroczyste msze św.), z odśpiewaniem responsorium. W następnym roku garbarz Johann Georg Hoffmann przekazał w formie fundacji 300 florenów na odprawianie 40-godzinnego nabożeństwa i na wspomniane sumy a w 1755 r. Anton Vieweger – 12 guldenów na grę na organach podczas sum, 1 guldena – dla chłopców śpiewających responsoria i 5 guldenów na świece. Obecny ołtarz św. Antoniego ufundował w 1760 r. Johann Georg Hoffmann. Przy tym ołtarzu powstało Bractwo św. Antoniego, dla którego w 1762 r. została wydrukowana księga bracka. Po sekularyzacji franciszkanów w 1810 r. wspomniane nabożeństwa ustały, gdyż państwo pruskie skonfiskowało fundacje kościelne[303].

[302] Św. Antoni Padewski (prawdziwe nazwisko: Ferdynand Bullone) żył w latach 1195-1231. Pochodził z Lizbony. Pierwotnie należał do zakonu kanoników regularnych, a następnie przystąpił do franciszkanów. Głosił kazania w północnych Włoszech i wykładał filozofię na uniwersytecie bolońskim. Jest uznawany m.in. za patrona narzeczonych, małżeństw, ubogich. Ma pomagać w odnajdowaniu zgubionych rzeczy, w przypadku bezpłodności, w sprawach rodzinnych.

[303] Por. B. J., *Aus der Geschichte der Verehrung des Heiligen Antonius in Leobschütz O.-S.* (wycinek prasowy sprzed 1945 r. w zbiorach głubczyckich franciszkanów).

W Głubczycach w 1785 r. po raz pierwszy zaczęły się nabożeństwa Drogi Krzyżowej w Wielki Post, a stąd zostały przeniesione do okolicznych parafii wiejskich[304]. W Wielki Tydzień w powiecie głubczyckim, jak i w innych częściach Śląska, powszechny był zwyczaj powstrzymywania się od bicia w dzwony, żeby zachować stosowną w tym okresie ciszę. Zamiast biciem w dzwony, odpowiednie godziny obwieszczano za pomocą drewnianych kołatek, a zajmowały się tym dzieci. W 1822 r. rząd królewski zwrócił się do ołomunieckiego konsystorza arcybiskupiego z prośbą o zaniechanie tego zwyczaju, ponieważ związane z tym zbiegowiska dzieci przekształcały się w gorszące wybryki, niewiele mające wspólnego ze wspomnianą ciszą. Efektem tego był nakaz zaprzestania tego zwyczaju, lecz pozostał on tylko na papierze. Wobec tego w piśmie datowanym w Głubczycach 30 kwietnia 1842 r. landrat hrabia Julius Caesar Nayhauss – Cormons z Włodzienina poinformował, że klekotanie kołatkami będzie tolerowane jedynie w pobliżu kościołów i to w wykonaniu tylko „rozsądnych ludzi"[305].

Przed północą w Wielki Piątek głubczyczanie z przeróżnymi naczyniami zmierzali do stawu Krehla[306], aby zaczerpnąć wody, która miała mieć wówczas właściwości uzdrawiające. Praktykowane to było do lat 20. XX w.[307] W Głubczycach w Wielki Piątek wyznaczano osobę, która miała nieść krzyż. Osoba ta szła od kościoła parafialnego do kościoła franciszkanów w długiej szacie z ufarbowanego na czerwono płótna lnianego, z zasłoniętą twarzą, niosąc krzyż i samobiczując się[308]. Po wioskach w niedzielę wielkanocną rano rolnicy wbijali w ziemię 3 krzyże, co miało zapewnić dobre plony.

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego jeszcze w XIX w. w Grobnikach, Głubczycach czy też Zawiszycach po popołudniowym nabożeństwie, wciągano na linie do otworu w sklepieniu kościoła figurę Zmartwychwstałego Chrystusa i w momencie, gdy znikała z oczu, z otworu tego, ku uciesze dzieci, spadały na posadzkę słodycze. W Zielone Świątki w Głubczycach obchodzono święto strzeleckie, w które miejscowy Związek Strzelców, po odbyciu pochodu z orkiestrą, odbywał zawody w strzelaniu, po których koronowano nowego króla strzelców. W niektórych wsiach, np. w Królowem, po rannej zielonoświątkowej mszy św. odbywała się „królewska jazda konna". Wszyscy chłopcy posiadający konie ustawiali się w kościele wokół ołtarza głównego z batami w rękach, ozdobionymi kwiatami i wstążkami. Z jakichś powodów jeden z królowiańskich księży nakazał pozostawienie tych batów poza kościołem. Po wyjściu z kościoła zbierano się w wyznaczonym miejscu. Takie miejsce w sąsiednich Zawiszycach nazywano Górą Zbiórki. Pod nadzorem ubiegłorocznego „króla zielonoświątkowego" rozpoczynano na koniach wyścig dookoła wsi, a zwycięzcę pozdrawiano, grając na trąbie. Po tym zaczynała się zabawa w gospodzie. Zwyczaj ten ustał w 1871 r., pod koniec wojny prusko – francuskiej, z powodu nieobecności wielu mężczyzn, będących w wojsku. W innych wsiach przed zielonoświątkowym wyścigiem uczestnicy z krzyżem i chorągiewką przechodzili w uroczystej procesji wokół swojego kościoła, a następnie uczestniczyli w uroczystym nabożeństwie[309]. W Boże Ciało w Głubczycach w procesji eucharystycznej, idącej ulicami miasta, uczestniczyły wszystkie stowarzyszenia, straż pożarna, policja, wojsko, urzędnicy i duchowieństwo oraz mieszkańcy wyznania katolickiego. Mistrzowie stolarscy przygotowywali ołtarze, a głubczyckie damy przyozdabiały je kwiatami.

W dzień św. Apostoła Jakuba Starszego (25 lipca), w Debrzycy i Zopowach był barbarzyński zwyczaj zrzucania z wieży kościelnej żywego przystrojonego koziołka[310]. Jaki to jednak miało cel, nie wiadomo.

W głubczyckim kościele parafialnym od 1832 r. obchodzono dożynki kościelne, zawsze w pierwszą niedzielę października. Do kościoła niesiono korony żniwne. Po wioskach również przygotowywano korony, odbywały się korowody i zabawy.

---

304 KLINK, *Leobschützer Heimatbuch*..., s. 98.

305 Por. *Brauchtum in der Fastnacht und Fastenzeit*, „Leobschützer Heimatblatt" 2009, nr 3, s. 10.

306 Staw Krehla nosił nazwę od nazwiska jego właściciela żyjącego w II połowie XVIII w. Pozostała po nim owalna jama przy korcie tenisowym w parku.

307 Por. H. BARTKE, *Leobschützer Bilder – Bogen*, Hipoltstein 1987, s. 102.

308 Por. KLINK, *Leobschützer Heimatbuch*, s. 96.

309 Por. E. PURSCHKE, *Das Pfingst – oder Königsreiten*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1935, s. 49 i nast.

310 KLINK, *Leobschützer Heimatbuch*, s. 98.

Gdy w Głubczycach (1738) i w Kietrzu (1692) na rynku postawiono kolumny Maryjne, miejscowi proboszczowie w letnie miesiące w soboty i we wszystkie święta maryjne zaczęli odprawiać przed nimi krótkie nabożeństwa z udziałem wiernych[311].

Poza działającym w Grobnikach Bractwem św. Barbary, Bractwem św. Antoniego Padewskiego w Głubczycach i Bractwem św. Jana Nepomucena w Nasiedlu, na ziemi głubczyckiej znane były również bractwa różańcowe. Jedno z nich istniało w Opawicy przy kaplicy tego bractwa w miejscowym kościele parafialnym. Poza wspomnianą kaplicą posiadało ono w Opawicy znaczny kapitał, srebra i inne cenne przedmioty[312]. Bractwo to, którego data powstania nie jest znana, co niedzielę i w święta podczas mszy porannej odśpiewywało modlitwę różańcową przy akompaniamencie organów, a w każdą pierwszą niedzielę i w święta maryjne odbywała się uroczysta suma z jego udziałem, zaś po południu, po antyfonie Salve Regina i litanii do Wszystkich Świętych, następował obchód kościoła i składanie ofiar na rzecz tego bractwa. W główne święto Bractwa Różańcowego, w pierwszą niedzielę października, przed i po południu był śpiewany 3 razy Różaniec lub cały psałterz. Przed południem odbywały się uroczyste kazania i suma, a po południu nieszpory z asystą, następnie procesja z litanią do Wszystkich Świętych, przy dobrej pogodzie udawała się na rynek, gdzie stały dwie barokowe figury: Matki Boskiej i św. Jana Nepomucena z pierwszej połowy XVIII w. W każdy poniedziałek po pierwszej niedzieli miesiąca były odprawiane msze za zmarłych członków bractwa. W okresie kontrreformacji, w 1692 r. proboszcz parafii Kietrz, ks. Johann Czesch, utworzył Bractwo Nawiedzenia Maryi, które istniało jeszcze w XIX w[313].

Przy głubczyckim kościele franciszkanów w drugiej połowie XVIII w. istniało też Bractwo Dzieciątka Jezus, na zlecenie którego w 1761 r. został wzniesiony obecny barokowy ołtarz główny. W 1766 r. na koszt tego bractwa zostały wykonane schody ołtarzowe, a mieszczanin Franz Schmeer ufundował 2 duże miedziane i posrebrzone lampy, które stały się własnością bractwa. Własnością tego bractwa również była szklana szkatuła z figurką Dzieciątka Jezus, która po 1823 r., na wniosek dziekana ks. Stanjecka, została przeniesiona do ołtarza głównego kościoła parafialnego w Głubczycach. Samo bractwo przeniosło się również do tego kościoła, ponieważ w 1810 r. został sekularyzowany klasztor franciszkanów. Gdy w 1907 r. kościół parafialny przygotowywano do rozbudowy, tamtejszy ołtarz główny, ze wspomnianą szkatułą, został przekazany do kościoła Ciała Chrystusowego w Berlinie, gdzie oba te sprzęty spłonęły podczas pożaru[314]. Obecnie jedyna na ziemi głubczyckiej szkatuła z figurką Dzieciątka Jezus (tzw. Praskie Dzieciątko[315]) znajduje się w kościele w Opawicy.

W XIX w. powstawały też liczne stowarzyszenia katolickie. Do najstarszych zaliczał się powstały 9 maja 1857 r. w Głubczycach Związek św. Wincentego z sekcją męską liczącą 150 członków i żeńską liczącą 60 członkiń. Jego prezesem był proboszcz głubczycki ks. Joseph Dressler. W tym samym roku w drukarni J. Schuberta w Głubczycach ukazały się statuty tego związku. Jego siedziba mieściła się w Katolickim Domu Związkowym przy ul. Krętej, gdzie od 1858 r. Związek św. Wincentego utrzymywał ochronkę dla 80 dzieci w wieku poniżej 6 lat. Zajmował się również opieką nad ludźmi ubogimi, i co zasługuje na uwagę, niezależnie od ich wyznania religijnego. Organizował bazary dobroczynne, które przynosiły na ten cel pokaźne dochody[316].

Również w 1857 r., głubczycki wikariusz ks. Anton Odersky, założył liczące 90 członków Stowarzyszenie Rodziny Adolfa Kolpinga, zwane potocznie Katolickim Związkiem Czeladników, którego został prezesem[317]. W Głubczycach działał też muzyczny Związek św. Cecylii, patronki muzyki.

---

311 Ibidem, s. 97.

312 Por. Gedenk – Buch des Pfarrsprengels Tropplowitz vom Jahre 1902.

313 WOLNY, *Kirchliche Topographie*..., s. 211.

314 *Aus der Geschichte des Hochaltars der Klosterkirche* (wycinek prasowy sprzed 1945 r. w zbiorach głubczyckich franciszkanów).

315 Tzw. Praskie Dzieciątka są wzorowane na podarowanej w 1628 r. karmelitom bosym przez szlachciankę Poliksenę z Lobkovic woskowej figurce, znajdującej się obecnie w kościele Panny Marii Zwycięskiej na Malej Stranie w Pradze.

316 Por. TROSKA, *Geschichte*..., s. 255.

317 *100 Jahre Adolf Kolping in Leobschütz*, „Leobschützer Heimatbrief" 1957, nr 2, s. 6; APR Głubczyce, Historischer Vermerk aus dem Jahre 1859 – kopia dokumentu z gałki wieży kościoła św. Anny, s. 4. Adolf Kolping (ur. 1818, zm. 1865)

Przy prawie każdym kościele w komisariacie kietrzańskim działały związki św. Teresy, które dbały o wystrój świątyń i kaplic, katolickie związki mężczyzn i młodzieńców, kongregacje mariańskie, związki czeladników. Związki te, poza zwykłymi spotkaniami, organizowały również przedstawienia teatralne, niekiedy połączone ze zbiórką pieniędzy na cele charytatywne. Tworzone były również chóry kościelne i orkiestry, które ubarwiały uroczystości kościelne i świeckie. W Kietrzu już w XVII i XVIII w. istniał chór chłopięcy przy kościele parafialnym, który w dzień św. Grzegorza[318] (12 marca), wykonywał w domach najzamożniejszych mieszczan utwory ku czci tego świętego, otrzymując w zamian drobne upominki. Chłopcy z chóru nosili papierowe chorągiewki z wizerunkami tego świętego[319].

Ważną postacią, która miała duży wpływ na stronę muzyczną liturgii, zwłaszcza mszy św., był pochodzący z Grobnik w powiecie głubczyckim i działający w Ratyzbonie ks. dr Karl Proske (1794-1861), który po wieloletnich podróżach i poszukiwaniach dzieł dawnych mistrzów muzyki religijnej, opublikował ich dorobek w dziele pt. *Musica divina*, które później posłużyło reformie katolickiej muzyki kościelnej w Niemczech.

W omawianym okresie wzrosła liczba różnych instytucji opiekuńczych, nad którymi sprawowało na ogół nadzór duchowieństwo katolickie. Już w 1793 r. w Głubczycach powstał Sierociniec Hoffmanna, najstarszy w tym mieście i powiecie dom dziecka, którego fundatorem był zmarły w 1788 r. kupiec Johann Karl Hoffmann. Nadzorcą sierocińca został wikariusz ks. Hilbert, a po nim w 1803 r. administrator parafii Głubczyce, ks. Ignatz Koske[320]. Drugi katolicki sierociniec założył w 1864 r. mistrz piekarski Anton Hampel, a bezpośredni nadzór nad nim mieli sprawować wyznaczani przez proboszcza wikariusze lub wskazani przez magistrat nauczyciele. Pierwszym nadzorcą został wikariusz, ks. Proske[321].

Jednym z trudniejszych problemów społecznych, z którymi walczyło lokalne duchowieństwo, było nadużywanie alkoholu przez wiernych, stanowiące ówcześnie plagę społeczną na Górnym Śląsku, dlatego też zakładane były związki wstrzemięźliwości. Anonimowego autora artykułu w „Schlesisches Kirchenblatt" z 1844 r. martwiło to, że w parafiach, zamieszkanych przez ludność morawską, księża dość łatwo opanowali ten problem, natomiast gorzej było z miejscowościami niemieckimi, z wyjątkiem mieszkańców Ludmierzyc i Dzierżysławia. W samym dekanacie Kietrz – jak podaje ten autor – do związku abstynentów, po odliczeniu dzieci, należało ¾ ludności dorosłej – na ogólną liczbę 32710 katolików. Zdecydowanie gorzej było w dekanatach Kietrz i Opawica[322]. Akcja ta była kontynuowana również w następnym roku, np. w Branicach spośród 1700 osób, które przyjęły Komunię Świętą, ponad 1500 miało się na zawsze wyrzec picia wódki. Przyczynił się do tego wyjazd na wiosnę kilku murarzy i ich pomocników do Piekar Śląskich (gdzie budowano kościół sanktuaryjny i gdzie działał ks. Jan Alojzy Ficek, który wraz z ks. Stefanem Brzozowskim zainicjował wielką akcję zwalczania pijaństwa). *„Poszli jako miłośnicy wódki, wrócili jesienią jako wrogowie wódki, jako trzeźwi i wstrzemięźliwi ludzie i teraz służą swoim braciom i siostrom do duchowego zmartwychwstania"*[323].

był najpierw czeladnikiem, następnie niemieckim teologiem i pisarzem. W 1846 r. założył Związek Czeladników w celu wychowania religijnego i dokształcania ubogich młodzieńców. Związek ten rozwinął się w wielką instytucję, działającą w 30 krajach, zwaną też „Rodziną Kolpinga".

[318] Grzegorz I Wielki – w latach 590-604 papież, który nadał mszałowi rzymskiemu formę obowiązującą do dziś i któremu się przypisuje uporządkowanie śpiewu liturgicznego (chorał gregoriański). Niedługo po śmierci został ogłoszony świętym, a w 1298 r. doktorem Kościoła.

[319] Por. KLINK, *Leobschützer Heimatbuch*, s. 96.

[320] Por. TROSKA, *Geschichte*..., s. 204.

[321] AP w Opolu, AMG, syg. 85. Bericht über die Verwaltung und den Stand der Gemeinde-Angelegenheiten der Kreisstadt Leobschütz für die Zeit von 1. Januar 1876 bis 1. April 1878, Leobschütz 1879, s. 19; HOFRICHTER, *Heimatkunde*..., T. 2, H. 2, s. 208-210.

[322] „Schlesisches Kirchenblatt" 1844, nr 44.

[323] „Schlesisches Kirchenblatt" 1845, nr 1.

W 1849 r. na łamach tej samej gazety dziekan dekanatu głubczyckiego, ks. Anton Stanjek, uskarżał się na perspektywę wprowadzenia ślubów cywilnych w Prusach i wyrażał nadzieję, że zdecydowanie sprzeciwią się temu biskupi[324].

Podsumowując ponad stuletni, pierwszy okres istnienia i funkcjonowania najpierw biskupiego, następnie arcybiskupiego komisariatu kietrzańskiego, można stwierdzić, że kierujący nim komisarze, prowadząc działalność ściśle duszpasterską, zachowywali poprawne stosunki z państwem pruskim. Także poczynione w tym okresie zmiany przynależności dekanalnej i parafialnej przygranicznych miejscowości nie sprawiły większych problemów w stosunkach państwa z Kościołem. Spory arcybiskupów ołomunieckich z państwem pruskim, dotyczące patronatu kościelnego nad miejscowościami należącymi wcześniej do zsekularyzowanych zakonów, choć z pewnością absorbowały komisarzy kietrzańskich, to jednak większych perturbacji nie przyniosły. Zdecydowana większość mieszkańców ziemi głubczyckiej, mimo przywrócenia swobody wyznaniowej dla luteran i Żydów, pozostawała katolikami. O sile ich wiary świadczą liczne budowy oraz rozbudowy świątyń i innych obiektów sakralnych, a także aktywna działalność stowarzyszeń religijnych i rozmaite praktyki nabożne, jak np. misje parafialne, czy żywy ruch pielgrzymkowy do sanktuariów.

Kulturkampf na ziemi głubczyckiej w latach 1871–1887

Z inicjatywy biskupa Moguncji Wilhelma Emanuela Kettelera, w grudniu 1870 r. powstała w Niemczech katolicka partia Centrum, która skierowała swoją krytykę głównie przeciwko liberalizmowi, gdyż liberałowie głosili m.in., że Kościół katolicki szerzy zabobony i wstecznictwo. Wcześniej, bo w lipcu 1870 r., I Sobór Watykański ogłosił dogmat o nieomylności papieży w sprawach wiary i moralności. Ówczesny papież Pius IX był zdecydowanym wrogiem liberalizmu. Pruski premier Otto von Bismarck, a po zjednoczeniu Niemiec (18 stycznia 1871 r.) kanclerz Rzeszy niemieckiej uważał, że dogmat ten może doprowadzić do ingerencji Kościoła w sprawy wewnętrzne Rzeszy. Do tego partia Centrum złożyła w Reichstagu wniosek, sugerujący możliwość interwencji Niemiec po stronie papieża przeciwko Włochom, chcącym likwidacji Państwa Kościelnego i zażądała zapisu w Konstytucji Rzeszy o niezależności Kościoła od państwa, na co parlament niemiecki nie wyraził zgody[325].

W listopadzie 1871 r. nastąpiła nowelizacja kodeksu karnego Rzeszy. Tzw. paragraf kazalnicy (Kanzelparagraph) ostrzegał przed wygłaszaniem w kościołach treści antypaństwowych pod groźbą kary do 2 lat więzienia. W 1872 r. został rozwiązany zakon jezuitów, a w 1873 r. również inne zakony objęto zakazem pracy duszpasterskiej. Przy tej okazji zlikwidowano 300 klasztorów[326].

Ustawa landtagu pruskiego z 1872 r. (Schulaufsichtgesetz), przyznała nadzór nad szkołami państwu (dotąd sprawował go Kościół), a w następnym roku sejm pruski uchwalił tzw. ustawy majowe (Maigesetze), które pozwalały państwu na obsadę stanowisk kościelnych, ustalały, aby kandydaci na stanowiska kościelne kończyli niemieckie gimnazja państwowe i studia uniwersyteckie, a następnie zdawali egzaminy państwowe z historii, filozofii i literatury niemieckiej. W następnym roku wprowadzono obowiązkowe śluby cywilne, w 1875 r. zniesiono wszystkie zakony, poza tymi, które się opiekowały

[324] „Schlesisches Kirchenblatt" 1849, nr 5.

[325] Por. J. KRASUSKI, *Historia Niemiec*, Wrocław 2002, s. 273-274.

[326] P. SZLANTA, *Bismarcka wojna z kościołem. Kulturkampf 1871–1887*, „Mówią Wieki" 2003, nr 12.

chorymi, a w 1876 r. podporządkowano kontroli państwowej majątki kościelne[327]. Był to tzw. kulturkampf, polityka, polegająca na ograniczaniu wpływów Kościoła katolickiego, prowadzona z inicjatywy Bismarcka w latach 1871-1878.

Biskupi niemieccy w liście pasterskim z 1873 r., zaapelowali o bierny opór wobec kulturkampfu, a duchowni, uznający antykościelne ustalenia, mieli być ekskomunikowani. Dnia 6 sierpnia 1873 r. również arcybiskup ołomuniecki Fryderyk von Fürstenberg napisał w tej sprawie protest do Berlina i, tak jak biskupi pruscy, obsadzał stanowiska kościelne na obszarze komisariatu kietrzańskiego bez zgłoszenia władzy państwowej, przez co został postawiony w stan oskarżenia. 10 kwietnia 1874 r. sąd okręgowy w Raciborzu skazał go na zapłatę 600 talarów, ewentualnie na 6 miesięcy więzienia za „nielegalne" zatrudnienie dwóch księży. Sąd okręgowy w Głubczycach 13 kwietnia zasądził identyczną karę, a ponieważ pruskie władze nie były w stanie uwięzić arcybiskupa, ściągnęły nałożoną na niego grzywnę z majątku arcybiskupiego Tłustomosty, który przynosił arcybiskupstwu ołomunieckiemu dochód w wysokości 6–8 tys. talarów rocznie[328].

Już w latach 1872–1873 z powodu kulturkampfu został usunięty ze swojego stanowiska powiatowy inspektor szkolny w Głubczycach, ks. Karl Rücker z Lisięcic oraz inspektorzy lokalni: ks. Josef Dressler z Głubczyc, ks. Emanuel Ballarin z Zawiszyc i ks. Adalbert Langer z Grobnik. Niektórych z nich zastąpili komisarze policyjni. W listopadzie 1872 r. do szkół w powiecie głubczyckim przychodzili żandarmi, aby wypytywać nauczycieli, czy w szkołach nie są zbierane pieniądze na pobożne cele, np. na „Towarzystwo Dzieciątka Jezus", które miało na celu nawracanie pogańskich dzieci na katolicyzm[329].

17 marca 1876 r. arcybiskup ołomuniecki został poinformowany przez opolski rząd rejencyjny, że księża: ks. Kopetzky z Dolni Benešova, ks. Philipp z Sudic, ks. Anton Schindler z Babic, ks. Richtarsky z Hulczyna i ks. Joseph Kunisch z Grobnik, mają zakaz udzielania nauki religii w szkołach, a księża Richtarsky i Kopetzky nawet w kościołach i na plebanii. Jednocześnie nauczycielom świeckim zakazano wpuszczania księży do szkół, pod groźbą kary pieniężnej. Skutkiem tego, np. w Grobnikach ks. Berthold Proske nie został wpuszczony do klasy przez młodego nauczyciela[330].

W okresie kulturkampfu ze szkół w Głubczycach (1873 r.), Baborowie, Kietrzu i Opawicy (1874 r.) zostały usunięte siostry szkolne de Notre Dame[331]. W samych Głubczycach siostry prowadziły szkołę średnią dla dziewcząt w swoim klasztorze przy dzisiejszej ul. Warszawskiej[332]. Władze pruskie nakazały im opuścić klasztor. Część sióstr z wychowankami przeprowadziła się do austro–węgierskiego Karniowa, gdzie kontynuowała swoją działalność. Pozostałe w Głubczycach dwie siostry i jedna kandydatka, zamieszkały na miejscowej plebanii. Siostra Cudilla Breusing zajmowała się udzielaniem prywatnych lekcji robót ręcznych, a s. Petronella Grüner wspólnym gospodarstwem domowym i ogrodem. Budynek i grunty sióstr przejął jeden z przywódców partii Centrum na Śląsku i zarazem przyjaciel zakonu, hrabia Franz von Ballestrem na Pławniowicach[333], natomiast wierzytelności – hrabia Viktor Matuschka z Wrocławia. Hrabia Ballestrem mianował do tego swoim pełnomocnikiem głubczyckiego proboszcza, ks. Josefa Dresslera. Żona radcy prawnego, Maria Rösler z Głubczyc, zakupiła cały inwentarz klasztorny i z powrotem przekazała pozostałym w mieście siostrom. Dopiero 29 kwietnia 1887 r. siostry mogły

---

327 SZLANTA, Bismarcka wojna…; KRASUSKI, *Historia Niemiec…*, s. 275.

328 Por. F. X., SEPPELT, *Der Kulturkampf im preussischen Anteil der Erzdiözese Olmütz.* Archiv für schlesische Kirchengeschichte, Bd. 1, Breslau 1936, s. 213; „Prager Abendblatt" 1874, z 16 kwietnia; (Linzer) „Tages–Post" 1874, z 19 kwietnia.

329 „Katolik" 1872, nr 47; SEPPELT, *Der Kulturkampf…*, s. 215–216.

330 Ibidem, s.215–216; „Katolik" 1875, nr 40.

331 Por. E. KOMAREK, *Distrikt Katscher in Recht und Geschichte (nach Quellen bearbeitet)*, Ratibor 1934, s. 215; *Die schlesische Ordensprovinz der Kongregation der armen Schulschestern von U.L. Fr. von 1851 bis 1926. Ein Gedenkblatt, verfasst von Mitgliedern der Provinz,* Breslau 1926, s. 42–43.

332 Budynek ten został rozebrany po II wojnie światowej.

333 Hrabia Franz von Ballestrem, ur. 1834 w Pławniowicach, zm. 1910 w Rudzie, gdzie został pochowany w kościele św. Józefa. W 1872 r. został posłem okręgu opolskiego Centrum do Reichstagu i był nim z pięcioletnią przerwą do 1906 r. W latach 1890-1893 przewodniczył klubowi parlamentarnemu Centrum, a w latach 1898-1906 sprawował funkcję przewodniczącego Reichstagu.

powrócić do klasztoru, a w 1888 r. znowu otworzyć szkołę. Nie odrodziły się jednak ich filie w Baborowie, Kietrzu i Opawicy[334].

Królewski rząd rejencyjny nakazał zdać egzamin rektorski nadzorcy głubczyckiego Sierocińca Antona i Josefy Hamplów, wikariuszowi ks. Proske, czego ten odmówił i ustąpił ze stanowiska nadzorcy, a na jego miejsce został powołany świecki nauczyciel Klose. Dopiero po upływie kulturkampfu nadzór nad sierocińcem powrócił w ręce duchownych[335].

Głubczycka policja w 1875 r. skonfiskowała i zapieczętowała 16 skrzyń, które rzekomo poza książkami i dokumentami ze skasowanego klasztoru na Górze św. Anny miały zawierać jakieś podejrzane materiały. Materiały te przeszukano i nie znaleziono niczego podejrzanego, na dodatek nie należały do franciszkanów, lecz do prywatnej osoby, która przesłała je pewnemu głubczyckiemu duchownemu w nadziei na ich sprzedaż w Głubczycach. Po 8 dniach policja zdjęła pieczęcie i oddała książki wspomnianemu duchownemu[336]. W tym samym roku głubczycki wikariusz, ks. Heinrich Mannel, został wezwany do odsłużenia 4 miesięcy w wojsku, lecz poprosił ministra o darowanie mu tej służby. Na odpowiedź czekał bez skutku, a ponieważ nie stawił się na pierwsze wezwanie, za karę nakazano mu odsłużyć w wojsku 2 lata i 4 miesiące[337].

Arcybiskup ołomuniecki wraz z administratorami parafialnymi (funkcja tymczasowa, z możliwością odwołania z urzędu przez arcybiskupa w dowolnym czasie i to bez podania powodu), ks. Franzem Ullmannem i ks. Robertem Sterzem, został skazany 10 maja 1875 r. na 3 tys. marek grzywny lub zamiennie na 10 miesięcy więzienia za ich zatrudnienie, bez zgody władz państwowych, w parafiach Gołuszowice i Zopowy. Karę pieniężną władze pruskie wyegzekwowały, ponownie ściągając ją z dochodów arcybiskupiego majątku Tłustomosty[338].

Z powodu łamania ustaw majowych, ukaranych zostało 12 księży dystryktu kietrzańskiego, w tym 6 proboszczów, a najbardziej ucierpiał komisarz arcybiskupi ks. Karl Ullrich. Od stycznia 1874 do maja 1875 r. był 26 razy oskarżany, a także wzywany do sądu jako świadek[339].

Wyżej wspomniani księża: ks. Franz Ullmann, urzędujący od 1863 r. w parafii Gołuszowice, i ks. Robert Sterz, od 1867 r. w parafii Zopowy, nie sprawowali funkcji proboszczów, lecz administratorów parafialnych, ponieważ państwo pruskie w 1863 r., po śmierci wielkiego mistrza, arcyksięcia austriackiego Maksymiliana, zajęło majątki zakonu krzyżackiego, którymi były również wspomniane miejscowości i nierozstrzygnięty pozostawał spór pomiędzy arcybiskupem ołomunieckim a rządem pruskim o prawo patronatu w tych parafiach, co uniemożliwiało powołanie w nich pełnoprawnego proboszcza. Obaj ci księża w grudniu 1874 r. otrzymali pisma od głubczyckiego landrata (starosty powiatowego), w których zostali poinformowani, że od 27 grudnia mają zakończyć czynności służbowe w swoich parafiach. Ks. Ullmann i ks. Sterz jednak nie respektowali tego zarządzenia i nadal sprawowali posługę duszpasterską. Dnia 12 lutego 1875 r. na gołuszowickiej plebanii pojawił się, w imieniu landrata, asesor Meyer, w towarzystwie inspektora Dörrera i wachmistrza żandarmerii Schrödera i zażądali wydania kasy kościelnej. Ks. Ullmann nie chciał powiedzieć, gdzie ta kasa się znajduje, wobec tego plebania została przeszukana. Okazało się, że kasa jest zamknięta w jednym z pokojów mieszkalnych. Ponieważ kapłan nie chciał otworzyć pokoju, przybysze wezwali wiejskiego kowala, który odmówił, wymawiając się brakiem umiejętności ku temu. Gdy wachmistrz zaczął wyłamywać drzwi przy użyciu siekiery, ks. Ullmann

---

334 Por. R. SCHOLZ, *Aus der Chronik unserer Schule (St. Theresien – Oberlyzeum)*, „Leobschützer Heimatblatt" 1981, nr 3, s. 13; R. HOFRICHTER, *Heimatkunde des Kreises Leobschütz*, T. 2, H. 2, Leobschütz 1911, s. 221; *Die schlesische Ordensprovinz der Kongregation der armen Schulschestern von U.L. Fr.*, op. cit., s. 44, 46, 64–65.

335 AP w Opolu, AMG, syg. 85. Bericht über die Verwaltung und den Stand der Gemeinde – Angelegenheiten der Kreisstadt Leobschütz für die Zeit von 1. Januar 1876 bis 1. April 1878, Leobschütz 1879, s. 19; HOFRICHTER, *Heimatkunde…*, T. 2, H. 2, s. 208-210.

336 Por. „Ratibor – Leobschützer Zeitung" 1875, nr 53 i numer z 30 czerwca tego samego roku.

337 „Katolik" 1875, nr 14.

338 Por. SEPPELT, *Der Kulturkampf…*, s. 213–214.

339 Por. KOMAREK, *Distrikt Katscher…*, s. 24.

ustąpił i podał klucze. W efekcie została zabrana nie tylko kasa, ale i księgi rachunkowe, hipoteki, listy fundacyjne oraz inne dokumenty. Został skonfiskowany również inwentarz gospodarczy, który miał być sprzedany podczas licytacji. Na 12 marca ks. Ullmannowi został wyznaczony termin opuszczenia plebanii, w przeciwnym razie groziła mu eksmisja. 12 marca na plebanii ponownie pojawił się Meyer i zażądał opuszczenia budynku. Ks. Ullmann powiedział, że opuści go tylko wtedy, gdy wobec niego zostanie zastosowana siła. Meyer powrócił do Głubczyc, a godzinę później przed gołuszowicką plebanią pojawiło się ponad 30 huzarów, co spowodowało zgromadzenie mieszkańców wsi. Z trudem żołnierze zepchnęli ich na cmentarz i zaczęli wynosić przed bramę plebanii meble, należące do duchownego. Żaden z huzarów nie chciał zdjąć ze ściany krzyża wiszącego na ścianie izby ks. Ullmanna. Na znak dany przez duchownego zabrał go kościelny Wilhelm Güttler. Ks. Ullmann wraz z wikariuszem Graulem został odprowadzony przez żołnierzy do bramy. Mieszkańcy wsi odprowadzili go do jednego z domów, którego właściciel, Julius Bodinka, zaoferował księdzu dach nad głową. Ks. Ullmann podziękował im za to, a oni zawrócili i przenieśli mu meble do nowej kwatery[340]. Nie dano mu jednak spokoju. 4 lipca został zawieziony do Piorunkowic i zakazano mu pobytu na terenie powiatów: głubczyckiego, prudnickiego, kozielskiego i raciborskiego. Ks. Ullmann najpierw pojechał do Kopernik, a następnie do Opawy, która leżała w granicach monarchii austro-węgierskiej. Przez 9 lat sprawował funkcję kapelana zamkowego u hrabiego Arco w Hoštalkovym. Gdy ucisk wobec Kościoła katolickiego w Niemczech zelżał, 22 kwietnia 1884 r. ks. Ullmann przyjechał do Głubczyc, gdzie na dworcu kolejowym powitał go naczelnik urzędu z Gadzowic (wieś w parafii Gołuszowice) Bernard i właściciel sędziostwa patrymonialnego Dittrich z Gołuszowic. Przy wyjeździe z Głubczyc czekali na niego gołuszowiccy chłopi na koniach, a przy wjeździe do Gołuszowic nauczyciele z uczniami. Pochód z przybyłym ks. Ullmannem ruszył do miejscowego kościoła, gdzie odbyła się msza święta.[341]

Dzień po wypędzeniu z plebanii ks. Ullricha, został zmuszony do odejścia również ks. Robert Sterz z Zopowych i odtąd, od 13 marca 1875 do 1883 r., Zopowy nie miały duszpasterza. Ks. Sterz wyjechał do Ołomuńca, gdzie najpierw pracował w kancelarii arcybiskupiej, następnie osiadł w Rudolticach. Klucze kościelne przejął kierownik zopowskiej szkoły Drosdeck, a wszystkie szaty mszalne, sprzęt liturgiczny i przedmioty wartościowe zostały potajemnie przeniesione na górne piętro domu mistrza młynarskiego Funke. Do Zopowych przyjeżdżał odprawiać nabożeństwa nauczyciel religii w głubczyckim gimnazjum, ks. Kirsch, ale zaprzestał to czynić, gdy zaczął mieć z tego powodu nieprzyjemności. W tej sytuacji mieszkańcy Zopowych musieli chodzić do kościoła w Zubrzycach. W złą pogodę nauczyciel Drosdeck odprawiał krótkie nabożeństwa złożone z czytania Pisma św. i objaśniania Ewangelii, modlitwy i śpiewu, w których uczestniczyło wielu mieszkańców. Przez 8 lat w nocy mieszkańcy Zopowych sprowadzali do swojej wsi nielegalnie przez zieloną granicę ks. Sterza, aby ich wyspowiadał. W maju 1876 r. zmarła żona Drosdecka i on sam jako żałobnik nie mógł w czasie pogrzebu pokierować chórem. Na jego życzenie uczynili to nauczyciel Thill i pisarz gminny Ullmann. Podczas uroczystości pogrzebowych, w kościele pojawił się naczelnik urzędu z Krzyżowic Lischke i wydał zakaz śpiewania, do czego jednak wierni się nie dostosowali, a Lischkego wręcz wyrzucono z kościoła. Lischke zgłosił sprawę w sądzie, a Thill i Ullmann otrzymali kary grzywny. Ks. Sterz powrócił z wygnania dopiero w 1882 r., lecz został wówczas duszpasterzem parafii Włodzienin[342].

Po śmierci lokalisty ks. Wilhelma Hilberta z Boguchwałowa, miejscowa lokalia nie miała księdza aż do 1884 r. Z tego powodu mieszkańcy chodzili na msze do okolicznych wsi. Umierali bez sakramentów

---

[340] Por. SEPPELT, *Der Kulturkampf*..., s. 228–230; *Erinnerungen an den Kulturkampf in Kreuzendorf*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1927, s. 80–81.

[341] Por. *Erinnerungen an den Kulturkampf*..., s. 81.

[342] Por. SEPPELT, *Der Kulturkampf*..., s. 230–231; Thill, *Bestraft wegen Beten und Singen in der Kirche*, „Leobschützer Heimatbrief" 1956, Februar, s. 7.

świętych, a zmarłych albo błogosławił nauczyciel, albo niesiono ich do granicy sąsiedniej parafii, gdzie dokonywał tego tamtejszy proboszcz[343].

Podobny problem w latach 1881-1884 mieli mieszkańcy parafii Wojnowice, a w latach 1883-1890 lokalii Wódka.

Poza wspomnianymi księżmi, ofiarami kulturkampfu stało się jeszcze kilkunastu innych duchownych z kietrzańskiego komisariatu arcybiskupiego.

Ks. Emil Bitta, dopiero co wyświęcony 28 czerwca 1873 r., w sierpniu zastąpił w czynnościach urzędowych proboszcza parafii Baborów ks. Antona Richtarskiego, a w początkach 1874 r. chorego administratora parafialnego ks. Malika z Ołdryszowa[344]. Z tego powodu landrat Pohl z Raciborza zakazał mu nie tylko nauczania religii, ale i wchodzenia do szkół w Ołdryszowie, Služovicach i Hněvošicach, a izba karna sądu okręgowego w Raciborzu skazała go na zapłatę 75 talarów albo na 6 tygodni więzienia. Za dopuszczenie do zatrudnienia ks. Bitty jako zastępcy, komisarz arcybiskupi ks. kanonik Karl Ullrich został skazany na zapłatę 200 talarów grzywny lub 3 miesiące więzienia.

Sprawa księdza Bitty doczekała się apelacji, lecz wyrok pozostał niezmieniony. 24 października 1874 r. ks. Bitta został ponownie skazany, z powodu odprawienia trzech mszy porannych w Hulczynie, na 25 talarów grzywny lub 14 dni więzienia. Jedną z tych mszy odprawił w rocznicę zwycięstwa pod Sedanem, za zmarłego kolegę, uczestnika wojny prusko – francuskiej w latach 1870–1871. Tym razem grzywnę zapłacił za niego pewien dobrodziej, a koszty sądowe pokrył sam ks. Bitta. W 1876 r., aby wyciszyć związane z nim problemy, ks. Bitta wyjechał do diecezji budziejowickiej, a następnie do archidiecezji monachijskiej. Powrócił na Śląsk dopiero w 1884 r.[345]

Sąd okręgowy w Głubczycach w 1875 r. skazał ks. Ignatza Deponte za odprawienie 12 mszy św., w tym mszy prymicyjnej, na zapłatę 150 marek kary albo 12 dni więzienia, przy czym prokurator żądał aż tysiąca marek grzywny lub 3 miesięcy więzienia. Ks. Deponte otrzymał zakaz przebywania w powiatach: głubczyckim, prudnickim, raciborskim i kozielskim i pod koniec stycznia 1876 r. rozpoczął odbywanie kary więzienia w Toszku, następnie wyjechał do Bawarii, skąd powrócił do Głubczyc dopiero w 1883 r.[346]

W 1874 r. w Głubczycach bogdanowicki wikariusz ks. Karl Hildebrand otrzymał grzywnę w wysokości 50 talarów lub 14 dni więzienia. Później ponownie został skazany i aresztowany. Przebywał w więzieniu miesiąc i trzy dni[347].

Kolejna ofiara kulturkampfu, ksiądz Valentin Himmel, został 7 września 1875 r. skazany przez sąd okręgowy w Głubczycach za odprawienie swojej mszy prymicyjnej oraz 7 mszy św. przy ołtarzu bocznym kościoła w Baborowie, podczas gdy proboszcz parafii ks. Anton Richtarsky, celebrował mszę przy ołtarzu głównym. Kara przewidywała zapłatę 150 marek grzywny lub 8 dni więzienia. Ks. Himmel zdecydował się na pobyt w więzieniu. Karę odbył w więzieniu w Baborowie, gdzie doglądający je sędzia okręgowy Albrecht, zakazał mu posiadania książek w celi (nawet brewiarza), a nawet rewidował celę tak w dzień jak i w nocy. Po odbyciu kary ks. Himmel wyjechał do archidiecezji monachijskiej i powrócił dopiero w 1883 r.[348]

Ks. Michał Koziełek[349], wyświęcony w czerwcu 1873 r., zastępujący w sprawowaniu duszpasterstwa różnych księży i wysłany przez zwierzchników jako wikariusz do Dolni Benešova w powiecie raciborskim, został skazany na zapłatę grzywny w wysokości 485 marek lub zamiennie 2 miesiące i 12 dni więzienia. Uniknął kary, ponieważ arcybiskup ołomuniecki odwołał go ze stanowiska, a on sam, otrzymawszy zakaz

---

343 Por. J. SPALLEK, *Chronik eines Bauerndorfes in Schlesien Hohndorf/Kreis Leobschütz 1183-1946*, Selbstverlag, 2008, s.287.

344 Por. SEPPELT, *Der Kulturkampf…*, s. 217.

345 Ibidem, s. 218–219.

346 Ibidem, s. 219; „Katolik" 1876, nr 7.

347 Por. SEPPELT, *Der Kulturkampf…*,, s. 219–220.

348 Ibidem, s. 220.

349 Używana jest jeszcze druga forma tego nazwiska: Kosellek.

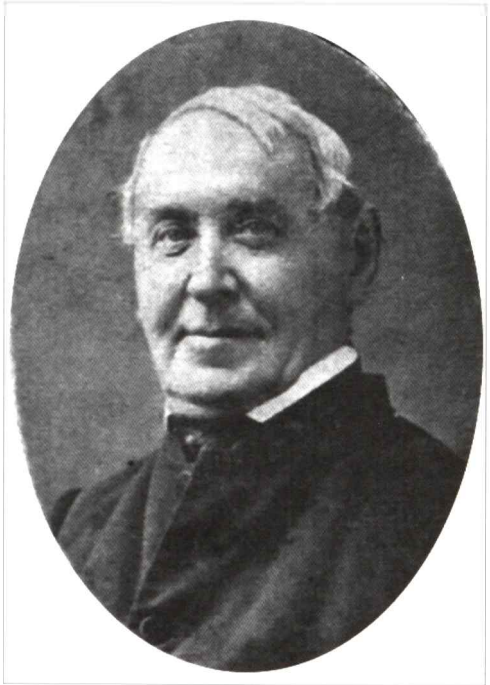

Kietrzański komisarz arcybiskupi ks. Karl Ullrich

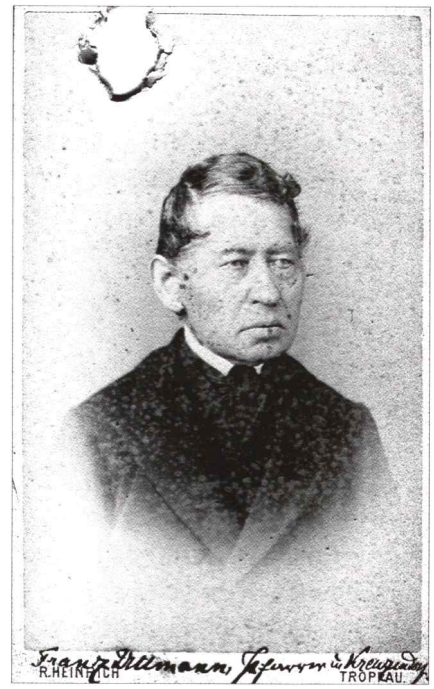

Administrator parafialny z Gołuszowic ks. Franz Ullmann. Przestrzelona fotografia znajdująca się do 1945 r. w gałce wieży kościoła w Gołuszowicach. Obecnie w zbiorach Powiatowego Muzeum Ziemi Głubczyckiej

przebywania w powiatach: głubczyckim, raciborskim, kozielskim, gliwickim i rybnickim, wyjechał do monarchii austro-węgierskiej, gdzie pruska policja z pomocą policji austriackiej usiłowała go zatrzymać i zawrócić na pruski Śląsk. Księdzu Koziełkowi pomógł pewien hrabia o nazwisku Dubsky, angażując go jako własnego kapelana w zamku Skalicka i wraz z hrabiowską rodziną ks. Koziełek przeprowadził się do Wiednia. W 1875 r. otrzymał datowane na 1 kwietnia 1875 r. pismo, powołujące go do niemieckiej służby wojskowej. Ks. Koziełek stawił się w 1876 r. przed raciborską komisją rezerwową i udało mu się bez zatrzymania opuścić siedzibę komisji, jednak jego osobiste rzeczy pozostawione w Dolnim Benešovie, zostały skonfiskowane na pokrycie kosztów postępowania sądowego. Po śmierci swego hrabiowskiego protektora w 1877 r., ks. Koziełek działał jako duszpasterz w różnych miejscowościach monarchii habsburskiej. Powrócił na pruski Śląsk dopiero wtedy, gdy zelżał ucisk religijny[350].

Kolejny ksiądz z kietrzańskiego komisariatu arcybiskupiego, ks. Thomas Kamradek, wyświęcony w czerwcu 1873 r., został wikariuszem w Hulczynie. Landrat powiatu raciborskiego Pohl zabronił mu jakichkolwiek czynności urzędowych. Jednak musiał je wykonywać, skoro sąd okręgowy w Raciborzu skazał go na wysoką karę pieniężną 220 talarów lub 4-miesięczne więzienie, którą sąd apelacyjny w tym samym mieście obniżył do 25 talarów albo 10 dni więzienia. Potem nastąpiły wyroki za inne „przewinienia" i za nielegalnie odprawione nabożeństwa. Kary pieniężne częściowo pokryli katolicy z Hulczyna, a te 14 dni ks. Kamradek spędził jednak w więzieniu w Raciborzu.

W 1875 r. ks. Kamradek otrzymał zakaz przebywania na terenie powiatów: głubczyckiego, raciborskiego, kozielskiego i rybnickiego, po czym – tak jak wyżej wymienieni księża – wyjechał do monarchii austro-węgierskiej. Zakaz ten został uchylony dopiero w 1884 r., ksiądz Kamradek powrócił do Hulczyna dopiero w 1887 r.[351]

[350] Ibidem, s. 220–222.

[351] Ibidem, s. 222–223.

Grobnicki wikariusz ks. Joseph Kunisch, za zakazane przez władze udzielanie lekcji religii w kościele i szkole, został w 1875 r. postawiony przed sądem w Głubczycach, lecz go uniewinniono, ponieważ chodziło tylko o lekcje dotyczące spowiedzi i komunii. Jednak w tym samym roku został skazany na 14 dni więzienia, za naruszenie § 130 kodeksu karnego i musiał odbyć tę karę[352].

Inny grobnicki wikariusz, ks. Berthold Proske, w marcu 1874 r. został skazany na zapłatę 50 talarów grzywny lub zamiennie 14 dni więzienia i później dodatkowo na zapłatę 25 talarów lub tydzień więzienia. W kwietniu 1874 r. został zwolniony z pracy w szkole. Gdy chciał w grobnickiej szkole udzielić lekcji religii, wyprosił go młody świecki nauczyciel i zamknął drzwi od klasy. Ks. Proske odbył karę więzienia w Głubczycach, gdzie pozwolono mu celebrować msze św. w więziennej kaplicy i nawet dobrze go traktowano, a grobniccy parafianie otoczyli go troską. Po wyjściu z więzienia, wyjechał do Wiednia. Tam był najpierw kapelanem zamkowym hrabiny Kollonitsch, następnie kapelanem hrabiego von Trautmannsdorf[353].

Ks. Ignatz Maiss, wikariusz z Pilszcza, za zastępowanie ciężko chorego wuja, noszącego takie same imię i nazwisko, będącego proboszczem parafii Włodzienin, został skazany w 1874 r. na zapłatę 10 talarów lub 3 dni więzienia. Nie pomogły żadne odwołania. Musiał zapłacić karę pieniężną i opłacić koszty sądowe z własnych pieniędzy[354].

W 1874 r. problemy związane z kulturkampfem dotknęły także administratora parafialnego z Ołdryszowa, ks. Johannesa Malika, który w lutym 1874 r. sprzeciwił się rozprowadzaniu przez katolików, uznających kulturkampf, pewnego adresu[355] księcia raciborskiego. Adres ten zaczęli podpisywać niektórzy parafianie. Ksiądz miał wygłosić w tej sprawie następujące słowa: „Wy, którzy podpisaliście ten adres, wiedząc, co jest w nim zawarte, zgrzeszyliście i musicie wycofać wasz podpis". Po tym nastąpiła denuncjacja ze strony miejscowego dyrektora majątku i ks. Malik został skazany na 14 dni więzienia i karę tę odbył. Po wyjściu ks. Malika z więzienia, landrat powiatu raciborskiego zajął majątek kościelny oraz księgi i dokumenty kościoła w Ołdryszowie i wydalił księdza z plebanii. Ks. Malik zamieszkał u wdowy po rolniku o nazwisku Grzegorzitza i nadal sprawował duszpasterstwo. Nastąpiły kolejne wyroki, które łącznie opiewały na wysoką kwotę 1550 talarów lub 15 miesięcy więzienia. Część kar pieniężnych zapłacili parafianie, natomiast w 1875 r. ks. Malik odsiedział 9 miesięcy w raciborskim więzieniu, gdzie odbywali karę również inni księża. Po odbyciu kary, wyjechał do swojego brata do Hulczyna, gdzie prywatnie odprawiał msze św. w bocznych kaplicach kościoła za kotarą. Tam z kolei zadenuncjował go miejscowy burmistrz i do 1877 r. duchowny ten otrzymał zakaz przebywania w opolskim okręgu rządowym. Tak jak poprzednio wymienieni księża i on wyjechał do Austro-Węgier[356].

Także wikariusz z Kietrza ks. Franz Nietsch, został skazany przez sąd okręgowy w Głubczycach na zapłatę 150 marek lub 15 dni więzienia, podczas gdy prokurator żądał dla niego kary grzywny w wysokości 60 marek albo 5 dni więzienia. W okresie wielkanocnym w 1875 r., w zakrystii kościoła parafialnego pw. św. Tomasza w Kietrzu, pojawił się notariusz Kastalsky i chciał się wyspowiadać. Ksiądz Nietsch jednak wiedział, że Kastalsky podpisał się pod pismem sprzeciwiającym się encyklice papieża Piusa IX z 5 lutego 1875 r., potępiającej ustawy majowe, i odmówił przyjęcia spowiedzi ze względu na powyższą sprawę. Kastalsky złożył na niego skargę. Doszło do rozprawy sądowej, w której zapadł wyżej wymieniony wyrok. Ks. Nietsch jednak złożył apelację i został uniewinniony[357].

Z powodu kulturkampfu ucierpiał nawet komisarz arcybiskupi, ks. Karl Ullrich, który miał już ponad 70 lat i był mocno schorowany. Od stycznia 1874 do maja 1875 r. był sześciokrotnie świadkiem w sądzie i został skazany na zapłatę 600 marek grzywny lub 12 tygodni więzienia. Skonfiskowano mu jego rzeczy i w 1874 r. ogłoszono w Kietrzu termin ich licytacji. Nikt jednak nie chciał niczego kupić.

---

352 Ibidem, s. 223

353 Ibidem, s. 227; „Katolik" 1874, nr 41.

354 Por. SEPPELT, *Der Kulturkampf...*, s. 223–224; „Katolik" 1874, nr 47.

355 Adres – w wyżej podanym przypadku słowo to oznacza pismo o charakterze politycznym.

356 Por. SEPPELT, *Der Kulturkampf...*, s. 224–226.

357 Ibidem, s.226–227; „Katolik" 1875, nr 52; „Katolik" 1876, nr 14.

Wreszcie znalazł się mieszczanin, który kupił za 200 talarów powóz ks. Ullricha, za 30 talarów – końskie szory i za 20 talarów – sofę, lecz tuż po zakończeniu aukcji wszystko to oddał ks. Ullrichowi[358]. W tym trudnym okresie, 24 listopada 1874 r. ks. Ullrich świętował swój jubileusz 50–lecia kapłaństwa. Schorowany, zmarł 4 maja 1875 r. i jeszcze tego samego dnia urzędnicy państwowi skonfiskowali kasy kościelne i kasę szpitala ufundowanego przez ks. Ullricha. Kasy te zostały przekazane do administrowania nowo wybranemu zarządowi kościelnemu.

Kulturkampf uniemożliwił arcybiskupowi ołomunieckiemu podróżowanie na teren dystryktu kietrzańskiego oraz bierzmowanie tamtejszych wiernych. Z tego powodu w 1875 r., gdy arcybiskup dokonał bierzmowania w Karniowie, osoby chcące przyjąć ten sakrament, a mieszkające w pruskiej części archidiecezji, zostały zaproszone do tego miasta. W 1883 r. raz jeszcze zdarzyła się podobna sytuacja i odbyło się ponownie w Karniowie bierzmowanie wiernych dystryktu kietrzańskiego[359].

Z powodu kulturkampfu nowy komisarz mógł zostać mianowany dopiero w 1882 r. Do tego czasu duszpasterstwo i sprawy urzędowe w Kietrzu spoczywały w rękach dwóch miejscowych wikariuszy, ks. Franza Nietscha i ks. Eduarda Gottsmanna[360]. 24 kwietnia 1882 r. nadprezydent prowincji śląskiej we Wrocławiu, Otto von Seydewitz wysłał do arcybiskupa ołomunieckiego, kardynała Fryderyka von Fürstenberga wniosek dotyczący powołania nowego komisarza na miejsce zmarłego ks. Karla Ullricha. Dotychczasowe wnioski arcybiskupa w tej sprawie były załatwiane odmownie, z objaśnieniem, że nie ma takiej osoby, którą by zaakceptowano na tym stanowisku. W odpowiedzi na wniosek nadprezydenta, do załatwienia tego zadania arcybiskup wyznaczył, przebywającego na wygnaniu – byłego administratora parafii Zopowy ks. Roberta Sterza, który wysłał do dziekanów komisariatu kietrzańskiego odpis wniosku nadprezydenta i pismo od kardynała Fürstenberga z prośbą, aby jeden z dziekanów stawił się do dyspozycji arcybiskupa. W odpowiedzi zgłosił się dziekan z Baborowa, ks. Anton Richtarsky, który już w początkach kulturkampfu, jako wicedziekan dekanatu kietrzańskiego, działał na rzecz jedności kleru w oporze wobec ustawodawstwa antykościelnego[361].

Podczas kulturkampfu represje dotykały nie tylko proboszczów i wikariuszy, ale i redaktorów prasy katolickiej. W 1874 r. sąd okręgowy w Głubczycach skazał ks. Florencourta (lub Florenkourta), redaktora „Ratibor – Leobschützer Zeitung" za artykuł, w którym miał obrazić Bismarcka, na zapłatę 100 talarów grzywny lub 2 miesiące więzienia[362]. W 1878 r. Florencourt odsiedział 4 miesiące i 10 dni w głubczyckim zakładzie karnym, a po wyjściu na wolność ponownie stanął przed sądem za inny artykuł, lecz w końcu został uznany za niewinnego[363].

W okresie walki Bismarcka z Kościołem katolickim, na obszarze kietrzańskiego komisariatu arcybiskupiego został zbudowany zaledwie jeden kościół – we wsi Turków, należącej do parafii Nasiedle. Ciekawe były okoliczności tej sprawy. Ponieważ udawanie się na msze św. do Nasiedla było uciążliwe, zwłaszcza zimą dla osób starszych, pewnego mroźnego dnia w styczniu 1872 r. w karczmie spotkali się turkowscy mężczyźni i postanowili zbudować kościół w Turkowie. Nazajutrz do proboszcza parafii Nasiedle, ks. Alexiusa Kinnera, udała się delegacja, lecz jej prośba została załatwiona odmownie. Ksiądz Kinner powiedział przybyłym, że nie zezwala i nigdy nie zezwoli na budowę kościoła w Turkowie. W kwietniu tego samego roku kobiety z Turkowa po nabożeństwie odwiedziły go na plebanii i każda z nich ofiarowała mu pewną sumę pieniędzy. Zmieszany proboszcz powiedział, że te pieniądze zostaną przekazane na zaplanowaną budowę kościoła i dlatego można było ją rozpocząć. W trakcie budowy wybuchł jednak spór, o wybór świętego patrona tego kościoła. Bezdzietne małżeństwo Hein, które podarowało największą kwotę, zaproponowało św. Ignacego, natomiast część mieszkańców wolała św. Alojzego. Spór pozwolono rozstrzygnąć chodzącym do szkoły dzieciom, którym pokazano obrazki

358 Por. SEPPELT, *Der Kulturkampf*..., s. 232; „Katolik" 1874, nr 35.

359 Kronika parafii Nasiedle 1770–1914.

360 Por. KOMAREK, *Distrikt Katscher*..., s. 24–25.

361 Ibidem, s. 26–27.

362 „Vorarlberger Landes – Zeitung" 1874, z 7 maja.

363 „Katolik" 1878, nr 21 i 22.

przedstawiające obu świętych. – „Ten mlady, ten mlady!", zawołały dzieci i w ten sposób na patrona świątyni został wybrany św. Alojzy. Następnie mieszkańcy Turkowa wysłali do Ołomuńca delegację, by uzyskać zgodę arcybiskupa na zatrudnienie duchownego. Jednak delegacja została ostro potraktowana i wyproszona z kurii arcybiskupiej[364]. Konsystorz arcybiskupi uznał nowo zbudowany kościół za prywatną kaplicę, w której mogły być odprawiane tylko msze za zmarłych i msze rocznicowe. W 1875 r. kościół został poświęcony przez komisarza arcybiskupiego ks. Antona Richtarskiego, a kazanie w języku czeskim wygłosił proboszcz Nasiedla ks. Alexius Kinner, napominając przy tym wiernych, żeby nie przyjmowali żadnego księdza nie przysłanego przez arcybiskupa ołomunieckiego[365]. Przy kościele św. Alojzego został założony również cmentarz. Zmarłych grzebano najczęściej bez udziału duchownego, a ceremonię pogrzebową prowadził organista. W latach 1886 i 1891 zostały odrzucone przez konsystorz ołomuniecki kolejne prośby o uznanie zbudowanego budynku za kościół i dopiero w 1905 r. władza kościelna wydała zezwolenie na odprawianie przez księdza z Nasiedla niedzielnych i świątecznych nabożeństw w Turkowie[366].

Śmierć papieża Piusa IX, która nastąpiła 7 lutego 1878 r., ułatwiła porozumienie Bismarcka z Kościołem katolickim. Nowym papieżem został Leon XIII, który, tak jak Bismarck, był przeciwny szerzeniu się w Europie ruchu robotniczego (socjalizmu). Poza tym Bismarck zrozumiał, że kulturkampf nie tylko nie osłabił, ale wręcz umocnił katolików i partię Centrum. Wzmocnienie Centrum było widoczne również na Górnym Śląsku, gdzie w wyborach w 1874 r. partia ta wygrała w 8 z 12 okręgów wyborczych, a w 1877 r. już w 11 okręgach, natomiast w 1881 r. górnośląskie Centrum uzyskało już 12 mandatów w Reichstagu[367].

W latach 1880–1887 nastąpił okres łagodzenia ustaw kulturkampfu. Episkopat niemiecki reprezentował w tej sprawie biskup Fuldy Georg Kopp, który w 1887 r. został biskupem wrocławskim, a w 1893 r. otrzymał kapelusz kardynalski z rąk papieża Leona XIII. Zniesione zostały prawie wszystkie antykościelne ustawy z wyjątkiem wprowadzonych obowiązkowych ślubów cywilnych i wyłącznej kontroli państwa niemieckiego nad szkolnictwem. Rząd pruski mógł nadal wnosić sprzeciw wobec nominacji proboszczów. Zezwolono na powrót zakonów, z wyjątkiem zakonu jezuitów. W 1882 r. Prusy odnowiły stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską, a w 1887 r. Leon XIII ogłosił zakończenie kulturkampfu[368].

Działania Bismarcka, skierowane przeciwko Kościołowi katolickiemu, spowodowały na obszarze ołomunieckiego komisariatu arcybiskupiego z siedzibą w Kietrzu, tak jak w innych częściach Niemiec, przede wszystkim utratę wpływów Kościoła w szkolnictwie ludowym i przyniosły straty finansowe, przez konieczność zapłaty kar pieniężnych, nałożonych na arcybiskupa ołomunieckiego i niektórych podległych mu księży. W wyniku nieprzestrzegania ustaw majowych, część duchownych katolickich została zmuszona do opuszczenia terenu komisariatu na okres kilku lat, przez co ucierpiało duszpasterstwo (Boguchwałów, Gołuszowice, Zopowy). Kilku księży odbyło kary więzienia. Niektórzy duszpasterze, jak ołomuniecki komisarz arcybiskupi ks. Karl Ullrich czy wikariusz ks. Berthold Proske z Grobnik, przypłacili utratą zdrowia problemy związane z kulturkampfem. Mimo represji, Kościół katolicki na wspomnianym obszarze cieszył się nadal dużym poważaniem wśród wiernych, o czym świadczy dostrzegalny w następnych latach wzrost liczby katolickich instytucji charytatywnych oraz rosnące wpływy katolickiej partii Centrum, która się stała czołową siłą polityczną również w powiecie głubczyckim i raciborskim.

---

364 *Por. Aus der Chronik der Kirchengemeinde Turkau*, „Leobschützer Heimatblatt" 1984, nr 4, s. 30-31.

365 Por. J. POKORNY, *Kirchenbau in Turkau im Jahre 1875*, „Leobschützer Heimatblatt" 1997, nr 1, s. 41; „Katolik" 1875, nr 8.

366 Por. *Aus der Chronik der Kirchengemeinde Turkau*, „Leobschützer Heimatblatt" 1984, nr 6, s. 33.

367 Por. *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*. Red. J. Bahlcke, D. Gawrecki i R. Kaczmarek, Gliwice 2011, s. 206.

368 Por. KRASUSKI, *Historia Niemiec*, op. cit., s. 283–284; SZLANTA, *Bismarcka wojna z Kościołem*.

Umacnianie się pozycji Kościoła na ziemi głubczyckiej po kulturkampfie

Po zakończeniu kulturkampfu Kościół katolicki na obszarze kietrzańskiego komisariatu arcybiskupiego zaczął stopniowo umacniać swoją, osłabioną w poprzednim okresie, pozycję. Istotną rolę w tej sprawie odgrywała ówczesna prasa, a interesy Kościoła reprezentowała gazeta lokalna „Ratiborer – Leobschützer Zeitung", wychodząca 3 razy w tygodniu w nakładzie 1100 egzemplarzy, przy czym stałych abonentów w roku miała już 666. Redaktorem tej gazety był Rudolf Münzberg, niejednokrotnie skazywany na karę grzywny za, łamiące ustawy majowe, treści zawarte w publikowanych artykułach. Kary te jednak płacili za niego solidarnie duchowni z obszaru komisariatu, a najbardziej pomógł mu późniejszy komisarz arcybiskupi ks. Anton Richtarsky, który za 4400 marek zakupił drukującą to pismo drukarnię. Dnia 1 października 1886 r. Münzberg przejął tę gazetę, a 1 września 1887 r. ks. Richtarsky odsprzedał mu drukarnię po cenie kupna. Odtąd gazeta ukazywała się jako „Oberschlesische Volkszeitung" i od 1890 r. była wydawana w Głubczycach. Prenumerowało ją obowiązkowo całe duchowieństwo komisariatu kietrzańskiego[369].

Inną popularną gazetą katolicką na Śląsku była, wychodząca w latach 1835–1885, „Schlesisches Kirchenblatt", do której informacje i artykuły pisali również księża z komisariatu kietrzańskiego. Natomiast mieszkający w powiecie głubczyckim Polacy czytali wydawanego po polsku „Katolika"[370], o czym świadczą podawane na jego łamach informacje i cytowane listy od czytelników z tego obszaru, zaś Morawianie czytali „Katolické Nowiny"[371], o których będzie jeszcze mowa.

W Głubczycach w 1889 r. odbyło się 12 zgromadzenie generalne śląskich katolików niemieckich, które otworzył, w imieniu miejscowego komitetu organizacyjnego, księgarz J. Kothe. Przewodniczącym zgromadzenia został hrabia Stolberg, a wiceprzewodniczącymi: komisarz kietrzański ks. Anton Richtarsky i adwokat Nadbyl z Nysy. Wśród uczestników spotkania był m.in. hrabia von Ballestrem. Obrady odbywały się w sekcjach problemowych, gdzie przedmiotami dyskusji były: prasa i książki niekatolickie, stowarzyszenia katolickie (zwłaszcza Stowarzyszenie św. Bonifacego, św. Franciszka Ksawerego, Dziedzictwa Pana Jezusa i św. Rafała) oraz szkolnictwo. Ks. proboszcz Engel z Wierzchu mówił o prawie do samodzielnego stanowienia Kościoła katolickiego w sprawach nauki religii i doboru książek oraz współnadzorowania szkół. Głosił, że szkoła ludowa powinna uczyć pieśni kościelnych w języku ojczystym, aby dzieci mogły brać czynny udział w nabożeństwach. Na uwagę zasługuje fakt, że zebrani zaprotestowali przeciwko wypieraniu języka polskiego i czeskiego ze szkół, motywując to tym, że każdy naród ma przyrodzone prawo do używania swojego języka ojczystego, a nauka religii powinna być udzielana w języku ojczystym. Ponadto sprzeciwiono się istnieniu szkół symultanicznych po to, aby urzędnicy katoliccy mieli nadzór nad szkołami katolickimi[372].

Jeżeli chodzi o kwestie językowe, duchowni komisariatu kietrzańskiego w różny sposób podchodzili do tego zagadnienia, zwłaszcza tam, gdzie mieszkała ludność mieszana. Językiem czeskim w stosunku do miejscowych Morawian posługiwał się m.in. proboszcz parafii Nasiedle, ks. Alexius Kinner[373]. W latach 1854-1883 w Wódce w parafii Nasiedle, pełnił posługę duszpasterską jako lokalista urodzony w Hornim Benešovie czeski ksiądz Cyprian Lelek, który zakładał morawskie stowarzyszenia

---

369 Por. E. KOMAREK, *Distrikt Katscher in Recht und Geschichte (nach Quellen bearbeitet)*, Ratibor 1934, s. 27.

370 „Katolika" jako czasopismo religijne założył w 1867 r. Chełmnie Józef Chociszewski. W 1869 r. odkupił je i przeniósł na Górny Śląsk najpierw do Królewskiej Huty jako czasopismo religijno – społeczne polski działacz narodowy Karol Miarka, który formalnie był jego redaktorem do 1873 r., a w rzeczywistości do 1881 r. Podczas kulturkampfu Miarka i jego współpracownicy byli represjonowani. Po podziale Górnego Śląska w 1921 r. gazeta ta wychodziła do 1931 r. jako „Katolik Codzienny". Por. Ks. J. GÓRECKI, *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869-1914*, Katowice 1994, s. 175–176.

371 Morawska pisownia oryginalna – Nowiny, nie czeskie Noviny.

372 „Katolik" 1889, nr 62, 72 i 73.

373 „Katolik" 1875, nr 8.

gospodarcze, śpiewacze i religijne. Ks. Lelek napisał nawet elementarz dla szkół morawskich, który został wydany na przełomie 1844/ 1845 r. pt. *Slabikař a čitanka pro menši ditky*, a który władze niemieckie uznały za podręcznik pomocniczy. Ostatnie, szóste jego wydanie, ukazało się w Raciborzu w 1871 r., natomiast podczas kulturkampfu podręcznik ten został wycofany ze szkół[374]. Już w 1846 r. ks. Lelek założył pierwsze na terenie Prus czasopismo w języku czeskim, miesięcznik „*Holubice*", który największe zainteresowanie zyskał w parafiach Hulczyn i Dolni Benešov, gdzie sprzedano łącznie 110 egzemplarzy. Z przyczyn finansowych i politycznych (wydarzenia Wiosny Ludów w 1848 r.) ks. Lelek zrezygnował z wydawania tej gazety[375]. Ks. Cyprian Lelek współpracował z polskim działaczem narodowym na Śląsku, Karolem Miarką. Utrzymywał kontakty z Vincencem Praskiem[376], a także z zajmującym się historią Śląska ks. A. Weltzlem z Tworkowa w powiecie raciborskim (diecezja wrocławska), który go wspomniał w jednym ze swoich listów (w tłumaczeniu polskim): „*Znam artykuł Svobody o Pražmach opublikowany w „Słowniku". Gdyby to dzieło tylko nie było takie drogie. Wypożyczyłem je w Wódce od proboszcza Lelka, który jest entuzjastycznym slawistą*"[377]. W latach 60. XIX w. ks. Lelek pisał artykuły również do „Opavskeho Besednika" i „Opavskeho Tydenika"[378].

Pochodzący z Jaroniowa w pow. głubczyckim ks. Jan Nepomucen Koziełek, będący wielkim miłośnikiem i propagatorem słowiańszczyzny na Śląsku, poczynając od święceń kapłańskich w 1898 r. aż do 1906 r. działając jako wikariusz w Branicach, Hulczynie i Ludgeřovicach, udzielał dzieciom nauki religii w narzeczu morawskim, którym się posługiwano również w jego rodzinnym domu. Uczył je również czytać i pisać w oparciu o podręcznik ks. Lelka: *Slabikař a čitanka pro menši ditky*, a poza tym nauczał morawskich pieśni religijnych i ludowych. Po latach, w miejscach jego działalności, wspominano go jako „wielebnego paterka", który rozdawał morawskie książeczki. Zainteresowały się tym władze pruskie i niespodziewanie odwiedził go inspektor szkolny z Opola, który stwierdził, że ks. Koziełek uczył dzieci z *Kratkeho navodu ke svate zpoviedi* (Krótkiego podręcznika do nauki o świętej spowiedzi). Z tego powodu ksiądz popadł w tarapaty, a kietrzański komisarz arcybiskupi, ks. Robert Sterz miał do niego powiedzieć: „Wiemy, że ksiądz jest Słowianinem. U nas nie może ksiądz liczyć na posadę proboszczowską". W tej sytuacji ks. Koziełek poprosił biskupa wrocławskiego o przyjęcie go do diecezji wrocławskiej, gdzie nadal zajmował się sprawami Morawian[379].

Poza powiatem głubczyckim, w Borucinie, pow. Racibórz, należącym do dekanatu Kietrz, sprawami Morawian zajmował się pochodzący z Krawarza ks. Josef Hlubek, który został proboszczem borucińskim tuż po ustanowieniu tej parafii w 1906 r. Już w 1900 r. wydał zbiór morawskich pieśni religijnych, a w 1920 r. kolejny zbiór. Jeszcze jako alumn współpracował z „Katolickými Nowinami", redagowanymi przez morawskich księży, wśród których było również kilku z dekanatu kietrzańskiego. Oficjalnie gazeta ta miała na celu zwalczanie poglądów socjalistycznych, a nieoficjalnie walkę z germanizacją. W 1896 r. redaktor naczelny ks. Arnošt Jureczka przekazał swoją funkcję ks. Hlubkowi, który już w 1903 r. nakładem tego pisma wydał w 4 tysiącach egzemplarzy kalendarz „Svatá rodina". Jednak w obawie, że władze niemieckie będą mu czynić trudności w uzyskaniu funkcji proboszcza, ks. Hlubek przekazał redagowanie „Katolických Nowin" ks. Josefowi Ottawie, a gdy już został proboszczem Borucina, ponownie przejął ich redagowanie w latach 1907-1912. Był proboszczem w Borucinie aż do swojej śmierci w 1951 r.[380] Wśród redaktorów wspomnianej gazety był również sądzony podczas kulturkampfu,

---

374 Por. P. PAŁYS, *Czechosłowackie roszczenia graniczne wobec Polski 1945-1947*, Opole 2007, s. 13-14. Egzemplarz wydania z 1871 r. znaleziony podczas burzenia jednego ze starych domów w Tłustomostach, znajduje się w zbiorach Powiatowego Muzeum Ziemi Głubczyckiej.

375 Ibidem, s. 15.

376 Vincenc Prasek (1843-1912), śląski pedagog, filolog i czeski działacz narodowy. Pierwszy dyrektor czeskiego gimnazjum w Opawie, autor prac krajoznawczych, a w latach 1902-1909 redaktor czasopisma „Selský Archiv".

377 R. KINCEL, *Największy dziejopisarz Górnego Śląska*, Zeszyty Raciborskie „Strzecha", Racibórz 1997, s. 29-30.

378 PAŁYS, *Czechosłowackie roszczenia*..., s. 16.

379 Por. *Ks. Jan Nepomucen Koziełek*, „Ziemia Rybnicka" 1939, nr 5, s. 109 i nast.

380 Ibidem, s.17; P. PAŁYS, *Ksiądz Josef Hlubek – morawski „budziciel" z Borucina*, „Ziemia Raciborska" 2003, nr 10-12.

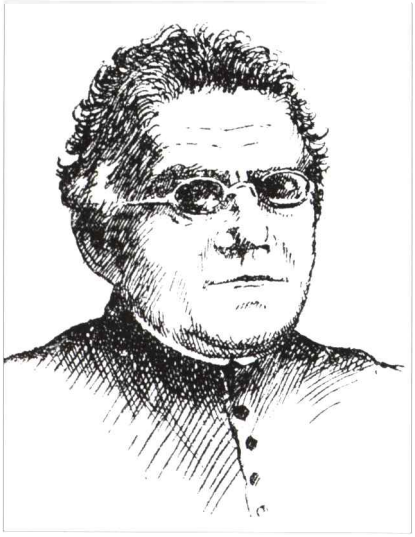

Ks. Cyprian Lelek, lokalista z Wódki

Biskup polowy Johannes Baptista Assmann

Kietrzański komisarz arcybiskupi ks. Ignatz Maiss

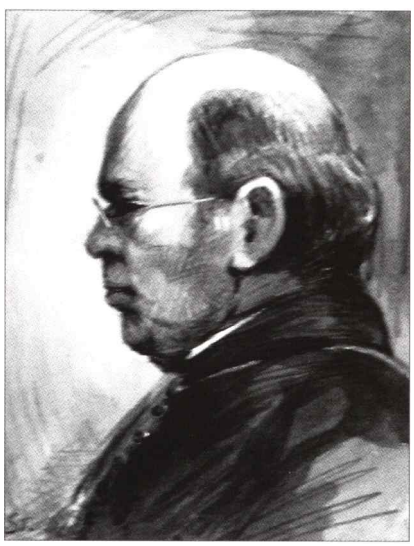

Kietrzański komisarz arcybiskupi ks. Robert Sterz

Biskup sufragan ołomuniecki Karl Wisnar

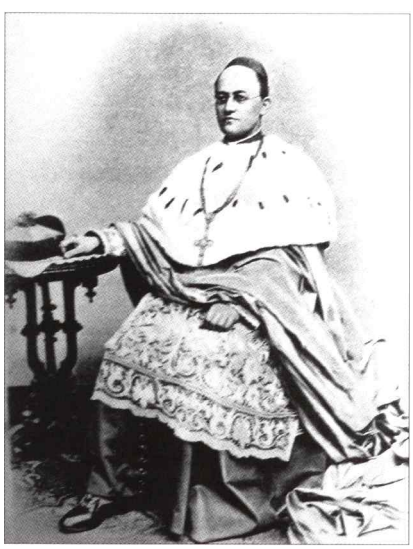

Arcybiskup ołomuniecki Theodor Kohn

Nagrobek zmarłego w 1886 r. ojca ks. Romana Rüchela za kościołem w Dziećmarowie, pow. głubczycki

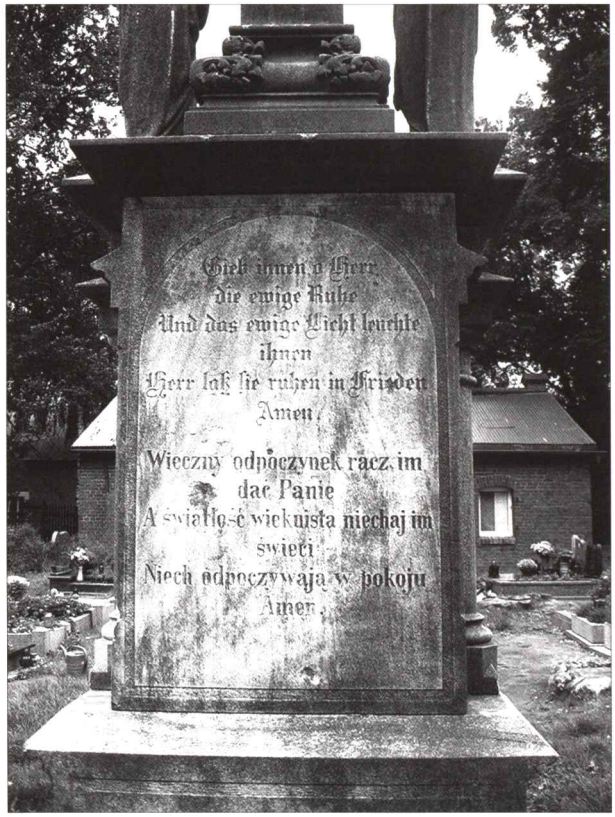

Dwujęzyczne napisy na krzyżu cmentarnym w Dziećmarowie

Nagrobek ks. Cypriana Lelka w Wódce

Popiersie ks.bp. J. M. Nathana dłuta Josepha Obetha w refektarzu sióstr marianek w Branicach

proboszcz parafii Pietrowice Wielkie i dziekan hulczyński ks. Thomas (Tomaš) Kamradek, zwolennik posługiwania się w Pietrowicach Wielkich narzeczem morawskim[381].

Zdaniem polskiego badacza gwar na ziemi głubczyckiej, dr. Feliksa Steuera pochodzącego z Sułkowa w parafii baborowskiej, miasteczko Baborów wraz z przyległą wioską Jaroniów, tworzyło północno-wschodni cypel narzecza morawskiego, a mieszkańcy obu miejscowości mówili prawie wyłącznie po morawsku. Mieszkańcy zaczęli się niemczyć po wojnie prusko-francuskiej (1870–1871), do czego przyczyniła się szkoła i Kościół. Steuer pisze, że proboszcz ks. Johannes Kluger co tydzień odprawiał morawskie nabożeństwa i że w 1906 r. kazał postawić przed cmentarnym kościołem św. Józefa w Baborowie kamienny krzyż z napisami w języku niemieckim i czeskim: „Ježiši! Pro mne ukřižovany a Tebe jsem urazil" oraz „Smiluj se nade mnou!". Gdy po jego przejściu na emeryturę (1909 r.), parafię przejął ks. Heinrich Kloske, zaczął coraz bardziej skracać nabożeństwa morawskie i ostatecznie je usunął w 1922 r., co bardzo boleśnie odczuli zwłaszcza starsi ludzie[382]. Podobna sytuacja miała miejsce w Branicach, gdzie zdaniem nieznanego z nazwiska redaktora „Katolika", język morawski wyrugował z kościoła sam ks. J. M. Nathan[383], a także w Wódce, Kietrzu, Dzielowie, Nasiedlu, Turkowie, Pilszczu, Jakubowicach i Wiechowicach[384]. W Baborowie, Branicach, Jakubowicach i Wiechowicach odbywały się msze czeskie i niemieckie, w Nasiedlu na 2 msze czeskie przypadały 3 niemieckie, zaś w Pilszczu msze czeskie odbywały się 5 razy w roku. W latach 1918-1920 język ten został całkowicie wyrugowany z życia Kościoła w powiecie głubczyckim[385].

Germanizacja dotknęła również ludność polską, zamieszkującą ziemię głubczycką. Część mieszkańców, należącej do diecezji wrocławskiej parafii Dziećmarów, posługiwała się językiem polskim, o czym świadczy m.in. kamienny krzyż z polskim i niemieckim napisem z 1898 r., stojący pośrodku cmentarza. Według katechety z głubczyckiego gimnazjum, ks. Aloisa Mocha, autora rozprawy o komturii joannitów w Grobnikach, w początkach XIX w. wieś ta miała całkowicie polski charakter [386]. Robert Hofrichter podaje, że w 1880 r. na 857 jej mieszkańców aż 602 zadeklarowało słowiańskie pochodzenie, natomiast w 1910 r. na 779 już tylko 28[387]. Zachował się opis prymicji[388], pochodzącego z tej wsi ks. Romana Rüchela, używającego spolszczonej wersji nazwiska Rychel, którego rodzina miała polskie pochodzenie. Na jego prymicji zgromadziły się tłumy parafian oraz „panowie studenci z Wrocławia i jeden doktor". Naoczny świadek tego wydarzenia wspomina: *„Co nas wszystkich zdziwiło, to że ci panowie studenci wszyscy tak bardzo dobrze i tak pięknie po polsku mówili, tak jak w książce stoi. Myślałem sobie, że to ci panowie są z Krakowa albo Poznania – ale gdzież tam, tu od nas z Górnego Szląska. A jeden z tych panów mówił, że się to tak dobrze nauczyli mówić z „Katolika". Dlatego też postanowiłem zawsze czytywać teraz „Katolika" – ażeby też dobrze mówić i nie mieszać słów niemieckich do naszej mowy"*[389]. Na cmentarzu

---

381 Por. P. KLETZKA, *Gross – Peterwitz Kreis Ratibor Oberschlesien. Ein Dorf im Wechsel der Geschichte 1267-1992*, Langen/Hessen 1994, s. 39.

382 Por. F. STEUER, *Narzecze baborowskie*, Kraków 1937, s. 1, 3–4. Przed tzw. jaroniowską kaplicą w Baborowie znajdują się dwie kamienne figury na barokowych postumentach, przedstawiające św. Floriana i św. Jana Nepomucena. Napisy na cokołach są czeskie: „Mili swati Wloriane mista naseho patrone zahowej nas od ohne. Postawiti dal Matis Knopik, zdisi roku 1768 oraz: Postaviti dali Pater Joannes Schoppa s Josephem Schoppu bratži dar k cžti s. Jana Nepomuczkiho i slavie Bożi gim pro vieczni život a czele rodiny, 1766. Jeszcze w 1919 r. młynarz Biada postawił przy swoim młynie figurę św. Jana Nepomucena na cokole z napisem niemieckim i zniekształconym czeskim: „Modzi padlý ostrosti meie, ale ne tak gako kteři zachýnuli skrze gazýk swug".

383 „Katolik", 1929, nr 27.

384 Ibidem.

385 PAŁYS, *Czechosłowackie roszczenia*..., s. 22 i 35.

386 Por. A. MOCH, *Die socialen Verhältnisse der Malteserkommende Gröbnig zu Anfang des 19 Jahrhunderts*. Jahresbericht des Königlichen Katholischen Gymnasium zu Leobschütz über das Schuljahr 1897/98.

387 Por. R. HOFRICHTER, *Heimatkunde des Kreises Leobschütz*, T. 2, H. 3, Leobschütz 1914, s. 661.

388 „Katolik", 1886, nr 60.

389 Ibidem; K. MALER, *O rodzinie Rüchel (Rychel) z Dziećmarowa*, „Kalendarz Głubczycki" 2013, s. 77–79.

przykościelnym w Dziećmarowie zachowały się nagrobki zmarłego w 1918 r. ks. Romana Rüchela[390] i jego rodziców z polskimi inskrypcjami pisanymi czcionką gotycką. Bratanek ks. Romana Rüchela, Jan Rychel, był polskim działaczem narodowym i członkiem Związku Polaków w Niemczech.

Nie tylko niektórzy niemieccy księża katoliccy zmierzali do germanizacji miejscowych Słowian, ale również pastorzy luterańscy. W pierwszych latach XX wieku głubczycki superintendent Schultz – Evler starał się o usunięcie z kościoła kancjonałów morawskich, a pastor Fiebig z Rozumic zabiegał u swoich zwierzchników o książki niemieckie[391].

Duchowieństwo z kietrzańskiego komisariatu arcybiskupiego zakładało biblioteki dekanalne i parafialne. Nie wiadomo jednak, czy czyniło to według odgórnego nakazu, czy było do tego zachęcane. Istnienie takich bibliotek wykazują akta powizytacyjne. W aktach wizytacji z 1841 r. w dekanacie głubczyckim, znajduje się spis książek ze zbiorów biblioteki dekanalnej w Głubczycach, w którym są wymienione 182 tytuły dzieł, podarowanych tej bibliotece przez zmarłego dziekana, ks. Ignatza Koske (zm. 1823), następnie 315 tytułów ksiąg i książek, przekazanych przez ówczesnego dziekana, ks. Antona Stanjecka. Poza dziełami teologicznymi, znajdowała się tam także literatura piękna, np. utwory Schillera i Goethego oraz czasopisma.[392] W 1902 r. w bibliotece na plebanii w Królowem znajdowało się 150 książek o tematyce teologicznej i filozoficznej. Katalog biblioteczny ks. Heinricha Mannela z Grobnik wprowadzał podział zbiorów na: dogmatykę, apologetykę[393], filozofię, moralność i prawo kościelne, historię, katechezę, ascezę, kazania, liturgię, książki o rozmaitej treści, beletrystykę i „różne".[394] Lokalista z Wódki ks. Cyprian Lelek był prawdziwym bibliofilem, o którym wspomniany już czeski działacz narodowy Vincenz Prasek, po odwiedzinach w Tworkowie w powiecie raciborskim u ks. Augustina Weltzla, napisał: „A świat mógł się domagać od Weltzla wiadomości, ponieważ miał wielką bibliotekę, jaką na wsi widziałem tylko u innego pruskiego proboszcza, u śp. Lelka".[395] Duchowni prowadzili również kroniki kościelne, których większość, niestety, nie zachowała się do dzisiaj. Urodzony w 1795 r. proboszcz parafii Zawiszyce (pełnił posługę duszpasterską w latach 1821-1838) ks. Anton Schindler, podróżował do Opawy, Ołomuńca, Karniowa i Nysy, żeby zebrać materiały do kroniki parafialnej. Planował przy tym opisać dzieje księstwa opawskiego, lecz prawdopodobnie nie zdołał tego uczynić. Kochał dzieła starożytnych autorów i na wszystkich okiennicach swojej plebanii kazał namalować portrety, m.in. Horacego i Ksenofonta. Wydawał duże kwoty pieniężne na rzadkie bibliofilskie książki.[396] Inny proboszcz parafii Zawiszyce, działający tam w latach 1869-1903, ks. Emanuel Ballarin, własnoręcznie sporządził, starannie wykaligrafowany, w zeszycie katalog zawiszyckiej biblioteki, zawierający tytuły 240 dzieł w 502 tomach. Podzielił te zbiory na 3 działy: teologia, beletrystyka i krajoznawstwo.[397]

W latach 1874-1877 została zniesiona dziesięcina kościelna i inne naturalne dostawy od mieszkańców. Przykładowo parafia Kietrz otrzymywała dotąd 279 korców i 10 mecków[398] zbóż, parafia Nasiedle – 265 korców, parafia Baborów – 228 korców i 14 mecków, parafia Włodzienin – 122 korce i 4 mecki, Branice – 115 korców, Wojnowice – 98 korców i 13 mecków, Sucha Psina – 98 korców i 11 mecków. Od

---

390 Na łamach „Katolika" 1918, nr 7, napisano, że podczas nabożeństwa żałobnego za ks. Romana Rüchela, które odbyło się 8 stycznia 1918 r. w kościele parafialnym w Dziećmarowie, kazanie po niemiecku wygłosił ks. kapelan, natomiast ks. proboszcz Johannes Manderla wygłosił kazanie po polsku, w którym zaakcentował, że śp. ks. Rüchel kochał i pielęgnował język polski i za to musiał znosić rożne cierpienia.

391 „Kuryer Śląski" 1908, nr 293. Pastor Fiebig był autorem, cytowanej w rozdziałach o reformacji i kontrreformacji, książki o Rozumicach. Jego syn Martin, ur. w 1891 r. w Rozumicach, podczas II wojny światowej był generałem Luftwaffe i w 1947 r. został skazany w Belgradzie na karę śmierci za przestępstwa wojenne.

392 ACO, sygn. V 51, nr karty 1308. Akta wizytacyjne w dekanacie głubczyckim z 1841 r.

393 Apologetyka – dział teologii zajmujący się obroną wiary chrześcijańskiej przed zarzutami przeciwników.

394 ACO, sygn. 51, nr karty 1309. Protokoły wizytacyjne z wizytacji generalnej dekanatu głubczyckiego z 1902 r.

395 KINCEL, *Największy dziejopisarz…*, s. 15.

396 Por. E. VOGT, *Aus alten Tagen. Geschichtsbilder aus der Vergangenheit des Kirchspiels Sabschütz in Oberschlesien nach pfarramtlichen Urkunden*, Leobschütz 1898, s. 180-181.

397 ACO, sygn. 51, nr karty 1309. Protokoły wizytacyjne z wizytacji generalnej dekanatu głubczyckiego z 1902 r.

398 Mecek – wrocławska jednostka miary pojemności ciał sypkich do 1816 r. równa 4,68 litrom.

chwili zniesienia dziesięciny mieszkańcy płacili proboszczom czynsz w gotówce, np. w parafii Kietrz 611 marek rocznie, a w parafii Nasiedle – 579[399].

Za czasów komisarza arcybiskupiego ks. Antona Richtarskiego, w komisariacie kietrzańskim zostały utworzone trzy nowe parafie: Pomorzowice (1888 r.), Boguchwałów (1889 r.) i Jakubowice (1892 r.). W 1892 r., przy okazji wizyty w głubczyckim garnizonie, pochodzący z Branic, biskup polowy Johannes Assmann, na prośbę chorego arcybiskupa ołomunieckiego kardynała Fryderyka von Fürstenberga, dokonał bierzmowania w Kietrzu, Baborowie i Głubczycach. Przy tej okazji biskup. Assmann poświęcił nowo wybudowany Dom Czeladników w Kietrzu.

Podobnie jak wcześniej to uczynił komisarz ks. Karl Ullrich w Kietrzu, tak komisarz ks. Anton Richtarsky za swoje oszczędności polecił zbudować szpital w Baborowie i za swoją działalność otrzymał tytuł papieskiego tajnego podkomorzego. Zmarł 29 kwietnia 1893 r., a jego następcą został pochodzący z Baborowa, urzędujący od 1886 r. jako proboszcz parafii Kietrz, ks. Robert Sterz[400]. Księdza Sterza wspierał w prowadzeniu rachunków parafii kietrzańskiej, Szpitala Kanonika Ullricha i Funduszu *clericorum inhabilium*, wicedziekan dekanatu Kietrz ks. Eduard Gottsmann, który za swoją pracę w tym zakresie otrzymał tytuł honorowego proboszcza i honorowego papieskiego podkomorzego[401]. Sam ks. Robert Sterz żył oszczędnie i skromnie, i osobiście sprawdzał rachunki poszczególnych parafii w komisariacie.

Za urzędu ks. Sterza, arcybiskup ołomuniecki Theodor Kohn, w ramach wizytacji generalnej, trzykrotnie odwiedził komisariat kietrzański i udzielił bierzmowania: w 1894 r. w dekanacie hulczyńskim, w 1897 r. – w dekanacie kietrzańskim i w 1902 r. – w dekanacie głubczyckim[402].

Dnia 1 stycznia 1896 r. został zatwierdzony statut nowej fundacji, której pomysłodawcą był arcybiskup ołomuniecki Theodor Kohn, a która miała dokładać się do emerytur księży, otrzymywanych z Funduszu *clericorum inhabilium*, wypłacającego emerytury niezdolnym do pracy duszpasterskiej księżom oraz ubogim klerykom z pruskiej części archidiecezji ołomunieckiej. Obiema fundacjami w kietrzańskim komisariacie arcybiskupim zarządzał komisarz ks. Robert Sterz i z tego powodu miał też wiele nieprzyjemności. Piszący o tym ks. E. Komarek nie precyzuje, z czego one wynikały. Zapewne część księży nie chciała dokonywać wpłat lub z nimi zalegała i ks. Sterz musiał się dopominać tych pieniędzy. Te nieprzyjemności musiały być naprawdę duże, skoro ks. Sterz zamierzał nawet zrezygnować z tego urzędu. W końcu jednak odstąpił od tego zamiaru. Z wydanego w 1908 r. drukiem statutu fundacji arcybiskupa Kohna wynika, że na jej czele stał zarząd, składający się z 4 członków: z każdorazowego komisarza arcybiskupiego w Kietrzu oraz po jednym duchownym z każdego z trzech dekanatów, wchodzących w skład komisariatu, mianowanych przez arcybiskupa na 3 lata. Zarząd podejmował decyzje zwykłą większością głosów, a wymagane do tego kworum stanowiły 3 osoby. W wymienionym 1908 r. roku przewodniczącym fundacji był komisarz ks. Ignatz Maiss, a członkami: wicedziekan kietrzański ks. Eduard Gottsmann, dziekan i proboszcz z Pietrowic Wielkich, ks. Thomas Kamradek oraz dziekan i proboszcz głubczycki, ks. Karl Czernotzky[403]. Te same osoby tworzyły również zarząd Fundacji *clericorum inhabilium*[404].

Dodatkowym zabezpieczeniem dla emerytowanych duchownych, których dotknęło inwalidztwo, były środki finansowe, pochodzące z emerytalnej kasy subwencyjnej dla księży rzymskokatolickich z pruskiej części archidiecezji ołomunieckiej, również z siedzibą w Kietrzu. Na czele zarządu tej kasy stał komisarz arcybiskupi, wspierany przez 4 członków wybieranych co 4 lata przez zgromadzenie członków

---

399 Kronika parafii Nasiedle 1770-1914.

400 KOMAREK, *Distrikt Katscher*..., s. 28–29; R. GREINERT, *Das erzbischöfliche Kommissariat Katscher*, „Leobschützer Heimatblatt" 1958, nr 5, s. 11.

401 Por. KOMAREK, *Distrikt Katscher*..., s. 30.

402 Ibidem, s. 29; *Die Kommissare des Leobschützer Anteils der Erzdiözese Olmütz*, „Leobschützer Heimatbrief" 1962, nr 9, s. 3.

403 *Satzungen der Fürsterzbischof Theodor'schen Priesterpensions-Stiftung zu Katscher*, Katscher 1908.

404 *Statuten des „Fundus clericorum inhabilium zu Katscher*, Katscher 1908.

kasy[405]. Z wyżej wymienionych statutów wynika, że wysokość emerytur księży zależała od wysokości wpłaconych składek i związanej z tym ilości przepracowanych lat w duszpasterstwie.

Za sprawą komisarza ks. Sterza, 18 września 1903 r., nastąpiło podniesienie Wiechowic do rangi parafii, a 10 maja 1905 r. siedzibą nowo erygowanej parafii stał się Borucin. W 1892 r. komisarz ks. Sterz zaprosił do Kietrza na misję ludową franciszkanów z Góry św. Anny, a 3 lata później zlecił wyremontować miejscowy kościół parafialny. Za swoją działalność został udekorowany pruskim Orderem Czerwonego Orła IV Klasy i Orderem Korony III Klasy, natomiast arcybiskup ołomuniecki nadał mu godność kanonika honorowego kolegiaty w Kromieryżu. W 1905 r. papież Pius X mianował ks. Sterza swoim prałatem domowym. Takiej godności nie otrzymał dotychczas żaden z jego poprzedników na urzędzie komisarza arcybiskupiego.

Ks. Robert Sterz z powodu choroby w 1906 r. zrezygnował z urzędu komisarza, a rok później i z probostwa w Kietrzu. Sparaliżowany po wylewie krwi do mózgu, zamieszkał w Szpitalu Kanonika Ullricha w Kietrzu, gdzie zmarł 11 grudnia 1909 r. Jego następcą został, pochodzący z Krotoszyna (obecnie część Kietrza), ks. Ignatz Maiss.

Wcześniej, w okresie kulturkampfu ks. Maiss, jako wikariusz parafii Krawarz, był trzykrotnie wzywany do sądu z powodu łamania ustaw majowych. Z tego też powodu nie mógł otrzymać nominacji na proboszcza. Jego mianowanie na komisarza nastąpiło 17 stycznia 1907 r., natomiast 24 września tego samego roku, ks. Maiss otrzymał tytuł kanonika honorowego kolegiaty w Kromieryżu, zaś grudniu 1907 r. został również proboszczem parafii w Kietrzu[406].

Ks. Ignatz Maiss zbudował, na miejscu starego szpitala w Kietrzu, nowy obiekt za 34 tys. marek oraz dom dla osób zakaźnie chorych za 40 tys. marek. Oba te budynki jeszcze stoją w pobliżu kościoła parafialnego[407]. Doprowadził też do wyniesienia do rangi parafii Štepankovic i w 1915 r. miejscowości Bolesław w dekanacie hulczyńskim.

Za jego urzędu w latach 1910–1911 kietrzański komisariat arcybiskupi odwiedził, w celu udzielenia sakramentu bierzmowania, arcybiskup ołomuniecki Franciszek Salezy Bauer. W 1910 r. arcybiskup przebywał w Pilszczu, Branicach, Nasiedlu, Nowej Cerekwi, Baborowie i Kietrzu, a rok później w Głubczycach, gdzie dokonał konsekracji przebudowanego w latach 1903–1907 kościoła parafialnego, natomiast proboszcza parafii Głubczyce, ks. Johannesa Müllera, mianował wicedziekanem tego dekanatu.

W marcu tego samego roku komisarz ks. Maiss zaprosił do Kietrza opawskich jezuitów, w celu odbycia misji ludowej.

Już w 1908 r. ks. Maiss został odznaczony pruskim Orderem Korony III Klasy, w 1913 r. Orderem Czerwonego Orła również III Klasy, a w 1912 r. papież Pius X mianował go swoim prałatem domowym[408].

Mimo znacznego autorytetu, jakim cieszył się Kościół na ziemi głubczyckiej, wzrosła w omawianym okresie liczba rabunkowych włamań do budynków kościelnych i na plebanie. Podczas gdy w pierwszej połowie XIX w. i wcześniej, takie przestępstwa zdarzały się bardzo rzadko, to wraz z rozwojem gospodarczym i zeświecczeniem społeczeństwa, w drugiej jego połowie i przed I wojną światową ich liczba znacznie wzrosła. Zdarzały się także profanacje miejsc kultu religijnego i napady na księży, również z przyczyn politycznych. W 1876 r. w Baborowie złodzieje włamali się do kościoła parafialnego, okradli go, lecz zostali pojmani w Ostrogu (dziś część Raciborza) przez mężczyznę, któremu chcieli sprzedać zrabowane przedmioty, a następnie trafili do więzienia[409]. W 1878 r. nastąpiło włamanie na plebanię w Nasiedlu, podczas którego ksiądz proboszcz został uderzony łomem w głowę. Złodzieje ukradli mu dwa garnce ze smalcem, a ponieważ były bardzo ciężkie, zostawili je w zbożu na nasiedlańskim polu

[405] *Satzungen der Pensions – Zuschuss – Kasse für römisch – katholische Priester im preuss. Anteil der Erzdiözese Olmütz (Kommissariat Katscher),* druk, b. m. w., 1910 r.

[406] Por. KOMAREK, *Distrikt Katscher…*, s. 31.

[407] Pierwszy z tych budynków, w kwietniu 2014 r., po likwidacji Zakładu Opiekuńczo – Leczniczego stał się filią Domu Pomocy Społecznej w Klisinie, a drugi obecnie stoi w ruinie.

[408] KOMAREK, *Distrikt Katscher…*, s.32; Gedenk – Buch des Pfarrsprengels Tropplowitz, s. 93.

[409] „Katolik" 1876, nr 16.

wraz z łomem służącym do włamania. Zostali jednak złapani i surowo ukarani[410]. W 1888 r. w kościele w Lisięcicach ludzkimi odchodami została zanieczyszczona woda święcona w kropielnicy w kruchcie[411]. W 1892 r. z kościoła w Posucicach została ukradziona srebrna monstrancja, 2 srebrne kielichy, srebrny krucyfiks i cenne ornaty[412]. Dwa lata później, podczas nabożeństwa w kościele w Bliszczycach, z kasy kościelnej na plebanii zostało skradzionych 1772 marek, papiery wartościowe, warte 4605 marek oraz inne przedmioty. Josef Thiel z Bliszczyc, który okazał się złodziejem, ujawnił później, że papiery wartościowe znajdują się pod mostem kolejowym w pobliżu Chomiąży. Z ukradzionej z plebanii gotówki i precjozów proboszcz ks. Josef Lux odzyskał 1018 marek, złoty męski zegarek oraz złoty i srebrny zegarek damski[413]. W 1897 r. w pewną styczniową noc do kościoła w Nasiedlu włamali się złodzieje, kradnąc z zakrystii skarbonkę z 60 markami[414]. W 1900 r. ks. Eduard Viola, lokalista z Królowego, który zastępował proboszcza ks. Maxa Webera w Kazimierzu, został napadnięty w lasku i okradziony z pieniędzy[415]. W 1903 r. rolnik z Zubrzyc Jaitner podczas orki znalazł kielich i inne przedmioty liturgiczne ukryte na jego polu przez złodzieja i zaniósł je na plebanię[416]. W tym samym roku ponownie został okradziony proboszcz z Bliszczyc, ks. Lux. Włamywacze ukradli mu 600 marek i kościelne listy zastawne, później znalezione pod mostem kolejowym do Karniowa. Pocięli mu meble i obrazy[417]. W następnym roku pięciu młodzieńców z Jaroniowa groziło nożami i zelżyło ks. Eugena Richtarskiego, wikariusza w Baborowie, następnie pokaleczyło mieszczanina Deponte i golarza Skalnika[418]. W 1905 r. nieznany sprawca rozbił szybę we wnęce w nowym kamiennym krzyżu przy szosie Głubczyce – Grobniki, tuż za Dębnicami (dziś tereny przy ul. Kopernika) i skradł figurę Matki Boskiej[419]. W 1910 r. złodzieje ukradli monstrancję i wartościowy kielich z kościoła św. Mikołaja we Włodzieninie[420]. W 1910 r. trzech wyrostków „z bagna socyalistycznego" zwyzywało księdza z Głubczyc[421], a w 1913 r. sąd w Raciborzu skazał na dwa lata więzienia kowala Lesaga z Austro-Węgier, za obrabowanie skarbonek w Kietrzu, których zawartość wyciągał za pomocą pręta wysmarowanego lepką substancją[422].

Ks. Gottsmann z Kietrza w 1886 r. otrzymał pocztą list, w którym miejscowi demokraci grozili mu śmiercią[423], natomiast w 1898 r. dwaj tkacze udali się w Kietrzu na plebanię, przekazać proboszczowi kartki agitujące za ich socjaldemokratycznym kandydatem. Gdy proboszcz zażądał od nich opuszczenia plebanii, nie uczynili tego. Dopiero policja ich wyprowadziła. Zostali skazani przez sąd, jeden na sześć, drugi na dwa tygodnie więzienia za pogwałcenie miru domowego[424].

W skład głubczyckiego Kreistagu (rady powiatowej) w 1899 r. wchodziło 99% radnych wyznania katolickiego. Na tajnym jego posiedzeniu, dotyczącym skierowania prośby do prezydenta rejencji opolskiej o ustanowienie landratem powiatu głubczyckiego, dotychczasowego zastępcy landrata, asesora rejencyjnego dra Issmera, który był protestantem, członkowie Kreistagu zagłosowali jednomyślnie na tak, co wywołało oburzenie redakcji „Katolika"[425]. Gniew redakcji wywołał również fakt, że w 1889 r. inspektor szkolny z powiatu głubczyckiego (katolik) kazał ochrzcić swojego syna w kościele ewangelickim,

410 Kronika parafii Nasiedle 1770-1914.
411 „Katolik" 1888, nr 101.
412 „Katolik" 1892, nr 99; „Grottkauer Zeitung" 1892, nr 91.
413 Por. *Kirchenchronik*, „Leobschützer Heimatblatt" 1996, nr 4.
414 „Katolik" 1897, nr 14.
415 „Katolik" 1900, nr 146.
416 „Katolik" 1903, nr 134.
417 *Kirchenchronik*, „Leobschützer Heimatblatt" 1990, nr 3.
418 „Katolik" 1904, nr 43.
419 „Katolik" 1905, nr 48.
420 *Bladen. Kirchliches*, „Leobschützer Heimatblatt" 1981, nr 3, s. 18.
421 „Kuryer Śląski" 1910, nr 230.
422 „Katolik" 1913, nr 57; „Głos Śląski" 1913, z 13 maja.
423 „Katolik" 1886, nr 1.
424 „Katolik" 1898, nr 106.
425 „Katolik" 1899, nr 35.

a rok wcześniej ochrzcił tam córkę[426]. Podobna krytyka w 1891 r. dotyczyła syna hrabiego Neyhaussa z Włodzienina (katolika i posła Centrum), który przeszedł na luteranizm[427].

U schyłku kulturkampfu i po wycofaniu ustaw majowych, na ziemi głubczyckiej zostało zbudowanych kilkanaście nowych kościołów i kaplic. I tak w latach 1881–1882 mieszkańcy Kietlic własnymi siłami wznieśli murowany kościółek cmentarny i w ten sposób skończyły się ich problemy, związane z przemieszczaniem się konduktów pogrzebowych, trudną do przemierzenia podczas niepogody, „Drogą Zmarłych" do Królowego. Kościółek ten poświęcił dziekan głubczycki ks. Josef Dressler[428]. W 1882 r. została zbudowana kaplica pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Jabłonce[429]. W 1885 r. na miejscu starego, grożącego zawaleniem kościoła św. Apostoła Jakuba Starszego w Nasiedlu, postawiono nowy, duży neogotycki kościół, konsekrowany przez biskupa sufragana ołomunieckiego, hrabiego Gustawa von Belrupt – Tyssac. O konsekrację poprosił osobiście patron parafii Nasiedle, hrabia Eduard Maria von Oppersdorff, pan na Głogówku, który wraz z proboszczem Nasiedla ks. Alexiusem Kinnerem, wybrał się do arcybiskupa ołomunieckiego, a później oddał biskupowi do dyspozycji, na czas pobytu w parafii, swój pałac w Nasiedlu[430].

W latach 1886–1888 wybudowany został neogotycki kościół w Jakubowicach, po ukończeniu którego rozebrano stojący tam stary kościółek, a na miejscu jego dawnego prezbiterium postawiono na pamiątkę marmurowy krzyż[431]. W 1889 r. w Jaroniowie została zbudowana neogotycka kaplica pw. Serca Jezusowego, przed którą ustawiono na cokołach dwa barokowe posągi, przedstawiające św. św. Jana Nepomucena i Floriana z morawskimi inskrypcjami, natomiast z boku marmurowy krzyż, ufundowany przez sędziego patrymonialnego Wyschkoni i jego żonę[432]. W latach 1892-1893 powstał neogotycki kościół pw. Narodzenia NMP w Czerwonkowie. Otrzymał on 45–metrowej wysokości wieżę, a tuż za nim, na wzniesieniu założono cmentarz. Poświęcenia dokonał komisarz arcybiskupi, ks. Robert Sterz, a kazanie okolicznościowe wygłosił, uważany za najlepszego kaznodzieję w okolicy, proboszcz parafii Nowa Cerekwia ks. August Granel[433]. W 1896 r. dzięki ks. J. M. Nathanowi, wówczas wikariuszowi w Branicach, powstał neogotycki kościół Serca Jezusowego w Wysokiej. Przedtem ks. Nathan ubolewał, że mieszkańcy Wysokiej muszą w pogodę i niepogodę przemierzać przez cały rok 4 km drogi do kościoła w Branicach. Gdy komisarz arcybiskupi ks. Sterz dowiedział się o tym, że ks. Nathan chce się podjąć jego budowy, wezwał go do siebie do Kietrza i próbował odwieść młodego wikariusza od tego zamiaru. Ponieważ ks. Nathan się nadal upierał, ks. Sterz rozzłościł się i powiedział do niego podniesionym głosem: „*Z budowy nic nie będzie! Myśli pan może, że będę spłacać długi, które pan poczyni*!". Gdy ks. Nathan opuszczał siedzibę komisarza, spotkał na schodach znajomego księdza, który próbował go pocieszyć, ale ks. Nathan mu odparł: „*Przecież i tak zbuduję*!"[434]. Choć wyłożył na tę budowę własne oraz przekazane przez jego krewnych pieniądze (20 tys. marek na utrzymanie duszpasterza i 3 tys. marek na budowę kościoła), to jednak popadł w długi[435]. W latach 1902-1903 r. przyczynił się również do budowy kościoła św. Józefa w, należących do jego parafii branickiej, Michałkowicach,

---

426 „Katolik" 1889, nr 54.

427 „Katolik" 1891, nr 58.

428 Por. *Das Kittelwitzer Kirchlein*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1933, s. 85.

429 Por. R. HOFRICHTER, *Heimatkunde des Kreises Leobschütz*, T. 2, H. 3, Leobschütz 1914, s. 445.

430 Kronika parafii Nasiedle 1770-1914.

431 Ibidem, s. 420; J. GAWELLEK, *Jakubowitz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1998, nr 4, s. 25.

432 HOFRICHTER *Heimatkunde*..., s. 422.

433 Ibidem, s.628; J. PAWELKE, *Chronik von Schirmke im Kreise Leobschütz*, Dortmund 1962, s. 30.

434 Por. A. WILLKOFER, *Prälat Nathan. Sein Leben und Wirken*, Ratibor 1931, s. 11-12.

435 W 1871 r. w Wysokiej na gruncie chłopa Johanna Waletzke została zbudowana kaplica z małą wieżą z dzwonem, w której znajdował się ołtarz i kilka ławek i we wtorki i piątki odprawiał tu msze ksiądz z Branic, natomiast w czwartki odbywały się tam nabożeństwa gorzkiego cierpienia Chrystusa. Została zlikwidowana, gdy powstał nowy kościół, a na jej miejscu postawiono kamienny krzyż. Por. J. MÜLLER, *Unser Heimatdorf Waissak (Lindau OS.) Kreis Leobschütz. Ein Heimatbuch mit Bildanhang*, Dortmund 1973, s. 126; „Katolik" 1894, nr 68.

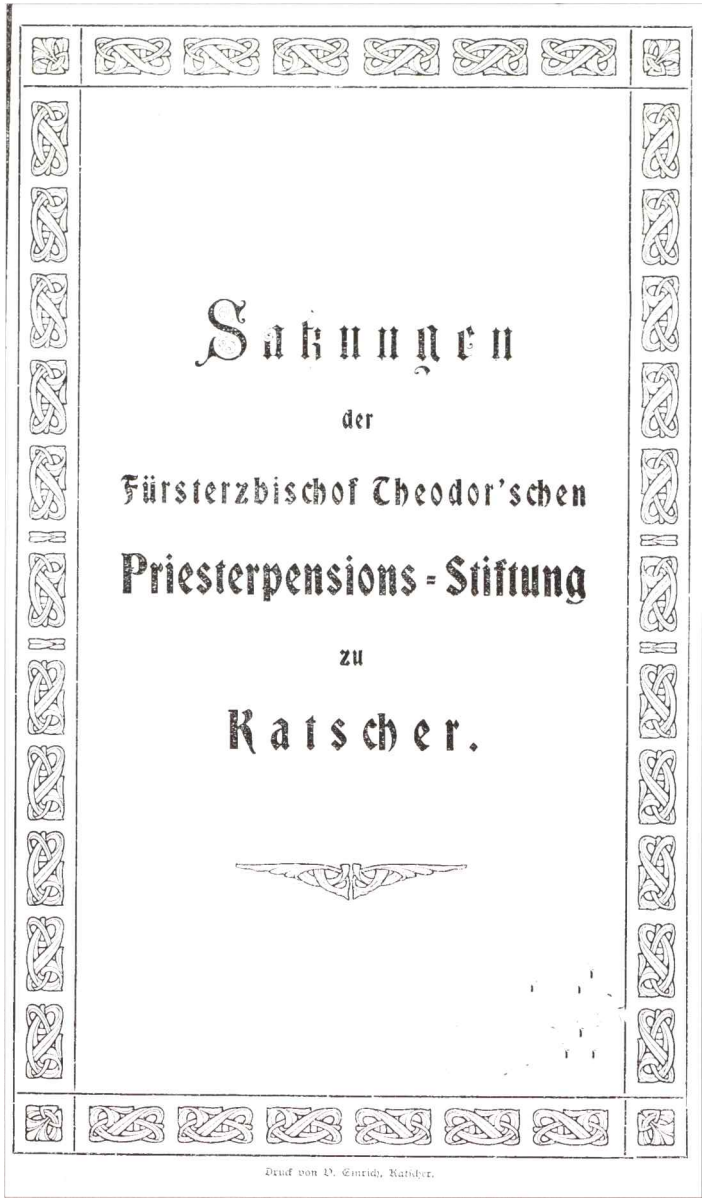

Satzungen

der

Fürsterzbischof Theodor'schen

Priesterpensions-Stiftung

zu

Katscher.

Druck von V. Emrich, Katscher.

Strona tytułowa statutów emerytalnej fundacji arcybiskupa Theodora Kohna dla księży

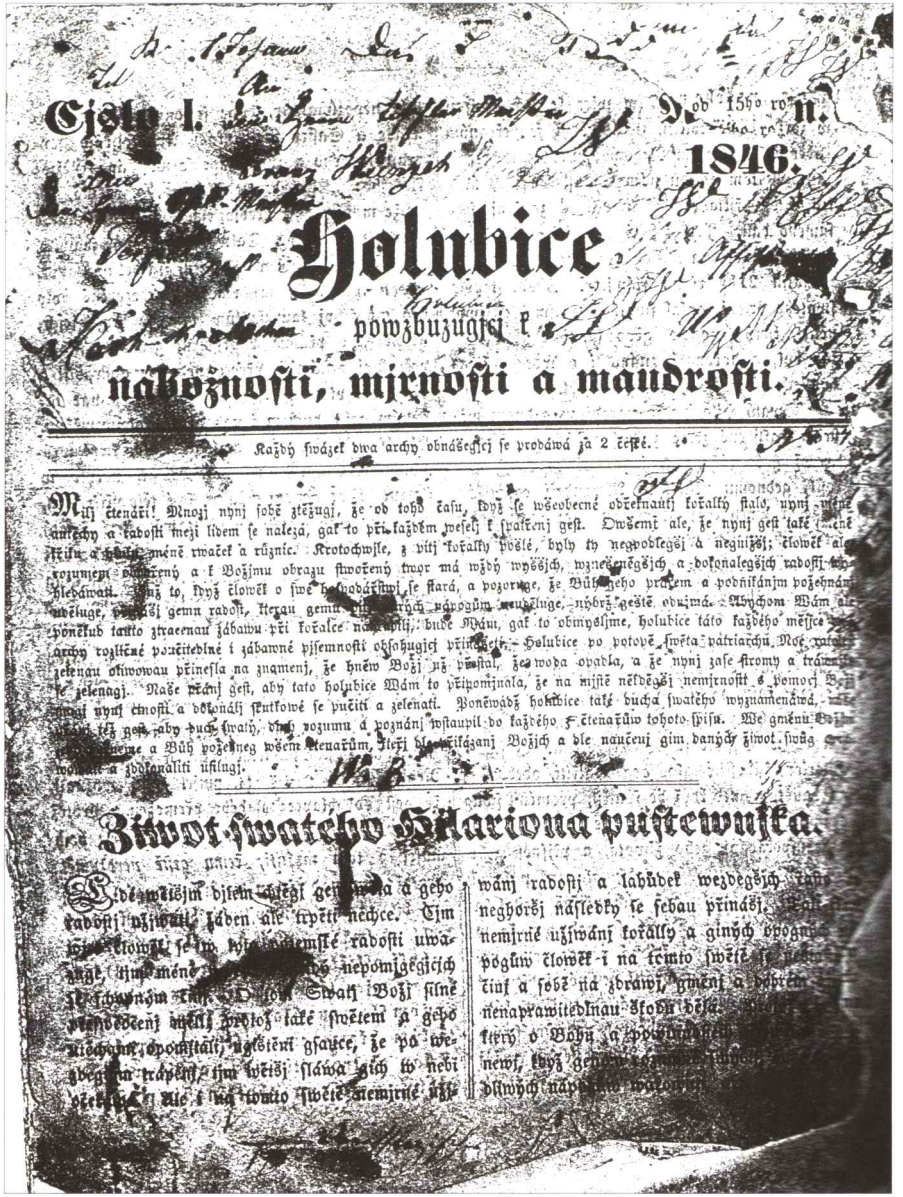

Cjsly I. od 1590 roku II.

1846.

Holubice

powzbuzugjcj k

nabožnosti, mjrnosti a maudrosti.

Každý swázek dwa archy obnášegjcj se prodáwá za 2 ceště.

Mnohý čtenáři! Mnohý nynj sobě stěžugj, že od tohů času, když se wšeobecné odřeknauti kořalky stalo, nynj wětší anřechy a radosti mezi lidem se nalezá, gak to při každém weselj k spatřenj gest. Owšemž ale, že nynj gest také wětší klid a hůře méně twaček a různic. Krotochwjle, z nitj kořalky poslé, byly ty negpodlegši a negnižšj; člowěk ale rozumnjm obdařený a k Božjmu obrazu stwořený twor má wždy wyššjch, wznešenějších a dokonalegších radostj vyhledáwati. Mnohý to, když člowěk o swé bohodářstwj se stará, a pozoruge, že Bůh jeho prawem a podnikánjm požehnánj obdeluge, wětšj gemu radoš, kterau gemu [illegible] nerozumných národům neudělugé, nýbrž ještě odnimá. Wychom Wám ale ponechub takto ztraenau zábawu při kořalce na nyllj, buďte Wáni, gak to obmyslme, holubice táto každého měsjce archy rozličné poučitelné i zábawné pjsemnosti obsahugjcj přinášeti. Holubice po potopě swěta patriarchů Noe, na zelenau olywowau přinesla na znamenj, že hněw Božj už přestal, že woda opadla, a že nynj zase stromy a trávy zelenagj. Naše přánj gest, aby tato holubice Wám to připomjnala, že na nižšě někdegšj nemjrnosti s pomocj Boží zelenagj nynj ctnosti a dokonálj skutkowé se pučiti a zelenati. Ponewadž holubice také ducha swatého wyznamenáwá, přánj též gest, aby duch swatý, dnj rozumu a poznánj nastaupil do každého z čtenářůw tohoto spisu. We gménu Boží [illegible] a Bůh požehnej wšem čtenářům, Jeřj dle přikázanj Božjch a dle naučenj gim daných žiwot swůg [illegible] a zdokonaliti usilugj.

Žiwot swatého Hilariona pustewnika.

Člowěk wětšjm dílem wtěgj gest [illegible] a geho radostj pjjwati, žaden ale trpěti nechce. Tjm [illegible] člowěk se [illegible] radosti uwa- [illegible] nepomjgegjcjch [illegible] Swatj Božj silně [illegible] proto také swětem a geho [illegible] opomjtali, ugistěni gsauce, že po wě- [illegible] trápenj jsau wětšj sláwa gich w nebi [illegible] Ale i nad tjmto swěte nemjrné užwánj radostj a lahůdek wezdegšjch [illegible] negwětšj následky se sebau přinášj. [illegible] nemjrné užjwánj kořalky a ginych opogů [illegible] pogůw člowěk i na tomto swěte [illegible] činj a sobě na zdrawj, gmenj a [illegible] nenaprawitedlnau škodu děla. [illegible] který o Bohu a [illegible] newj, když [illegible] pjsnych [illegible]

Strona tytułowa wydanej przez ks. Cypriana Lelka dla Morawian gazety „Holubice" z 1846 r.

Wſſeobecný Katechyzmus.

Wěcy, které každému křeſtanu k ſpaſenj newyhnutedlně wěděti potřebné gſau.

1. Že geden Bůh geſt, který wſſecko ſtworil, řídj a ſprawuge.
2. Že Bůh ſprawedliwý ſaudce geſt, který dobré odplacuge, a zlé treſce.
3. Že gſau tři Božiké oſoby gedné bytnoſti, totižto Otec, Syn a Duch ſwatý.
4. Že druhá oſoba Božiká člowěkem učiněná geſt, aby nás wykaupila.
5. Že miloſt Božj k ſpaſenj newyhnutedlně potřebná geſt.
6. Že duſſe lidiká geſt neſmrtedlná.

Wěcy, které každému křeſtanu wěděti přikázané gſau.

1. Sneſſenj Apoſſtolské.
2. Modlitba Páně.
3. Pozdrawenj Angelské.
4. Deſatero Božjch přikázanj.
5. Pateto Cýrkewnich přikázanj.
6. Sedmero Swátoſti.

Wěcy, které každému křeſtanu wěděti potřebné gſau.

Dwoge přikázanj láſky.
Dwoge přikázanj přirozenj.
Hlawné powinnoſti křeſtanské.
Křeſtanſká ſprawedlnoſt, která w tom pozůſtáwá; Abychom ſe zlého warowali, a dobré činili.

Das Allgemeine des Katechismus.

Dinge, die jedem Christen zu wissen zur Seligkeit nothwendig sind.

1. Daß ein Gott sei, der Alles erschaffen hat und regieret.
2. Daß Gott ein gerechter Richter sei, der das Gute belohnt und das Böse bestraft, entweder bald oder doch mit der Zeit, wo nicht in diesem, doch im künftigen Leben.
3. Daß in der Gottheit drei Personen sind, der Vater, Sohn und heilige Geist.
4. Daß die zweite Persen in der Gottheit Mensch geworden sei, um uns zu erlösen.
5. Daß Gottes Gnade zur Seligkeit nothwendig sei.
6. Daß die Seele des Menschen unsterblich sei.

Dinge, die jedem Christen zu wissen geboten sind.

1. Der christliche Glaube.
2. Das Gebet des Herrn.
3. Der englische Gruß.
4. Die zehn Gebote des Herrn.
5. Die fünf Gebote der christlichen Kirche.
6. Die sieben heiligen Sakramente.

Dinge, die jedem Christen zu wissen nöthig sind

Zwei Gebote der Liebe.
Zwei Gebote der Natur.
Die Hauptpflichten eines Christen.
Die christliche Gerechtigkeit, welche darin bestehet daß man meide das Böse, und thue das Gute.

1*

Fragment katechizmu dla Morawian

Katolické Nowiny

pro lid morawský w Pruském Slezsku.

Jediné w morawské řeči wycházející nowiny w Německu.

Číslo 32. Za prawdu, swobodu a práwo. Ročník 18.

Inseráty přijímají stříže tyto nowiny nejwětší rozšíření. Platí se za řádek 20 fen.

„Katol. Nowiny" jsou zapsány w cenníku poštowním w oddělení „českých Spráche" 8.

Ratibor, dne 6. srpna 1910.

„Katolické Nowiny" w rakouském cenníku poštowním jsou zapsáni mezi českými nowinami č. 242.

Wycházejí každou sobotu. Předplatné na čtwrt roku 1 marka.

Původ a wýwoj děln. organisáci we staré době a středowěku.

(Dokončení.)

Před třicetiletou wálkou žádnému členu cechu přístup k mistrowstwu nikým nebyl prokazowán, poněwadž spolky nebyly dopuštěny. Po této wálce wšak když lidé se mnohými přibyla také spolkowých členů. Nyní ustanowený byly podmínky, jimiž se zamezowal přístup k mistrowstwí; na pr. byl žádán původ manželský, dobrá pověst a p. Tím towaryšstwí byli nucení se sdružiti a udělati oddělený sbor; jimž příčina těchto nowých sborů vězela w tom, že středowěk wůbec byl wlce druženém, než jest naše doba.

Účel těchto družin towaryšů byl dwojitý. Jednala se jenom o zwýšení platu, pak družina pouze tak dlouho trwala až [illegible]

Organisace zwláštních družin towaryšů nedobrá bala tím w cechu. Dva anebo čtyři členové byli woleni za předstawenými spolku. Shromáždění se zahájilo různými ceremoniemi; obyčejně w hospodě se odbývala. Spolkem byla také pramo wybrojena swé členy před swůj soud pohnati, nejwíce, když kdo proti mravům chybil.

Než spolky towaryšů do wřelnosti wstoupily, sám mistr ustanowil plat, který towaryšům dáwal. Nyní ale towaryšům práwo to také přiwlastnili a sami si plat wybrali a podmínky ustanowili. Dle jejich požádawku mistři se řídit musili, poněwadž družiny towaryšů po celé zemi mezi sebou w čilém obcowání trwajíce, úcce spojeny byly. Stěhowawost těhdejších towaryšů totiž byla náramně welká!

Také i doba pracowní od towaryšů ustanowena byla. We středowěku mnoho a dlouho se pracowalo, nebylo [illegible]

mace a remeslnice spolkowá která byla uzpůsobena nejwíce též tím, že jejich wedení, jež ad církewního personálu spokázáno, odstraněno bylo. Zálohy nad přestupky towaryšských spolků se také množily, je mnoho proti nim zakročiti musela.

Takowý jest wýwoj organisace dělnické we staro- a středowěku. We staroweku mezi ohromy [illegible] nemůžeme než pohrdání pracé a těch stab, jim osudem oddělena byla. To pohanský duch žádal. Wšecko w pohanstwí jest jenom sobectwí, lihskosti aneb lásky bližního jen máte nalezáme w této době tmy a neresti!

Jistě na lepší cestě nacházela se socialní otázka we středowěku, jsouc prowázena duchem křesťanským a zbudowána na základě lásky bližního, jej nám nejnovější Pán Ježíš s nebe přinesl. Tehdy duch žádné třetiny mistra od smíchu towaryšů neoddělowala, nýbrž jak to jest přikázáno, jeden druhému pomáhal, jeden od druhého zawisel a podle toho [illegible]

Strona tytułowa „Katolickich Nowin" z 6 sierpnia 1910 r.

Kościół Serca Jezusowego w Wysokiej

„Dom pod Arkadami" na terenie szpitala w Branicach, w którym dawniej znajdował się klasztor sióstr marianek

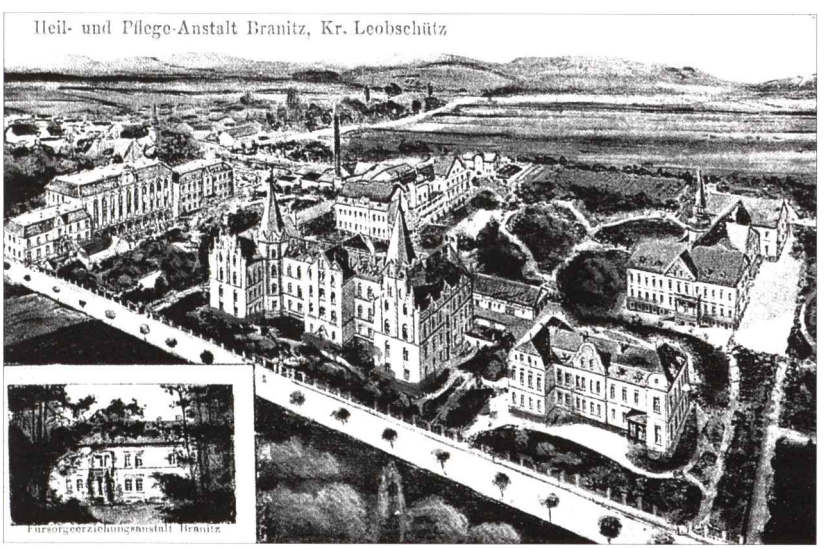

Zakłady Leczenia i Opieki w Branicach na karcie pocztowej

Dawny Dom św. Rafała w Branicach – Zamku, obecnie w ruinie

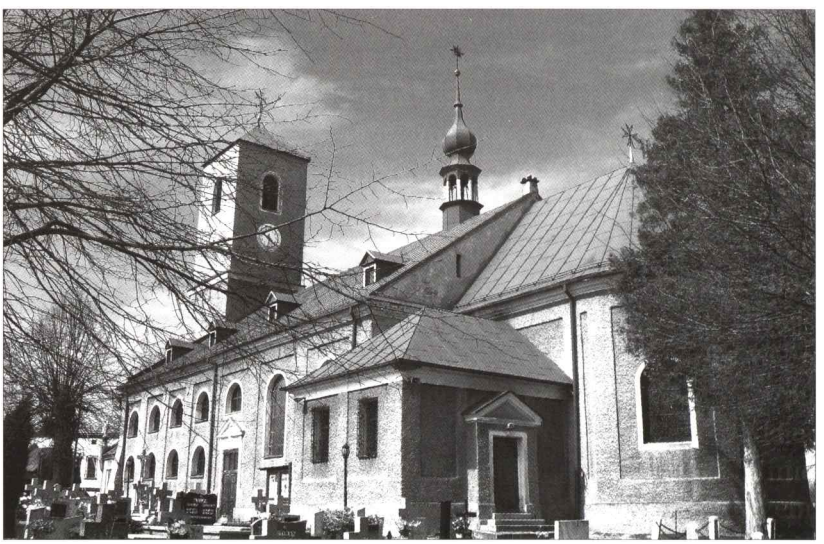

Kościół pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Grobnikach

Dawny szpital w Baborowie zbudowany przez arcybiskupiego komisarza ks. Antona Richtarskiego. Po prawej stronie znajdowała się kaplica

a w latach 1914-1915 jeszcze do wzniesienia kościoła św. Jadwigi w Boboluszkach[436]. Przed wybuchem I wojny światowej rozważał rozbudowę kościoła parafialnego w Branicach i 24 lutego 1914 r. wysłał w tej sprawie prośbę o zgodę do konsystorza ołomunieckiego, opisując zmiany architektoniczne, jakie mają nastąpić podczas rozbudowy[437]. Zgodę taką uzyskał i, mimo toczącej się wojny, udało mu się w 1915 r. ukończyć budowę[438].

W 1897 r. zbudowano neogotycki kościół p. w. Wniebowzięcia NMP w Krzyżowicach[439]. W 1902 r. został zburzony, zbyt mały dla rosnącej liczby wiernych, kościół parafialny we Włodzieninie i w latach 1902–1903 zbudowano tam nowy, pw. Świętej Trójcy[440]. W 1903 r. mieszkańcy Ciermięcic w parafii Braciszów założyli sobie cmentarz na wzniesieniu z pięknym widokiem na kościół pielgrzymkowy na górze Cvilin i zbudowali na nim kaplicę.

Również zbyt mały dla parafian okazał się, zbudowany w 1701 r., kościół pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Grobnikach. W 1904 r. po wyburzeniu dotychczasowego prezbiterium z zakrystią, kościół ten przedłużono w kierunku wschodnim[441]. Dwa lata później doszło do budowy neogotyckiego kościoła p. w. Narodzenia NMP w Lubotyniu[442].

W latach 1903–1907 pod kierunkiem radcy rządowego i budowlanego w Berlinie, Maxa Hasaka, została przeprowadzona rozbudowa kościoła parafialnego p. w. Narodzin NMP w Głubczycach i kościół ten otrzymał obecną formę architektoniczną. Jego poświęcenie przez arcybiskupa ołomunieckiego Franciszka Salezego Bauera nastąpiło jednak dopiero w czerwcu 1911 r.[443].

W 1908 r. zbudowano nowy kościół w Bogdanowicach. Ze starego kościoła pozostawiono jedynie wieżę[444].

Na przełomie XIX/XX w., gdy rozstrzygała się sprawa budowy nowego głubczyckiego gimnazjum, problemem dla władz miejskich stało się utrzymanie starego gimnazjum i byłego klasztoru franciszkanów, którzy byli nieobecni w mieście od czasu sekularyzacji zakonów w 1810 r. Z tego powodu 4 grudnia 1900 r. dziekan dekanatu głubczyckiego i zarazem głubczycki proboszcz ks. Karl Czernotzky, wysłał pismo do komisarza prowincji śląskich franciszkanów o. Dominika Drösslera z zapytaniem, czy zakon nie chciałby na powrót przejąć tych budynków. Odpowiedź była pozytywna. Wartość wspomnianych budynków oraz kościoła została oszacowana na 95 670 marek[445]. W marcu 1901 r. rada miejska większością głosów (6 jednak było przeciwnych) ustaliła, że budynki poklasztorne zostaną sprzedane zakonowi za 70 tys. marek i przedstawiła warunki sprzedaży, obejmujące m.in. udostępnienie kościoła dla gimnazjalnych nabożeństw[446]. Prowincjał śląskich franciszkanów o. Josef Kaufmann poprosił o obniżenie tej kwoty do 60 tys. marek i dnia 27 kwietnia 1901 r. rada miejska wyraziła na to zgodę[447]. Powrót franciszkanów do Głubczyc nie uzyskał w mieście jednak powszechnej aprobaty, ponieważ w sierpniowym numerze „Oberschlesische Volkszeitung" z 1901 r., organie prasowym Centrum, znalazło się zdanie: „*Przeciwna*

---

[436] Por. W. GROCHOLL, *Joseph Martin Nathan. Życie i cierpienie dla bezgranicznego miłosierdzia w morawsko – śląskiej ziemi*, Branice 2012, s. 66.

[437] ACO, Branice, nr inw. 61, č. Kart.4553. Prośba o zgodę na rozbudowę kościoła parafialnego w Głubczycach, Branice 24 lutego 1914 r.

[438] Por. B. POSPISZYL, *Monografia parafii i kościoła WNMP w Branicach 1248-2011*, Branice 2012, s. 146.

[439] Por. J. KLINK, *Leobschützer Heimatbuch*, München 1950, s. 76.

[440] Por. W. BEYER, *Kleine Beschreibung über das uralte Dorf Bladen*, „Leobschützer Heimatblatt" 1970, nr 5, s. 37.

[441] Por. KLINK, *Leobschützer Heimatbuch*, op. cit., s. 53 i 66.

[442] Ibidem, s. 60.

[443] W 1906 r. z okazji 25–letniego jubileuszu arcybiskupiego, abp Franciszek Salezy Bauer otrzymał tytuł honorowego obywatela Głubczyc. Por. K. Maler, *Dzieje Głubczyc w latach 1742–1945*, Krapkowice 2006, s. 213–214.

[444] Kronika Bogdanowic i Nowej Wsi.

[445] Archiwum Franciszkanów w Głubczycach (dalej: AF Głubczyce). Odpis pisma dziekana Czernotzkiego do komisarza prowincji z 4 grudnia 1900 r.; Odpis pisma z 14 stycznia 1901 r., karta 2.

[446] AF Głubczyce. Odpis postanowienia rady miejskiej Głubczyc z 4 marca 1901 r.

[447] AF Głubczyce. Odpis pisma Prowincjonalnego Kolegium Szkolnego do głubczyckiego magistratu, datowanego we Wrocławiu 23 marca 1901 r., karta 12–13.

strona trudzi się, aby udaremnić tu osiedlenie franciszkanów. Nie możemy uwierzyć w prawdę tych pogłosek, gdyż łagodnie się wyrażając, nie spodziewamy się takiej nieostrożności u naszych przeciwników. Lecz nasi przeciwnicy musieliby być niezwykle nieostrożni, gdyby chcieli podejmować tego rodzaju wyczyny w 9/10 katolickim mieście"[448]. Autor artykułu nie wyjaśnia jednak, kim byli owi przeciwnicy.

Władze oświatowe w Berlinie odmówiły jednak w 1902 r. zgody na osiedlenie się franciszkanów w Głubczycach, nie uznając za konieczne zakładanie w tej części Śląska kolejnego ich klasztoru, tym bardziej, że zezwoliły na założenie klasztoru franciszkanów w Panewnikach (obecnie dzielnica Katowic)[449].

Głubczyccy radni wystosowali więc prośbę do ministra oświaty, żeby wycofał to rozporządzenie, uzasadniając swoją prośbę tym, że miasta nie stać na konieczny remont kościoła klasztornego. Donoszący o tym na łamach „Głosu Śląskiego" anonimowy autor uczynił zarazem przytyk, że władze nie czyniły żadnych przeszkód, gdy w Głubczycach zechciały się osiedlić ewangelickie diakonisy[450]. Prośba radnych nie odniosła jednak skutku. W ten sposób uniemożliwiono powrót zakonu do Głubczyc, natomiast władze miejskie w 1905 r. zmuszone były przyznać środki finansowe na remont zniszczonego dachu kościoła, który przeprowadzono w 1906 r., a pomieszczenia byłego klasztoru i gimnazjum zostały wynajęte różnym instytucjom i firmom[451].

W Głubczycach żyli obok siebie, na ogół zgodnie, wyznawcy dwóch religii: chrześcijańskiej (katolicy i luteranie) i mojżeszowej a w bardzo bliskiej odległości od siebie stały ich świątynie. Między różnowiercami zdarzały się jednak drobne incydenty, jak np. w 1879 r. z powodu zwolnienia z średniej szkoły żeńskiej żydowskiej nauczycielki, aby na jej miejsce zatrudnić dwie katolickie, co wywołało gniew gminy żydowskiej, która zagroziła, że stanowiące większość w tej szkole żydowskie uczennice opuszczą ją[452]. Jednak na ogół w mieście panowała tolerancja wyznaniowa, której przykładem może być uczta pożegnalna wydana na cześć, odchodzącego do Berlina, pastora Przygode, podczas której pożegnał go wzniesionym toastem proboszcz katolicki ks. Joseph Dressler oraz członkowie gminy żydowskiej[453].

Jeżeli chodzi o działalność charytatywną Kościoła na ziemi głubczyckiej, to po kulturkampfie znacznie zmniejszyła się fundacja stypendialna, a w związku z tym wysokość stypendiów, przyznawanych przez duchowieństwo komisariatu kietrzańskiego ubogim uczniom gimnazjalnym. Dawniej przydzielana suma, około 50 talarów, pod koniec XIX i na początku XX w. zmniejszyła się do stałej, wpłacanej corocznie, niewielkiej kwoty zaledwie 7,50 marek. Poza tym stypendium, nadal wykorzystywano w tym celu fundację ks. Johannesa Gärtnera (117 marek). Pojawiły się również nowe stypendia: ks. kanonika Stanjecka (23 marki), ks. proboszcza Kremsera (120 marek), nauczyciela religii, ks. Kirscha (120 marek), a także arcybiskupa Maximiliana Josefa von Sommerau – Beckha (48 tal.)[454]. W 1902 r. przebywający w Głubczycach arcybiskup ołomuniecki Theodor Kohn ochrzcił dziesięcioro dzieci, a każde z nich otrzymało w prezencie książeczkę oszczędnościową z 40 koronami wkładu. Pieniądze te z odsetkami miały być im wypłacone po ukończeniu 21 lat, a w razie ich śmierci miały przypaść ich rodzicom[455].

Jak już wspomniano, w 1885 r. z inicjatywy komisarza arcybiskupiego ks. Antona Richtarskiego i za własne jego oszczędności, w Baborowie został zbudowany szpital miejski, w którym opiekę nad chorymi podjął świecki lekarz z pomocą 6 sióstr elżbietanek. Dnia 17 listopada 1892 r. w Grobnikach, na miejscu starego, zburzonego dwa lata wcześniej hospicjum żeńskiego, założonego jeszcze przez joannitów, zostało poświęcone nowe tzw. Hospicjum maltańskie, do którego zostały wprowadzone dwie

---

448 „Oberschlesische Volkszeitung" 1901, z 18 sierpnia.

449 AF Głubczyce. Odpis pisma ministra do spraw wyznań, oświaty i medycyny do magistratu, datowany w Berlinie 9 czerwca 1902 r. Takie samo pismo otrzymał prowincjał śląskich franciszkanów.

450 Por. „Głos Śląski" 1903, z 4 marca. Anonimowy autor miał również pretensje do katolickich radnych w Głubczycach, że głosowali za wnioskiem magistratu, w sprawie udzielenia wspomnianym diakonisom rocznej zapomogi w wysokości 400 marek. Por. „Głos Śląski" 1904, nr 222.

451 Por. K. MALER, *Dzieje Głubczyc w latach 1742–1945*, Krapkowice 2006, s. 215–216.

452 „Allgemeine Zeitung des Judentums" 1879, H. 15.

453 „Allgemeine Zeitung des Judentums" 1888, Bd. 42.

454 Jahresbericht des Königlichen Kath. Gymnasiums zu Leobschütz, numery z lat 1891-1892 i następne.

455 „Katolik" 1902, nr 86.

siostry elżbietanki w obecności przełożonej generalnej z Wrocławia. Do tego hospicjum byli przyjmowani starzy i niezdolni do pracy ludzie[456]. W latach 1908–1909 nastąpiła budowa nowego domu zakonnego elżbietanek w Dzierżysławiu, a w następnym roku siostry te założyły w nim przedszkole, do którego mogły uczęszczać również dzieci luteran[457].

Gdy wikariuszem w Branicach, u boku sędziwego proboszcza, ks. Ludwiga Wernera, był ks. Josef Martin Nathan, w 1898 r. z jego inicjatywy w tej wsi, przy drodze na Michałkowice, został zbudowany klasztor sióstr Maryi Niepokalanej[458], a pierwsze cztery siostry zostały przyjęte dnia 23 października 1898 r.[459] W tym samym roku zakonnice te otworzyły w tym klasztorze szkołę gospodarstwa domowego dla dziewcząt z całego Górnego Śląska, a niedługo po tym również przedszkole. Nauka w szkole gospodarstwa domowego trwała pół roku. Obejmowała: gotowanie, przechowywanie potraw, pieczenie chleba, konserwowanie owoców, pranie, prasowanie, robótki ręczne, szycie na maszynie, haftowanie. Przyjmowane były dziewczyny wyznania katolickiego od 14 roku życia. Mieszkały i żywione były w klasztorze sióstr, a opłata za naukę i za stancję wynosiła 25 marek miesięcznie[460].

Ks. Nathan szczególną troską otoczył osoby psychicznie chore. Wiązało się to z wizytą u pewnej rodziny, gdzie dowiedział się o chorym umysłowo dziecku, trzymanym ze zwierzętami w stajni. To go tak poruszyło, że postanowił stworzyć ośrodek dla takich ludzi, niezależnie od ich wyznania religijnego, w którym znaleźliby oni godną i fachową opiekę i przyjmowani byliby[461]. W szybkim tempie, wokół klasztoru w Branicach, wyrósł duży kompleks tzw. Zakładów Leczenia i Opieki dla ludzi umysłowo chorych wraz z całym zapleczem gospodarczym, którego prowadzeniem zajęły się wspomniane siostry zakonne. Z upływem czasu ich liczba znacznie wzrosła. Kompleks obiektów zakładu nazywano również Miasteczkiem Miłosierdzia i był on pierwszą w Niemczech prywatną placówką, w której wprowadzono system pawilonowy, polegający na umieszczaniu i leczeniu pacjentów z konkretnymi przypadkami chorobowymi w oddzielnych budynkach – pawilonach. W 1900 r. powstał dom B „Pensjonat" zwany „Domem z arkadami", z kaplicą Serca Jezusowego, który rok później otrzymał jako dobudówkę Dom B – Zachód. W 1902 r. został zbudowany Dom dla umysłowo chorych A, jako główny budynek Miasteczka Miłosierdzia. W następnym roku przyjęto tam 120 upośledzonych wychowanków i dla jego utrzymania zakupiono 300 – morgowy majątek rycerski Branice – Zamek, natomiast w 1904 r. cesarz Wilhelm II dał swoją zgodę na urządzenie w Branicach Fundacji Zakładu Niepokalanego Poczęcia Maryi i odtąd zakłady ks. Nathana były uznawane za instytucję charytatywną, której zadaniem była pielęgnacja ludzi umysłowo chorych. Według statutu fundacji, jej przewodniczącym miał być każdorazowy proboszcz parafii Branice, a jego zastępcą kapelan zakładowy, natomiast członkami: lekarze zakładowi, przedstawiciel powiatu głubczyckiego i przedstawiciel gminy Branice, obaj dobierani przez przewodniczącego. W latach 1905–1907 powstały kolejne budynki dla pacjentów: Dom D – dla mężczyzn, Dom C – dla kobiet, dom E – dla około 200 mężczyzn i w 1913 r. Dom F – dla ciężko upośledzonych kobiet i mężczyzn. W 1909 r. Królewska Powiatowa Inspekcja Szkolna wyraziła sprzeciw wobec działalności instytucji wychowawczej na terenie Miasteczka Miłosierdzia, wobec czego w 1910 r. placówkę tę, z wówczas 56 wychowankami, przeniesiono do Branic – Zamku, do specjalnie zbudowanego budynku nazwanego w 1930 r. Domem św. Rafała. W 1914 r. wychowankowie byli pod opieką 14 sióstr maryjnych

---

[456] Jest to budynek na wzniesieniu, należący dziś do szkoły. Por. WELTZEL, *Besiedelungen*..., s. 159 i 160; *Gröbniger Mappe*, 1988 (wydane w latach 80. XX w. przez byłych mieszkańców Grobnik).

[457] Por. M. JANOTTA, *Dirschel*, „Leobschützer Heimatblatt" 2000, nr 4, s. 18.

[458] Zgromadzenie Sióstr Maryi Niepokalanej – Congregatio Sororum Mariae Immaculatae (SMI) zostało założone w 1854 r. przez ks. Jana Schneidera we Wrocławiu. Celem działalności sióstr miała być pomoc i ochrona godności dziewcząt poprzez wskazanie im właściwej drogi życia. Dziś siostry marianki podejmują pracę w szkołach, internatach, domach dziecka, domach rekolekcyjnych, szpitalach i w domach pomocy społecznej. Ich strojem jest czarny habit z białym kołnierzem, biały czepek i czarny welon. Noszą również medalik Maryi Niepokalanej i, po ślubach wieczystych, obrączkę na prawej ręce. Zob. B. ŁOZIŃSKI, *Leksykon zakonów w Polsce*, Warszawa 1998, s. 250.

[459] Por. *Stulecie Sióstr Maryi Niepokalanej w Branicach (1898–1998)*. Red. bp Jan Kopiec, Opole 1998, s. 41–42.

[460] „Katolik" 1898, nr 31.

[461] *Stulecie Sióstr Maryi*..., s. 42–44.

i ks. Richarda Auera. Przy tym domu otwarto 1-klasową szkołę z nauczycielką (Anną Bürger), zlikwidowaną w 1935 r. W 1911 r. podczas epidemii tyfusu w Branicach, powstał Dom I i pawilon – izolatka oraz została założona kanalizacja. W latach 1914–1915 powstał kolejny budynek, zwany Domem G, przeznaczony dla umysłowo chorych dzieci. Przylegała do niego duża sala przeznaczona do przedstawień teatralnych, akademii i zebrań, w której 12 głośników emitowało muzykę z radia[462]. W 1908 r. ks. J. M. Nathan zakupił ośrodek „Rochusbad" (Rochów) koło Nysy jako sanatorium dla chorych, a w 1916 r. zakupił jeszcze 713–morgowy majątek wiejski Dzbańce (dziś Osiedle Dzbańce) w celu zaopatrzenia zakładów leczenia w produkty rolne. W Dzbańcach i w Branicach – Zamku zdolni do pracy umysłowo chorzy mogli pracować fizycznie, co uważano za jeden z rodzajów terapii[463].

Po założeniu klasztoru sióstr Maryi Niepokalanej, nazywanych popularnie mariankami, w Branicach (1898), na ziemi głubczyckiej zaczęły powstawać jego filie: w 1904 r. w Boguchwałowie (tzw. „Marienstift", filia założona przez proboszcza, ks. Theodora Kollibabe, gdzie 3 siostry w 1905 r. otworzyły przedszkole dla 30 dzieci, najpierw w domu wycużnym[464], a w 1907 r. w nowo zbudowanym klasztorze)[465]; w 1905 r. w Nowej Cerekwi („St. Josefsheim" założony przez proboszcza, ks. Johannesa Horaga), w 1908 r. w Suchej Psinie („St. Josefstift", założyciel ks. proboszcz Franz Wilpert, tutaj 4 siostry przejęły ambulatoryjną opiekę nad chorymi i w późniejszym czasie kierowały stacją pogotowia ratunkowego, należącą do organizacji charytatywnej Czerwonego Krzyża, a następnie przedszkolem)[466], również w 1908 r. w Wojnowicach („Immaculatakloster", założył proboszcz, ks. Josef Wosnik), 1909 w Lewicach (założył proboszcz, ks. Heinrich Richtarsky) z dwiema siostrami, do których w następnym roku doszła trzecia, a w 1911 r. czwarta zakonnica. Lewickie siostry otworzyły przedszkole dla około 70 dzieci i przejęły opiekę nad chorymi. W 1917 r. powstała kolejna filia we Włodzieninie („Herz Jesu Stift", założył ją proboszcz, ks. Eduard Riedel)[467]. Następne filie powstały po I wojnie światowej. Siostry marianki urządzały przy swoich domach przedszkola, szkoły gospodarstwa domowego i robót ręcznych.

W Głubczycach w 1890 r., w domu fundatorki, przy dzisiejszej ul. Ratuszowej, została otwarta Fundacja Anny Rösler („Röslerstift") dla ubogich mieszczan wyznania katolickiego. Według jej założeń, zarząd fundacji miał się zawsze składać z burmistrza, proboszcza i mieszczanina wyznania katolickiego. W skład pierwszego zarządu nie wszedł jednak proboszcz, ks. Josef Dressler, lecz wikariusz, ks. Hoffmann. W latach 1903-1904 został zbudowany budynek fundacji (jest to dzisiejsza stara część internatu szkoły rolniczej przy ul. Parkowej) z figurą Matki Boskiej z Dzieciątkiem, dłuta Paula Ondruscha, na fasadzie. Opiekę nad pacjentami, których było wówczas 25, pełniły siostry elżbietanki, ich pierwszą przełożoną została s. Maria Sophia Günzel. W budynku znajdowała się kaplica, której ołtarz nie zachował się. Podczas I wojny światowej w „Röslerstift" funkcjonował dodatkowo rezerwowy lazaret, w którym siostry w latach 1914-1918 opiekowały się około 300 chorymi i rannymi żołnierzami[468].

---

[462] Por. GROCHOLL, *Joseph Martin Nathan, op. cit.*, s. 70–72; L. ADAMCZYK, *Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Branicach. Rys historyczny 1898-1970*, Wrocław 2010, s. 50; „Der Oberschlesische Wanderer" 1930, nr 81.

[463] GROCHOLL, *Joseph Martin Nathan…*, s. 72–73; WILLKOFER, *Prälat Nathan…*, s. 18 i nast.

[464] Dom wycużny – dom wycużnika, gospodarza, który z powodu wieku przekazał gospodarstwo młodszemu za dożywotnie utrzymanie.

[465] Por. F. HANKE, *Geschichte von Hohndorf*, „Leobschützer Heimatblatt" 1989, nr 5, s. 26-27.

[466] Por. W. MAASE, *Das Kloster*, „Leobschützer Heimatblatt" 2008, nr 3, s. 33.

[467] Por. J. OLSCHIMKE, *150-jähriges Jubiläum der Kongregation der Marienschwestern*, „Leobschützer Heimatblatt" 2005, nr 2, s. 4; E. KINZEL, *Aus der Kirchenchronik der Pfarrgemeinde Löwitz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1994, nr 4, s. 28-29.

[468] Por. P. SOMMER, *Vierzig Jahre Rösler`sche Sankta Maria Armenhausstiftung in Leobschütz*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1930, s. 70-71.

Kościół parafialny w Głubczycach przed 1903 r.

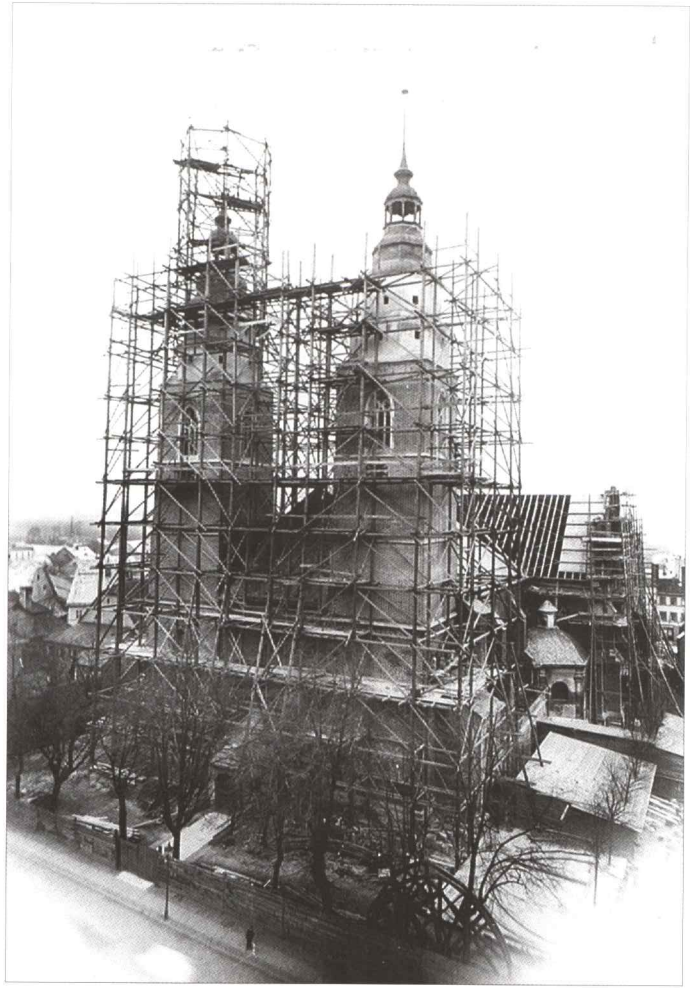

Etap przebudowy kościoła parafialnego w Głubczycach, która nastąpiła w latach 1903-1907

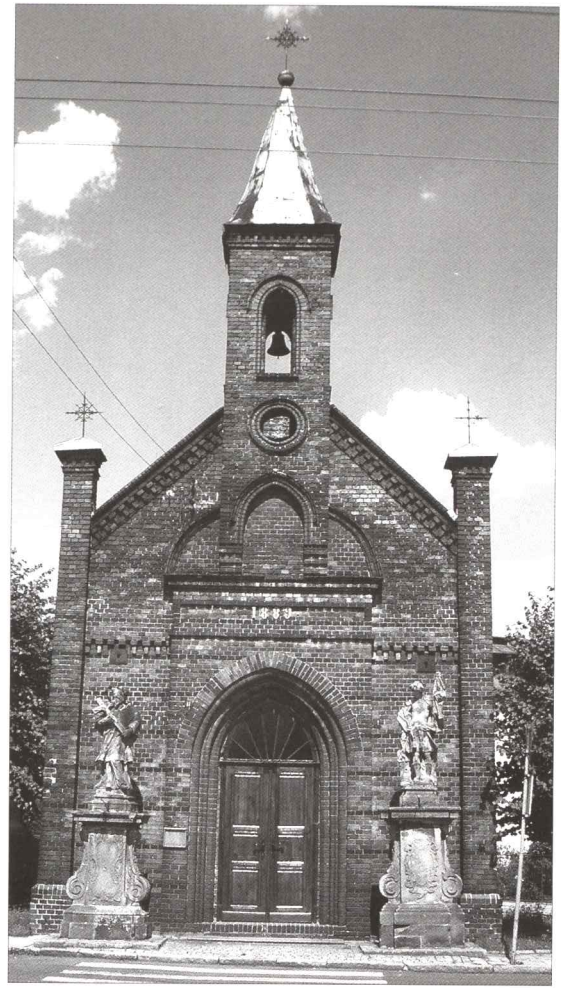

Kaplica Serca Jezusowego w Baborowie (Jaroniowie)

Kościół parafialny Wniebowzięcia NMP w Branicach

Pamiątka złotego jubileuszu katolickiego Związku Czeladników w Kietrzu w 1911 r. z fotografiami prezesa związku ks. Arnolda Kremsera, arcybiskupiego komisarza kietrzańskiego ks. Ignatza Maissa i ks. Eduarda Gottsmanna

Dnia 11 września 1911 r. do Opawicy przybyły, ze swoją sekretarką generalną, z Wiednia trzy siostry służebnice Najświętszego Serca Jezusa[469], zwane także sercankami wiedeńskimi, które przejęły opiekę nad miejscowymi chorymi[470].

W omawianym okresie nasiliły się misje ludowe w poszczególnych parafiach, gromadzące licznych wiernych. Przykładowo w 1893 r. w Pilszczu odbyła się taka misja, prowadzona przez franciszkanów z Góry św. Anny. W 1896 r. miały miejsce misje redemptorystów w Bliszczycach, Branicach i Lubotyniu. W 1897 r. redemptoryści z Pragi przybyli z misją do Nasiedla, a odnowienie tej misji nastąpiło w 1899 r. Według zarządzenia prezydenta rządowego von Rittera, zamiejscowi duchowni misyjni mogli wygłaszać kazania tylko po niemiecku i tak też było w wymienionych miejscowościach[471]. Inaczej było w 1907 r. w Baborowie, dokąd przybyli redemptoryści z Barda Śląskiego i głosili kazania w języku czeskim dla miejscowych Morawian, mimo iż wcześniej proboszcz ks. Johannes Kluger, otrzymał pismo od głubczyckiego landrata Issmera, informujące, że tak nie wolno czynić i przypominające o zakazie policyjnym odbywania takich misji[472]. Nie wiadomo, jakie były reperkusje tych kazań. W lutym 1904 r. w Lewicach misję przeprowadzili franciszkanie, odnowioną 4 lata później przez redemptorystów, natomiast w 1911 r. w Lewicach odbyły się rekolekcje dla mężatek i panien, przeprowadzone przez franciszkanina z Prudnika, a w następnym roku dla mężczyzn i chłopców, przez redemptorystę z Barda Śląskiego. Wspomniane misje i rekolekcje przyczyniły się do zwiększenia liczby przyjmowanych Komunii św.[473] W 1910 r. franciszkanie z Karłowic odbyli misję ludową w Babicach i Bernacicach[474].

Niespodziewany przebieg miała misja prowadzona przez jezuitów w Bliszczycach. Nie wiadomo dokładnie, w którym to było roku, ale w tym czasie wikariuszem w Branicach był ks. J. M. Nathan[475]. Gdy dowiedział się, że z nakazu landrata powiatu głubczyckiego, misja ta została przerwana, natychmiast udał się pociągiem do odpowiedniego ministra do Berlina, gdzie podczas rozmowy wykazał zdecydowaną postawę i w rezultacie tej rozmowy mógł wysłać do Bliszczyc depeszę z informacją, że misja może być kontynuowana. Tym czynem zyskał podziw duchownych, ale i przysporzył sobie wrogów wśród urzędników lokalnych[476].

Bardzo liczne w komisariacie kietrzańskim były powołania kapłańskie. Zdecydowana większość przyszłych księży studiowała teologię na Uniwersytecie Wrocławskim i we Wrocławiu otrzymywała święcenia kapłańskie. Niektórzy spośród duchownych, urodzonych na ziemi głubczyckiej, osiągnęli wysokie stanowiska kościelne, np. hrabia Leopold Sedlnicki (ur. w 1787 r. w pałacu w Linhartovem, zm.1871 r.), biskup wrocławski, który z powodu konfliktu z papieżem musiał zrezygnować z biskupstwa i przeszedł na protestantyzm; ks. Johannes Baptista Assmann (ur. w 1833 r. w Branicach, zm. 1903), biskup polowy armii niemieckiej, pochowany w kościele parafialnym w rodzinnej wsi; ks. Ferdinand Piontek (ur. w 1878 r. w Głubczycach, zm. 1947), wikariusz kapitulny archidiecezji wrocławskiej po śmierci kardynała Adolfa Bertrama i wreszcie ks. Josef Martin Nathan (ur. w 1867 r. w Tłustomostach, zm.

---

469 Służebnice Najświętszego Serca Jezusa – Congregatio Famularum Sanctissimi Cordis Iesu Viennensium (SFSiV) – to zakon założony w 1866 r. przez ks. Wiktora Brauna w Paryżu, definitywnie zatwierdzony przez Stolicę Apostolską w 1926 r. Jego głównym zadaniem jest służba ubogim. Poza tym siostry zajmowały się opieką nad dziećmi w przedszkolach, nad chorymi w szpitalach oraz upośledzonymi i starcami. Nosiły czarne habity przepasane czarnymi paskami, czarne welony, różaniec przy lewym boku i krzyż na fioletowym sznurku na piersi. Zob. ŁOZIŃSKI, *Leksykon* zakonów..., s. 316.

470 Por. Gedenk – Buch des Pfarrsprengels Tropplowitz vom Jahre 1902, s. 93.

471 Kronika parafii Nasiedle 1770-1914.

472 Por. „Głos Śląski" 1907, z 26 lutego.

473 Por. Chronik der Kirchengemeinde Maria Magdalena Löwitz, Kreis Leobschütz, s. 10.

474 Por. *Pfarrchronik Babitz*, „Leobschützer Heimatblatt" 2007, nr 4, s. 11.

475 Mogło to mieć miejsce w latach 1892-1898. W tym ostatnim roku ks. Nathan był już administratorem parafialnym.

476 Gdy ks. Ludwik Werner przeszedł na emeryturę, władze kościelne chciały powołać na proboszcza w Branicach ks. Nathana, jednak urzędnicy z wydziału ds. kościelnych i szkolnych opolskiego rządu, spowodowali odwlekanie zatwierdzenia nominacji, co było bardzo przygnębiające dla ks. Nathana. Nosił się nawet z myślą o rezygnacji z duszpasterstwa i poświęceniu się działalności w prasie katolickiej. Jednak 31 maja 1899 r. otrzymał upragnione zatwierdzenie. WILLKOFER, *Prälat Nathan*..., s. 12 i 14.

w 1947), znany jako budowniczy Zakładów Leczenia i Opieki w Branicach, który w czasie II wojny światowej został biskupem sufraganem archidiecezji ołomunieckiej[477]. Ks. jezuita Georg Beyer (ur. w 1878 r. w Głubczycach, zm. 1932) był znanym wśród teologów autorem wydanych drukiem kazań; ks. kanonik Wilhelm Frank (ur. w 1858 r. w Sułkowie, zm. 1911) wydawał książki o tematyce kościelnej i był posłem do Reichstagu; ks. Paul Heinisch (ur. w 1878 r. w Głubczycach, zm. 1956) wydawał wysoko oceniane w kręgach kościelnych dzieła teologiczne, podobnie ks. kanonik Carl Ignatz Herber (ur. w 1788 r. w Nasiedlu, zm. 1853), natomiast ks. Johannes Heyne (ur. w 1804 r. w Głubczycach, zm. 1871) był znanym historykiem Kościoła na Śląsku. Ks. kanonik Karl Proske (ur. w 1794 r. w Grobnikach, zm. 1861), zwany reformatorem katolickiej muzyki kościelnej, działał w Ratyzbonie, gdzie znajduje się ulica jego imienia; ks. prałat Josef Wilpert (ur. w 1857 r. w Dzielowie, zm. 1944 w Watykanie) uzyskał rozgłos jako archeolog wykopalisk rzymskich; ks. Carl Ulitzka (ur. w 1873 r. Jaroniowie, zm. 1953) działał jako przewodniczący partii Centrum na Śląsku i był posłem do Reichstagu, więzionym później przez nazistów w obozie koncentracyjnym w Dachau[478].

Gdy w 1914 r. wybuchła I wojna światowa, ze względu na to, że było utrudnione przekraczanie granicy państwowej, arcybiskup ołomuniecki rozszerzył, na czas wojny, uprawnienia jurysdykcyjne kietrzańskiego komisarza, ks. Ignatza Maissa. W 1916 r. ks. Maiss zachorował i 1 października 1916 r. zmarł z powodu choroby serca[479].

Po śmierci kanonika ks. Maissa, na życzenie arcybiskupa ołomunieckiego kardynała Leo (Lva) Skrbenskiego, urząd komisarza objął tymczasowo ks. Josef Martin Nathan, od 1899 r. proboszcz parafii Branice i – jak wspomniano – budowniczy Zakładów Leczenia i Opieki w Branicach. Mianowanie go na pełnoprawnego komisarza nastąpiło dopiero 30 grudnia 1916 r.[480]

Ks. Nathan, po niespełna 4 latach pełnienia posługi proboszcza, poprzez swoją działalność charytatywną i jako budowniczy kościołów w Wysokiej i Michałkowicach, zdobył sobie tak wielkie uznanie władzy kościelnej, że w 1903 r. arcybiskup ołomuniecki dr Theodor Kohn mianował go radcą konsystorialnym, a tytuł ten był z reguły nadawany najdłużej działającym w duszpasterstwie księżom[481]. W 1913 r., ks. Nathan, jako kandydat partii Centrum, został posłem z powiatu głubczyckiego do Reichstagu[482].

O tym, że zostanie nominowany na komisarza arcybiskupiego, dowiedział się ks. Nathan od sufragana Wisnara w Kietrzu na pogrzebie swojego poprzednika, ks. Ignatza Maissa[483]. Ponieważ trudno mu było opuścić Branice (komisarz arcybiskupi był zarazem proboszczem parafii Kietrz), gdzie nadal rozbudowywał swoje zakłady, udał się nazajutrz do Ołomuńca na rozmowę z arcybiskupem z zamiarem rezygnacji z zaszczytnego tytułu. Jednak arcybiskup Skrbensky powiedział słowami Piłata: „Quod scripsi, scripsi!" („Com napisał, napisałem!", 19,22), co miało oznaczać, że decyzja zwierzchnika jest nieodwołalna. Dopiero w drodze powrotnej do Branic ks. Nathan zorientował się, że w dokumencie nominacji nie ma mowy o mianowaniu go równocześnie proboszczem Kietrza i zrozumiał, że jest to

---

477 Z graniczącego z archidiecezją ołomuniecką Dziećmarowa w powiecie głubczyckim pochodził biskup chełmiński Anastasius Sedlag (ur. 1787, zm. 1856).

478 Obszerne biogramy tych oraz innych duchownych z ziemi głubczyckiej zostały przedstawione w oddzielnej części niniejszej książki.

479 Został pochowany na cmentarzu w Kietrzu przy dzisiejszej ul. Kościuszki, w obecności ołomunieckiego biskupa sufragana Karla Wisnara. Niedawno został odnowiony jego nagrobek.

480 Por. R. GREINERT, *Das erzbischöfliche Kommissariat Katscher*, „Leobschützer Heimatbrief" 1957, August, s. 12.

481 W 1906 r., gdy poszukiwano kandydata na stanowisko arcybiskupa gnieźnieńskiego po śmierci arcybiskupa Floriana Stablewskiego, będącego zarazem metropolitą poznańskim i prymasem Polski, ks. Nathan znalazł się na liście kandydatów WILLKOFER, *Prälat Nathan...*, s. 16 i 27. Jednak godność tę, po długim zwlekaniu ze strony władz pruskich, otrzymał w 1914 r. ks. Edward Likowski.

482 Był posłem od grudnia 1913 do lutego 1919 r. Żeby na długo się nie oddalać od Branic, w sobotę wyjeżdżał z Berlina, w niedzielę rano docierał do swojej parafii i uczestniczył w porannej mszy św., wysłuchiwał spowiedzi i wygłaszał kazania lub odprawiał sumę, a po południu udawał się z powrotem do Berlina. Ibidem, s. 17.

483 Por. W. GROCHOLL, *Joseph Martin Nathan. Leben und Leiden für eine grenzlose Caritas im mährisch – schlesischen Land*, Eschershausen 1990, s. 85; „Głos Śląski" 1913, z 27 listopada. WILLKOFER, *Prälat Nathan...*, s. 28.

przyzwolenie na pozostanie w Branicach. Mieszkańcy Kietrza byli tą sytuacją bardzo rozczarowani, ponieważ liczyli na rozwój ich miasteczka pod pieczą tak aktywnego duszpasterza[484]. Krótko po tym administratorem parafii Kietrz został jednak mianowany, urodzony w Hulczynie ks. Karl Heisler, dotąd działający jako wikariusz w Velkich Hošticach. I w ten sposób ks. Nathan mógł pozostać w Branicach i kontynuować swoje dzieło, natomiast po jednorocznej administraturze ks. Karla Heislera, proboszczem w Kietrzu został ks. Heinrich Richtarsky. Rada parafialna z Kietrza, która już w styczniu 1917 r. przybyła do Branic, aby omówić z ks. Nathanem szczegóły jego wprowadzenia jako proboszcza w Kietrzu, była zdumiona i niezadowolona z takiego obrotu rzeczy, że ks. Nathan pozostaje w Branicach, proponowała mu nawet samochód do dyspozycji, żeby mógł się szybko przemieszczać między Kietrzem a ukochanymi Branicami i nawet poprosiła o audiencję w tej sprawie u arcybiskupa, lecz arcybiskup Skrbensky nie zmienił zdania i pozbawił ją złudzeń[485].

W związku z prowadzeniem przez Niemcy wojny na dwa fronty, w państwie tym występowały coraz poważniejsze problemy gospodarcze, które dotknęły społeczeństwo oraz Kościół. W 1917 r. władze państwowe zażądały przekazania dzwonów kościelnych i piszczałek organowych do przetopienia na surowce służące celom wojennym. Nad przebiegiem tej akcji czuwali konserwatorzy zabytków, by do przetopienia na armaty nie przeznaczono najstarszych i najcenniejszych obiektów. Dla przykładu w Głubczycach prowincjonalny konserwator zabytków z Wrocławia wyznaczył do przetopienia dwa dzwony o łącznej wadze 1884 kg, za co parafia otrzymała odszkodowanie w wysokości 6652 marek. Z kościoła św. Anny zabrano 99-kilogramowy dzwon (odszkodowanie 445, 50 marek)[486]. Parafia Kietrz musiała oddać cztery dzwony, pochodzące z pierwszej połowy XVIII w.[487]

W 1917 r. prowincjał śląskich franciszkanów o. Georg Simon rozpoczął ponowne pertraktacje z magistratem głubczyckim, w sprawie zakupu budynków poklasztornych na zasadach z 1901 r., a burmistrz Alfons Priemer powiadomił go, że w tej sprawie rozpoczął rozmowy z komisarzem arcybiskupim ks. J. M. Nathanem, lecz tymczasem cena została podniesiona do 100 tys. marek. Wówczas ks. J. M. Nathan wziął sprawę w swoje ręce i 8 września 1917 r. wysłał pisma do kilku ministerstw i innych urzędów i wreszcie 15 marca 1918 r. otrzymał zezwolenie na utworzenie w Głubczycach filii „Stowarzyszenia Franciszkanów Śląskiej Prowincji Domu Prowincjalnego w Karłowicach", w celu pomocy w duszpasterstwie. Ustalona została maksymalna liczba zakonników: 6 kapłanów i trzech braci laików. Do tej filii mogli być przyjęci tylko zakonnicy, którzy posiadali obywatelstwo niemieckie[488]. Dnia 3 kwietnia 1918 r. sprzedaż budynków poklasztornych zakonowi zaaprobował magistrat, a 27 kwietnia radni. Nierozwiązany pozostawał jeszcze problem zimowej szkoły rolniczej, zajmującej część pomieszczeń, lecz prowincjał zakonu zgodził się na oddzielenie jej od zajętej przez franciszkanów części budynków ścianą, podobnie jak pomieszczeń znajdującego się tam muzeum. Franciszkanie chcieli się wprowadzić już jesienią 1918 r., lecz miasto, z powodu problemów mieszkaniowych, poprosiło o zwłokę do dnia 1 kwietnia 1919 r. Przeciwni sprzedaży byli trzej radni: Żyd Sachs (według niego cena kompleksu była zbyt niska), Thiemann i Kittel (nie wiadomo jakiego byli wyznania, lecz twierdzili, że przybycie franciszkanów może zakłócić pokój konfesyjny w mieście)[489]. Wprowadzenie franciszkanów było jednak nadal odwlekane, najpierw z powodu rozruchów rewolucyjnych w listopadzie 1918 r., a następnie organizacji plebiscytu górnośląskiego i dopiero 15 stycznia 1921 r. prowincjał, o. Georg Simon, mógł podpisać akt notarialny, dotyczący zakupu kościoła i klasztoru, podwórza, ogrodu i tzw. Pól Tkaczy za 103 530 tys. marek, z tym że miasto zastrzegło sobie użytkowanie do 1935 r. następujących obiektów: sali gimna-

---

484 Por. P. MAURUS STARK, *Millionär aus Liebe. Der Lebensweg Josef Martin Nathans*, Eschershausen 1965, s. 118-119; WILLKOFER, *Prälat Nathan...*, s. 30.

485 Ibidem., s. 116, 118-120.

486 Również kościołowi ewangelickiemu w Głubczycach odebrano dwa dzwony. Por. R. Hofrichter, *Unsere Heimat während des Weltkrieges und in der Nachkriegszeit*, Leobschütz 1924, s. 30.

487 *Die Katscherer Glocken*, „Leobschützer Heimatblatt" 1988, nr 5, s. 22.

488 AF Głubczyce. Odpisy pism z lat 1917–1918 dotyczących sprowadzenia do Głubczyc zakonu franciszkanów.

489 AF Głubczyce. Wyciągi z pism dotyczących sprowadzenia do Głubczyc franciszkanów, karty 81–113.

stycznej byłego gimnazjum, pomieszczeń rolniczej szkoły zimowej i muzeum oraz do 1 lipca 1924 r. kościoła dla nabożeństw gimnazjalnych. 5 sierpnia 1921 r. umowę zatwierdziły władze państwowe, a 22 sierpnia biskup wrocławski kardynał Bertram.[490].

W ostatnim roku I wojny światowej, 7 czerwca 1918 r. arcybiskup ołomuniecki Leo Skrbensky upoważnił komisarza, ks. J. M. Nathana, do pertraktacji z rządem niemieckim w sprawie utworzenia nowych lokalii i parafii w komisariacie kietrzańskim. Do rangi parafii podniesiono następujące miejscowości: Królowe, Braciszów, Wódkę, Księże Pole, Hoštalkovice, Bohuslavice, Pielgrzymów, Chomiążę, Debrzycę, Kozmice, natomiast lokaliami zostały: Samborowice, Dzielów, Wysoka, Turków i Ludmierzyce[491].

W listopadzie 1918 r. cesarstwo niemieckie ogarnęło wrzenie rewolucyjne, które doprowadziło do ucieczki i abdykacji cesarza Wilhelma II i przejęcia władzy w Niemczech przez socjaldemokratów z Friedrichem Ebertem jako premierem. Jednocześnie, tak jak w Rosji, powstawały tam rady delegatów żołnierskich oraz prawicowe bojówki – Freikorpsy, które rozprawiały się z komunistami na ulicach. Informacje o tych wydarzeniach szybko dotarły na ziemię głubczycką. Nie ominęły również terenów wiejskich. Proboszcz parafii Babice, ks. Karl Muschalek odnotował: „*Również do naszej, zawsze tak spokojnej wsi wdarł się duch rewolucji. Trzech wyrostków, których nazwisk nie chcę uwiecznić, którzy siedzieli w garnizonie lub strefie tyłów operacyjnych, odbyło w pierwszy wieczór rewolucji do północy zebranie przed plebanią i mówili, jak to usuną proboszcza i zabiorą mu grunty kościelne, a pozostawią mu tylko 2–3 morgi, zaś pozostałe ziemie podzielą między siebie. Wymachiwali przy tym granatami ręcznymi i rewolwerami i głośno wrzeszczeli, że proboszcz będzie tym pierwszym, który wyleci w powietrze* [...] *a w pierwszych miesiącach rewolucji ci młodzi żołnierze nie poznawali* [tzn. nie przyznawali się do znajomości z księdzem, K. M.] *i także nie pozdrawiali proboszcza*”[492].

W tej sytuacji niezmiernie ważna okazała się zdecydowana postawa komisarza arcybiskupiego ks. J. M. Nathana, który na zarządzanym przez siebie obszarze pomógł nie tylko utrzymać dotychczasową pozycję Kościoła, ale również rozwijał już istniejące instytucje kościelne, a nawet zakładał nowe, czyniąc to wszystko w trosce o pojmowane integralnie dobro człowieka, mające na względzie potrzeby zarówno ducha jak i ciała.

---

490 AF Głubczyce. Układ kupna – sprzedaży, rejestr notarialny nr 42, 1921, Notar Anton Oderski, Breslau 15 I 1921.

491 Por. KOMAREK, *Distrikt Katscher*..., s. 34–35.

492 *Pfarrchronik Babitz*, „Leobschützer Heimatblatt” 2007, nr 6, s. 8.

ROZDZIAŁ III.

Ołomuniecki komisariat arcybiskupi w Kietrzu (1918-1924) i wikariat generalny w Branicach (1924-1945)

Ziemia głubczycka w latach 1918-1945

Klęska militarna Niemiec w I wojnie światowej, bunt marynarzy w Kilonii, a następnie strajki robotnicze w głównych ośrodkach przemysłowych, spowodowały w listopadzie 1918 r. w Niemczech upadek monarchii, ucieczkę cesarza Wilhelma II do Holandii i przejęcie władzy w kraju przez socjalistów z Friedrichem Ebertem na czele. Ulice Berlina stały się miejscem starć bojówek nacjonalistycznych, zwanych Freikorpsami, z bojówkami komunistycznymi – zwolennikami marksistowskiego Związku Spartakusa.

W listopadzie 1918 r. w garnizonie głubczyckim powstała dwunastoosobowa rada żołnierska, która powierzyła funkcję „starszego garnizonu" majorowi Klitzingowi. Zachowano jednak dotychczasową graniczną służbę patrolową i tradycyjną podległość wojskową przełożony – podwładny. Regulamin rady żołnierskiej ustalał m.in., że cywile złapani z bronią będą aresztowani i że będzie obowiązywać zakaz zgromadzeń publicznych liczących powyżej trzech obywateli[1]. Członkowie tej rady zasłynęli z samowoli. Konfiskowali ludności żywność i sprzedawali ją dla własnej korzyści, rekwirowali furmanki i samochody, ingerowali w kompetencje urzędników, samowolnie przedłużali godzinę policyjną, np. w tym celu, aby móc dłużej uczestniczyć w zabawie tanecznej. Utworzona została również rada robotnicza, a burmistrz Głubczyc Alfons Priemer został zmuszony do organizowania spotkań rady miejskiej z radą robotników i żołnierzy. Na żądanie członków rady robotniczej i żołnierskiej, rozwiązano radę miejską i dopuszczono do władzy ich przedstawicieli (12 z rady żołnierskiej i robotniczej oraz 12 przedstawicieli różnych mieszczańskich stanów zawodowych). Nowo powołaną radę nazwano radą ludową,

[1] Por. R. HOFRICHTER, *Im Kampfe um unsere Heimat Oberschlesien unter besondere Berücksichtigung des Kreises Leobschütz*, Leobschütz 1927, s. 11.

a na jej czele ustanowiono byłego radnego miejskiego – Oderskiego. Na mocy porozumienia z tą radą, burmistrz Alfons Priemer zachował jednak swoje stanowisko służbowe[2]. Nowo powstała rada ludowa, reprezentująca cały powiat, wyznaczyła do kontroli landrata, rolnika Juliusa Bocka z Grobnik, którego miał zastępować rolnik Artur Galler ze Ściborzyc Małych. Porządku publicznego miała pilnować straż obywatelska z czerwonymi opaskami na ramionach. 6 czerwca 1919 r. wybrano nową powiatową radę ludową. Przedstawiciele partii Centrum otrzymali w niej 14 miejsc, socjaldemokraci 3, demokraci 2, a DNVP – Deutschnationale Volkspartei (Niemiecka Nacjonalistyczna Partia Ludowa) tylko jedno[3].

Dnia 19 stycznia 1919 r. w Niemczech odbyły się pierwsze po wojnie wybory powszechne do Zgromadzenia Narodowego, w których mogły wziąć udział również kobiety. W powiecie głubczyckim odnotowano najwyższą na Górnym Śląsku frekwencję wyborczą – 89,41%. Na katolickie Centrum padło najwięcej, bo 71,3% głosów, na SPD (Socjaldemokratyczną Partię Niemiec) – 19,1%, na Niemiecką Partię Demokratyczną – 4,2% i na DNVP – 5,4% głosów[4].

Pod koniec I wojny światowej większość głubczyckich „zielonych huzarów" znajdowała się na froncie wschodnim, przebiegającym przez ziemie litewskie, gdzie, wraz z innymi jednostkami, tworzyli kordon bezpieczeństwa przed, już penetrującymi tamten teren, oddziałami bolszewickimi. W lutym 1919 r., na mocy umowy z Józefem Piłsudskim i w związku z wybuchem wojny polsko – bolszewickiej, wojska niemieckie wycofały się z frontu wschodniego do własnego państwa. „Zieloni huzarzy" powrócili do Głubczyc, lecz już 24 lutego pułk został ponownie zmobilizowany i wysłany do ochrony granicy z powstałą, w wyniku rozpadu Austro – Węgier, Czechosłowacją, która stała się teraz nowym sąsiadem powiatu głubczyckiego od strony południowej i zachodniej. Na mocy traktatu wersalskiego z 28 czerwca 1919 r., który nakazywał ograniczenie liczebności niemieckich sił zbrojnych do stutysięcznej armii (tzw. Reichswehry), 30 czerwca tego samego roku głubczycki pułk został rozwiązany[5].

Inny zapis w tym traktacie zapowiadał przeprowadzenie na Górnym Śląsku plebiscytu narodowego, w którym polscy i niemieccy mieszkańcy tego obszaru mieli się opowiedzieć za jego przynależnością państwową. Trzecią stroną, która była zainteresowana częścią obszaru Górnego Śląska, zwłaszcza powiatu głubczyckiego, była nowo powstała Czechosłowacja. Zdaniem władz czechosłowackich, część tego powiatu zamieszkiwała bowiem ludność czeska, stanowiąca w poszczególnych miejscowościach nawet 90% mieszkańców[6]. Gdy jednak 7 maja 1919 r. mocarstwa zachodnie w Wersalu zaproponowały przyłączenie do Czechosłowacji jedynie części powiatu raciborskiego z Hulczynem i powiatu głubczyckiego z Kietrzem, gdzie ludność niemiecka przeważała nad morawską, w początkach czerwca 1919 r. w Czechosłowacji zarządzono mobilizację. Do wojny jednak nie doszło, a Czechosłowacja otrzymała, zamieszkany przez większość morawską, Kraik Hulczyński. Natomiast Kietrz ostatecznie został włączony do obszaru plebiscytowego[7].

Cały obszar plebiscytowy miały obsadzić oddziały międzysojusznicze: brytyjskie, francuskie i włoskie, dla dopilnowania porządku publicznego, a 11 lutego 1920 r. w Opolu zainstalowała się Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa na Górnym Śląsku pod przewodnictwem francuskiego generała Henri le Ronda. Francuzi, którzy zostali zaatakowani przez Niemców na początku minionej wojny i w jej efekcie ponieśli ogromne straty ludzkie i materialne, jawnie sympatyzowali z ludnością polską, natomiast Anglicy i Włosi, obawiający się wzrostu roli Francji na kontynencie europejskim, popierali stronę niemiecką.

Na dworcu kolejowym w Głubczycach już 6 lutego 1920 r. pojawili się francuscy żołnierze z 6 Batalionu Strzelców Alpejskich 46 Dywizji Piechoty, którzy przyjechali pociągiem z Raciborza. Ta załoga

---

2 Ibidem, s. 13–14.

3 Ibidem, s. 14.

4 E. KLEIN, *Wybory do konstytuanty niemieckiej w styczniu 1919 na Górnym Śląsku*, „Studia Śląskie", t. XIV, Opole 1969, s. 145; H. RATHMANN, *So wählte Leobschütz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1999, nr 3, s. 2.

5 P. SOMMER, *Leobschütz und die Graf – Götzen Husaren*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1939, s. 52-53.

6 P. SZYMKOWICZ, *Polsko – czechosłowacki konflikt graniczny na odcinku Śląska Opolskiego i Opawskiego w latach 1945–1947*, Opole 2002, s. 17.

7 Ibidem, s. 20 i 21.

okupacyjna, składająca się z kapitana, 4 innych oficerów i 170 żołnierzy, została powitana przez landrata i burmistrza Głubczyc. Niemieccy mieszkańcy miasta, niechętni Francuzom, pozostali w domach i zza zasłoniętych firanek obserwowali ich przemarsz do koszar dzisiejszymi ulicami Kościuszki i Kochanowskiego. Francuscy oficerowie zamieszkali w „Domu Niemieckim" przy dzisiejszej ul. Moniuszki i w „Hotelu Post" przy dzisiejszej ul. Kozielskiej, a żołnierze w koszarach, natomiast w domu nr 4 na Rynku na parterze urządzono wartownię. 10 dni później wojsko francuskie opuściło Głubczyce, a na jego miejsce przybył batalion włoski, składający się z 21 oficerów i 500 żołnierzy, których część następnego ranka odmaszerowała do Głogówka. Włosi przenieśli wartownię do koszar. Gdy w maju 1921 r. batalion ten opuścił Głubczyce, zastąpił go batalion Pułku Grenadierów nr 2 z Rzymu, z majorem Caligarim[8].

Do Głubczyc przybyła również Powiatowa Komisja Międzysojusznicza, złożona z Włocha – majora Camussi (23 września 1921 r. zastąpił go dr Vitale), Francuza – kapitana Luxa i Anglika – majora Hewetta (przed którym już urzędowali w Głubczycach inni przedstawiciele brytyjscy, Parker i Hugh Holland).

Na początku 1920 r. w Bytomiu powstał Komisariat Plebiscytowy Polski z Wojciechem Korfantym na czele oraz Komisariat Niemiecki w Katowicach. W Głubczycach na czele niemieckiego podkomisariatu stanął, znany z książek i artykułów historycznych, nauczyciel Robert Hofrichter, ostro atakowany przez polską prasę plebiscytową, natomiast kierownikiem polskiego podkomisariatu plebiscytowego w Głubczycach był Ludwik Konetzny, przysłany tam z okolic Rybnika. Biuro polskiego podkomisariatu znajdowało się przy ul. Wodnej, następnie przy dzisiejszej Plebiscytowej. Ponieważ niemieccy uciekinierzy z przemysłowej części Górnego Śląska, którzy zbiegli do Głubczyc podczas II powstania śląskiego, chcieli za swój los odpłacić Konetznemu, ten pospiesznie wyjechał[9]. Jego następcą został niejaki Olschewski, w rzeczywistości nazywający się Wilhelm Nietsch i mieszkający w Niekazanicach, pow. Głubczyce, nie znający języka polskiego. Olschewski codziennie dojeżdżał do Głubczyc z Raciborza samochodem z dwoma polskimi szoferami – ochroniarzami, ponieważ, wobec swej zdrady narodowej, słusznie obawiał się pozostawania na noc w Głubczycach. Po podziale obszaru plebiscytowego, nie był już potrzebny Polakom i zupełnie stracił ich względy[10].

Plebiscyt górnośląski miał być przeprowadzony 20 marca 1921 r. Jego regulamin przewidywał głosowanie ludności w 4 kategoriach:

A – urodzeni i mieszkający na obszarze plebiscytowym;

B – urodzeni na obszarze plebiscytowym, ale tam nie zamieszkali;

C – nie urodzeni na obszarze plebiscytowym, ale tam mieszkający przynajmniej od 1 stycznia 1904 r.

D – nie urodzeni na obszarze plebiscytowym, ale mający tam stałe miejsce zamieszkania od 1 stycznia 1904 r., a następnie wydaleni przez władze niemieckie.

Korzystając z tego regulaminu, głubczycki niemiecki podkomisariat plebiscytowy wysłał do osób urodzonych na terenie powiatu głubczyckiego, lecz mieszkających w innych miejscach, zaproszenia o treści (w polskim tłumaczeniu): *„Najserdeczniej zapraszamy do uczestnictwa w górnośląskim plebiscycie i przesyłamy Wam wiernoniemieckie pozdrowienie"*[11].

Na obszar plebiscytowy nie wolno było wwozić broni, dlatego przybywający na głosowanie, którzy chcieli się dostać koleją do powiatu głubczyckiego, musieli przejść kontrolę, nieraz osobistą. Gdy goście plebiscytowi dojechali do Głubczyc, zajmowała się nimi specjalna grupa uczniów z gimnazjum, preparandy i seminarium nauczycielskiego jako przewodnicy i bagażowi. Na udających się na wieś czekało nieodpłatnie 18 samochodów ciężarowych, poruszających się według rozkładu jazdy. Przewieziono na wieś 17 260 osób, zaś w samych Głubczycach pozostało ich 4200[12].

---

8 Por. K. MALER, Dzieje Głubczyc w latach 1742-1945, Krapkowice 2006, s. 42-43; HOFRICHTER, *Im Kampfe*..., s. 26 i 27; K. TEICHMANN, *Erlebnisse aus der Besatzungszeit*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1942, s. 92.

9 HOFRICHTER, *Im Kampfe*..., s. 40 i 45.

10 MALER, *Dzieje Głubczyc*..., op. cit., s. 44; HOFRICHTER, s. 41.

11 RATHMANN, *Meine lieben Leobschützer Landsleute*, „Leobschützer Heimatblatt" 1986, nr 2, s. 2.

12 HOFRICHTER, *Im Kampfe*..., s. 67–68; RATHMANN, *Meine lieben*..., s. 2.

Do plebiscytu gorączkowo przygotowywała się również strona polska. Już w grudniu 1920 r. Wojciech Korfanty zaproponował konsulowi czechosłowackiemu w Opolu wytypowanie mężów zaufania, w celu namawiania Morawian do głosowania za Polską. W przypadku polskiego zwycięstwa w plebiscycie, Czechosłowacja otrzymałaby część powiatu głubczyckiego, lecz konsul odrzucił tę propozycję, utrzymując, że ludność morawska powinna zachować postawę neutralną. Po plebiscycie okazało się, że prawie 100% Morawian z powiatów głubczyckiego i raciborskiego zagłosowało za Niemcami[13].

W plebiscycie górnośląskim, który się odbył 20 marca 1921 r., w powiecie głubczyckim 65176 głosów padło za Niemcami, w tym 21 417 oddali emigranci, a 1951 głosów Niemcy kategorii C. Natomiast za Polską zagłosowało 257 osób[14]. W Głubczycach liczba głosujących wyniosła 9968, w tym za Polską zagłosowało 60 osób, a za Niemcami 9896. 12 głosów oddano nieważnych. Zaś na całym górnośląskim obszarze plebiscytowym za przynależnością do Niemiec opowiedziało się 707 tys. osób (w tym ponad 180 tys. emigrantów), zaś za przyłączeniem do Polski 479 tys. Najwięcej emigrantów głosowało w powiecie głubczyckim i kluczborskim i ich udział zniekształcił proporcję wyniku tego plebiscytu na korzyść Niemiec[15].

Wyniki plebiscytu uradowały stronę niemiecką, żądającą teraz przyłączenia całego Górnego Śląska do Niemiec. Niezadowolona, z takiego obrotu sprawy, strona polska szykowała się do konfliktu zbrojnego. Sprzyjający Niemcom Anglicy chcieli, aby cały teren przemysłowy przyznać Niemcom, mającym płacić odszkodowania wojenne, jednakże Francja się z tym nie zgadzała. Polacy, przeczuwając niekorzystne dla nich decyzje, w nocy z 2/3 maja 1921 r. doprowadzili do wybuchu III powstania śląskiego, najbardziej krwawego i najdłuższego z dotychczasowych. Rozpoczęła się Akcja Mosty, zaplanowana, na wspomnianą noc, przez grupę destrukcyjną Konrada Wawelberga i to ona dała początek temu powstaniu. Zadaniem grupy było zniszczenie głównie fragmentów linii kolejowych na 90 km odcinku zachodniej granicy obszaru plebiscytowego, aby odciąć ten obszar od Niemiec[16]. Członkowie grupy przez kilka tygodni przebywali w pobliżu obiektów, które zamierzali zniszczyć. Już 10 stycznia 1921 r. powstała jedna z mniejszych grup destrukcyjnych „U" („Unieruchomienie"), mająca działać na styku powiatu głubczyckiego i prudnickiego. W tym samym miesiącu powstały również dwa pięcioosobowe oddziały grupy „U". Jeden z nich odpowiadał za rozgałęzienie linii kolejowej Głogówek – Racławice Śląskie oraz Głubczyce – Racławice Śląskie[17]. Otrzymał rozkaz zniszczenia żelaznego mostu nad Osobłogą o 1 km na południowy wschód od Racławic[18]. Zadanie zostało wykonane, zaminowany most wyleciał w powietrze. Grupa się rozdzieliła, aby wycofać się w kierunku Głubczyc i przejść do Czechosłowacji. W Głubczycach Niemcy złapali dwóch jej członków, a pozostali po kilku dniach dotarli bezpiecznie do dowództwa oddziałów destrukcyjnych. Po 2 tygodniach przesłuchań, aresztowani w Głubczycach

---

[13] MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 45-46; P. PAŁYS, *Kłodzko, Racibórz i Głubczyce w stosunkach polsko – czechosłowackich w latach 1945–1947*, Opole 1997, s. 16.

[14] HOFRICHTER, *Im Kampfe...*, s. 75–76.

[15] *Encyklopedia powstań śląskich*, op. cit., s. 687, 122. W artykule pt. *Polacy w powiecie głubczyckim*, w numerze 126 „Katolika", pisze następująco: *„Powiat głubczycki, który jeszcze na początku ubiegłego stulecia był w poważnej części polskim, został z biegiem lat prawie zupełnie zgermanizowany. Wpływy szkoły, a niemniej duchowieństwa były tak silne, że wyrugowały prawie wszystko co miało charakter polski. Obecnie liczy powiat 82 tysiące 635 mieszkańców. Między tymiż jest 69 tys. 901 Niemców, 5 tys. 178 Polaków, 6 tys. 311 Morawian a 1177 dwujęzycznych. Pod względem religijnym przeważają katolicy, gdyż liczba ich wynosi 75 tys. 207. Poza tem żyje w powiecie 7 tys. 134 ewangelików i 275 Żydów.*
Ludność polska rozrzucona jest po całym powiecie. Prawie w każdej wsi żyje po kilku lub kilkunastu Polaków. Tu wszędzie polskość wymiera. Przemocna germanizacya stoczyła żywioł polski do mogiły. Tylko na wschodzie powiatu napotykamy na nieliczne wysepki polskie, jedyne ostoje polskości w Głubczyckiem. Mianowicie w odcinku północno-wschodnim, przytykającym do polskich powiatów kozielskiego i raciborskiego znajdują się wsie: Dzielów, Jarowniow, Raków, Tłustomosty i Sułków, w których jeszcze przeważa żywioł polski. Pozatem 1/8 ludności miasteczka Baborowa i wsi Dziećmarowa jest polską [...] *Wieś Dziećmierów* [Dziećmarów, K. M.] *wchodzi w skład diecezyi wrocławskiej, wszystkie inne miejscowości należą natomiast do arcydyecezyi ołomunieckiej. W kościele jest ludność polska bardzo upośledzona; duchowieństwo nie uwzględnia słusznych życzeń polskich".*

[16] *Encyklopedia powstań śląskich*, s. 14.

[17] Z. ZARZYCKA, *Polskie działania specjalne na Górnym Śląsku, 1919–1921* Warszawa 1989, s. 90–91.

[18] Ibidem s. 93.

zostali wypuszczeni z braku dowodów ich winy[19]. Natomiast prezydent rejencji opolskiej wyznaczył za schwytanie sprawców 10 tys. marek nagrody[20].

W momencie wybuchu III powstania śląskiego, po stronie niemieckiej ujawnił się Selbstschutz (Samoobrona), tajna organizacja paramilitarna, której kadry stanowili zdemobilizowani niemieccy oficerowie i żołnierze armii niemieckiej, nie tylko z Górnego Śląska, ale i z innych części Niemiec. Od 10 maja do Głubczyc z Nysy przez Prudnik zaczęły docierać duże liczby niemieckich ochotników, którzy po przybyciu tworzyli już uzbrojone i umundurowane kompanie i bataliony[21]. Działo się to na oczach włoskiego majora Camussiego, który temu nie przeszkodził. Na czele Ochotniczego Batalionu Głubczyce (Freiwilligen Bataillon Leobschütz) stanął emerytowany rotmistrz Otto – Vollrath von Watzdorf[22]. Gdy toczyły się walki o Górę św. Anny, ten ok. 150 – osobowy, głubczycki batalion, jako rezerwa, kwaterował w Krapkowicach, a potem w Kędzierzynie – Koźlu, gdzie 5 i 6 czerwca stanął na pierwszej linii walk wobec sił polskich powstańców i wraz z dwoma innymi batalionami, przy wsparciu pociągu pancernego, tworzył pułk „Martin", należący do grupy „Południe". Z tego głubczyckiego batalionu zginęło w walkach 10 ochotników, w tym 8 z powiatu głubczyckiego. Po zakończeniu powstania, byli członkowie Selbstschutzu zostali skierowani do budowy głubczyckiego stadionu i tamy na rzece Opawie w Bliszczycach[23].

III powstanie śląskie wygasło 5 lipca 1921 r. Dnia 12 października Rada Ligi Narodów dokonała podziału obszaru plebiscytowego – Niemcy uzyskały 71%, a Polska 29% z większością kopalń. Natomiast po stronie niemieckiej pozostało ok. 530 tys. Polaków.

W Głubczycach, 22 czerwca 1922 r. o godz. 11.00, Międzysojusznicza Komisja Plebiscytowa przekazała władzę zarządowi miasta i powiatu[24].

Niedługo po tym wydarzeniu, 3 września 1922 r., Górnoślązacy niemieckiej części regionu wzięli udział w kolejnym referendum, w którym mieli się wypowiedzieć, czy chcą pozostać mieszkańcami prowincji górnośląskiej, czy chcą przekształcenia Górnego Śląska w odrębny land, w ramach Rzeszy Niemieckiej. Kierowana przez ks. Carla Ulitzkę partia Centrum nawoływała do pozostawienia prowincji górnośląskiej w ramach Prus. W takim układzie najgorzej wyszliby Polacy, którzy sądzili, że łatwiejsze będzie bronienie ich praw w odrębnym landzie niż w ramach prowincji pruskiej[25]. 513 tys. mieszkańców Górnego Śląska opowiedziało się za prowincją w ramach Prus, 50 tys. przeciw. W powiecie głubczyckim były to 42 523 osoby głosujące za prowincją w ramach Prus (czyli aż 99,3%), a w samych Głubczycach – 6 tys. było za i tylko 100 osób przeciw[26].

W wyborach do Reichstagu w 1924 r. głosy mieszkańców Głubczyc porozkładały się w następujący sposób: 3006 – na Centrum, 1376 – na Niemiecką Narodową Partię Ludową, 638 – na Zjednoczoną Partię Socjaldemokratyczną Niemiec, 367 – na Niemiecko – Narodową Partię Wolności, 216 – na Komunistyczną Partię Niemiec, 179 – na Niemiecką Partię Socjalną, 134 – na Niemiecką Partię Ludową, 111 – na Niemiecką Partię Demokratyczną i 1 na Polską Partię Ludową[27].

Po zakończeniu I wojny światowej w Niemczech panował kryzys gospodarczy, odczuwalny również na ziemi głubczyckiej. Bardzo dotkliwy dla przedsiębiorców stał się wielki kryzys światowy, który się zaczął w 1929 r. W Głubczycach upadły wówczas, dawniej dobrze prosperujące, zakłady produkujące odzież, za wyjątkiem fabryki „Merkur", która nawet zwiększyła produkcję. Dobry zbyt miały miejscowe

---

19 Ibidem, s. 130–131.

20 Obwieszczenie z Gazety Urzędowej Rejencji Opolskiej 1921, z 18 maja.

21 M. ANUSIEWICZ, M. WRZOSEK, *Kronika powstań śląskich 1919–1921*, Warszawa 1980, s. 139.

22 MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 47-48; K. TEICHMANN, *Erlebnisse aus der Besatzungszeit*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1942, s. 92.

23 MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 48; RATHMANN, *Leobschützer im SSOS 1921*, „Leobschützer Heimatblatt" 1995, nr 3, s. 6.

24 HOFRICHTER, *Im Kampfe…*, s. 108.

25 *Opole. Monografia miasta*. Red. W. Dziewulski i F. Hawranek, Opole 1975, s. 311.

26 HOFRICHTER, *Im Kampfe…*, s.113; F. Hawranek, *Polityka Centrum w kwestii górnośląskiej po I wojnie światowej*, Opole 1973, s. 94.

27 AP Opole, Landratsamt (dalej: LA Leobschütz), syg. 3. Reichstagswahlen 1869–1932, s. 161–162.

tartaki i cegielnie. Wielki rozkwit przeżywał browar Weberbauera, który w 1927 r. wytwarzał 35 tys. hektolitrów piwa, natomiast w 1938 r. już 85 tys. i miał na Śląsku 7 filii: w Koźlu, Pawłowiczkach, Gogolinie, Kietrzu, Prudniku, Głogówku i Raciborzu[28]. W duże przedsiębiorstwo metalurgiczne przekształcił się, powstały w 1903 r., warsztat ślusarski Paula Litzki, który przed wybuchem II wojny światowej posiadał już 4 hale produkcyjne (przy dzisiejszej ul. Oświęcimskiej) i zatrudniał 500 pracowników. Miał nawet własne łącze kolejowe. Później, podczas II wojny światowej, fabryka ta funkcjonowała jako wytwórnia bomb lotniczych „Avia"[29].

W 1928 r. do Baborowa została włączona, granicząca z nim wieś Jaroniów, na której terenie znajdowała się cukrownia, cegielnia i baborowski dworzec kolejowy[30]. Po tym połączeniu Baborów posiadał: cukrownię, 2 młyny parowe, 2 słodownie, 3 cegielnie, wytwórnię kafli i płatkarnię. W okresie międzywojennym cieszył się sławą jako ważny ośrodek produkcji warzyw i owoców. W 1928 r. wysłano stamtąd na sprzedaż do innych ośrodków 74 956 kg sałaty, 157 930 kg ogórków, 145 715 kg kalafiorów, 22 068 kg pomidorów, 50 510 kg owoców. Wielki kryzys światowy, który rozpoczął się w 1929 r. roku w Stanach Zjednoczonych i dotarł do Niemiec, spowodował załamanie się produkcji ogrodniczej i zmniejszenie się liczby ogrodników, lecz po jego przezwyciężeniu, ogrodnictwo w Baborowie ponownie rozkwitło i w 1942 r. pod oknami szklarniowymi było 120 tys. m^2 ziemi i znajdowało się 13 szklarni o powierzchni 300-1200 m^2[31].

W Kietrzu nadal dominowała produkcja pluszu i dywanów. W latach 1928-1929 miasto zakupiło fabrykę Antona i Alfreda Lehmannów przy ul. Matejki, która najpierw służyła jako magazyn, a później jako obóz Służby Pracy Rzeszy (Reichsarbeitsdienst) i od 1939 r. jako koszary wojskowe. W byłej fabryce Swoboda i Spółka, przemianowanej w 1924 r. na Zakłady Pluszu i Dywanów, do 1944 r. tkano dywany, a w 1944 r. przekształcono ją w zakład zbrojeniowy, w 1945 r. został zbombardowany przez radzieckie lotnictwo. Największym zakładem produkcji dywanów stała się firma David i Spółka, której właścicielem był, mieszkający w Berlinie, konsul Ernst Frank. W 1925 r. dla tego zakładu powstał kilkupiętrowy budynek fabryczny, w którym zatrudniano od 600 do 700 robotników. W 1927 r. firma David i Spółka zakupiła i zagospodarowała byłą fabrykę czekolady, koło kietrzańskiego dworca kolejowego, a w 1929 r. konsul Frank został honorowym obywatelem Kietrza[32].

W Głubczycach w okresie międzywojennym, z powodu niedostatku mieszkań, zbudowano liczne domy: przy dzisiejszych ulicach Raciborskiej, Sobieskiego, Niepodległości, Słowackiego, Mickiewicza, Oświęcimskiej, Krnowskiej. Dokonało się to za urzędu kierownika Miejskiego Urzędu Budowlanego, Paula Klehra. Niektóre budynki, dzięki współpracy Klehra z miejscowymi artystami: rzeźbiarzem Paulem Ondruschem i malarzem – artystą Richardem Kargerem, otrzymały elementy dekoracyjne. Poza tym w mieście zostały zbudowane: stadion i basen, a w 1936 r. przebudowano ratusz. W parku został założony staw Łabędzi i altanki.

Prężnie się rozwijało życie muzyczne, zwłaszcza dzięki dwóm istniejącym w mieście związkom śpiewaczym i Związkowi Orkiestr. W Głubczycach gościły na występach gwiazdy światowego formatu. Rozkwitał również sport. Zmiany na niekorzyść zaszły jednak po dojściu do władzy nazistów, którzy doprowadzili do likwidacji większości stowarzyszeń i związków oraz przejęli całkowitą kontrolę nad kulturą i sportem[33].

Po likwidacji głubczyckiego seminarium nauczycielskiego przy ul. Raciborskiej w 1925 r., do jego pomieszczeń została przeniesiona szkoła średnia dla dziewcząt, prowadzona przez siostry szkolne de Notre Dame. Było to, prowadzące do matury, liceum, którego patronką była św. Teresa. Zostało ono przekształcone w 1935 r. w Miejską Średnią Szkołę dla Dziewcząt. Trzy lata później, w 1938 r. siostry

---

28 Ibidem, s. 170.

29 Ibidem, s. 184.

30 Por. B. CIMAŁA, S. SENFT, *Baborów 1296-1996. Dzieje miasta i gminy*, Opole 1996, s. 101.

31 Por. B. CIMAŁA, *Z dziejów subregionu Kietrza i Baborowa*, „Śląsk Opolski" 2000, nr 2.

32 Por. J. POKORNY, *Die Weberei in Katscher*. W: Festschrift zum 40jährigen Bestehen der Patenschaft zwischen dem Landkreis Holzminden und dem Kreis Leobschütz O/S 1955-1995.

33 Por. MALER, *Dzieje Głubczyc w latach 1742-1945*, op. cit., s. 278 i nast.

zakonne otrzymały jednak zakaz nauczania i część z nich wyjechała do Monachium i do Bystrzycy Kłodzkiej.

W 1926 r. w Głubczycach powstała niewielka szkoła misyjna werbistów w wynajmowanych pomieszczeniach przy ul. Wałowej, dla której w latach 1929-1930 został zbudowany, na zachodzie miasta, odrębny budynek – Dom Misyjny „Maria Treu". W 1940 r. pod rządami nazistów szkoła ta jednak została rozwiązana, a w budynku urządzono lazaret.

W 1937 r. gimnazjum głubczyckie utraciło charakter humanistyczny i przemianowano je na Państwową Szkołę Średnią dla Chłopców im. Woyrscha[34].

W Kietrzu w 1920 r. została sprzedana miastu, istniejąca od 1840 r., prywatna średnia szkoła o nazwie Pedagogium. W 1923 r. przekształcono ją w miejską szkołę dla chłopców i dziewcząt z programem nauczania szkoły średniej. W tym samym budynku (przy dzisiejszej ul. Matejki) w 1920 r. otwarto prywatną szkołę średnią o nazwie Pedagogium Dr. Funke. W 1926 r. dr Ralf Funke przeniósł ją do osobnego budynku. W 1928 r. miasto Kietrz zbudowało nowy budynek szkolny dla swojej szkoły średniej, ponieważ stary nie odpowiadał ówczesnym wymogom. W 1937 r. szkoła ta otrzymała jako patrona poetę Josefa von Eichendorffa. Trzecią szkołę średnią, lecz o charakterze misyjnym, otworzyli w 1930 r. w kietrzańskim zamku ojcowie pallotyni. W 1939 r. zamknęli ją naziści i odtąd jej pomieszczeń używała szkoła Eichendorffa[35].

Wielkim placem budowy stały się Branice, gdzie z inicjatywy ks. J. M. Nathana powstały kolejne pawilony dla osób nerwowo i psychicznie chorych oraz bazylika, warsztaty i domy dla lekarzy.

Problemy polityczne i trudności gospodarcze Niemiec spowodowały, że na scenę polityczną wkroczyli narodowi socjaliści. Już w 1923 r. w Głubczycach powstała Deutsche Partei (Organisation Heydebreck) kierowana przez Georga Heidricha, lecz władze zakazały jej działalności. Heidrich utworzył więc inną organizację pod nazwą „Junggermanen", przemianowaną kilka miesięcy później na Nationalsozialistischer Kampfbund.

Ten sam Heidrich w 1925 r. skontaktował się z przywódcami NSDAP, a deklaracja członkowska jego Kampfbundu zawierała słowa: *„Hitlera i Ludendorffa uznaję za przywódców, a przywódców Kampfbundu za ich zastępców"*[36].

Według M. Maciejewskiego, dnia 26 stycznia 1930 r. w Głubczycach powstała, licząca 24 osoby komórka NSDAP. W marcu 1930 r. członkowie NSDAP utworzyli również grupę powiatową.[37]. W wyborach na prezydenta Rzeszy w 1932 r., które wygrał Hindenburg, w I turze w Głubczycach oddano na Hitlera zaledwie 3,9% głosów[38].

Początek 1933 r. przyniósł wydarzenie, które w przyszłości miało doprowadzić Niemcy do katastrofy. 30 stycznia Adolf Hitler został kanclerzem. W wyborach do Reichstagu, które odbyły się 5 marca 1933 r. w powiecie głubczyckim na NSDAP oddano już 43,5% głosów, na Centrum 39,1, na SPD 9,2, na KPD 2,6 i na Kampfbund Schwarz – Weiss – Rot (prawica) 5,2% głosów. W Głubczycach na partię hitlerowską głosowało 41,5% mieszkańców, na Centrum 39,5, na SPD 6,9, na KPD 1,5, Kampffront Schwarz – Weiss – Rot 7,7 i na pozostałe partie 1,3% głosów. Frekwencja wyborcza wyniosła aż 91,4% w mieście, a na terenie powiatu 89,6%. 12 marca tego samego roku w wyborach do Kreistagu NSDAP

---

[34] Ibidem, s. 337, 343 i nast.

[35] Por. *Aus der Geschichte der städtischen Oberschule in Katscher O/S*, „Leobschützer Heimatbrief", 1956, Januar; R. GREINERT, *Oberschlesiens einziges „Vinzenz – Pallotti-Kolleg in Katscher*, „Leobschützer Heimatbrief", 1955, September, s. 9; J. POKORNY, *Die höheren Schulen in Katscher*, Soest 1989 (maszynopis).

[36] F. POŁOMSKI, *Uwagi o działalności NSDAP na Śląsku Opolskim*, „Studia Śląskie", t. X, Katowice 1966, s. 130.

[37] M. MACIEJEWSKI, *O genezie NSDAP na Śląsku Opolskim*, „Studia Śląskie", t. XXIV, Opole 1973, s. 197. Inną datę powstania głubczyckiej NSDAP, rok 1932, podał członek tej partii i powiatowy kierownik szkoleniowy w Głubczycach, Kurt Rossbach i prawdopodobnie jest to błąd w druku. Z jego artykułu o rozwoju NSDAP w Głubczycach wynika, że Kampfbund się rozpadł. Następnie pisze, że w końcu 1931 r. została założona w tym mieście bojówka SA, składająca się z 5 osób i że 1 lutego tego samego roku utworzono kierownictwo okręgowe partii, a SA-mani byli zarazem jej członkami. Por. K. Rossbach, *Die Entwicklung der NSDAP in Leobschütz*. W: *Leobschütz eine alte deutsche Stadt*, s. 418-419.

[38] T. MINCZAKIEWICZ, *Stosunki społeczne na Śląsku Opolskim w latach 1922–33*, Wrocław 1976, s. 143.

zdobyła już 40,4% głosów, Centrum 40,3, SPD 10,9, KPD 1,5, Kampfront 6,3 i Nationale Bürgerliche Vereinigung 0,6%[39]. Z tego wynika, że silna pozycja Centrum osłabła i zrównała się z NSDAP.

Już 5 kwietnia 1933 r. Standartenführer SA w Opolu Stucken poinformował zwierzchników, że głubczyckie więzienie jest przepełnione więźniami politycznymi, przez co nie można tam już umieszczać kryminalistów i nakazał odtransportować więźniów politycznych do obozów koncentracyjnych Rzeszy[40].

Zmiany miały nastąpić również w głubczyckim świecie prasowym. „Leobschützer Zeitung" zaczęła popierać hitlerowski reżim, widząc w Hitlerze wielkiego męża stanu[41]. Już w 1933 r. nadprezydent prowincji górnośląskiej zakazał ukazywania się w dniach 11–13 marca organów prasowych Centrum, w tym „Leobschützer Rundschau" i „Oberschlesischer Grenzbote" w Kietrzu, z tego powodu, że gliwicka „Oberschlesische Volksstimme", reprezentująca Centrum, źle się wyraziła o rządzie Hitlera[42]. „Leobschützer Rundschau" wychodzący w Głubczycach od 1920 r., a drukowany w Gliwicach, ukazywał się 7 razy w tygodniu. Od 1936 r. gazeta ta ukazywała się pod nazwą „Leobschützer Rundschau vereinigt mit Oberschlesischer Volksstimme". Nakład wynosił ok. 2900 egzemplarzy. Redakcja mieściła się na rogu dzisiejszej ul. Moniuszki – Rynku, a po 1936 r. redaktorem naczelnym był Franz Kaudisch. W Baborowie znajdowała się filia redakcji[43].

W 1933 r. przestała wychodzić „Leobschützer Volkszeitung" („Najstarszy i jedyny drukowany na miejscu dziennik miasta i powiatu głubczyckiego. Organ miejscowego rolnictwa i rzemiosła"), który w latach 1873–1924 określał się organem partyjnym Centrum w mieście i powiecie, w latach 1925-1927 r. – gazetą „narodową", od 1928 do 1930 r. – „niemiecko – narodową", a od 1931 r. – gazetą bezpartyjną. Jego nakład wynosił – w latach 1925–1926 – 3500 egzemplarzy, w 1928 r. – 3000, w 1930 r. – 3500 i w latach 1932–1933 – 3800[44].

Na lokalnym rynku pozostały więc tylko wspomniana „Leobschützer Zeitung" (wydawana do 1944 r.), „Leobschützer Rundschau" oraz prawdopodobnie „Leobschützer Kreisblatt"[45].

30 czerwca 1934 r. w III Rzeszy miała miejsce tzw. „noc długich noży". Pod tą nazwą dokonała się, inspirowana przez Hitlera, krwawa rozprawa SS z przywódcami SA. Szeregi SA rozrosły się bowiem do kilkumilionowej organizacji, a niektórzy jej przywódcy przejawiali rosnące ambicje polityczne i coraz śmielej krytykowali Hitlera. W wyniku tej rozprawy zamordowanych zostało ok. 300 osób. Również w niewielkich Głubczycach, położonych z dala od centrum Rzeszy, miały miejsce wydarzenia związane z tą nocą. Głubczyckie oddziały szturmowe (SA) wówczas miały własne pomieszczenia w obiektach należących wcześniej do fabryki sztucznego kamienia Rügera przy ul. Dworcowej. Dnia 30 czerwca 1934 r. około północy przywódca głubczyckich esesmanów, Sturmbannführer Seifert, otrzymał z Wrocławia rozkaz przejęcia broni należącej do SA. To samo polecenie otrzymała miejscowa policja od placówki gestapo w Opolu. SA-mani jednak stawili opór i zaczęli strzelać. Gdy w końcu uznali za słuszne poddać się, zostali aresztowani i zabrani do miejscowego więzienia[46]. W tym czasie we Wrocławiu przywódca SS Udo von Woyrsch otrzymał z Berlina rozkaz rozstrzelania pojmanych SA-manów i przekazał ten rozkaz do Głubczyc. Seifert odmówił i zażądał tego rozkazu na piśmie. Gdy 2 godziny później taki otrzymał, nadal się wahał. O odwołanie rozkazu starał się landrat powiatu głubczyckiego Konrad Büchs. Nie pomogły w tej sprawie telefony ani do nadprezydenta we Wrocławiu ani do kancelarii Hermanna Göringa w Berlinie. Do Głubczyc przyjechał przywódca SS Scholz z Nysy i nakazał wykonać rozkaz. Dnia 1 lipca 1934 r. około godz. 21.00, na dziedzińcu głubczyckiego więzienia, grupa esesmanów rozstrzelała dwóch nieletnich strażników z SA, Aloisa Bittmanna z Bogdanowic, z zawodu

39 RATHMANN, *So wählte Leobschütz*..., s. 3

40 MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 51; MINCZAKIEWICZ, *Stosunki społeczne*..., s. 152.

41 GRÖSCHEL, *Studien i Materialien*..., s. 29.

42 Ibidem, s. 163.

43 MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 51-52; RATHMANN, *145 Jahre*..., s. 2; „Leobschützer Rundschau" 1928, z 14 sierpnia.

44 GRÖSCHEL, *Studien i Materialien*..., s.134; „Leobschützer Volkszeitung" 1933, z 16 grudnia.

45 MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 52; GRÖSCHEL, s.25.

46 L. STEINER, *Die Erschiessung von zwei SA – Männern im Sommer 1934 in Leobschütz*, „Leobschützer Heimatblatt"1997, nr 6, s. 8.

krawca i Gottharda Langera, studenta inżynierii z Chomiąży[47]. W ten sposób najbliżsi zastrzelonych mogli odczuć na własnej skórze, w jakie ideały wierzyli ci młodzi naziści.

Podczas „nocy długich noży" w Głubczycach policja i SS skonfiskowały SA: lekki karabin maszynowy, 181 fuzji, 24 karabiny, 3 pistolety P 08 (Parabellum), 12 innych pistoletów i rewolwerów, 3 sztuki broni zagranicznej, bagnety, amunicję oraz 2 ciężarówki i 6 samochodów osobowych[48].

Ideologia nazistowska zdominowała życie mieszkańców powiatu głubczyckiego. Gorąca atmosfera polityczna panowała w Kietrzu, gdzie już w 1932 r. miały miejsce różne ekscesy, związane z działalnością NSDAP i SA[49], a w 1933 r. miejscowy przywódca SA i zarazem nazistowski burmistrz komisaryczny Kietrza, Bruno Scharff wraz z bratem Edmundem zastrzelili syna rolnika z ulicy Głubczyckiej, Emila Warzechę, a spieszącemu na pomoc ojcu zamordowanego, rozbili głowę. Sprawę tę naziści starali się jednak zatuszować. Z tego m.in. powodu ucierpiał miejscowy pallotyn ks. Richard Henkes, gdyż nie udało się go zmusić do milczenia w tej sprawie. Zmarł w lutym 1945 r. w obozie koncentracyjnym Dachau. Nękany przez gestapo i wzywany do Berlina był, poprzedni burmistrz Kietrza, Robert Greinert, który w latach 1918–1932 należał do zarządu partii Centrum w powiecie. Po latach wspominał, że został fałszywie oskarżony przez pewnego kietrzańskiego intryganta, który w 1945 r. sam stał się ofiarą w urządzonym przez polskie władze obozie dla Niemców w Mysłowicach[50]. Wspominał również miejscowego kierownika grupy NSDAP Bernharda Schulza, który ostrzegał go przed planowanymi posunięciami nazistów i nauczyciela z Raciborza Joachima Adamsa (wcześniej Adamczyka), późniejszego starostę krajowego Śląska, który na wiecu w Kietrzu wykrzykiwał, że ks. prałat Carl Ulitzka i burmistrz Kietrza Robert Greinert zawisną na najwyższych szczeblach drabiny[51].

Co się tyczy spraw wojskowych, to Głubczycom po 1922 r. groziło odebranie garnizonu, ponieważ władze niemieckie, z powodu oszczędności, chciały scalić głubczycki szwadron z oddziałem wojska stacjonującym w Prudniku. Jednak w 1930 r. ostatecznie zdecydowano, że Głubczyce pozostaną siedzibą garnizonu wojskowego[52]. Jesienią 1934 r. 2 szwadron opuścił jednak Głubczyce i został przekształcony w pułk pancerny, stacjonujący poza terenem Śląska[53]. Gdy w marcu 1935 r. Hitler złamał postanowienia traktatu wersalskiego, wprowadzając powszechną służbę wojskową, do Głubczyc przybyła najpierw część 28. Batalionu Rezerwy Piechoty, a następnie 84. Rezerwowy Batalion Pułku Piechoty, składający się najpierw z trzech kompanii, następnie z czterech, skupiający łącznie 500 żołnierzy[54].

W latach 1936-1939 w powiecie głubczyckim zostały zmienione niemieckie nazwy 16 miejscowości, w większości te, które miały końcówki -itz, wskazujące na ich słowiańskie pochodzenie. Dotyczyło to następujących miejscowości: Boboluszki (w 1936 r. Boblowitz – na Hedwigsgrund), Bogdanowice (w 1936 r. Badewitz – na Badenau), Czerwonków (w 1936 r. Tschirmkau – na Schirmke), Gródczany (w 1936 r. Hratschein – na Burgfeld), Jakubowice (w 1936 r. Jakubowitz – na Jakobsfelde), Kietlice (w 1936 r. Kittelwitz – na Kitteldorf), Niekazanice (w 1936 r. Osterwitz na – Osterdorf), Nowa Cerekwia (Dt. Neukirch w 1937 r. na – Altstett), Pietrowice (w 1936 r. Peterwitz – na Zietenbusch), Sucha Psina (w 1936 r. Zauchwitz – na Dreimühlen), Sułków (w 1936 r. Zülkowitz – na Zinnatal), Szczyty (w 1936 r. Tscheidt – na Maxwaldau), Tomice (w 1936 r. Thomitz – na Thomas), Wiechowice (w 1939 r.

---

47 Ibidem, s. 9.

48 M. MACIEJEWSKI, *Śląska SA w sporach o władzę*, „Studia Śląskie", t. XXV, Opole 1974, s. 267.

49 Por. *Der Waffenfund im SA – Heim Katscher vor dem Sondergericht*, „Der Oberschlesische Wanderer" 1932 nr 245 oraz informacje zamieszczone w nr 181 i 216.

50 Por. R. GREINERT, *Das erzbischöfliche Kommissariat Katscher*, „Leobschützer Heimatbrief" 1958, nr 7, s. 9.

51 Ibidem, nr 7 i 8. Robert Greinert w uznaniu jego zasług dla Kościoła katolickiego został w 1960 r. mianowany komturem Zakonu Sylwestra przez papieża Jana XXIII. Por. *Auszeichnung des Bürgermeisters Greinert*, „Leobschützer Heimatbrief" 1960, nr 11, s. 11.

52 GEBAUER, *Leobschütz und sein…*, s. 49.

53 S – G., *Unsere Husaren…*, s. 6.

54 K. RATHMANN, *Aus einer kleinen Garnison*, „Leobschützer Heimatbuch" 1962, nr 7/8, s. 5; H. RATHMANN, *Leobschütz, 23. Juni 1922*, „Leobschützer Heimatblatt" 2002, nr 4, s. 7.

Wehowitz – na Wehen), Wojnowice (w 1936 r. Wanowitz – na Hubertusruh), Wysoka (w 1936 r. Waissak – na Lindau)[55].

13 czerwca 1937 r. w Głubczycach odbyło się okręgowe spotkanie NSDAP z powiatu kozielskiego, głubczyckiego, prudnickiego i raciborskiego oraz poświęcenie ponad 50 sztandarów partyjnych w obecności Gauleitera Wagnera i prezydenta rządowego Rüdigera[56].

Po wcieleniu Austrii do Rzeszy (w marcu 1938 r.) Hitler zainteresował się Czechosłowacją, gdzie pod kierunkiem Konrada Henleina działała silna partia Niemców sudeckich, która swoimi wystąpieniami prowokowała siły porządkowe Czechosłowacji do interwencji. W „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" z 1942 r. czytamy, że wielu Niemców sudeckich uciekło do Głubczyc przed Czechami i znalazło schronienie w Domu Towarzyskim Pendzialka (dzisiejszy Miejski Ośrodek Kultury) i w Domu Pracy Niemieckiej (przy dzisiejszej ul. Kozielskiej), potem w kwaterach prywatnych lub w innych miejscowościach. Z tych Niemców został utworzony w Głubczycach Freikorps Niemców Sudeckich pod dowództwem Güntera Barischa[57]. Niemiecki kalendarz jednak nie wspomina ani słowem o mordzie w Liptani, w regionie karniowskim, gdzie 22 września 1938 r. niemiecka bojówka nazistowska zaatakowała czeski posterunek żandarmerii, zabijając 6 członków „Straży Obrony Państwa". 2 dni później ich ciała zostały pogrzebane na cmentarzu w Głubczycach. Po II wojnie światowej zwłoki Františka Čecha, Inocenca Dostála i Vitezlava Hofirka zostały ekshumowane i pochowane w Liptani na rodzimym cmentarzu. W Głubczycach upamiętnia ich mały pomnik na cmentarzu komunalnym[58].

29 września 1938 r. w Monachium przedstawiciele Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch zezwolili Hitlerowi na aneksję Sudetów. Prezydent Czechosłowacji Eduard Benesz, zdradzony przez zachodnich sojuszników, nie stawiał oporu i 1 października 1938 r. wojska niemieckie zajęły Sudety.

Już przed dojściem Hitlera do władzy w Niemczech, zaczęła rosnąć niechęć do obywateli pochodzenia żydowskiego. Stało się to odczuwalne również Głubczycach, skąd w 1938 r. uciekła rodzina Zweig, której ojciec Walter Zweig był uznanym adwokatem i notariuszem. Nowy dom ta rodzina znalazła w Kenii[59].

Inny Żyd, szanowany i lubiany lekarz, dr nauk medycznych Harry Müller, który był jednym z najbardziej znanych ekspertów filatelistycznych na Górnym Śląsku i jako rzeczoznawca posługiwał się własnym stemplem, z powodu prześladowań Żydów – wraz z małżonką przeprowadził się z Głubczyc do Głuchołaz. W 1944 r. małżeństwo Müller zostało przewiezione do Terezina, a stamtąd do obozu koncentracyjnego, najprawdopodobniej do Auschwitz. Odtąd słuch po nim zaginął. Ocalały jedynie dzieci, które zdążyły przedtem uciec z Niemiec[60].

Z Głubczyc musiał wyjechać do Stanów Zjednoczonych żydowski ordynator, chirurg dr Carl Rother, który doprowadził do znaczącego rozwoju miejscowy szpital[61]. W Auschwitz zginęło kilku członków

---

[55] M. CHOROŚ, Ł. JARCZAK, S. SOCHACKA, *Słownik nazw miejscowych Górnego Śląska polsko – niemiecki i niemiecko – polski,* Opole – Kluczbork 1996.

[56] *Die Heimatschau 1937,* „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1939, s. 134–136.

[57] H. SCHÖNFELDER, *Flüchtlinge aus dem Sudetenlande bei uns,* „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1942, s. 78 i 81.

[58] MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 55-56; R. VORST, *Tragödie zu Liebental (Liptan),* „Jägerndorfer Heimatbrief", 1998, September, s. 290.

[59] Córka Waltera, Stefanie, ur. w 1932 r. w Głubczycach, w 1947 r. wróciła do Niemiec, została dziennikarką i pisarką we Frankfurcie nad Menem. Otrzymała Szklany Globus – nagrodę Royal Dutsch Geographical Society za najlepszą książkę młodzieżową. Zapewne największym dla niej uznaniem było to, że film w reżyserii Caroline Link, nakręcony na podstawie jej autobiograficznej powieści pt. *„Nirgendwo in Afrika"*, otrzymał w 2003 r. Oskara. W filmie tym, wyemitowanym również w Polsce, znajdują się wspomnienia o Głubczycach. W 2012 r. została wydana jej autobiograficzna książka pt. *Nirgendwo war Heimat. Mein Leben auf zwei Kontinenten*. Pisarka zmarła w 2014 r. Por. H. RATHMANN, *Nirgendwo in Afrika*, „Leobschützer Heimatblatt" 2002, nr 4, s. 8; *Stefanie Zweig*, „Leobschützer Heimatblatt" 1995, nr 5, s. 12; *Autorin von „Nirgendwo in Afrika" Stefanie Zweig ist tot*, „Die Zeit" 2014, z 27 kwietnia.

[60] URBAN Prof. Dr., *Dr. Harry Müller, Leobschütz – Arzt und Briefmarkenexperte,* „Ergebnisse der OS – Forschung", nr 78, s. 1; H. RATHMANN, *Dr. med. Harry Müller – ein anerkannter Philatelist*, „Leobschützer Heimatblatt" 1999, nr 5, s. 4.

[61] *Heimatstube Kreis Leobschütz Eschershausen*, „Leobschützer Heimatblatt" 1994, nr 3, s. 3-4. O losach doktora Rothera i jego rodziny opowiada powieść oparta na faktach, autorstwa jego wnuczki Irene Dische, pt. *Grossmama packt aus*. Książka ta doczekała się kilku wydań w różnych językach.

znanej rodziny Hollaender. Hitlerowcy usunęli z dzisiejszej ul. Lwowskiej (dawnej promenady Hollaendra) kamień, upamiętniający jej fundatora, rajcę Emila Hollaendra, a także tablicę upamiętniającą znanego dramatopisarza Felixa Hollaendra na jego rodzinnym domu przy dzisiejszej ul. Moniuszki[62].

Głubczycka synagoga, na rogu dzisiejszych ulic Kochanowskiego – Koszarowej, już od 1927 r. była „demolowana i smarowana" przez zwolenników nazizmu[63]. W tzw. „noc kryształową" z 9/10 listopada 1938 r. bojówki hitlerowskie podpaliły ten piękny obiekt, a straż pożarna została powstrzymana od gaszenia przez władze. Strażacy mogli chronić jedynie sąsiednie budynki. Po spaleniu synagogi, posesję z ruinami zakupiła prywatna osoba, której nakazano usunąć wszelkie ślady po bożnicy. Ruiny zostały wysadzone w powietrze i pozostał tam tylko pusty plac[64].

H. Rathmann, nie podając źródła swojej informacji, pisze, że decyzją miejscowej policji z 1 września 1941 r., pozostałych głubczyckich Żydów umieszczono w domu przy ul. Wałowej[65]. Według K. Joncy w grudniu 1941 r. było tam jeszcze 44 Żydów, z których większość w 1943 r. deportowano do Auschwitz[66].

W wychodzącym w powojennej RFN „Leobschützer Heimatbrief" z 1952 r., w numerze 8, zostały wymienione kolejne ofiary terroru hitlerowskiego, które ukończyły głubczyckie gimnazjum i miały żydowskie pochodzenie, Są wśród nich nazwiska: doktora Maxa, Huberta Hollaendra, właściciela słodowni Fritza Krämera, doktora Alfreda Krämera – kupca, również kupca Heiniego Sachsa, lekarza medycyny i radcy sanitarnego Georga Wienera oraz wspomnianego doktora Harry`ego Müllera[67].

Również w Kietrzu w 1938 r. została spalona synagoga, a dokonać miał tego, przy użyciu kanistra benzyny, niejaki Paul Manderla. W miasteczku tym żyło wówczas 29 Żydów[68]. Właściciel tamtejszej fabryki pluszu i dywanów David i Spółka, Ernst Frank, jako Żyd został pozbawiony jej własności. Fabryka funkcjonowała nadal pod nazwą Davistan – Werke i w 1939 r. została zakupiona przez braci Wilhelma i Georga Schefflerów[69].

W marcu 1939 r. w Kietrzu zostały zakwaterowane oddziały SS Leibstandarte Adolf Hitler z Seppem Dietrichem[70] jako komendantem. *„Wielkie chłopy" z Leibstandarte* – wspomina proboszcz parafii Kietrz ks. Emil Komarek – *miały minimum 190 cm wzrostu. Rynek i plac kościelny były pełne samochodów wojskowych. Po trzech dniach odjechały, aby 15 marca 1939 r. zająć resztę Czechosłowacji i dać samodzielność Słowacji*"[71].

Dnia 1 września 1939 r. wojska niemieckie uderzyły na Polskę, rozpoczynając prawie 6-letnią krwawą II wojnę światową[72].

Mieszkańcy, z wyjątkiem tych, których krewni byli na frontach II wojny światowej, do 1944 r. nie odczuli bezpośrednich skutków wojny. Zetknęli się jednak z jeńcami wojennymi, których zatrudniano w powiecie głubczyckim w różnych zakładach i w rolnictwie. Pracowało tam bowiem wiele komand pracy.

---

62 H. RATHMANN, *Friedrich Hollaender*, „Leobschützer Heimatblatt" 1997, nr 1, s. 6.

63 *Heimatstube...*, s. 3

64 MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 58; RATHMANN, *Die Synagogen der Gemeinde Leobschütz*, „Leobschützer Heimatblatt" 2003, nr 6, s. 7; W. HEIDRICH, *Wir gingen lieber ins Kino*, „Leobschützer Heimatblatt" 1995, nr 6; K. JONCA, *„Noc kryształowa" na Śląsku Opolskim na tle polityki antyżydowskiej Trzeciej Rzeszy*, „Studia Śląskie", t. XXXVII, Opole 1980, s. 106. W książce telefonicznej z 1940 r. znajdują się jeszcze nazwiska 4 Żydów, do których dodano przydomek Israel, byli to Max Bachrach, Fritz Kraemer i dr Alfred, wszyscy trzej zamieszkali przy SA Strasse (ul. I Armii WP) oraz Max Teichmann (bez podania ulicy). Por. Amtliches Fernsprechbuch für den Bezirk der Reichspostdirektion Oppeln 1940.

65 RATHMANN, *Die Synagogen...*, s. 6.

66 K. JONCA, *Kościół ewangelicki na Śląsku wobec polityki rasistowskiej NSDAP*, „Studia Śląskie", t. XXXV, Opole 1979, s. 160.

67 MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 58; „Leobschützer Heimatbrief" 1952, nr 8, s. 25.

68 Por. *„Reichskristallnacht". Vor 65 Jahren: Rückfall in die Barbarei*, „Echo Ślonska" 2003 (Niezależny Magazyn Internetowy), nr 15.

69 Por. POKORNY, *Die Weberei in Katscher*, s. 56.

70 Sepp Dietrich (1892-1966), dowódca pułku Leibstandarte SS Adolf Hitler, a podczas II wojny światowej dowódca 6. Armii Pancernej SS. Po wojnie więziony jako zbrodniarz wojenny.

71 Por. E. KOMAREK, *Beitrag zur Geschichte der Pfarrei St. Thomas in Katscher 1919-1947*, Manuskript, s. 33.

72 Por. R. GREINERT, *Das erzbischöfliche Komissariat Katscher*, „Leobschützer Heimatbrief" 1958, nr 7 i 8, s. 9.

Poza jeńcami wojennymi w powiecie głubczyckim pracowali również robotnicy przymusowi, głównie polscy i radzieccy, zastępując w pracy niemieckich mężczyzn, zaciągniętych do wojska. Najwięcej z nich żyło w tzw. „Polenlager 92" w Kietrzu (wspomnianych zakładach Schaefflera). Pracowali w pobliskich gospodarstwach rolnych, przy produkcji dywanów i – po wprowadzeniu do zakładu produkcji zbrojeniowej – przy wykonywaniu bomb i łożysk igłowych dla czołgów. Istnieją podejrzenia, że w fabryce dywanów Schefflera były przerabiane włosy ludzi pomordowanych w obozie Auschwitz – Birkenau[73]. Natomiast na kietrzańskiej plebanii znajduje się rejestr, zawierający 120 nazwisk Polaków z „Polenlager 92", którzy zmarli bądź zginęli w Kietrzu.

We wrześniu 1943 r. w powiecie głubczyckim odnotowano 211 Niemców, przybyszy z terenów Rzeszy zagrożonych bombardowaniami alianckimi. W grudniu było ich już 1256, a 18 stycznia 1944 r. – 2456[74]. 24 października 1943 r. w Głubczycach nastąpił kilkunastominutowy alarm lotniczy. Podobny miał miejsce w Koźlu, Kędzierzynie, Kłodnicy, Raciborzu. Obawiano się nalotów bombowych samolotów amerykańskich, których eskadry docierały nad Górny i Dolny Śląsk[75]. Chodziło o zniszczenie zakładów przemysłu zbrojeniowego i produkcji paliw, w których namierzaniu pomogły aliantom również działania wywiadu Armii Krajowej. Głównymi celami nalotów stały się zakłady uwodorniania w Blachowni Śląskiej, Zakłady IG Farben w Kędzierzynie, Oświęcimiu – Dworach, Zakłady Koksochemiczne w Zdzieszowicach i inne. Istniały też inne małe zakłady zbrojeniowe, rozrzucone po miastach lub nawet wsiach, np. w Głubczycach w fabryce „Avia", w pobliżu dworca kolejowego, a w Dzierżysławiu koło Kietrza – zakład na terenie kopalni gipsu, produkujący części do samolotów.

Samoloty amerykańskie pojawiły się ponownie 30 czerwca 1944 r. nad Kędzierzynem i Głubczycami i powtórnie 7 lipca, lecąc po to, aby zbombardować m.in. obiekty przemysłowe w Kędzierzynie i Koźlu[76].

12 stycznia 1945 r. znad Wisły ruszyła wielka ofensywa Armii Czerwonej. Do granic Górnego Śląska skierowały się wojska I Frontu Ukraińskiego pod dowództwem marszałka Iwana Koniewa. Aparat hitlerowski pospiesznie wycofywał się z ziem polskich i ewakuowano więźniów z obozu Auschwitz. W styczniu 1945 r. świadkami tej ewakuacji byli głubczyczanie. S. Łukowski podaje, że wówczas na szosie wiodącej w kierunku Lwowian, a więc w pobliżu Głubczyc, zastrzelono 65 więźniów z Auschwitz. W okolicy restauracji leśnej „Waldschenke" (dzisiejsza „Marysieńka") Niemcy rozstrzelali 10 jeńców wojennych, a przy szosie koło Tarnkowej 7. Zwłoki pozostały w rowach przydrożnych. W samych Głubczycach, na oczach przechodniów, eskorta zastrzeliła 1 więźnia, a w parku 3 radzieckich jeńców wojennych[77].

O ewakuacji przez okolice Głubczyc wspomina też komendant i kat obozu w Auschwitz, Rudolf Höss, wykazując wątpliwe miłosierdzie w stosunku do więźniów: *„Wszystkim dowódcom kolumn zabroniłem jak najsurowiej zabijania więźniów niezdolnych do marszu. Mieli ich przekazywać w ręce Volkssturmu w mijanych wsiach. Pierwszej nocy, na drodze w pobliżu Głubczyc, napotykałem stale krwawiące zwłoki zastrzelonych więźniów, a więc musieli być niedawno zastrzeleni. Gdy wysiadłem z samochodu, przy jednym z zabitych, usłyszałem w pobliżu strzały z pistoletu. Pobiegłem w tym kierunku i ujrzałem jak jeden z żołnierzy postawił swój motocykl i zastrzelił opartego o drzewo więźnia. Wrzasnąłem na niego, dlaczego to zrobił i co go obchodzą więźniowie. Zaśmiał mi się bezczelnie w twarz i zapytał, jakim prawem zwracam mu uwagę. Wyciągnąłem pistolet i zastrzeliłem go na miejscu. Był to podoficer lotnictwa"*[78].

---

[73] Por. N. KLAWITTER, *Spur nach Auschwitz?* „Der Spiegel" 2009, nr 12; T. KUDYBA, *Czy Niemcy wesprą firmę z hitlerowską przeszłością*, http://wyborcza.pl (http://ofiaromwojny.republika.pl/teksty2/0845.htm).

[74] A. KONIECZNY, *Śląsk a wojna powietrzna lat 1940-1944*, Wrocław 1998, s. 42.

[75] Gdy wojska alianckie rozpoczęły kampanię we Włoszech, tamtejsze bazy mogły im posłużyć do startu bombowców atakujących tereny Rzeszy. 1 listopada 1943 r. została utworzona 15 Flota Powietrzna USA z gen. majorem Jamesem H. Doolittle`m, a od 9 stycznia 1944 r. gen. majorem Nathanem F. Twiningiem na czele. Po rozpoznaniu lotniczym przystąpiono do zmasowanych bombardowań Górnego Śląska. Ibidem, s. 89, 93-94.

[76] ŁUKOWSKI, *Zbrodnie hitlerowskie...*, s. 100.

[77] Ibidem, s. 100; MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 63.

[78] MALER, *Dzieje* Głubczyc, s. 63-64; Autobiografia *Rudolfa Hössa komendanta obozu oświęcimskiego*, Warszawa 1990, s. 166.

Jeden z wyemitowanych w Głubczycach banknotów zastępczych z okresu plebiscytowego

Fragment druku reklamowego cegielni Rudzińskiego w Baborowie

Banknot zastępczy z Kietrza z okresu plebiscytowego, obrazujący tradycyjne zajęcie licznych mieszkańców – tkactwo

Głubczyce, widok z wieży ratuszowej na kościół i klasztor franciszkanów w 1927 r.

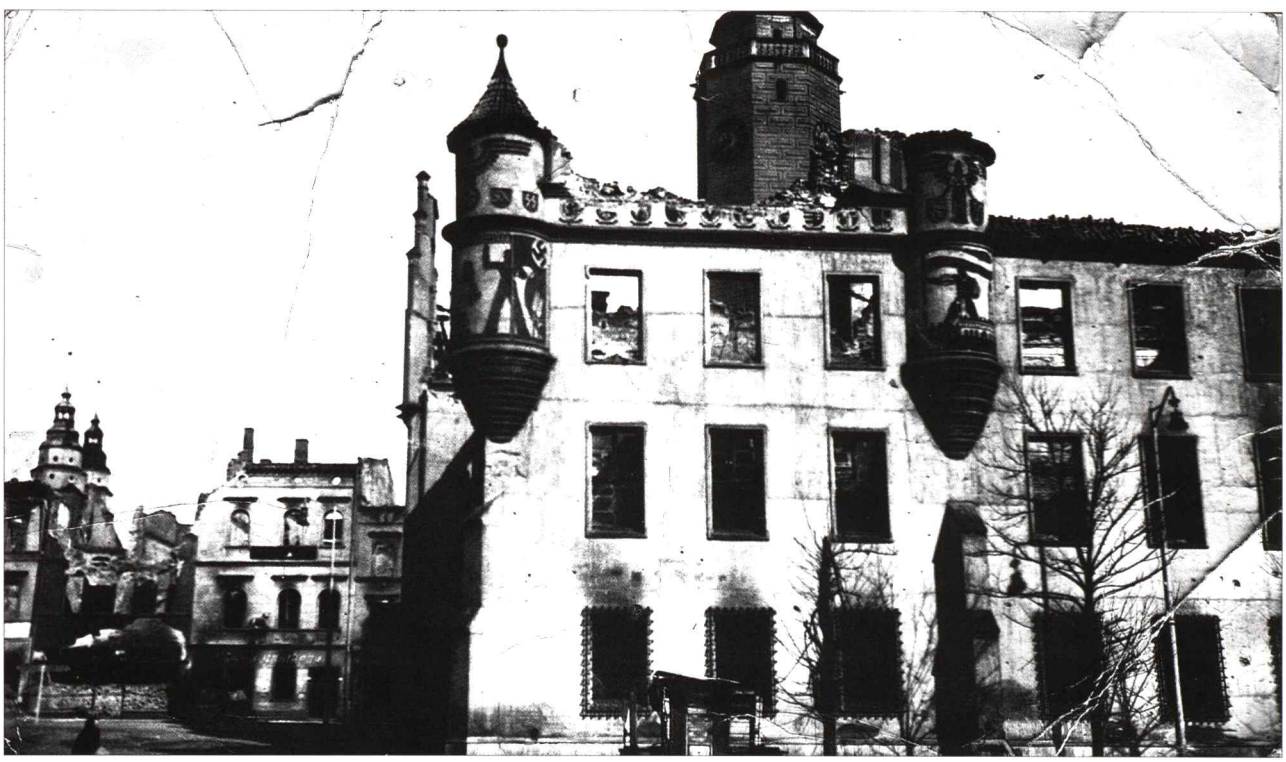

Ruiny ratusza i kamienic w Głubczycach po 1945 r.

W anonimowych wspomnieniach innego, naocznego świadka znajdujemy informację o padających z wycieńczenia Żydach z Auschwitz i o kilku zwłokach, wrzuconych w Głubczycach do Psiny, które leżały w niej przez tydzień i zostały pogrzebane dopiero wskutek protestów ludzi. Prowadzeni przez Głubczyce jeńcy byli narodowości belgijskiej, brytyjskiej i rosyjskiej[79]. Jeńcy z Zachodu byli pod luźnym nadzorem, natomiast radzieccy pod silną eskortą[80].

Władze nazistowskie 18 stycznia 1945 r. skonfiskowały budynek głubczyckiego gimnazjum (dzisiejszego liceum) w celu rozmieszczenia w nim niemieckich uciekinierów z terenów przemysłowych Górnego Śląska. Ostatni dyrektor gimnazjum wspomina, że kilka miesięcy wcześniej została zajęta sala gimnastyczna, w której ulokowano folksdojczów –przesiedleńców z Bukowiny. 25 stycznia w gimnazjum chwilowo dach nad głową znaleźli uciekinierzy z Koźla i Raciborza, potem wyruszyli dalej. W środku lutego w gimnazjum ulokowano sztab jednostki Luftwaffe, a na podwórzu szkolnym zaparkowano ciężarówki wojskowe[81].

Z Głubczyc 4 lutego 1945 r. wyruszył pierwszy transport kolejowy z ewakuowanymi mieszkańcami, który przez Karniów, Ołomuniec, Wiedeń, Linz miał osiągnąć okolice Stuttgartu[82]. Już w nocy po ulicach krążył samochód z megafonem, przez który wzywano kobiety, dzieci i starców do wyjazdu, z dopuszczalnym bagażem 15 kg na osobę. Pociąg ten, z powodu alarmu lotniczego, jechał z Głubczyc do odległego o 15 km Karniowa aż półtorej godziny. 13 lutego odjechał z Głubczyc ostatni pociąg sanitarny, który, poza rannym, zabrał również cywilów[83].

Dom Misyjny „Maria Treu" (dzisiejszy Szpital Powiatowy) został przekształcony w lazaret, w którym do pielęgnowania rannych, poza siostrami Czerwonego Krzyża, zgłosiły się zakonnice – siostry misyjne (werbistki). Po ewakuowaniu stamtąd lazaretu, 22 stycznia 1945 r., znalazł tam siedzibę sąd doraźny SS, a od 2 marca 1945 r. główny punkt opatrunkowy nr 411[84].

Niektórzy mieszkańcy nie wierzyli, że do Głubczyc dojdzie machina wojenna, nawet gdy linia frontu zbliżyła się do granicy powiatu. Już w lutym w Dziećmarowie został zakwaterowany punkt dowodzenia 371 niemieckiej dywizji piechoty z gen. Niehoffem. Po niespodziewanej wizytacji przez dowódcę Grupy Armijnej „Środek", gen. Ferdinanda Schörnera, który uznał, że sztab Niehoffa żyje tam za bardzo zbytkownie, Niehoff został wysłany do twierdzy Wrocław (Festung Breslau), a zastąpił go płk Scherenberg. Wojska niemieckie wspomagały oddziały rumuńskie, węgierskie oraz oddziały ROA (Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej) generała Andrieja Własowa, składające się z Rosjan, którzy przeszli na stronę Niemiec hitlerowskich.

14 marca 1945 r. radzieckie bomby lotnicze spadły na Kazimierz. Wojska radzieckie podchodziły już w okolice Pomorzowic, Klisina i Lisięcic[85].

Wielki ruch panował w lazarecie wojennym w Głubczycach, utworzonym w byłym liceum sióstr szkolnych de Notre Dame przy ul. Raciborskiej (dzisiejszy Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy). Przez pewien czas był tam główny punkt opatrunkowy, gdzie dziennie umierało ok. 40 rannych. Część pochowano na placu szkolnym, następnych zabierano stamtąd ciężarówkami w nieznanym kierunku[86].

---

79 *Leobschütz bis 16. März 1945*, „Leobschützer Heimatbrief" 1954, nr 3, s. 4.

80 H. RATHMANN, *Głubczyce wiosną 1945. Pamiętniki z czasów ucieczki i wypędzenia przed 50 laty*, „Kalendarz Głubczycki" 1997, s. 149.

81 E. SCHRÖFEL, *Hier spricht das Leobschützer Gymnasium*, „Leobschützer Heimatbrief" 1951, nr 8, s. 2.

82 H. RATHMANN, *40 Jahre danach. Rückblick auf einen Teil der Europäischen Tragödie*, „Leobschützer Heimatblatt" 1985, nr 2, s. 2.

83 MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 64-65; RATHMANN, *Głubczyce wiosną*..., s. 149.

84 H. RATHMANN, *Missionshaus „Maria Treu" am 10. Oktober 1926*, „Leobschützer Heimatblatt" 2002, nr 2, s. 2.

85 K. MALER, *Walki o ziemię głubczycką, marzec – kwiecień1945*, „Kalendarz Głubczycki" 2004, s. 111 i 112

86 MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 65; H. RATHMANN, *November – Totengedenken*, „Leobschützer Heimatblatt" 2002, nr 6, s. 4.

TABELA 3. JEDNOSTKI BIORĄCE UDZIAŁ W WALKACH O GŁUBCZYCE:

Wojska niemieckie	Wojska radzieckie
Dywizja Eskorty Führera; 24 Korpus Pancerny 344 Dywizji Piechoty; 78 Narodowa Dywizja Szturmowa; 18 Dywizja Grenadierów Pancernych SS „Horst Wessel"; 16 Dywizja Pancerna (pododdziały); Regiment Szturmowy AOK 1; Samodzielny Regiment Plot.58; 78 Dywizja Volkssturmu; 371 Dywizja Piechoty; resztki 254 Dywizji Piechoty; resztki 100 Dywizji Strzelców; oddziały 8 i 17 Dywizji Pancernej	Z 60 Armii ZSRR: 28 Korpus Piechoty gen. Michaiła Ozimina, w którego składzie walczyły: 302 Dywizja Piechoty płk Nikołaja Kuczierienki, 9 Płastunska Dywizja Piechoty gen. mjra Piotra Mietelnikowa, 1448 Pułk Artylerii Panc. ppłk. Wasilija Gumienczuka, 7 Brygada Artylerii Ppanc. Gwardii ppłka Piotra Wilinskiego, 33 Armijna Brygada Artylerii Armat płk. Fiodora Kulikowa. Z 59 Armii ZSRR: część 314 Dywizji Piechoty płka Piotra Jefimienki z 93 Korpusu Piechoty gen. mjra Jakowa Szaraburki, z ramienia 2 Armii Lotniczej samoloty z 6 Korpusu Lotnictwa Myśliwskiego Gwardii gen. lejtnanta lotnictwa Aleksandra Utina, 8 Dywizji Lotnictwa Bombowego Gwardii płka Gurija Gribakina i 6 Korpusu Lotnictwa Bombowego Gwardii płka Dimitrija Nikiszyna.

Źródła: D. TOMCZYK, *Śląsk Opolski – 1945. Militarne i polityczne problemy okresu wyzwolenia*, Opole 1989; G. GUNTER *Letzter Lorbeer. Vorgeschichte. Geschichte der Kämpfe in Oberschlesien von Januar bis Mai 1945*, Darmstadt 1974, s. 360–361.

W piątek 16 marca 1945 r. o godz. 9.00 rano na Głubczyce spadły pierwsze radzieckie bomby lotnicze. Celem była część miasta, tzw. Dębnice, dzisiejsza ul. Kopernika. Zginęło 9 osób, byli też ranni. Ok. godziny 11.00 – pisze we wspomnieniach miejski nadinspektor Max Steimann – nastąpił kolejny atak bombowy, tym razem na parcelę Donatha przy dzisiejszej ul. Ratuszowej, na budynki przy placu Józefa, na parcelę Kaula przy dzisiejszej ul. Emilii Plater i na obecną ul. Jana Pawła II. Ponownie zginęło kilka osób. Około 13.00 rozpoczął się trzeci nalot. Jedna z ciężkich bomb trafiła w klatkę schodową ratusza, a dwie kolejne zniszczyły salę obrad. Inne bomby spadły na południową część Rynku oraz na parcele Schreera i Rohnera, również na Rynku, na ul. Słodową, Jana Pawła II, Sobieskiego, Żeromskiego i na inne części miasta. Ok. godz. 17.00 na II piętrze ratusza wybuchł pożar, który prawdopodobnie spowodował znajdujący się tam piec, a równocześnie wybuchły pożary w domach na Rynku, należących do Bone i Gnilki. Płomienie ogarnęły gabinet burmistrza na I piętrze ratusza. Urzędnicy uratowali maszyny i akta. W nocy z soboty na niedzielę spłonął również parter ratusza. Archiwum Magistratu, zawierające zgromadzone przez setki lat dokumenty i stare sztandary cechowe, obróciło się w popiół. Inne szkody wynikłe z bombardowania spowodowane zostały na terenie zakładów mięsnych, ogrodnictwa miejskiego i miejskiego urzędu budowlanego. Na terenie gazowni spłonął jeden z gazometrów, a inne wyciekły, posiekane przez odłamki. Uszkodzone były rury wodociągowe, które pospiesznie naprawiano[87]. Tego samego dnia, 16 marca – pisze we wspomnieniach gwardian głubczyckich franciszkanów o. Ludwig Bogdanski – uderzenia 2 bomb wstrząsnęły również kościołem franciszkanów. Jedna spadła do górnego ogrodu, druga blisko kościoła, a jej uderzenie naruszyło mur i część kościelnego wnętrza. Franciszkanie musieli przygotować prowizoryczny ołtarz w piwnicy klasztornej[88].

W nocy z 16/17 marca dowódca dywizji, stacjonującej w Głubczycach, nakazał wywieźć z miasta centralę telefoniczną i telegraf oraz zdemontować pocztę[89].

17 marca 1945 r. ok. godz. 13.00 podano do wiadomości, za pomocą sygnału na trąbce i obwieszczenia policyjnego, że ma nastąpić obowiązkowa ewakuacja mieszkańców, a ostatni pociąg do Karniowa miał odjechać o 14.30. Wprowadzono jednak dodatkowo pociąg nadzwyczajny, który miał odjechać o 17.00. Tego samego dnia o 18.00 rozpoczął się radziecki ostrzał artyleryjski miasta. Największe

[87] MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 66-67; M. STEIMANN, *Der Kampf um Leobschütz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1970, nr 2, s. 7; E. LEHNERT, *Unser Leobschütz*, Heidesheim/ Rh., 1949, s. 25.

[88] J. KLINK, *Leobschützer Heimatbuch*, München 1950, s. 183–184.

[89] RATHMANN, *Głubczyce wiosną...*, s. 150.

zniszczenia uczynił w okolicach dworca kolejowego. Zarządzono ewakuację szpitala, a wszyscy chorzy do 19.00 mieli być stamtąd wywiezieni. Około godz. 23.00 burmistrz z nadinspektorem Steimannem obszedł miasto i obaj nakazywali pozostałym jeszcze mieszkańcom ewakuować się.

W tym czasie radzieckie oddziały były już blisko głubczyckiego stadionu, lecz nad ranem zostały odparte[90]. Po obu stronach miejscowej linii kolejowej znajdowały się działa niemieckie, które strzelały w kierunku wschodnim. Nadal palił się ratusz. W okolicach cmentarza komunalnego słychać już było terkot karabinów maszynowych[91].

W niedzielę 18 marca o godz. 2.30 władze starostwa powiatowego ewakuowały się do Pielgrzymowa. Tam część urzędników została zwolniona, część urlopowana. Wcześniej, z pomocą radzieckich jeńców wojennych, spakowano do skrzyń dokumenty kasy oszczędnościowo – pożyczkowej, zabrano maszyny do pisania, liczenia i księgowania i samochodem ciężarowym firmy spedycyjnej Hanke zawieziono do ekspozytury w Opawicy. W Opawicy i Branicach kasa wypłacała oszczędzającym pieniądze[92].

W nocy z 16/17 marca miasto opuścił również sztab Luftwaffe. Komendant miasta urządził sobie stanowisko dowodzenia w piwnicy Adlera na Rynku- ul. Ratuszowej. Dyrektor gimnazjum Ernst Schröfel otrzymał 17 marca rozkaz przejęcia o godz. 11.00 przed południem dowództwa nad miejscowym Volkssturmem, w celu pilnowania zapór przeciwczołgowych, lecz na miejsce zbiórki przybyło tylko kilku mężczyzn, wobec czego dyrektor został zwolniony od pełnienia przypisanej mu funkcji, ale nie pozwolono mu opuścić miasta. Schröfel informuje, że policja przeniosła swój posterunek z ratusza do klasztoru franciszkanów i że na polach między Zawiszycami a Grobnikami 17 marca po południu zaobserwowano radziecką piechotę z czołgami. Radzieccy żołnierze mieli już przeniknąć do Lasu Miejskiego, gdzie zabili gospodarza restauracji Wilczy Staw i strażnika kolejowego z tamtejszego przystanku. Wieczorem Schröfel, jako jeden z ostatnich cywilów, opuścił Głubczyce w kierunku Gołuszowic[93].

Dnia 18 marca w niedzielę miasto było jak wymarłe – wspomina o. Bogdanski. Coraz silniejszy był ostrzał artyleryjski i ciągle przelatywały samoloty. Dalej podaje, że tego dnia został zbombardowany Hotel „Post" na ul. Kozielskiej[94]. Nie zgadza się to z relacją córki właściciela tego hotelu, Ursuli Meininghaus z domu Thomas, której ojciec Gustav zginął w tym budynku. Jej zdaniem nastąpiło to 23 marca[95]. Podobnie datuje ten fakt Włodzimierz Maciaszek. 18 marca po godz. 2.00 nad ranem Głubczyce opuściły władze miejskie. Oddziały radzieckie były już w pobliżu Winiarni „Münzerei", a lotnicy dokonywali lotów zwiadowczych. W pobliżu mostu przy Gadzowicach byli rozlokowani jeszcze Węgrzy, a za Domem Misyjnym „Maria Treu" oddziały Volkssturmu[96].

20 marca pododdziały 60. i 59. armii radzieckich przygotowały się do natarcia, które miało nastąpić lada moment. Na Głubczyce, głównie na Rynek i na koszary – gdzie znajdowały się niemieckie stanowiska dowodzenia – ponownie spadły bomby. Radziecki zwiad dotarł do miasta od strony północnej, ale po krótkiej walce musiał się wycofać[97]. Potwierdzają to informacje strony niemieckiej. Według nich, radzieckie czołgi dotarły do cmentarza i po kontrataku wycofały się ku Zawiszycom[98].

O. Bogdanski wspomina nalot i ostrzał artyleryjski miasta z kierunku Babic. Pisze o spadających na Głubczyce granatach fosforowych, które zapaliły ratusz, Dom Ludowy i inne budynki, tak że zaczęła

---

90 MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 67; STEIMANN, *Der Kampf um Leobschütz*, s. 8.

91 RATHMANN, *Głubczyce wiosną...*, s. 151.

92 MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 67-68; H. RATHMANN, *Leobschütz im Frühjahr 1945*, „Leobschützer Heimatblatt" 1995, nr 4, s. 4; STEIMANN, *Der Kampf...*, s. 8.

93 MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 68; SCHRÖFEL, *Hier spricht...*, s. 2-3.

94 KLINK, *Leobschützer Heimatbuch*, s. 184.

95 U. MEININGHAUS, *Das Hotel zur Post in Leobschütz*. Beilage in „Leobschützer Weihnachtsheft", Bayern, 1986, s. 3. Gustav Thomas oraz dwoje dzieci o nazwiskach Bigdon i Bohm, które zginęły podczas nalotów, są pochowani w mogile zbiorowej w górnym ogrodzie franciszkanów, natomiast inni mieszkańcy, którzy zginęli podczas poprzednich bombardowań, są pochowani w zbiorowym grobie blisko bramy głównej cmentarza komunalnego.

96 MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 68; RATHMANN, *Głubczyce wiosną...*, s. 151.

97 W. MACIASZEK, *Ziemia głubczycka* marzec – maj 1945, „Kalendarz Głubczycki" 1997, s. 132.

98 MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 69; RATHMANN, *Głubczyce wiosną...*, s. 152.

płonąć cała lewa strona ul. Kozielskiej. Strażacy bezskutecznie próbowali gasić ratusz. Ogień przerzucony przez wiatr ogarnął również domy stojące z południowej strony Rynku i przechodził dalej. Nad ratuszem rozgrzane powietrze unosiło dziesiątki banknotów. Policja i Wehrmacht opróżniali sklepy mięsne[99]. Wydaje się jednak, że o. Bogdanski znów się pomylił w datowaniu, a opis ten odnosi się do następnego dnia, 21 marca. We wspomnieniach zebranych przez H. Rathmanna czytamy, że miasto właśnie wtedy zostało obrzucone granatami fosforowymi, przez co wybuchły pożary, które strażacy gasili wodą z Psiny[100]. Tego samego, 21 marca w Głubczycach i okolicy rozlokowano ostatni pułk 18 Dywizji Pancernej SS, pododdziały 371 Dywizji Piechoty, żołnierzy z 254 Dywizji Piechoty, 100 Dywizji Strzelców oraz Volkssturm[101].

W Głubczycach spośród ok. 14 tys. mieszkańców pozostało tylko ok. 250, głównie starych i schorowanych. Niewielu pozostało w domach. Większość ukryła się w „Maria Treu" pod opieką werbisty o. Otta Zettelmeiera, a kilka kobiet u franciszkanów[102].

Nad ranem 22 marca ulice były wyludnione i zarzucone gruzem, leżały na nich martwe zwierzęta. Policja znajdowała ciała zabitych ludzi, lecz nie dało się ich pochować na cmentarzu komunalnym i musiano zwłoki zanieść na stary i nieczynny cmentarz św. Anny przy dzisiejszej ul. Sobieskiego, gdzie pochowała je zorganizowana przez policję „ekipa grzebalna"[103]. O. Bogdanski potwierdza, że na cmentarzu św. Anny pochowano 10 zabitych[104]. Ponownie zaczął się ostrzał artyleryjski, a następnie o godz. 8.50 natarcie pododdziałów 60, a o 10.40 – 59 Armii Radzieckiej. Oddziały niemieckie stawiały silny opór. Rozpoczęły się walki o Las Miejski, a radzieckie myśliwce z 23 Dywizjonu Lotniczego i 26 Korpusu Lotnictwa Myśliwskiego oraz bombowce z 8 Dywizjonu i 6 Korpusu Lotnictwa Bombowego z powietrza atakowały miasto[105]. O godz. 21.00 ostatnie siostry szkolne de Notre Dame z ul. Raciborskiej opuściły swój dom. Wcześniej, 19 marca 14 sióstr ukryło się w „Maria Treu". Przed ich budynkiem na ulicy znajdowała się zapora przeciwczołgowa, pilnowana przez grenadierów pancernych, którzy w czasie nalotów chowali się do klasztornej piwnicy[106].

23 marca – pisze W. Maciaszek – w Lesie Miejskim toczyły się ciężkie walki i jeszcze kilka miesięcy po wojnie znajdowano tu splecione ze sobą ciała poległych. Gołuszowice zaatakowało ok. 20 radzieckich czołgów, natomiast z kierunku Zawiszyc i Królowego na teren dzisiejszych Głubczyc – Sadów natarła piechota, czołgi i lotnictwo. Głubczyce były stopniowo okrążane[107]. Potwierdza to B. Dolata, informując, że natarcia na Głubczyce dokonały pododdziały 28 Korpusu Piechoty pod dowództwem gen. mjra Michaiła Ozimina z 60 Armii, a inne jednostki obchodziły miasto od północy i południa i kontynuowały atak z trzech stron[108]. Również meldunki kwatery głównej Schörnera potwierdzają natarcie 20 czołgów radzieckich na Gołuszowice i obecność żołnierzy Armii Czerwonej przy lesie[109].

Lotnictwo radzieckie musiało być dobrze poinformowane o sytuacji w Głubczycach, ponieważ zaatakowało Hotel „Post" na ul. Kozielskiej, w którym stacjonował sztab obronny miasta[110]. U. Meininghaus wspomina, że miał tam kwaterę główną sam gen. Schörner, lecz nie podaje, czy w tym właśnie okresie[111]. Na hotel spadła bomba lotnicza i połowa budynku runęła. Z niemieckiego sztabu zginęło

99 KLINK, *Leobschützer Heimatbuch*, s. 185–186.
100 RATHMANN, *Głubczyce wiosną...*, s. 152.
101 MACIASZEK, *Ziemia głubczycka...*, s. 133.
102 MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 69; K. T., *Ostern 1945 in der Heimat von Lischwitz*, „Leobschützer Heimatbrief" 1953, nr 3, s. 11.
103 RATHMANN, *Głubczyce wiosną...*, s. 152.
104 KLINK, *Leobschützer Heimatbuch...*, s.186.
105 MACIASZEK, *Ziemia głubczycka...*, s. 133 i 134.
106 J. CH. TEICHMANN, *Schlesische Passion* (I), „Leobschützer Heimatbrief"1966, nr 10/11, s. 6.
107 MACIASZEK, *Ziemia głubczycka...*, s. 135 i 136.
108 B. DOLATA, *Wyzwolenie Polski 1944–1945*, Warszawa 1971, s. 324–325.
109 KLINK, *Leobschützer Heimatbuch...*, s. 188.
110 MACIASZEK, *Ziemia głubczycka...*, s. 134.
111 MEININGHAUS, *Das Hotel...*, s. 3.

7 ludzi, a wielu było rannych. Reszta sztabu pod dowództwem majora przeniosła się do klasztoru franciszkanów i zajęła pokój furtiana[112].

W dniu 22 marca Rosjanie zajęli Nową Wieś Głubczycką i Baborów. W celu uniknięcia okrążenia, 23 marca o godz. 23.30 policja i Wehrmacht otrzymały rozkaz opuszczenia Głubczyc i na prośbę gwardiana franciszkanów, o. Ludwiga Bogdanskiego, zabrali pancerfausty, pozostawiając jednak w klasztorze mnóstwo amunicji. Po północy franciszkanie odprawili w kaplicy domowej mszę św. i ukryli kobiety, zaopatrzone w środki do życia, w szybie kościelnego ogrzewania. Spod „Maria Treu" wycofał się również Volkssturm, a w mieście pozostali tylko cywile. Saperzy niemieccy, przed odejściem ok. 2.00 nad ranem, wysadzili w powietrze most nad Psiną przy dzisiejszej ul. Moniuszki. Miasto płonęło[113].

W sobotę o godz. 6.00 rano do miasta wkroczyli Rosjanie[114]. W wyniku zmagań o Głubczyce poległo 676 radzieckich żołnierzy, których pochowano m.in. w ogrodzie przy „Maria Treu"[115]. Wzorowo urządzony cmentarz radziecki przy „Maria Treu" został ozdobiony czerwonymi gwiazdami. W 1952 r. zwłoki poległych zostały ekshumowane i przewiezione na cmentarz Armii Czerwonej w Kędzierzynie.

Całe centrum Głubczyc było straszliwie zniszczone. Najlepiej się prezentowała zachodnia część miasta, gdzie miało rozlokować się kilka tysięcy żołnierzy radzieckich. Ulicę Kochanowskiego, przy dzisiejszym Urzędzie Miasta i Gminy, zamykał w kierunku zachodnim szlaban. Nikt niepowołany nie mógł się przedostać do strefy wojskowej. Na budynkach wisiały czerwone flagi zrobione z wsypów na poduszki, a w splądrowanych domach fruwało pierze[116].

Tymczasem wojska radzieckie przesuwały się dalej, ku południowej i zachodniej granicy powiatu głubczyckiego. Duża bitwa pancerna rozegrała się pod Włodzieninem. Niemym świadkiem tych walk są do dziś ruiny kościoła św. Mikołaja u południowego wylotu tej wsi. Ciężkie walki toczyły się na polach Zubrzyc, Zopowej, Dzbańc, Nowej Cerekwi, Rogożan, Lewic i Bliszczyc. Rosjanie trzykrotnie próbowali zdobyć Kietrz, który niemiecki sztab ogłosił twierdzą, z kościołem parafialnym, plebanią i szpitalem w centrum. 30 marca miasto zostało zdobyte[117]. Wszędzie poza żołnierzami ginęli cywile, którzy nie ewakuowali się w Sudety. Do Branic Rosjanie wkroczyli dopiero 6 maja.

W dniu 8 maja 1945 r. nastał pokój. Hitlerowska III Rzesza legła w gruzach. Według ustaleń jałtańskich (4-11 luty 1945 r.) przywódców zwycięskich mocarstw koalicji antyhitlerowskiej, wschodnia granica Polski miała przebiegać na tzw. linii Curzona[118]. W ten sposób Polska straciła wszystkie ziemie na wschód od rzeki Bug. Rekompensatą dla niej miał być przyrost ziem na zachodzie, kosztem państwa niemieckiego, o czym decyzja zapadła na konferencji Wielkiej Trójki w Poczdamie (17 lipca – 2 sierpnia 1945 r.), na której ustalono, że zachodnia granica Polski tymczasowo będzie przebiegać wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej, do czasu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami[119] (do którego nigdy nie doszło).

Już 15 kwietnia 1945 r. Rada Wojenna I Frontu Ukraińskiego przekazała administracji polskiej powiaty głubczycki i raciborski, lecz chętna do przejęcia tych terenów była również Czechosłowacja. Czesi 10 maja posunęli się do wystawienia na obrzeżach Raciborza własnej uzbrojonej obsady starostwa powiatowego, podczas gdy w samym mieście przebywało już polskie starostwo. Dwa dni później radziecki komendant otrzymał potwierdzenie, że Racibórz ma być pod władzą polską, natomiast nieznany był jeszcze los lewego brzegu Odry, a więc i Głubczyc. Czesi żądali przyłączenia ich i Raciborza do swojego państwa i wysłali w tym celu delegację do Moskwy[120].

---

112 MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 70; KLINK, *Leobschützer Heimatbuch...*, s. 184.

113 MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 71; RATHMANN, *Głubczyce wiosną,...* s. 153.

114 Ibidem, s. 187.

115 *By pamięć trwała wiecznie...*, s. 84.

116 MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 73; H. RATHMANN, *Leobschütz 1945*, „Leobschützer Heimatblatt" 2000, nr 5, s. 1.

117 Por. K. MALER *Walki o ziemię głubczycką marzec-kwiecień 1945*, „Kalendarz Głubczycki" 2004, s. 113 i nast.

118 Linia Curzona – nazwa pochodzi od nazwiska brytyjskiego ministra spraw zagranicznych lorda G. Curzona, który po I wojnie światowej zaproponował, żeby polska granica wschodnia przebiegała mniej więcej na linii rzeki Bug.

119 Por. A. HANICH, *Czas przełomu. Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w latach 1945-1946*, Opole 2008, s.78.

120 MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 73; P. SZYMKOWICZ, *Polsko – czechosłowacki konflikt...*, s. 40 i 47.

W takiej sytuacji przyszło działać w Głubczycach nowo formującej się administracji polskiej. Już 9 maja w mieście pojawiła się przemysłowa Grupa Operacyjna Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów (KERM) z inż. Kazimierzem Szadkowskim na czele, a 10 maja kolejna grupa operacyjna, mająca przejąć władzę administracyjną[121]. Jak wyglądały wówczas Głubczyce, opisał inspektor szkolny Marian Zaporowski:

„*Głąbczyce* [tak wówczas władze polskie nazywały miasto, K. M.] *przedstawiały w dniu naszego przyjazdu bardzo przykry obraz. Większa część miasta leży w gruzach, względnie jest wypalona. Pozostała, mała część willowa, zajęta jest przez władze sowieckie na szpitale. Mimo, iż niewielu nas przyjechało, trudno się było gdzieś ulokować, gdyż mieszkania w domach niby całych są wszystkie kompletnie zdemolowane i przedstawiają obraz nędzy i rozpaczy. Miasto jest bez światła i wody, po którą trzeba daleko chodzić. Od czasu przyjazdu do dnia sprawozdania zmieniał inspektorat pięciokrotnie swoje miejsce pobytu, przy czym wszyscy członkowie ekipy szkolnej musieli pracować fizycznie, ciężej niż jacykolwiek robotnicy*"[122].

11 maja nastąpiło przejęcie przez polską administrację władzy na tym terenie z rąk radzieckich, reprezentowanych przez płka Żarukowa i jego zastępcę ppłka Borinowa[123]. Starostą powiatu głubczyckiego został Tadeusz Kopczyński, a jego zastępcami Eugeniusz Pajor i Bolesław Kowalski. W październiku Kopczyńskiego zastąpił Ignacy Zawadzki[124].

Już w drugiej połowie maja w mieście odbyło się pierwsze zebranie PPR (Polskiej Partii Robotniczej), w celu utworzenia koła powiatowego. Jednak dopiero 25 czerwca ustalono „Tymczasowy Komitet", w którego skład weszli: Edward Krzychyłkiewicz jako sekretarz i jako członkowie – Władysław Mesjasz, Zygmunt Struzik i Piotr Szelka[125].

Dopiero 18 sierpnia, po przybyciu do Głubczyc delegata Komitetu Wojewódzkiego PPR w Katowicach, Władysława Radziejewskiego, wybrano stały Komitet Powiatowy PPR z Radziejewskim jako I sekretarzem, a także Miejski Komitet PPR. Powiatowy wówczas liczył 127 członków[126].

Szybko rozbudowywał się współpracujący z PPR aparat bezpieczeństwa. Już 19 maja 1945 r. w Głubczycach utworzono Miejską Komendę Milicji Obywatelskiej, której komendantem był por. Bolesław Bolesta, były żołnierz Armii Ludowej. W samym mieście nie było bezpiecznie, wszechobecni byli szabrownicy i zwykli bandyci. Milicję wspierali zdemobilizowani żołnierze, pełniąc nocne patrole[127].

Złą sławą okrył się utworzony w połowie 1945 r. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Głubczycach. Tworzyli go funkcjonariusze pochodzenia robotniczego i chłopskiego z Zagłębia Dąbrowskiego. Pierwsi polscy osadnicy, którzy przeżyli okupację hitlerowską i radziecką oraz pogromy ukraińskie, byli teraz prześladowani przez własne służby bezpieczeństwa.

Poza PPR w Głubczycach, we wrześniu 1945 r. zaczęła funkcjonować PPS (Polska Partia Socjalistyczna), na której czele stanął, zdemobilizowany marynarz, Zenon Prostak. Liczyła 52 członków. Powstał też Powiatowy Komitet PSL ze związanym z polskim rządem emigracyjnym w Londynie Władysławem Zarembą. Zaremba natychmiast stał się obiektem szczególnego zainteresowania milicji i UBP[128].

Z przedfrontowej ucieczki, od strony Czechosłowacji, na ziemię głubczycką powracali niemieccy mieszkańcy, którzy byli przydzielani do różnych prac, najpierw przez komendanturę radziecką, a później przez władze polskie, np. do zamiatania ulic, wynoszenia z budynków mebli, odgruzowywania, prac rolnych, czy też grzebania jeszcze leżących na polach zwłok poległych żołnierzy.

---

121 MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 74; A. SZYMCZYNA, *Rozbudowa aparatu administracji państwowej w powiecie w pierwszych latach po wojnie*, „Kalendarz Głubczycki" 2003, s. 261.

122 R. PACUŁT, *Powstanie i rozwój szkolnictwa podstawowego na Śląsku Opolskim w latach 1945–46*, „Studia Śląskie", t. XXXVII, Opole 1980, s. 149.

123 SZYMKOWICZ, *Polsko – czechosłowacki konflikt...*, op. cit., s. 40; P. PAŁYS, *Kłodzko, Racibórz i Głubczyce w stosunkach polsko – czechosłowackich w latach* 1945-1947, Opole 1997, s. 20.

124 SZYMCZYNA, *Rozbudowa aparatu...*, s. 261.

125 Z. KOWALSKI, *PPR na Śląsku Opolskim. Studium rozwoju organizacyjnego*, Opole 1973, s. 19–20.

126 Ibidem, s. 20 i 26.

127 M. ŁOZIŃSKI, *Pionierzy w 1945 r.*, maszynopis, 2004 r., s. 14.

128 MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 75; J. SZCZUPAŁ, *Pajęczyna*, „Kalendarz Głubczycki" 1998, s. 103.

Radziecki NKWD oraz polska milicja i UBP założyły na terenie Głubczyc kilka obozów, w których byli przetrzymywani niemieccy jeńcy wojenni, członkowie NSDAP i inni funkcjonariusze nazistowskich organizacji[129].

W czerwcu 1945 r. do Głubczyc przybyli pierwsi Polacy, przesiedleńcy z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej. Wyrwani z ojcowizny, którą decyzją mocarstw w Jałcie przejął ZSRR, znaleźli się w obcym, na pół zrujnowanym poniemieckim mieście, w którym musieli zacząć wszystko od nowa.

Pierwszymi kresowianami w Głubczycach byli mieszkańcy Brodów i Tarnopola (1492 osoby), których 9 i 10 czerwca na miejscowym dworcu kolejowym powitano gorącą kawą i chlebem zorganizowanymi przez polskie starostwo powiatowe[130].

W Głubczycach 25 czerwca 1945 r., został uruchomiony Państwowy Urząd Repatriacyjny, z przybyłymi 10 maja z Katowic Adamem Targoszem jako kierownikiem i Antonim Wasielewskim jako kierownikiem punktu zbornego, który mieścił się w zniszczonym domu przy ul. Skłodowskiej 26, gdzie nie było światła, wody i szyb[131].

Poza repatriantami z Brodów, Tarnopola i Nadwórnej, do Głubczyc przybyli mieszkańcy Kiwerców, Łucka, Sambora, Borszczowa, Zbaraża, Buska, Kamionki, Kołomyi, 8 sierpnia 114 osób ze Stebnik, 10 sierpnia 377 ze Stanisławowa, 15 sierpnia 41 z Kamionki, 16 sierpnia kolejny transport – 626 osób – z Tarnopola. Na punkcie zbornym zajęli się nimi lekarze: lekarz powiatowy Konstanty Glazór (od 19 czerwca w Głubczycach) i dr Marian Bażyński (od 1 listopada). Kolejne transporty repatriantów zza Buga docierały do Głubczyc nawet jeszcze w 1946 r.[132] Zasiedlili oni cały obszar ziemi głubczyckiej.

Stosunki między miejscową ludnością niemiecką a przybyłymi Polakami, nie układały się dobrze. Polacy, przez ogromne krzywdy doznane od Niemców podczas okupacji, niejednokrotnie odnosili się do nich z nieufnością, a nawet z nienawiścią, co podsycały ówczesne polskie władze, utożsamiające niemieckość z faszyzmem. Natomiast Niemcy wyrobili sobie złą opinię na temat polskich osadników, zwłaszcza tych z centralnej Polski, Zagłębia Dąbrowskiego i Małopolski, skąd wywodziło się najwięcej szabrowników[133]. Winę za ten negatywny stosunek ponosiły również polskie władze administracyjne, milicja i UBP.

Przybyły z Kresów do Głubczyc w 1945 r. późniejszy biskup pomocniczy w Opolu, Antoni Adamiuk słusznie zauważył, że w Głubczycach *„władzę sprawowali przybysze z okolic Sosnowca i Będzina. Oni obsadzili stanowiska w administracji, w Milicji Obywatelskiej i Urzędach Bezpieczeństwa. Swoją działalnością i postępowaniem wyrządzili wielką krzywdę Polsce, w imieniu której działali. Zrazili oni do Polski miejscową ludność. Były wypadki, że tutejsi Polacy, którzy za czasów niemieckich za polskość byli prześladowani, więzieni i wysyłani do obozów – teraz skazywani byli na więzienie"*[134].

W tym czasie ciągle jeszcze nieuregulowane były stosunki z sąsiednią Czechosłowacją, która nadal sobie rościła prawa do powiatu głubczyckiego. Mnożyły się obustronne incydenty graniczne. 26 sierpnia 1945r. w Holasovicich miał miejsce pochód, na który przybyła tam 70–osobowa delegacja Morawian z powiatu głubczyckiego w strojach ludowych i 2 wozami, na których były hasła: *„Hlubčicko je současti českých zemi"* (Głubczyce są częścią ziem czeskich) oraz *„Česi, nezapominejte na svou krev*

---

129 W czerwcu 1945 r. w Domu Misyjnym „Maria Treu" i w obozie przy ul. Warszawskiej przetrzymywano byłych członków NSDAP, których później wywieziono do obozu w Mysłowicach. W obozie „Tettenborn", na placu Zgody, przetrzymywani byli Niemcy, podejrzani o przynależność do tej nazistowskiej partii, a inny obóz dla nazistów zwany „Gettem", był ulokowany przy ul. Klasztornej. Por. P. MADAJCZYK, *Przyłączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945-1948*, Warszawa 1996, s.245, 257-258.

130 MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 77; A. SZYMCZYNA, *Stan zdrowotny repatriantów i przesiedleńców w punkcie zbornym w Głubczycach w latach 1945–1950*, „Kalendarz Głubczycki" 2003, s. 247; E. DWORZAK, M. GOC, *Pochodzenie terytorialne ludności napływowej i geografia powojennych osiedleń na wsi opolskiej*, „Opolski Rocznik Muzealny" t. XVIII, cz. 2, Opole 2011, s. 134-136.

131 SZYMCZYNA, *Stan zdrowotny...*, s. 247; M. ZABIEROWSKI, *Stosunki ludnościowe w powiecie głubczyckim po II wojnie światowej*, „Kalendarz Głubczycki" 1996, s. 82.

132 SZYMCZYNA, *Stan zdrowia...*, s. 247-249.

133 Por. HANICH, *Czas przełomu...*, s. 148.

134 MALER, *Dzieje Głubczyc*, s. 79; Bp. A. ADAMIUK, *Wspomnienia nasza przeszłość. Historia nauczycielką naszego życia*, „Kalendarz Głubczycki" 1997, s. 163.

v Hlubčicich" (Czesi, nie zapominajcie o swojej krwi w Głubczycach)[135]. Konflikt ten zakończył się ostatecznie w 1958 r., podpisaniem w Warszawie polsko – czechosłowackiej umowy o ostatecznym wytyczeniu granicy[136].

Od chwili przybycia na ziemię głubczycką, polscy osadnicy organizowali na nowo swoje życie. Uruchamiali sklepy i zakłady usługowe, straże pożarne, szkoły. Inspektorem szkolnym został, przybyły tam 10 maja z grupą operacyjną, Antoni Szemełowski.

W lipcu 1945 r. ruszyła akcja weryfikacji ludności niemieckiej. Ci, którym przyznano polskie obywatelstwo, mogli pozostać. Większość jednak z tego nie skorzystała.

Dnia 26 września 1945 r. o godz. 5.00 rano w Głubczycach milicja spędziła na Rynek wszystkich jeszcze tam mieszkających Niemców i ciężarówkami lub pieszo zabrała ich do obozu na terenie fabryki Marschke i Zilger przy ul. I Armii WP, gdzie już od 6 tygodni trzymano niemieckich mieszkańców dzisiejszych Lwowian. W nocy mężczyźni musieli stać na dworze, mimo padającego ulewnego deszczu, a nazajutrz osoby zdolne do pracy, zarówno mężczyzn jak i kobiety, pozostawiono w obozie, natomiast kobiety z dziećmi i starcy mieli zostać wysiedleni do Niemiec[137]. Tego samego dnia, 27 września nad ranem, funkcjonariusze milicji pojawili się w klasztorze franciszkanów, żądając od gwardiana Bogdańskiego wydania około stu ukrywających się tam niemieckich cywilów. O. Bogdanski, który miał pochodzenie polskie, odmówił, za co również on w ciągu 20 minut miał opuścić klasztor[138]. Próbujący interweniować w obronie niemieckich obywateli głubczycki proboszcz ks. Franciszek Krettek został pobity[139]. Łącznie w obozie znalazło się ok. 3 tys. ludzi. Około godz. 17.00 niezdolni do pracy wraz z o. Bogdanskim zostali skierowani na dworzec kolejowy do odtransportowania na Zachód, łącznie ok. 2 tys. ludzi po 70–80 osób na 1 tzw. wagon bydlęcy. Wyjazd nastąpił 28 września o 20.00. W Nysie pociąg został odstawiony na boczny tor i stał tam przez 4 dni, a pasażerowie nie mieli prowiantu. Zjadali więc znalezione na polach buraki i kartofle i byli za to bici pałkami przez milicję. Wśród pasażerów tego pociągu zaczął zbierać śmiertelne żniwo tyfus i pierwszych zmarłych pochowano w nasypach kolejowych i na polach. W trakcie tej 15–dniowej podróży, tzw. „Jazdy śmierci" (Todesfahrt) wielu ludzi zmarło z powodu tyfusu, głodu lub wyczerpania. Po dotarciu do Niederoderwitz w Saksonii, transport został ulokowany na terenie byłej fabryki czekolady „Kosa", gdzie, z powodu złego wyżywienia, chorób i infekcji, umarli kolejni ludzie[140].

Baborowscy Niemcy, 3 września 1945 r. zostali umieszczeni w obozie pracy, utworzonym przy cegielni, następnie zostali wywiezieni transportami przez Głubczyce do Węglińca, skąd alianci rozwieźli ich po całych Niemczech[141]. W lipcu 1946 r. rozpoczęło się wysiedlanie mieszkańców podgłubczyckich wsi. Ich domy zajmowali Polacy, wciąż napływający z Kresów i z Polski centralnej.

W Głubczycach w czerwcu 1946 r., powstał punkt zborny dla wysiedlanych Niemców. Mieścił się w byłym Domu Misyjnym „Maria Treu". Jego organizacją zajął się Państwowy Urząd Repatriacyjny. Punkt ten był często przeładowany i zamiast przepisowej liczby 2000, mogących tam przebywać osób, przyjmował nawet 5-6 tysięcy. Wówczas pojawiały się problemy sanitarne, którym administracja polska starała się zapobiec w miarę swoich możliwości. Kierownikiem tego punktu został Antoni Wasilewski. 26 czerwca tego roku, po kontroli bagażowej w „Maria Treu", ze stacji towarowej w Głubczycach został odprawiony na Zachód pierwszy transport liczący 1785 Niemców[142]. Obóz w „Maria Treu" był jedynym w Polsce istniejącym przez dłuższy czas (do 1951 r.) i miał znaczenie ponadregionalne, ponieważ, poza

---

135 PAŁYS, *Kłodzko, Racibórz i Głubczyce...*, s. 41.

136 SZYMKOWICZ, *Polsko – czechosłowacki konflikt*, s. 166.

137 *Autentischer Bericht über die Todesfahrt von Leobschütz nach dem Lager „Kosa" Niederoderwitz vom 27. Sept. 1945 bis 13. Oktober 1945*, „Leobschützer Heimatblatt" 1970, nr 2, s. 3.

138 O. L., TEICHMANN, *Dem Franziskanerpater Ludwig Bogdanski zum Gedächtnis*, „Leobschützer Heimatblatt" 1973, nr 1, s. 24.

139 LEHNERT, *Unser Leobschütz...*, s. 27.

140 *Autentischer Bericht...*, s. 4.

141 Por. CIMAŁA, *Z dziejów subregionu...*, s. 10.

142 Por. M. ZABIEROWSKI, *Punkt zbiorczy dla Niemców w Głubczycach*, „Kalendarz Głubczycki" 2001, s. 193-194.

Niemcami z Górnego Śląska, przez ten obóz przechodzili również Niemcy ze wszystkich regionów Polski[143]. Do końca 1950 r. z Głubczyc przesiedlono 150 159 wysiedlanych Niemców. Ostatni, czterdziesty siódmy transport z punktu zbornego „Maria Treu", liczący 637 osób, wyjechał w głąb Niemiec 18 stycznia 1951 r.[144] W mieście pozostali osadnicy polscy, którzy zaczęli w nim budować nowe życie.

Ks. Josef Martin Nathan – ostatni komisarz arcybiskupi w Kietrzu, a następnie wikariusz generalny w Branicach

Klęska militarna, upadek cesarstwa i wywołane przez ugrupowania skrajnie lewicowe rozruchy rewolucyjne w Niemczech, wywołały niepokój w wielu środowiskach konserwatywnych, również kościelnych, tym bardziej, że władzę w państwie przejęli socjaldemokraci. Z obawą czekano też na konferencję pokojową, na której miała być m.in. omawiana sprawa przyszłości Niemiec i ich powojennych granic. W tym czasie powstały niepodległe państwa, czechosłowackie oraz polskie, żywo zainteresowane włączeniem w swoje granice przynajmniej części ziem śląskich.

Górnośląscy działacze katolickiej partii Centrum na konferencji, która odbyła się 9 grudnia 1918 r. w Kędzierzynie, wysunęli postulat utworzenia samodzielnej republiki górnośląskiej[145]. W dniu 14 października następnego roku pruski Landtag uchwalił przekształcenie rejencji opolskiej w prowincję górnośląską, co miało zjednać mieszkańców do Niemiec i zahamować polskie dążenia do pozyskania tego terenu dla odbudowywanego państwa polskiego. Z kolei 26 maja 1920 r. postulat utworzenia republiki, wysunięty przez górnośląską partię Centrum, zastąpiła uchwała, dotycząca dążenia przez tę partię do uzyskania autonomii dla Górnego Śląska jako odrębnego landu Rzeszy niemieckiej[146].

W tym samym czasie branicki komisarz arcybiskupi ks. Josef Martin Nathan po naradzie z ekspertem do spraw dziennikarskich, dr. Reinholdem Heinenem, doszedł do porozumienia z posłem partii Centrum do Reichstagu, ks. Carlem Ulitzką[147], w sprawie potrzeby wydawania prasy katolickiej na Górnym Śląsku. Na mocy tego porozumienia, została zakupiona od wydawcy Simitzka gazeta pod nazwą „Oberschlesischen Volkszeitung" (Górnośląska Gazeta Ludowa), a w kierownictwie firmy utworzonej dla nowego wydawnictwa „Oberschlesischen Gesellschafts – Druckerei m. b. H.", znalazł się ks. Carl Ulitzka i fabrykant likieru, Wieczorek z Raciborza. Ks. J. M. Nathan, jako przewodniczący rady nadzorczej, starał się o pozyskiwanie pieniędzy dla tego przedsięwzięcia. Redaktorem naczelnym gazety i kierownikiem wydawnictwa został Reinhold Heinen. Na początku 1919 r. nastąpiło przemianowanie „Oberschlesischen Volkszeitung" na „Neue Oberschlesische Volkszeitung". Gazeta ta stała się dziennikiem dominującym na górnośląskim rynku prasowym. W 1920 r. Heinen wyjechał z Raciborza, a jego następcą, jako redaktor naczelny, został dr Hubert Trimborn z Bonn, natomiast kierownikiem wydawnictwa był odtąd Paul Stanke. W 1921 r. gazeta ta zaczęła wychodzić pod nową nazwą: „Rundschau

[143] *Niemcy w Polsce 1945-1950. Wybór dokumentów*, Warszawa 2000, s. 328.

[144] Ibidem, s. 537.

[145] Por. *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*. Red. J. Bahlcke, D. Gawrecki i R. Kaczmarek, Gliwice 2011, s. 228.

[146] Po podziale Górnego Śląska w 1921 r., w wyniku którego Polska otrzymała 29% obszaru plebiscytowego, Centrum przestało postulować za autonomią, a w 1922 r. w referendum dotyczącym oderwania Śląska od Prus ponad 91% mieszkańców części niemieckiej opowiedziało się przeciwko temu zamiarowi. Ibidem.

[147] Ks. Carl Ulitzka pochodził z Jaroniowa (dziś część Baborowa) w powiecie głubczyckim i był wówczas proboszczem w Raciborzu – Starej Wsi.

für das Oberschlesische Volk" (Przegląd dla Ludu Górnośląskiego). To samo wydawnictwo emitowało również „Leobschützer Rundschau" (Przegląd Głubczycki) i z inicjatywy burmistrza Roberta Greinerta, od 1925 r. „Oberschlesische Grenzbote" (Górnośląski Posłaniec Graniczny) dla miasta Kietrza[148].

W wyniku wydarzeń rewolucyjnych w Niemczech, rozwoju ruchu komunistycznego i powrotu do domów niejednokrotnie zdemoralizowanych żołnierzy frontowych, zmieniło się zachowanie części społeczeństwa wobec duchowieństwa i panujących dotąd norm obyczajowych. Ks. proboszcz Karl Muschalek w kronice parafii Babice (dekanat Głubczyce) uskarżał się na demoralizację młodzieży, która po wojnie stała się „czerwona". Napisał, że we wsiach, w których stacjonował Grenzschutz[149] (ks. Muschalek nazywa tę formację Schmutz – brud), prawie codziennie odbywały się, zakrapiane alkoholem, zabawy i na tym cierpiała moralność[150].

W 1919 r. na branickiej plebanii pojawili się bandyci, którzy zażądali pieniędzy od mieszkającego tam dyrektora Zakładów Leczenia i Opieki Franza Wittka i oddali 7 strzałów z rewolweru wojskowego do spieszącego mu na pomoc ks. J. M. Nathana. Ks. Nathanowi musiano operacyjnie usunąć z uda kulę. Po tym zabiegu zachorował on na dodatek na zapalenie płuc, lecz udało mu się powrócić do zdrowia[151].

Dnia 19 stycznia 1919 r. socjaldemokraci zakłócili zebranie Centrum w Lewicach. W tym samym roku w wyborach do Zgromadzenia Narodowego na socjaldemokratów oddało swoje głosy 297 lewiczan, natomiast na Centrum 278. Odwrotna była sytuacja, jeśli chodzi o wyniki wyborów do sejmu pruskiego: 320 głosów na Centrum i 246 na socjaldemokratów[152].

Ponieważ na mocy artykułu 83 traktatu wersalskiego z 28 czerwca 1919 r., tzw. Kraik Hulczyński (południowa część powiatu raciborskiego) z około 50 tys. mieszkańców, został włączony do powstałego jesienią 1918 r. państwa czechosłowackiego (formalne włączenie nastąpiło 4 lutego 1920 r.), większa część parafii dekanatu hulczyńskiego znalazła się w granicach Czechosłowacji. Jednak 5 parafii tego dekanatu pozostało w granicach Niemiec. Musiały więc zostać włączone do innych parafii. Tak więc Bolesław, Borucin, Krzanowice, Samborowice i Pietrowice Wielkie zostały przyłączone do dekanatu kietrzańskiego. Poza tym Owsiszcze, oddzielone od Pišti, zostały włączone do parafii Bolesław, Gródczanki, oddzielone od Třebom, do parafii Kietrz, natomiast katolicy ze zdominowanych przez protestantów Rozumic i Ściborzyc Wielkich i oddzieleni od parafii Sudice, zostali przypisani do parafii Dzierżysław. Powstał nowy dekanat branicki, do którego włączono, będące dotąd w dekanacie głubczyckim, Bliszczyce[153]. W ten sposób kietrzański komisariat arcybiskupi tworzyły teraz trzy dekanaty: kietrzański, branicki i głubczycki. Do dekanatu kietrzańskiego należały: Kietrz, Baborów, Dzielów, Sucha Psina, Nowa Cerekwia, Księże Pole, Boguchwałów, Lubotyń, Dzierżysław, Pietrowice Wielkie, Samborowice, Krzanowice, Borucin i Bolesław. Do dekanatu branickiego: Branice, Wysoka, Jakubowice, Wiechowice, Pilszcz, Turków, Ludmierzyce, Nasiedle, Wódka, Posucice, Lewice, Włodzienin, Wojnowice i Bliszczyce. W skład dekanatu głubczyckiego wchodziły: Głubczyce, Babice, Bogdanowice, Królowe, Grobniki, Debrzyca, Gołuszowice, Lisięcice, Pomorzowice, Równe, Zawiszyce, Zopowy, Opawice, Braciszów, Pietrowice Głubczyckie, Chomiąża, Pielgrzymów i Zubrzyce. Dnia 3 sierpnia 1923 r. ołomuniecki konsystorz arcybiskupi zatwierdził ten nowy podział[154]. Dodatkowo 25 kwietnia 1929 r., z wejściem w życie

---

148 Por. R. GREINERT, *Das erzbischöfliche Kommissariat Katscher*, „Leobschützer Heimatbrief" 1958, nr 6, s. 9.

149 Grenzschutz – paramilitarna formacja ochotnicza na wschodnich terenach Niemiec, powstała w latach 1918-1919.

150 *Pfarrchronik Babitz*, „Leobschützer Heimatblatt" 2007, nr 6, s. 8; 2008, nr 2, s. 7.

151 Por. W. GROCHOLL, *Joseph Martin Nathan. Leben und Leiden für eine grenzlose Caritas im mährisch – schlesischen Land*, Eschershausen 1990, s. 123; „Katolik", 1919, nr 85.

152 Por. E. KINZEL, *Fortsetzung aus der Kirchenchronik*, „Leobschützer Heimatblatt" 1995, nr 5, s. 34; Kronika parafii Lewice do 1945 r.

153 Por. KOMAREK, *Distrikt Katscher*, s. 35.

154 Ibidem, s. 36. Władze Czechosłowacji nosiły się z zamiarem wywłaszczenia, bez odszkodowania, leżących po jej stronie granicy dóbr arcybiskupstwa wrocławskiego i krytykowały biskupów Georga Koppa i Adolfa Bertrama. 10 kwietnia 1934 r. między czechosłowackim ministerstwem spraw zagranicznych a diecezją wrocławską nastąpiło porozumienie, na mocy którego około 6 tys. ha gruntów, należących do biskupstwa, miało być odstąpione na cele reformy rolnej za bardzo niską cenę, około 2 tys. ha miało posłużyć do dotowania nowego biskupstwa z siedzibą w Opawie, natomiast ok. 3 tys. ha miało być odstąpione archidiecezji ołomunieckiej, w zamian za co biskupstwo wrocławskie otrzymałoby położone po stronie

od 1 czerwca, dominium Langowo zostało połączone z gminą kościelną Tłustomosty i w ten sposób Tłustomosty, osiągnąwszy liczbę ponad 700 wiernych, mogły się starać o ustanowienie tam parafii[155].

Ogromną inflację, jaka na początku lat 20. XX w. dotknęła Niemcy, odczuł również Kościół. Z powodu dewaluacji marki, wartość środków zebranych w kasach parafialnych gwałtownie zmalała. Z tego powodu musiano zrezygnować z planowanych przebudów i remontów. Pensje wypłacane kościelnym i innym osobom służącym przy kościołach, stopniały prawie do zera. Proboszcz parafii Babice ks. Karl Muschalek opisał sytuację, z jaką miał do czynienia następująco: „*Na Nowy Rok* [1923] *wszyscy przybiegli do proboszcza i zażądali podwyżki. Ponieważ kasa kościelna nie miała pieniędzy, proboszcz zapłacił tytułem zaliczki z własnej kieszeni 100 tys., aby uspokoić umysły. Tylko dzwonnik, który zazwyczaj był opłacany przez gminę, nie przyszedł, od 1 stycznia zaczął strajkować, tak że podczas całej misji* [misję przeprowadzili franciszkanie z Wrocławia – Karłowic] *nie było w ogóle dzwonienia lub było nieregularne. Irytacja misjonarzy i ludu, zwłaszcza rodzin zmarłych, była bardzo duża, ponieważ nie było dzwonienia również podczas pogrzebów*"[156]. W tym samym roku w Niemczech została przeprowadzona reforma walutowa, która poprawiła sytuację finansową.

Przed plebiscytem górnośląskim, z uwagi na to, że ziemia głubczycka położona była na obszarze plebiscytowym, proboszczowie komisariatu kietrzańskiego musieli wystawiać świadectwa chrztów lub ślubów każdemu uprawnionemu do głosowania, również tym, którzy mieli przybyć na głosowanie z innych landów[157].

Ks. J. M. Nathan, za swoją dotychczasową działalność, otrzymał 12 lutego 1920 r. tytuł kanonika honorowego kolegiaty w Kromieryżu, a 19 lipca następnego roku został mianowany papieskim prałatem domowym. 19 kwietnia 1924 r. jako pierwszy komisarz arcybiskupi dystryktu kietrzańskiego, ks. Nathan otrzymał nominację na wikariusza generalnego na podległym mu terenie, uzyskując w ten sposób administracyjne uprawnienia biskupie. Podlegający mu wikariat generalny, obejmujący tak jak dotychczasowy komisariat 3 dekanaty: głubczycki, branicki i kietrzański, składał się wówczas z 46 parafii, w których żyło 86 042 katolików. Siedziba wikariusza generalnego mieściła się w Branicach, w pobliżu jego mieszkania w Pawilonie A. Kierowniczką jego biura była Maria Pompecki, którą wspierały w pracach administracyjnych 4 siostry marianki[158].

Kolejną godność, tym razem protonotariusza apostolskiego, ks. Nathan uzyskał 25 grudnia 1925 r. od papieża Piusa XI i odtąd mógł używać insygniów infułackich podobnych do insygniów biskupich[159]. Uroczystości z tym związane odbyły się na wiosnę 1926 r., a nabożeństwo wielkanocne infułat ks. Nathan odprawił już w mitrze[160].

Dnia 4 maja 1931 r. wybuchł pożar głównego budynku Zakładów Leczenia i Opieki w Branicach i w jego miejsce trzeba było zbudować nowy obiekt. Zapewne w związku z tym i wieloma innymi problemami, związanymi z prowadzeniem tak dużej instytucji, 31 maja tego samego roku ks. prałat Nathan zrezygnował z funkcji proboszcza parafii Branice[161]. Funkcję tę przejął, pochodzący z Hulczyna, dotychczasowy proboszcz parafii Wiechowice ks. Johannes Sczuka. Ks. prałat Nathan nie zapomniał jednak o branickiej parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, gdyż w 1933 r. ufundował dla

---

niemieckiej arcybiskupie (ołomunieckie) majątki rolne: Tłustomosty w pow. głubczyckim oraz Milice w pow. kozielskim. Do wejścia tego porozumienia w życie jednak nie doszło, ponieważ w 1938 r. Niemcy zaanektowali Sudety. Por. „Rundbrief an die Landsleute aus dem Generalvikariat Branitz", 1967; „Der Oberschlesische Wanderer" 1932, nr 49.

155 Por. *Beitrag zur Geschichte der Pfarrei St. Thomas in Katscher 1919–1947*. Manuskript Kanonikus Emil Komarek bearbeitet und zusammengestellt von Joachim Pokorny, s. 16–17.

156 Por. *Pfarrchronik Babitz*, „Leobschützer Heimatblatt" 2008, nr 4, s. 11.

157 Por. *Pfarrchronik Babitz*, „Leobschützer Heimatblatt" 2008, nr 3, s. 6-7.

158 Por. B. POSPISZYL, *Biografia Biskupa J. M. Nathana*. W: *Konferencja historyczna pod tytułem W sercu szlaku ks. bp. J. M. Nathana*, Branice 2012, s. 19.

159 Por. E. KOMAREK, *Distrikt Katscher in Recht und Geschichte (nach Quellen bearbeitet)*, Ratibor 1934, s. 34.

160 Por. POSPISZYL, *Biografia Biskupa*..., s. 19.

161 Por. J. K., *Ecce sacerdos magnus!*, „Leobschützer Heimatbrief" 1953, nr 1, s. 9.

siedmiu kapliczek, znajdujących się przy murze cmentarza przykościelnego, malowidła na blasze, przedstawiające Siedem Boleści NMP[162].

Ks. J. M. Nathan, w trosce o potrzeby duchowe wiernych, starał się o budowę nowych kościołów na powierzonym mu obszarze wikariatu generalnego. Dzięki jego staraniom powstały następujące świątynie: w latach 1923-1924 neoromański kościół parafialny pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Owsiszczach[163]; w 1925 r. kościół filialny pw. Najświętszego Serca Jezusowego w jego rodzinnej wsi Tłustomosty[164], który został poświęcony przez arcybiskupa ołomunieckiego Leopolda Prečana; w 1928 r. kościół Nawiedzenia NMP w Gródczanach[165]; w 1929 r. kościół klasztorny Trzech Króli w Kietrzu; w 1931 r. kościół Najświętszego Serca Jezusowego w Pietrowicach Głubczyckich i bazylika Św. Rodziny w Branicach[166], a w 1933 r. neobarokowy kościół św. Rodziny w Samborowicach i Świętej Trójcy w Ludmierzycach[167].

Ks. Nathanowi przypisuje się również pomoc w sprowadzeniu do Głubczyc, po ponad stuletniej nieobecności, zakonu franciszkanów (1921 r.)[168], wsparcie w utworzeniu w Głubczycach szkoły misyjnej

---

[162] Por. B. POSPISZYL, *Monografia parafii i kościoła WNMP w Branicach 1248-2011*, Branice 2012, s. 187.

[163] Por. G. WAWOCZNY, *Zabytki powiatu raciborskiego*, Racibórz 2007, s.10.

[164] Arcybiskup ołomuniecki Antonin Cyril Stojan przekazał na tę budowę 1500 koron i obiecał dostarczyć drewno. Ponieważ ta dostawa się przewlekała, ks. Nathan zamówił drewno w jednym z głubczyckich tartaków i zapłacił za nie. Ponadto podarował 10 ton wapna tynkowego sprowadzonego ze Skrochovic. Por. J. POKORNY, *Kirchenbau in Stolzmütz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1995, nr 6, s. 45.

[165] Teren na budowę kościoła w Gródczanach oddał do dyspozycji pochodzący z tej miejscowości i zmarły w 1920 r., proboszcz parafii Kietrz, ks. Heinrich Richtarsky. Przeciwna budowie była większość miejscowych chłopów oraz proboszcz parafii Nasiedle ks. Franz Müller. Jedynie część mieszkańców, wspierana przez administratora w Ludmierzycach ks. Wilhelma Thiemela, przystąpiła do budowy i założyła Związek Budowy Kościoła, który podjął pożyczkę z Powiatowej Kasy Oszczędnościowej w Głubczycach. Potem nastąpiła inflacja, a rolnicy sprzedawali bydło, by móc ofiarować pieniądze. Wreszcie cel został osiągnięty i 17 lipca 1928 r. biskup sufragan ołomuniecki dr Schinzel mógł poświęcić nowo zbudowany kościół. Por. H. i H. FELDMANN, *50 Jahre Kirche in Burgfeld (Hratschein)*, „Leobschützer Heimatblatt" 1978, nr 6, s. 16-17.

[166] Bazylika zbudowana w stylu Art Deco, zaprojektowana przez kierownika Miejskiego Urzędu Budowlanego w Głubczycach, Paula Klehra, miała wbudowany w wieżę poniżej dzwonnicy zbiornik wodny, automatycznie zasilany ze studni i zaopatrujący wodociąg zakładowy. Mozaikę w prezbiterium, przedstawiającą Św. Rodzinę, wykonała firma Treptow z Berlina według planu brata benedyktyna Notkera Beckera z Maria Laach. Ozdobne kraty z muzykującymi aniołami wykonali uczniowie prof. Gebharda Uttingera. W przypadku zakładów branickich dr Barbara Piechaczek uważa bpa J. M. Nathana za jednego z największych mecenasów sztuki na Śląsku w I połowie XX w., a bazylikę za jeden z najwybitniejszych przykładów sztuki Art Deco w Europie środkowo – wschodniej. Por. B. PIECHACZEK, *Bazylika Św. Rodziny, kaplica sióstr Maryi Niepokalanej i malowidła w byłym refektarzu jako wybitne przykłady sztuki Art Deco w środkowo-wschodniej Europie*, s. 69 i nast.; F. SLATOSCH, *Kirchen und Filialkirchen der Parochie Branitz*, „Leobschützer Heimatbrief" 1956, nr 5, s. 9. 6 czerwca 1932 r. nastąpiło uroczyste poświęcenie bazyliki przez biskupa sufragana ołomunieckiego Josefa Schinzla, a po nim uroczysta suma pontyfikalna odprawiona przez tego samego sufragana w asyście ks. J. M. Nathana, dziekana Juretschki z Krawarza, ks. Juretschki z Kałkowa oraz proboszcza parafii św. Rodziny w Branicach ks. Rudolfa Gaideczki, proboszcza parafii Branice ks. Johannesa Sczuki i proboszcza parafii Wojnowice ks. Vinzenza Stiborskiego. Spośród zaproszonych gości na uroczystość poświęcenia bazyliki przybyli: nadprezydent prowincji górnośląskiej dr Hans Lukaschek, starosta krajowy Górnego Śląska Theophil Woschek, sekretarz państwowy Moesle, ks. prałat Carl Ulitzka i nadburmistrz Kaschny z Raciborza. Obecni byli również: budowniczy bazyliki Paul Klehr, prof. Uttinger, rzeźbiarz z Jesenika Josef Obeth i przedstawiciele firm biorących udział w powstawaniu i wystrajaniu tej świątyni. Por. *Weihbischof Dr. Schinzel konsekriert die Anstaltskirche in Branitz*, „Leobschützer Rundschau" 1932, nr 156 z 7 czerwca 1932 r.

[167] KOMAREK, *Distrikt Katscher*, op. cit., s. 34. Już w 1922 r. konsystorz ołomuniecki zgodził się na założenie parafii Ludmierzyce. Nie było tam jednak plebanii, a potrzebom duchowym mieszkańców służyła niewielka późnobarokowa kaplica. Pierwszy proboszcz parafii Ludmierzyce ks. Wilhelm Thiemel zamieszkał w domu wycużnika (gospodarza, który z powodu podeszłego wieku przekazał gospodarstwo młodszemu w zamian za dożywotne utrzymanie) Heinricha Müllera, brata dziekana i proboszcza głubczyckiego ks. Johannesa Müllera. Heinrich Müller podarował plac na budowę kościoła i plebanii. W 1924 r. została zbudowana plebania, a sam kościół zaczęto stawiać w 1931 lub 1932 r. i 19 września 1933 r. został poświęcony przez biskupa sufragana ołomunieckiego J. Schinzla. Por. O. NEWRZELLA, *Die Geschichte der Kirche von Leimerwitz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1983, nr 6, s. 30-31.

[168] Okoliczności związane ze sprzedażą kompleksu klasztornego zostały opisane w rozdziale II.4. Dopiero 16 kwietnia 1921 r. zostało zwolnione mieszkanie nad furtą klasztorną, podczas gdy pozostałe pomieszczenia poza muzeum i rolniczą szkołą zimową zajmowało jeszcze kilka rodzin. 25 kwietnia tego roku przyjechał do Głubczyc franciszkanin o. Norbert

werbistów „Maria Treu" (Wierna Maria; 1926 r.)[169], otwarcie w kietrzańskim zamku domu misyjnego zakonu pallotynów (1930 r.)[170], osiedlenie się w Kietrzu franciszkanek misjonarek Maryi (1928 r.)[171],

---

Bombis z klasztoru w Borkach Wielkich koło Olesna, przysłany tam przez śląskiego prowincjała, wraz z bratem Josefem. Dwa dni później obaj przejęli budynek klasztorny od miasta. 1 sierpnia 1921 r. klasztor franciszkanów został poświęcony i gdy w 1925 r. wyprowadziła się z niego ostatnia rodzina, można było ustanowić zakonną klauzurę. W 1926 r. pomieszczenia zimowej szkoły rolniczej przeniesiono do budynku przy dzisiejszej ul. Chrobrego, a muzeum przeniesiono na piętro klasztorne. Do 1928 r. trwały prace renowacyjne w klasztorze i jednocześnie remontowano wnętrze kościoła. Przebudowana furta otrzymała hall, a plac gimnastyczny stał się ogrodem. 23 lipca 1921 r. kapituła prowincjalna śląskich franciszkanów wyniosła głubczycki klasztor do rangi konwentu, którego pierwszym gwardianem w tym periodzie został o. Gorgonius Greupner. Por. MALER, *Dzieje Głubczyc*..., s. 218–219.

[169] Werbiści – Zgromadzenie Słowa Bożego – SVD – łac. Societatis Verbi Divini – zakon założony przez bł. ks. Arnolda Janssena i zatwierdzony przez Stolicę Apostolską w 1875 r. Ich zadaniem było głoszenie Słowa Bożego wszystkim ludziom, również w krajach o odmiennej kulturze oraz zabieganie o zakładanie i formację prawdziwie chrześcijańskich rodzin. Zakonnicy nosili czarne habity przepasane szerokimi czarnymi pasami. Zob. B. ŁOZIŃSKI, *Leksykon zakonów w Polsce*, Warszawa 1998, s. 123-124. W 1926 r. werbiści z Nysy założyli w wynajętych pomieszczeniach w Głubczycach przy ul. Wałowej szkołę misyjną. Pierwszym jej prefektem został o. Franz Hettwer. W latach 1929–1930 nastąpiła budowa nowego domu misyjnego w części zachodniej Głubczyc. Otrzymał nazwę „Maria Treu". 30 października 1930 r. poświęcił go prałat ks. J. M. Nathan, następnie dokonał poświęcenia znajdującej się na parterze kaplicy św. Teresy. Prałata ks. Nathana i innych gości oprowadził po budynku inżynier dyplomowany Beyer z Nysy. W tym domu misyjnym znajdowały się 153 pomieszczenia. Werbiści mieli m.in. własną pralnię, magiel, bieliźniarnię, kuchnię, 3 jadalnie, warsztat szewski, pracownię krawiecką, gabinet lekarski, 4 sale do nauki, 4 pokoje dla ojców, 2 sypialnie dla wychowanków, a na poddaszu pojedyncze pokoje i sypialnie dla postulantów. W domu misyjnym odbywali lekcje młodsi uczniowie, natomiast starsi uczęszczali do gimnazjum. Wychowankowie „Maria Treu" jeździli na rekolekcje do Domu Misyjnego św. Krzyża pod Nysą. Drugim prefektem, noszącym tytuł rektora był o. Christian Schur, a trzecim i ostatnim o. Otto Zettelmeier. Por. „Der Oberschlesische Wanderer" 1931, nr 169; K. NAWROTH, F. LOCH, *Aus der Chronik: 1926–1986. Missionshaus Maria Treu*, „Leobschützer Heimatblatt" 1986, nr 5, s. 6-8 i nr 6, s. 9-10.

[170] Por. R. GREINERT, *Das erzbischöfliche Kommissariat Katscher*, „Leobschützer Heimatbrief" 1958, nr 6, s. 10. Pallotyni – SAC – łac. Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego – Societas Apostolatus Catholici. Zakon ten założył w 1835 r. św. Wincenty Pallotti. Pallotyni pobudzają osoby świeckie do ich większego wkładu w życie Kościoła. Zmierzają do zjednoczenia chrześcijan, prowadzą placówki misyjne. Ich strojem jest czarny habit z pelerynką przepasany czarnym pasem. Zob. ŁOZIŃSKI, *Leksykon zakonów*..., op. cit., s. 92-93. Dom Misyjny Pallotynów w Kietrzu powstał w celu odciążenia zbyt przepełnionego domu zakonnego w Ząbkowicach Śląskich. W 1928 r. miasto Kietrz zakupiło stojący w pobliżu kościoła parafialnego zamek hrabiego Edgara Henckla von Donnersmarcka i 7 kwietnia 1930 r. odprzedało go pallotynom za 85 tys. marek. 14 kwietnia tego samego roku wprowadzili się do niego misjonarze: o. Jakob Ebel, o. Peter Hahn (pierwszy rektor), a w 1931 r. o. Richard Henkes. Utworzyli tam kolegium misyjne dla niższych klas (wyższe znajdowały się w Ząbkowicach), którego drugim rektorem w 1931 r. został o. Grothe. Naukę w nim podjęło 48 uczniów, a w następnych latach było ich około 50–60. Obowiązywała dyscyplina klasztorna. Dnia 19 września 1930 r. biskup misyjny pallotynów z Kapsztadu Franziskus Hennemann poświęcił w zamku kaplicę ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Odtąd wychowankowie nie musieli już chodzić na poranne i różańcowe nabożeństwa do odległego o półtora kilometra kościoła Trzech Króli. Por. „Der Oberschlesische Wanderer" 1930, nr 219; GREINERT, jw.; J. POKORNY, *Die höheren Schulen in Katscher*, „Leobschützer Heimatblatt" 1989, nr 5, s. 29; A. MENDE, *Pallottiner in Katscher*, „Leobschützer Heimatblatt" 1983, nr 1, s. 29; B. CHODOROWSKA, *Rozwój szkolnictwa Głubczyc, Baborowa i Kietrza w latach 1742-1945*, praca doktorska napisana pod kier. prof. dr. hab. S. Senfta, Opole 2003, s. 255 (niepublikowany maszynopis przechowywany na Uniwersytecie Opolskim). Ojcowie pallotyni w parku zamkowym urządzili na wzór oryginału kapliczkę z Schönstadt, poświęconą 24 września 1933 r. Ruch Szensztacki został założony 18 października 1914 r. w miejscowości o tej samej nazwie, położonej w pobliżu Vallendar w Nadrenii przez pallotyna o. Josefa Kentenicha. Celem jego był „nowy człowiek w nowej wspólnocie". Ruch ten czcił obraz Matki Boskiej Trzykroć Przedziwnej. Sam o. Kentenich kilkakrotnie przeprowadził rekolekcje w Domu św. Józefa w Branicach i podziwiał ks. Nathana za ogrom jego dokonań. Por. M. SCHWER, *Geschichte der Stadt Katscher*, „Leobschützer Heimatblatt" 1986, nr 3, s. 26; W. GROCHOLL, *Josef Martin Nathan. Życie i cierpienie dla bezgranicznego miłosierdzia w morawsko – śląskiej ziemi*, Branice 2012, s. 85. 15 marca 2015 r. we wspomnianej kapliczce została poświęcona tablica, upamiętniająca obecność w Kietrzu w latach 1933, 1934 i 1936 o. Kentenicha. Zob. wirtualni.winow.pl/szensztat.

[171] Franciszkanki Misjonarki Maryi – FMM, łac. Congregatio Franciscalium Missionariarum a Maria – to zakon założony w 1877 r. przez Helenę Marię Filipinę de Chappotin – Marię od Męki Pańskiej. Siostry mają za zadanie opiekę nad ubogimi, upośledzonymi i opuszczonymi. Obecnie prowadzą pracę misyjną w ponad 70 krajach. Noszą białe lub szare habity z welonem i krzyże na tle stylizowanego globu ziemskiego. Zob. ŁOZIŃSKI, *Leksykon zakonów*..., op. cit., s. 201. Pierwsze franciszkanki misjonarki (dom macierzysty w Rzymie) przybyły w 1928 r. do Kietrza z Domu Prowincjalnego św. Leopolda

natomiast w 1927 r. w Głubczycach osiedlenie klauzurowych Sióstr Służebnic Ducha Świętego od Wieczystej Adoracji[172], które w 1936 r. przeprowadziły się do Berlina[173]. Za jego wsparciem w Głubczycach powstał tzw. Katolicki Konwikt, czyli internat dla chłopców uczęszczających do miejscowego gimnazjum, kierowany przez wikariusza przy tamtejszym kościele parafialnym, ks. Franciszka Krettka[174]. Wychowywani w nim młodzieńcy mogli w przyszłości wybrać stan kapłański[175].

Prężna działalność budowlana była widoczna również w Branicach, gdzie w 1925 r. powstał Dom K dla „niespokojnych kobiet", w 1927 r. budynek dla stu umysłowo chorych mężczyzn, natomiast wcześniej, bo w 1923 r. ks. Nathan zakupił dla sióstr zakonnych dom wypoczynkowy Caritasu w Lądku Zdroju. Powstawały również domy dla lekarzy i personelu. Poza tym w latach 1925-1926 ks. Nathan polecił zbudować Dom Rekolekcyjny św. Józefa, a lata 1927–1929 przyniosły na terenie branickich zakładów budowę warsztatów rzemieślniczych, nowego domu sióstr marianek i kuchni centralnej. Jak już wspomniano, w 1932 r. powstała przyzakładowa bazylika św. Rodziny. Ostatecznie teren Miasteczka Miłosierdzia w Branicach objął 10 ha terenu z 12 pawilonami i sanatoriami, nie licząc mniejszych budynków, których łącznie było 26. Przebywało w nich około 1600 pacjentów, a maksymalna liczba przyjęć tych mogła wynieść nawet 2500. Do opieki nad pacjentami zatrudnionych było około 120 sióstr i 7 lekarzy[176]. Wspólnota zakonna branickich sióstr, których kapelanem był brat ks. Nathana, ks. Alois Nathan, była wówczas największą wspólnotą Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej. Ze względu na ich godną uznania pracę, liczne stały się nowe powołania do tego zgromadzenia (w latach

---

w Wiedniu, a przełożoną została siostra Hermine Tschakert, pochodząca z Jawora na Dolnym Śląsku. Parcelę, na której zostały zbudowane ich kościół i klasztor, podarował zmarły w 1920 r. proboszcz ks. Heinrich Richtarsky. Podczas budowy kościoła i klasztoru siostry mieszkały w stodole przy placu budowy i zbudowały sobie kapliczkę. W 1929 r. został poświęcony przez proboszcza parafii Kietrz ks. Emila Komarka nowo zbudowany klasztor. 30 czerwca tego samego roku biskup sufragan ołomuniecki dr Josef Schinzel poświęcił zbudowany za zebrane podczas kwest publicznych 300 tys. marek kościół p. w. Trzech Króli. Siostry zakonne przejęły opiekę nad przedszkolem, urządzonym we wspomnianej i przebudowanej stodole, gdzie odbywały się również kursy gotowania i szycia oraz przedstawienia teatralne, zajęły się ambulatoryjną opieką nad chorymi, mieszkającymi w wcielonych w 1921 r. do Kietrza wsiach: Langowo (Łęgi), Krotoszyn i Ehrenberg. Poza pracą zakonnice kilka razy dziennie śpiewały modlitwę chóralną, uczestniczyły w Eucharystii i wieczystej adoracji. Por. „Der Oberschlesischer Wanderer" 1929, nr 8; R. GREINERT, *Das Dreikönigkloster in Katscher O/S*, „Leobschützer Heimatbrief" 1955, nr 5, s. 9-10; M. SCHWER, *Geschichte der Stadt Katscher*, „Leobschützer Heimatblatt" 1986, nr 3, s. 25.

[172] Zgromadzenie Sióstr Służebnic Ducha Świętego od Wieczystej Adoracji – SSpSAP, łac. Congregatio Servarum Spiritus Sancti de Adoratione Perpetua, to zakon założony w 1896 r. przez bł. Arnolda Janssena i w 1899 r. zatwierdzony przez Stolicę Apostolską. Siostry mają za zadanie nieustanną adorację Najświętszego Sakramentu i modlitwę za kapłanów i misjonarzy. Noszą różowe habity oraz białe szkaplerze i welony. Zob. ŁOZIŃSKI, *Leksykon zakonów*..., op. cit., s. 349.

[173] Ponieważ głubczyckie siostry szkolne de Notre Dame w 1925 r. przeprowadziły się do budynku byłego seminarium nauczycielskiego przy ul. Raciborskiej, służebnice Ducha Świętego zajęły ich dotychczasowy dom przy dzisiejszej ul. Warszawskiej. Odtąd nazywano go klasztorem Świętego Ducha od Wieczystej Adoracji, a siostry od koloru habitu, różowymi siostrami. Ich przełożoną była s. Maria Scholastika. W lutym 1930 r. siostry odwiedził biskup misyjny z zakonu werbistów, dr Georg Weig z Tsingtau w Chinach, a w 1934 r. ich przełożona obchodziła w Głubczycach jubileusz 25-lecia profesji. Por. Archiwum Prowincjalne Sióstr de Notre Dame w Opolu. Wykaz domów, opis i zdjęcia 1904–1994, II D.VII/1. Krótkie informacje o głubczyckich siostrach de Notre Dame; J. KLINK, *Leobschützer Heimatbuch*, München 1950, s. 22; *Rückblick auf das Jahr 1934*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1936, s. 123.

[174] W celu budowy konwiktu ks. Nathan zakupił budynki byłej fabryki towarów wełnianych Winklera przy dzisiejszej ul. Parkowej 6. Budynek został poświęcony na Wielkanoc 1927 r. i zamieszkało w nim ponad 40 gimnazjalistów. U boku ks. Krettka jako prefekta, nazywanego ojcem, stał prefekt naukowy. Funkcję tę sprawowali kolejno księża: ks. Eduard Beigel, ks. Konrad Newrzella, ks. Josef Pawelke, ks. Friedrich Hantke i ks. Reinhard Hanke. Konwent posiadał własne kino nieme, dla którego filmy wybierał ks. Krettek. Organizowano w nim również koncerty muzyczne. Por. H. MAINKA, *Etwas über das kath. Knabenkonvikt in Leobschütz*, „Leobschützer Heimatbrief" 1966, nr7/8, s. 4-5; H. BARTKE, *Das Leben und Wirken von Präfekt Krettek*, „Leobschützer Heimatblatt" 1969, nr 2, s. 13-15. W 1931 r. na najwyższym piętrze konwiktu została urządzona kaplica św. Rodziny. Poświęcił ją prałat ks. Nathan, następnie odprawił w niej pierwszą mszę św. Por. „Der Oberschlesische Wanderer" 1931, nr 297, nr 301. Gdy w 1934 r. arcybiskup ołomuniecki mianował ks. Krettka dyrektorem Caritasu pruskiej części archidiecezji ołomunieckiej, sekretariat Caritasu został urządzony w Katolickim Konwikcie. Por. informacja w :„Der Oberschlesische Wanderer" 1934, nr 120 z 26/27 maja.

[175] WILLKOFER, *Prälat Nathan*..., s. 36.

[176] Por. GROCHOLL, *Joseph Martin Nathan*...,s. 73 i 77.

1903-1936 zgłosiło się aż 133 chętnych dziewcząt). W 1934 r. została utworzona górnośląska prowincja tego zgromadzenia z siedzibą w Branicach, w której skład wchodziło 35 domów zakonnych na Górnym Śląsku, w tym 10 na ziemi głubczyckiej[177].

Wraz z rozwojem branickich Zakładów Leczenia i Opieki, wzrosła również liczba działających w nich duszpasterzy. W 1932 r. proboszczem nowo powołanej, przyzakładowej parafii św. Rodziny został, urodzony w Bobrovnikach, bliski współpracownik ks. J. M. Nathana, ks. Rudolf Gaideczka. Od tego samego roku w kaplicy Najświętszego Serca Jezusowego w Domu św. Rafała w Branicach – Zamku, duszpasterstwo sprawował emerytowany proboszcz ks. Julius Wenzel, po śmierci którego w październiku 1940 r. przejęło je duchowieństwo z Branic. Nieco wcześniej, 3 września 1923 r. w kaplicy św. Marcina, urządzonej we dworze należącym do zakładów ks. Nathana w Dzbańcach, zatrudniono ks. Richarda Auera[178]. Warto wspomnieć, że do zakładów w Branicach przyjmowano również chorych wyznania ewangelickiego i religii mojżeszowej, którzy mieli zapewnioną opiekę duchową ze strony opłacanych przez fundację pastora i rabina z Raciborza dr. Krengla (na terenie zakładów została udostępniona specjalna sala do modlitwy), a kuchnia centralna przygotowywała posiłki dla wyznawców judaizmu zgodnie z ich tradycją[179].

Ważną rolę w duszpasterstwie na terenie branickiego wikariatu generalnego odgrywał, wyżej wspomniany, zbudowany przez ks. Nathana Dom Rekolekcyjny św. Józefa w Branicach, który prowadziły najpierw 4, a następnie 6 sióstr marianek. Odbywały się tam rekolekcje dla młodzieży, dorosłych (ojców i matek), księży, sióstr zakonnych, a także dla poszczególnych grup zawodowych (np. nauczycieli, policjantów, rolników, rzemieślników), poborowych z głubczyckich koszar i dla różnych stowarzyszeń religijnych. W latach 1926-1939 w takich rekolekcjach wzięło udział 12 857 osób. Rekolekcje trwały od poniedziałku wieczorem do piątku, a uczestnicy płacili za noclegi i wyżywienie 8 marek od osoby. Ks. Nathan osobiście wybierał rekolekcjonistów, najczęściej zakonników[180]. W Domu Rekolekcyjnym znajdowało się 36 pokoi 1-osobowych, ale w razie potrzeby można w nim było wygospodarować miejsce dla 58 osób. Były tam pomieszczenia wykładowe i kaplica z ołtarzem św. Józefa, na którym znajdował się obraz tego świętego, namalowany przez artystę malarza Knauera z Nysy. Budzącą do dziś podziw sztukaterię w kaplicy wykonał Prassek z Nysy[181]. Z domu tego mogła korzystać również branicka młodzież, dla której, poza salą uroczystościową, była tam do dyspozycji również sala gimnastyczna, pomieszczenia wykładowe i pomieszczenia do pracy dla dziewcząt. W 1940 r. Dom św. Józefa został skonfiskowany przez NSDAP, a 2 lata później Wehrmacht urządził w nim szpital wojskowy[182].

Innym, poza ks. J. M. Nathanem, bardzo aktywnym duchownym branickiego wikariatu generalnego był – pochodzący z Dolni Benešova – proboszcz parafii Kietrz, ks. Emil Komarek, który po zakończeniu I wojny światowej rozważał utworzenie w Kietrzu centrum kształcenia religijnego dla dorosłych i młodzieży, budowę ambulatoryjnego ośrodka opieki nad chorymi i kolejnego przedszkola katolickiego. Niektóre jego marzenia się spełniły, dzięki wsparciu ks. Nathana, gdyż jak wyżej wspomniano, w Kietrzu osiedliły się siostry zakonne franciszkanki misjonarki i pallotyni. Za posługi ks. Komarka, 25 lipca 1925 r. arcybiskup ołomuniecki Leopold Prečan konsekrował filialny kościół Najświętszego Serca Jezusowego w Tłustomostach. Żeby – z powodu braku miejsca w kietrzańskim kościele parafialnym – móc wyprowadzić z niego na zewnątrz procesje Bożego Ciała, ks. Komarek

---

177 Por. S. E. CIŃCIO, *Wkład Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej w dzieło Biskupa Józefa Nathana*. Konferencja historyczna pod tytułem W sercu szlaku ks. bp. J. M. Nathana, Branice 2012, s. 62 i 63.

178 Por. W. GROCHOLL, *Branitzer Passion*, Eschershausen 2011, s. 28–29.

179 Por. S. E. CIŃCIO, *Droga życia biskupa Józefa Marcina Nathana*. W: *Biskupowi Józefowi Nathanowi w hołdzie*, Opole 1997, s. 44; *Unsere evangelische Kirche von einst in Branitz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1968, nr 2, s. 27; *Errichtung einer rituellen Küche in der Heil – und Pflegeanstalt Branitz*, „Der Oberschlesische Wanderer" 1932, nr 108.

180 Por. A. WILLKOFER, *Prälat Nathan. Sein Leben und Wirken*, Ratibor 1931, s. 36.

181 Artykuł wycięty z czasopisma „Neue Menschen", znajdujący się w Archiwum Parafii św. Rodziny w Branicach. W artykule tym Dom Rekolekcyjny św. Józefa został nazwany wzorowym i najnowocześniej urządzonym domem rekolekcyjnym w Niemczech.

182 Por. GROCHOLL, *Josef Martin Nathan. Życie i cierpienie*..., s. 83 i nast.

kazał w 1927 r. przenieść sprzed frontu kościoła pod mur go okalający, nieco zniszczoną grotę Góry Oliwnej i zbudować nową grotę lurdzką. Obie groty przypominały formą wykonany wcześniej pomnik kietrzan poległych w I wojnie światowej i 4 września 1927 r. zostały poświęcone przez ks. Komarka z okazji obrad przewodniczących kongregacji mariańskich w Kietrzu[183]. 21 października 1928 r. ks. Komarek poświęcił w Kietrzu Katolicki Dom dla Młodzieży, który został zbudowany dzięki wsparciu finansowemu rządu niemieckiego, władz prowincji górnośląskiej, władz powiatowych i miejskich[184]. W listopadzie 1928 r. ks. Komarek poświęcił powiększoną kaplicę w szpitalu dawniej ufundowanym przez komisarza arcybiskupiego, ks. kanonika Ullricha, którą opiekowały się siostry elżbietanki[185]. We wrześniu 1930 r. biskup misyjny księży pallotynów, Franziskus Hennemann z Kapsztadu w południowej Afryce, poświęcił urządzoną w miejscowej szkole pallotynów kaplicę św. Teresy[186].

Po I wojnie światowej na terenie kietrzańskiego komisariatu arcybiskupiego, a następnie branickiego wikariatu generalnego, powstawały kolejne filie zakonne sióstr Maryi Niepokalanej. Dnia 1 maja 1919 r. proboszcz parafii Posucice, ks. Robert Pawlik, przekazał im na własność dom, w którym w 1921 r. zostało otwarte przedszkole, a siostry poza opieką nad przedszkolakami, w razie potrzeby zajmowały się również sierotami i starcami z Posucic, a od 1922 r. również starszymi osobami z Niekazanic i Michałkowic. W 1932 r. przebywały tam już cztery siostry. Gdy z powodu braku zakonnic, w Opawicy została zamknięta filia sióstr Służebniczek Serca Jezusowego, których dom macierzysty znajdował się w Wiedniu, miejscowy proboszcz, ks. Julius Schneeweiss, zaprosił do osiedlenia się w pustym klasztorze siostry marianki. Ich opawicki dom został otwarty 8 października 1919 r. Początkowo działały w nim 3 siostry, a od 1932 r. cztery. 2 października 1921 r. marianki zostały wprowadzone do Bliszczyc, gdzie w 1931 r. gmina zbudowała im dom, w którym opiekowały się starcami, najpierw trzy, a potem cztery zakonnice. 18 kwietnia 1922 r. otwarto kolejny dom sióstr, tym razem w leżącej poza kietrzańskim komisariatem arcybiskupim wsi Kazimierz w powiecie głubczyckim. Z inicjatywy proboszcza, ks. Johanna Besucha, w 1934 r. podobną placówkę zakonną otwarto w Lisięcicach, a 1 maja 1937 r. na prośbę proboszcza, ks. Wilhelma Thiemela, został otwarty dom sióstr z przedszkolem w Nasiedlu[187].

W dniach 17–18 września 1921 r. w uroczystości zorganizowanej z okazji 600–lecia miasta Kietrza, wziął udział ks. prałat J. M. Nathan, reprezentujący chorego arcybiskupa ołomunieckiego Antonina Cyrila Stojana[188].

Do kolejnych inicjatyw podjętych w omawianym okresie na obszarze branickiego wikariatu generalnego, można zaliczyć przebudowę kościoła parafialnego p. w. Narodzin NMP w Baborowie w latach 1922-1924[189]; budowę kaplicy św. Teresy z własnych środków mieszkańców wsi Nowosady, którą w 1930 r. poświęcił dziekan, ks. Johannes Müller z Głubczyc[190]; w 1930 r. rozbudowę do kaplicy w Radyni[191]; w latach 1930-1931 r. budowę nowego kościoła p. w. Najświętszego Serca Jezusa w Pietrowicach Głubczyckich, który 11 października tego samego roku poświęcił biskup sufragan ołomuniecki Josef Schinzel[192]. W 1931 r. proboszcz parafii Lisięcice, ks. Johannes Besuch, polecił zbudować przy

---

183 Por. J. POKORNY, *Ölberg und Lourdes – Grotte in Katscher*, „Leobschützer Heimatblatt" 1998, nr 3, s. 28.

184 „Der Oberschlesische Wanderer" 1928, nr 249.

185 Por. R. GREINERT, *Einweihung der neuen Krankenhaus – Kapelle am 19. November 1928 und die Tätigkeit der Kongregation der Grauen Schwestern im Kanonikus Ullrichschen Krankenhause in Katscher*, „Leobschützer Heimatbrief" 1953, nr. 8, s. 9. Kaplica ta została zlikwidowana w 2013 r. z powodu zmiany funkcji Zakładu Opieki Leczniczej.

186 Por. R. GREINERT, *Kirchen der Stadt Katscher im Wandel der Zeit*, „Leobschützer Heimatbrief" 1956, März, s. 13; „Der Oberschlesische Wanderer" 1928, nr 241.

187 Por. J. OLSCHIMKE, *Die Marienschwestern im Kreise Leobschütz*, „Leobschützer Heimatblatt" 2005, nr 4, s. 8-10.

188 Por. GREINERT, *Das erzbischöfliche Kommissariat Katscher*, „Leobschützer Heimatbrief" 1958, nr 6, s. 10.

189 Por. J. KLINK, *Leobschützer Heimatbuch*, München 1950, s. 34.

190 Ta niewielka wieś, nosząca do 1945 r. nazwę Neustift, już nie istnieje. Pozostały tylko mury fundamentów domów, zapadnięte studnie i wspomniana kaplica na wzgórzu, którą opiekują się mieszkańcy Nowych Sadów (byłego majątku Kreuzwald). Por. *Kreuzwald und Neustift*, „Leobschützer Heimatblatt" 1992, nr 2, s. 36-37.

191 „Der Oberschlesische Wanderer" 1930, nr 264.

192 Zanim został zbudowany ten kościół, wierni chodzili na msze św. do kaplicy, mieszczącej się w stojącym we wsi pałacu, lecz ta kaplica była za mała dla potrzeb mieszkańców. Por. „Der Oberschlesische Wanderer" 1930, nr 232, 1931, nr 238.

miejscowej plebanii Dom św. Elżbiety, w którym spotykały się członkinie założonej w 1918 r. Kongregacji Mariańskiej i Katolickiego Związku Młodzieży. Miał tam próby chór kościelny, a do wystawiania przedstawień teatralnych służyła sala mieszcząca 250–300 osób. W jednym z pomieszczeń znajdowała się Biblioteka św. Karola Boromeusza z 450 książkami[193].

Jak już wspomniano, w 1934 r. z inicjatywy ks. Johannesa Besucha do Lisięcic przybyły siostry Maryi Niepokalanej. Zamieszkały na piętrze domu właściciela tartaku Josefa Behrli i urządziły tam swoją stację. Zajęły się miejscowymi chorymi, a także przedszkolem otwartym we wspomnianym Domu św. Elżbiety[194].

W 1931 r. w Głubczycach w Katolickim Konwikcie odbyła się konferencja Katolickiego Związku Katechetów z niemieckiej części archidiecezji ołomunieckiej, dla której wzorem była podobnego rodzaju konferencja w Kluczborku. Przewodniczący Katolickiego Związku Katechetów proboszcz parafii Posucice ks. Robert Pawlik powitał zebranych księży i nauczycieli i przekazał im pozdrowienia od prałata ks. Nathana. Nauczyciel Werner, na przykładzie przybyłej grupy uczniów, zademonstrował, jak można im umożliwić zrozumienie liturgii mszy św. Następnie odbyły się wygłoszone przez zaproszonych gości prelekcje na temat mszy św. jako punktu centralnego życia religijnego katolików, śpiewu liturgicznego podczas mszy, po czym nastąpiła dyskusja, a po niej próby śpiewu gregoriańskiego[195].

12 kwietnia 1927 r. 8 inteligentów z ziemi głubczyckiej (3 księży, 2 lekarzy, 2 profesorów gimnazjalnych i 1 inżynier) założyło „Związek Inteligencji Słowiańskiej Ziemi Głubczyckiej na Śląsku Pruskim", mający na celu obronę mieszkających tam Słowian przed germanizacją. Pierwszym prezesem tego związku został proboszcz z Małej Dąbrówki pod Katowicami, urodzony w Jaroniowie ks. Jan Koziełek (ks. Johann Kosellek), o którym już była mowa w rozdziale II.4. W latach 1898-1900 działał on jako wikariusz w Branicach u boku ks. Nathana, wówczas jeszcze będącego administratorem parafialnym, a od 1899 r. proboszczem miejscowej parafii Wniebowzięcia NMP. Następnie ks. Koziełek był wikariuszem w Hulczynie, gdzie, jak się okazało, że korzysta z czeskich broszur zawierających wskazówki do przygotowywania do spowiedzi, popadł w konflikt z niemieckimi władzami świeckimi[196]. W 1928 r. przedstawiciele mniejszości polskiej i czeskiej z powiatu głubczyckiego i prudnickiego wnieśli skargę do Ligi Narodów ze względu *„na germanizację ludu słowiańskiego praktykowaną obecnie w większych rozmiarach niż przed wojną. W powiatach naszych, nie mówiąc już o tym, że nie istnieje ani jedna szkoła polska, nie uczy się w żadnej szkole języka polskiego lub morawskiego, chociaż po stronie polskiej Górnego Śląska we wszystkich szkołach udziela się języka niemieckiego, nabożeństwa niemieckie, których przed wojną tu nie było, wprowadzone zostały w kościołach powiatu Prudnickiego i powiatu Głubczyckiego, nabożeństwa w języku morawskim, istniejące przed wojną jeszcze w dziesięciu kościołach, zostały teraz całkowicie wyrugowane, tak że język słowiański w kościołach tych powiatów zanikł* [...]". W imieniu koła inteligencji powiatu głubczyckiego skargę tę podpisali ks. Jan Koziełek i ks. dziekan Paweł Lex[197]. Ponieważ księża ci nie byli jednak zatrudnieni na obszarze branickiego wikariatu generalnego, stąd zapewne powyższa skarga nie odniosła żadnego skutku.

Po I wojnie światowej mnożyły się kradzieże w kościołach. W lutym 1920 r. nastąpiło włamanie do kościoła w Babicach. Skradziona została złota monstrancja, kielich, szata mszalna, 30 świec i kilka aksamitnych derek. Złodziejami: byli pewien Cichon z Babic i dyplomowany inżynier Franz Mende z Baborowa, który już kilkakrotnie był karany. Obaj złodzieje zostali przykładnie ukarani, a Mende, jako główny sprawca, został skazany na 12 lat ciężkiego więzienia. Po zapadnięciu wyroku, na plebanii w Babicach pojawił się ojczym jednego ze sprawców i przyniósł, znalezione w różnych kryjówkach swego domu oraz w koziarni, złodziejskie łupy: biały ornat, 3 przykrycia pulpitowe i patenę[198]. W tym

---

193 Por. G. RAPP, *Das St. Elisabeth – Heim*, „Leobschützer Heimatblatt" 1997, nr 6, s. 30.

194 Por. G. RAPP, *Die Schwesternstation in unserem Dorf*, „Leobschützer Heimatblatt" 1998, nr.2.

195 „Der Oberschlesische Wanderer" 1931, nr 250.

196 Por. *Głubczyce dawniej, inaczej. J. Vyhlidal, Pod berłem pruskich królów, Praga 1930*, w przekładzie Aleksandry Pająk, „Kalendarz Głubczycki" 1999, s. 83; *Ks. Jan Nepomucen Koziełek*, „Ziemia Rybnicka" 1939, nr 5.

197 „Ilustrowana Republika" 1928, nr 358 z 30 grudnia.

198 „Katolik", 1925, nr 96; *Pfarrchronik Babitz*, „Leobschützer Heimatblatt" 2008, nr 6, s. 9.

samym roku kościół w Zubrzycach został okradziony z naczyń liturgicznych, srebrnego krzyża z relikwiarzem zawierającym drzazgę z Krzyża Pańskiego i dotyczącym tej relikwii dokumentem watykańskim z XVII w.[199] Również w 1920 r. okradziony został kościół w Krasnym Polu, gdzie złodzieje wysypali z kielicha hostie i uciekli z monstrancją, dzbankiem mszalnym i innymi naczyniami. Dopiero na Wielkanoc 1922 r. dwóch robotników z Chomiąży znalazło te już zniszczone przedmioty zawinięte w papier i oddali je proboszczowi opawickiemu[200]. W 1922 r. złodzieje ponownie włamali się do tabernakulum tamtejszego kościoła i zabrali stamtąd srebrny, pozłacany w środku kielich z hostiami. Jeszcze tego samego dnia żandarmi ujęli ich w Chróścielowie. Jeden z nich miał fałszywe dokumenty i pochodził z Berlina, drugi pochodził z Rathenau (?). Obaj mieli broń białą i palną. Niestety, kielich już został pocięty na 11 części. Obaj przestępcy zostali zabrani do raciborskiego więzienia[201]. W tym samym roku inni złodzieje ukradli z głubczyckiego kościoła parafialnego tabernakulum, w którym znajdowały się kielichy i konsekrowane hostie[202]. W 1923 r. złodzieje włamali się do kościoła parafialnego w Branicach i skradli z tabernakulum kielich z hostiami[203]. W tym samym roku nastąpiło włamanie do kościoła w Grobnikach. Sprawcy otworzyli boczne drzwi kościoła, rozbili tabernakulum, z którego skradli srebrny, pozłacany kielich, a hostie rozrzucili na stopniach ołtarza głównego, następnie włamali się do zakrystii, gdzie jednak nie udało im się otworzyć żelaznej szafy. Wycięli w niej tylko niewielki otwór, przez który wyciągnęli posrebrzane pokrywki kielichów mszalnych i talerzyki spod kielichów. Na koniec rozbili tabernakulum na bocznym ołtarzu, które jednak było puste[204]. Kolejna kradzież miała miejsce w Klisinie. Złodzieje włamali się do kościoła, otworzyli tabernakulum i zabrali z niego, mające dużą wartość, naczynia mszalne, natomiast hostie rozrzucili przed ołtarzem. Ponadto ukradli z zakrystii szaty mszalne. W tym samym roku nastąpiło włamanie do kościoła św. Anny w Głubczycach, lecz w tym przypadku złodziejom nie udało się wyłamać drzwiczek tabernakulum i odeszli bez łupów.[205] W 1924 r. barokowa kaplica w Ludmierzycach została okradziona z posrebrzanych i pozłacanych przedmiotów[206]. 7 listopada 1929 r. podczas porannej mszy złodziej włamał się na plebanię w Królowem i ukradł 220 marek[207]. W 1930 r. nastąpiła nieudana próba włamania się do skrzynki ofiarnej w kościele parafialnym w Kietrzu[208]. W 1932 r. miał miejsce również napad rabunkowy na plebanię w Ludmierzycach. Bandyci weszli przez okno do sypialni proboszcza i, po uderzeniu go w twarz, zabrali mu pieniądze z portfela[209].

Mimo tych incydentów, Kościół katolicki na ziemi głubczyckiej niezmiennie się cieszył powszechnym poważaniem, a wikariusz generalny ks. J. M. Nathan stał się osobą znaną daleko poza granicami powiatu głubczyckiego, nie tylko jako charyzmatyczny duchowny, ale i sprawny organizator, znakomity budowniczy, opiekun chorych oraz mecenas sztuki. Dalsze jego losy zostaną przedstawione w kolejnych częściach tekstu.

199 „Katolik", 1920, nr 100.
200 Por. Gedenk – Buch des Pfarrsprengels Tropplowitz vom Jahre 1902, s. 120.
201 „Katolik", 1922, nr 124.
202 „Goniec Śląski" 1922, nr 114.
203 „Katolik", 1923, nr 52.
204 „Katolik", 1923, nr 60.
205 „Katolik", 1923, nr 78.
206 „Katolik", 1924, nr 78.
207 „Katolik", 1928, nr 136.
208 „Der Oberschlesische Wanderer" 1930, nr 105.
209 „Der Oberschlesische Wanderer" 1932, nr 199.

Prałat ks. J.M. Nathan

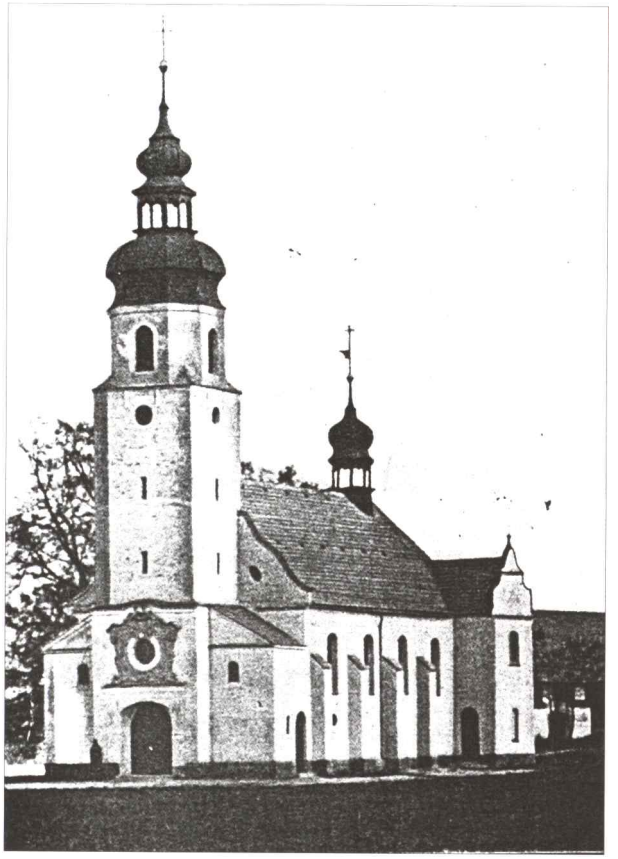

Kościół Serca Jezusowego w Tłustomostach

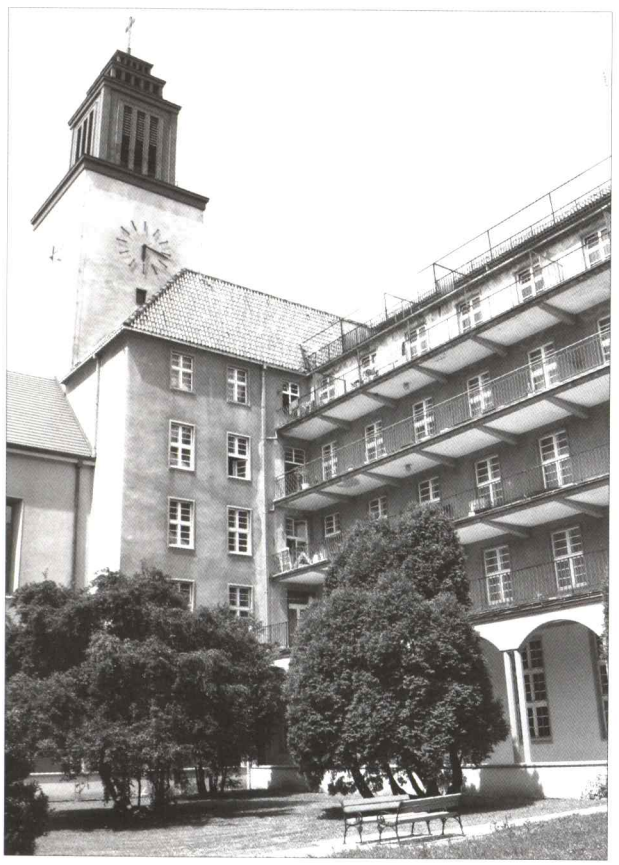

Bazylika św. Rodziny i były klasztor marianek w Branicach

Wnętrze kościoła Trzech Króli w Kietrzu przy klasztorze franciszkanek – misjonarek

Wnętrze bazyliki św. Rodziny w Branicach

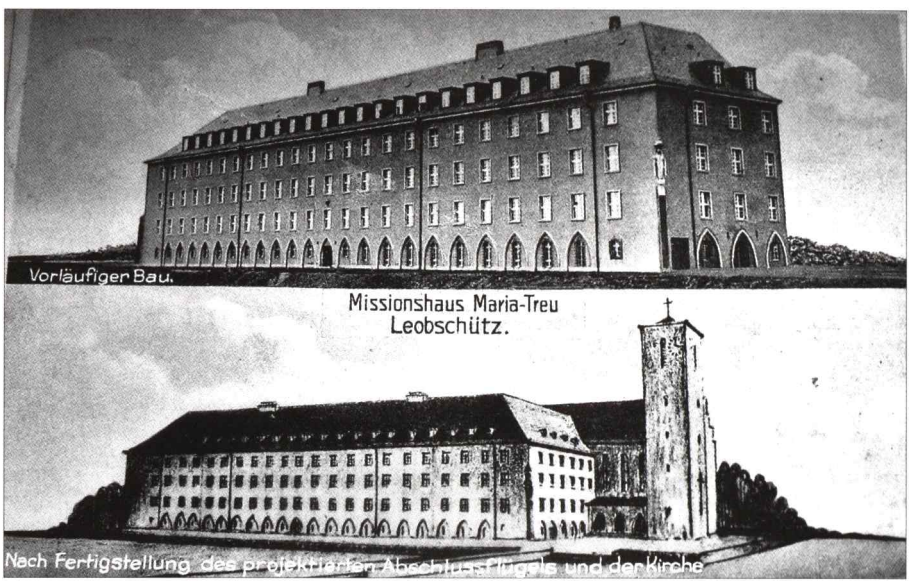

Dom Misyjny „Maria Treu" w Głubczycach i projektowana budowla kościoła werbistów

Lekcja w Domu Misyjnym „Maria Treu"

Mittwoch, den 17. November 1926 (Bußtag)
pünktlich nachmittag 6 Uhr, im großen Weberhauer'schen Saale

Franziskus-Feier.

1. Einführung in den Inhalt und Aufbau des nachstehenden Oratoriums. Redner: P. Bernhard O. F. M.
2. Aufführung des Oratoriums:

Franziskus

für gemischten Chor, Solostimmen, großes Orchester und Orgel
vom Franziskanerpater Dr P. Hartmann von an der Lahn-Hochbrunn.

Leitung: Adolf Scorra.
Chor: Der Männergesangverein, der ihm angegliederte Frauenchor und geschätzte Kräfte der hiesigen Gesangvereine.
Solisten: Sopran: Frau **Thanner-Offer**, Berlin
Alt: Fräulein **Hanna Sattler**, Breslau
Tenor: Herr **Paul Bauer**, Berlin
Bass: Herr **Kurt Becker**, Reinerz.
Orchester: Das verstärkte städtische Orchester aus Neisse.

Preise der Plätze: 1.00 RM. 2.50 RM.

Nachmittags pünklich 3 Uhr: Voraufführung.
Preise der Plätze: 0.50 RM. 1.50 RM.

[illegible]

Der Vorstand des Männergesangvereins.
Priemer.

Plakat reklamujący Dzień św. Franciszka w Głubczycach w 1926 r.

Mapka przedstawiająca zasięg generalnego wikariatu branickiego przed 1938 r.

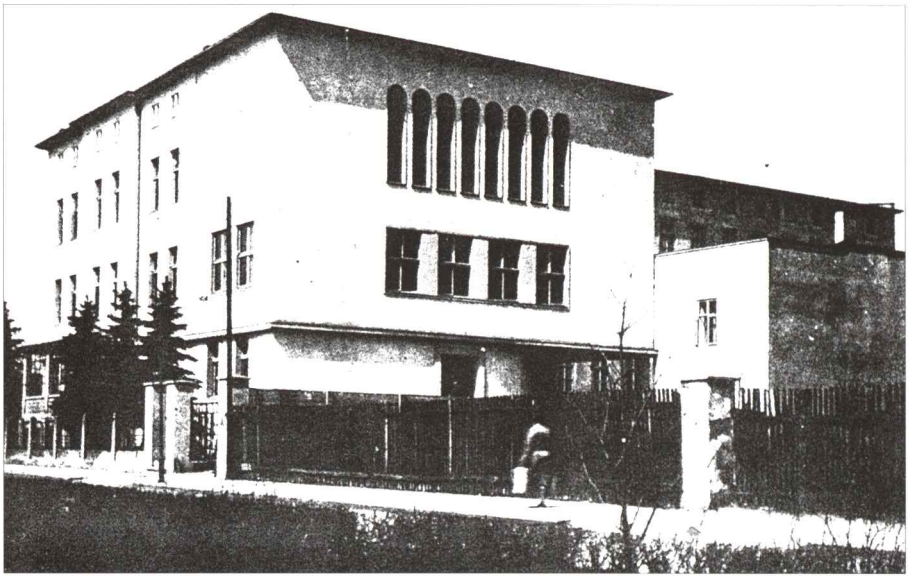

Katolicki konwikt w Głubczycach

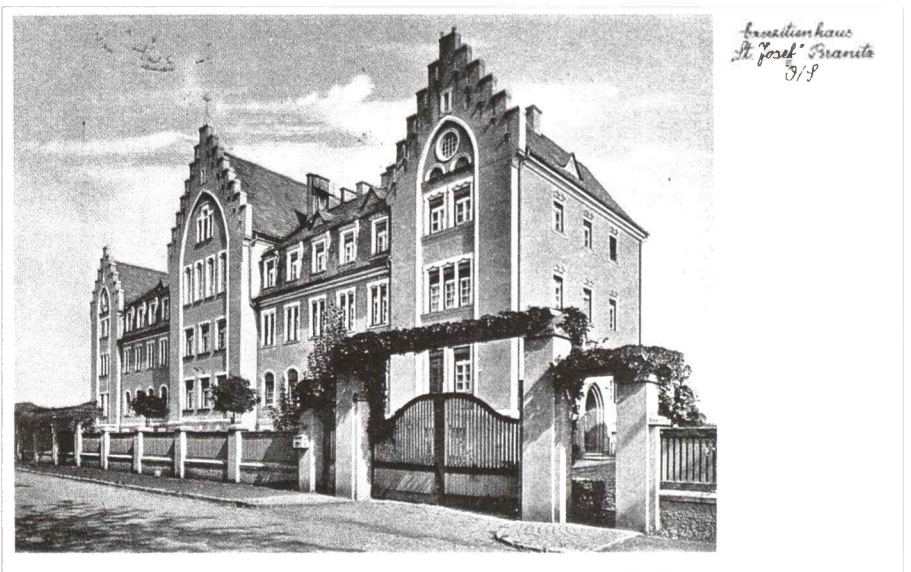

Dom Rekolekcyjny św. Józefa w Branicach na starej karcie pocztowej

Okolicznościowa widokówka wydana dla upamiętnienia pobytu w Kietrzu założyciela ruchu szensztackiego pallotyna o. Josefa Kentenicha

Okładka prospektu dotyczącego kościoła parafialnego w Kietrzu autorstwa ks. Emila Komarka

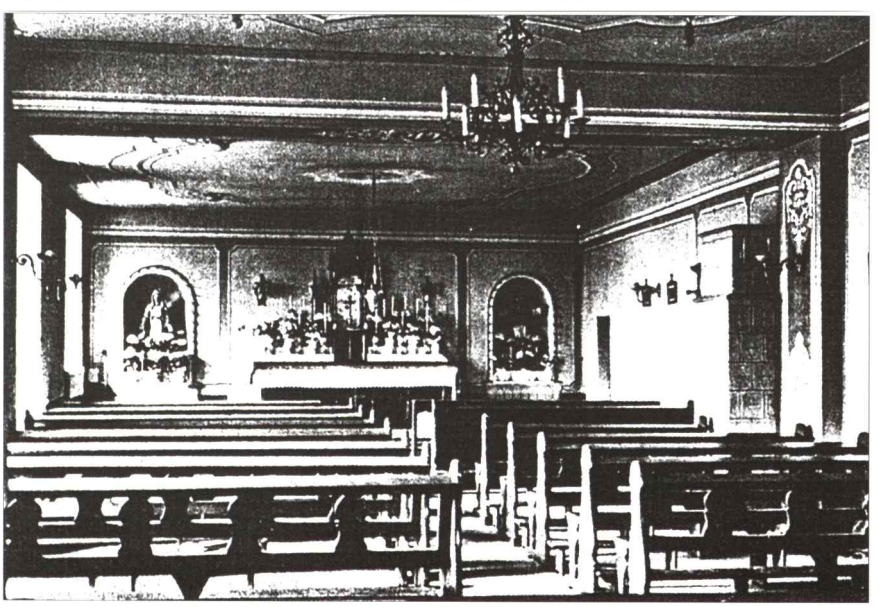

Dom misyjny i kaplica pallotynów w zamku kietrzańskim

Wizyta sufragana ołomunieckiego Josefa Schinzla w Kietrzu w 1934 r. Po lewej stronie za nim stoi prob. ks. Paul Kosellek z Lubotynia, obok po lewej stoją: prob. ks. Franz Melzer z Księżego Pola, ks. Rudolf Gaideczka z Branic, wikariusze ks. Titz i ks. Konetzny. Po prawej od sufragana: ks. Eduard Beigel, pallotyn o. Richard Henkes, prob. ks. Heinrich Weidler z Pietrowic Wielkich, kanonik ks. Emil Komarek z Kietrza, wikariusz ks. Friedrich Hantke i na pierwszym planie po lewej i prawej księża towarzyszący sufraganowi

Wizyta biskupa sufragana ołomunieckiego Josefa Schinzla 31 października 1931 r. w Głubczycach. Po lewej stronie stoją: ks. Rudolf Gaideczka, prałat ks. J. M. Nathan i biskup sufragan Josef Schinzel. Przed baldachimem proboszcz ks. Johannes Müller z Głubczyc. Po prawej głubczycki burmistrz Georg Sartory

Biskup sufragan ołomuniecki Karl Wisnar z wizytą u franciszkanów w Głubczycach na pocz. lat dwudziestych XX w.

50. urodziny proboszcza parafii Debrzyca ks. Bertholda Richtarskiego (siedzi pośrodku). U góry od lewej stoją: prob. ks. Eugen Richtarsky z Pomorzowic, ks. Alois Swoboda z Horni Benešova, prob. ks. Heinrich Weidler z Pietrowic Wielkich, administrator ks. Josef Pohl z Zawiszyc, prob. ks. Alfons Uzeschny z Grobnik, prob. ks. Eduard Wycisk z Grudyni Wielkiej, prob. ks. Johannes Besuch z Lisięcic, ks. Stephan Dürschlag z Opawicy i wikariusz ks. Erhard Mutke z Grobnik. Fot. z 1930 r.

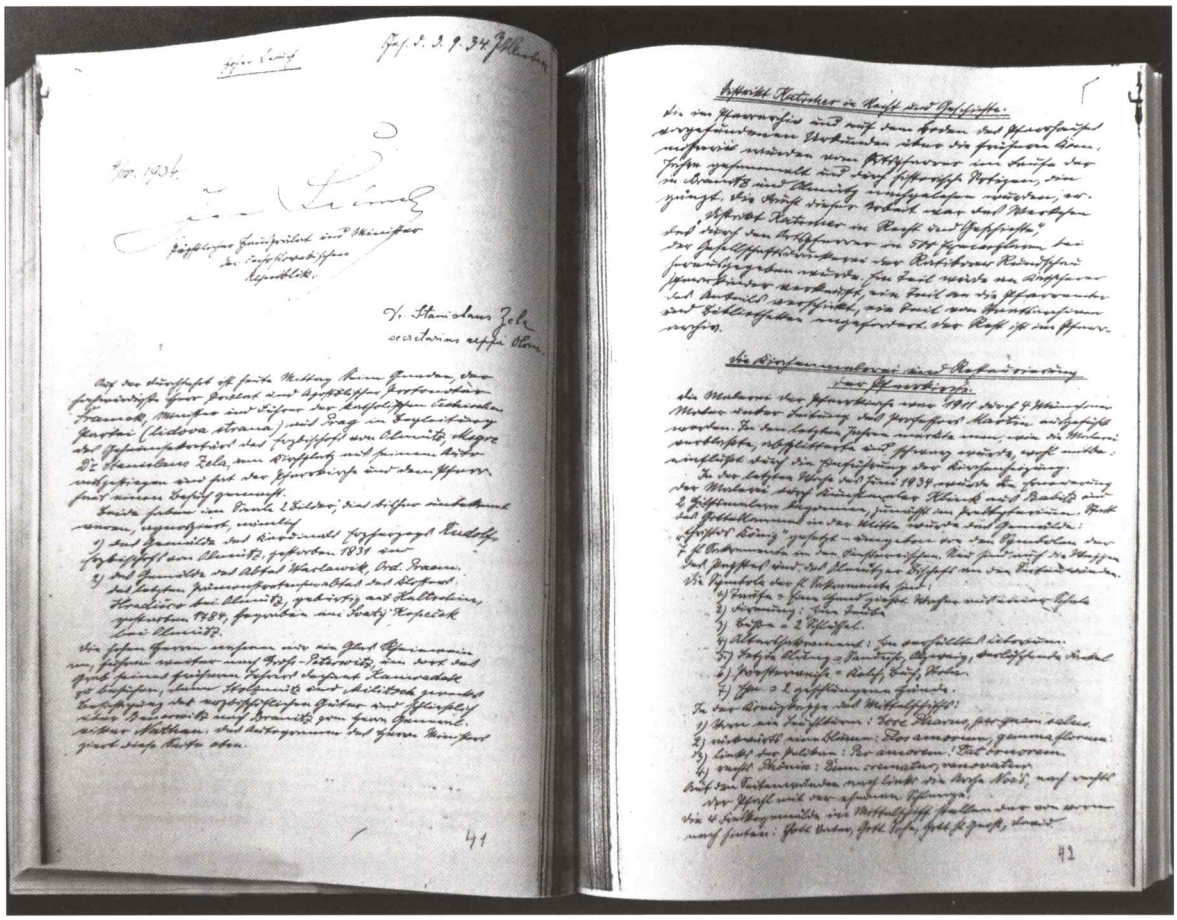

Kronika parafii Kietrz prowadzona przez ks. Emila Komarka

Sytuacja Kościoła na ziemi głubczyckiej w III Rzeszy – do 1945 r.

W 1932 r. NSDAP zdobyła najwięcej głosów w wyborach parlamentarnych w Niemczech. „*Żniwa w tym roku były złe, zwłaszcza pszenicy, która była porażona rdzą* […] *(Ludność nazywała tę pszenicę „pszenicą Hitlera" od brunatnej barwy). Widziano w tych złych żniwach karę boską, gdyż tak wielu ludzi przyłączyło się do narodowych socjalistów, którzy na miejscu Chrystusowego krzyża chcieli osadzić swój hakenkreuz*" – zapisał w babickiej kronice parafialnej proboszcz ks. Josef Martin[210]. W tym samym roku odbywały się w powiecie głubczyckim zebrania przedwyborcze różnych partii. Na takich zebraniach partii Centrum w Debrzycy zaczęli pojawiać się naziści z Kreisleiterem Motznym na czele, aby je zakłócać. Motzny na zebraniu w dniu 6 marca stwierdził, że proboszcz parafii Grobniki ks. Alfons Uzeschny, nazwał Hitlera czeskim dezerterem i poinformował, że ma na to podpisy 20 świadków, natomiast na zebraniu w Braciszowie i Pietrowicach oskarżał proboszcza z Debrzycy, ks. Bertholda Richtarskiego, o to, że publicznie miał powiedzieć, iż gdy Hitler dojdzie do władzy, każe rozstrzelać wszystkie ponad 60-letnie kobiety. Ks. Richtarski podczas konfrontacji z członkami Centrum w Debrzycy ośmieszył Motznego i jego „dowody" w postaci podpisów rzekomych świadków[211].

Przywódca NSDAP Adolf Hitler 30 stycznia 1933 r. doszedł do władzy jako kanclerz Rzeszy, co wzbudziło poważny niepokój Kościoła katolickiego. Już wkrótce nadprezydent prowincji górnośląskiej zakazał ukazywania się w dniach 11-13 marca organów prasowych Centrum, w tym „Leobschützer

[210] Por. *Pfarrchronik Babitz*, „Leobschützer Heimatblatt" 2009, nr 1, s. 7.

[211] Kronika parafii Debrzyca z lat 1926-1944.

Rundschau" i kietrzańskiego „Oberschlesischer Grenzbote", z tego powodu, że gliwicki „Oberschlesische Volksstimme" (Górnośląski Głos Ludu), reprezentujący Centrum, źle się wyraził o rządzie Hitlera[212]. W tym samym roku przestała wychodzić „Leobschützer Volkszeitung"[213]. Również w tym roku, w lipcu, wraz z innymi partiami została zlikwidowana partia Centrum i w Rzeszy wprowadzono system monopartyjny.

W dniu 20 lipca 1933 r. został zawarty konkordat między III Rzeszą a Watykanem. Dotąd bowiem nie były uregulowane stosunki całego państwa niemieckiego z Kościołem katolickim. Wcześniej w 1924 r. taką umowę osobno zawarła tylko Bawaria, w 1929 r. – Prusy, a w 1932 r. – Badenia. Konkordat zawarty przez III Rzeszę gwarantował Kościołowi swobodę obsadzania stanowisk kościelnych i utrzymanie podziału szkół wedle kryteriów wyznaniowych. Jednak już 16 lipca 1935 r. dla kontroli państwa nad Kościołem powstało Ministerstwo Rzeszy ds. Spraw Kościelnych z Hannsem Kerrlem na czele. Od tego też roku coraz częściej zdarzały się procesy księży, których oskarżano o przestępstwa seksualne i dewizowe, nic więc dziwnego, że 21 marca 1937 r. w Niedzielę Palmową, w kościołach niemieckich została odczytana encyklika Piusa XI *Mit brennender Sorge* (Z palącą troską), w której papież potępił światopogląd nazistowski, głoszący rasizm i nacjonalizm oraz stawiający na pierwszym miejscu państwo[214].

Przejęcie władzy w Niemczech przez nazistów początkowo nie przeszkadzało rozwojowi instytucji religijnych na ziemi głubczyckiej. Według Catalogus Olomucensis z 1933 r., branicki wikariat generalny, którym kierował ks. prałat Josef Martin Nathan, liczył 83 563 katolików (a przed przekazaniem okręgu hulczyńskiego – 128 112).

Biskup wrocławski kardynał Adolf Bertram, poza dwiema już istniejącymi prowincjami Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej – brandenburską z siedzibą w Berlinie i dolnośląską z siedzibą w Bardzie Śląskim, 2 lipca 1934 r. ustanowił trzecią prowincję tego zgromadzenia – górnośląską, z głównym ośrodkiem w Branicach[215]. Zamiast oficjalnej nazwy „prowincja górnośląska", w diecezji wrocławskiej i na terenie generalnego wikariatu branickiego bardziej przyjęła się jej obiegowa nazwa – prowincja branicka. W momencie utworzenia prowincja ta liczyła 35 domów zakonnych. W samych Branicach mieściły się trzy domy: w obrębie Zakładów Leczenia i Opieki, klasztor liczący 78 zakonnic, poza zakładami Dom Rekolekcyjny św. Józefa z 6 siostrami i konwent w Branicach – Zamku liczący 19 sióstr. Poza tymi placówkami, w skład branickiej prowincji wchodziły: klasztor w Raciborzu, klasztor w Nysie, liczące po kilka sióstr placówki na ziemi głubczyckiej w Bliszczycach, Boguchwałowie, Kazimierzu, Lewicach, Nowej Cerekwi, Opawicy, Posucicach, Suchej Psinie, Włodzieninie, Wojnowicach; w okolicy Grodkowa: w Chróścinie, Gałążczycach, Grabinie, Kamienniku, Karłowicach Wielkich, Kobieli, Lipnikach, Puszynie, Sidzinie, Wierzbniku, Żelaznej; w okolicach Nysy: w Gościcach, Jasienicy Górnej, Radzikowicach, Rusocinie, Złotogłowicach oraz klasztory w Kórnicy i Niemysłowicach koło Prudnika i dom wypoczynkowy sióstr w Lądku Zdroju[216]. Do 1939 r. powstały trzy kolejne placówki: w Lisięcicach i Nasiedlu w powiecie głubczyckim oraz w Rozkochowie koło Prudnika[217].

Mimo dojścia Hitlera do władzy, nadal bez przeszkód odbywały się w wikariacie generalnym uroczystości religijne z udziałem dostojników kościelnych z Czechosłowacji, np. w maju 1936 r. biskup sufragan ołomuniecki dr Josef Schinzel przebywał we Włodzieninie na bierzmowaniu, a na rynku i przed kościołem ustawione zostały bramy powitalne[218]. We wrześniu 1933 r. ten sam biskup sufragan poświęcił nowo zbudowany kościół św. Trójcy w Ludmierzycach. Przy poświęceniu byli obecni: lan-

---

212 Por. B. GRÖSCHEL, *Studien und Materialien zur oberschlesischen Tendenzpublizistik des 19. und 20. Jahrhunderts*, Berlin 1993, s. 163.

213 Ibidem, s.134; „Leobschützer Volkszeitung" 1933, z 16 grudnia.

214 Por. J. KRASUSKI, *Historia Niemiec*, Wrocław 2002, s. 432–434.

215 Por. S. E. CIŃCIO, *Dzieje branickiej prowincji Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej w latach 1934-1984*, Kraków 1998, s. 145.

216 Ibidem, s. 147-148.

217 Ibidem, s. 149.

218 Por. *Die Bladener Kirchenchronik*, T. 2 – *Die Jahre der Naziherrschaft*, „Leobschützer Heimatblatt" 2004, nr 3, s. 11.

drat powiatu głubczyckiego Walter Klausa, rządowy radca budowlany Rumler z Głubczyc i ks. prałat Nathan[219]. W 1936 r. został rozbudowany kościół w Dzierżysławiu. Ze starego gotyckiego prezbiterium uczyniono kaplicę boczną poświęconą Matce Boskiej, a w pracach budowlanych pomogli katolikom chłopi wyznania luterańskiego[220]. Kościół ten został poświęcony 8 listopada 1942 r. przez biskupa sufragana ołomunieckiego Schinzla, podczas jego podróży wizytacyjnej, w obecności ks. prałata Nathana[221].

Pełniący przed 1945 r. funkcję ministranta w głubczyckim kościele parafialnym ks. prałat Wolfgang Grocholl, wspomina procesje Bożego Ciała w tym mieście. *„Okna i fasady domów z kwiatami, girlandami, obrazami, świecami. Bzy, piwonie, hortensje, lilie i róże na ulicach jak kobierce kwiatowe! Cztery ołtarze! Potem sam pochód: na czele krzyż procesyjny, dzieci szkolne z ich nauczycielami, dziewczynki sypiące kwiaty, ministranci, uczniowie gimnazjum, siostry zakonne! Nie brakowało rzemieślników z ich flagami, towarzystwa i związki pracownicze, orkiestra, chór. Kto nie szedł w procesji, czekał na ulicy, klękał, gdy obok przenoszono Najświętszy Sakrament. Pod rządami Hitlera udział w tej procesji był ryzykownym i śmiałym wyzwaniem. Ówczesny przyjaciel przypomniał mi o zdarzeniu: zarządzono jakąś nazistowską imprezę tuż przed rozpoczęciem procesji Bożego Ciała. Po zgłoszeniu się, bez namysłu odmeldowałem się: Teraz muszę iść do obowiązków ministranta. Na jakież to niebezpieczeństwo narażałem swoich rodziców?"*[222].

Władze III Rzeszy w 1935 r. zaczęły się domagać od Kościoła katolickiego informacji na temat narodowego pochodzenia wszystkich osób zajmujących jakiekolwiek stanowiska urzędnicze oraz żołnierzy. W ten sposób każda z tych osób musiała udowodnić swoje „aryjskie" pochodzenie i w tym celu zwracała się po zaświadczenie do odpowiedniej kancelarii parafialnej. Proboszcz parafii Włodzienin ks. Norbert Felsmann, zapisał w kronice, że w tym samym roku musiał wypisać około 10 tys. takich zaświadczeń. Proboszcz wraz z wikariuszem i swoimi rodzicami sporządził rejestr alfabetyczny dla ułatwienia wyszukiwania nazwisk w księgach metrykalnych. W 1936 r. parafiom nakazano podawać władzom nazistowskim informacje o tym, ile osób pochodzenia żydowskiego w latach 1900-1935 przeszło na wiarę katolicką. Gdy w 1936 r. Związek do Spraw Historii Śląska z Wrocławia wyszedł z propozycją utworzenia centralnego punktu we Wrocławiu, do którego trafiałyby stare księgi metrykalne, ks. Felsmann, obawiający się, że zawarte w nich dane zostaną wykorzystane przez nazistów, doradził ks. Nathanowi, żeby ten odmówił tej propozycji. W następnym roku ks. Nathan zlecił ks. Felsmannowi pełnienie funkcji archiwariusza wikariatu generalnego w Branicach, który miał prawo kontrolowania archiwów parafialnych[223].

Po wcieleniu Sudetów do III Rzeszy w 1938 r., arcybiskup ołomuniecki Leopold Prečan, który od Stolicy Apostolskiej otrzymał w tej sprawie wolność wyboru, powierzył ks. prałatowi Nathanowi kierowanie sprawami kościelnymi na obszarze Sudetów, ale tylko tych parafii, które należały do archidiecezji ołomunieckiej. Powodem tego było to, że władze nazistowskie czyniły arcybiskupowi ołomunieckiemu trudności w odwiedzaniu parafii położonych na terenie Rzeszy. Odtąd, pod względem administracyjnym, ks. prałatowi Nathanowi podlegało 26 dekanatów[224], w których mieszkało 735 558 katolików (na ogólną

---

219 „Der Oberschlesische Wanderer" 1933, nr 223 z 22 września.

220 Por. V. SCHMACK, *Chronik der Gemeinde Dirschel im Kreise Leobschütz OS.*, Dortmund 1969, s. 18-19.

221 Przebudowa tego za małego dla pomieszczenia wiernych kościoła była planowana już przed I wojną światową. Później temu przedsięwzięciu przeszkodziły wojna i inflacja. Prace się zaczęły dopiero w 1936 r. Krajowy konserwator zabytków nie zgodził się na zburzenie gotyckiego prezbiterium i kościół rozbudowano w ten sposób, że zabytkowe prezbiterium stało się boczną kaplicą maryjną. Por. M. JANOTTA, *50 jähriges Kirchenfest der Pfarrkirche St. Bartholomäus in Dirschel*, „Leobschützer Heimatblatt" 1986, nr 5, s. 20-21.

222 Por. W. GROCHOLL, *Moje miasto nad Psiną*, „Kalendarz Głubczycki" 1997, s. 165-166.

223 Por. J. OLSCHIMKE, *Kirchliches Leben unter nationalsozialistischer Herrschaft*, „Leobschützer Heimatblatt" 2015, nr 5, s. 18-19.

224 Dekanatami tymi były: Budišov nad Budišovkou (niem. Bautsch, z 8 parafiami i 8 kuracjami), Jakartovice (niem. Eckersdorf, z 9 parafiami), Příbor (niem. Freiberg, z 7 parafiami i 1 kuracją), Bruntal (niem. Freudenthal, z 6 parafiami i 3 kuracjami), Kolštejn (niem. Goldenstein, z 6 parafiami i 5 kuracjami), Hradec nad Moravici (niem. Grätz, z 7 parafiami i 1 kuracją), Dvorce (niem. Hof, z 6 parafiami i 5 kuracjami), Zábřeh (niem. Hohenstadt, z 9 parafiami i 1 ekspozyturą), Osoblaha (niem. Hotzenplotz, z 15 parafiami), Karniów (czesk. Krnov, niem. Jägerndorf, z 15 parafiami i 1 kuracją), Uničov (niem. Mährisch Neustadt, z 11 parafiami), Šumperk (niem. Mährisch Schönberg, z 14 parafiami i 3 kuracjami), Moravská

liczbę 789 900 mieszkających tam osób). Do pomocy władze kościelne przysłały mu ołomunieckiego kapitularza katedralnego ks. kanonika dr. Adalberta Tinza, który, podobnie jak ks. Nathan, znał język niemiecki i czeski i który wspierał go do końca II wojny światowej. Arcybiskup ołomuniecki 2 listopada 1938 r. utworzył wikariat generalny na – poszerzonym o anektowany obszar – podległym ks. Nathanowi terenie, a jego samego mianował swoim wikariuszem generalnym, który mógł również reprezentować czeskiego arcybiskupa w stosunkach z niemieckimi władzami państwowymi, nuncjuszem apostolskim w Berlinie i ordynariatem wrocławskim[225]. Ponieważ na terenie wikariatu generalnego znajdowały się miejscowości zamieszkane przez ludność niemiecką i czeską, co w sytuacji napięć politycznych mogło prowadzić do konfliktów między tymi nacjami, władający również językiem czeskim ks. Nathan postanowił odwiedzić wszystkie podległe mu parafie. Czynił to regularnie co dwa lata, przeprowadzając na podległym sobie terenie wizytacje kanoniczne[226]. Dla usprawnienia administracji kościelnej, ks. Nathan zaczął wydawać drukiem wiadomości diecezjalne. Już w 1938 r. zaczęły się ukazywać w druku *Mitteilungen des Erzbischöflichen Generalvikariats für den Preussischen Anteil der Erzdiözese Olmütz in Branitz* (Wiadomości Arcybiskupiego Wikariatu Generalnego dla Pruskiej Części Archidiecezji Ołomunieckiej w Branicach), od 1939 do 1944 r. wydawane pod nazwą *Mitteilungen des Erzbischöflichen Generalvikariats in Branitz (Erzdiözese Olmütz)*, również dla części sudeckiej wikariatu. Ponadto wychodziły w druku polecenia służbowe wikariusza generalnego (np. *Dienstanweisung des Erzbischöfl. Generalvikariates für den Hochw. Klerus im reichsdeutschen Anteil des Erzbistums Olmütz*, Branitz 1941) i schematyzmy (*Handbuch des Sudetendeutschen u. preussischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz*, Branitz 1940, 1943).

Na temat stosunku duchowieństwa wikariatu generalnego do prześladowanych Żydów nie ma informacji pisanych. Ale jest fakt, że 19 marca 1938 r. ks. Josef Pawelke, wikariusz i opiekun młodzieży w Branicach wraz z tamtejszym proboszczem ks. Johannesem Sczuką, umożliwił trzem Żydom ucieczkę przez czeską granicę[227].

Władze nazistowskie dążyły do usunięcia wpływów kościelnych ze szkół. W 1936 r. w gimnazjum głubczyckim[228] spośród 307 uczniów aż 277 należało do Hitlerjugend, ale w późniejszym czasie musieli należeć już wszyscy. Na początku roku szkolnego odbywał się apel z podniesieniem hitlerowskiej flagi, a każdą lekcję rozpoczynano nazistowskim pozdrowieniem z wyciągniętą ręką[229]. Dnia 11 grudnia 1935 r. szkołę tę odwiedził Obergruppenführer SS Udo von Woyrsch, bratanek feldmarszałka Remusa

---

Třebová (niem. Mährisch Trübau, z 16 parafiami i 1 kuracją), Mohelnice (niem. Müglitz, z 6 parafiami i 1 ekspozyturą), Nový Jičin (niem. Neutitschein, z 12 parafiami i 1 kuracją), Odry (niem. Odrau, z 9 parafiami i 7 kuracjami), Rýmařov (niem. Römerstadt, z 10 parafiami, 1 ekspozyturą i 2 kuracjami), Štity (niem. Schildberg, z 7 parafiami i 4 kuracjami), Šternberk (niem. Sternberg, z 8 parafiami), Opawa (niem. Troppau, z 14 parafiami), Bilovec (niem. Wagstadt, z 16 parafiami i 3 kuracjami), Svitavy (niem. Zwittau, z 8 parafiami). Por. *Handbuch des sudetendeutschen u. preussischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz* 1940.

225 R. GREINERT, *Das erzbischöfliche Kommissariat Katscher*, „Leobschützer Heimatbrief" 1958, nr 10, s. 11; W. GROCHOLL, *Joseph Martin Nathan. Leben und Leiden für eine grenzenlose Caritas im mährisch – schlesischen Land*, Eschershausen 1990, s. 105; P. SZYMKOWICZ, *Problem ujednolicenia południowej granicy państwowej i kościelnej na Śląsku Opolskim w XX wieku*, „Śląsk Opolski", 2000, nr 1, s. 58.

226 Por. GROCHOLL, *Josef Martin Nathan...*, s. 107.

227 Ks. Pawelke podpadł nazistom już przez pierwsze kazanie wygłoszone w 1934 r. w kościele parafialnym we Włodzieninie i musiał odbyć rozmowę ostrzegawczą z miejscowymi nazistami. Por. A. STOPPEK, *Diamantenes Priesterjubiläum für Pfarrer Josef Pawelke*, „Leobschützer Heimatblatt" 1994, nr 5, s. 20-21.

228 W 1918 r. głubczyckie gimnazjum przestało nosić nazwę Królewskie Gimnazjum Katolickie i zostało przemianowane na Państwowe Gimnazjum Katolickie im. Woyrscha (od nazwiska niemieckiego feldmarszałka z okresu I wojny światowej Remusa von Woyrscha). W 1937 r. nastąpiła kolejna zmiana nazwy na Państwową Szkołę Średnią dla Chłopców. Szkoła wówczas straciła charakter humanistyczny, okres nauki skrócono z 9 do 8 lat. Religii nauczano tylko w klasach I–IV, a z klas usunięto krzyże. Por. *Das Leobschützer Gymnasium von 1902-1952*, a także: *Die Schulreform von 1937*, „Leobschützer Heimatbrief" 1952, nr 8, s. 11, 19-20.

229 Por. L. STEINER, *Hier spricht das Leobschützer Gymnasium*, „Leobschützer Heimatblatt" 2001, nr 4, s. 8.

von Woyrscha, którego imię nosiło gimnazjum i przekazał jej popiersia Hindenburga i Hitlera. Ustawiono je przed drzwiami auli[230].

Wśród miejscowych nazistów już w 1931 r. pojawiły się plany usunięcia z auli gimnazjalnej ołtarza św. Alojzego[231]. Po 1933 r. jeden z przedstawicieli Prowincjonalnego Kolegium Szkolnego w Opolu okazał dezaprobatę wobec wystroju auli (chodziło o ołtarz, portrety dwóch niemieckich cesarzy i papieża oraz pomnik poświęcony poległym uczniom, z krucyfiksem). Dyrekcja jednak nie zmieniła tego wystroju ze względu na to, że obrazy zostały ufundowane przez absolwentów i miały wartość artystyczną. Jednak w 1938 r. przyszedł odgórny nakaz dokonania zmian. Wypowiedziana została umowa zawarta z zakonem w 1921 r., dotycząca nabożeństw gimnazjalnych w kościele franciszkanów i w ogóle przestano je odprawiać. Ołtarz został usunięty. Zabytkowe naczynia mszalne przeszły na własność miejscowego muzeum, ołtarz i drewniane lichtarze odkupił ich twórca, rzeźbiarz Paul Ondrusch, tabernakulum z relikwiami zabrali franciszkanie, a pozostałe przedmioty zakupił głubczycki proboszcz ks. Johannes Müller i sami franciszkanie. W auli pozostały tylko organy. W niszy po ołtarzu powstało duże malowidło ścienne, przedstawiające Uprowadzenie Ganimedesa przez orła Zeusa, które miało wskazywać na humanistyczny charakter gimnazjum[232]. Obrazy cesarzy i papieża zostały wyniesione na strych gimnazjalny.

Naziści w 1938 r. wydali zakaz uczęszczania dzieci urzędników do głubczyckiej szkoły misyjnej werbistów „Maria Treu". Na Wielkanoc 1940 r. szkoła ta została rozwiązana, a zaraz po niej internat[233]. Od Wielkanocy 1938 r. duchowni nie mogli już nauczać religii w szkołach, a Dom św. Wincentego w Głubczycach przy ul. Krętej stracił koncesję na wyszynk[234]. W tym samym okresie, pod naciskiem władz hitlerowskich, została zmieniona nazwa Katolickiego Konwiktu dla chłopców przy dzisiejszej ul. Parkowej 6 na Internat dla Młodzieży[235].

Już 1 lutego 1936 r. proboszcz parafii Kietrz ks. Emil Komarek i wikariusz ks. Adolf Beyer zostali powiadomieni przez radcę szkolnego o zakazie nauczania przez nich religii w szkołach ludowych. 1 kwietnia podobny zakaz otrzymał wikariusz ks. Franz Pelz, a 1 maja wikariusz ks. Max Söhner[236].

5 września 1938 r. w Kietrzu odbyło się posiedzenie rady parafialnej, podczas którego postanowiono wysłać pismo protestacyjne do nadprezydenta we Wrocławiu, w sprawie przeniesienia krzyży we wszystkich klasach miejskiej szkoły średniej z frontowych ścian na ściany boczne. Przeniesienie to nastąpiło tuż przed wakacjami, a związane było z zakupem i zawieszeniem na ścianach frontowych nowych portretów Hitlera, w większym niż dotąd formacie. Rada parafialna napisała, iż rozumie, że portretom przysługuje honorowe miejsce, lecz portrety Hitlera mogłyby wisieć nad lub pod krzyżem. Powoływała się przy tym na rozporządzenie ministra Rzeszy ds. Nauki i Szkolnictwa Bernharda Rusta, który zakazywał usuwania lub przewieszania krzyży w szkołach[237].

Wspomniany proboszcz parafii Debrzyca ks. Berthold Richtarsky, zapisał w kronice parafialnej, że władze nazistowskie zakazały nauczania religii w szkołach najpierw ponad 62-letnim duchownym, a w 1938 r. już wszystkim. Księża uzyskali od powiatowego radcy szkolnego informację następującej treści: „*Udzielaliście Księża dotąd planowanych lekcji religii. To nauczanie od 1 kwietnia 1938 r. ma być udzielane przez* [świeckiego] *nauczyciela. Zwalniam Księży od tego momentu z tego zadania i dziękuję*

---

230 Por. *Leobschütz im Jahre 1935*, II, „Leobschützer Zeitung" 1936.

231 *Elternversammlung in der Woyrsch – Schule*, „Leobschützer Zeitung" 1938, z 21 marca.

232 *Die Aula bekommt ein neues Gesicht*, „Leobschützer Heimatbrief" 1952, nr 8, s. 18; E. GOLLA, *Das Erbe der Franziskaner*, „Leobschützer Heimatbrief" 1952, nr 8, s. 7.

233 Por. H. RATHMANN, *Missionshaus „Maria Treu" am 10. Oktober 1926*, „Leobschützer Heimatblatt" 2002, nr 2, s. 2.

234 Por. NEWRZELLA, *Ein kleines Lebensbild*, „Leobschützer Heimatbrief" 1959, nr 2, s. 5.

235 Por. H. MAINKA, *Etwas über das kath. Knaben-Konvikt in Leobschütz*, „Leobschützer Heimatbrief" 1966, nr 7/8, s. 6. W 1944 r. kierownictwo Hitlerjugend chciało skonfiskować ten budynek na swoje cele, a pomieszczenia internatu urządzić w Hotelu „Post", lecz to się nie powiodło. Por. *Hier spricht das Leobschützer Gymnasium*, „Leobschützer Heimatbrief" 1953, nr 9, s. 9.

236 Por. *Beitrag zur Geschichte der Pfarrei St. Thomas in Katscher 1919–1947*. Manuskript: Kanonikus Emil Komarek bearbeitet und zusammengestellt von Joachim Pokorny, s. 28.

237 Ibidem, s. 28–29; J. POKORNY, *Kulturkampf im Dritten Reich*, „Leobschützer Heimatblatt" 1994, nr 3, s. 23.

Wam za Waszą dotychczasową pracę". „*Żeby nie wyobcować katolickiej młodzieży szkolnej od chrześcijańskiego światopoglądu* – napisał ks. Richtarsky – *kler postanowił, że dzieciom* [...] *katecheza* [...] *ma być udzielana w kościele. Jednak* [...] *udział dzieci w tych godzinach duszpasterskich wiele pozostawia do życzenia*"[238].

Uchwalona 7 września 1938 r. ustawa o rozdzieleniu trwale połączonych urzędów szkolnych i kościelnych (nauczyciele byli zarazem organistami w kościołach), nakazywała rozdział majątków obu stron, z dniem 1 października[239].

Dnia 1 listopada 1939 r. katolickie szkoły ludowe zostały przekształcone w szkoły zbiorcze. W tym samym roku nauczycielom, którzy poprowadziliby dzieci do pierwszej komunii, zagrożono pociągnięciem do odpowiedzialności karnej. Podobne zarządzenie dotyczyło urządzania procesji Bożego Ciała[240].

Po dojściu nazistów do władzy, rozkwit przeżywała szkoła pallotynów w Kietrzu, do której w roku szkolnym 1935/1936 uczęszczało 67 wychowanków, wśród których był tylko jeden kietrzanin, dwóch uczniów mieszkało w okolicy, a pozostali uczniowie byli pozamiejscowi. W roku szkolnym 1938/1939, z powodu nacisku urzędników hitlerowskich, ich liczba zmalała do 30. W latach 1936-1938 księża pallotyni prowadzili teatr i 2 razy w roku z okazji świąt wystawiali w kościele Trzech Króli szopkę oraz Misterium Męki Pańskiej. W latach 1937-1939 w ich szkole działał chór, prowadzony przez o. H. Baura. Dnia 1 kwietnia 1940 r. szkoła misyjna pallotynów została zamknięta przez nazistów, a w jej pomieszczeniach miasto Kietrz urządziło pensjonat dla uczniów szkoły średniej im. Eichendorffa[241].

19 lutego 1939 r. zostały rozwiązane wszystkie katolickie związki młodzieżowe, a ich majątek (pieniądze, książki) skonfiskowało gestapo[242].

W 1938 r. władze III Rzeszy zniosły dotychczasową wolność Kościoła od podatków od gruntów zabudowanych i niezabudowanych[243].

W 1940 r. kietrzański proboszcz ks. Komarek otrzymał zakaz wystawiania w przedsionku kościoła wszelkich publikacji. Pod koniec tego samego roku została zlustrowana przez nazistów biblioteka św. Karola Boromeusza. Mogły w niej pozostać tylko książki religijne[244].

9 listopada 1939 r. wikariusz generalny ks. J. M. Nathan otrzymał pismo z urzędu parafialnego w Kietrzu ze skargą na żołnierzy, którzy przywieźli z Freiwaldau śpiewaną tam antykościelną pieśń. Śpiewali, że Kościół palił na stosie niemieckich przodków jako kacerzy, że klecha rabuje dusze ludzkie i uczy żydowskiej wiary. 13 listopada 1939 r. wikariat generalny w Branicach odpisał, że został o tym poinformowany biskup polowy we Wrocławiu. Ten z kolei odpisał, że od momentu powstania Rezerwowego Batalionu Piechoty nr 164, pieśń ta nie była ani ćwiczona ani śpiewana, lecz wykonywali ją tylko pojedynczy żołnierze, stacjonującego wcześniej w Kietrzu, Rezerwowego Pułku Piechoty nr 38. Dowódcy oddziałów zadeklarowali się, że zabronią „takich wybryków"[245].

Władze nazistowskie zaczęły utrudniać Ślązakom pielgrzymki do ich świętych miejsc. Pielgrzymka kobiet na Górę św. Anny, w której chciały wziąć udział parafianki z Kietrza, mająca się odbyć w niedzielę 14 maja 1939 r., nie doszła do skutku, ponieważ tydzień przed tym terminem władze zakazały podstawienia w tym celu specjalnego pociągu, a dwa dni przed nim zażądały przedłożenia dyrekcji kolei żelaznej w Opolu wniosków o zniżkowe bilety. Podobnie było z pielgrzymką matek planowaną do tego sanktuarium na 31 maja 1939 r. Z powodu zakazu podróży koleją, tylko 61 kietrzańskich matek udało się tam dwoma autobusami. Mająca nastąpić 25 czerwca tego samego roku pielgrzymka dla

---

238 Kronika parafii Debrzyca z lat 1926-1944.

239 Por. *Mitteilungen des Erzbischöflichen Generalvikariats für den preussischen Anteil der Erzdiözese Olmütz in Branitz*, nr 13, 11. Oktober 1938.

240 Por. *Beitrag zur Geschichte der Pfarrei St. Thomas in Katscher...*, s. 29.

241 Ibidem, s.24 i 31; B. CHODOROWSKA, *Rozwój szkolnictwa Głubczyc, Baborowa i Kietrza w latach 1742-1945*, praca doktorska napisana pod kier. prof. dr. hab. S. Senfta, Opole 2003, s. 255-256.

242 Por. Gedenk – Buch des Pfarrsprengels Tropplowitz vom Jahre 1902, s. 151.

243 Por. R. PIEGSA, *Piltsch. Die Chronik bis 1945*, b. m. w., 1996, s. 124.

244 *Beitrag zur Geschichte...*, s. 31.

245 Por. *Beitrag zur Geschichte der Pfarrei St. Thomas in Katscher...*, s. 24.

mężczyzn, również na Górę św. Anny, odbyła się mimo braku zgody władz na 70% obniżki cen biletów kolejowych. Gestapo nakazało kierownikowi pielgrzymki, ks. Peterce, podpisać oświadczenie, że bierze na siebie odpowiedzialność za wszelkie wypadki i szkody, które mogą wystąpić podczas pielgrzymowania. W przypadku jego odmowy, pielgrzymka miała być zakazana. Ks. Peterka nie podpisał się pod tym oświadczeniem, a ponieważ pielgrzymki jednak nie zakazano, wzięło w niej udział 130 tys. mężczyzn i młodzieńców z całego Śląska[246].

W Kietrzu pojawiły się problemy z naborem kandydatów do rady parafialnej. W 1939 r. właściciel majątku „dr J. S." (?) zrezygnował z członkostwa w tej radzie, ponieważ jemu, jako członkowi NSDAP i przywódcy SA, zagrożono z tego powodu postępowaniem karnym. Proponowani do rady kominiarz i właściciel młyna również odmówili, tłumacząc to członkostwem w NSDAP, z kolei dwaj lekarze, nie będący członkami partii, także odmówili, tłumacząc się perspektywą zmuszenia ich do przynależności do NSDAP i zwykłym strachem[247].

Problemy, związane z przejęciem władzy przez nazistów w Niemczech, dotknęły bezpośrednio branickiego wikariusza generalnego ks. Nathana. Naziści zarzucili mu rozrzutność w związku z budową w 1932 r. bazyliki Św. Rodziny w Branicach, a na Zakłady Leczenia i Opieki narzucone zostały wysokie opłaty na rzecz państwa, w związku z czym pojawiły się wielkie długi.

Jednak najbardziej bolesny okazał się program polityczny nazistów wobec osób umysłowo chorych. Ponieważ idealizowana była rasa aryjska, naziści zamierzali wyeliminować ze społeczeństwa niemieckiego ludzi umysłowo chorych i poddać ich eutanazji. Już w latach 1935–1936 w branickich zakładach wysterylizowano 158 chorych, w tym 51 kobiet. W 1940 r. urzędnicy nazistowscy, którzy dążyli do podporządkowania sobie całego terenu zakładów, zajęli Dom Rekolekcyjny, w którym umieścili 550 Niemców z rumuńskiej Bukowiny (w tym 170 kobiet i 158 dzieci) oraz Dom św. Rafała w Branicach – Zamku, dokąd przywieziono przybyszy z tego samego obszaru. Dom Rekolekcyjny musiały opuścić siostry marianki, które przeprowadziły się do zakładów[248]. W 1941 r. budynki zakładowe i Dom Rekolekcyjny zostały przeznaczone na wojskowe lazarety, natomiast chorzy, mimo sprzeciwów ks. Nathana, zostali wywiezieni do Saksonii i tam zagazowani[249], o czym jeszcze będzie mowa. Dnia 11 sierpnia 1941 r. niemiecki episkopat zaprotestował przeciwko temu procederowi.[250].

Prześladowania nazistów dotyczyły również księży z branickiego wikariatu generalnego, choć większość z nich nie wikłała się w politykę, zachowując się bardzo ostrożnie i unikając politycznych wypowiedzi w kazaniach. W 1934 r. naziści w Kietrzu próbowali pociągnąć do odpowiedzialności wikariusza ks. Wilhelma Titza za kazanie „O pozytywnym chrześcijaństwie", lecz sprawę udało się wyciszyć, po rozmowach z miejscowym przywódcą NSDAP. W następnym roku usiłowali dwukrotnie oskarżyć o antypaństwowe kazania postne pallotyna o. Antoniusa Sybona, i ponowna rozmowa z przywódcą partii spowodowała, że główne punkty oskarżenia zostały osłabione lub odrzucone. Większość świadków broniła tego zakonnika[251]. W Niedzielę Palmową w 1935 r. policja w zakrystii kietrzańskiej skonfiskowała przez pomyłkę, zamiast „Berliner Kirchenblatt", w którym był wydrukowany list pasterski, ulotki biskupa wrocławskiego kardynała Bertrama na temat zbawiennej śmierci Jezusa. Kilka tygodni później skonfiskowała nowy numer „Kirchenblatt", w którym ponownie został wydrukowany list pasterski kardynała Bertrama. Kolejne najście policji nastąpiło 4 sierpnia 1935 r. Tym razem zabrała numer „Osservatore Romano", w którym zamieszczony był artykuł o nieprzestrzeganiu przez III Rzeszę konkordatu. Arcybiskup ołomuniecki Leopold Prečan kazał księżom przeczytać ten artykuł z ambon. 18 sierpnia tego samego roku skonfiskowane zostało pismo kardynała Bertrama, pt. „Modlitwa o pokój". Takie sytuacje powtarzały się w następnych latach. Nieprzyjemności spotkały również proboszcza

---

246 Ibidem, s. 24.

247 Ibidem, s. 29.

248 Por. GROCHOLL, *Aktionen und Gegenaktionen. Die „Nathanschen Anstalten" in Branitz von 1938 bis 1943, Eschershausen 2008*, s. 29-31.

249 Por. GROCHOLL, *Joseph Martin Nathan…*, s. 124.

250 Por. KRASUSKI, *Historia Niemiec*, s. 435.

251 Por. *Beitrag zur Geschichte der Pfarrei St. Thomas in Katscher…*, s. 26.

kietrzańskiego, ks. Emila Komarka, który został wezwany na policję, w celu złożenia wyjaśnień w sprawie niewywieszenia 9 listopada 1935 r. na kościele filialnym w Tłustomostach flagi ze swastyką[252].

Do ks. prałata Nathana przybył w 1939 r. ks. Josef Noppes, który przeżył areszt prewencyjny w Šternberku i został usunięty przez gestapo ze swojej parafii. 1 czerwca ks. Nathan powierzył mu parafię Pietrowice Głubczyckie[253]. Po uprzednim 2-miesięcznym areszcie w celi gestapo w Opawie, w 1940 r. został wydalony z Sudetów proboszcz parafii Dvorce ks. Franz Hornischer, którego ks. Nathan mianował wikariuszem, a w 1944 r. proboszczem parafii Bogdanowice[254].

Niektórzy związani z ziemią głubczycką księża stali się ofiarami reżimu hitlerowskiego.

Urodzony w Jaroniowie w powiecie głubczyckim prałat ks. Carl Ulitzka, który, jako proboszcz parafii św. Mikołaja w Raciborzu, zaangażował się w działalność partii Centrum i jako kandydat tej partii otrzymał w 1919 r. mandat do niemieckiej Konstytuanty, mimo że po dojściu Hitlera do władzy wycofał się z polityki, to jednak 11 lipca 1939 r. został zmuszony przez gestapo do opuszczenia Górnego Śląska. Pod koniec 1944 r. ks. Ulitzka został nawet aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau, z którego został uwolniony 29 marca 1945 r.[255]

Dwóch wikariuszy z Kietrza: ks. Franz Ptock i ks. Max Söhner, zostało w 1940 r. powołanych do wojska. Na ich miejsce przybyli: wikariusz ks. Edgar Lehnert z Karniowa i ks. Paul Bloching. Ks. Bloching 28 stycznia 1941 r. został zabrany przez gestapo do kietrzańskiego ratusza na dwugodzinne przesłuchanie, podczas gdy poprzedniego dnia przesłuchano ośmiu liczących osiem – dziesięć lat uczniów z klasy nauczyciela Adamka. Po przesłuchaniu gestapo chciało aresztować ks. Blochinga, lecz on powiedział, że nazajutrz musi pochować pewnego żołnierza, w związku z czym wypuszczono go, lecz tuż po pogrzebie ponownie próbowano go aresztować. Ks. Bloching odmówił pójścia do aresztu, tłumacząc, że nie można aresztować duchownego w stroju kapłańskim. Po zjedzeniu obiadu na plebanii, proboszcz ks. E. Komarek poszedł z ks. Blochingiem najpierw do pobliskiego szpitala, gdzie wikariuszowi podano krople na serce, następnie ks. Bloching pomodlił się w kościele parafialnym i z policjantami kryminalnymi i proboszczem udał się do ratusza. Tam go zamknięto w pojedynczej celi. 17 lutego ks. Blochinga przewieziono do opolskiego więzienia. Tam został oskarżony o „podstępność wobec państwa i wobec Hitlerjugend". W dniu 5 czerwca sąd w Raciborzu obwinił go za to, że przed dziewięcioletnim uczniem miał powiedzieć, że życzy sobie, aby wojna była przegrana i żeby w Rzeszy wybuchła wojna domowa, a wówczas organizacji Hitlerjugend „zostanie stłuczony czerep". Ks. Bloching zeznał, że mówił o hiszpańskiej wojnie domowej, którą przedstawił jako czynnik odstraszający, aby skłonić młodzież do gorliwego uczęszczania na godziny duszpasterskie. Ksiądz został uniewinniony i powrócił do Kietrza. 8 czerwca tego samego roku został ponownie aresztowany, lecz 20 czerwca ponownie uwolniony i serdecznie przywitany w kościele św. Tomasza przez parafian, co nie uszło uwadze powiatowego kierownictwa NSDAP. Gdy znów zaczęto się nim interesować, ks. Bloching wyjechał na urlop w rodzinne strony do Wirtembergii[256].

Z powodu krytykowania Hitlera w 1937 r. został wytoczony proces przeciwko pallotynowi, o. Richardowi Henkesowi. O. Henkes przybył do Kietrza w 1931 r. i szybko stał się znany ze swoich kazań, na które do kaplicy w kietrzańskim zamku w niedziele i święta przychodzili liczni wierni. Jego kazania,

---

[252] Ibidem, s. 27; Por. J. POKORNY, *Kulturkampf im Dritten Reich*, „Leobschützer Heimatblatt" 1994, nr 2, s. 24. Dekret ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Fricka o oflagowaniu kościołów z 4 października 1935 r. na podstawie ustawy Reichstagu z 15 września nakazywał wywieszanie na nich flag państwowych z hakenkreuzem, natomiast rozporządzenie tego samego ministra z 8 czerwca tego samego roku wyznaczało dni, w które należy wywiesić flagi: Nowy Rok, 18 stycznia – w rocznicę zjednoczenia Niemiec; 30 stycznia – w rocznicę objęcia przez Hitlera władzy kanclerskiej; w piątą niedzielę przed Wielkanocą – w Dzień Pamięci Bohaterów – obchodzony na cześć poległych towarzyszy podczas puczu monachijskiego w 1923 r.; 20 kwietnia – w dzień urodzin Hitlera, 1 maja – w dniu święta narodu niemieckiego i na dożynki. Por. *Mitteilungen des Erzbischöflichen Generalvikariats Branitz. Sondernummer bestimmt für sudetendeutschen Anteil der Erzdiözese Olmütz*, Branitz, den 26. November 1938.

[253] Por. K. MALER, *Zarys dziejów wsi Pietrowice*, „Kalendarz Głubczycki" 2013, s. 98.

[254] Por. W. GROCHOLL, *Nachruf Pfarrer i. R. Franz Hornischer*, „Leobschützer Heimatblatt" 1987, nr 6.

[255] Por. F. HAWRANEK, *Polityka Centrum w kwestii górnośląskiej po I wojnie światowej*, Opole 1973, s. 134.

[256] Por. *Beitrag zur Geschichte der Pfarrei St. Thomas in Katscher...*, op. cit., s. 31–32; J. POKORNY, *Kulturkampf im Dritten Reich*, „Leobschützer Heimatblatt" 1994, nr 4, s. 24-25.

w których wypowiadał się na temat nazizmu, były wysłuchiwane również przez agentów gestapo i posłużyły w sądzie za dowody. Na mocy amnestii po anschlussie Austrii nie nastąpiło wydanie wyroku. O. Henkes nie dał się zmusić do milczenia również w sprawie morderstwa, którego dokonał kietrzański przywódca SA i zarazem komisaryczny burmistrz Bruno Scharff ze swoim bratem Edmundem, na synu rolnika z Kietrza Emilu Warzesze. Przełożeni o. Henkesa, ze względu na jego niebezpieczną odwagę, wycofali go ze służby w szkole misyjnej, po czym działał on jako duszpasterz młodzieży w Branicach, a następnie w latach 1941–1943 jako proboszcz parafii Strahovice. Ze względu na swoje kolejne publiczne wypowiedzi kilkakrotnie był przesłuchiwany przez gestapo. 8 kwietnia 1943 r. podczas rekolekcji dla żołnierzy w Branicach został zadenuncjowany przez konfidenta gestapo, następnie aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau. Mimo ciężkich warunków i wyczerpującej pracy, o. Henkes nie dał się złamać. Dzielił się żywnością ze współwięźniami i dodawał im otuchy. Od czeskich więźniów nauczył się ich języka. Pracował w kantynie w czeskim bloku nr 17. W lutym 1945 r. zgłosił się na ochotnika do pielęgnacji chorych na tyfus Czechów. Zaraził się od nich tą chorobą i zmarł 22 lutego. Jego zwłoki spalono, a bracia zakonni zabezpieczyli jego prochy i po zakończeniu wojny pochowali je na cmentarzu pallotynów w Limburgu[257].

Do obozu koncentracyjnego trafił również proboszcz parafii Boguchwałów ks. Franz Hanke. Jego praca z miejscową młodzieżą, dla której w 1931 r. na własny koszt kazał zbudować dom, nie podobała się nazistom, dlatego fałszywie oskarżyli go o pedofilię. Na wiosnę 1939 r. ks. Hanke został zabrany z Boguchwałowa, a następnie przewieziony do obozu koncentracyjnego Buchenwald, gdzie 14 kwietnia 1943 r. „zginął podczas próby ucieczki"[258]. Przy boguchwałowskim kościele znajduje się jego nagrobek.

Proboszcz parafii Wysoka ks. Eugen Melzer, z powodu nieostrożnej uwagi wypowiedzianej podczas jednego z kazań, przez 6 tygodni był osadzony w więzieniu w Raciborzu[259]. Proboszcz parafii Chomiąża ks. Leopold Klose w 1936 r. stanął przed sądem w Gliwicach za rzekomo polityczne kazanie, w którym miał podważać zaufanie do władz hitlerowskich i przywódcy Hitlerjugend. Głównymi świadkami oskarżenia byli nauczyciel i organista Fritz Voit i jego żona Helene. Dzięki świadkom obrony, zostało udowodnione, że ksiądz jest niewinny, a bezzasadne oskarżenia były częściowo wniesione z powodu osobistej niechęci nauczyciela[260]. Poza tym od wiosny 1941 do lata 1943 r. na terenie branickiego wikariatu generalnego zostało aresztowanych 15 kleryków, których następnie przewieziono do obozu koncentracyjnego Dachau[261].

W 1941 r. – wspomina głubczycka siostra szkolna de Notre Dame Remigia Bąk – do klasztoru sióstr przyszedł nazistowski urzędnik i powiedział matce przełożonej Sylwestrze, żeby siostry się przygotowały do wyjazdu do obozu w Auschwitz. Matka Sylwestra nic na ten temat nie wspomniała towarzyszkom i przez całą noc modliła się w kaplicy klasztornej. Następnego dnia zakonnice (których wówczas było 45) dowiedziały się o tym, a także otrzymały zaskakującą wiadomość, że urzędnik, odpowiedzialny za ich wywiezienie, w nocy zmarł. Odtąd nie były już niepokojone[262].

W okresie nazistowskim na ziemi głubczyckiej powstały kolejne filie Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej: w 1934 r. z inicjatywy proboszcza ks. Johanna Besucha w Lisięcicach i w 1937 r. na prośbę proboszcza ks. Wilhelma Thiemela w Nasiedlu. Dnia 1 maja do Nasiedla przybyły najpierw dwie siostry, a w lipcu dołączyła do nich trzecia. W tym samym miesiącu siostry otworzyły przedszkole,

---

[257] Por. K. MALER, *Tragiczny los o. Richarda Henkesa – pallotyna i siostry M. Gabrielis – franciszkanki misjonarki z Kietrza*, „Kalendarz Głubczycki" 2004, s. 191; J. SCHWEER, *Grüss Gott!*, „Leobschützer Heimatblatt" 1994, nr 1, s. 29-30; R. GREINERT, *Das erzbischöfliche Kommissariat Katscher*, „Leobschützer Heimatbrief" 1958, nr 11, s. 8.

[258] Por. Ks. A. HANICH, *Martyrologium duchowieństwa Śląska Opolskiego w latach II wojny światowej*, Opole 2009, s. 27 i 29.

[259] Por. J. MÜLLER, *Unser Heimatdorf Waissak (Lindau OS.) Kreis Leobschütz. Ein Heimatbuch mit Bildanhang*, Dortmund 1973, s. 130.

[260] Por. Chronik über Comeise von 1913. Notizen zu Pfarr – und Ortschronik; *Chronik von Comeise Kreis Leobschütz und seiner Kirche*, „Leobschützer Heimatblatt" 1998, nr 6.

[261] GROCHOLL, *Aktionen und Gegenaktionen…*, s. 37.

[262] Por. Archiwum Prowincjalne Domu Notre Dame Opole, Karty indywidualne „A" II.G.II/3/nr 117, s.3 segregator II – Remigia Bąk.

do którego przyjęły około 70 dzieci. Siostry mieszkały najpierw w budynku zwanym Hospicjum, a w latach 1937–1938 zbudowano dla nich nowy dom[263]. Prawdopodobnie w 1937 r. w Pilszczu osiedliły się służebniczki śląskie[264].

Narodowo – Socjalistyczna Opieka Społeczna (Nationalsozialistische Volkswohlfahrt) przejęła w 1941 r. prawie wszystkie prowadzone przez siostry zakonne przedszkola[265].

W związku z tym, że w Głubczycach znajdowały się koszary, funkcjonowało tam też duszpasterstwo wojskowe. Sprawował je, jako proboszcz garnizonowy, wikariusz przy kościele parafialnym, ks. Franz Krettek, który miał siedzibę w Katolickim Konwikcie przy dzisiejszej ul. Parkowej 6. Odbywał on z rekrutami tzw. „godziny koszarowe", podczas których przekazywał im „religijną wiedzę o życiu" i raz w miesiącu odprawiał w kościele parafialnym mszę dla żołnierzy[266]. Ponieważ w Kietrzu od 2 lutego 1939 r. znajdował się obóz ćwiczeniowy Wehrmachtu, w którym przebywało około 200 żołnierzy, ks. proboszcz Emil Komarek napisał do wojskowego proboszcza Okręgu Wojskowego VIII we Wrocławiu pismo z informacją, że w pobliżu tego obozu znajduje kościół św. Krzyża i wyraża gotowość odprawiania tam dla żołnierzy nabożeństw. Zarazem prosił proboszcza wojskowego o pełnomocnictwa i wskazówki. Otrzymał odpowiedź, że zbyt krótki okres ćwiczeń nie pozwoli na regularne nabożeństwa, że należy zapytać o zgodę kierownika ćwiczeń i spróbować odprawić dla żołnierzy 12 marca mszę w Dzień Pamięci Bohaterów (zob. przypis 43) i zwrócić uwagę żołnierzy na możliwość spowiedzi. Nie wiadomo, jak ta sprawa się zakończyła.

Ks. Komarek napisał 14 grudnia 1939 r. do ks. prof. dr. Maiera, zastępcy wojskowego proboszcza Wehrmachtu we Wrocławiu, że w Kietrzu przebywa 132 batalion budowlany i zaproponował możliwość odprawiania dla niego nabożeństw. Poproszony o podanie szczegółów, w kolejnym piśmie poinformował, że batalion liczy 1300 żołnierzy, w 90 procentach katolików pochodzących z powiatów: głubczyckiego, raciborskiego i nyskiego, a ich komendant nakazał im chodzić w niedzielę i w święta na 9.00 rano na takie nabożeństwa[267]. Brakuje jednak informacji, czy została udzielona na to zgoda.

W dniu 1 września 1939 r. III Rzesza zaatakowała Polskę i tym samym rozpoczęła się II wojna światowa. W tym miesiącu minister Rzeszy ds. kościelnych (Der Reichminister für die kirchlichen Angelegenheiten) nałożył ograniczenia w używaniu świec do celów liturgicznych i nakazał skłonić wiernych do rezygnacji z ofiarowywania świec w miejscach kultu, a także z palenia świec na grobach w dzień Wszystkich Świętych i na Boże Narodzenie. Kolejne zarządzenie dotyczyło oszczędzania węgla oraz używania światła i energii[268]. W październiku 1939 r. zarządzenie Kwatery Głównej Luftwaffe (lotnictwo wojskowe) zakazało swobodnego używania dzwonów kościelnych, dlatego że dzwonienie miało przeszkadzać artylerii przeciwlotniczej i lotniczej służbie meldunkowej. Dzwony kościelne miały milczeć podczas alarmów przeciwlotniczych, poza tym w godzinach od 18.00 do 8.00 i podczas chrztów i ślubów. Podczas pogrzebów i dla upamiętnienia poległych, dzwony mogły zabrzmieć tylko raz. Dozwolone dzwonienie nie mogło trwać dłużej niż 3 minuty. W niedziele i święta dzwony mogły zabrzmieć tylko raz, rano, i to na początek nabożeństwa[269].

---

263 Por. J. GAWELLEK, *Das Hospital*, „Leobschützer Heimatblatt" 2006, nr 1, s. 31.

264 Por. M. GITTEL, *Erinnerungen an Piltsch*, „Leobschützer Heimatblatt" 1993, nr 3, s. 37; A. GITTEL, *Vor 50 Jahren*, „Leobschützer Heimatblatt" 1987, nr 2, s. 32. Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej – śląskie – Congregatio Sororum Ancillarum Beatae Mariae Virginis Immaculatae Conceptae (de Silesia). Zostało założone w 1850 r. przez Edmunda Bojanowskiego, a zatwierdzone przez Stolicę Apostolską w 1947 r. Siostry zakonne zakładały i prowadziły ochronki dla dzieci. Nosiły granatowe habity i czarne welony. Zob. B. ŁOZIŃSKI, *Leksykon zakonów w Polsce*, Warszawa 1998, s. 322.

265 Por. J. OLSCHIMKE, *Die Marienschwestern im Kreise Leobschütz*, „Leobschützer Heimatblatt" 2005, nr 3, s. 8.

266 Por. W. GROCHOLL, *Aktionen und Gegenaktionen*..., s. 20.

267 Por. J. POKORNY, *Soldaten und Kriegsgefangenen – Seelsorge in Katscher*, maszynopis w bibliotece byłych mieszkańców w Eschershausen, s. 1–4.

268 Por. *Mitteilungen des Erzbischöflichen Generalvikariats in Branitz (Erzdiözese Olmütz)*, nr 12, Branitz O.S., 15. November 1939.

269 Por. OLSCHIMKE, *Kirchliches Leben*..., s. 16-17.

W związku z prowadzoną przez Rzeszę wojną, w poszczególnych miejscowościach powiatu głubczyckiego pojawili się jeńcy wojenni, najpierw narodowości polskiej. 4 stycznia 1940 r. proboszcz garnizonowy ks. Krettek, wysłał pismo do proboszcza parafii Kietrz ks. Komarka z zapytaniem o duszpasterstwo nad jeńcami. Ten, w piśmie z 11 stycznia, poinformował go, że w Kietrzu przebywa 56 polskich jeńców wojennych i że już w listopadzie ubiegłego roku podoficer z komanda pilnującego jeńców przybył do niego z informacją, że jeńcy życzą sobie udziału w nabożeństwach. Ks. Komarek zgodził się i jeńcy dwukrotnie w niedzielę byli obecni na sumie. Siedzieli w ławkach na bocznym chórze, jednak bez kontaktu z miejscową ludnością. Poinformował również, że komando strażnicze nie zezwoliło na spowiedź, mimo że mieszkający w Kietrzu pallotyni mają dwóch, mówiących po polsku, ojców, o. Musiola i o. Urbana. Do czerwca 1940 r. raz w miesiącu odbywało się nabożeństwo dla jeńców, którym czytano sprawdzone przez służby wojskowe kazanie w języku polskim. 5 sierpnia 1940 r. ks. Komarek napisał pismo do administracji Stalagu VIII C Sagan z prośbą o zgodę na odprawianie nabożeństw z kazaniem dla przebywających w Kietrzu jeńców francuskich. Administracja zgodziła się, pod warunkiem, że te nabożeństwa będą się odbywały raz w miesiącu w niedzielę z kontrolowanym urzędowo kazaniem. Od września 1940 do kwietnia 1941 r. w kaplicy w Kozłówkach odbywały się raz w miesiącu w niedzielę nabożeństwa dla jeńców pochodzenia ukraińskiego[270].

Również na terenie Zakładów Leczenia i Opieki w Branicach, gdzie pracowali polscy jeńcy wojenni, prowadzone było duszpasterstwo. Co niedzielę, za zgodą ks. J. M. Nathana, odbywały się dla nich msze św., podczas których jeńcy śpiewali pieśni po polsku. Wśród jeńców w branickim wikariacie generalnym znajdowali się także ukraińscy unici, dla których ks. Nathan nakazał, podległym sobie duchownym, udostępnić ołtarze do odprawiania nabożeństw w ich obrządku[271].

Prawdopodobnie w Kietrzu odbywało się również duszpasterstwo dla polskich robotników cywilnych, na co wskazuje zakup w lutym 1943 r. przez proboszcza ks. Komarka dwóch egzemplarzy polskich tekstów do specjalnych nabożeństw dla polskich robotników cywilnych[272].

W Kietrzu od 16 sierpnia 1942 do marca 1945 r. funkcjonował tzw. „Polenlager," w którym przebywało kilkuset Polaków, wysiedlonych z rodzinami m.in. z Żywca, Tarnowskich Gór i Sosnowca. Zmuszani byli do pracy u okolicznych rolników i w kietrzańskiej fabryce dywanów. Nie byli oni jednak objęci opieką duszpasterską, ponieważ miejscowi duchowni nie mieli do nich dostępu. W tym okresie zmarło tam aż 120 ludzi, których nazwiska zostały zapisane w księdze zgonów przez proboszcza ks. Komarka. Tylko w 1944 r. urodziło się tam 10 polskich dzieci, które jednak nie zostały ochrzczone przez księdza.

Poza Polakami w Kietrzu przebywali również Niemcy – przesiedleńcy pochodzący m.in. z Półwyspu Krymskiego. Były to głównie kobiety i dzieci. W 1944 r. zostało ochrzczonych 35 ich dzieci[273].

Władze nazistowskie w 1940 r. nakazały duchowieństwu, żeby z okazji nadzwyczajnych wydarzeń dzwoniły dzwony na wieżach kościołów. Proboszcz parafii Chomiąża ks. Leopold Klose napisał w kronice parafialnej, że takimi okazjami we wspomnianym roku były: zdobycie przez Wehrmacht Dunkierki, zajęcie północnej Francji i zawieszenie broni z Francją. Przy tej ostatniej okazji oflagowane musiały być kościół i plebania przez okres 16 dni i codziennie przez kwadrans musiały bić dzwony. Za niedopełnienie takich obowiązków księża byli przesłuchiwani przez żandarmów, a nawet byli obciążani dotkliwymi karami pieniężnymi[274].

Podczas wojny duchowieństwa nie ominęła obowiązkowa służba wojskowa. Na 4 grudnia 1940 r. powołania do wojska otrzymali wikariusze: ks. Josef Müller i ks. Johannes Mosler z Głubczyc, ks. Erhard Hanslik z Baborowa, ks. Alfons Klehr z Równego, ks. Maximilian Söhner z Kietrza, a ks. Bloch z Kietrza

---

[270] Por. *Beitrag zur Geschichte der Pfarrei St. Thomas in Katscher...*, s. 35–36.

[271] Por. S. E. CIŃCIO, *Droga życia biskupa Józefa Marcina Nathana*. W: *Biskupowi Józefowi Nathanowi w hołdzie*, Opole 1997, s. 46.

[272] Ibidem, s. 37.

[273] Por. *Beitrag zur Geschichte der Pfarrei St. Thomas in Katscher...*, s. 44.

[274] Chronik über Comeise von 1913.

służył już od pewnego czasu (był na froncie wschodnim i został ciężko ranny). Potem powołanie otrzymał ks. Josef Pawelke z Branic (trafił na front wschodni, m.in. w okolice Charkowa) i ks. Leopold Purschke z Posucic, który został wcielony do Afrika Korps i dostał się do niewoli. Księża służyli w wojsku najczęściej jako sanitariusze. Wcielając księży do wojska, pozostawiono w parafiach tylko po jednym duchownym, z wyjątkiem największych placówek[275].

W porozumieniu z ordynariatem ołomunieckim, 15 marca 1941 r., branicki wikariusz generalny ks. J. M. Nathan zarządził, że od 1 kwietnia 1941 r. katolicy z Uciechowic, dotąd należący do parafii Pilszcz, jak i katolicy z Jabłonki, przynależący dotąd do parafii Nasiedle, zostaną podporządkowani nowo utworzonej lokalii Turków. Zatwierdzenie tego stanu przez ministra do spraw kościelnych Rzeszy i Prus nastąpiło dopiero 6 stycznia 1942 r.[276]

Na mocy nadanego mu 17 czerwca 1940 r. pełnomocnictwa, ks. prałat J. M. Nathan w 1941 r. powołał do życia trzy kuracje na ziemi głubczyckiej. Pierwszą z nich była utworzona 1 lipca 1941 r. kuracja p. w. Świętych Trzech Króli w Kietrzu, której przydzielono tereny leżące w pobliżu należącego do franciszkanek misjonarek kościoła i klasztoru Trzech Króli. Posługę duszpasterską, w imieniu i na polecenie proboszcza parafii Kietrz ks. Emila Komarka, mieli tam sprawować zakonnicy pallotyni, lecz prawo udzielania chrztów, ślubów i uroczystości pogrzebowych przysługiwało tylko wspomnianemu proboszczowi w kościele parafialnym. Kuratus został również kapelanem domowym sióstr, które miały zapewnić mu mieszkanie, wyżywienie i pranie oraz utrzymywać w czystości kościół Trzech Króli, w zamian za pieniądze zebrane podczas kolekt. Kuratus, mianowany przez ordynariat arcybiskupi lub wikariat generalny, na wniosek prowincjała zakonu pallotynów i po uzyskaniu opinii kietrzańskiego proboszcza, miał mieć wypłacane co miesiąc przez wikariat generalny 50 marek.

Druga kuracja, p. w. „Maria Treu" (Błogosławionej Wiernej Dziewicy Marii) została utworzona również 1 lipca 1941 r. przy Domu Misyjnym werbistów w Głubczycach w powiązaniu z parafią Głubczyce i obejmowała tereny zachodnie miasta do dzisiejszej ul. Chrobrego i alei Lwowskiej. Natomiast proboszczowi parafii Głubczyce przysługiwało prawo udzielania chrztów, ślubów i odprawiania uroczystości pogrzebowych na terenie kuracji[277].

Trzecia kuracja p. w. Św. Św. Idziego i Bernardyna powstała, tego samego dnia co poprzednie, przy kościele franciszkanów w Głubczycach. Kurator z zakonu objął opieką duszpasterską mieszkańców dzisiejszej ul. Kopernika, placu Stawowego, ul. Klasztornej, Kozielskiej aż po ul. Moniuszki, a kuracja była powiązana z parafią Głubczyce. Parafia jednak nie miała obowiązku partycypowania w kosztach remontów kościoła franciszkanów. Również w przypadku tej kuracji chrzty, śluby i uroczystości pogrzebowe były zastrzeżone dla proboszcza parafii Głubczyce. Pozostałe ustalenia także były podobne do powyższych[278].

Za zgodą urzędu ds. zdrowia oraz policji i gestapo, w dniu 30 czerwca 1942 r., w obecności funkcjonariuszy tych ostatnich służb, ogrodnik cmentarny i dwie siostry elżbietanki dokonali ekshumacji sześciu duchownych na nieczynnym od 1906 r. cmentarzu przy kościele św. Krzyża w Kietrzu. Do nowych trumien zostały przeniesione szczątki dwóch kietrzańskich wikariuszy, ks. Aloisa Lachmanna (zm. 1855 na tyfus) i ks. Franza Nietscha (zm.1887), raciborskiego proboszcza ks. Franza Fleischera

---

275 *Die Bladener Kirchenchronik*, T. 2 – *Die Jahre der Naziherrschaft*, „Leobschützer Heimatblatt" 2004, nr 3, s. 11.

276 Por. *Mitteilungen des Erzbischöflichen Generalvikariats in Branitz (Erzdiözese Olmütz)*, Stück 4, 27. April 1942.

277 *Mitteilungen des Erzbischöflichen Generalvikariats in Branitz (Erzdiözese Olmütz)*, Stück 7, Branitz, 29.Juli 1941, s. 62.

278 Ibidem, s. 63. Już przed wybuchem wojny głubczyccy franciszkanie, poza własną działalnością na miejscu, pomagali też w duszpasterstwie i to nie tylko na obszarze wikariatu generalnego, lecz również w innych parafiach położonych na ziemi głubczyckiej, należących do diecezji wrocławskiej, a nawet w parafiach poza obszarem powiatu głubczyckiego. Wygłaszali również rekolekcje parafialne, brali udział w misjach, tygodniach religijnych, byli spowiednikami głubczyckich elżbietanek ze szpitala miejskiego i z fundacji „Röslerstift" oraz sióstr marianek z Włodzienina, Wojnowic i Lewic. Prowadzili działalność III Zakonu (tzw. tercjarzy), których głubczycka grupa w 1938 r. liczyła 356 członków, w tym 332 kobiety. Por. *Tätigkeitsbericht für die Zeit vom 1 Januar bis 31. Dezember 1938 des Konventes Leobschütz O/S.* Maszynopis w zbiorach głubczyckich franciszkanów. W klasztorze zachowała się księga przyjęć do III Zakonu z lat 1926-1945, zawierająca 655 nazwisk członków z Głubczyc i okolicy.

(zm. 1881) oraz dwóch komisarzy arcybiskupich: ks. Karla Ullricha (zm. 1875), ks. Roberta Sterza (zm. 1909) i administratora parafii Kietrz w okresie kulturkampfu ks. prałata Eduarda Gottsmanna (zm. 1911). Szczątki tych trzech ostatnich dostojników kościelnych były jeszcze ubrane w szaty fioletowe, przysługujące kanonikom i prałatom. Wieczorem odbyło się przewiezienie trumien na nowy cmentarz, gdzie od 1916 r. spoczywał poprzednik ks. Nathana, komisarz arcybiskupi ks. Ignatz Maiss. Tam odbyła się skromna uroczystość pogrzebowa, odprawiona przez proboszcza ks. Emila Komarka w asyście dwóch wikariuszy i w obecności 6 sióstr elżbietanek. W niedzielę 5 lipca ks. Komarek wygłosił w kościele, dotyczące tego wydarzenia, kazanie, a następnego dnia odprawił rekwiem z konduktem[279].

Podczas wojny w branickich Zakładach Leczenia i Opieki nadal przebywali umysłowo chorzy. Od 1940 r. zakłady ks. Nathana przyjmowały również Żydów. W grudniu tego samego roku władze nazistowskie kazały wywieźć do Lubiąża ze śląskich zakładów leczniczo – opiekuńczych wszystkich umysłowo chorych Żydów. Ostatni taki transport liczący 33 chorych, wyjechał z Branic i przybył do Lubiąża 18 grudnia 1940 r. Stamtąd wywieziono ich w celu uśmiercenia do Chełma Lubelskiego. Rodziny tych chorych otrzymały powiadomienia o śmierci i rachunki z kosztami pogrzebu oraz urny z prochami[280].

Dnia 22 czerwca 1941 r. wojska niemieckie zaatakowały swego dotychczasowego sprzymierzeńca, ZSRR. W związku z tym 1 lipca 1941 r. władze wojskowe przejęły zakłady ks. Nathana na lazaret (najpierw rezerwowy, później również dla gruźlików), z tym że budynki nadal pozostawały własnością fundacji św. Rodziny, ale ranni i chorzy wojskowi byli żywieni przez miejscową kuchnię, a w zakładowej pralni prano ich odzież. Lazaret płacił za to fundacji[281]. Urządzono tam również szkołę zawodową, w której lekko ranni żołnierze Wehrmachtu odbywali kursy w różnych rodzajach zawodów, pod kierunkiem 9 nauczycieli[282]. Odtąd teren lazaretu był pilnie strzeżony przez posterunki wojskowe, którym swoje dokumenty tożsamości musieli okazywać również pomocnicy zatrudniani do nabożeństw w bazylice Św. Rodziny[283].

W związku z powstaniem lazaretu, 18 sierpnia 1941 r. większość pacjentów psychicznie chorych została wywieziona w głąb Rzeszy, w celu dokonania na nich eutanazji. Potem nastąpiły kolejne deportacje chorych, w tym w styczniu 1942 r. 36 dzieci[284]. Pozostali chorzy psychicznie pracowali nadal w gospodarstwach pomocniczych i przy pracach porządkowych. Prałat ks. Nathan uratował życie niejednemu z psychicznie chorych, skierowując ich do rodzinnych domów lub do pracy na polach branickich zakładów jako „tanią siłę roboczą"[285]. W przypadku pozostałych chorych, bez narażenia się na śmierć w obozie – co by i tak nie zmieniło tej dramatycznej sytuacji – nie dało się nic zrobić.

Wśród chorych psychicznie branickich pacjentów w 1940 r. było 12 księży[286]. 1 lutego 1941 r. dołączył do nich ks. Ernst Warschitz. Ksiądz ten był z pochodzenia Chorwatem. Wyświęcony w 1918 r. na kapłana w węgierskim Györ, działał w duszpasterstwie w rodzinnych stronach, ale zachorował na schizofrenię i w 1937 r., po prawnym ubezwłasnowolnieniu, został umieszczony w domu dla księży w Sauerbrunn, a w następnym roku w szpitalu dla umysłowo chorych w Ybbs. Aby uniknąć eutanazji, przybył wraz ze swoją siostrą do Branic, gdzie, za wstawiennictwem kardynała Innitzera z Wiednia, został przyjęty. Ks. Nathan polecił go dołączyć do grupy chorych pracujących w majątku rolnym w Dzbańcach.

---

[279] Kronika parafii Kietrz; J. POKORNY, *Priester wurden umgebettet*, maszynopis, Soest 1994. Wraz ze szczątkami na nowy cmentarz zostały przeniesione nagrobki wspomnianych księży, na których napisy do niedawna były zasmarowane cementem. Nagrobki te znajdują się w odrębnej kwaterze, natomiast komisarz ks. Maiss jest pochowany przy głównej alei i jego nagrobek również niedawno został odnowiony. Rok przed ekshumacją księży, na nowy cmentarz zostały przeniesione szczątki kietrzańskich elżbietanek.

[280] Por. B. POSPISZYL, *Bp. Joseph Martin Nathan. Fundacja NMP w Branicach w latach 1904–1949*, Branice 2012, s. 358–359.

[281] GROCHOLL, *Aktionen und Gegenaktionen*…, s. 43-44.

[282] Ibidem, s. 45.

[283] Ibidem, s. 52.

[284] POSPISZYL, *Bp. Joseph Martin Nathan. Fundacja NMP*…, s. 361–363.

[285] GROCHOLL, *Aktionen und Gegenaktionen*…, s. 61.

[286] Por. W. GROCHOLL, *Branitzer Passion*, Eschershausen 2011, s. 30.

Tam ks. Warschitz pracował w ogrodzie oraz pasiece i dzięki temu przeżył wojnę. Po przejściu frontu w 1945 r. jego choroba wyraźnie zelżała i w 1948 r. pozwolono mu ponownie odprawiać regularnie msze święte. Chodził z posługą religijną do chorych i odprawiał pogrzeby w Branicach. Biskup opolski Franciszek Jop nadał mu honorowy tytuł dziekana i z okazji złotego jubileuszu kapłańskiego przesłał mu gratulacje. Ks. Warschitz zmarł w Branicach w 1973 r.[287] Pacjentkami zakładów były również dwie chore psychicznie siostry marianki. Jedna z nich, s. Bona Scheffczyk, która tam przebywała od 1925 r., została przewieziona do nazistowskiego zakładu Pfafferode koło Mühlhausen w Turyngii, gdzie została uśmiercona 17 lipca 1942 r., a druga, s. Martha Medek, będąca pacjentką od 1928 r., została uśmiercona 8 maja 1943 r. w zakładzie nazistowskim w Hadamar[288].

W zamienionych na lazaret zakładach ks. Nathana początkowo było 200 łóżek dla żołnierzy, lecz w maju 1942 r. już 1522, a w lecie 1943 r. lazaret był przepełniony[289]. Dowództwo lazaretu mieściło się w dzisiejszym budynku administracji szpitalnej. W 1940 r., jak już wspomniano, skonfiskowany został Dom św. Rafała w Branicach – Zamku, który dotąd służył jako ośrodek opiekuńczo – wychowawczy dla trudnej młodzieży. Odtąd przyjmowano do tego budynku niemieckich przesiedleńców, a w maju 1942 r. dom ten został skonfiskowany przez wojsko, w celu urządzenia w nim kolejnego lazaretu. Ranni żołnierze docierali pociągami do Uvalna, skąd przewożono ich do Branic i w Pawilonie E następowało skierowanie na odpowiedni oddział. W Domu Rekolekcyjnym św. Józefa byli umieszczani chorzy na gruźlicę. Pacjentami lazaretu byli żołnierze różnych formacji wojskowych, również z armii sojuszniczych III Rzeszy (Węgrzy, Włosi, Rosjanie). Dla żołnierzy, o ile o to prosili, w ich intencji odprawiane były msze święte w bazylice. Odprawiano je również za walczących na froncie[290]. Początkowo funkcje kapelana lazaretu pełnił wikariusz, działający w kuracji św. Rodziny, ks. Alfons Possel, a od 15 lipca 1942 r. ks. Karl Langer. Również protestanci mieli swojego duszpasterza w osobie branickiego pastora Waldemara Petzolda, któremu takie zlecenie wydał ewangelicki proboszcz okręgu wojskowego we Wrocławiu[291].

W III Rzeszy w 1941 r., został wydany zakaz bicia w dzwony podczas radiowych transmisji przemówień Hitlera[292]. Proboszcz parafii Bliszczyce, ks. Vinzenz Hartmann, skarżył się w kronice parafialnej na brak katolickiej prasy kościelnej, czasopism katolickich oraz lubianych przez wiernych kalendarzy katolickich w formie książkowej, czego powodem było oszczędzanie w Niemczech papieru. W następnym roku ks. Hartmann zapisał, że gdy został powołany do wojska organista Walter Lauffer, zastąpił go kierownik szkoły Piskol, będący zarazem przywódcą bliszczyckiej grupy NSDAP. Jego zwierzchnicy zabronili mu jednak gry na organach w kościele, dlatego musiała się tym zająć córka chłopa, Lena Heidrich, która potrafiła grać na pianinie. Wspomniany organista Lauffer poległ w 1942 r. na froncie wschodnim[293]. W 1942 r. władze nazistowskie zniosły wszystkie święta kościelne (z wyjątkiem 3 największych) i w te dnie do 19.00 nie mogły się odbywać żadne nabożeństwa, z wyjątkiem odprawianych w dni powszednie. Proboszczowie, którzy przekroczyli ten zakaz po raz pierwszy, byli karani grzywną w wysokości od 100 do 500 marek[294].

III Rzesza od początku chciała odciągnąć młodzież od Kościoła. Widząc to ks. Nathan w 1938 r. założył Diecezjalny Referat Duszpasterstwa Młodzieży, którego zadaniem było wdrażanie księży do pracy z młodzieżą, doradztwo, rekomendowanie mówców. Na czele tego urzędu stanął ks. Josef Tenschert, od 1941 r. wikariusz w Grobnikach, prześladowany przez gestapo, któremu za jego działalność groziła zsyłka do obozu koncentracyjnego w Dachau[295]. W dniach 1-4 kwietnia 1940 r. w Branicach odbyła

---

287 Por. Ks. B. GAŁOŃSKI, *ŚP. Ks. Ernest Warschitz*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1974, nr 2, s. 63.-64.

288 GROCHOLL, *Aktionen und Gegenaktionen*..., s. 59.

289 Por. GROCHOLL, *Branitzer Passion*, s. 20.

290 POSPISZYL, *Bp. Joseph Martin Nathan*..., s. 351–352.

291 Ibidem, s.24–27.

292 Por. Gedenk – Buch des Pfarrsprengels Tropplowitz, s. 154.

293 *Kirchenchronik Bleischwitz*, „Leobschützer Heimatblatt" 2016, nr 1.

294 *Die Bladener Kirchenchronik*, T. 2, s. 12.

295 Por. W. GROCHOLL, *Joseph Martin Nathan. Życie i cierpienie dla bezgranicznego miłosierdzia w morawsko – śląskiej ziemi*, Branice 2012, s. 81; W GROCHOLL, *Pfarrer Josef Tenschert*, „Leobschützer Heimatblatt" 1996, nr 2, s. 5. Autor ar-

się konferencja dotycząca duszpasterstwa młodzieży, w której wzięło udział około 60 duchownych diecezjalnych i zakonnych[296]. Wpływ Kościoła na młodzież nie był jednak wielki. W czasie wojny – jak zauważył proboszcz parafii Pilszcz ks. Vinzenz Stiborsky – młodzież schodziła księdzu z drogi i unikała nabożeństw. Nie pomagały jego skargi wnoszone do rodziców. Młodzież również rzadko uczęszczała na religię[297]. Ministranci często opuszczali nabożeństwa, bo musieli iść na służbę w Hitlerjugend – odnotował proboszcz parafii Chomiąża ks. Leopold Klose[298].

Antykościelna działalność nazistów, przed i podczas II wojny światowej, nie spowodowała jednak odwrócenia się wiernych od Kościoła. Mimo rozmaitych ograniczeń, wierni nadal chodzili na msze i brali udział w uroczystościach religijnych. Z zapisów w kronikach parafialnych wynika, że nadal duża liczba wiernych przyjmowała Komunię św. i sakrament bierzmowania, czego aparat urzędniczy III Rzeszy nie był w stanie zakazać.

Według ostatniej sporządzonej kościelnej statystyki z 1943 r., branicki wikariat generalny obejmował 41 parafii i 6 innych placówek duszpasterskich, w których działało 83 diecezjalnych księży, w tym 68 bezpośrednio zaangażowanych w duszpasterstwie parafialnym. Na obszarze wikariatu mieszkało 81 776 katolików. Dekanat branicki obejmował 11 parafii i 4 inne placówki duszpasterskie i działało w nim 26 księży. Katolików było 19 449, niekatolików 760. Dekanat Kietrz tworzyło 13 parafii i 1 inna placówka duszpasterska, 24 księży, 33 207 katolików i 3596 niekatolików. Dekanat głubczycki składał się z 17 parafii i 1 innej placówki duszpasterskiej, 33 księży, 29 120 katolików, 2929 niekatolików[299]. W tym samym roku ks. Nathan napisał sprawozdanie dla kurii ołomunieckiej, w którym poinformował, że w części sudeckiej archidiecezji ołomunieckiej wyświęconych na księży zostało tylko pięciu kleryków, a w pruskiej części tylko jeden, co stanowiło zbyt małą liczbę, jeśli chodzi o niezbędne zapotrzebowanie na duszpasterzy[300]. Już w połowie 1939 r., za pośrednictwem o. Richarda Henkesa, między prowincjałem pallotynów w Limburgu o. Johannesem Baumannem a ks. Nathanem rozpoczęły się pertraktacje w sprawie przejęcia przez pallotynów kilku placówek duszpasterskich w archidiecezji ołomunieckiej, co zaproponował w piśmie z 23 czerwca 1939 r. wspomniany prowincjał, słusznie obawiając się zamknięcia szkół misyjnych. Ks. Nathan uznał tę propozycję za dobrą i pod koniec października 1939 r. oddano mu do dyspozycji pallotynów: o. Aloisa Stausa, o. Hübla i o. Mutzenbacha. Po obustronnych uzgodnieniach, 10 kwietnia 1940 r. prowincjał Baumann podpisał w Limburgu formalne porozumienie, a 12 kwietnia uczynił to samo ks. Nathan w Branicach[301].

Za kazanie wymierzone przeciwko przeprowadzaniu eutanazji przez nazistów na osobach chorych psychicznie, wygłoszone w kościele parafialnym w Branicach 8 kwietnia 1943 r., został aresztowany przez gestapo i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau, wspomniany pallotyn o. Richard Henkes, uznawany przez duchowieństwo generalnego wikariatu za jednego z najlepszych miejscowych kaznodziejów[302].

Niedługo po tym wydarzeniu, 17 kwietnia 1943 r. ks. Josef Martin Nathan został mianowany tytularnym biskupem Arycandy[303] i biskupem sufraganem ołomunieckim z jurysdykcją nad zamiesz-

---

tykułu nie poinformował, dlaczego ks. Tenschert miał problem z gestapo; *Pfarrer Tenschert – ein Leobschützer trat in den Ruhestand*, „Leobschützer Heimatblatt" 1982, nr 3, s. 13.

296 Chronik des Hauses 1939.

297 R. PIEGSA, *Piltsch. Die Chronik bis 1945*, b. m. w., 1996, s. 126.

298 Por. *Chronik von Comeise Kreis Leobschütz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1998, nr 6, s. 19.

299 Por. J. CH. TEICHMANN, *Die kirchlichen Verhältnisse Daheim*, „Leobschützer Heimatbrief" 1966, nr ½, s. 7.

300 Por. SZYMKOWICZ, *Problem ujednolicenia południowej granicy...*, s. 58.

301 Por. M. PROBST SAC, *Glaubenszeuge im KZ Dachau. Das Leben und Sterben des Pallotinerpaters Richard Henkes (1900-1945)*, Friedberg 2013, s. 125-127.

302 GROCHOLL, *Aktionen und Gegenaktionen...*, s. 65. Podczas opieki nad chorymi Czechami, o. Henkes zachorował w obozie na tyfus i zmarł 22 lutego 1945 r. Jego ciało zostało osobno spalone, a prochy 7 czerwca 1945 r. pochowano na cmentarzu pallotynów w Limburgu. W styczniu 2001 r. kapituła prowincjalna limburskiej prowincji pallotynów postanowiła zapoczątkować proces beatyfikacji o. Henkesa, co zaakceptował czeski episkopat. Por. *Richard Henkes (1900-1945) – Pallotiner, Glaubenszeuge, Martyrer*, „Leobschützer Heimatblatt" 2003, nr 3, s. 5-6.

303 Arycanda – starożytne miasto greckie, znajdujące się na terenie dzisiejszej Turcji, z którego pozostały tylko ruiny z rzymskich czasów. Miasto stało się siedzibą biskupa i było nią jeszcze w czasach bizantyjskich i z nieznanych przyczyn zostało opuszczone.

kaną przez Niemców częścią archidiecezji ołomunieckiej[304]. Dnia 6 czerwca 1943 r. o godz. 8.30 rano konsekracji biskupiej dokonał w bazylice Św. Rodziny w Branicach biskup warmiński Maximilian Kaller (pochodzący z Bytomia) w asyście biskupa koadiutora z Miśni Heinricha Wienkena i biskupa sufragana wrocławskiego Josefa Ferche[305]. Było to wielkie wydarzenie dla wikariatu branickiego. Z tej okazji, na znak wspólnoty, około 2 tys. pacjentów, ranni i personel pielęgniarski otrzymali taki sam obiad jak najważniejsi goście, a poza tym każdy żołnierz dostał pół butelki wina[306]. Tego samego dnia po południu biskup Nathan odprawił swoje pierwsze nabożeństwo pontyfikalne, a dnia 13 czerwca, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, pierwszą sumę pontyfikalną. Już 18 lipca biskup Nathan wyświęcił w branickiej bazylice pierwszego diakona, działającego w wojsku, a pochodzącego z czeskiej części archidiecezji ołomunieckiej[307].

Mianowanie ks. J. M. Nathana biskupem spowodowało jego jeszcze większe usamodzielnienie. Na jego prośbę arcybiskup ołomuniecki Leopold Prečan powołał w wikariacie branickim Radę Diecezjalną. Utworzenie takiego organu zostało przewidziane przez prawo kanoniczne tam, gdzie nie mogła powstać kapituła katedralna. Według o. Maurusa Starka, w skład tego obradującego co miesiąc gremium wchodzili: dwaj proboszczowie z Głubczyckiego i Kraiku Hulczyńskiego, duszpasterz młodzieży okręgu głubczyckiego, czeski dziekan z okolic Opawy, młody ksiądz z Karniowa, radca duchowny z dekanatu bruntalskiego, o. jezuita i o. salwatorianin[308] z klasztoru na Cvilinie (był nim sam o. Maurus Stark)[309].

Z powodu represji ze strony gestapo i zaciągania do wojska kolejnych duchownych, wystąpiły nowe trudności w duszpasterstwie, dlatego też biskup Nathan naciskał na szkolenie proboszczów i wikariuszy w zakresie duszpasterstwa rodzinnego. Wysyłał swoich współpracowników z tym posłaniem w inne rejony Rzeszy. W ramach Eucharystycznego Tygodnia Rodzin prowadzone były misje ludowe, mające na celu wzbudzenie wewnętrznej potrzeby komunii wszystkich członków rodzin z Jezusem Eucharystycznym. Koszty druku materiałów dla rekolekcjonistów pokrył sam biskup Nathan. Zorganizowane zostało „Apostolstwo Matek". Kobiety po specjalnym kazaniu, przez podanie ręki proboszczowi zobowiązywały się m.in. do codziennego wysyłania członków swojej rodziny na mszę św., do codziennego odmawiania modlitwy domowej, uzupełniania w domu nauki religii i zachowywania w domu obyczajów chrześcijańskich. Otrzymywały przygotowaną w tym celu 4-stronicową ulotkę. W tę sprawę biskup Nathan zaangażował około 30 duchownych diecezjalnych i zakonnych. Z powodu takiej działalności, o. salwatorianin Maurus Stark został wydalony z Karyntii i otrzymał zakaz wygłaszania kazań w III Rzeszy[310].

Biskup Nathan postarał się o dostarczanie paczek żywnościowych do obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie poza o. Henkesem w czasie wojny przebywali m.in. raciborski ks. prałat Carl Ulitzka, biskup sufragan ołomuniecki Stanislav Zela i superior z klasztoru na Cvilinie o. Ludwig Hiller. Wraz z biskupem wrocławskim kardynałem Adolfem Bertramem i kardynałem Michaelem Faulhaberem z Monachium, postarał się o zezwolenie na założenie kaplicy na terenie tamtego obozu, w której w styczniu 1941 r. odbyła się pierwsza msza święta. Biskup Nathan pragnął, żeby w tej kaplicy stanęła figura Matki Boskiej, która się znajdowała u salwatorianów na Cvilinie. Ta rzeźba, wykonana przez E. Hoepkera i zakupiona w 1940 r. do

---

[304] Już jako wikariusz generalny ks. Nathan do 1943 r. był zawsze obecny na konferencjach episkopatu niemieckiego w Fuldzie, natomiast już jako biskup uczestniczył w konferencji, która odbyła się w dniach 17-19 sierpnia 1943 r., również w Fuldzie. Por. GROCHOLL, *Josef Martin Nathan*..., s. 108-109.

[305] GROCHOLL, *Josef Martin Nathan*..., s. 107–108.

[306] Por. J. OLSCHIMKE, *Die Bladener Kirchenchronik*, T. 2, „Leobschützer Heimatblatt" 2004, nr 3, s. 12. W tym samym roku został wprowadzony obowiązek rozdziału wina mszalnego na talony wystawione przez wikariusza generalnego. Każdy ksiądz otrzymywał 2 butelki miesięcznie (1,5 litra). W 1944 r. już większość towarów była surowo reglamentowana.

[307] Kronika kuracji Św. Rodziny w Branicach (kronika obejmująca wydarzenia z lat 1931-1986).

[308] Salwatorianie – członkowie Towarzystwa Boskiego Zbawiciela (SDS) założonego przez o. Franciszka Marię od Krzyża Jordana 8 grudnia 1881 r. w Rzymie. Osiedlili się w Karniowie w 1902 r.

[309] Por. STARK, *Millionär aus Liebe*..., s. 141-142.

[310] Ibidem, s. 142-144; A. KWAŚNICKA, *Przynaglony. Biskup Józef Marcin Nathan w służbie Kościołowi i potrzebującym*, Opole 2016, s. 54. Główny ciężar organizowania tzw. rodzinnych tygodni eucharystycznych spoczywał na barkach salwatorianów, franciszkanów, oblatów i werbistów, a przydziałem czynności kierowali salwatorianie. Por. Chronik des Hauses 1939.

kaplicy domowej salwatorianów, na przełomie 1942/1943 r. została owinięta w koce i w nocy na saniach przewieziona na plebanię w Karniowie. Ponad metrowej wysokości statuę przymocowano od spodu do samochodu ciężarowego, który z żywnością pojechał do tego obozu, i dzięki temu nie została zauważona przez strażników. Dziś się znajduje w kaplicy sióstr karmelitanek w Dachau[311]. Poza tym biskup Nathan dostarczył do tego obozu dwa prowizoryczne ołtarze do kaplicy, ornat i inne elementy stroju liturgicznego[312].

Biskup Nathan w 1944 r. przyjął do zakładu w Branicach byłą matkę generalną Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej, M. Clotilde, która, najpierw w domu macierzystym we Wrocławiu, a następnie w klasztorze w Janowicach, ukrywała polskiego proboszcza parafii Koszęcin koło Lublińca, ks. Waltera Gąskę. W 1943 r. za ten czyn trafiła na 10 miesięcy do więzienia, po czym gestapo zmusiło ją do złożenia funkcji. Przebywała w Branicach przez pół roku, dzięki czemu tajna policja nie nękała domu macierzystego, ale ks. Gąska został jednak zamordowany przez gestapo[313].

Zarządzenie z 15 marca 1940 r., podpisane przez feldmarszałka Hermanna Göringa, nakazywało rekwizycję metali nieżelaznych, w tym metali zawartych w dzwonach i elementach budynków. Dzwony miały być zdemontowane z wież kościelnych i odtransportowane na koszt państwa, z wyjątkiem tych, które ważyły poniżej 10 kg.[314]

Przepisy z maja 1940 r., dotyczące obrony przeciwlotniczej, nakazywały w razie alarmu przeciwlotniczego przerwanie nabożeństwa i ewakuację wiernych z kościoła do pomieszczeń ochronnych. Wydane zostały również przepisy o zaciemnianiu okien[315]. W 1941 r. przepisy państwowe nakazywały przeniesienie z dni roboczych na niedziele święta Wniebowstąpienia i Bożego Ciała[316].

W grudniu 1941 r. zakazano używania świec w święta kościelne, żeby je zachować dla wojsk walczących na Wschodzie[317]. Zarządzenie Urzędu Rzeszy ds. zbiórki żelaza i metali z 14 marca 1944 r. o konfiskacie i dostarczaniu piszczałek organowych, doprowadziło do dewastacji kościelnych instrumentów organowych i konfiskaty wszystkich piszczałek wykonanych z ołowiu, cyny, cynku, miedzi i aluminium oraz z ich stopów[318].

Wśród poległych na frontach II wojny światowej niemieckich żołnierzy byli również duchowni. W 1940 r. we Francji zginął wikariusz z parafii Równe ks. Alfons Klehr. 12 marca 1942 r. zmarł po odniesieniu ciężkich ran na froncie wschodnim, abiturient salwatorianin, podoficer Richard Alker, który urodził się w 1917 r. w Zalesiu w powiecie głubczyckim i był posiadaczem Żelaznego Krzyża II Klasy i Odznaki Szturmowej Piechoty. W 1944 r. zginął na froncie wschodnim wikariusz z Gołuszowic ks. Friedrich Hantke.

---

311 Por. S. E. CIŃCIO, *Droga życia biskupa...*, s. 46; U. INGLE, *Vom Burgberg Klösterle ins Karmel Heilig Blut Dachau*, „Leobschützer Heimatblatt" 2006, nr 1, s. 16.

312 „Rundbrief an die Landsleute aus dem Generalvikariat Branitz", 1967.

313 Por. S. E. CIŃCIO, *Dzieje branickiej prowincji...*, s.156; J. OLSCHIMKE, *Die Marienschwestern in Branitz*, „Leobschützer Heimatblatt" 2006, nr 2, s. 15.

314 Por. *Mitteilungen des Erzbischöflichen Generalvikariats in Branitz (Erzdiözese Olmütz)* nr 6, 27. April 1940. Na tzw. cmentarzysku dzwonów w Hamburgu wojnę przetrwały tylko nieliczne dzwony zabrane z kościołów na ziemi głubczyckiej i dziś się znajdują w różnych niemieckich kościołach. Jeden z tych dzwonów, odlany w 1512 r. i wywieziony do przetopienia w 1943 r., dzięki współpracy polsko – niemieckiej, w 2009 r. powrócił na wieżę kościoła w Krzyżowicach, w parafii Gołuszowice koło Głubczyc.

315 Por. *Mitteilungen des Erzbischöflichen Generalvikariats in Branitz (Erzdiözese Olmütz)* nr 7, 28. Mai 1940. Ks. prałat W. Grocholl wspomina, że kościół parafialny w Głubczycach nie mógł być odtąd oświetlany światłem elektrycznym, dlatego podczas modlitw wieczornych zapalano stare latarnie gazowe. *„Ich przytłumione światło prawie nie przebijało się przez kolorowe witraże, dlatego kościół nie mógł stać się celem ataków dla bombowców. Wspólnota modliła się w półmroku na różańcu za żołnierzy na froncie, za rannych w lazaretach, za poległych, za tych, za których co dnia msza była odprawiana"*. Por. GROCHOLL, *Moje miasto nad Psiną...*, s. 166.

316 Por. *Mitteilungen des Erzbischöflichen Generalvikariats in Branitz (Erzdiözese Olmütz)* Stück 11, 25. November 1941.

317 Por. *Mitteilungen des Erzbischöflichen Generalvikariats in Branitz (Erzdiözese Olmütz)*, Stück 12, 29.Dezember 1941.

318 Por. *Mitteilungen des Erzbischöflichen Generalvikariats in Branitz (Erzdiözese Olmütz)*, Stück 2, 29. Februar 1944.

Księża trafiali również jako jeńcy do niewoli. 25 października 1945 r. w obozie jenieckim w Noworosyjsku zmarł, pochodzący z Głubczyc, kapelan wojskowy ks. Paul Gaida[319]. W lutym 1941 r. został zaciągnięty do wojska jako sanitariusz, wspomniany wikariusz z Branic ks. Josef Pawelke. Służył we Francji, na wyspie Jersey, a od 1943 r. w 332. Dywizji Piechoty na obszarze ZSRR i Grecji. 10 maja 1945 r. został wzięty do niewoli w Jugosławii. Pracował w obozie jenieckim nad Adriatykiem jako sanitariusz, pracownik leśny i portowy. Zwolniony został dopiero w grudniu 1948 r.[320]

Naziści w 1940 r. wyeksmitowali siostry werbistki z klasztoru „Annuntiata" w Raciborzu i zostały one przyjęte przez werbistów z głubczyckiego domu misyjnego „Maria Treu". W listopadzie tego samego roku przyjechało pięć pierwszych sióstr, a trzy dni później dołączyły do nich cztery kolejne z raciborską przełożoną s. Ambrosią Haunert. Zajęły się one wypiekaniem komunikantów, praniem, prasowaniem, szyciem, grą na organach, pracą kancelaryjną i gotowaniem[321]. W lutym 1943 r. starszy lekarz sztabowy dr Otto zaproponował werbistkom[322] pracę w szpitalu rezerwowym dla około 200 pacjentów, który utworzono w marcu w „Maria Treu" i poprosił o więcej sióstr. W lazarecie nie miało być ciężko rannych. Drogą okrężną przez Wiedeń przyjechała 23–osobowa grupa sióstr z domu macierzystego w Steyl. W ten sposób siostry te zostały uratowane przed zsyłką do hitlerowskiego obozu pracy. Pod koniec 1944 r. w Głubczycach działały 33 werbistki. Doktorowi Otto udało się również sprowadzić 10 sióstr Czerwonego Krzyża. Do Głubczyc przyjechała także siostra asystentka Justilla ze szpitala ortopedycznego w Wiedniu, której powierzono prowadzenie laboratorium i kierownictwo służby pielęgniarskiej (działała w Głubczycach od 3 marca 1943 do 13 lipca 1945 r.). Poza nią jeszcze 3 inne siostry miały zdany egzamin pielęgniarski, a pięć kolejnych ukończyło kurs pielęgnacji chorych[323].

Pierwszy transport rannych przybył 6 marca 1943 r. W tym roku siostry sprawowały opiekę nad 2346 rannymi, a w 1944 r. nad 1887. Budynek domu misyjnego nie był przystosowany do potrzeb szpitalnych, ponieważ na piętrach i w pokojach nie było pomieszczeń do mycia ani umywalek. Lżej ranni musieli schodzić na parter do dawnej umywalni uczniowskiej, a ciężej rannych siostry musiały tam znosić po schodach[324].

W Kronice kuracji św. Rodziny w Branicach pod datą 1944 r. zostały zapisane następujące słowa: *„Zbliża się nieuchronna klęska Niemiec, wzmagają się modlitwy o szybki pełen honoru pokój"*[325]. Obecność tylu rannych w Głubczycach i Branicach musiała budzić powszechne obawy. Prawdziwa gehenna dla ludności cywilnej i duchowieństwa generalnego wikariatu branickiego miała się dopiero zacząć. Zwiastowała ją nie tylko rosnąca liczba zabitych na frontach, lecz również widok przelatujących eskadr amerykańskich samolotów, żeby bombardować zakłady chemiczne III Rzeszy na terenie pobliskiego Kędzierzyna i Blachowni. W styczniu 1945 r. zauważalne stały się również oznaki, zbliżającego się do Odry frontu wschodniego.

---

319 Por. *Mitteilungen des Erzbischöflichen Generalvikariats in Branitz (Erzdiözese Olmütz)* Stück 5, 19 Mai 1942; KLINK, *Leobschützer Heimatbuch*, op. cit., s. 205.

320 Por. W. GROCHOLL, *Pfarrer i. R. Josef Pawelke*, „Leobschützer Heimatblatt" 2000, nr.5, s. 39; STOPPEK, *Diamantenes Priesterjubiläum*..., s. 20.

321 Por. O. J. TYCZKA SVD, *Zarys dziejów polskiej prowincji Zgromadzenia Misyjnego Służebnic Ducha Świętego SspS*, Racibórz 2009, s. 37.

322 Werbistki – Zgromadzenie Misyjne Służebnic Ducha Świętego SSpS (łac. Congregatio Missionalis Servarum Spiritus Sancti), zostało założone w 1889 r. przez bł. Arnolda Janssena w Steyl w Holandii przy współudziale bł. Marii Heleny Stollenwerk i Hendriny Stennmans. Niedługo po tym siostry misyjne wyruszyły do obu Ameryk, Azji i Afryki oraz założyły swoje placówki w Europie. W 1921 r. powstał klasztor werbistek Annuntiata w Raciborzu. Werbistki noszą granatowe habity, a na nich krzyże z symbolem Ducha Świętego. B. ŁOZIŃSKI, *Leksykon zakonów w Polsce. Informator o życiu konsekrowanym*, Warszawa 1998, s. 345-346.

323 *Steyler Missionsschwestern SspS. Polnische Ordensprovinz 1921-1991,* Redaktion für die deutsche Originalfassung: Schw. Edberte Moroder SspS, Racibórz – Stockerau 1992, s. 256.

324 Siostry, służące jako pielęgniarki, nosiły niebieskie ubrania, na nich białe fartuchy i gumowe fartuchy, a na głowach białe welony. Siostry, wykonujące prace gospodarcze, chodziły w niebieskich ubraniach i niebieskich fartuchach i miały niebieskie welony. Ibidem, s. 259.

325 Kronika kuracji św. Rodziny w Branicach.

Kościół parafialny w Głubczycach na początku lat 40. XX w.

Arcybiskup ołomuniecki Leopold Prečan

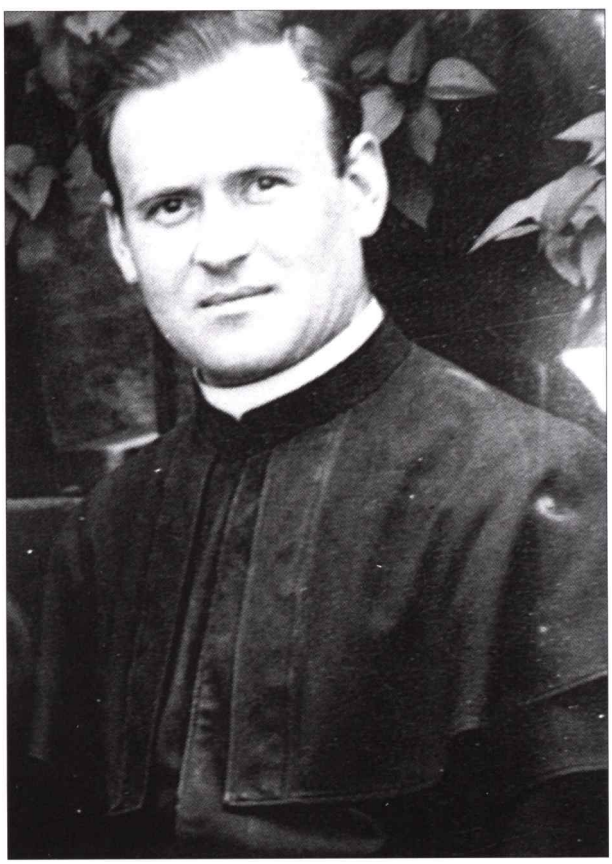

Pallotyn o. Richard Henkes

Kamień pamiątkowy z nazwiskami duchownych ekshumowanych z cmentarza przy kościele św. Krzyża w Kietrzu i przeniesionych na dzisiejszy cmentarz w 1942 r.

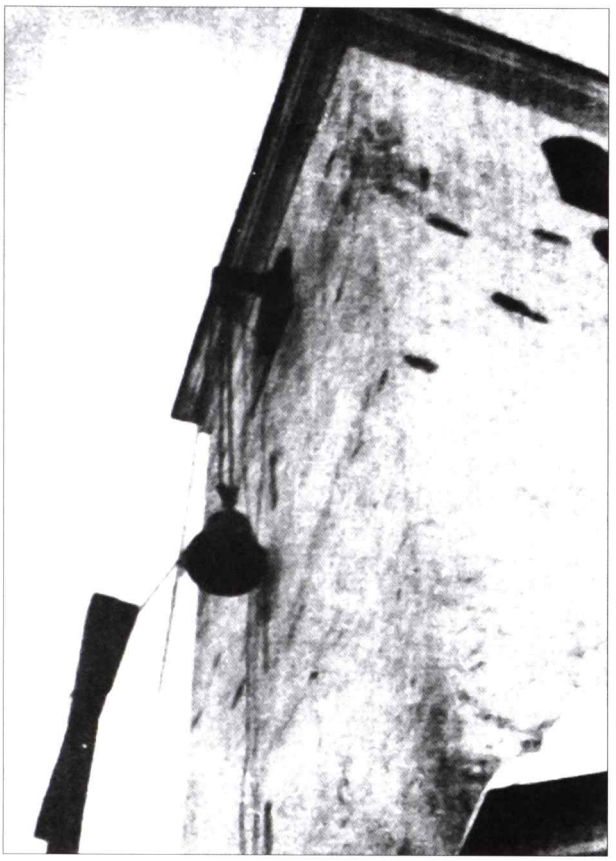

Demontaż dzwonów kościelnych na cele wojenne w Debrzycy

Pogrzeb proboszcza parafii Nowa Cerekwia ks. Johannesa Horaga w 1935 r. Mowę pogrzebową wygłasza wikariusz generalny J. M. Nathan. Po jego lewej stronie stoi ks. Rudolf Gaideczka

Der Generalvikar
für den preußischen Anteil
der Erzdiözese Olmütz

J.№ 5738.

Branitz O.-S., den 9.Nov.1935.

An das
Hochwürdige Katholische Pfarramt
in Leobschütz, OS.

Auf Grund der Apostolischen Vollmacht, erteilt dem Hochwürdigsten Herrn Ordinarius in Olmütz und dem Unterzeichneten delegiert, wird hiermit die Dispens vom Ehehindernis der gemischten Religion für die katholische M a r i a S t e n z e l zur Eingehung der Ehe mit dem evangelischen E r n s t H ä r t e l erteilt.

Vicarius generalis pro parte borussica Archidioecesis Olomucensis

J. Nathan

~~Taxe 1.-- RM.~~

Pismo z 1935 r. z pieczęcią i podpisem wikariusza generalnego J. M. Nathana

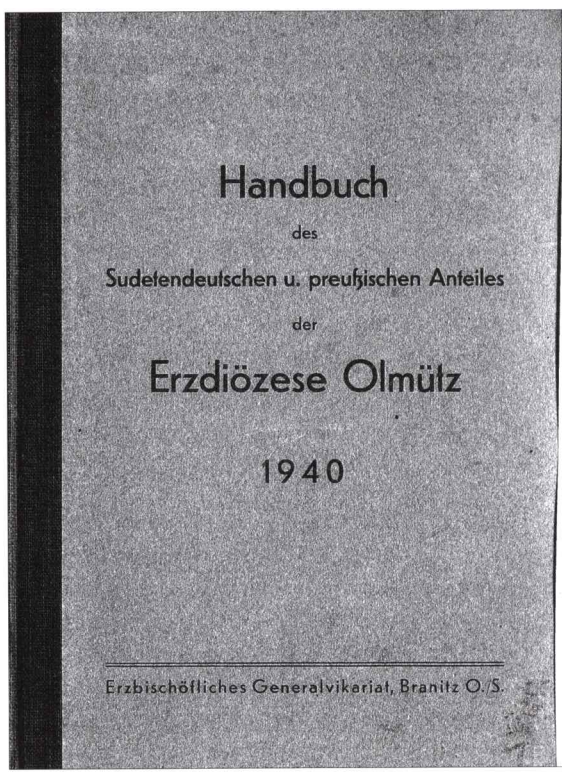

Kirchliche Einteilung des Generalvikariates

Anteil	Archipresbyterat	Erzpriester	Lfde Nr.	Dekanat	Dechant	Vizedechant
Sudetendeutscher Anteil	Freiberg		1	Freiberg	Pospíšil Philipp	Hosa Hugo
			2	Neutitschein	Urbanec Franz	Weigel Rudolf
	Mügliitz	Breuer Franz	3	Goldenstein	Breuer Franz	Prior Clemens
			4	Hohenstadt	—	Kürbel Josef — Leiter
			5	Mähr. Schönberg	Dek.-Leiter: Nowotny Stefan	—
			6	Mähr. Trübau	Dr. Šimon Rudolf	Dočkal Johann
			7	Mügliitz	Haselmann Josef	Hanel Otto
			8	Schildberg	Odrážka Albin	Weber Johann
			9	Zwittau	—	Pajatsch Wilh. - Leiter
	Sternberg	Bossdorf Karl	10	Bautsch	Kolsdorf Karl	Lindenthal Josef
			11	Hof	Gajdůšek Vinzenz	Barvik Wilhelm
			12	Mähr. Neustadt	Strauß Engelbert	Kubiš Fabian
			13	Römerstadt	Zolper Johann	Mark Franz
			14	Sternberg	Dr. Willner Dominik	—
	Troppau	Olbasek Franz	15	Eckersdorf	Čech Gustav	—
			16	Freudenthal	Jackel Ubald	Dr. Jedelsky Alfons
			17	Grätz	Zbožinek Alois	Michálek Franz
			18	Hotzenplotz	Stenzel Wilhelm	Casar Ludwig
			19	Jägerndorf	Reimer Johann	Jedlička Johann
			20	Odrau	Ocásek Franz	Pillich Emil
			21	Troppau	Kubáč Vinzenz	Seidl Lambert
			22	Wagstadt	Gec Alois	Zips Max
Preuß. Ant.	Katscher	Nathan Josef	23	Branitz	—	Kotschy Jos. — Leiter
			24	Hultschin	Jurečka Johann	Maly Josef
			25	Katscher	Hlubek Josef	Kloske Heinrich
			26	Leobschütz	Müller Johann	Schneeweiß Julius

16

Strona tytułowa Schematyzmów sudeckiej i pruskiej części archidiecezji ołomunieckiej z 1940 r. oraz zawarty w nich wykaz dekanatów wikariatu generalnego w Branicach

Jubilemus Deo salutari nostro (Ps. 94).

23. 6. 1891 50 23. 6. 1941

Proxime quinquaginta anni complebuntur, ex quo ad presbyterii dignitatem evectus est

REVERENDISSIMUS, PRAENOBILIS ET EXIMIUS DOMINUS

JOSEPH NATHAN

Vicarius Generalis pro Archidioecesis Olomucensis parte Germanica, Suae Sanctitatis Praelatus domesticus et Protonotarius apostolicus ad instar participantium, Capituli collegiatae ecclesiae Cremsiriensis Canonicus ad honores, Excellentissimi Principis Archiepiscopi Consiliarius actualis et Consistorii Assessor, Archipresbyter Katscherensis etc. etc. etc.

Encomiis hocce Jubilaeum celebrare nolumus, etenim verba humana obmutescunt, dum loquuntur facta saxaque; attamen universo a. e. Vicariatus generalis Branicensis Clero saeculari et regulari una cum Clero iuniore, Monialibus ceterisque Fidelibus nihil potest esse optatius, quam ut

CONIUNCTIS ANIMIS DEO GRATES AGANT,
FAUSTA OMINA AC VOTA JUBILANTI DEFERANT,
FERVIDASQUE AD SUMMUM ET AETERNUM SACERDOTEM PRECES FUNDANT
PRO EIUSDEM SALUTE ET INCOLUMITATE.

SanCte Ioseph, tV ILLVM aDIVVes PreCesqVe nostras et Vota benIgne sVsCIpIas!

Informacja o 50. jubileuszu kapłańskim ks. J. M. Nathana w 1941 r.

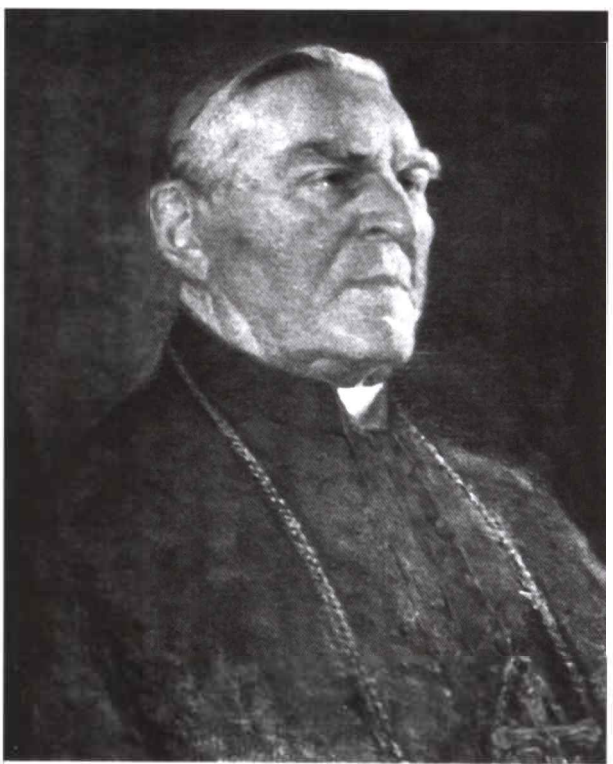

Ks. J. M. Nathan jako biskup sufragan ołomuniecki.
Mal. Richard Karger.

Herb biskupa Nathana

Kościół podczas walk frontowych i po wkroczeniu Armii Czerwonej na ziemię głubczycką

W styczniu 1945 r. Armia Czerwona dotarła do Odry i zdobyła przyczółki na jej zachodnim brzegu. Huk dział był już dobrze słyszany w powiecie głubczyckim. Mieszkańcy nadal jednak pozostawali na miejscu, a w okolicy przybywało niemieckiego wojska.

W samych Głubczycach, w związku ze zbliżającym się frontem, panował wielki ruch. Siostra werbistka Landoline, która 20 stycznia po chorobie wyszła ze szpitala, wspomina, że ulice były pełne samochodów wojskowych, dużych ilości wojska i posterunków.

22 stycznia 1945 r. lazaret wojskowy w Domu Misyjnym „Maria Treu" został rozwiązany, a następnego dnia zdemontowano i wywieziono aparat rentgenowski. Do „Maria Treu" przybywali uciekający przed frontem mieszkańcy Gliwic. Na ulicach leżały trupy zamarzniętych ludzi i zwierząt. Wszędzie było dużo samochodów wojskowych, czołgów, dział, żołnierzy i uciekinierów przed frontem z przemysłowej części Górnego Śląska, którzy na wózkach i sankach wieźli swoje mienie. S. Landoline widziała również prowadzoną w eskorcie esesmanów kolumnę Żydów w łachmanach, niektórzy szli boso po śniegu, bici przez esesmanów. Zakonnice, wracające saniami ze Ściborzyc Małych, widziały przy drodze zwłoki dwóch zastrzelonych Żydów. Przez Głubczyce przechodziły też inne kolumny więźniów ewakuowanych z obozów koncentracyjnych. W kaplicy przy kościele parafialnym leżały zwłoki dziewięciorga zamarzniętych dzieci[326].

W pierwszej połowie lutego przez „Maria Treu" jedna po drugiej przewijały się różne niemieckie jednostki wojskowe. Raz nawet przebywali tam krótko jeńcy brytyjscy. Przez kilka dni w tym budynku znajdował się główny punkt opatrunkowy, który następnie przeniesiono do liceum sióstr szkolnych de Notre Dame przy ul. Raciborskiej. Werbistki pomagały tamtejszym siostrom składać materiały opatrunkowe i szyć tampony[327].

W „Maria Treu" 14 lutego zakwaterowała się jednostka SS. Siostry były zadowolone z tego, że esesmani mieli kuchnię polową pod gołym niebem, dzięki czemu nie musiały się z nimi kontaktować. Przed „Maria Treu" i w ogrodzie pełno było pojazdów wojskowych i dział.

Po odejściu esesmanów, ponownie uruchomiono tam punkt opatrunkowy Wehrmachtu (jednostka składająca się z Nadreńczyków – katolików). Lekarze wojskowi byli protestantami. Operacje wykonywane były przez 24 godziny na dobę. Na zmianę operowali czterej lekarze, podczas gdy na zewnątrz wybuchały pociski. Dziennie umierało 10–20 rannych, których grzebano na cmentarzu komunalnym. W szopie i garażu piętrzyły się zwłoki, niektóre nagie, zdjęte prosto ze stołu operacyjnego[328].

Pod koniec lutego 1945 r. linia frontu przesunęła się już na północno – wschodnie skrawki ziemi głubczyckiej, najpierw w okolice Dziećmarowa, położonego w diecezji wrocławskiej, następnie do Lisięcic. 16 marca tamtejsze siostry zakonne przeżyły przejście frontu. Podczas ostrzału ukryły się pod ołtarzem głównym miejscowego kościoła parafialnego. W tym momencie w posiadłość Karla Richtera, znajdującą się naprzeciwko kościoła, trafiła bomba. Wstrząs spowodował rozbicie szyb w oknach kościelnych. Siostry zaczęły żarliwie się modlić i w takiej sytuacji znaleźli je radzieccy żołnierze. „Niedobrze się z nami obchodzono", napisała w liście z 3 marca 1946 r. do byłego proboszcza parafii Lisięcice ks. radcy Johannesa Besucha s. Gratia. Siostry (Gratia, Seraphina i Cölina) zostały następnie przegnane i 20 marca 1945 r. dotarły do Ucieszkowa, gdzie w strojach świeckich prowadziły gospodarstwo domowe u starszego wiekiem małżeństwa. 13 maja ktoś zawiózł je na wozie wraz z głubczyckimi chorymi do Głubczyc. Po dwóch dniach poszły do wsi Królowe, gdzie był prowizorycznie urządzony głubczycki szpital. Tam otrzymały

[326] Por. *Steyler Missionsschwestern SspS. Polnische Ordensprovinz 1921-1991*, Redaktion für die deutsche Originalfassung: Schw. Edberte Moroder SspS, Racibórz – Stockerau 1992, s. 260.

[327] Ibidem.

[328] Ibidem, s. 262-263.

nowe ubrania. Siostra Cölina ubrała habit elżbietanki, a s. Gratia werbistki. W zielonoświątkowy piątek wróciły do Lisięcic i z pomocą ocalałych tam mieszkańców uporządkowały kościół[329].

16 marca 1945 r. główny punkt opatrunkowy w głubczyckim „Maria Treu" został zlikwidowany. Tego samego dnia, podczas ataku lotniczego na miasto, jedna z bomb spadła na część ogrodu w pobliżu starej sali gimnastycznej, a druga 4-5 m od fundamentu kościoła klasztornego franciszkanów. Mur wygiął się ku ulicy na około 25 cm, co spowodowało znaczne zwężenie bramy prowadzącej na podwórze klasztorne, a od prezbiterium zaczął odpadać tynk. Mały dzwon na sygnaturce został przestrzelony kulą karabinową i pękł. Gwardian o. Ludwig Bogdański przebiegł przez zakrystię i prezbiterium i przez wzbijający się pył dostrzegł, że ołtarz główny był cały. Zabezpieczył hostie i przeniósł do piwnicy na przygotowany w niej ołtarz. Ołtarz boczny p. w. Matki Boskiej był zniszczony, kaplica Ukrzyżowania przywalona gruzem, częściowo runęło sklepienie. Na filarach w pobliżu ambony pokazały się rysy. W klasztorze tym po zbombardowaniu Hotelu „Post", który stał przy ul. Kozielskiej, został ulokowany wojskowy sztab. Przychodzili tam też mieszkańcy, aby się ukryć[330]. Trzy dni później przełożona sióstr szkolnych de Notre Dame s. Josephine Bergmann poleciła 46 najstarszym i chorym siostrom ewakuować się z Głubczyc. W mieście pozostały 23 zakonnice. 16 z nich przeniosło się do „Maria Treu", pozostałe siedem dotarło tam później[331]. W pobliżu ich klasztoru eksplodowały 22 bomby i siostry bały się pozostawać same w swoim klasztorze przy ul. Raciborskiej, tym bardziej że widziały już z okien płonące miasto i okoliczne wsie. Po siostrach de Notre Dame do „Maria Treu" przybyły również elżbietanki.

Wciąż trwał gwałtowny ostrzał ciężkiej artylerii. Słychać było huk przelatujących pocisków. Na miasto spadały bomby, słychać było karabiny maszynowe. Do werbistek przychodzili, przebywający nadal w mieście, mieszkańcy Głubczyc z prowiantem. Na podwórzu zabito krowę, by zrobić zapasy. Piwnice i sień były pełne ludzi. Na piętra nikt nie wchodził. Wojsko niemieckie wycofało się z miasta[332].

Podczas bombardowania Głubczyc ofiary grzebał gwardian o. Ludwig Bogdanski. Zwłoki musiały być zakopywane na nieczynnym cmentarzu św. Anny przy dzisiejszej ul. Sobieskiego, ponieważ przy cmentarzu na Wrocławskiej biegła już linia frontu. O. Bogdanski zabrał ze sobą do klasztoru 85-letniego byłego katechetę z głubczyckiego gimnazjum, ks. Aloisa Mocha, który tam zmarł 1 kwietnia i został pochowany w zbiorowej mogile w górnym ogrodzie franciszkanów. W piątek 23 marca na prośbę gwardiana wojsko niemieckie zabrało z klasztoru pancerfausty, pozostawiając jednak duże ilości amunicji. O godzinie 24.00 franciszkanie, przy urządzonym w piwnicy ołtarzu, odprawili mszę św., po której ukryli kobiety w kościelnym szybie ogrzewania[333].

O północy z 23/24 marca 1945 r. księża przebywający w „Maria Treu" rozpoczęli jeden po drugim odprawianie mszy świętej. Nad ranem miasto Głubczyce trzykrotnie rozjaśniło białe światło. Rosjanie wkroczyli o godzinie 6.00. W „Maria Treu" pojawiło się dwóch żołnierzy z karabinami. Przeszukali ludzi zgromadzonych w kaplicy (szukali zegarków i biżuterii) i sprawdzili, czy nie ma tam niemieckich wojskowych. Po nich pojawiały się następne grupy, coraz bardziej agresywne. Mieszkańcom domu misyjnego zabroniono wychodzenia do miasta, a po wodę na zewnątrz mogły wychodzić tylko siostry zakonne. Jedna z sióstr, Felixina, była Polką i rozumiała rozkazy i pytania Rosjan. Księża wraz z zakonnicami spożyli konsekrowane hostie, żeby nie były sprofanowane przez Rosjan. Same siostry od

---

329 Zachowało się mieszkanie sióstr w domu gospodarza Behrli, lecz 3 września 1945 r. zakonnice musiały je opuścić, ponieważ wprowadzili się do niego polscy osadnicy. W Zielone Świątki od strony Królowego do Lisięcic przybył z ucieczki proboszcz parafii Modzurów, poświęcił wysprzątany kościół i odprawił w nim uroczystą sumę. W czerwcu powrócił wikariusz ks. Heinrich Ludwig. Siostry, z powodu braku dachu nad głową, zamieszkały w domu św. Elżbiety na scenie. Zachorowały na tyfus, lecz przeżyły, mimo braku medykamentów. Por. A. MUCHA, *Chronik der Gemeinde Leisnitz O/S.*, Taufkirchen/Vils 1956, s. 34–36.

330 Por. J. KLINK, *Leobschützer Heimatbuch*, München 1950, s.183–187; Kronika klasztoru OO. Franciszkanów w Głubczycach od 1945–1978 r.

331 Por. S. M. TILGNER, *Beiträge zur Geschichte der schlesischen Ordensprovinz*, Berlin 1985, s. 150.

332 Por. *Steyler Missionsschwestern...*, s. 264.

333 Por. J. KLINK, *Leobschützer Heimatbuch*, s. 185–187. Tego samego dnia, co ks. Moch, w Głubczycach zmarł ks. dr Karl Schmalz, proboszcz parafii Pielgrzymów w stanie spoczynku, z tytułem radcy konsystorialnego.

godziny 6 do 10.00 rano były bite i przepędzane z kaplicy do sali jadalnej i z powrotem. Musiały mocno się siebie trzymać, gdyż były próby wyszarpywania ich z rzędu przez żołnierzy. Padały strzały, słychać było wrzaski. Kaplica została zdemolowana. Przy konfesjonale leżały zalane krwią zwłoki dziewczyny, dwa inne ciała leżały przy ołtarzu, kolejna zabita kobieta leżała przy drzwiach wejściowych do „Maria Treu". Wreszcie siostry misyjne znalazły się na ulicy. Wraz z siostrami de Notre Dame i elżbietankami było ich około 70–80. Gdy dotarły do dzisiejszej ul. Żeromskiego, zawrócono je i ustawiono w ogrodzie do rozstrzelania. Jeden z radzieckich oficerów chciał, żeby je rozstrzelać, inny mu powiedział, że Stalin kazał chronić księży i zakonników, ponieważ nie mieli nic wspólnego z narodowym socjalizmem. Z miasta gromadami przybiegali następni żołnierze i próbowali wyszarpywać z rzędu pojedyncze zakonnice. Doszło do gwałtownej wymiany zdań między radzieckimi oficerami, po stronie zakonnic stanął również radziecki lekarz i w końcu siostry puszczono wolno, natomiast chorych z „Maria Treu" przeniesiono do budynku Urzędu Finansowego (dzisiejszy gmach Banku Zachodniego). Zapadła ciemność. Zakonnice ruszyły szosą w kierunku Lasu Miejskiego. Bały się iść przez pola, ponieważ mogły tam być miny. W pobliżu nieistniejącej dziś Winiarni „Münzerei" usłyszały wrzaski, dlatego zawróciły kawałek i ukryły się w zagajniku. Nagle usłyszały strzały. Znalazła je grupa radzieckich żołnierzy. Jedna z sióstr dostała postrzał w głowę i pozostała w lesie. Została uznana przez inne za martwą. Przeżyła, gdyż znalazła ją, opatrzyła i zawiozła do jakiejś wsi radziecka lekarka. Pozostałe siostry były prowadzone szosą przy Lesie Miejskim. Według wersji s. Landoline, jedną z nich, s. Caeliane, próbował zaciągnąć do lasu radziecki oficer. Krzyczała: „Mamo, Mario!" i po chwili padły trzy strzały. Inna siostra wspominała po wojnie, że napastników, wlokących s. Caeliane do lasu, było trzech. Po tym wydarzeniu pozostałym zakonnicom pozwolono iść dalej. Podzieliły się na kilka grup, które po różnych przygodach dotarły do Głubczyc, gdy już się uspokoiła sytuacja, związana z przebiegiem działań wojennych[334].

Wejście żołnierzy radzieckich do Głubczyc wspomina również jedna z sióstr de Notre Dame: *„O 6.15 podczas mszy św. strzały ucichły, słyszano na zewnątrz sporadyczne okrzyki. Później weszli Rosjanie. Byliśmy prawie wszyscy w kaplicy, duchowni, siostry i ok. 200 cywilów. Radziecki major z tłumaczem zapytał o żołnierzy, broń i zegarki. Otrzymał garść zegarków* [...] *Potem zaczęli chodzić po domu* [żołnierze radzieccy], *znosić zapasy na samochody ciężarowe* [...] *Zaczęło się napastowanie sióstr misyjnych, wśród których wiele było młodych* [...] *Teraz zaczęło się martyrium. Raz spędzane do kaplicy, potem do sali jadalnej zabrać rzeczy. Słyszano strzały, krzyki, wrzaski, nie do opisania. W kaplicy musiałyśmy siedzieć w wyznaczonych przez uzbrojonych Rosjan ławkach i ci próbowali wyciągnąć kilka młodych sióstr i gdy te się wzbraniały, były bite pięściami i grożono im karabinem* [...] *Po południu ok. 16.00 zostałyśmy wypędzone przed klasztor, musiałyśmy się ustawić czwórkami i kopać sobie grób, aby tam być rozstrzelanymi. Tak zrozumiały mówiące po polsku siostry. Dwaj wyżsi oficerowie radzieccy pokłócili się z naszego powodu, ponieważ jeden był za rozstrzelaniem, a drugi przeciwko. Znów zostałyśmy zapędzone do kaplicy,*

[334] Wspomnienia tych sióstr są zarchiwizowane w domu prowincjalnym werbistek w Stockerau w Austrii. S. Caeliane (Anna Maria Klamminger) urodziła się w 1919 r. w miejscowości Pönigl w pobliżu Weiz w Styrii (Austria) jako córka chłopa Johanna Klammingera i Johanny z domu Schaffernak. W 1936 r. w wieku 17 lat wstąpiła do klasztoru werbistek św. Kolomana w Stockerau. W 1939 r. otrzymała habit, a w 1941 r. złożyła pierwsze śluby zakonne. Już jako siostra zakonna uczęszczała do seminarium dla przedszkolanek „Córek Bożego Zbawiciela" w Wiedniu. Od 1941 do 24 lutego 1943 r. zajmowała się pielęgnacją rannych w szpitalu ortopedycznym w Wiedniu, następnie działała w parafii Serca Jezusowego w Mödling pod Wiedniem. Od 18 marca 1943 r. przebywała w Głubczycach w „Maria Treu". Najpierw zajmowała się rannymi, potem ze względu na to, że była silną kobietą, przeniesiono ją do pralni. Była bardzo przywiązana do swojej rodziny. Gdy w listopadzie 1943 r. na froncie wschodnim zginął jej brat, zaczęła coraz częściej mówić o własnej gotowości do podarowania własnego życia Bogu i o męczeństwie. W chwili śmierci miała 26 lat. Dopiero 8 czerwca 1945 r. 10 sióstr werbistek wraz z o. Christianem Schurem (SVD) udało się na poszukiwanie jej zwłok do lasu. Znaleźli rozkładające się ciało siostry Caeliane. Siostry owinęły je w białą lnianą chustę. Na owiniętą również w białą chustę głowę zmarłej nałożyły mirtowy wianek, który dwa dni wcześniej był użyty podczas ślubów wieczystych w zakonie. Dnia 9 czerwca 1945 r. s. Caeliane została pochowana na głubczyckim cmentarzu komunalnym. 23 października 1970 r. jej szczątki zostały ekshumowane i przewiezione na cmentarz werbistek w Raciborzu – Ocicach, gdzie spoczywają do dziś. Na cmentarzu werbistek w Stockerau w Austrii znajduje się poświęcona jej tablica. *Steyler Missionsschwestern*..., op. cit., s. 265 i nast.

która wyglądała strasznie. Okropność zniszczenia świętego miejsca. Przy okazji 14 sióstr zostało od nas oderwanych i z innymi były szykanowane w innym pokoju przez radzieckiego oficera.

Tej nocy znalazłyśmy się w lesie [...] *Zabrałyśmy 8-miesięczne dziecko w koszu na bieliznę* [...] *Ponieważ znałam okolicę, objęłam przewodnictwo przez pola* [...] *Chciałyśmy do Karniowa* [Krnov], *musiałyśmy z powrotem, tam był front, poszłyśmy więc przez pola przy świetle księżyca do głubczyckiego Lasu Miejskiego. Było nas 22 siostry szkolne, ok. 40 sióstr misyjnych, kilka innych i kilku cywilów* [...] *Zostałyśmy ostrzelane, jedna siostra misyjna raniona* [...] *Pokazałyśmy Rosjanom dziecko* [...] *puścili nas przez las. Lecz po drugiej stronie młody pijany oficer* [...] *strzelił do kosza, w którym było dziecko. Wierzyłam, że tam znajdę zwłoki* [...] *zajrzałyśmy. Dziecko spało nienaruszone*"[335].

Niejaki K. T. [Karl Teichmann? K. M.] opisał te pierwsze godziny zetknięcia z żołnierzami radzieckimi w „Maria Treu" w następujący sposób: „*Po zarządzonym przez Rosjan w niedzielę pasyjną opuszczeniu Domu Misyjnego poznaliśmy jeszcze bardziej zwycięzców. Nieubłagani, bezwzględni i z „dawaj, dawaj", zostaliśmy pogonieni do roboty. Jakiś Ukrainiec z żoną i dzieckiem* [...] *był naszym poganiaczem i stale groził rozstrzelaniem. Kobiety i dziewczęta mogły się teraz tylko z trudem opędzać przed natarczywością Rosjan. My mężczyźni zostaliśmy zmuszeni do przeniesienia starych i chorych ludzi do Urzędu Finansowego* [dzisiejszego Banku Zachodniego przy ul. Powstańców, K. M.]. *Tam zostali porzuceni na pastwę losu. Nikt nie mógł się o nich zatroszczyć. Gdy po 3 dniach, po moim zwolnieniu z rąk GPU* [powinno być NKWD] *poszedłem do Urzędu Finansowego, znalazłem w sieni kilku zmarłych. Ci co przeżyli, błagali o wodę i chleb. Niestety, nie mogłem pomóc, ponieważ znów wpadłem w ręce Rosjan, miałem być zatrzymany i rozstrzelany. Gdy zapadł zmrok, umknąłem przez park, Teichplatz* [plac Stawowy] *na Langestrasse* [ul. Grunwaldzką], *aby skręcić w kierunku Koźla, ponieważ przyjąłem, że pozostali głubczyczanie zostali przepędzeni na wschód i miałem nadzieję wśród nich znaleźć również moich krewnych*".

K. T. wraz ze spotkaną na dzisiejszej ul. Grunwaldzkiej kobietą dotarł do Ucieszkowa, gdzie zostali aresztowani, przesłuchani i uwolnieni, lecz zakazano im opuszczać wieś. Tam spotkali werbistę o. Christiana Schura i szesnastu głubczyczan z „Maria Treu" oraz swoich krewnych. Poznali młodego żołnierza – studenta z Moskwy, który wziął ich pod ochronę przed kolegami. Następnie głubczyczanie, którzy przebywali w Ucieszkowie, wrócili do miasta, ale żołnierze radzieccy, obawiający się niemieckich szpiegów, znów kazali im zawrócić do Ucieszkowa[336].

Zachowała się jeszcze jedna informacja o wydarzeniach z 24 marca 1945 r., dotycząca głubczyckiego sierocińca Hamplów przy dzisiejszej ul. Koszarowej, w którym pozostał wikariusz ks. Konrad Newrzella z sierotami i grupa mieszkańców miasta. Wszyscy ukryli się w piwnicy. Słyszeli ostrzał z katiusz zwanych przez Niemców „organami Stalina". W budynek sierocińca uderzył granat. Potem weszli żołnierze radzieccy, przeszukali sierociniec szukając niemieckich żołnierzy i broni. Nazajutrz wszyscy lokatorzy piwnicy sierocińca musieli odejść na tyły do Ucieszkowa[337].

W mieszczących siedzibę wikariatu generalnego Branicach na przełomie stycznia i lutego 1945 r. nastąpiła ewakuacja lazaretu, z którego pacjentami odszedł również ks. kapelan Karl Langer. 7 sióstr z personelu sanitarnego, na polecenie ordynatora lazaretu, pojechało do nowo urządzonego lazaretu do Saksonii[338].

W lutym 1945 r. do zakładów biskupa Nathana w Branicach zostało przewiezionych około 600 osób umysłowo chorych z Rybnika, a w marcu przybyły siostry zakonne i cywilni uciekinierzy z miejscowości, do których dotarła linia frontu. Było to w sumie około tysiąca ludzi. Na terenie Zakładów Leczenia i Opieki biskupa Nathana znajdowała się kwatera główna naczelnego dowódcy 17. Armii, a następnie dowódcy I Korpusu Pancernego. Mieścił się tam również główny punkt opatrunkowy,

335 TEICHMANN, *Schlesische Passion* (I), „Leobschützer Heimatbrief" 1966, nr 10/11, s. 6.

336 Por. K. T., *Ostern 1945 in der Heimat von Lischwitz*, „Leobschützer Heimatbrief" 1953, nr 3, s. 11–13.

337 Por. L. BECKMANN, *Das Ende des Leobschützer Waisenhauses*, „Leobschützer Heimatblatt" 1996, nr 5, s. 4.

338 Por. A. STOPPEK, *Die Marienschwestern in Bladen und in der Zerstreuung*, „Leobschützer Heimatblatt" 2000, nr 2, s. 14.

a w ostatniej fazie wojny stacjonował generał brygady, z dywizji Grossdeutschland, Remer[339]. W duszpasterstwie miejscowym księżom pomagali: o. salwatorianin o. Justinus Weiss z Cvilina, o. pallotyn ks. Augustin Urban, który od marca 1941 r. był wikariuszem w Boboluszkach i ks. Josef Habscheidt, z zakonu Misjonarzy św. Rodziny (MSF).

21 marca 1945 r. radzieckie bombowce i myśliwce, mimo oznakowania obiektów szpitalnych znakiem czerwonego krzyża, po raz pierwszy zaatakowały Branice. Podczas tego nalotu zostały trafione przez bomby Domy D i F. Pracująca wówczas w ogrodzie siostra marianka Apollinaris (Elisabeth Sobotta) została ostrzelana i raniona z radzieckiego myśliwca i zmarła po przeniesieniu jej na salę operacyjną, natomiast s. Lioba zginęła pod gruzami. Podczas jednego z kolejnych nalotów z 29/ 30 marca zniszczony został dwór rzemieślniczy, doszczętnie spłonęły domy A i E oraz 1500 cetnarów zboża zgromadzonego na terenie zakładu, zaś Dom C został trafiony granatami. W Domu A spaliły się wszystkie akta wikariatu branickiego zgromadzone przez biskupa Nathana oraz historie chorób pacjentów, a w Domu C zginęli pod gruzami pacjenci i kuratus przy zakładowej bazylice św. Rodziny w Branicach, ks. Heinrich Werner. Ostrzał artyleryjski trwał przez cały dzień i noc. Spłonęła też plebania parafii Wniebowzięcia NMP. Wszyscy ludzie z terenu zakładów ukryli się w piwnicy domu sióstr, natomiast biskup Nathan zaprosił do swojego mieszkania na terenie zakładów proboszcza parafii WNMP ks. Johannesa Sczukę, o. Augustina Urbana i ks. Wilhelma Ochmana, który przybył z Chorzowa[340].

W nocy z 31 marca/ 1 kwietnia 1945 r. Dom G spłonął do murów obwodowych[341]. W tych dniach nie można było odprawiać mszy w bazylice Św. Rodziny, toteż do 1 czerwca odprawiano je w kaplicy sióstr, w ich klasztorze.

W niezachowanym piśmie do stacjonującego na terenie zakładów generała Remera, biskup Nathan wyraził swój sprzeciw wobec faktu, że teren zakładów został ustalony jako obszar walk i została tam rozstawiona artyleria szturmowa[342]. Pismo to jednak nie odniosło skutku[343].

Zniszczenia wojenne nie ominęły klasztoru sióstr marianek i samej bazyliki, na którą spadło kilka pocisków, a jeden z nich trafił w dzwon. Zostały rozbite prawie wszystkie szyby okienne[344]. Nie nadjechał obiecany pociąg szpitalny, który miał zabrać z Uvalna ponad tysiąc chorych i uciekinierów[345]. W Wielki Piątek, z powodu silnego ostrzału, przerwano nabożeństwo wielkopiątkowe i spłonął dom E, zniszczeniu uległa kuchnia centralna i spłonęła plebania. Dom C został trafiony granatem, przy czym gruz przysypał czterech chorych i dwóch duchownych, którzy zginęli na miejscu. Nie było wody ani światła, coraz większe były problemy z wyżywieniem. W niedzielę wielkanocną biskup Nathan otrzymał rozkaz opuszczenia z chorymi zakładów i o godzinie 20.00 wszyscy chorzy, którzy byli w stanie chodzić (około 600 osób) z 4 wozami zaprzęgniętymi w konie oraz personelem pielęgniarskim, odeszli w kierunku Uvalna. W Branicach pozostali: miejscowy proboszcz parafii WNMP ks. Johannes Sczuka, rektor kościoła o. Urban, proboszcz ks. Ochman oraz 7 sióstr marianek, do których następnie dołączyło

---

339 Por. W. GROCHOLL, *Branitzer Passion*, Eschershausen 2011, s. 22. Generał brygady Otto Ernst Remer (1912-1997), dowódca batalionu wartowniczego Grossdeutschland pod Berlinem, po nieudanym zamachu na Hitlera przystąpił do aresztowania przywódców spisku. 30 stycznia 1945 r. został osobiście awansowany na generała przez Hitlera, będąc jednym z najmłodszych generałów Wehrmachtu. W 1950 r. założył neonazistowską Socjalistyczną Partię Rzeszy. W 1952 r. uciekł za granicę, nie odbywszy wyroku więzienia za oczernianie członków niemieckiego ruchu oporu. Przebywając w Egipcie nawoływał Arabów do walki z „międzynarodowym żydostwem". Negował holokaust. Zmarł w Hiszpanii. Por. R. S. WISTRICH, *Kto był kim w III Rzeszy*. Leksykon, Kraków 1997; Institute for Historical Review, www.ihr.org.jhr/v17/v17n1p7_Weber.html.

340 Por. B. POSPISZYL, *Parafia św. Rodziny*, Branice 2007, s. 32-33.

341 Por. GROCHOLL, *Branitzer Passion*, s. 45–48, 50.

342 Ibidem, s. 22.

343 Zasłyszana kilkukrotnie informacja, że jakoby biskup Nathan miał wynegocjować zawieszenie broni między dowództwem niemieckim a dowództwem radzieckim na tym odcinku frontu, w celu wyprowadzenia w bezpieczne miejsce chorych ze swoich zakładów, może być traktowana jako mit.

344 Por. Kronika Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej Branice 1898-1978, s. 62.

345 Por. W. GROCHOLL, *Joseph Martin Nathan. Leben und Leiden für eine grenzlose Caritas im mährisch-schlesischen Land*, Eschershausen 1990, s. 128.

5 kolejnych z okolicznych filii. Biskup Nathan zlecił o. Urbanowi opiekę nad zakładami i niezdolnymi do poruszania się chorymi.

W czwartek 5 kwietnia 1945 r. chorzy, którzy opuścili zakłady, zostali rozdzieleni. Ci, którzy przybyli do Branic ze świeckim personelem z ewakuowanego szpitala w Rybniku, mieli pójść do Opawy, chorzy z Branic z siostrami mariankami udać się 30 km pieszo do Bruntala[346], a branicki wikariat generalny i prowincjałat sióstr do Šumperka. Około 60 sióstr zostało zabranych do pracy do lazaretu Wehrmachtu w Pradze, a 18 sióstr pojechało z ordynatorem zakładów w Branicach dr. Oskarem Andersem do zakładów leczenia i opieki Wiesengrund w północnych Czechach.

Dopiero 6 maja 1945 r. do branickich zakładów wkroczyli żołnierze radzieccy. Kilka dni później radziecki komendant wojenny Branic otrzymał informację, że w zakładach jest około 500 osób chorych umysłowo i na tyfus oraz około 100 członków personelu. Znający język rosyjski ks. Wilhelm Ochman wykonał w różnych miejscach napisy w tym języku, jak: „tyfus" czy „choroba zakaźna". To skutecznie zniechęciło Rosjan do chodzenia po szpitalnych budynkach.

5 czerwca 1945 r. powrócił biskup Nathan z zakonnicami i wraz ze współpracownikami, przy dotkliwym braku materiałów budowlanych, rzemieślników i pieniędzy, przystąpił do usuwania szkód, których wartość, nie licząc inwentarza ruchomego, oszacowano na 3,5 mln marek[347]. Wszędzie było czuć spaleniznę, wokół widać było zniszczenia i gruz. Cały teren zakładów był zryty okopami. Jeszcze w tym samym miesiącu uruchomiona została kuchnia centralna, generator elektryczny na silnik Diesla oraz kotłownia. Ponieważ zakłady biskupa Nathana posiadały własną stację pomp, uruchomiono część wodociągów. Udało się odgruzować część terenu. Zakłady posiadały też własną cegielnię, dlatego zdobyto potrzebne do odbudowy cegły[348]. W niedzielę 17 czerwca w branickiej bazylice została odprawiona pierwsza po wojnie msza święta.[349] W majątku zakładowym Dzbańce został zniszczony dom dla chorych, dom sióstr i prawie wszystkie budynki gospodarcze[350].

Poza Głubczycami i Branicami machina wojenna przetoczyła się również przez inne miejscowości należące do powiatu głubczyckiego i podległe branickiemu wikariatowi generalnemu.

Gdy na przełomie marca i kwietnia 1945 r. do Kietrza zbliżył się front, niemieckie władze wojskowe przekształciły to miasteczko w twierdzę, której centrum stanowiły: kościół parafialny, plebania i Szpital Kanonika Ullricha. W marcu 1945 r. siostry elżbietanki opuściły Kietrz i udały się w kierunku Opawy, natomiast franciszkanki misjonarki pozostały we własnym klasztorze[351]. W Wielką Sobotę 31 marca do kaplicy klasztornej wtargnęli dwaj pijani żołnierze radzieccy krzycząc: – Hier bolszewiki! Domowy kapelan kuratus ks. Emil Müller zdążył spożyć hostię. Rosjanie zdarli z niego szaty mszalne i wyprowadzili go do zrewidowania. Tuż przed północą w klasztorze ponownie pojawili się dwaj czerwonoarmiści. Przerażone siostry zakonne chwyciły się za ręce, a jedna z nich wzięła w dłonie krzyż misyjny. Jeden z Rosjan wyrwał go jej z dłoni i rzucił na posadzkę, natomiast drugi podniósł krzyż i oddał siostrze. Po tym incydencie obaj wyszli, lecz po chwili, ten który rzucił krzyż, powrócił z innym kolegą, zaczął grozić siostrom. Uderzył przełożoną, która upadła, wymachiwał przy tym rewolwerem. Siostra Gabrielis[352] zaczęła śpiewać hymn Ave Maris Stella i w momencie, gdy Rosjanin próbował wyprowadzić jedną z młodych mniszek, siostra ta odciągnęła ją tak gwałtownie, że obie upadły. Rozwścieczony Rosjanin

---

346 Bruntal (niem. Freudenthal) – miasto powiatowe na Śląsku Czeskim.

347 Ibidem, s.130–133. Kronika kuracji Św. Rodziny w Branicach; J. OLSCHIMKE, *Die Marienschwestern im Kreise Leobschütz*, „Leobschützer Heimatblatt" 2005, nr 3, s. 8.

348 Por. L. ADAMCZYK, *Wojewódzki szpital dla nerwowo i psychicznie chorych w Branicach. Rys historyczny 1898–1970*, Wrocław 2010, s. 55.

349 Kronika kuracji Św. Rodziny w Branicach.

350 Por. J. OLSCHIMKE, *Vor 70 Jahren*, „Leobschützer Heimatblatt" 2015, nr 4, s. 18.

351 Por. M. SCHWER, *100 Jahre Schwestern der hl. Elisabeth*, „Leobschützer Heimatblatt" 1993, nr 2, s. 31.

352 S. Maria Gabrielis, z domu hrabina Monika Ballestrem na zamku Szklary Górne na Dolnym Śląsku. Jej dziadek hrabia Franciszek von Ballestrem na zamku Pławniowice w powiecie gliwickim, był posłem do Reichstagu z ramienia partii Centrum. W 1927 r. wstąpiła do klasztoru franciszkanek misjonarek w Eichgraben w Dolnej Austrii. W 1929 r. została przeniesiona do klasztoru Trzech Króli w Kietrzu.

zaczął bić ją kolbą rewolweru, a jego kolega chciał pomóc bitej, lecz było już za późno. Agresywny żołnierz strzelił siostrze Gabrielis w tył głowy. Wywołało to bójkę obydwu czerwonoarmistów. Ten ludzki, usiłujący pomóc żołnierz, siłą wyprowadził mordercę, a potem wrócił i przyniósł wodę. S. Gabrielis leżała z głową w kałuży krwi i rzęziła. Wkrótce też zmarła[353]. Pozostałe siostry i proboszcz parafii Kietrz ks. Emil Komarek, pochowali ją w okopie na polu należącym do zakonu, za klasztorem, bez trumny. W okopie tym zostało pochowanych również kilka osób zmarłych w szpitalu parafialnym, który został przeniesiony do klasztoru, gdzie prowadziły go siostry franciszkanki misjonarki[354].

W poniedziałek wielkanocny 2 kwietnia 1945 r., proboszcz ks. Emil Komarek odprawił w kaplicy klasztoru Trzech Króli poranną mszę, udzielił obecnym komunii św. i po tym jeszcze się modlił, gdy nagle otworzyły się drzwi, do kaplicy wszedł radziecki oficer z żołnierzami i wykrzyczał po rosyjsku rozkaz ewakuacji z Kietrza wszystkich cywilów, i to w ciągu zaledwie pół godziny. Obecni w kaplicy ludzie wybiegli, żeby zabrać z domów najpotrzebniejsze rzeczy. Proboszcz ks. Komarek spakował do dwóch pożyczonych toreb ostatnie sztuki bielizny, lecz gdy tylko wyszedł na ulicę, zostały mu dosłownie wyrwane z rąk przez Rosjan. W nocy mieszkańcy Kietrza i siostry franciszkanki misjonarki, łącznie około 200 osób, pod jego opieką, przenocowali na wolnym powietrzu w deszczu, na terenie piaskowni Beiera pod Kietrzem. Gdy Rosjanie sprowadzili w pobliże działa, grupa ta musiała przenieść się dalej, do piaskowni Langa, położonej między Kietrzem a Tłustomostami. Spędziła tam 11 dni. Co rano proboszcz ks. Komarek odprawiał dla nich poranną mszę i rozdzielał ok. 150 komunii św., natomiast wieczorem odprawiane było nabożeństwo z modlitwą za uciekinierów i o pokój. Rosjanie jednak nie dali tym ludziom spokoju. Przychodzili do piaskowni w dzień i w nocy. Siłą wyprowadzali kobiety, żeby je gwałcić, a potem robili to już nawet na terenie obozowiska, na oczach przerażonych uciekinierów. Proboszcz próbował się temu sprzeciwić, lecz było to daremne. Początkowo nie interesowali się franciszkankami misjonarkami, które nazywali „monaszkami" lub „siestrami", lecz później również i je próbowali zgwałcić. Siostry zawzięcie się broniły i były bite kolbami karabinów. Z tej przyczyny uciekły stamtąd i zatrzymały się w młynie Wystuby w Kietrzu, gdzie pracowały dla innych, bardziej cywilizowanych radzieckich wojskowych, gotując im i cerując ich mundury[355]. Potem zamieszkały w opuszczonym domu w Krowiarkach, pow. Racibórz, a następnie przez 5 tygodni przebywały w pustym, splądrowanym domu w Makowie, gdzie 10 kwietnia zmarła jedna z nich, s. Arkadia, która została pochowana przez kuratusa ks. Müllera na cmentarzu parafialnym w Krowiarkach[356]. Po 6 tygodniach pobytu poza klasztorem, siostry odnotowały zgony jeszcze czterech z nich, zmarłych z powodu wyczerpania[357].

W piątek 13 kwietnia 1945 r. obozującym w piaskowni ludziom kazano odejść w kierunku Raciborza i dalej na wschód. Dotarli do Markowic w powiecie raciborskim, gdzie, znający język polski

---

[353] Por. K. MALER, *Tragiczny los o. Richarda Henkesa – pallotyna i siostry M. Gabrielis – franciszkanki misjonarki z Kietrza*, „Kalendarz Głubczycki" 2004, s. 191-193.

[354] 13 maja 1946 r. niemieckie franciszkanki misjonarki z Kietrza zostały wysiedlone i osiadły w Wiedniu i Eichgraben w Austrii. Od 8 do 12 listopada tego samego roku w Kietrzu przebywała na wizytacji u polskich sióstr przełożona prowincji, hrabina Szeptycka z Warszawy i uzyskała zezwolenie na ekshumację i przeniesienie zwłok siostry Gabrielis na cmentarz. Dnia 22 listopada 1946 r. ogrodniczka cmentarna Adelheit Juppe w obecności sióstr, duchownego klasztornego ks. Bugiela i proboszcza ks. Emila Komarka przeprowadziła ekshumację. Kończyny zmarłej i głowa były już zeszkieletowane, natomiast reszta ciała stanowiła jeszcze zwartą masę. Zwłoki nie wydzielały zapachu rozkładu. Ponieważ milicja zakazała przewozu trumny do kościoła parafialnego, 23 listopada po uroczystej mszy, bez utworzenia również zakazanego konduktu, siostrę Gabrielis pochowano na kietrzańskim cmentarzu. Por. *Beitrag zur Geschichte der Pfarrei St. Thomas in Katscher 1919–1947*, Manuskript: Kanonikus Emil Komarek, bearbeitet und zusammengestellt von Joachim Pokorny, s. 49–50; R. GREINERT, *Märtyrertod der Franziskanermissionärin M. Gabrielis im Dreikönigskloster in Katscher*, „Leobschützer Heimatbrief" 1956, April, s. 7-8. W kwaterze zakonnic znajduje się jej nagrobek z napisem: FMM Siostra M. Gabrielis + 1.4. 1945 w 40 roku życia i 18 życia zakonnego.

[355] Por. *Beitrag zur Geschichte der Pfarrei St. Thomas in Katscher 1919–1947*. Manuskript: Kanonikus Emil Komarek bearbeitet und zusammengestellt von Joachim Pokorny, s. 51–52.

[356] Por. R. GREINERT, *Das Dreikönigskloster in Katscher O/S*, „Leobschützer Heimatbrief" 1955, nr 5, s. 10.

[357] Por. J. KAPS, *Martyrium und Heldentum Ostdeutscher Frauen. Ein Ausschnitt aus der schlesischen Passion 1945/46*, München 1954, s. 61.

ks. Komarek, uzyskał zezwolenie na pobyt. Jednak również stamtąd zostali przepędzeni przez wojsko radzieckie i 22 kwietnia przyłączyli się do grupy cywilów prowadzonej przez proboszcza parafii Studzienna i powrócili do Kietrza dopiero 28 kwietnia. Tam ks. Komarek zamieszkał w domu Maissów i Pawlików. Wspólnie z nimi grzebał w masowym grobie, na nieczynnym starym cmentarzu przy kościele św. Krzyża, martwych kietrzan, przywiezionych na ręcznych wózkach, zebranych w mieszkaniach, piwnicach, stajniach i na polach. 6 maja 1945 r. w niedzielę, we wspomnianym domu, odprawił pierwszą po powrocie mszę świętą, a 10 maja uczynił to już w kościele parafialnym. Pięć dni później wprowadził się na zdewastowaną plebanię[358].

Poza wyżej wymienionymi zastrzelonymi siostrami zakonnymi, na terenie ziemi głubczyckiej, podczas przechodzenia frontu, zginęły również inne zakonnice oraz księża. Siostra de Notre Dame z Głubczyc, Hermenegild (ur. w 1876 r. w Baborowie Amalia Lehnert), została znaleziona przed Niedzielą Palmową 1945 r. za ołtarzem kościoła cmentarnego św. Józefa w jej rodzinnym miasteczku. Została zgwałcona i uduszona, o czym przełożona prowincji dowiedziała się dopiero w czerwcu 1946 r.[359]

Ks. Adolf Beyer, od 15 kwietnia 1942 r. proboszcz parafii Równe, dwukrotnie przesłuchiwany podczas wojny przez gestapo, 20 marca 1945 r. został ciężko zraniony odłamkiem granatu, który uderzył w plebanię. Został przewieziony do lazaretu w Karniowie i zmarł 4 kwietnia 1945 r. w czeskiej Igławie[360]. Pochował go przy tamtejszym kościele proboszcz parafii Babice ks. Josef Martin[361].

Były gwardian klasztoru franciszkanów w Głubczycach o. Georg Simon, przebywający podczas wojny w prudnickim klasztorze, w nocy z 23/ 24 marca 1945 r. został zastrzelony podczas ucieczki przez żołnierzy radzieckich, a jego zwłoki odnaleziono dopiero po kilkunastu dniach już w stanie rozkładu. Został pochowany na tamtejszym cmentarzu przyklasztornym[362].

Pochodząca z Gadzowic w powiecie głubczyckim elżbietanka s. Julia (Teresa Riedel) została zastrzelona przez Rosjan w Nysie. Jej zwłoki znaleziono między szatami liturgicznymi w zakrystii kościoła św. Franciszka i pochowano w ogrodzie przy ul. Słowiańskiej 16[363]. 4 lutego 1945 r. w miejscowości Włochy w powiecie namysłowskim żołnierze radzieccy zastrzelili broniącą się przed zgwałceniem, pochodzącą z Niekazanic w powiecie głubczyckim, elżbietankę s. Gottliebę (Monikę Frank). W dniu 5 lutego 1945 r. w podobny sposób, w Krzydlinie Wielkiej w powiecie wołowskim, zginęła, pochodząca z Lisięcic elżbietanka s. Acharia (Anna Richter)[364]. 12 maja 1945 r. zmarła pod gruzami macierzystego domu Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej we Wrocławiu, urodzona w Boguchwałowie, s. Arilda (Agnes Knopik), a 20 marca 1945 r. podczas nalotu bombowców na Berlin głubczyczanka s. Diomira (Hedwig Baryla)[365]. Boromeuszka s. Orlanda (pochodząca z Klisina Klara Striegan) 4 lutego 1945 r. w Świebodzinie, zabrana przez Rosjan rzekomo do opieki nad rannymi, została zamordowana w jednym z opustoszałych domów[366].

Pochodzący z Nasiedla kamilianin o. Gerhard Birx zginął 3 maja 1945 r. w Petrovicach w Sudetach od trafienia bombą[367].

Śmierci uniknął proboszcz parafii Pomorzowice, ks. Eugen Richtarsky. Ponieważ dla mieszkańców Pomorzowic nie nadszedł urzędowy nakaz ewakuacji, nie zdążyli oni opuścić swojej wsi i byli przez żołnierzy radzieckich bardzo brutalnie traktowani, zwłaszcza kobiety. Sam proboszcz ks. Richtarsky został obrabowany, był bity i straszony śmiercią. Gdy osłabiony z głodu nie był w stanie zakopać

---

358 Ibidem, s. 52-53.

359 Por. M. TILGNER, *Beiträge zur Geschichte…*, s. 151.

360 Igława (czes. Jihlava, niem. Iglau) – miasto w południowych Czechach.

361 Por. L. Elsner, *Erinnerung an Bratsch*, „Leobschützer Heimatblatt" 2005, nr 5, s. 23; J. CH. TEICHMANN, *Die Kirchenbücher im Landkreis Leobschütz*, „Leobschützer Heimatbrief" 1964, nr 6, s. 11.

362 Ibidem, s. 43.

363 Por. Ks. HANICH, *Martyrologium*, s. 76.

364 Ibidem, s. 79.

365 Ibidem, s. 80.

366 Ibidem, s. 87.

367 Por. KLINK, *Leobschützer Heimatbuch*, s. 205.

rozkładającej się zwierzęcej padliny, radziecki komendant Pomorzowic, Żyd z pochodzenia, brutalnie go skopał i postawił pod ścianą dla rozstrzelania, jednak tego nie uczynił. Pewien ksiądz [autor informacji nie podał jego nazwiska, K. M.] wspominał: *„Gdy pewnego razu szedłem przez Pomorzowice, zapragnąłem się dowiedzieć, gdzie jest proboszcz ks. Richtarsky. Wówczas podeszło do mnie przypadkowo trzech ubogo ubranych robotników, z których jeden zwrócił się do mnie ze słowami: „Mój Boże! Jaki anioł przysłał tu pana?". Najpierw nie rozpoznałem obdartej i na pół wygłodzonej osoby, dopiero głos zdradził mi, że zwraca się do mnie w ubraniu roboczym dobry proboszcz Richtarsky* [...] *Dałem mu kawałek chleba i słoniny, z czego się cieszył jak dziecko i łzy stanęły w jego kochanych oczach. Gdy wieczorem go odwiedziłem, leżał chory. Podałem mu krople Hoffmanna*[368] *i chleb. Po kilku dniach wysłałem mu biret, koloratkę i sutannę, żeby znów mógł występować jako ksiądz"*[369].

Proboszcz parafii Księże Pole ks. Johannes Herrmann, nie ewakuował się w Sudety, lecz pozostał na miejscu z około 30 parafianami. Do wsi tej przybył były nauczyciel religii w głubczyckim gimnazjum, radca szkolny ks. dr Anton Foitzik i zatrzymał się u rodziny Schwer. 30 marca 1945 r., w Wielki Piątek przybyli Rosjanie i kazali wszystkim opuścić wieś. Utworzyły się dwie grupy uchodźców. Jedna z ks. dr. Foitzikiem poszła w kierunku Dzielowa, a druga z proboszczem ks. Herrmannem, bez żadnego planu, ruszyła przed siebie przez pola i nocowała w krzakach. Rano dotarła do Czerwonkowa i w południe powróciła do Księżego Pola. W niedzielę ponownie musiała opuścić wieś. W kietrzańskiej piaskowni spotkała ks. dziekana Komarka, ks. Müllera i około 120 mężczyzn i kobiet. 11 kwietnia przybyli tam Rosjanie, zabrali księżopolskiego proboszcza, pewnego młodego mężczyznę i 7 lub 8 kobiet. Zawiezieni zostali do Pietrowic Wielkich, a 15 kwietnia do więzienia w Bielsku. Proboszcz został od nich oddzielony i wtrącono go do celi, w której przebywało 42 niemieckich Górnoślązaków. 24 kwietnia został zwolniony i nawet odzyskał przy wyjściu swój brewiarz kapłański. Gdy w Katowicach biskup zaopatrzył go w dokumenty, przez kilka tygodni mieszkał u przyjaciela ze studiów w parafii św. Bartłomieja w Gliwicach. Potem ks. Herrmann powrócił do Księżego Pola. Tam w ciągu 14 miesięcy pochował 85 osób, dla których brakowało trumien. Przyczyną tak licznych zgonów był tyfus[370].

Najwięcej zniszczeń wojennych na Śląsku Opolskim, zwłaszcza zestrzeleń wież kościelnych, odnotowano w dekanatach byłej pruskiej części archidiecezji ołomunieckiej[371].

Kościół parafialny w Głubczycach, mimo dobrej z daleka widoczności, nie został jednak uszkodzony. Zniszczenia, jak już wyżej wspomniano, wykazywał kościół franciszkanów.

Podobnie kościół w Babicach został trafiony. Zestrzelony hełm z latarnią zwisał z wieży, na której platformie leżały zwłoki dwóch niemieckich żołnierzy z karabinem maszynowym. Plebania i budynki gospodarcze spłonęły do muru obwodowego[372]. W Baborowie swoim wyglądem straszył kościół parafialny ze zniszczonym podczas bombardowania dachem, zestrzeloną wieżą i powybijanymi witrażami okiennymi. Sklepienie od prezbiterium po chór nad organami runęło na posadzkę, a dzwony spadły z wieży. Spalona została plebania z księgami kościelnymi, a zabudowania gospodarcze zostały zniszczone. W Boguchwałowie wieża po ostrzale artyleryjskim wykazywała 5 otworów wlotowych (3 radzieckie i 2 niemieckie). Spalone były organy i zniszczone witraże okienne. Kościół w Czerwonkowie miał uszkodzony dach, zniszczone witraże i organy[373]. W Debrzycy Rosjanie uczynili z kościoła kino,

---

368 Krople Hoffmanna (anodyna) – roztwór alkoholu etylowego i eteru etylowego zmniejszający lub uśmierzający ból.

369 Por. B. RICHTARSKY, *Ein schlesischer Heimatpfarrer den man mit der Heimat nicht vergessen kann;* bez miejsca i daty wydania (w bibliotece byłych mieszkańców ziemi głubczyckiej w Eschershausen), s. 22–23.

370 Por. KLINK, *Leobschützer Heimatbuch,* op. cit., s. 179–181.

371 Por. A. HANICH, *Czas przełomu. Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w latach 1945–1946*, Opole 2008, s. 183.

372 Por. KLINK, *Leobschützer Heimatbuch*, op. cit., s. 69; E. HEIDE, *Zum Beispiel Babitz ein Ort in Oberschlesien*, Braunschweig 1988, s. 54.

373 Nieuszkodzoną plebanię w Boguchwałowie, po wysiedleniu stamtąd ks. Franza Pelza, dziekan głubczycki ks. Antoni Adamiuk przekazał rodzinom polskich nauczycieli na dom mieszkalny, ponieważ z braku księży nie można było obsadzić tamtejszej parafii., która odtąd była obsługiwana ex currendo (z dojazdu) przez proboszcza parafii Sucha Psina. Por. Ks. A. HANICH, *Dekanaty i parafie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945-1946*, Opole 2009, s. 178 i 182; F. MEISSNER, *Ostern 1993 Jubiläumsfeier in Hohndorf,* „Leobschützer Heimatblatt" 1993, nr 4, s. 27.

a organy zdemolowali. Ściana frontowa plebanii została rozbita przez pociski[374]. W Dzielowie kościół był spalony i stracił hełm wieży, natomiast plebania była zrujnowana. Po powrocie z ewakuacji, proboszcz ks. Josef Bortlik musiał zamieszkać we wsi u rodziny Seemann[375].

25 marca 1945 r. w Niedzielę Palmową na kościół w Dzierżysławiu spadła bomba i znacznie uszkodziła prawą stronę nawy. Wszystkie szyby okienne były rozbite, tabernakulum, po próbie otwarcia siłą przez żołnierzy radzieckich, zniszczone, figury świętych uszkodzone, stare organy, okradzione z piszczałek, zepsute i bezużyteczne, ławki wyrwane, a część z nich spalona[376].

Kościół w Grobnikach podczas ostrzału artyleryjskiego stracił hełm wieży i miał zniszczony dach, który po wojnie musiano pokryć strzechą. Pijani żołnierze radzieccy ubrali szaty księdza, porozrzucali hostie i kazali mieszkańcom chodzić na kolanach i robić znak krzyża[377].

Kościół pw. Nawiedzenia NMP w Gródczanach w kwietniu (na Wielkanoc) 1945 r. został zniszczony podczas zaciekłych walk pancernych o tę wieś. Ostrzelane zostały: wieża, okna i dach. Mieszkańcy po powrocie z ucieczki jedynie prowizorycznie usunęli szkody[378].

W Jakubowicach żołnierze SS wysadzili w powietrze 34–metrowej wysokości wieżę i część nawy. Więźba dachowa była rozerwana, ołtarze zniszczone, obrazy ołtarzowe rozdarte. Kościół po wojnie odbudowano w nieco zmienionej formie i poświęcono w 1952 r.[379]

Kościół w Lewicach wykazywał z zewnątrz i od wewnątrz zniszczenia, które zostały wycenione łącznie na 63 420 marek. Wszystkie szyby były rozbite. Zniszczony dach musiano pokryć strzechą. Zniszczona była również plebania, w którą trafiła bomba. Budynki gospodarcze miały poniszczone dachy, a jedna ze stodół była całkowicie zniszczona. Podobnie było z 2 kaplicami i murem cmentarnym. Cała bielizna kościelna, kapy nieszporne i liturgiczne szaty mszalne (ornaty), z wyjątkiem jednej, nie nadawały się do użytku, tak samo monstrancje i kielichy, oprócz jednego, znalezionego w chlewie. Sejf na plebanii był rozbity, a jego zawartość porozrzucana po pokojach[380].

W kościele w Lisięcicach były częściowo zniszczone organy i obraz ołtarzowy, brakowało obrusów ołtarzowych i większej części szat mszalnych, za to plebania była w dobrym stanie, brakowało jednak okien i drzwi

Wnętrze kościoła w Lubotyniu zostało zdewastowane. Ołtarze i ambona uszkodzone, figury porozbijane, krzyże połamane, ornaty podarte. Przy szóstej stacji Drogi Krzyżowej została namalowana prostytutka. Gdy proboszcz ks. Ernst Goretzki powrócił 8 maja z kilkoma parafianami, we wsi przebywali jeszcze Rosjanie[381].

Kościół w Nasiedlu został wysadzony w powietrze przez SS[382]. Kościół parafialny św. św. Piotra i Pawła w Nowej Cerekwi miał spaloną wieżę i dach. W sklepieniu prezbiterium były widoczne dwa otwory wlotowe pocisków, które Rosjanie uszczelnili płótnem obrazów Drogi Krzyżowej i obrazów z ołtarzy bocznych. Figury z ołtarzy bocznych leżały na podwórzu porozbijane. Przed ołtarzem głównym Rosjanie zbudowali drewnianą trybunę, która przesłoniła cały ołtarz. Użyli jej podczas świętowania dnia 1 maja i dnia zakończenia wojny. Wszystkie szafy i szuflady w zakrystii były puste. Brakowało szat mszalnych, bielizny kościelnej, świec i wina mszalnego. Ławka komunijna została użyta przez żołnierzy

---

374 Por. KLINK, *Leobschützer Heimatbuch*, op. cit., s.70; Kronika parafii Debrzyca.

375 Por. Kronika parafii Dzielów (zapisy od 1966 r.).

376 W święto patrona 24 sierpnia 1945 r. mieszkańcy na tyle zdołali uporządkować kościół, że mogło się w nim odbyć pierwsze po przejściu frontu nabożeństwo. Kietrzańscy pallotyni przekazali proboszczowi fisharmonię. Por. M. JANOTTA, *50-jähriges Kirchweihfest der Pfarrkirche St. Bartholomäus in Dirschel*, „Leobschützer Heimatblatt" 1986, nr 5, s. 21; M. JANOTTA, *Vor 70 Jahren Kirchbau in Dirschel*, „Leobschützer Heimatblatt" 2006, nr 2, s. 16-17; www.dzierżysław.cba.pl

377 Por. *Gröbniger Mappe* 1988. Obecnie w prezbiterium jest zawieszony fragment pocisku, który trafił w ten kościół.

378 Por. H. i H. FELDMANN, *50 Jahre Kirche in Burgfeld (Hratschein)*, „Leobschützer Heimatblatt" 1978, nr. 6, s. 17.

379 Por. J. GAWELLEK, *Jakubowitz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1998, nr 4, s. 25; Chronik der Pfarrei Jakubowitz Branitzer Decanats in der Erzdiözese Olmütz, s. 116.

380 Por. Chronik der Kirchengemeinde Maria Magdalena Löwitz, Kreis Leobschütz, s. 31–33; Kronika parafii Lewice 1948–1984.

381 Por. KLINK, *Leobschützer Heimatbuch*, s. 178.

382 Ibidem, s. 58.

radzieckich jako balustrada drugiej trybuny na rynku. Żelazny dzwon, który przetrwał pożar wieży, leżał przy kościele. Zawieszono go potem na małym rusztowaniu. Nie było ani jednej całej szyby. Mieszkańcy oszklili część okien szkłem ze skrzyń szklarniowych, pozostałe otwory okienne zabili deskami. Proboszcz ks. Machinek przywiózł z ewakuacji około ćwierć litra wina mszalnego, a już po przybyciu na miejsce z mąki pszennej upieczono hostie. Później biskup Nathan przekazał każdemu z kościołów wikariatu generalnego po 1 butelce wina mszalnego, które, zamurowane w skrytce na terenie branickich zakładów, nie zostało znalezione przez wojsko. Zniszczoną nowocerekwiańską Drogę Krzyżową zastąpiono starymi obrazami, które leżały na strychu kościoła w Ludmierzycach, a zdewastowane organy fisharmonią, przywiezioną z Branic. Dywan kościelny znaleziono w bunkrze w Lewicach. Ponieważ brakowało belek do reperacji dachu, za zgodą radzieckiego komendanta wojennego, zwieziono słomę z młyna Berga i załatano nią dziury[383]. Z posiadanych przez kościół 30 ornatów nie ocalał żaden. Wszystkie zostały przez Rosjan pocięte, porozdzierane lub zagrzebane w gnoju. Proboszcz ks. Machinek udał się z marianką s. Lelitą do Branic, gdzie otrzymali 3 ornaty[384].

Kościół w Równem miał zestrzeloną wieżę i otrzymał wiele trafień. Wnętrze zostało zbezczeszczone, ołtarz uszkodzony, a organy zniszczone. Ornaty i księgi mszalne leżały wokoło i były porozdzierane[385].

Wieża kościoła w Nowej Wsi otrzymała trafienie. Kościół jednak nadawał się do użytku. Zamiast brakującego dzwonu do dzwonienia uderzano w gong, którym była łuska od pocisku artyleryjskiego[386].

Kościół w Suchej Psinie został zniszczony aż do muru obwodowego i po wojnie praktycznie musiano na jego gruzach zbudować nowy[387]. Kościół w Turkowie miał tylko zestrzeloną wieżę[388].

22 lub 23 marca 1945 r., podczas ciężkich walk pancernych pod Włodzieninem, została zestrzelona wieża kościoła parafialnego św. Trójcy[389]. Proboszcz ks. Norbert Felsmann, u którego na plebanii już w lutym umieszczono lazaret weterynaryjny dla 40–50 koni z personelem, ewakuował się z mieszkańcami. Gdy 10 maja powrócił, we Włodzieninie przebywały tylko dwie rodziny. 60% wsi było zniszczone, oba kościoły spalone, meble z plebanii leżały na ulicy i podwórzu. Do proboszcza przyszły miejscowe dziewczęta, prosząc o udzielenie im schronienia i proboszcz przez cały dzień stał przy drzwiach w sutannie z krzyżem na piersi, by odpierać Rosjan. 17 maja dwóch pijanych żołnierzy radzieckich wybiło w nocy drzwi, pobili proboszcza karabinem i dużą miednicą do wody, następnie rzucili w jego głowę dwa duże słoiki, tłukąc mu okulary i raniąc w oko. Po tym zdarzeniu wszyscy ludzie opuścili plebanię i ukryli się w stodołach. Z inwentarza kościelnego zachowały się jedynie podarte – czarny ornat i alba. Ponieważ w zniszczonym kościele parafialnym nie dało się odprawiać mszy, w klasztorze sióstr marianek została urządzona kaplica. Potem w jednym z bunkrów został znaleziony kielich mszalny i kilka paten i odtąd ks. Felsmann używał tego kielicha do mszy św. Przez całe lato proboszcz samodzielnie reperował dach plebanii[390].

W miejscowości Wódka uległy zniszczeniu – miejscowy kościół parafialny i plebania. Nabożeństwa musiały się odbywać na plebanii w salce, gdyż wnętrze kościoła było zdewastowane przez Rosjan, ponieważ podczas walk frontowych kościół zamieniono na stajnię dla koni. Po oczyszczeniu, dnia 30 czerwca po raz pierwszy udzielono w nim sakramentu pokuty, jednak msze św. nadal odprawiane były na plebanii[391].

---

383 Początkowo proboszcz ks. Machinek odprawiał msze przed ołtarzem bocznym dla niemieckich parafian, a następnie dla przybyłych Polaków. Dla Polaków w niedziele była msza łacińska z czytaną po polsku Ewangelią. Dopiero od Bożego Narodzenia 1945 r. do Nowej Cerekwi przyjeżdżał młody polski ksiądz katecheta z Kietrza i odprawiał co niedzielę nabożeństwo. Por. L. MACHINEK, *Chronik von Dt. Neukirch Kreis Leobschütz. Heimat unvergessene Heimat*, Grevenbroich 1999, s. 16–17.

384 Por. J. OLSCHIMKE, *Vor 70 Jahren*, „Leobschützer Heimatblatt" 2015, nr 5, s. 11.

385 Por. KLINK, *Leobschützer Heimatbuch*, s. 82.

386 Por. W. F. KREMSER, *Flucht und Vertreibung*, „Leobschützer Heimatblatt" 2007, nr 6, s. 35.

387 Por. KLINK, *Leobschützer Heimatbuch*, s. 43.

388 Por. J. HANKE, *Löwitz, so wie es einst war – bis zur Vertreibung 1946*, „Leobschützer Heimatbrief" 1958, nr. 5, s. 14.

389 Por. F. GROBER, *Erinnerungen an die Gemeinde Hennerwitz*, „Leobschützer Heimatbrief" Juni 1956, s. 4.

390 Por. J. OLSCHIMKE, *Die Bladener Kirchenchronik*, T. 3., „Leobschützer Heimatblatt" 2009, nr 1, s. 12.

391 Por. Kronika parafii Wódka 1945-1975.

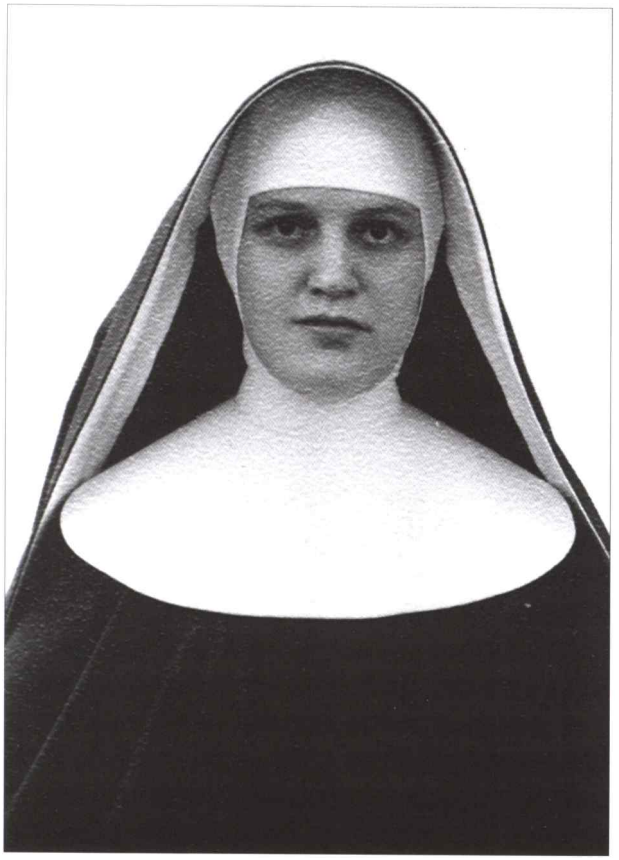

Werbistka s. Caeliane Klamminger zamordowana w głubczyckim Lesie Miejskim

Franciszkanka misjonarka s. Gabrielis (Monika) von Ballestrem zamordowana w Kietrzu

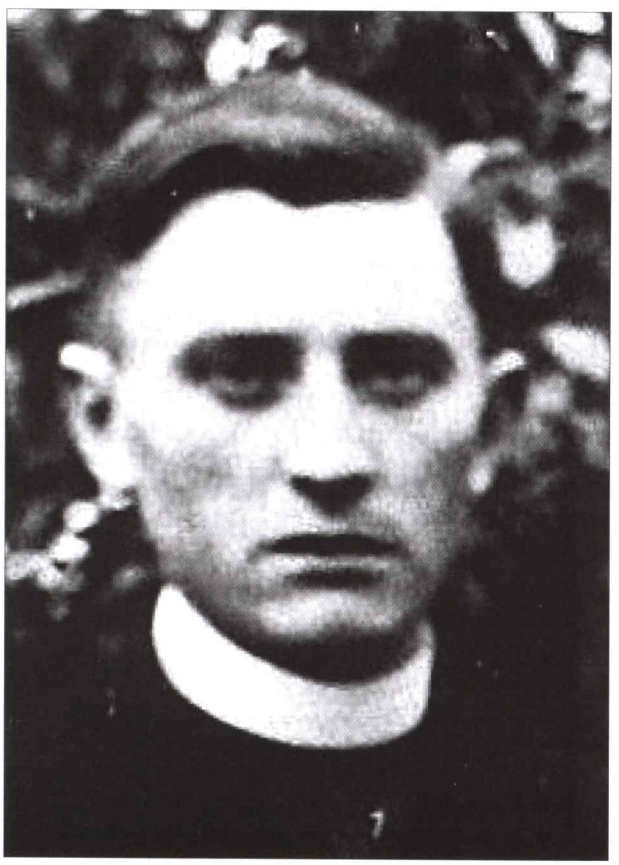

Proboszcz parafii Równe ks. Adolf Beyer

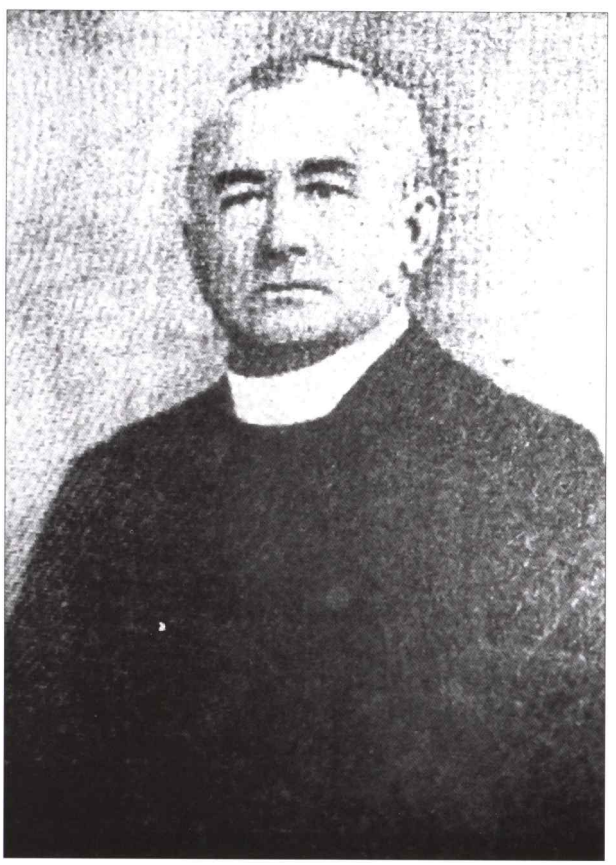

Proboszcz parafii Pomorzowice ks. Eugen Richtarsky

Nagrobek s. Gabrielis, z domu hrabiny Ballestrem na cmentarzu w Kietrzu

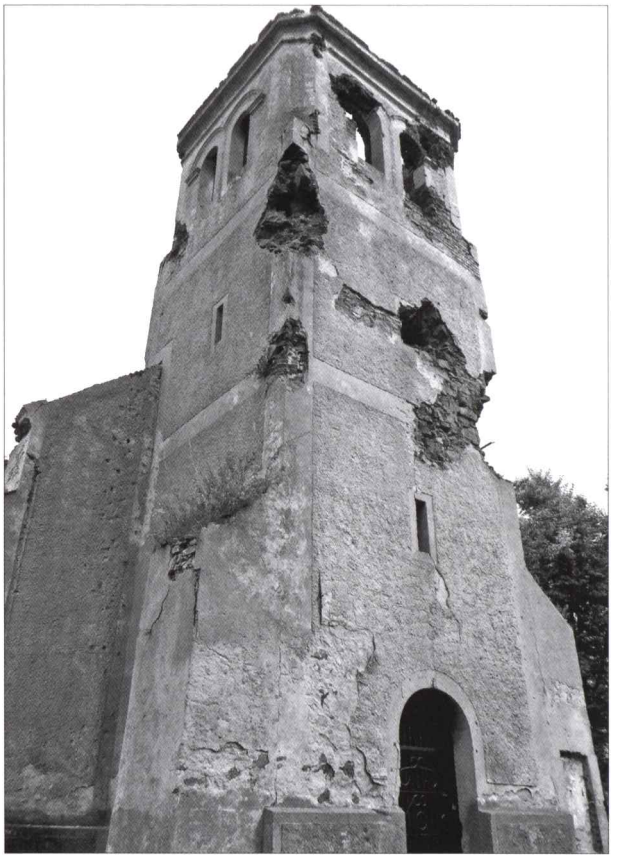

Ruiny kościoła św. Wacława w Nowej Cerekwi

Proboszcz parafii Wysoka ks. Eugen Melzer, narażając własne życie, uratował swój kościół przed wysadzeniem w powietrze przez esesmanów, przecinając lonty przy założonych ładunkach wybuchowych[392].

Po powrocie z ucieczki przed frontem, proboszcz parafii Zawiszyce ks. Josef Pohl zastał kościół św. Marii Magdaleny zniszczony. 22 marca 1945 r. kilka granatów uderzyło w górną część jego wieży, która runęła wprost na dach kościoła i, przebijając sklepienie nawy, spadła do środka świątyni. Datowane od 1724 r. księgi metrykalne na plebanii ocalały, tylko z księgi metrykalnej zgonów wyrwane zostały karty z lat 1869–1879. Już w maju 1945 r. ks. Pohl odprawiał msze św. dla 20 zawiszyczan, którzy powrócili z ewakuacji, w przedniej części odgruzowywanego kościoła. Zniszczone organy zastąpiono fortepianem, na którym grała córka ostatniego miejscowego nauczyciela, Greta Katzer[393].

Kościół w Zopowach został poważnie zniszczony. Pozostały tylko mury obwodowe. Zniszczona była również plebania[394]. Z inicjatywy mieszkańców, odbudowa kościoła ruszyła dopiero w latach 1958-1960, lecz siedzibą parafii pozostały Zubrzyce[395]. Kościół w Zubrzycach miał zestrzeloną wieżę, a dach prawie zupełnie zniszczony. O kikut wieży był oparty potężny złamany konar lipy[396].

---

392 Por. J. MÜLLER, *Unser Heimatdorf Waissak (Lindau OS.) Kreis Leobschütz. Ein Heimatbuch mit Bildanhang*, Dortmund 1973, s. 130. Ks. Melzer zmarł w lutym 1946 r. w branickim szpitalu na tyfus.

393 Por. O. BARTSCH, *Sabschütz 1914 bis 1946*, „Leobschützer Heimatblatt" 2013, nr 5, s. 29; *Erinnerungen beim betrachten eines Bildes*, „Leobschützer Heimatblatt" 1995, nr 5, s. 36.

394 Informacja na temat kościoła na stronie sołectwa Zopowy: www.zopowy.e-glubczyce.pl

395 Kronika parafii Zubrzyce 1946-2014.

396 Por. KLINK, *Leobschützer Heimatbuch*, op. cit., s. 46. Po wojnie proboszcz parafii Zubrzyce ks. Eduard Beigel zwołał wiejskich rzemieślników, w celu wyremontowania wieży. Najpierw przepiłowano i usunięto konar, następnie naprawiono

Ruiny kościoła w Wojnowicach

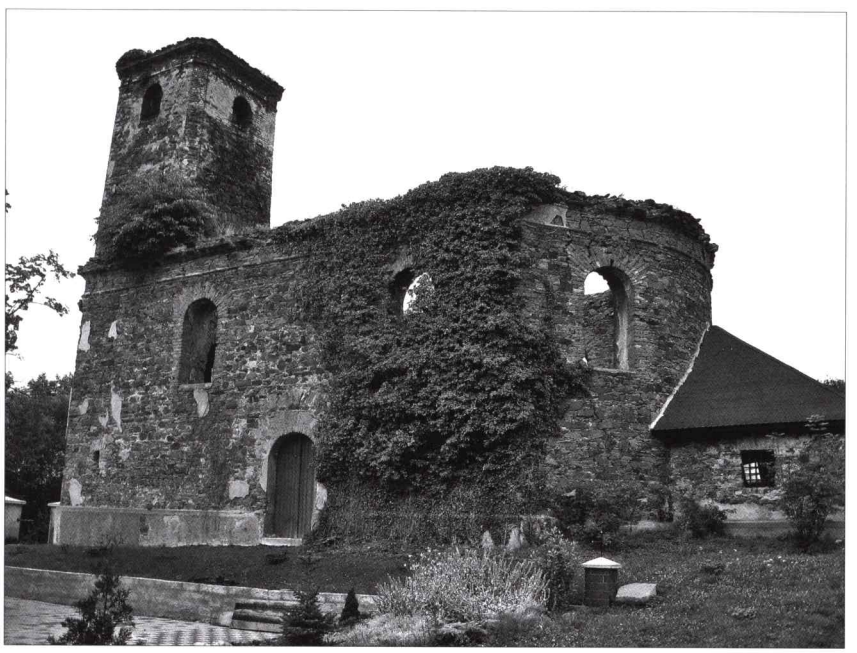

Ruiny kościoła w Pielgrzymowie

W szczegółowej informacji, sporządzonej przez proboszcza parafii Kietrz ks. Emila Komarka, dla wikariatu generalnego w Branicach, przedstawione zostały szkody wojenne wyrządzone w dekanacie kietrzańskim. Wieża kościoła parafialnego p. w. św. Tomasza w Kietrzu miała wielką wyrwę w murze spowodowaną eksplozją granatu, a jej hełm był miejscami rozerwany. Ramy okien kościelnych były częściowo połamane, a prawie wszystkie szyby rozbite. Zniszczone były organy, piszczałki prospektowe powyrywane i pogięte. Szkody te proboszcz wycenił na 46 tys. marek. Marmurowe ołtarze zostały sprofanowane, ich nadstawy zrzucone i zniszczone, figury postrącane. Szafa w zakrystii wykazywała ślady włamania. Z trzech kielichów mszalnych, dwóch cyboriów i monstrancji pozostały tylko połama-

mur i nakryto wieżę prostym namiotowym dachem. Por. R. BEYER, *Eine nicht alltägliche, aber wahre Geschichte von unserem Kirchturm und seine Linde*, „Leobschützer Heimatblatt" 2015, nr 5, s. 31.

ne stopy. Zrabowane zostały najcenniejsze szaty liturgiczne, inne leżały porozdzierane i porozrzucane. Po ich naprawieniu udało się uratować 1 kapę nieszporową (a było 9) i 15 ornatów mszalnych (było ich około 50). Zupełnie zniknęła bielizna kościelna. Zniszczony został złoty brokatowy baldachim. Proboszcz ks. Komarek ponownie poświęcił kościół i przygotował do nabożeństw. Plebania w Kietrzu wraz ze szpitalem zostały zamienione przez Rosjan w lazaret i dlatego pozostały w dobrym stanie. Jednak połowa szyb była rozbita. Uszkodzone przez działania wojenne były budynki gospodarcze. Również dom kościelnego służył jako lazaret. Przedszkole kościelne było podziurawione granatami i nie nadawało się do użytku. Dom Związkowy, skonfiskowany podczas wojny przez nazistów, służył jako obóz dla internowanych Polaków. Rosjanie, po wkroczeniu, podpalili go. Spalił się również dom ogrodnika cmentarnego. Na cmentarzu znajdowały się 3 głębokie leje od bomb, które proboszcz kazał zasypać. Wszystkie groby były uszkodzone, a na wolnych miejscach znajdowały się groby żołnierzy radzieckich, których było około 400. Księgi metrykalne parafii Kietrz, przechowywane w piwnicy na plebanii, były porozrzucane i brakowało księgi zgonów z lat 1911–1945. Szafy archiwum parafialnego leżały w ogrodzie. Akta wokoło leżały zabrudzone. Zachowało się jednak 7 butelek wina mszalnego, ale i tak proboszcz musiał sprowadzić 12 kolejnych butelek z siedziby wikariatu generalnego w Branicach dla okolicznych parafii. Wszędzie brakowało świec.

W kościele św. Krzyża w Kietrzu były zniszczone ławki i fisharmonia, budowla jednak nie była uszkodzona i, po oczyszczeniu, została poświęcona. Kościół Trzech Króli miał uszkodzony dach i okna. Kościół filialny w Tłustomostach miał sporą dziurę w wieży od uderzenia granatem. Uszkodzone były jego mury i szyby. Stalowe tabernakulum, otwarte palnikiem do spawania, nie nadawało się do użytku. Nastawa ołtarza głównego była rozbita, a organy na chórze zniszczone[397].

Dnia 23 marca 1945 r. bomba lotnicza spadła na zamek w Kietrzu (byłą szkołę pallotynów), czyniąc go stosem gruzów[398]. Do dziś na tym miejscu znajdują się resztki ruin z piwnicami.

W należącym do dekanatu Kietrz, a położonym w powiecie raciborskim Borucinie, w wyniku niemieckiego ostrzału artyleryjskiego, została zniszczona wieża kościoła i uszkodzony dach, a także chór, organy i sklepienie kościoła. Zniszczony został kościół w Krzanowicach. Kościół w Pietrowicach Wielkich, na skutek niemieckiego ostrzału artyleryjskiego, miał uszkodzony dach i utrącony szczyt wieży[399].

Zupełnie zniszczone i nigdy nie odbudowane pozostały następujące kościoły: cmentarny św. Wacława w Nowej Cerekwi, cmentarny św. Mikołaja we Włodzieninie, kościół parafialny w Wojnowicach[400] i kościół parafialny w Pielgrzymowie. Ich ruiny zachowały się do dziś.

W leżącym już w diecezji wrocławskiej Dziećmarowie 15 marca 1945 r., w wyniku bombardowania, spłonął pojoannicki kościół. Zachował się jedynie mur obwodowy z niewielką częścią sklepienia nad prezbiterium i 2/3 muru wieży. Wewnątrz muru obwodowego leżała dwumetrowa sterta gruzu, obok ołtarza wypalone tabernakulum. Z gruzu sterczały 2 stalowe słupy, które dawniej podtrzymywały emporę organową. Spłonęły wszystkie budynki gospodarcze plebanii. Proboszcz ks. Sarnes w ostatniej chwili zdołał zabrać z kościoła Najświętszy Sakrament. Rodzina Kupke oddała do dyspozycji dużą salę na piętrze jej domu i tam, do odbudowy kościoła w 1949 r., były odprawiane msze[401].

Jak wyżej wspomniano, podczas walk frontowych zniszczeniu uległy Zakłady Leczenia i Opieki w Branicach. Budynek sióstr zakonnych z Boguchwałowa został zniszczony podczas działań wojennych, a same siostry ewakuowały się. Po powrocie, zamieszkały na plebanii i otworzyły przedszkole. Zakonnice z Nowej Cerekwi ewakuowały się z mieszkańcami wsi w Sudety, a ich dom zakonny został

---

397 *Kriegsschäden an Kirchen in der Pfarrgemeinde Katscher*, „Leobschützer Heimatblatt" 1995, nr 6, s. 28-29.

398 Por. J. POKORNY, *Die höheren Schulen in Katscher*, „Leobschützer Heimatblatt" 1989, nr 5, s. 29.

399 Por. HANICH, *Dekanaty i parafie...*, s. 178.

400 Z powodu całkowitego zniszczenia kościoła w Wojnowicach, proboszcz ks. Slawik wysłuchiwał spowiedzi i udzielał komunii św. w sieni plebanii, na schodach i przed plebanią. Por. A. DIEDERICH, *Erstkommunion 1946*, „Leobschützer Heimatblatt" 2002, nr 2, s. 23. W Wojnowicach zachował się kościół luterański, który, po wysiedleniu Niemców, został przejęty przez polskich katolików.

401 Por. J. PURSCHKE, *Dittmerau. Aus der Geschichte – Die Zerstörung*, „Leobschützer Heimatblatt" 1987, nr 6, s. 26; J. PURSCHKE, *Dittmerau. Aus der Geschichte – Wiederaufbau der Pfarrkirche*, „Leobschützer Heimatblatt" 1988, nr 1, s. 26.

zupełnie zniszczony. Z ewakuacji powróciły dwie siostry, które zamieszkały w jednym z prywatnych domów. Siostry z Wojnowic również ewakuowały się w Sudety i po powrocie zastały swój budynek zniszczony przez działania wojenne[402] Dom marianek w Lewicach został mocno uszkodzony. W marcu 1945 r. tamtejsze zakonnice dołączyły do sióstr z Branic, z którymi trafiły do Bruntala. Dwie z nich, jako pielęgniarki, zabrały ze sobą cofające się wojska niemieckie. Po wojnie siostry w Lewicach kontynuowały opiekę ambulatoryjną nad chorymi i dbały o miejscowy kościół. W dniu 19 marca 1945 r. włodzienińskie marianki z 19 chorymi udały się do Branic i podzieliły los tamtejszych sióstr. Po powrocie w ich sali przedszkolnej odbywały się nabożeństwa, ponieważ oba włodzienińskie kościoły uległy zniszczeniu.

W marcu 1945 r. siostry marianki z Posucic uciekły przed frontem, a ich budynek zakonny spłonął, zamieszkały więc w innym. Opawickie siostry w marcu uciekły w Sudety z innymi mieszkańcami, lecz po wojnie powróciły. Bliszczyckie zakonnice uciekły w Sudety, a ich dom został uszkodzony. Siostry z Kazimierza uciekły, a po powrocie zostały zmuszone przez polskiego sołtysa do opuszczenia wsi w 1945 r. Siostry z Nasiedla w marcu 1945 r. ewakuowały się. Ich dom został poważnie uszkodzony[403].

Grobnickie elżbietanki 17 marca 1945 r. ewakuowały się w Sudety wraz z mieszkańcami i po zakończeniu wojny powróciły. Wieś była prawie pusta. Ich hospicjum, plebania i domy przy ul. św. Jana służyły jako radzieckie lazarety. Siostry zamieszkały u jednego z chłopów na poddaszu i podjęły opiekę nad powracającymi mieszkańcami. Pod koniec października przejęły po Rosjanach budynek hospicjum[404].

Gdy po ustaniu działań wojennych siostry werbistki powróciły do Głubczyc, nie mogły już zamieszkać w „Maria Treu", gdzie najpierw Rosjanie trzymali niemieckich jeńców wojennych, a następnie urządzili swój szpital wojskowy. Kaplica św. Teresy, z której wyniesiono ławki i spalono, służyła teraz jako jadalnia i sala taneczna. Siostry znalazły na polu m.in. patenę i cyborium z tej kaplicy. Wszystkie książki z domu misyjnego zostały spalone. Ogród był zamieniony w radziecki cmentarz wojskowy.

Werbistki zamieszkały w zagrodzie Fuchsów przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie urządziły kaplicę. Pobliskie gospodarstwo misyjne było zajęte przez wojsko radzieckie. Wkrótce jednak pozwolono im tam pracować. Dwie z nich pracowały na potrzeby Rosjan w fabryce pończoch. Pierwsze werbistki, które najwcześniej wróciły do miasta, znalazły w budynku Urzędu Finansowego prawie zagłodzonych chorych z „Maria Treu" i zwłoki kilku umarłych z głodu. Pochowały ich w masowym grobie. Znów kazano im opuścić Głubczyce (kwiecień 1945 r.), toteż osiadły w majątku Grudynia Mała i 18 maja ponownie wróciły do Głubczyc[405]. Do pielęgnacji chorych w Głubczycach pozostało 8 sióstr misyjnych, 3 elżbietanki i 3 siostry de Notre Dame. 17 maja wszystkie musiały się przenieść z chorymi do Królowego, dokąd jeszcze nie powrócili z ewakuacji mieszkańcy tej wsi. Tam też urządziły stację opieki dla chorych w opuszczonej zagrodzie chłopskiej. Pod koniec maja lub na początku czerwca 1945 r. zmarł tam brat werbista Canisius, który po wkroczeniu Rosjan do Głubczyc został silnie uderzony przez jednego z żołnierzy w głowę i od tego czasu bardzo źle się czuł, aż w końcu umarł[406].

Siostry szkolne de Notre Dame z Głubczyc, ukrywając się w stogach siana, stodołach i piwnicach, umordowane, brudne i udręczone głodem, po wielu dniach włóczęgi dotarły do Gliwic, gdzie znalazły schronienie w domu zakonnym swego zgromadzenia. Pozostały tam do zielonoświątkowego wtorku.

---

402 Por. J. OLSCHIMKE, *Die Marienschwestern im Kreise Leobschütz*, „Leobschützer Heimatblatt" 2005, nr 3, s. 7; Kronika Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej, s. 63.

403 Por. J. OLSCHIMKE, *Die Marienschwestern im Kreise Leobschütz*, „Leobschützer Heimatblatt" 2005, nr 4, s. 8-10; E. KINZEL, *Marienschwestern in Löwitz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1991, nr 6, s. 28.

404 Por. *Gröbniger Mappe* 1988.

405 Dnia 23 czerwca trzy siostry: Gotthardina Pierzyna, Firmana Teicher i Sebastine Reil udały się do Wiednia, aby sprawdzić, jaka tam jest sytuacja. 14 lipca 1945 r. głubczycka placówka werbistek została zlikwidowana, a siostry odwołano do Stockerau. Część z nich, która wyruszyła z Głubczyc 19 lipca, dotarła do Wiednia dopiero po 3 miesiącach (pociągi nie kursowały jeszcze zgodnie z planem, a ich droga do Wiednia wiodła poprzez Kłodzko, Jelenią Górę, Legnicę Drezno, Berlin, Frankfurt nad Odrą). Por. *Steyler Missionsschwestern...*, s. 272 i nast.; MALER, *Dom Misyjny „Maria Treu"*, s. 115-116.

406 Siostry zakonne znalazły trumnę, lecz w międzyczasie zmarła jedna z elżbietanek i trumna została podzielona. Brata Canisiusa ułożono w jej pokrywie, a siostrę w trumnie. Ciała na wozie drabiniastym zawieziono na królowiański cmentarz. O. Zettelmeier z pomocą s. Redegundis i s. Auzildis wykopał grób. Na pogrzeb przybył również o. Christian Schur Por. *Der Arnold Janssen und seine Missionshäuser in Schlesien*, „Leobschützer Heimatblatt" 2012, nr 1, s. 10.

W tym czasie w ich klasztorze Rosjanie urządzili lazaret dla chorych na tyfus[407]. W sierpniu 1945 r. Rosjanie opuścili ten klasztor. Siostry zastały swój głubczycki dom w opłakanym stanie. Uderzyła w niego bomba, budynek był podziurawiony odłamkami, wszystkie szyby były rozbite, w drzwiach brakowało klamek, pomieszczenia były poniszczone. Z kaplicy zostały wyrzucone ławki, figury, tabernakulum i świeczniki, a paramenty kapliczne leżały na stosie do spalenia. Do dnia 6 września do Głubczyc wróciły wszystkie zakonnice, z wyjątkiem s. Hermenegildy, która, jak wcześniej wspomniano, została znaleziona martwa za ołtarzem głównym kościoła św. Józefa w Baborowie[408].

Klęska III Rzeszy w II wojnie światowej przyniosła, poza ogromnymi zniszczeniami materialnymi i stratami ludzkimi, również wśród osób duchownych, całkowite zmiany w stosunkach kościelnych na ziemi głubczyckiej.

Arcybiskupi wikariat generalny w Branicach u schyłku swego istnienia po zakończeniu II wojny światowej i w pamięci powojennych wysiedleńców w Niemczech

W dniu 21 stycznia 1945 r. pełnomocnikiem Rządu Tymczasowego RP[409] na obszar województwa śląskiego został członek Biura Politycznego komunistycznej Polskiej Partii Robotniczej (PPR) gen. Aleksander Zawadzki. Stanął on na czele tzw. śląskiej grupy operacyjnej a na początku marca 1945 r. objął funkcję wojewody na obszarze powstałym w wyniku połączenia dotychczasowego województwa śląskiego z Zagłębiem Dąbrowskim (potoczna nazwa województwo śląsko – dąbrowskie). Ponadto 8 marca gen. Zawadzki został mianowany przez Rząd Tymczasowy RP jego pełnomocnikiem na Śląsk Opolski, który wkrótce wszedł w obręb województwa śląskiego i pozostawał w nim do 1950 r., gdy utworzone zostało oddzielne woj. opolskie. Powiat głubczycki jako część Śląska Opolskiego, znalazł się zatem najpierw w województwie śląskim, a następnie opolskim[410].

Gdy zakończyła się II wojna światowa i administracja polska przejęła z rąk radzieckiej komendantury wojskowej obszar powiatu głubczyckiego, większość niemieckiej ludności cywilnej zaczęła

[407] Por. M. TILGNER, *Beiträge zur Geschichte...*, s. 150-151.

[408] Ks. HANICH, *Martyrologium*, s. 84. Siostra de Notre Dame Remigia Bąk wspomina, że wraz z siostrami s. Olgą i s. Forerią udały się do Karniowa. Po 10 dniach spędzonych na tamtejszej plebanii pojechały do Kłodzka, a stamtąd do Gorzanowa, skąd s. Remigię zabrała do Ścinawki s. Feliksa. W Ścinawce było kilka innych zakonnic z Głubczyc. Gdy skończyła się wojna, s. Remigia z s. Eutymią powróciły do Głubczyc. Również s. Remigia wspomina że w klasztorze głubczyckim nie było ani jednej całej szyby w oknach, zwały gruzów tarasowały dojście do pokojów i do piwnicy, podwórze było rozkopane, ponieważ prawdopodobnie były na nim zrobione okopy, w których później pochowano żołnierzy, którzy zmarli w auli, służącej jako sala szpitalna. W budynku sióstr polskie władze urządziły szpital dla chorych na tyfus. Por. Archiwum Prowincjalne Domu Notre Dame Opole/ Karty indywidualne „A" II.G.II/3/nr 117, s.3, segregator II – Remigia Bąk.

[409] Rząd Tymczasowy RP, decyzją Józefa Stalina, powstał 31 grudnia 1944 r. w wyniku przekształcenia PKWN (Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego).

[410] Por. A. HANICH, *Czas przełomu. Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w latach 1945–1946*, Opole 2008, s.82; Z. KOWALSKI, *Powrót Śląska Opolskiego do Polski*, Opole 1988, s. 36 i 39; P. MADAJCZYK, *Przyłączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945-1948*, Warszawa 1996, s. 108-109; B. LINEK, *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945-1950*, Opole 2000, s. 49.

powracać do swoich miejscowości[411]. Ludność ta sądziła, że, po przejściowej okupacji przez wojska zwycięskie, będzie mogła pozostać na miejscu, jednak na konferencji Wielkiej Trójki w Poczdamie, ustalono, że Polsce, tytułem rekompensaty za utracone Kresy Wschodnie, zostaną przyznane Pomorze Zachodnie, Gdańsk, Warmia i Mazury oraz Śląsk, a tamtejsi Niemcy będą wysiedleni. Po ogłoszeniu wyników konferencji, prymas Polski kardynał August Hlond, wyposażony w nadzwyczajne jurysdykcyjne uprawnienia, uzyskane od Stolicy Apostolskiej, objechał przyłączone do Polski tzw. Ziemie Odzyskane i dawał do zrozumienia dotychczasowym niemieckim władzom kościelnym na tych terenach, że papież sobie życzy zrzeczenia się przez nich jurysdykcji na tych terenach. Dnia 12 sierpnia 1945 r. takiego zrzeczenia się dokonał, urzędujący we Wrocławiu po śmierci arcybiskupa kardynała Adolfa Bertrama i pochodzący z Głubczyc wikariusz kapitulny, ks. dr Ferdinand Piontek. Kardynał Hlond podzielił rozległą archidiecezję wrocławską na 3 okręgi kościelne, w tym Śląsk Opolski z siedzibą w Opolu. W dniu 15 sierpnia 1945 r. powołał na stanowisko administratora Śląska Opolskiego 42-letniego kapłana diecezji katowickiej, ks. dr. Bolesława Kominka, który objął kanonicznie ten urząd 1 września 1945 r. i sprawował go aż do swego wysiedlenia z Opola przez władze komunistyczne w styczniu 1951 r.[412]

Prymas Hlond 16 września 1945 r. odwiedził w Branicach biskupa Josefa Martina Nathana i poinformował go o zawieszeniu jego jurysdykcji w wikariacie branickim i przejściu tego obszaru pod jurysdykcję ks. Bolesława Kominka[413]. 19 września prymas napisał m.in. o tej wizycie w sprawozdaniu dla Watykanu: „*Chciałem zakomunikować sprawę osobiście, chodzi o prałata bardzo czcigodnego przez zasługi i wiek. Odwiedziłem go więc 15 bm*[414]*. w Branicach i zastałem ciężko chorego na serce, zmęczonego, potrzebującego odpoczynku, głęboko strapionego, ponieważ wielki szpital, który wybudował jako dzieło swego życia, a który liczył przynajmniej 600 łóżek, był bardzo zrujnowany w czasie walk niemiecko – rosyjskich, które w tym regionie trwały dobre 6 tygodni. Wyraził zadowolenie z przekazania innym zarządu, już trudnego, trzech dekanatów i że będzie mógł mieć trochę wypoczynku koniecznego ze względu na wiek. Pożegnał mnie, dziękując za wizytę złożoną w jego rezydencji, która stała się prawie zburzoną samotnią*"[415].

Zaraz po tej rozmowie, z biskupem Nathanem rozmawiał wikariusz głubczycki ks. Eduard Lehnert, który później wspomniał, że biskup, z powodu problemów z sercem, leżał w łóżku i powiedział mu ze smutkiem, iż został odwołany z funkcji wikariusza generalnego. Dodał, że odtąd nie może nikomu więcej rozkazywać ani udzielać wskazówek, może jedynie doradzać. Tego samego dnia biskup Nathan w specjalnym okólniku poinformował o zaistniałej sytuacji podlegle mu duchowieństwo[416]. Nazajutrz, 17 września 1945 r. napisał do ks. Kominka następującej treści list:

Najprzewielebniejszy Księże!

„*Jego Eminencja Najprzewielebniejszy Ks. Kardynał Arcybiskup Hlond doniósł mi wczoraj, że Wasza Wielebność został wyznaczony na administratora apostolskiego tutejszego dystryktu jurysdykcyjnego. Witam Księdza szczerą radością i zadowoleniem, przekonany, że Wasza Wielebność znajdzie pełne*

[411] Jak wynika z przeanalizowanych wspomnień z ewakuacji mieszkańców ziemi głubczyckiej w Sudety, przed 8 maja 1945 r. na obszar powiatu głubczyckiego powróciły nieliczne ich grupy, natomiast większość, powróciła dopiero po kapitulacji III Rzeszy.

[412] HANICH, *Czas przełomu*..., s. 214-215 i 217.

[413] Por. HANICH, *Czas przełomu*..., s. 215, 300. Proboszcz parafii Kietrz, ks. kanonik ks. Emil Komarek zapisał w 1952 r., że biskup Nathan, zanim zawieszono go w prawach jako wikariusza generalnego, zastanawiał się nad podaniem się do dymisji i w tej sprawie wezwał do siebie jego i ks. Rudolfa Gaideczkę Powiedział im, że chciałby zrezygnować, lecz arcybiskup ołomuniecki poprosił go o wstrzymanie się i zachowanie urzędu. Por. E. BEIGEL, *Liebe Landsleute aus Stadt und Kreis Leobschütz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1982, nr 5, s. 5.

[414] Według innych źródeł wizyta miała miejsce 16 września.

[415] Por. J. PIETRZAK, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945-1948*, t. 2, Poznań 2009, s. 630.

[416] Por. W. GROCHOLL, *Joseph Martin Nathan. Leben und Leiden für eine grenzenlose Caritas im mährisch – schlesischen Land*, Eschershausen 1990, s. 138 i 140.

zrozumienie dla sytuacji, w jakiej się znajduje tutejszy kler i lud i że w ich troskach i życzeniach będzie pomagał radą i czynem.

Ja w jego imieniu mogę zapewnić, że wszyscy z całym zaufaniem i oddaniem pozdrawiają Księdza jako nowego Ordynariusza. Niech działalność Księdza znajdzie jak największe błogosławieństwo Boże [...]. *Chętnie bym do Waszej Wielebności przyjechał, aby omówić dalsze rzeczy w sprawie przekazania władzy. Z powodu zachorowania jestem niezdolny do podróży. Mam nadzieję, że w przyszłych dniach będzie to możliwe".*

J. M. Nathan[417]

Ks. Kominek podziękował za ten list, dobrą wolę – gratulacje i sam zapowiedział swoje odwiedziny w Branicach[418].

Pierwszy transport Niemców wysiedlonych z ziemi głubczyckiej wyruszył 28 września 1945 r. z Głubczyc. Dzień przedtem, 27 września wczesnym rankiem do klasztoru głubczyckich franciszkanów przybył oddział polskiej milicji i zażądał wydania około setki ukrywających się tam niemieckich cywilów. Byli wśród nich ukryci na rusztowaniach w prezbiterium kościoła trzej niemieccy architekci, którzy podjęli się zabezpieczenia i pomalowania uszkodzonego kościoła klasztornego. W obawie o swoje rodziny, ujawnili się, lecz ich nie wysiedlono, ponieważ jako fachowcy byli potrzebni do odbudowy miasta ze zniszczeń wojennych. Ponieważ gwardian klasztoru o. Ludwig Bogdanski sprzeciwił się wydaniu cywilów, milicjanci również i jemu kazali opuścić klasztor. Został wysiedlony, a pomieszczenia klasztorne, po usunięciu z nich również przybyłego z Kresów Wschodnich byłego proboszcza parafii Mariampol ks. dr. Mikołaja Witkowskiego, zostały urzędowo zapieczętowane, a mimo to przez tydzień były grabione przez szabrowników. Żeby zapobiec dalszemu rabowaniu mienia, prowincjał franciszkanów z Panewnik koło Katowic, o. Bernardyn Grzeska przysłał do Głubczyc zakonników o niekwestionowanej polskości, o. Franciszka Potockiego i brata zakonnego Fabiana. 5 października 1945 r. ks. dr Bolesław Kominek mianował o. Potockiego kuratusem głubczyckiej kuracji, zarządzanej dotychczas przez niemieckich franciszkanów[419].

Kolejne transporty ludności niemieckiej z ziemi głubczyckiej, po odprawie w puncie zbornym w byłym Domu Misyjnym „Maria Treu", wyjechały na zachód w lipcu i sierpniu 1946 r. (por. rozdział III.1, s.).

W Głubczycach pozostał dotychczasowy proboszcz ks. Franciszek Krettek, który objął ten urząd 15 maja 1945 r. bez specjalnego rozgłosu[420]. W jego notatkach sporządzonych po 1945 r., wspomniane jest o powrocie z przedfrontowej ewakuacji do Głubczyc około 3 tysięcy niemieckich parafian z ks. Konradem Newrzellą i o przybyciu w tym czasie do Głubczyc około tysiąca polskich przesiedleńców z Kresów Wschodnich z bernardynem o. Antonim Tarnowskim. Odtąd w niedziele i święta w głubczyckim kościele parafialnym odbywały się 3 msze św. o godz. 7.00 i 10. 30 z łacińskim śpiewem i kazaniem po niemiecku i o 9.00 z polskim kazaniem i śpiewem. O. Antoni Tarnowski – pisze ks. Krettek – wcześniej został wyrzucony z zakonu za pijaństwo. Zrobił sobie pieczątkę z napisem: „Proboszcz i dziekan na terenie Głubczyckim". Ks. Krettek zabronił mu pełnienia bezprawnie przywłaszczonych funkcji i zgłosił ten fakt opolskiej Kurii[421]. Ponieważ na plebanii znajdowała się wojskowa komenda radziecka, ks. Krettek początkowo mieszkał w sierocińcu Hampla i dopiero na początku listopada

---

[417] Archiwum Domu Prowincjalnego Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej w Branicach [dalej:ASM]. Odpis listu biskupa J. M. Nathana do administratora apostolskiego w Opolu ks. dr. B. Kominka, z 17 września 1945 r.; A. HANICH, *Ksiądz infułat Bolesław Kominek, pierwszy administrator apostolski Śląska Opolskiego (1945-1951)*, Opole 2012, s. 63.

[418] GROCHOLL, *Joseph Martin Nathan*..., s. 138.

[419] Kronika klasztoru OO. Franciszkanów w Głubczycach od 1945–1978 r.

[420] Już 14 czerwca 1944 r. ks. Krettek otrzymał od arcybiskupa ołomunieckiego Leopolda Prečana nominację na proboszcza, lecz ze względu na toczącą się wojnę, objęcie probostwa zostało przesunięte na inny, nieokreślony czas. Por. A. SZYMCZYNA, *Historia Kościoła katolickiego na ziemi głubczyckiej w latach 1945-1948*, „Kalendarz Głubczycki" 2004, s. 131.

[421] APR w Głubczycach, Chronika Ecclesiae ad Nativitatem B.M.V.

1945 r., po remoncie, wprowadził się na plebanię. Do Głubczyc przybył, również z Kresów Wschodnich ks. Antoni Adamiuk, późniejszy biskup pomocniczy w Opolu, który został zatrudniony w liceum jako katecheta i, z nominacji ks. Kominka, objął obowiązki dziekana głubczyckiego. Do pomocy opolska Kuria przydzieliła mu wspomnianego ks. Mikołaja Witkowskiego.

Zgodnie z zarządzeniami władz państwowych, stanowiska duszpasterskie mogli obejmować wyłącznie ci duchowni ze Śląska, którzy uzyskali świadectwo narodowości polskiej lub przynajmniej wnieśli „uzasadnione podanie"[422]. Biskup Nathan, który biegle władał językiem łacińskim, niemieckim, czeskim, angielskim i włoskim, podjął nawet naukę języka polskiego, nie poddał się jednak weryfikacji, by pozostać w Polsce. Gdy pod koniec 1945 r. władze administracyjne Branic chciały zatrzymać na miejscu osoby pochodzenia czeskiego lub morawskiego i wydały zarządzenie, aby takie osoby zadeklarowały u władz swoją narodowość, zgłosiło się kilkanaście rodzin, podając narodowość czeską, a kilka rodzin morawską. Jednak biskup Nathan nie skorzystał z tej możliwości i nie złożył podania o przeprowadzenie weryfikacji[423]. O jego pozostanie zabiegał osobiście ks. Kominek, którego wojewoda śląsko – dąbrowski Aleksander Zawadzki zapewnił, że biskup pozostanie w Branicach do śmierci. W styczniu 1946 r. podczas pobytu w Branicach ks. Kominek powołał jako pełnomocnika opolskiego administratora apostolskiego na obszar trzech dekanatów archidiecezji ołomunieckiej znajdujących się w nowych granicach państwa polskiego, ks. Jana Hajdę, który podobnie jak biskup Nathan urzędował w Branicach. Poza informowaniem o stanie duchowieństwa i reprezentowaniem administratora na tym terenie, ks. Hajda otrzymał również prawo obsadzania wakujących placówek kościelnych, ale tylko na okres do jednego miesiąca, tymczasowymi administratorami parafialnymi (substytutami), którymi zostawali polscy księża kresowi, przybyli z przesiedleńcami z Kresów na ziemię głubczycką[424].

Na obszarze byłego wikariatu branickiego, podobnie jak na innych terenach poniemieckich, w duszpasterstwie parafialnym zakazane zostało przez polskie władze państwowe używanie języka niemieckiego, a pieśni dotąd wykonywane w kościołach po niemiecku, były odtąd śpiewane przez Niemców po łacinie[425].

W styczniu 1946 r. naczelnik Wydziału Społeczno – Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach Świeżowski wysunął zarzut, że w branickich zakładach leczniczych ukrywani są generałowie SS i dygnitarze hitlerowscy, co spowodowało 3–dniową kontrolę i śledztwo. Zarzuty te nie potwierdziły się jednak, ponieważ śledztwo wykazało, że to chorzy psychicznie pacjenci rozpowszechniali takie pogłoski, sami podając się za dostojników nazistowskich. Mimo to, zgodnie z ustnym zleceniem wojewody śląsko – dąbrowskiego, specjalnie powołana komisja przeprowadziła weryfikację personelu świeckiego i duchownego zakładów w Branicach, Branicach – Zamku i Dzbańcach. W jej efekcie pierwszymi księżmi wysiedlonymi stamtąd i zarazem pierwszymi (poza o. Bogdańskim) duchownymi wysiedlonymi z powiatu głubczyckiego byli: ks. prałat Rudolf Gaideczka jako proboszcz parafii Św. Rodziny w Branicach (do Czechosłowacji), radca ks. Leonard Weiss, ks. Josef Habscheid, a oprócz nich 9 sióstr marianek „jako podwalina panującej na terenie zakładu niemczyzny" (do Niemiec)[426]. Wysiedlenie ich nastąpiło 7 stycznia 1946 r. Ks. Gaideczka został w Opawie szefem komisji do spraw kościelnych w antypolskiej organizacji Hornoslezský Komitet, żądającej przyłączenia do Czechosłowacji powiatów głubczyckiego i raciborskiego[427]. Na polsko – czechosłowackiej granicy panowało bowiem napięcie i raz po raz zdarzały się incydenty z udziałem wojska. Pozostałe w Branicach siostry marianki zostały w większości pozytywnie zweryfikowane, ponieważ władały językiem polskim lub narzeczem morawskim. Ich imiona i nazwiska zostały spolszczone.

---

[422] Por. HANICH, *Czas przełomu*..., s. 282.

[423] Ibidem, s. 301.

[424] GROCHOLL, *Joseph Martin Nathan*..., s. 232; Ks. HANICH, *Czas przełomu*..., s. 301.

[425] GROCHOLL, *Joseph Martin Nathan*..., s. 278.

[426] ASM. Akta luźne. Protokół w sprawie Zakładu Psychiatrycznego i Nerwowo Chorych w Branicach, powiat Głąbczyce, spisany w Branicach w dniu 9 stycznia 1946 r.; HANICH, *Czas przełomu*..., s. 301-302.

[427] Por. P. SZYMKOWICZ, *Problem ujednolicenia południowej granicy państwowej i kościelnej na Śląsku Opolskim w XX wieku*, „Śląsk Opolski" 2000, nr 1, s. 60.

Na nadzwyczajnej konferencji dekanalnej proboszczów i rektorów kościołów, która odbyła się 7 lutego 1946 r. w refektarzu franciszkanów w Głubczycach, rozpoczętej przez dziekana ks. Juliusa Schneeweissa z Opawicy, obecny na niej pełnomocnik ks. Kominka, ks. Jan Hajda powiedział, że ze względu na małą liczbę zweryfikowanych księży, dekanat głubczycki może się stać diasporą, ponieważ księża, którzy nie przyjmą obywatelstwa polskiego najprawdopodobniej zostaną wysiedleni. Na konferencji stwierdzono, że w dekanacie nabożeństwa odbywają się po polsku i niemiecku, i strona polska to toleruje[428].

6 lipca 1946 r. z powiatu głubczyckiego zostali wysiedleni prawie wszyscy niemieccy duchowni oraz nauczyciele i lekarze. W dekanacie głubczyckim, po pozytywnym zweryfikowaniu, pozostali tylko dwaj księża: ks. Franciszek Krettek w Głubczycach i ks. Karl (Karol) Nabielek w Braciszowie. W dekanacie branickim pozostali na miejscu: proboszcz parafii Branice Johannes (Jan) Sczuka, proboszcz z Posucic Robert Pawlik, proboszcz z Nasiedla Wilhelm Thiemel, proboszcz z Bliszczyc Vinzenz (Wincenty) Hartmann, proboszcz z Jakubowic Emil Scholtyssek i z Włodzienina Norbert Felsmann[429]. W dekanacie kietrzańskim pozostali: proboszcz z Kietrza ks. Emil Komarek, proboszcz z Dzielowa ks. Stephan Dürschlag, proboszcz z Bolesława ks. Hermann Hein, proboszcz z Borucina ks. Josef Hlubek, proboszcz z Pietrowic Wielkich ks. Heinrich Weidler i proboszcz z Samborowic ks. Paul Widlak[430]. „*Z dokonanej operacji najgorzej wyszedł dekanat głąbczycki, gdzie tylko 2 dawnych duszpasterzy pozostało, t. j. Ks. prob. Kretek w Głąbczycach i Ks. prob. Nabielek w Braciszkowicach* [Braciszów]. *Był to zresztą dekanat najbardziej zniemczony. Gdy chodzi o dekanaty branicki i kietrzański, sprawa była trochę łatwiejsza co do pośredniczenia i ochrony księży. Wielu z nich jest pochodzenia morawskiego. Parafie Jakubowice i Turków pozostały w całości wraz z ich duszpasterzami*", podsumował w piśmie do Administratora Apostolskiego akcję wysiedlania księży ks. Jan Hajda z Branic. Potem dodał, że opuszczone parafie przejęli pod swoją opiekę pozostali duszpasterze, tak więc połączono następujące miejscowości: Gołuszowice (wówczas Krzyżanowice) z Krzyżowicami, Braciszów (wówczas Braciszkowice) z Pietrowicami, Grobniki z Babicami i Debrzycą (wówczas Świnów) Lisięcice (wówczas Łysocice) z Królowem i Zawiszycami (Żabczycami), Zubrzyce z Bogdanowicami, Opawice z Równem i Chomiążą (wówczas Chomież). W Pilszczu ks. Hajda zamierzał osadzić ks. Edwarda Bolka[431].

Władze polskie 2 lipca 1945 r. skonfiskowały Szpital Kanonika Ullricha w Kietrzu, w celu urządzenia w nim szpitala miejskiego. 5 lipca kuratorium fundacji szpitalnej wysłało w tej sprawie protest do wojewody śląsko – dąbrowskiego, starosty powiatu głubczyckiego oraz burmistrza miasta Kietrza. Jedynie z Głubczyc nadeszła odpowiedź, że burmistrz Kietrza ma prawo urządzić tam szpital[432].

---

428 Archiwum Diecezjalne w Opolu/Dekanat Głubczyce. Sprawozdanie z nadzwyczajnej konferencji dekanalnej księży proboszczów i rektorów kościoła dekanatu głubczyckiego odbytej 7 lutego 1946 r., napisane tego samego dnia przez ks. J. Hajdę w Branicach.

429 Por. J. OLSCHIMKE, *Die Bladener Kirchenchronik*, T. 3, „Leobschützer Heimatblatt" 2009, nr 1, s. 12. W piśmie datowanym 26 listopada 1948 r. skierowanym z Urzędu Wojewódzkiego Śląsko – Dąbrowskiego w Katowicach do Departamentu Wyznań Ministerstwa Administracji Publicznej zostały podane informacje na temat pięciu spośród wyżej wymienionych księży. Ks. F. Krettek został opisany jako skryty, udający lojalnego, słabo władający językiem polskim i posługujący się narzeczem morawskim. Ks. J. Sczuka zachowywał się lojalnie wobec władz, dość poprawnie władał językiem polskim i posługiwał się narzeczem morawskim, obfitującym w germanizmy. Ks. N. Felsmann, nienaganny w stosunku do władz, bardzo słabo mówił po polsku, czytał kazania z kartki i złożył podanie o zmianę nazwiska. Ks. R. Pawlik był lojalny i uczył się języka polskiego, natomiast ks. S. Dürschlag z Dzielowa został określony jako negatywnie nastawiony do ustroju komunistycznego, słabo władający językiem polskim i posługujący się śląską gwarą, obfitującą w germanizmy. Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Zespół MAP, syg. 961.

430 Por. A. HANICH, *Dekanaty i parafie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945-1946*, Opole 2009, s. 170-176.

431 Archiwum Diecezji Opolskiej/ Dekanat Głubczyce. Informacja ks. Jana Hajdy z Branic z lipca 1946 r. dla administratora apostolskiego ks. Bolesława Kominka w sprawie wysiedlenia niemieckich księży i organizacji duszpasterstwa po ich wysiedleniu.

432 Por. *Beitrag zur Geschichte der Pfarrei St. Thomas in Katscher...*, s. 56.

Po zajęciu Głubczyc przez wojska radzieckie, w dawnej szkole sióstr de Notre Dame w Głubczycach został urządzony szpital dla chorych na tyfus. W 1945 r. w tym mieście odbyło się tylko 71 chrztów i 34 śluby. Za to odnotowanych zostało aż 277 zgonów. Główną ich przyczyną był właśnie tyfus, spowodowany brakiem żywności i lekarstw[433]. Dach budynku szkoły sióstr był dziurawy od wybuchów granatów, okna zabite deskami, a ogród pełen lejów od spadających bomb lotniczych. Rosjanki urządziły w tym domu kuchnię polową dla chorych. Cztery siostry de Notre Dame zostały zatrudnione do obierania ziemniaków, za co dostawały zupę. W budynku brakowało mebli, kaplica była zbezczeszczona i wisiały w niej lepy na muchy. Siostry znalazły na polu, popękane od deszczu, figurę Matki Boskiej i figurę św. Józefa z tej kaplicy, a także blat ołtarzowy z relikwiami i ławki. Aż we wsi Krzyżowice znalazła się część drzwiczek od tabernakulum. Pod wycieraczką przy wejściu do domu sióstr leżała bielizna ołtarzowa z kaplicy i wszędzie unosiło się pierze z rozprutych poduszek i pierzyn[434].

Po opuszczeniu Głubczyc przez Rosjan, do niemieckich sióstr de Notre Dame dołączyły dwie polskie zakonnice, s. Józefa i s. Edwina. Pewnego dnia jacyś ludzie napadli na dom zakonny i gdy zobaczyli chorych, uciekli. Jednak przybycie polskich sióstr zagwarantowało pozostałym zakonnicom spokój. Za prowadzenie szpitala, którym kierował dr Marian Bażyński, zakonnice otrzymywały wyżywienie, odzież i opał. Dyrektor gimnazjum Stefan Lidowski pozwolił nawet siostrze Emanueli[435] uczyć języka angielskiego w tej szkole. Od jesieni 1945 r. dom zakonny był już pod zarządem Polskiej Prowincji Zgromadzenia Sióstr de Notre Dame[436]. Do 1947 r. znajdował się w nim szpital epidemiczny, a następnie Dom Dziecka im. Królowej Jadwigi[437].

Polskie władze państwowe 1 kwietnia 1946 r. skonfiskowały Dom Misyjny „Maria Treu". Ojcom werbistom pozostawiono tylko kaplicę i kilka pomieszczeń. Odtąd działała tam państwowa opieka społeczna i punkt przesiedleń dla Niemców, a w kwietniu 1949 r. cały obiekt przeszedł pod zarząd Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. W kaplicy jednak nadal były odprawiane msze św. przez werbistę o. Pawła Kiczkę (który pracował również w głubczyckim liceum jako nauczyciel fizyki, chemii i języka angielskiego). W dniu 30 marca 1951 r. nakazano mu jednak opuścić budynek i 22 kwietnia ks. Kiczka przeprowadził się do Grobnik. Wówczas budynek przejęło biuro podróży „Orbis" z Katowic, ale potem go opuściło. Dawna kaplica przez krótki czas służyła jako sala kinowa.

Ekonom prowincjalny zakonu werbistów o. Jan Kulski w 1955 r. wydzierżawił gospodarstwo misyjne przy ul. Grunwaldzkiej „państwowemu związkowi rolniczemu" (?) w Prudniku, a w 1956 r. werbistom odmówiono urządzenia seminarium w byłym Domu Misyjnym „Maria Treu"[438]. Ostatecznie urządzono w nim szpital i go rozbudowano. Jest to dzisiejszy Szpital Powiatowy im. Biskupa Antoniego Adamiuka.

Jak już wspomniano w poprzednim rozdziale, przebywające w „Maria Treu" niemieckie werbistki, musiały opuścić granice państwa polskiego i osiedliły się w Austrii. Obecnie siostry tego zgromadzenia zakonnego nadal mieszkają w Raciborzu (klasztor „Annuntiata") przy ul. Starowiejskiej 152, z którego podczas wojny musiały wyjechać do Głubczyc. Niedaleko ich domu znajduje się cmentarz, na którym spoczywa zamordowana w marcu 1945 r. przez Rosjan s. Caeliane Klamminger i zmarły w 1982 r. o. Kiczka.

Pod koniec lata 1946 r. do Zarządu Gminy w Branicach zaczęły napływać skargi, że pozostający jeszcze na terenie branickiego szpitala Niemcy, podbudowani wypowiedzią sekretarza stanu USA Ja-

---

433 APR w Głubczycach. Chronika Ecclesiae ad Nativitatem B. M. V.

434 APND Głubczyce. Kronika Domu Sióstr Szkolnych d. N. D. W Głubczycach, s. 23-29; APND Op. Karty indywidualne „A" II. G.II/3/ nr 32, s.2. Segregator I – Damaris Smolarz, s. 2 maszynopisu.

435 Siostra ta udzielała również prywatnych lekcji. Mówiła gwarą śląską. Por. A. ŻUCHOWSKI, *Wrocławskie dni, miesiące i lata,* Krosno 2013, s. 89.

436 APND Głubczyce. Kronika Domu, s. 2.

437 APND Op. Wykaz domów, opis i zdjęcia. 1904-1994, II. D. VIII, I.

438 Por. *Steyler Missionsschwestern SSpS. Polnische Ordensprovinz 1921-1991*, Redaktion für die deutsche Originalfassung: Schw. Edberte Moroder SSpS, Drucklegung 1992 [wydawcą są kierownictwa prowincji sióstr misyjnych Służebnic Ducha Św. Steyl polskiej i austriackiej prowincji zakonnej klasztor „Annuntiata" w Raciborzu i klasztor św. Kolomana w Stockerau w Austrii], s. 273.

mesa Byrnesa[439], rozpowiadają, że do Branic powrócą wysiedleni Niemcy, a Polacy będą musieli stąd odejść. Wywołało to niepokój polskiej ludności w Branicach. Rozsiewający owe pogłoski Niemcy mieli się cieszyć zaufaniem biskupa Nathana[440], którego obecność na terenie zakładów była solą w oku zarządu gminy, władz powiatowych i wojewódzkich. Wysiedlenie miało nastąpić już w tamtym czasie i ze względu na wysoką godność kościelną biskupa, pozostawiono mu do dyspozycji samochód osobowy. Gdy chciano go zabrać, okazało się, że leży nieprzytomny obok łóżka. Już wówczas chorował na zapalenie opłucnej, więc zostawiono go w spokoju. Potem zaproponowano mu pozostanie w Branicach, pod warunkiem, że napisze do Warszawy prośbę w tej sprawie. Biskup jednak odmówił.[441] 11 listopada 1946 r., w Święto Niepodległości Polski i zarazem w dzień urodzin biskupa Nathana, dziekan ks. Jan Hajda zorganizował konwent księży dekanalnych z uroczystą mszą św. w bazylice szpitalnej św. Rodziny, na który zaprosił wszystkich duchownych dekanatu branickiego Podczas niego biskup Nathan, na życzenie dziekana ks. Hajdy, ubrany w biskupi strój pontyfikalny, odprawił uroczystą mszę św. i podczas kazania siedział na biskupim tronie. To co miało być dla niego uhonorowaniem i niespodzianką, stało się przyczyną oburzenia obecnej w kościele ludności polskiej, wśród której po wojnie były silne odczucia antyniemieckie. Anonimowy donos do władz, przyspieszył sprawę wysiedlenia biskupa[442]. Władze polskie zamierzały go wysiedlić do Niemiec, lecz biskup Nathan, który się troskał o swoje Zakłady Leczenia i Opieki, chciał pozostać przynajmniej w ich pobliżu w Czechosłowacji, wykazał więc, że jego rodzice i przodkowie pochodzili z morawskiego Hulczyna. Dlatego zgodzono się na jego wysiedlenie do czeskiej Opawy. Mimo zabiegów dziekana ks. Hajdy, który się starał wyjednać dla niego możliwość pozostania w Branicach, w sobotę 21 grudnia 1946 r. do Zakładów Leczenia i Opieki przyjechały dwa samochody głubczyckiego Urzędu Bezpieczeństwa, jednym miał wyjechać biskup w asyście specjalnej komisji, a drugim jego bagaże. Chory biskup Nathan leżał w łóżku z 38-stopniową gorączką, gdy usłyszał polecenie urzędnika starościńskiego, że ma zaledwie godzinę czasu do wyjazdu. Jednorazowa przepustka na przejazd przez granicę była ważna tylko tego dnia, a podpisał ją 18 grudnia starosta powiatowy Ignacy Zawadzki. Żegnając się na odchodne z siostrami mariankami, biskup Nathan powiedział do nich: – „Jeszcze miesiąc" – jak zrozumiały siostry – co miało oznaczać, że tyle sobie daje jeszcze życia. Blisko 80–letniego, obłożnie chorego biskupa w czasie silnych mrozów przewieziono nieogrzewanym autem do domu sióstr Zgromadzenia Córek Bożej Miłości w Opawie. Po przybyciu na miejsce ks. Nathan podszedł do furty domu zakonnego „Marianum" i poprosił o przyjęcie. Początkowo leżał tam w łóżku, odnowiła mu się choroba płuc, po czym zachorował również na żółtaczkę i różę[443], ale 2 tygodnie później próbował spacerować i odprawiać msze. 18 stycznia 1947 r. poważnie zaniemógł i 4 dni później zawieziono go do szpitala, lecz już wystąpiło u niego zapalenie płuc z wysoką gorączką. 29 stycznia ponownie został przewieziony do „Marianum". Tam jego osobisty sekretarz ks. Rudolf Gaideczka udzielił mu sakramentu namaszczenia chorych i wiatyku. Biskup Josef Martin Nathan zmarł w czwartek 30 stycznia 1947 r. o godzinie 22.30. W dniu 4 lutego w Opawie odbył się jego pogrzeb, a uroczystościom pogrzebowym przewodniczył, pod nieobecność schorowanego arcybiskupa ołomunieckiego dr. Leopolda Prečana, jego sufragan, biskup dr Stanislav Zela. W pogrzebie na cmentarzu komunalnym w Opawie wzięło udział 130 księży i liczne zakonnice oraz bardzo wielu wiernych. Z Branic przez „zieloną granicę" przyszły 3 siostry marianki: s. Agatha Witaschek (przebrana za siostrę ze Zgromadzenia

[439] James Byrnes (1879-1972) – amerykański sekretarz stanu, który w 1946 r. wygłosił przemówienie, w którym określił politykę USA wobec Niemiec i państw europejskich. Obawiając się ekspansji komunizmu w okupowanych przez aliantów strefach zachodnich Niemiec, zapowiedział długoterminowe stacjonowanie wojsk USA w Europie, a granice na Odrze i Nysie Łużyckiej uznał za tymczasowe.

[440] Por. SZYMKOWICZ, *Problem ujednolicenia*..., s. 60.

[441] BEIGEL, *Liebe Landesleute*..., s. 5.

[442] Por. A. HANICH, *Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego (1945-1951)*, Opole 2012, s. 36-37.

[443] Por. GROCHOLL, *Joseph Martin Nathan*, op. cit., s. 143–146; BEIGEL, *Liebe Landesleute*..., s. 5. Szczegółowo opisane okoliczności wysiedlenia biskupa podał prałat ks. W. Grocholl w broszurze pt. *Geschehenes und Geschichtliches. Joseph Martin Nathan und seine letzten Tage in Branitz*, Eschershausen 2007.

Córek Bożej Miłości)[444] s. Wigberta Wiaczka i s. Beda Mikulla (obie w przebraniu świeckim)[445]. Za to 30 stycznia 1947 r. ks. kanonik Komarek z Kietrza otrzymał od ks. Gaideczki telegram o treści: „Biskup zmarł, pogrzeb 4 lutego 1947, proszę o przybycie". Następnego dnia ks. Komarek pojechał do Głubczyc, żeby uzyskać paszport na wyjazd do Opawy, ale go nie otrzymał, zaś telegram został skonfiskowany[446].

Wśród kilku dostojników kościelnych na pogrzebie biskupa Nathana obecni byli: przedstawiciel konsystorza arcybiskupiego w Ołomuńcu, wikariusz generalny ks. prałat dr Karlik, przedstawiciel kapituły katedralnej w Ołomuńcu ks. prałat dr Tinz, zarządzający czeską częścią archidiecezji wrocławskiej – administrator apostolski ks. prałat dr Onderek. Przybyli również przedstawiciele ołomunieckiego i widnawskiego seminarium duchownego oraz kapituły kolegiackiej w Kromieryżu[447]. Miasto Opawa stawiło do dyspozycji grobowiec należący do Czeszki, która wyjechała za granicę[448], a na płycie nagrobnej, poza danymi zmarłego, został wyryty również jego herb biskupi z zawołaniem: „Caritas Christi urget nos" (Miłość Chrystusa przynagla nas). W tym samym grobowcu w kwietniu 1949 r. spoczął zmarły wówczas ks. Rudolf Gaideczka.

Jeszcze w 1945 r. do Branic przyjechał lekarz Józef Wilczek, wydelegowany przez Urząd Wojewódzki w Katowicach na dyrektora komisarycznego tamtejszych Zakładów Leczenia i Opieki. Był nim do 3 stycznia 1946 r., kiedy to Kuria Opolska mianowała dyrektorem fundacji ks. Jana Hajdę, który pełnił tę funkcję do 6 września 1948 r. W 1946 r. zarząd fundacji mianował doktora Wilczka dyrektorem szpitala. 7 września 1948 r. kolejnym dyrektorem fundacji został ks. Bronisław Gałoński. Za jego urzędu w dniach 5 i 6 września 1949 r. na mocy zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, majątek rolny w Dzbańcach o powierzchni 175 ha, został przekazany w posiadanie Zespołu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Lubotyniu, pow. głubczycki. Własnością zakładów pozostały jednak: Dom św. Rafała w Branicach – Zamku, pawilon w Dzbańcach, budynki gospodarcze i 3,7509 ha ziemi. W dniach od 3 do 12 października 1949 r. na mocy uchwały Rady Ministrów z 21 września 1949 r. zakłady w Branicach stały się własnością państwa[449]. W posiadaniu fundacji NMP w Branicach pozostała

---

[444] Zgromadzenie Córek Bożej Miłości (FDC) – żeńskie zgromadzenie zakonne założone w 1868 r. w Wiedniu przez Franciszkę Lechner, zajmujące się pracą charytatywno – wychowawczą.

[445] Ibidem, s. 148–153, 160.

[446] BEIGEL, *Liebe Landsleute...*, op. cit., s. 5. Kanonik ks. Komarek przypuszczał, że ta sprawa doprowadziła do jego wysiedlenia w październiku 1948 r. Najpierw zaproponowano mu przeniesienie w okolice Krakowa, lecz gdy powiedział, że wolałby pozostać w Kietrzu, usłyszał: – A więc wysiedlimy pana do Niemiec.

[447] Por. GROCHOLL, *Joseph Martin Nathan*, s. 153.

[448] Por. S. E. CIŃCIO, *Droga życia biskupa Józefa Marcina Nathana*. W: *Biskupowi Nathanowi w hołdzie*. Red. bp J. Kopiec, Opole 1997, s. 51.

[449] Por. L. ADAMCZYK, *Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Branicach. Rys historyczny 1898-1970*, Wrocław 2010, s. 58; szczegółowo się rozpisuje na ten temat B. POSPISZYL, *Bp Joseph Martin Nathan. Fundacja NMP w Branicach w latach 1904-1949*, s. 236 i nast. W tym miejscu należy wspomnieć, że do biskupa Nathana należał również zarząd nad majątkiem arcybiskupim w Tłustomostach w powiecie głubczyckim, z którego dochody były przeznaczane na potrzeby dekanatów głubczyckiego, branickiego i kietrzańskiego. Por. Pospiszyl, *Bp. Joseph Martin Nathan...*, op. cit., s. 250. W 1653 r. biskup ołomuniecki Leopold Wilhelm przekazał majątek Tłustomosty, dotąd nadawany panom z rodów szlacheckich, pod zarząd urzędników biskupich z Osoblahy (obecnie miasteczko w Czechach). W 1865 r. majątek ten został wydzierżawiony hrabiemu Amandowi Gaschinowi z Krowiarek, a po jego śmierci przejęła go w zarząd hrabina Wanda Henckel von Donnersmarck. Kolejnym dzierżawcą był od 1908 r. hrabia Edgar Henckel von Donnersmarck z Brynka. Por. R. HOFRICHTER, *Heimatkunde des Kreises Leobschütz*, T. 2, H. 3, Leobschütz 1914, s. 609-610. W 1912 r. majątek Tłustomosty obejmował 355 ha, w tym 249 ha pól, 73 ha łąk, 16 ha terenów zadrzewionych i 17 ha pozostałego obszaru, na którym znajdował się dwór i zabudowania gospodarcze. Hodowano w nim bydło rasy holenderskiej i uprawiano buraki cukrowe. Por. *Schlesisches Güter Adressbuch Verzeichniss sämtlicher Rittergüter und selbständigen Gutsbezirke, sowie solcher grösseren Landgüter der Provinz Schlesien*, 1912. W istniejącym do dziś budynku podworskim mieszkał dyrektor dóbr dzierżawcy, a nad bramą wjazdową znajdował się herb arcybiskupstwa ołomunieckiego, który został usunięty po II wojnie światowej. Innym majątkiem arcybiskupim pod zarządem ks. Nathana był majątek Milice w powiecie kozielskim. Por. POSPISZYL, *Bp. Joseph Martin Nathan...*, s. 493. Po II wojnie światowej majątki Tłustomosty i Milice zostały znacjonalizowane.

bazylika św. Rodziny oraz Dom Rekolekcyjny. Siostry marianki mogły pozostać w klasztorze, jednak gdyby nakazano im go opuścić, budynek ten miał przejść na własność szpitala[450].

Księża wysiedleni do Niemiec w lipcu 1946 r. z terenu branickiego wikariatu generalnego, jak i wierni, znaleźli się na obszarze 14 niemieckich diecezji. Stale jednak odczuwali potrzebę utrzymywania ze sobą kontaktu i wspólnoty. Wszystkie diecezje z terenów przyłączonych do Polski otrzymały swoich oficjalnych przedstawicieli na zachód od Odry[451], natomiast część branicką i kłodzką (będącą do 1945 r. w arcybiskupstwie praskim) reprezentował mieszkający w Telgte w Westfalii były kłodzki wikariusz generalny archidiecezji praskiej, prałat ks. dr Franz Monse, który w swoich wypowiedziach podkreślał, że nie orientuje się w stosunkach, które istniały na terenie byłego branickiego wikariatu generalnego[452].

Pierwszy po wojnie, niedatowany list duszpasterski do wiernych, w imieniu księży byłego wikariatu branickiego, wystosował były proboszcz parafii Babice, ks. Josef Martin. W adwencie 1952 r. kolejny taki list podpisany tym razem przez czterech księży, napisał wysiedlony w 1948 r. z Polski kanonik ks. Emil Komarek. Już 19 sierpnia 1952 r. ks. Komarek spotkał się z innymi księżmi byłego wikariatu branickiego podczas Berlińskiego Katholikentagu (Dnia Katolików) i na propozycję najstarszego spośród nich, 83–letniego dziekana ks. Juliusa Schneeweissa z Opawicy, jednogłośnie został mianowany ich rzecznikiem. Sprawami służbowymi i technicznymi dla strefy wschodniej Niemiec miał się zajmować były proboszcz parafii Turków ks. Rudolf Gladohs, a dla stref zachodnich były proboszcz z Zubrzyc ks. Eduard Beigel[453].

Duchowni z wikariatu branickiego chcieli mieć jednak własnego przedstawiciela, który mógłby m.in. przedstawiać wymagane dla urzędu kapłana świadectwa osobiste kandydatów i jeszcze tydzień przed swoją śmiercią w 1955 r. kanonik ks. Komarek wysłał w tej sprawie list do nuncjusza apostolskiego w Niemczech ks. dr. Aloysiusa Muencha, co jednak nie wywołało pożądanego skutku[454]. Kolejne starania w tej sprawie podjął ks. Norbert Felsmann, były proboszcz parafii Włodzienin, którego ks. Nathan w 1936 r. mianował rewizorem rachunków i opiekunem archiwum wikariatu generalnego w Branicach, a który po wojnie, na życzenie biskupa Nathana, pozostał we Włodzieninie i dopiero w 1959 r. wyjechał na Zachód[455]. W 1962 r. (w tym roku zmarł wspomniany wielki dziekan Monse) przewodniczący Konferencji Episkopatu Niemiec kardynał Joseph Frings, jako Wysoki Papieski Protektor ds. Niemieckich

---

450 11 maja 1961 r. milicja, z pomocą więźniów z Głubczyc, po przerwaniu połączenia telefonicznego, włamała się od strony kuchni szpitalnej do kuchni klasztornej i weszła do klasztoru sióstr marianek, które pozamykały się w celach (było ich łącznie z nowicjuszkami i kandydatkami ok. 150). Następnie siostry zgromadziły się w oratorium, do którego więźniowie wyłamali drzwi. W końcu siostry ustąpiły i w procesji z krzyżem przeszły do Domu Rekolekcyjnego, który odtąd stał się ich nowym domem. Por. wspomnienia S. M. Aldony (Cecylii Płaczek). W: *Stulecie Sióstr Maryi Niepokalanej w Branicach*, Opole 1998, s. 60 i nast.

451 Archidiecezję wrocławską w latach 1945-1964 reprezentował wikariusz kapitulny ks. dr Ferdinand Piontek, który przebywał w Görlitz; diecezję warmińską w latach 1945-1947 biskup Maximilian Kaller; kłodzki wikariat generalny wielki dziekan ks. dr Franz Monse; prałaturę pilską do 1953 r. prałat ks. dr Franz Hartz, diecezję gdańską od 1956 do 1964 r. biskup Karl Maria Splett, Niemców naddunajskich od 1975 do 1991 r. prałat ks. Josef Haltmayer, Niemców karpackich dziekan ks. Josef Pöss, Niemców sudeckich w latach 1959-1974 prałat ks. prof. dr Karl Kindermann. Por. S. VOSSKAMP, *Katholische Kirche und Vertriebene in Westdeutschland. Integration, Identität und ostpolitischer Diskurs 1945-1972*, Stuttgart 2007, s. 394-395.

452 „Rundbrief an die Diözesanangehörigen des Branitzer Anteils", 1963.

453 Por. W. GROCHOLL, *Visitatoren für Branitz*, Stuttgart 2012, s. 9-11; Por. E. BEIGEL, *Liebe Landsleute…*, op. cit., s. 5. W tym miejscu można dodać, że po II wojnie światowej Niemcy wysiedleni na Zachód z ziem przyznanych Polsce, jako główny ośrodek pielgrzymkowy obrali sobie miejscowość Werl w Westfalii, gdzie się znajduje sanktuarium Matki Boskiej Pocieszycielki Strapionych. Tam od 1953 r. na św. św. Piotra i Pawła (29 czerwca) udawali się również arcybiskup koloński kardynał Josef Frings i kanclerz Republiki Federalnej Niemiec Konrad Adenauer. Inicjatorem tych pielgrzymek był w 1946 r. były biskup warmiński i konsekrator biskupa J. M. Nathana, Maximilian Kaller. Od lat 60. XX w. liczba pielgrzymów udających się do Werl zaczęła spadać. Por. K. Kynast, J. Rasim, *Solidarität mit Bootsflüchtlingen*, „Wochenblatt" 2015, z 3-9 lipca.

454 GROCHOLL, *Visitatoren…*, s. 13-14.

455 Ibidem, s. 16.

Uciekinierów[456], obwieścił w Rzymie zamiar powołania wizytatorów kanonicznych dla Kłodzka i Branic i 19 czerwca 1963 r. mianował branickim wizytatorem kanonicznym, urodzonego w Radyni w powiecie głubczyckim, ks. Eduarda Beigela. Jego wprowadzenie na urząd nastąpiło w obecności biskupa diecezji Hildesheim Heinricha Marii Janssena, któremu podlegał ks. Beigel jako proboszcz parafii w Eschershausen. Zarazem ks. Beigel został członkiem Konferencji Episkopatu Niemiec w Fuldzie z prawem zabierania głosu[457]. 19 stycznia tego samego roku papież Jan XXIII mianował go papieskim prałatem domowym, a 20 września 1974 r. papież Paweł VI nadał mu godność protonotariusza apostolskiego (infułata – najwyższa godność prałacka)[458].

Ks. Eduard Beigel, po mianowaniu go wizytatorem kanonicznym, opublikował okólnik pod nazwą „Rundbrief an die Diözesanangehörigen des Branitzer Anteiles" do byłych mieszkańców branickiego wikariatu generalnego, w którym przedstawił swoje główne zadania: wzmocnienie poczucia przynależności do branickiego wikariatu duchownych i wiernych, gromadzenie dóbr kultury, pielęgnacja wspólnoty i zwrócenie uwagi na „sąsiednie narody na Wschodzie" w celu „prawnego rozwiązywania trudnych problemów"[459]. Od 1951 r. ks. Beigel mieszkał w mieście Eschershausen w powiecie Holzminden, w diecezji Hildesheim. Dzięki ks. Beigelowi w Eschershausen, gdzie osiedlili się parafianie z Zubrzyc, powstała parafia św. Rodziny ze zbudowanym w 1954 r. kościołem, a 2 lata później plebanią. Do tej parafii należał kościół filialny pw. św. Jana w Dielmissen oraz znajdujące się w Eschershausen tzw. Dzieło Biskupa Nathana (1959-1960) – instytucja socjalno – charytatywna, oferująca 24 mieszkania dla starców. Przy tym budynku utworzona została izba-muzeum byłych mieszkańców powiatu głubczyckiego, zwana Heimatstube des Kreises Leobschütz oraz Głubczyckie Archiwum (Leobschützer Heimatarchiv; 1967-1968). Również w bezpośredniej bliskości tych budynków został zbudowany wspomniany kościół św. Rodziny i Dom św. Elżbiety. W latach 1978, 1979 i 1983 prałat ks. Beigel odwiedził ziemię głubczycką, a także Karniów, Opawę oraz Ołomuniec w ówczesnej Czechosłowacji. W 1982 r. po ukończeniu 75 lat zrezygnował ze swojej funkcji. Zmarł 7 grudnia 1984 r. i został pochowany w Eschershausen. W 1982 r., z oddziaływaniem od 1 stycznia 1983 r., episkopat niemiecki powołał jako jego następcę głubczyczanina (rocznik 1931) ks. dr. Wolfganga Grocholla[460]. W następnym roku ks. W. Grocholl otrzymał tytuł honorowy papieskiego prałata domowego i na terenie Dzieła Biskupa Nathana postawił sobie dom, żeby móc często przebywać w Eschershausen[461].

Na obszarze Dzieła w 1982 r. ustawiono popiersie biskupa Nathana na cokole, a następnie kamień upamiętniający prowadzącą biuro biskupa w Branicach, Marię Pompecki.

Jako przewodniczący kuratorium Dzieła Biskupa Nathana, ks. Grocholl założył fundusz do spraw modernizacji i utrzymania domów na terenie Dzieła. Na bazie głubczyckiego archiwum w Eschershausen w 1985 r. zaczęły ukazywać się pozycje książkowe. W 1985 r. wyszła *Immer nach Hause* z wyborem psalmów dokonanym przez prałata ks. E. Beigela, w 1987 r. *Vierzig Jahre Lang*, z wyborem kazań prałata ks. Grocholla, w 1990 r. *Die Leobschützer Tracht* (książeczka o strojach ludowych z powiatu głubczyckiego) autorstwa ks. Josefa Pawelke. W tym samym roku ks. prałat Grocholl w Eschershausen opublikował książkę pt. *Joseph Martin Nathan. Leben und Leiden für eine Grenzenlose Caritas im mährisch – schlesischen Land*, która w 2012 r. ukazała się w tłumaczeniu polskim. Wydane zostały również inne pozycje[462].

---

456 Hoher Päpstlicher Protektor für das gesamte Flüchtlingswesen in Deutschland – tytuł ten nadał mu w 1948 r. papież Pius XII. Por. Dr. Dr. h. c. Josef Kardinal Frings – Erzbischof von Köln (1942-1969) https://gemeinden.erzbistum-koeln/stifts-chor-bonn/service/portraits/Frings.html

457 GROCHOLL, *Visitatoren*..., op. cit., s. 19; *Schlesische Kirche in Lebensbildern*, Sigmaringen 1992, s. 292.

458 *Schlesische Kirche*..., s. 296.

459 „Rundbrief an die Diözesanangehörigen des Branitzer Anteils", 1963, op. cit.

460 Por. H. DUBNY, *Das seelsorgliche Wirken unserer Visitatoren* W: Festschrift zum 40jährigen Bestehen der Patenschaft zwischen dem Landkreis Holzminden und dem Kreis Leobschütz O/S 1955-1995, s. 71-72.

461 Ibidem, s. 72-73; P. KLETZKA, *Gross – Peterwitz Kreis Ratibor Oberschlesien. Ein Dorf im Wechsel der Geschichte 1267-1992*, Langen/ Hessen 1994, s. 47.

462 DUBNY, *Das seelsorgliche Wirken*..., s. 73.

Ks. Grocholl w marcu 1990 r. został mianowany przez papieża Jana Pawła II protonotariuszem apostolskim (infułatem).

Również infułat ks. Grocholl starał się nawiązywać kontakty z powojennymi księżmi i wiernymi na ziemi głubczyckiej, które szczególnie zintensyfikowały się po 1989 r. Można do nich zaliczyć spotkania z branickimi siostrami i proboszczem tamtejszej parafii św. Rodziny, ks. Alojzym Nowakiem, coroczne msze święte na Górze Kaplicowej w czeskim Rusinie, spotkania z głubczyckimi władzami miejskimi, w 2002 r., wizyta w głubczyckim urzędzie miejskim z okazji wystawienia księgi głubczyckiego prawa miejskiego, odwiedziny podczas ważnych wydarzeń związanych z upamiętnieniem działalności biskupa Nathana[463].

Z inicjatywy strony polskiej, w 1997 r. Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Branicach zyskał imię Biskupa Josepha Martina Nathana. W Branicach w 2005 r. powstało Stowarzyszenie Caritas Chrysti, którego pierwszą prezeską była (zmarła w marcu 2016 r.) siostra zakonna z miejscowego klasztoru Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej, s. Joachima Marzec, mające na celu odbudowę i rozwój dzieła biskupa w Branicach. Stowarzyszenie w 2009 r. nawiązało współpracę z autorką niniejszej pracy i Powiatowym Muzeum Ziemi Głubczyckiej. W 2009 r. w muzeum została zorganizowana wystawa poświęcona biskupowi Nathanowi, a 19 października 2009 r. w budynku administracyjnym szpitala w Branicach nastąpiło uroczyste otwarcie Izby Pamięci Biskupa Nathana. W tej izbie w 2012 r. odbyła się konferencja historyczna pt. *W sercu szlaku biskupa J. M. Nathana*. Obecnie w Branicach, dzięki dobrej współpracy dyrektora szpitala Krzysztofa Nazimka ze Stowarzyszeniem Caritas Chrysti i Gminą Branice, z roku na rok jest widocznych coraz więcej pozytywnych zmian, a szpital w Branicach jako Miasteczko Miłosierdzia stał się centrum tworzonego Szlaku Biskupa Nathana[464].

Na wniosek Stolicy Apostolskiej w 1998 r. w Niemczech, została zwiększona liczba wizytatorów kanonicznych. Np. powołano wizytatorów dla Niemców sudeckich i Niemców karpackich. Od 1 stycznia następnego roku wizytatorzy nie mogli już używać tytułu kanonicznych[465]. Gdy ks. prałat W. Grocholl w 1999 r. osiągnął wiek 75 lat i powinien był przejść na emeryturę, z inicjatywy komitetu powiatowego (Heimatausschuss) byłych mieszkańców ziemi głubczyckiej i landrata powiatu Holzminden, którym zależało na utrzymaniu prałata, również ze względu na to, że zgodnie ze statutem Dzieła Biskupa Nathana tylko wizytator mógł być przewodniczącym kuratorium Dzieła Biskupa Nathana, udało się przekonać niemiecki episkopat do zatrzymania prałata na jego dotychczasowym stanowisku do dnia 31 grudnia 2008 r.

Obradująca w dniach 23-24 listopada 2009 r. rada stała episkopatu niemieckiego mianowała wizytatorem dla duchownych i wiernych z dawnej archidiecezji wrocławskiej i branickiego wikariatu generalnego, urodzonego w 1951 r. w Toszku na Górnym Śląsku, ks. dr. Joachima Gielę z Münster, gdzie też 20 marca 2010 r. nastąpiło jego wprowadzenie na wspomniany urząd[466].

W 2014 r. rozpoczęły się, uwieńczone sukcesem, przygotowania do sprowadzenia z Opawy do Branic szczątków biskupa J. M. Nathana.[467] 7 listopada 2014 r. po uroczystej mszy pożegnalnej w konkatedrze opawskiej, trumna ze szczątkami biskupa została przewieziona do Branic, gdzie w kościele parafialnym Wniebowzięcia NMP została odprawiona w jego intencji msza, na powitanie. Następnego dnia z kościoła procesjonalnie trumnę przewieziono do bazyliki św. Rodziny na terenie kompleksu szpitalnego w Branicach z licznym udziałem duchownych, sióstr marianek z Branic, Raciborza, Opawy

---

[463] Również autorka w 2002 r. nawiązała dobre kontakty z ks. prałatem Wolfgangiem Grochollem, a w 2012 r. była jego gościem w Eschershausen.

[464] Por. K. MALER, *Szlak biskupa Nathana upamiętniający jego życie i dzieło.* W: *Konferencja historyczna pod tytułem W sercu szlaku ks. bp. J. M. Nathana*, Branice 2012, s. 33 i nast.

[465] Por. GROCHOLL, *Visitatoren*..., s. 31.

[466] Ibidem, s. 34-36. Ks. Joachim Giela 18 maja 1975 r. w Opolu otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa Franciszka Jopa. W latach 2000-2007 był administratorem parafii św. Antoniego, a następnie parafii św. Józefa w Münster. Zob. „*Seelsorge ist Beheimatung*". www.wn.de/Muenster/2010/03/Nachrichten-Muenster-Seelsorge-ist-Beheimatung

[467] Na terenie cmentarza szpitalnego w mauzoleum, w kwaterze sióstr, spoczywa brat biskupa, ks. Alois Nathan, natomiast na cmentarzu za kościołem parafialnym w Branicach rodzice i drugi brat biskupa.

oraz wielu osób świeckich. Uroczystość, w której wzięli udział biskupi opolscy: Andrzej Czaja, Paweł Stobrawa i Rudolf Pierskała, emerytowany arcybiskup opolski Alfons Nossol, biskup gliwicki Jan Kopiec, emerytowany biskup gliwicki Jan Wieczorek, ordynariusz ostrawsko – opawski biskup František Lobkowicz oraz księża wizytatorzy z Niemiec: ks. Joachim Giela i ks. Wolfgang Grocholl, trwała około 3 godzin. W wypełnionej do ostatniego miejsca bazylice św. Rodziny podczas liturgii zabrzmiały 3 języki: polski, czeski i niemiecki. Trumna z prochami założyciela Miasteczka Miłosierdzia została umieszczona w kamiennym sarkofagu wewnątrz świątyni.

„*Niemal 68 lat trzeba było czekać, aby ten grób, który gościnnie przyjął biskupa Nathana, znowu nas tutaj zjednoczył* [...] *Ten grób, który miał wszystko zamknąć, jest dziś świadkiem otwarcia nowych naszych możliwości, byśmy w egoizmie nie pozostali, ale abyśmy mieli odwagę pokonywać wszystkie te przeszkody, które zamykają drogę do drugiego serca*", powiedział podczas wspomnianej uroczystości biskup Jan Kopiec.

W 2016 r., z inicjatywy proboszcza parafii katedralnej w Opolu, ks. Waldemara Klingera, proboszcza parafii św. Rodziny w Branicach ks. Alojzego Nowaka oraz dyrektora szpitala w Branicach Krzysztofa Nazimka, wierni z diecezji opolskiej i gliwickiej zebrali ponad 10 tysięcy podpisów popierających rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego biskupa Nathana.

Działający przez 21 lat branicki wikariat generalny musiał w 1945 r. zostać zlikwidowany, ponieważ na jego terenie zmieniły się stosunki polityczne i społeczne i przez to stała się niemożliwa łączność z arcybiskupem ołomunieckim i jego oddziaływanie pasterskie w sprawy kościelne na tym obszarze.

Złożenie po wielu latach szczątków biskupa Nathana w miejscu jego działalności, w Branicach, można uznać za symboliczne zakończenie wyżej opisanej historii kietrzańskiego komisariatu arcybiskupiego i branickiego wikariatu generalnego.

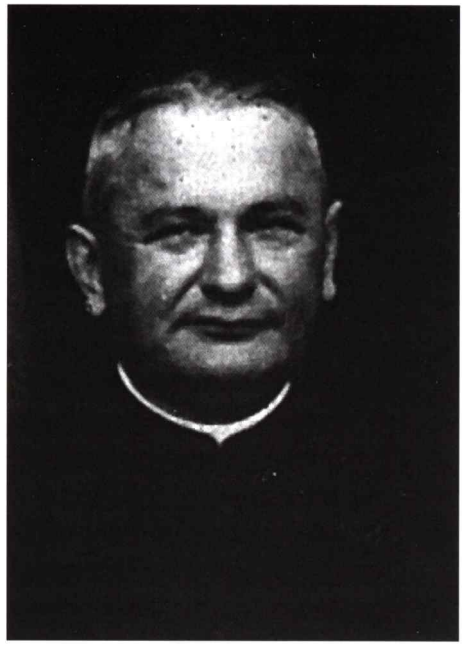

Ks. Franciszek Krettek, proboszcz parafii Głubczyce w latach 1945-1959

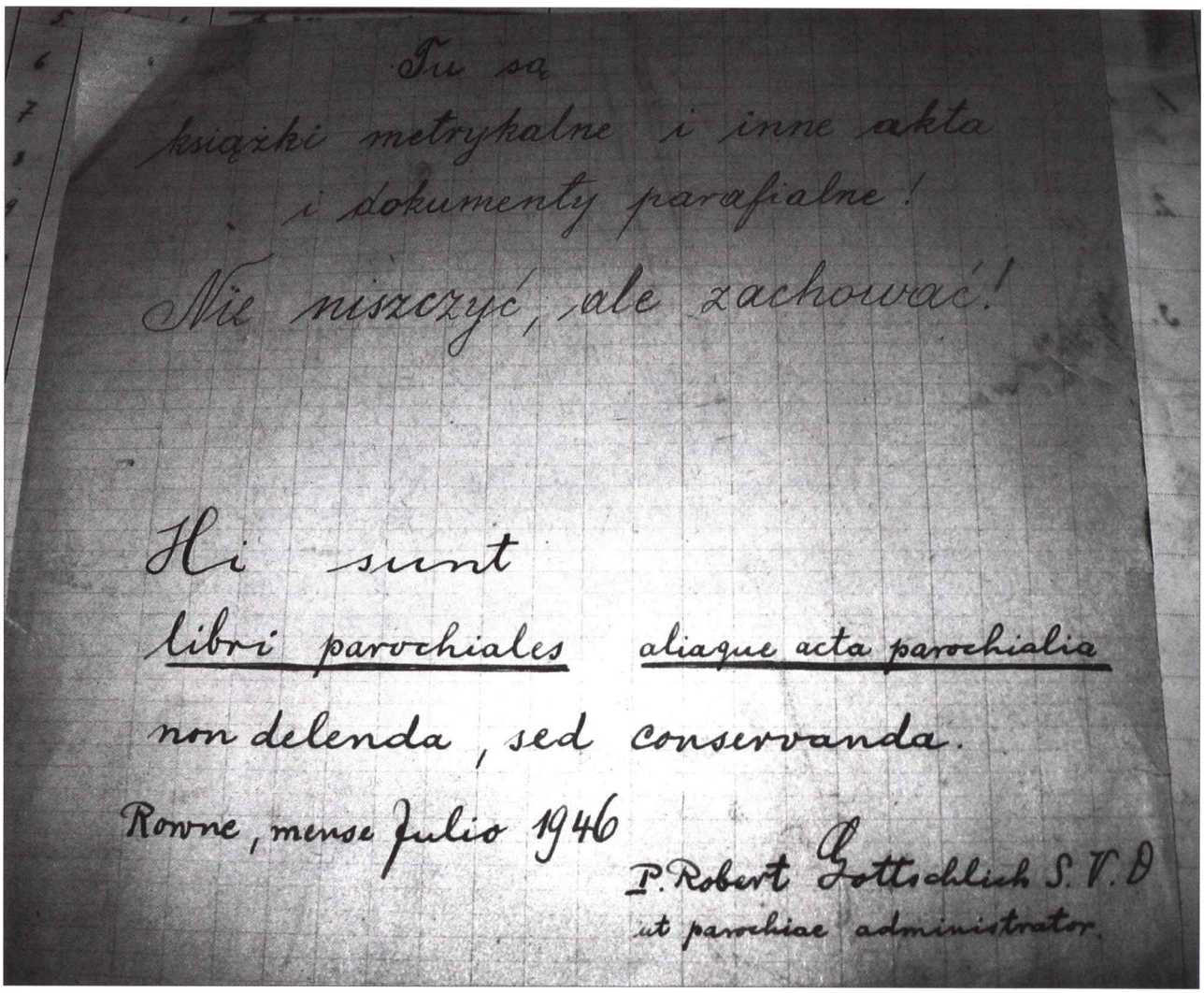

Tu są
książki metrykalne i inne akta
i dokumenty parafialne!
Nie niszczyć, ale zachować!

Hi sunt
libri parochiales aliaque acta parochialia
non delenda, sed conservanda.
Rowne, mense Julio 1946
P. Robert Gottschlich S.V.D
ut parochiae administrator.

Informacja przekazana przez administratora parafii Równe, werbistę o. Roberta Gottschlicha dla polskiego duchownego, Równe, lipiec 1946 r.

Dem hl. Opfer der Priester und dem Gebete der Gläubigen empfehlen wir Seine Exzellenz, den hochwürdigsten Herrn

JOSEPH MARTIN NATHAN,

Tit. Bischof von Arycanda, gewes. Generalvikar usw. in Branitz.

Geboren am 11. November 1867, zum Priester geweiht am 23 Juni 1891, zum Bischof konsekriert am 6. Juni 1943, gestorben in Opava am 30. Januar 1947.

Lasset uns beten:
O Gott, der Du unter den Nachfolgern der Apostel im Priesteramte Deinen Diener Joseph Martin mit der bischöflichen Würde ausgezeichnet hast, gib, wir bitten Dich, dass er auch in der Ewigkeit deren Gemeinschaft zugesellt werde. Durch Christus, unsern Herrn. Amen.

637

Do oběti mše sv. kněží a do modliteb věřících doporučujeme Jeho Excelenci nejdůst. pana

JOSEFA MARTINA NATHANA,

biskupa arykandského, bývalého generálního vikáře v Branicích.

Narozen 11. listopadu 1867, na kněze vysvěcen 23. června 1891, na biskupa konsekrován 6. června 1943, zemřel 30. ledna 1947 v Opavě.

MODLEME SE: Bože, jenž jsi mezi apoštolskými kněžími služebníka svého Josefa Martina, biskupskou hodností ozdobiti ráčil dej, prosíme Tebe, aby i k věčnému jejich společenství přivtělen byl. Skrze Krista, Pána našeho. Amen.

Lidové závody tiskařské, Olomouc.

Modlitwa za biskupa J. M. Nathana, 1947 r.

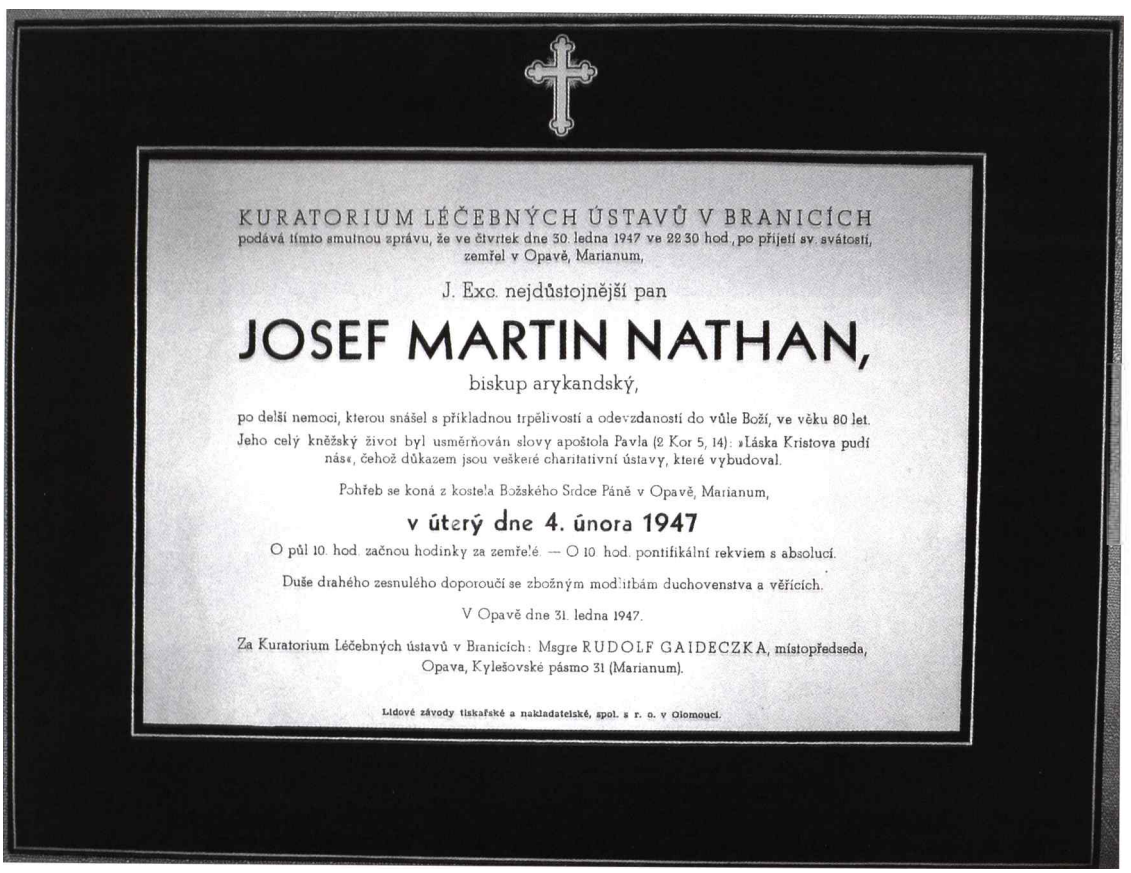

KURATORIUM LÉČEBNÝCH ÚSTAVŮ V BRANICÍCH
podává tímto smutnou zprávu, že ve čtvrtek dne 30. ledna 1947 ve 22.30 hod., po přijetí sv. svátostí, zemřel v Opavě, Marianum,

J. Exc. nejdůstojnější pan

JOSEF MARTIN NATHAN,

biskup arykandský,

po delší nemoci, kterou snášel s příkladnou trpělivostí a odevzdaností do vůle Boží, ve věku 80 let.

Jeho celý kněžský život byl usměrňován slovy apoštola Pavla (2 Kor 5, 14): »Láska Kristova pudí nás«, čehož důkazem jsou veškeré charitativní ústavy, které vybudoval.

Pohřeb se koná z kostela Božského Srdce Páně v Opavě, Marianum,

v úterý dne 4. února 1947

O půl 10. hod. začnou hodinky za zemřelé. — O 10. hod. pontifikální rekviem s absolucí.

Duše drahého zesnulého doporoučí se zbožným modlitbám duchovenstva a věřících.

V Opavě dne 31. ledna 1947.

Za Kuratorium Léčebných ústavů v Branicích: Msgre RUDOLF GAIDECZKA, místopředseda, Opava, Kylešovské pásmo 31 (Marianum).

Lidové závody tiskařské a nakladatelské, spol. s r. o. v Olomouci.

Nekrolog biskupa J. M. Nathana

Grobowiec na cmentarzu w Opawie, w którym pochowano biskupa J. M. Nathana i jego sekretarza ks. Rudolfa Gaideczkę

Tablica nagrobna na cmentarzu w Opawie

Budynek mieszczący muzeum byłych mieszkańców powiatu głubczyckiego w Eschershausen

Gott, der Herr über Leben und Tod, nahm in der Nacht zum Dienstag plötzlich und unerwartet seinen treuen Diener, den hochwürdigen

Herrn Kanonikus Emil Komarek

im Alter von 75 Jahren in sein ewiges Reich. Er stand im 49. Jahre seines Priesterstandes, war längere Zeit Stadtpfarrer von Katscher (Oberschlesien), wurde ausgewiesen, ging nach Eisenach und kam von da nach Bensberg ins Krankenhaus „Maria Hilf" zur Betreuung der Kranken.

Um ein stilles Gedenken im Gebete bittet:

Paul Komarek als Bruder
im Namen aller Anverwandten

Bensberg, Köln-Deutz (Suevenstraße 11), den 21. Juni 1955

Beerdigung: Samstag, den 25. Juni 1955, morgens ~~9.15~~ 8,45 Uhr, vom Krankenhaus „Maria Hilf" aus. ~~Anschließend sind die~~ Feierlichen Exequien in der Pfarrkirche St. Nikolaus, Bensberg 9 00 Uhr

Informacja o śmierci kanonika ks. Emila Komarka w 1955 r.

Pieczęć kanonicznego wizytatora wikariatu branickiego

Popiersie biskupa J. M. Nathana i kamień upamiętniający pracownicę jego biura w Branicach Marię Pompecki w Eschershausen

Ulica Prałata ks. Beigla, założyciela Dzieła Biskupa Nathana w Eschershausen

Otwarcie wystawy poświęconej biskupowi J. M. Nathanowi w głubczyckim muzeum

Anna Fišerova z czeskich Markvartovic, pracownica Zakładów Leczenia i Opieki w Branicach, pamiętająca biskupa J. M. Nathana

Otwarcie wystawy poświęconej biskupowi J. M. Nathanowi w głubczyckim muzeum

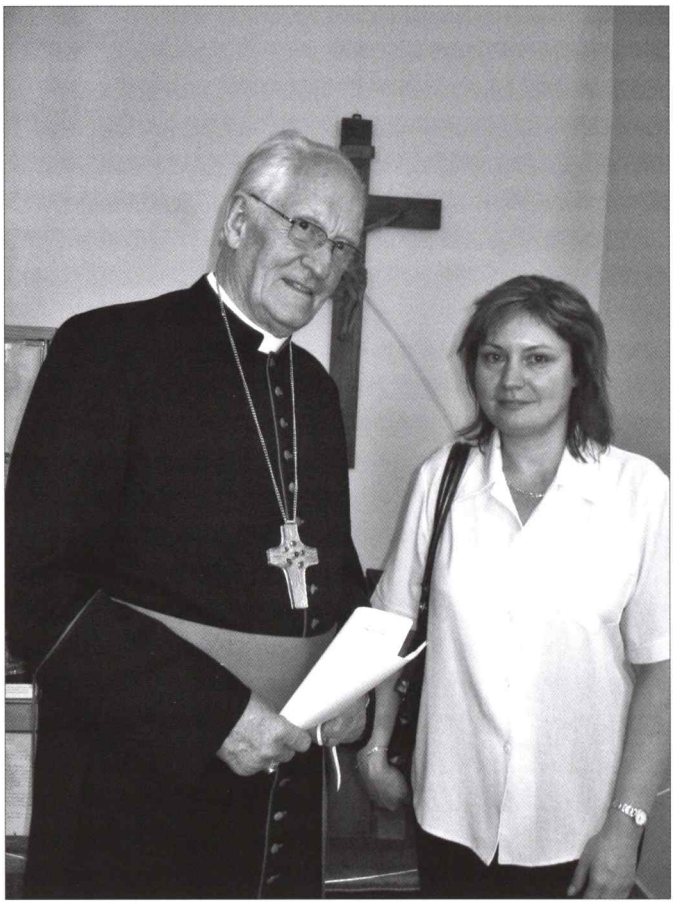

Autorka z prałatem ks. Wolfgangiem Grochollem,
Głubczyce 2009 r.

Pamiątkowa fotografia z otwarcia wystawy o biskupie J. M. Nathanie w głubczyckim muzeum, 2009 r.

Tablica na murze szpitala w Branicach

Popiersie biskupa J. M. Nathana przy bazylice św. Rodziny w Branicach

Odsłonięcie w 2010 r. na terenie szpitala w Branicach tablic upamiętniających życie i działalność biskupa J. M. Nathana

Biskup opolski Andrzej Czaja dokonuje poświęcenia pracy plastycznej, obrazującej dzieła biskupa J. M. Nathana w Branicach i okolicy, Branice, 16 czerwca 2013 r.

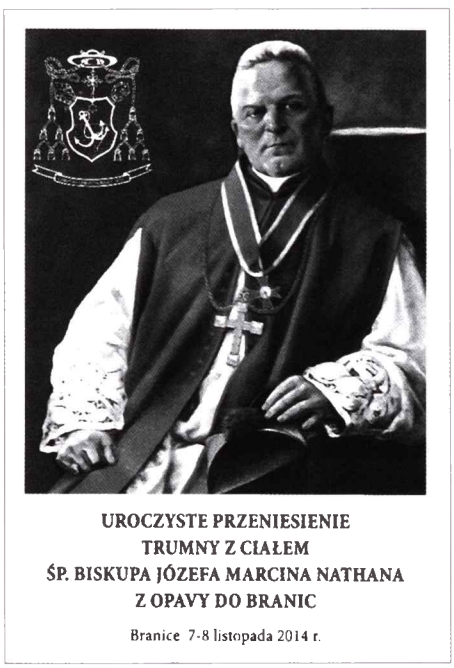

UROCZYSTE PRZENIESIENIE
TRUMNY Z CIAŁEM
ŚP. BISKUPA JÓZEFA MARCINA NATHANA
Z OPAVY DO BRANIC

Branice 7-8 listopada 2014 r.

Książeczka z planem przebiegu uroczystości przeniesienia trumny ze szczątkami biskupa J. M. Nathana z Opawy do Branic

Trumna ze szczątkami biskupa J. M. Nathana wynoszona z kościoła parafialnego w Branicach

Przewiezienie trumny ze szczątkami biskupa J. M. Nathana z kościoła parafialnego do bazyliki w Branicach

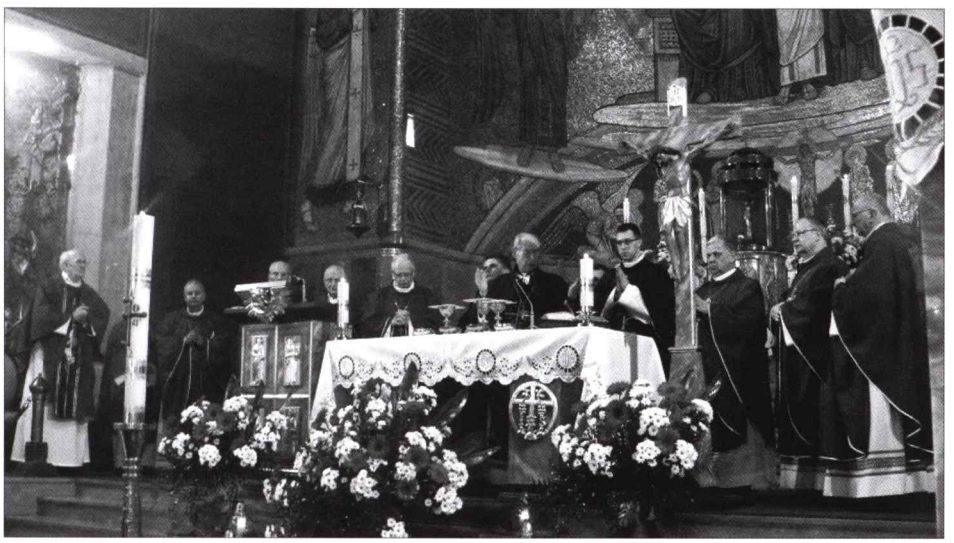

Uroczystości związane ze złożeniem trumny ze szczątkami biskupa J. M. Nathana w branickiej bazylice

Uczestnicy uroczystości złożenia trumny ze szczątkami biskupa J. M. Nathana w bazylice św. Rodziny w Branicach

ZAKOŃCZENIE

Istniejący na ziemi głubczyckiej przez 173 lata ołomuniecki kietrzański komisariat arcybiskupi, a po nim przez kolejnych 21 lat branicki wikariat generalny, podobnie jak Kotlina Kłodzka na Dolnym Śląsku, należąca do archidiecezji praskiej, do 1945 r. tworzyły specyficzne kościelne czeskie enklawy w granicach Prus i Niemiec, nadal podlegając swoim historycznym ośrodkom kościelnym w Ołomuńcu i Pradze, które w wyniku zajęcia Śląska przez Prusy, po zbrojnej napaści w 1740 r. i w trzech wojnach śląskich trwających do 1763 r., zostały od nich oddzielone granicą państwową. Z tego też względu enklawy te zasługują na szczegółowe opracowanie, tym bardziej, że dotychczas jeszcze nie doczekały się takiego. Praca niniejsza przybliża zatem bez mała 200-letnie dzieje kietrzańskiego komisariatu arcybiskupiego i będącego jego wyższej rangi kontynuacją – wikariatu generalnego w Branicach. Ukazuje ona w ten sposób historię Kościoła na ziemi głubczyckiej w latach 1742-1945, przy czym dokonuje tego na tle szerokiej panoramy dawniejszych dziejów tej ziemi i Kościoła na tej ziemi.

W drugiej połowie IX w. ziemia głubczycka wraz ze Śląskiem została podbita przez Państwo Wielkomorawskie. Ludność tego państwa została ochrzczona przez św. św. Cyryla i Metodego oraz ich uczniów, których książę Świętopełk wyrzucił z kraju po 885 r. Nie wiadomo jednak, czy w tym krótkim czasie wpływy chrześcijańskie dotarły również na ziemię głubczycką. Tradycja ludowa opowiada o nawracaniu przez św. Metodego pogańskich mieszkańców w Dzielowie, w gminie Baborów, gdzie przed kościołem św. Mikołaja stoi stara kamienna chrzcielnica, podobno pochodząca z tamtych czasów.

Państwo Wielkomorawskie w 906 r. zostało rozbite przez Węgrów i ziemia głubczycka chwilowo mogła się usamodzielnić, lecz wkrótce została wcielona do tworzącego się państwa czeskiego.

W 990 r. pierwszy historyczny władca Polski Mieszko I zajął zbrojnie Śląsk i ziemia głubczycka znalazła się pod panowaniem polskim. Gdy w roku 1000 powstało biskupstwo wrocławskie, ziemia głubczycka została mu podporządkowana pod względem kościelnym.

Po najeździe czeskiego księcia Brzetysława I Śląsk wrócił pod panowanie czeskie. Większą jego część odzyskał zbrojnie polski książę Kazimierz Odnowiciel, lecz mimo wyczerpujących wojen, prowadzonych w XI–XII w., ziemia głubczycka pozostała nadal przy Czechach i była poza granicami państwa polskiego od 1038 lub 1039 aż do 1945 r. Ziemia ta pod względem kościelnym została włączona do utworzonej w 1063 r. diecezji ołomunieckiej, w której pozostawała również do 1945 r.

W drugiej połowie XII w. na ziemi głubczyckiej, zamieszkanej przez ludność morawską i polską, rozpoczęła się kolonizacja niemiecka. We wsi Grobniki, leżącej 3 km na wschód od Głubczyc, pojawili się joannici. W nieznanym bliżej czasie powstała grobnicka komturia (komandoria), do której poza Grobnikami należały wsie: Lisięcice, Babice, Bernacice, do 1240 r. Boguchwałów, Debrzyca, Jaroniów

(dziś część Baborowa), Ludmierzyce, do XVI w. Dzierżysław i od XIV w. Dziećmarów. Ponadto w 1706 r. joannici w pobliżu Lisięcic założyli kolonię Nowosady (Neustift).

W drugiej połowie XIII w. joannici przejęli patronat nad kościołem parafialnym w Głubczycach i bywało tak w późniejszym czasie, że komtur joannitów był zarazem proboszczem głubczyckim. Od 1282 r. w Głubczycach znajdowała się stała siedziba komtura joannitów, tzw. Krzyżowy Dwór, która od pierwszej połowy XVI w. na skutek reformacji została przeniesiona do Grobnik, gdzie w 1559 r. komtur Jerzy Proskowsky z Prószkowa, na miejscu starszego zamku, zbudował sobie nową siedzibę.

Drugim zakonem rycerskim, który osiedlił się na ziemi głubczyckiej był Zakon Szpitala Najświętszej Maryi Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie, znany w Polsce jako zakon krzyżacki. Jego komturia znajdowała się w czeskiej Opawie. Już w XIII w. do krzyżaków należały na ziemi głubczyckiej Gołuszowice, Krzyżowice i Gadzowice, a w 1687 r. zakon ten dokupił jeszcze majątek Zopowy.

Od pierwszej połowy XIV w. na ziemi głubczyckiej szereg miejscowości posiadały również raciborskie dominikanki, a należały do nich: Baborów, Sułków, Dzielów, Czerwonków, Niekazanice, Sucha Psina, Bezdeków (część Nowej Cerekwi).

W XIII w. cystersi z Lubiąża stali się posiadaczami Kazimierza, Biernatowa i Tomic, cystersi z Tešnovic – Boguchwałowa, którego właścicielami byli do 1583 r., natomiast od I poł. XIV w. do reformacji cystersi z Welehradu koło Ołomuńca byli właścicielami Turkowa. Również ich żeński odpowiednik – mniszki cysterki z Oslavan miały swoje posiadłości w Głubczyckiem, a były to od I poł. XIII do I poł. XV w. miejscowości i majątki: Nowa Cerekwia, Wojnowice i Rogożany. Od 1289 r. aż do czasu reformacji również norbertanie z Olomouc Klaštorni Hradisko posiadali majątek Branice, a od XIV w. Posucice. Natomiast norbertanie z Zábrdovic koło Brna byli właścicielami Lewic.

Od drugiej połowy XIV w. do 1784 r. do opawskich klarysek należała Wódka, natomiast Szonów od 1379 do 1810 r. również był własnością kościelną, ponieważ należał do kapituły kolegiackiej w Głogówku.

Sam Kietrz, najpierw jako wieś, a od 1321 r. miasto, wraz z kilkoma małymi osadami (Langowo, Krotoszyn, Ehrenberg i Neusorg), obecnie będącymi w granicach tego miasta, tworzył enklawę podległą biskupom ołomunieckim. Do dóbr biskupich należały również wsie: Tłustomosty, Księże Pole i Kozłówka, natomiast od końca XVIII w. – Nowy Kietrz (Neukatscher).

Do najstarszych na ziemi głubczyckiej parafii, powstałych w średniowieczu, należały (w kolejności wzmiankowania w źródłach): Nowa Cerekwia (1234), Głubczyce (1259), Branice (1289), Kazimierz (1292), Nasiedle (1335), Posucice (1336), Kietrz (1362), Gołuszowice (1383), Baborów (1386), Wojnowice (1408), Pomorzowice (1430), Lubotyń (przed 1450), Włodzienin (1470). Siedzibą dekanatu w XV w. były Głubczyce, gdzie się zachował XIII–wieczny gotycki, w późniejszych wiekach przebudowywany, kościół parafialny p. w. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.

W XV w. na ten obszar docierali husyci, ale ich poglądy nie spotkały się z aprobatą mieszkańców ziemi głubczyckiej.

W 1448 r. książę opawsko – głubczycki Jan Pobożny ufundował w Głubczycach kościół i klasztor franciszkanów pw. św. św. Idziego i Bernardyna. Zamieszkali w nim, sprowadzeni z Koźla, franciszkanie obserwanci. Budynki, początkowo drewniane, spłonęły jednak w 1476 r. i później zostały odbudowane z kamienia.

Nieznane są imiona większości średniowiecznych duszpasterzy, z wyjątkiem znacznej liczby kolejnych głubczyckich proboszczów–komturów. W pojedynczych dokumentach średniowieczni duchowni występują jako świadkowie lub fundatorzy ołtarzy, lecz większość z nich na zawsze pozostanie już bezimienna. Nieznane są również daty i miejsca ich święceń kapłańskich, które zapewne, tak jak w późniejszych czasach, odbywały się we Wrocławiu i Ołomuńcu.

W pierwszej połowie XVI w. na ziemi głubczyckiej rozpoczęła się reformacja. Mieszkańcy księstwa karniowskiego, którego głównymi ośrodkami były Karniów i Głubczyce, w krótkim czasie zaakceptowali luteranizm, wyznawany przez ich pana – margrabiego Jerzego Hohenzollerna i miasta te stały się wówczas centrami protestantyzmu na Śląsku. Przyczyn tego należy szukać, podobnie jak w innych częściach Europy, w których szerzyły się konfesje reformowane, w zeświecczeniu i niedouczeniu duchowieństwa oraz rozpowszechnianiu się poglądów myślicieli renesansu. W samych Głubczycach

reformacja rozpoczęła się w 1535 r. Niedługo po tym joannici przeprowadzili się do Grobnik, a w 1541 r. margrabia Jerzy kazał wypędzić z Głubczyc franciszkanów. Na początku XVII w., za sprawą margrabiego Jana Jerzego Hohenzollerna, w Głubczycach i Karniowie pojawili się kalwini. Kalwinizm był tam jednak bardzo niepopularny, a próby wprowadzenia go w obu miastach spowodowały rozruchy wśród mieszczan.

Z Głubczyc luteranizm przeszedł do majątków wiejskich: do Zawiszyc, Królowego, Kietlic, Schlegenbergu (dzisiejsze Lwowiany), Kwiatoniowa, Pomorzowiczek i Dębnic (dziś tereny przy ul. Kopernika w Głubczycach). Licznych i zagorzałych zwolenników luteranizm znalazł także w Pomorzowicach, Bogdanowicach, Nowej Wsi Głubczyckiej, a zwłaszcza w Mokrem, Rozumicach i Ściborzycach Wielkich, gdzie mimo surowych represji czasu kontrreformacji, mieszkańcy utrzymali się jednak przy protestantyzmie. W Rozumicach i Ściborzycach Wielkich luteranie dominowali aż do 1945 r. i posiadali tam własne kościoły, a w Mokrem, Wojnowicach i Pomorzowicach stanowili znaczną część miejscowych społeczności i również posiadali własne świątynie. W Mokrem natomiast mieli wspólny (symultaniczny) kościół z katolikami.

Podczas reformacji w 1561 r. krzyżacy sprzedali Gołuszowice, Gadzowice i Krzyżowice Albrechtowi Füllsteinowi, który wprowadził tam luteranizm. W dobrach raciborskich dominikanek luteranizm nie zapuścił jednak korzeni, mimo intensywnej penetracji tych miejscowości przez protestanckich kaznodziejów. Przy wierze katolickiej utrzymali się mieszkańcy komturii Grobniki i biskupiej enklawy kietrzańskiej (gdzie jednak zdarzały się incydenty na tle religijnym, wywołane przez mieszkańców lub duchownych), natomiast w Boguchwałowie katolicki właściciel Kacper Strzela zbudował stojący do dziś późnorenesansowy kościół, lecz po jego zamordowaniu w 1603 r. kolejny właściciel i zarazem jego zięć wprowadził luteranizm, który rozpowszechniał się tam jeszcze przed Strzelą. W pozostałych miejscowościach na ziemi głubczyckiej również szerzyła się reformacja.

W 1618 r. wybuchła wojna 30–letnia, która poza politycznym, miała również podłoże religijne (Liga Katolicka i Unia Protestancka). Ziemia głubczycka była wówczas częścią składową monarchii katolickich Habsburgów, którzy od XVI w. z niechęcią obserwowali ekspansję protestanckich Hohenzollernów na Śląsku. W 1620 r. w bitwie pod Białą Górą w Czechach Liga Katolicka zadała czeskim protestantom druzgocącą klęskę, a w 1621 r. cesarz Ferdynand II Habsburg ogłosił banitą wspierającego Czechów margrabiego Jana Jerzego Hohenzollerna. Rok później cesarz powierzył księstwo karniowskie księciu Karolowi Liechtensteinowi, który mimo początkowych obietnic gwarantujących pozostanie mieszkańców przy luteranizmie, po śmierci Jana Jerzego i wyciszeniu pretensji Hohenzollernów do opuszczonych dóbr, w 1625 r. obwieścił zamiar wprowadzenia kontrreformacji. Jednak wojna trwała nadal i na ziemi głubczyckiej stacjonowały raz wojska katolickie (cesarskie) raz protestanckie (Duńczycy i Szwedzi). Dopiero po zakończeniu wojny i odejściu wojsk szwedzkich, odnowiły się działania związane z kontrreformacją, a niektórym protestanckim właścicielom cesarz skonfiskował majątki i nadał je katolikom.

Poza kilkoma wspomnianymi wyjątkami, kontrreformacja na tym terenie zakończyła się sukcesem. W celu nawracania na katolicyzm mieszkańców ziemi głubczyckiej, przybywali tam, przysłani przez biskupa ołomunieckiego, księża z zakonu jezuitów z Opawy. Ich działalność wywoływała rozruchy, takie jak wybijanie szyb księżom katolickim, a nawet rękoczyny. Zakończenie kontrreformacji umożliwił dopiero dekret cesarski z 1673 r. zabraniający protestantom ślubów oraz pogrzebów w miejscach poświęconych.

Ponieważ w XVII w. większość parafii posiadała już założone przez luterańskich pastorów księgi metrykalne, kontynuowane przez katolików, w przypadku niektórych z tych parafii znane są nazwiska księży katolickich. Jednak już prawie pełne wykazy i informacje o nich pojawiają się w źródłach dopiero w XVIII w.

W 1667 r. do Głubczyc powrócili franciszkanie i od tego momentu do 1946 r. znane są nazwiska wszystkich przełożonych ich klasztoru.

W 1740 r. król pruski Fryderyk II na czele wojska wkroczył na Śląsk, do którego części, skonfiskowanych przez Habsburgów podczas wojny 30–letniej, Hohenzollernowie rościli sobie pretensje. W ten sposób rozpoczęła się I wojna śląska, zakończona w 1742 r. pokojem wrocławskim. Na mocy tego pokoju cesarzowa Maria Teresa zrzekła się na rzecz Fryderyka II większej części ziem Śląska. W ten sposób

ziemia głubczycka na ponad 200 lat znalazła się w państwie pruskim, a pruski Śląsk został podzielony na 35 nowo utworzonych powiatów, w tym powiat głubczycki.

Wówczas w skład powiatu głubczyckiego, obok obecnie wchodzących w jego ramy, wchodziły również miejscowości znajdujące się w dzisiejszych Czechach, jak Hulczyn, Hoštalkovy czy Sudice, a także Krzanowice w dzisiejszym powiecie raciborskim. Jednak w 1818 r. południowo – wschodnią część powiatu głubczyckiego przydzielono do powiatu raciborskiego, za to do powiatu głubczyckiego włączono Klisino, Szonów, Kazimierz, Tomice i Biernatów, należące dotąd do powiatu prudnickiego, a pod względem kościelnym, przynależące wraz ze Ściborzycami Małymi i Dziećmarowem do diecezji wrocławskiej.

Zmiana przynależności państwowej Śląska w 1742 r., spowodowała konieczność wprowadzenia pewnej zmiany w strukturze kościelnej na tym terenie, ponieważ większa część ziemi głubczyckiej nadal należała do pozostającej w monarchii habsburskiej diecezji ołomunieckiej, a Kietrz wraz z najbliższą okolicą wciąż był własnością tamtejszych biskupów. W związku z tym za obustronnym porozumieniem pomiędzy królem pruskim Fryderykiem II a ordynariatem ołomunieckim, w 1751 r. został utworzony dystrykt kościelny, zwany komisariatem biskupim w Kietrzu, obejmujący dekanaty i parafie ołomunieckie, które znalazły się w nowych granicach Prus. Komisarz biskupi, który nim zarządzał, miał być zarazem pośrednikiem między rządem pruskim a biskupem, a od 1777 r. arcybiskupem ołomunieckim, któremu nadal podlegała pruska część tej diecezji,. Miał on być mianowany przez biskupa ołomunieckiego w porozumieniu i za zgodą króla Prus. Pierwszym kietrzańskim komisarzem biskupim w 1751 r. został proboszcz parafii Opawica i dziekan opawicki, ks. Karl Flessel. Obszar komisariatu obejmował wówczas 3 dekanaty: kietrzański, opawicki i hulczyński. Co kwartał komisarz kietrzański miał składać w Ołomuńcu informację o wykonanych zadaniach. Miał on m.in. przekazywać do obwieszczenia, w podlegających mu parafiach, wszelkie zarządzenia władz pruskich, a przy tym rozstrzygać sprawy sporne między duchownymi. Po ks. Flesselu aż do 1924 r. działało 10 kolejnych komisarzy kietrzańskich.

Ponieważ w 1779 r. Fryderyk II zażądał, aby granice pruskich parafii ołomunieckich pokrywały się z niedawno ustaloną granicą państwową między Prusami a Austrią, drugi kietrzański komisarz biskupi ks. Franz Reittenharth dokonał ich nowego podziału. W 1812 r. nastąpiły też zmiany w granicach dekanatów. Na życzenie głubczyckiego landrata i na polecenie arcybiskupa ołomunieckiego utworzony został nawet nowy dekanat głubczycki. Odtąd w komisariacie kietrzańskim były cztery dekanaty: kietrzański, hulczyński, opawicki i głubczycki. W 1813 r. zaakceptowały to władze pruskie. W 1855 r. został jednak zlikwidowany dekanat opawicki.

W 1810 r. po wojnach napoleońskich państwo pruskie dokonało sekularyzacji zakonów. W ten sposób joannici i raciborskie dominikanki utracili swoje majątki na ziemi głubczyckiej na korzyść pruskiego skarbu państwa. Jednak majątki krzyżackie, by nie urazić dworu wiedeńskiego, pozostawiono ówczesnemu wielkiemu mistrzowi, arcyksięciu Antonowi Victorowi oraz jego następcy, arcyksięciu Maksymilianowi von Oesterreich – Este. Gdy ten ostatni zmarł w 1863 r., również krzyżackie majątki zostały skasowane. Rozgorzał przy tym spór pomiędzy pruskim rządem królewskim a kurią arcybiskupią w Ołomuńcu o prawo patronatu (dotyczące obsady proboszczów), zakończony ustaleniem, że rząd królewski będzie mógł obsadzać parafie Zopowy i Gołuszowice. Podobny długo ciągnący się spór o miejscowości pojoannickie, również zakończył się polubownie. Prawo obsadzania tych parafii otrzymał arcybiskup ołomuniecki. Sekularyzacja dotknęła również głubczyckich franciszkanów, a ich kościół i klasztor przejęło miejscowe gimnazjum.

Wiele nieprzyjemności przysporzył duchowieństwu kulturkampf („walka o kulturę", a właściwie walka państwa pruskiego z Kościołem katolickim) w latach 1871–1878. Tzw. ustawy majowe z 1873 r., pozwalały państwu m.in. na ingerencję w sprawy obsadzania stanowisk kościelnych. W kietrzańskim komisariacie arcybiskupim na kary pieniężne bądź więzienia, zostało skazanych 13 księży, w tym komisarz arcybiskupi ks. Karl Ullrich (1848–1875). W więzieniu znalazło się 8 duchownych. Kary nałożono również na redaktorów, powiązanego z komisariatem, katolickiego organu prasowego „Ratiborer – Leobschützer Zeitung". Jednak mimo tych wszystkich represji Kościół katolicki na ziemi głubczyckiej nie został osłabiony, a wręcz przeciwnie, większość mieszkańców ziemi głubczyckiej stanęła po stronie uciskanych, zaś najsilniejszą partią polityczną na tym terenie stała się katolicka partia Centrum.

W 1855 r. do Głubczyc, w celu opieki nad chorymi na cholerę mieszkańcami, zostały sprowadzone siostry zakonne elżbietanki z Nysy, które na początku XX w. przejęły pod swoją opiekę dom dla ubogich i starców „Röslerstift" (dzisiejsza stara część budynku internatu szkoły rolniczej). W 1867 r. w Głubczycach osiedliły się siostry szkolne de Notre Dame, wypędzone jednak podczas kulturkampfu. Powróciły tam znowu, gdy zakończyła się walka państwa z Kościołem i działają w Głubczycach do dziś. Również w wioskach powstawały niewielkie placówki zakonne, prowadzone przez siostry marianki i nyskie elżbietanki, które otwierały w nich przedszkola, nauczały dziewczęta gospodarstwa domowego i sprawowały opiekę ambulatoryjną nad chorymi.

W XIX i na początku XX w. na Śląsku w niektórych środowiskach inteligencji polskiej i morawskiej wystąpiło zjawisko odrodzenia narodowego. W pewnym tylko zakresie, ze względu na skalę zniemczenia tego regionu, było widoczne również na ziemi głubczyckiej. W Wódce działał lokalista ks. Cyprian Lelek, który wydawał dla Morawian czasopismo „Holubice". W Borucinie, w dekanacie kietrzańskim był proboszczem redaktor naczelny „Katolických Nowin" ks. Josef Hlubek, w Pietrowicach Wielkich zwolennikiem używania dialektu morawskiego był ks. Tomaš Kamradek, w Branicach ks. Jan Nepomucen Koziełek nauczał dzieci z morawskich książek, natomiast w Dziećmarowie urodził się i wychowywał polski ksiądz Roman Rüchel, którego bratanek Jan był znanym na Śląsku Opolskim działaczem Związku Polaków w Niemczech. Jednak w kościołach i w szkołach obowiązywał język niemiecki, o czym świadczy choćby fakt, że rejencja opolska nakazała kietrzańskiemu komisarzowi, ks. Antonowi Richtarskiemu (1882–1893), żeby w morawskim Baborowie wygłaszać więcej kazań po niemiecku.

Ostatnim ołomunieckim komisarzem arcybiskupim został w 1916 r. ks. Josef Martin Nathan. Już wcześniej, jako proboszcz branicki i poseł do Reichstagu, rozwinął szeroką działalność na polu charytatywnym. Sprowadził do Branic siostry zakonne marianki i spowodował, że w Branicach jeden po drugim zaczęły powstawać kolejne obiekty Zakładów Leczenia i Opieki dla osób psychicznie chorych, nazwane później Miasteczkiem Miłosierdzia Biskupa Nathana. W 1923 r. w związku z powersalskim przyłączeniem do Czechosłowacji tzw. Kraiku Hulczyńskiego, nastąpił kolejny podział dekanatów w komisariacie kietrzańskim, który dostosowywał granice dekanatów i parafii do nowej granicy niemiecko-czechosłowackiej. Tak więc na ziemi głubczyckiej pozostały, w nieco zmienionym kształcie, dekanaty kietrzański i głubczycki, ale utworzono też nowy dekanat – branicki. W 1924 r. ks. J. M. Nathan został mianowany ołomunieckim wikariuszem generalnym i otrzymał w ten sposób jurysdykcyjne uprawnienia biskupie na podległym sobie obszarze komisariatu, a jego siedzibą stały się teraz Branice. W 1943 r. został on mianowany biskupem sufraganem ołomunieckim z siedzibą w Branicach.

Dzięki zabiegom ks. Nathana, w 1921 r. do Głubczyc powrócili franciszkanie, a w 1926 r. osiedlili się tam też werbiści, którzy w latach 1928–1929 wybudowali Dom Misyjny „Maria Treu" (dzisiejszy Szpital Powiatowy). Podczas II wojny światowej przybyły do Głubczyc siostry zakonne werbistki, które zajmowały się pielęgnacją rannych żołnierzy w przekształconym w lazaret „Maria Treu". W okresie międzywojennym przez krótki czas w Głubczycach przebywały również klauzurowe siostry werbistki. W 1928 r. w Kietrzu osiedliły się siostry zakonne franciszkanki misjonarki, a w 1930 r. pallotyni.

Kolejny raz trudne czasy dla Kościoła zaczęły się w 1933 r., gdy władzę w Niemczech przejęli narodowi socjaliści Adolfa Hitlera. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej księżom zakazane zostało nauczanie religii w szkołach, a młodzież przyciągano do organizacji nazistowskich. Działalność duchowieństwa śledziło gestapo. Podczas wojny działający w Kietrzu i Branicach pallotyn o. Richard Henkes oraz proboszcz parafii Boguchwałów ks. Franz Hanke trafili do obozu koncentracyjnego, gdzie stracili życie.

W marcu i kwietniu 1945 r. na ziemi głubczyckiej toczyły się krwawe walki przesuwającego się na zachód frontu wschodniego, w wyniku których większość kościołów i plebanii została poważnie uszkodzona lub nawet całkowicie zniszczona. Niektórych kościołów nigdy już nie odbudowano, a ich ruiny stoją do dziś (w Pielgrzymowie, Wojnowicach, św. Mikołaja we Włodzieninie i św. Wacława w Nowej Cerekwi).

Po II wojnie światowej ziemia głubczycka została przyłączona do Polski. W konsekwencji tej wojny na tym obszarze nastąpiła prawie całkowita wymiana duchowieństwa i ludności. W czerwcu 1945 r. zaczęli napływać polscy osadnicy z Kresów Wschodnich, a z nimi i polskie duchowieństwo. Ludność

niemiecka została wysiedlona, a wraz z nią w 1946 r. zostali wysiedleni również księża niemieccy. Jedynie kilku z nich, ze względu na swoje morawskie pochodzenie i pozytywne zweryfikowanie, mogło pozostać na miejscu.

Dnia 8 września 1945 r. obszar dotychczasowego ołomunieckiego, a w swym charakterze niemieckiego, wikariatu generalnego w Branicach został przyłączony do, nowo ustanowionej po II wojnie światowej, polskiej Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, co oznaczało praktyczną jego likwidację. Pod koniec 1946 r. biskup J. M. Nathan został wysiedlony do czeskiej Opawy, gdzie zmarł w styczniu 1947 r.

W okresie powojennym sprawa wikariatu branickiego ponownie odżyła, ale już w RFN i tylko w wymiarze symbolicznym. Tytuły wizytatorów kanonicznych dla katolików niemieckich, pochodzących z obszaru wikariatu generalnego w Branicach po 1945 r., nosiło dwóch pochodzących z ziemi głubczyckiej duchownych: urodzony w Radyni ks. prałat Eduard Beigel – w latach 1963–1983, od 1983 do 1999 r., mieszkający obecnie w Stuttgarcie głubczyczanin, ks. prałat Wolfgang Grocholl, zaś po nim, wizytatorem został, urodzony w Toszku, ks. dr Joachim Giela, który sprawuje tę funkcję obecnie.

W ciągu bez mała tysiąclecia istnienia Kościoła na ziemi głubczyckiej, duszpasterstwo na tym obszarze sprawowało wielu księży. Większość z nich nie została odnotowana w źródłach historycznych. W oddzielnym opracowaniu autorka przedstawiła jednak około tysiąca biogramów, które udało się zebrać, a wśród nich biogramy księży, którzy urodzili się i działali na tym terenie oraz tych, którzy się tam urodzili, ale działali poza nim, jak i tych, którzy się tam nie urodzili, ale uczęszczali do głubczyckiego gimnazjum lub przebywali na terenie Zakładów Leczenia i Opieki w Branicach. Dodajmy, że kilku duchownych, wywodzących się z ziemi głubczyckiej, osiągnęło wysokie godności kościelne. Biskupami zostali: pochodzący z Dziećmarowa ks. Anastasius Sedlag (biskup diecezji chełmińskiej) i z Branic – ks. Johannes Baptista Assmann (biskup polowy armii niemieckiej). Ołomunieckim biskupem pomocniczym został urodzony w Tłustomostach ks. J. M. Nathan. Po zakończeniu II wojny światowej wysoki urząd wikariusza kapitulnego archidiecezji wrocławskiej, po śmierci kardynała Adolfa Bertrama, sprawował głubczyczanin z urodzenia ks. Ferdinand Piontek, późniejszy biskup w Görlitz, a przybyły po II wojnie światowej na ziemię głubczycką z polskich Kresów Wschodnich ks. Antoni Adamiuk, został w 1970 r. opolskim biskupem pomocniczym. Znanym politykiem niemieckim okresu międzywojennego z ramienia katolickiej partii Centrum był prałat ks. Carl Ulitzka, który urodził się w Jaroniowie, dzisiejszej dzielnicy Baborowa. Ks. Karl Proske z Grobnik (1794-1861) był wybitnym muzykologiem niemieckim, a mieszkający w Watykanie prałat ks. Joseph Wilpert z Dzielowa (1857-1944) – jednym z najznakomitszych archeologów badaczy katakumb w Rzymie.

ANEKSY

I. Wykaz biskupów i arcybiskupów ołomunieckich do 1945 r.

1063 – 1086 – Jan I z Břewnova
1088 – 1091 – Wecel
1091 – 1097 – Andreas
1097 – 1098 – Henryk I
1099 – 1104 – Piotr I
1104 – 1126 – Jan II
1126 – 1151 – Henryk II Zdik
1151 – 1157 – Jan III
1157 – 1172 – Jan IV
1172 – 1182 – Dětleb, Przemyślida
1182 – 1183 – Peregryn
1184 – 1194 – Kajim, Przemyślida
1194 – 1199 – Engelbert z Brabancji
1199 – 1201 – Bawor ze Strakonic
1201 – 1240 – Robert z Anglii
1240 – 1245 – Konrad von Friedeberg
1245 – 1281 – Bruno von Schaumburg
1281 – 1302 – Teodoryk von Neuhaus
1302 – 1311 – Jan V
1311 – 1316 – Piotr II (Bradawice) z Lomnic
1316 – 1326 – Konrad II (Hynek)
1326 – 1333 – Henryk III Berka z Duba i Lipa
1333 – 1351 – Jan VI Wolek
1351 – 1364 – Jan VII Očko z Vlašimia
1364 – 1380 – Jan VIII von Neumarkt
1380 – 1387 – Piotr III Jelito
1388 – 1397 – Nikolaus von Kostnitz
1397 – 1403 – Jan IX Mráz
1403 – 1408 – Lacek z Kravař
1408 – 1412 – Konrad III von Vechta
1412 – 1416 – Waclav Kralik z Buřenic
1417 – 1430 – Jan X Żelazny z Pragi, kardynał
1430 – 1434 – Konrad IV Kunce ze Zwole
1435 – 1450 – Paweł z Miličina
1450 – 1454 – Jan XI Haz z Brna
1454 – 1457 – Bohuslav (Bohuš) ze Zwole
1460 – 1482 – Prothas z Boskowic
1484 – 1490 – Johann von Warasdin jako administrator
1497 – 1540 – Stanisław I Thurzo
1541 – 1553 – Jan XIII Daubrawsky z Pilzna
1553 – 1565 – Markus Kühn z Ołomuńca
1565 – 1572 – Wilhelm Prusinowsky z Wičkowa
1572 – 1574 – Jan XIV Grodecky
1574 – 1575 – Thomas Albin von Helfenberg
1576 – 1578 – Jan XIV Mezaun z Telč
1579 – 1598 – Stanisław II Pawłowski
1599 – 1636 – Franz von Dietrichstein, kardynał
1636 – 1637 – Johann Ernst von Plateis
1637 – 1662 – Leopold Wilhelm, arcyksiążę austriacki
1663 – 1664 – Karl Joseph, arcyksiążę austriacki
1664 – 1695 – Karl I hrabia von Liechtenstein
1695 – 1710 – Karl II, książę lotaryński

1711 – 1738 – Wolfgang Hanibal hrabia von Schrattenbach, kardynał
1738 – 1745 – Jakob Ernst hrabia von Liechtenstein
1745 – 1758 – Ferdinand Julius hrabia von Troyer, kardynał
1758 – 1760 – Leopold Friedrich hrabia von Eckh
1761 – 1776 – Maximilian hrabia von Hamilton
1777 – 1811 – Anton Theodor hrabia von Colloredo, pierwszy arcybiskup i kardynał
1811 – 1819 – Maria Thaddäus hrabia von Trautmannsdorf, kardynał
1819 – 1831 – Rudolph Johann arcyksiążę austriacki, kardynał
1831 – 1836 – Ferdinand Maria hrabia von Chotek
1836 – 1853 – Maximilian Joseph baron von Sommerau-Beckh, kardynał
1853 – 1892 – Friedrich hrabia von Fürstenberg, kardynał
1892 – 1904 – Theodor Kohn
1904 – 1915 – Franz Salesius Bauer, kardynał
1916 – 1920 – Lev Skrbenský
1920 – 1921 – vacat; Antonin Cyril Stojan, wikariusz kapitulny
1921 – 1923 – Antonin Cyril Stojan
1923 – 1947 – Leopold Prečan
Źródła: *Personalstand der Secular – und Regular – Geistlichkeit der Erzbischöflichen Olmützer Diözese für Jahr 1850*, s. 5-7; https://pl.wikipedia.org/wiki/Biskupi_i_arcybiskupi_ołomunieccy

II. Ołomunieccy komisarze biskupi i (od 1777 r.) arcybiskupi w Kietrzu do 1945 r.

1751 – 1756 – ks. Karl Flessel
1756 – 1784 – ks. Franz Reittenharth
1784 – 1796 – ks. Matthäus Wlokka
1796 – 1812 – ks. Johann Stanjek
1812 – 1837 – ks. Franz Lauffer
1838 – 1848 – ks. Ignatz Molerus
1848 – 1875 – ks. Karl Ullrich
1875 – 1882 – stanowisko nieobsadzone (kulturkampf)
1882 – 1893 – ks. Anton Richtarsky
1893 – 1906 – ks. Robert Sterz
1907 – 1916 – ks. Ignatz Maiss
1916 – 1924 – ks. Josef Martin Nathan
1924 – 1943 ks. Josef Martin Nathan jako branicki wikariusz generalny; 1943-1945 jako biskup sufragan ołomuniecki
Źródło: E. Komarek, *Distrikt Katscher in Recht und Geschichte (nach Quellen bearbeitet)*, Ratibor 1934.

III. Powojenni wizytatorzy kanoniczni w Niemczech dla katolików byłego wikariatu generalnego w Branicach (od 1999 r. bez nazwy kanoniczni)

1963 – 1983 – ks. Eduard Beigel
1983 – 1999 – ks. Wolfgang Grocholl
1999 – ks. Joachim Giela
Źródło: W. Grocholl, *Visitatoren für Branitz*, Stuttgart 2012.

IV. Proboszczowie, administratorzy parafii i lokaliści na ziemi głubczyckiej do 1946 r.

BABICE

1633 – ks. Johannes Eisling, administrator
? – ks. Johann Hartmann, administrator
1666 – ks. Matthäus Ferdinand Schreier
1776 – 1779 – ks. Franz Richter, administrator
1779 – 1788 – ks. Johann Nietsch (Nitsch), administrator
1788 – 1805 – ks. Joseph (lub Johann) Bernard, administrator
1805 – 1806 – ks. Karl Werner, lokalista
1806 – 1808 – ks. Franz Werner, administrator
1808 – 1828 – ks. Ignatz Ullrich, administrator, od 1828 r. proboszcz
1828 – ks. Theodor Steuer, lokalista, 1828 – 1840 proboszcz
1840 – 1847 – ks. Adalbert Langer, administrator

1847 – 1860 – ks. Anton Schindler, administrator, 1860–1884 proboszcz (według napisu na nagrobku zmarł w 1881 r.)
1884 – 1891 – ks. Franz Wolff, proboszcz
1891 – 1893 – ks. Eduard Meissner, proboszcz
1894 – 1908 – ks. Samuel Wenzel, proboszcz
1909 – 1924 – ks. Karl Muschalek, proboszcz
1924 – ks. Norbert Felsmann, administrator
1924 – 1946 – ks. Josef Martin, proboszcz
1946 – 1958 – ks. Paweł Arwoński, administrator, 1958 – 1968 proboszcz

BABORÓW

1386 – ks. Andreas Lambeeth (Lehrbuth), proboszcz
1412 – ks. Crur, proboszcz
1523 – ks. Viktoryn, proboszcz
1560 – ks. Panek Johann, proboszcz
po 1560 – ks. Johann
1592 – ks. Georg von Bela zwany Belskim (Bula–Bulski), proboszcz
1611 – 1618 – ks. Simon Canabius, proboszcz
1618 – ks. Johann Firley, proboszcz
1652 – 1654 – ks. Nikolaus Alexander Pigelius, proboszcz
1654 – 1658 – ks. Johann Swierkowsky (Swerkowsky, Swierkowicz), proboszcz
1658 – 1668 – ks. Laurenz Weldawczy (Witawsky), proboszcz
1668 – 1705 – ks. Simon Peter Motloch (Mottloch), proboszcz
1706 – 1735 – ks. Gallus Ignatius Bodinka, proboszcz
1736 – 1761 – ks. Anton Bohl (Vohl), proboszcz
1761 – 1770 – ks. Joseph Ignatz Trampler, proboszcz
1770 – 1774 – ks. Ignatz Nicolaus Fischer (Pischer), proboszcz
1774 – 1780 – ks. Florian Wirth, proboszcz
1781 – 1812 – ks. Anastasius Rhabak (Rhaback, Rhabat), proboszcz
1812 – 1842 – ks. Franz Neumann, proboszcz
1842 – 1848 – ks. Julius Schauschor, proboszcz
1848 – 1858 – ks. Franz Botzian, proboszcz
1859 – 1870 – ks. Karl Berger, proboszcz
1871 – 1893 – ks. Anton Richtarsky, proboszcz
1893 – 1909 – ks. Johannes Kluger, proboszcz
1909 (1910?) – 1946 – ks. Heinrich Kloske, proboszcz
1946 – 1980 ks. Martin (Thomas) Halupka (Marcin Hałupka), administrator, następnie proboszcz

BLISZCZYCE

1454 – ks. Johann, lokalista
1778 – 1783 (1784 ?) – ks. Georg Heisler, administrator
1783 (1784 ?) – 1812 – ks. Karl Leib, administrator
1812 – 1813 (1814 ?) – ks. Anton Lauffer, administrator
1814 – 1821 – ks. Josef Krömer, administrator
1821 – 1853 – ks. Franz Rissmann, administrator
1854 – 1862 – ks. Vinzenz Weczerek, administrator, 1862–1867 proboszcz
1868 – 1886 – ks. Ludwig Scherner, administrator
1886 – 1887 – ks. Johann Herbst, administrator
1887 – 1888 – ks. Emil Fuchs, administrator
1888 – 1903 – ks. Josef Lux, proboszcz
1903 – 1904 – ks. Eduard Vogt, administrator, 1904–1916 proboszcz
1916 – 1921 – ks. Emil Komarek, proboszcz
1921 – 1937 – ks. Josef Wosnik, proboszcz
1937 – 1948 – ks. Vinzenz Hartmann, proboszcz

BOGDANOWICE

1719 – 1724 – ks. Paul Hieronymus Teschner, administrator
1724 – 1741 – ks. Daniel Joseph Teschner, administrator
1741 – 1754 – ks. Augustin Ambrosius Trampler, administrator
1755 – 1778 – ks. Ignatz Nicolaus Fischer, administrator
1778 – 1782 – ks. Joseph Ignatz Trampler, administrator
1782 – 1839 – ks. Thomas Fabich, proboszcz
1839 – 1853 – ks. Franz Richter, administrator, 1853–1862 proboszcz
1862 – 1901 – ks. Karl Michalsky, proboszcz
1902 – 1943 – ks. Josef Swoboda, proboszcz
1943 – 1944 – ks. Bernhard Glatzel, administrator
1944 – 1946 – ks. Franz Hornischer, proboszcz
1946 – 1976 – ks. Kazimierz Joniec, proboszcz

BOGUCHWAŁÓW

1794 – 1807 – ks. Florian Schmehl (Schmiel)
1807 (1808/) – 1832 – ks. Josef Fuchs, lokalista
1833 – 1839 – ks. Anton Schindler, lokalista
1839 – 1841 – ks. Josef Himmel, lokalista
1841 – 1848 – ks. Ignatz Geldner, lokalista
1848 – 1876 – ks. Wilhelm Hilbert, lokalista
1876 – 1884 – nie obsadzona z powodu kulturkampfu
1884 – 1890 – ks. Samuel Wenzel, lokalista, 1890 – 1894 proboszcz
1894 – 1895 – ks. Max Weber, administrator
1895 – 1921 – ks. Theodor Kollibabe, proboszcz
1921 – 1939 – ks. Franz Hanke, proboszcz

1939 – 1946 – ks. Franz Pelz, proboszcz
1946 – 1948 – ks. Jan Wyrostek, proboszcz

BRACISZÓW

1777 – 1778 – ks. Martin Pravanski, lokalista
1778 – ks. Ignatz Pluschke, lokalista
1779 – 1783 – ks. Karl Schindler, lokalista
1783 – 1814 – ks. Anton Manusch, lokalista
1814 – 1819 – ks. Josef Alois Herink (Hering), lokalista
1819 – 1821 – ks. Alois Stanjek, lokalista
1821 – 1822 – ks. Franz Botzian, lokalista
1822 – 1829 – ks. Karl Scholich, lokalista
1829 – 1838 – ks. Franz Kunschert, lokalista
1838 – 1839 – ks. Karl Buron, lokalista
1839 – 1842 – ks. Johann Breitkopf, lokalista
1843 – 1867 – ks. Franz Wilczek, lokalista
1867 – 1872 – ks. Franz Schwarzer, lokalista
1873 – 1888 – ks. Eustachius Scheithauer, lokalista
1888 – 1893 – ks. Maximilian Schaffrath, lokalista
1893 – 1899 – ks. Josef Schmidt, lokalista
1899 – 1903 – ks. Franz Kaforke, lokalista
1903 – 1919 – ks. Eduard Viola, lokalista, 1919 – 1936 proboszcz
1937 – 1954 – ks. Karl Nabielek, proboszcz

BRANICE

1336 – ks. Johann
1383 – ks. Jaenke
1417 – ks. Martin
1453 – ks. Jakob, proboszcz
1453 – ks. Niklas, proboszcz
1504, 1505 – ks. Michael, proboszcz
do 1683 – ks. Andreas Bayer, administrator
1683 – 1690 – ks. Nicolaus Hromadik, administrator
1690 – 1706 – ks. Gallus Ignatius Bodinka, administrator
1706 – 1723 – ks. Friedrich Bord, administrator
1723 – 1759 – ks. Elias Frank, wikariusz
1759 – 1779 – ks. Johann Wrana, wikariusz
1779 – 1782 – ks. Ignatz Hein, wikariusz, od 1782 administrator
1782 – 1814 – ks. Johann Nepomuk Hornig, proboszcz
1814 – 1845 – ks. Josef Hawlicki (Hawlitzky), proboszcz
1845 – 1846 – ks. Franz Horn, administrator
1846 – 1850 – ks. Johannes Schober, proboszcz
1850 – 1899 – ks. Ludwig Werner, proboszcz
1899 – 1931 – ks. Josef Martin Nathan, proboszcz
1931 – 1958 – ks. Johannes Sczuka, proboszcz

BRANICE – PARAFIA ŚW. RODZINY

1932 – 1946 – ks. Rudolf Gaideczka, proboszcz
1946 – 1948 – ks. Jan Hajda, administrator

CHOMIĄŻA

1806 – 1837 – ks. Innozenz Schuch (Schuh), lokalista
1838 – ks. Franz Kunschert, lokalista
1842 i 1849 – ks. Johann Breitkopf, lokalista
1861 – ks. Karl Schaffer, lokalista
1861 – 1866 – ks. Franz Schwarzer, lokalista
1866 – 1871 – ks. Eduard Meissner, lokalista
1871 – ks. Karl Reske, lokalista
1871 – 1876 – ks. Josef Zigahl, lokalista
nieobsadzona – kulturkampf
1884 – 1891 – ks. Ernst Graul, lokalista
1892 – 1903 – ks. Josef Gusy, lokalista
1903 – 1913 – ks. Franz Wolff, lokalista
1913 – 1921 – ks. Leopold Klose, lokalista, 1921 – 1946 proboszcz
1946 – 1948 – ks. Rudolf Jan Jaworski, ex currendo jako administrator parafii Opawica

DEBRZYCA

1919 – 1925 – ks. Josef Martin, proboszcz
1925 – 1946 – ks. Berthold Richtarsky, proboszcz
1946 – ks. Kazimierz Wiatrowy, administrator
1946 – 1958 – ks. Paweł Arwoński, ex currendo z Babic

DZIEĆMARÓW

przed 1652 – ks. Lorenz Weldawczy (Witawsky, Weltansky), proboszcz
1668 – 1684 – ks. Urban Franz Meckedi (Medecki), proboszcz
1684 – 1692 – ks. Franz Chimasius, proboszcz
1692 – 1739 – ks. Nicolaus Bernhard Alberti, proboszcz
1739 – 1763 – ks. Szyga, proboszcz
1763 – 1793 – ks. Josef Zembak, proboszcz
1793 – 1803 – ks. Georg Poppe, proboszcz
1803 – 1806 – ks. Michael Pitenek, proboszcz
1806 – 1828 – ks. Anton Woitalla, proboszcz
1828 – 1851 – ks. Isidor Hein, proboszcz
1851 – 1853 – ks. Ignatz Lodzig (Lodzik), proboszcz

1853 – 1862 – ks. Rudolf Hirsch, proboszcz
1862 – 1893 – ks. Anton Wermund, proboszcz
1893 – 1924 – ks. Johannes Manderla, proboszcz
1924 – 1930 – ks. Netter, proboszcz
1930 – 1945 – ks. Wilhelm Sarnes, proboszcz
1946 – 1955 – ks. Martin Halupka (Marcin Hałupka), wikariusz substytut ex currendo z Baborowa

DZIELÓW

1922 – 1931 – ks. Josef Bortlik, proboszcz
1932 – 1946 – ks. Stephan Dürschlag, proboszcz
1945 – 1946 – ks. Paweł Arwoński, administrator

DZIERŻYSŁAW

1810 – 1812 – ks. Franz Lauffer, proboszcz
1812 – 1829 – ks. Ignatz Molerus, proboszcz
1829 – 1835 – ks. Johann Stollar (Stollarz), proboszcz
1835 – 1867 – ks. Jakob August Janotta, proboszcz
1867 – 1895 – ks. Georg Janotta, proboszcz
1895 – 1910 – ks. Karl Gissmann, proboszcz
1911 – 1936 – ks. Paul Wittek, proboszcz
1937 – 1941 – ks. Julius Bartke, proboszcz
1941 – 1946 – ks. Viktor Schmack, proboszcz
1946 – 1967 – ks. Władysław Grzesiak, administrator

GŁUBCZYCE

1259 – ks. Elias, pleban
1282 – ks. ? komtur joannitów i proboszcz
1339 – ks. Witosław
1352 – ks. Konrad, komtur i proboszcz
1383 – ks. Leopold von Nichterwitz, komtur i proboszcz
1377 – 1394 – ks. Peter Veit von Seher, komtur i proboszcz
1394 – 1427 – ks. Peter von Wansau (z Wiązowa), komtur i proboszcz
1408 – ks. Nikolaus Birkener, komtur i proboszcz
1427 – ks. Heinko von Wiesentitz, komtur i proboszcz
1445 – ks. Peter von Sittau, komtur i proboszcz
1445 – 1447 – ks. Nikolaus Bankowitz, komtur i proboszcz
1447 – 1450 – ks. Nikolaus Godau, komtur i proboszcz
1450 – 1464 – ks. Johann Rogata (Rapota) von der Strige, komtur i proboszcz
1464 – 1491 – ks. Hanuszko, komtur i proboszcz
1491 – 1492 – ks. Hans von Hundt (Hund), komtur i proboszcz
pocz. XVI w. – ks. Niclas Hauenzweigk, proboszcz za życia komtura Andreasa Schundlo
1492 – 1507 – ks. Andreas Schundlo, komtur i proboszcz
1508 – 1512 – ks. Nikolaus Pieschik (Peszek), komtur i proboszcz
1512 – 1514 – ks. Georg von Steinbach, komtur i proboszcz
1514 – 1519 – ks. Wilhelm Beyer von Braunau und Kinsberg, komtur i proboszcz
1519 – ? – ks. Hans Niemancz, komtur i proboszcz
1524 – ? – ks. Nikolaus Zedlitz z Brunowa, komtur i proboszcz
1534 – ks. Georg Hirschberger, komtur i proboszcz
1633 – ks. Johann Einslin (Eisling), proboszcz
? – 1654 – ks. Elias Reimann, proboszcz
1654 – 1665 – ks. Johann Regius, proboszcz
1665 – 1669 – ks. Johann Augustin John, proboszcz
1669 – 1677 – ks. Georg Franz Unzeitig (Unceitius), proboszcz
1677 – 1679 – ks. Bartholomaeus Kreis (Kraiss, Kreiss), proboszcz
1679 – 1686 – ks. Johann Ignatius Alois Jaschke von Jaschkenberg, proboszcz
1687 – 1737 – ks. Christian Franziskus Bernard (Bernhard), proboszcz
1737 – 1765 – ks. Karl Leopold Tenschert (Tenscher, Tentschert), proboszcz
1765 – 1795 – ks. Johann Heinrich, proboszcz
1795 – 1810 – ks. Ignatz Koske, administrator, 1810–1823, proboszcz
1823 – 1856 – ks. Anton Franz Xavier Stanjek, proboszcz
1856 – 1891 – ks. Josef Dressler, proboszcz
1891 – 1909 – ks. Karl Czernotzky, proboszcz
1910 – 1943 – ks. Johannes Müller, proboszcz
1943 – 1945 – vacat
1945 – 1959 – ks. Franz (Franciszek) Krettek, proboszcz

GOŁUSZOWICE

1383 – ks. Niclas, proboszcz
1467 – ks. Alex, proboszcz
1665 – 1671 – ks. Johann Georg Praschel, proboszcz
1671 – 1673 – ks. Andreas Slane, proboszcz
1673 – 1678 – ks. Andreas Franz Abeska (Abersia), proboszcz
1678 – 1694 – ks. Heinrich Sebastian Saulig, proboszcz
1694 – 1717 – ks. Matthäus Ignatz Bernhard, proboszcz
1717 – 1733 – ks. Michael Ferdinand Demel, proboszcz
1733 – 1738 – ks. Franz Rassler (Rastler), proboszcz
1738 – 1742 – ks. Erasmus Steiner, proboszcz
1742 – 1744 – ks. Josef Reichert, proboszcz
1744 – 1780 – ks. Anton Demuth, proboszcz

1781 – 1786 – ks. Karl Handschuh, proboszcz
1786 – 1809 – ks. Philipp Alker, proboszcz, wcześniej wikariusz
1809 – 1810 – ks. Johann Zimmermann, proboszcz
1810 – 1829 – ks. Paul Peter Herink (Hering), proboszcz
1829 – 1845 – ks. Isidor Bodinka, proboszcz
1846 – 1863 – ks. Franz Saulich, proboszcz
1863 – 1873 – ks. Franz Ullmann, administrator
1873 – 1884 – ks. Ernst Graul, administrator
1884 – 1888 – ks. Franz Ullmann, administrator
1888 – 1891 – ks. Eustachius Scheithauer, administrator, 1891 – 1913 proboszcz
1913 – 1932 – ks. Herrmann Horag, proboszcz
1932 – 1946 – ks. Paul Schink, proboszcz
1946 – 1961 – ks. Paweł Garścia, proboszcz

GROBNIKI

1610 – ks. Thomas Handel, proboszcz
1625 – ks. Georg Ferdinand Hopp, proboszcz
? – 1656 – ks. Heinrich Wenzel von Oderwolf, proboszcz
1656 – 1666 – ks. Elias Alexander Hartmann, proboszcz
1667 – 1694 – ks. Franz Krodensky, proboszcz
1694 – 1723 – ks. Anton Andreas Lassmann, proboszcz
1723 – 1755 – ks. Franz Karl Klement, proboszcz
1755 – 1784 – ks. Franz Bönisch, proboszcz
1784 – 1790 (1791 ?) – ks. Johann Hausladen, proboszcz
1791 – 1806 – ks. Ignatz Kroker, administrator
1806 – 1827 – ks. Franz Werner, administrator
1827 – 1829 – ks. Johann Müller, proboszcz
1829 – 1837 (1838 ?) – ks. Ignatz Molerus, proboszcz
1838 – 1846 – ks. Karl Ullrich, proboszcz
1847 – 1876 – ks. Adalbert Langer, proboszcz
1876 – 1884 – nieobsadzona, kulturkampf
1884 – 1893 – ks. Johannes Kothe, proboszcz
1894 – 1922 – ks. Heinrich Mannel, proboszcz
1922 – 1946 – ks. Alfons Uzeschny, proboszcz
1946 – 1951 – ks. Kazimierz Wiatrowy, wikariusz substytut, a następnie proboszcz

JAKUBOWICE

1814 – ks. Anton Borsutzky, lokalista
1853 – ks. Johann Janotta
1892 – 1914 – ks. Joseph Gusy, proboszcz
1914 – 1940 – ks. Josef Pluschke, proboszcz
1940 – 1944 – ks. Eduard Beigel, proboszcz
1944 – 1945 – ks. Alexander Bock, administrator
1945 – 1958 – ks. Emil Scholtyssek, proboszcz

KAZIMIERZ

1292 – ks. Nicolaus, proboszcz
1741 – ks. Joseph Nieser, proboszcz
1785 – 1786 – ks. Markus Metzner, proboszcz
1786 – 1788 – ks. Mauritius von Kalinowski, proboszcz
1788 – 1792 – ks. Alexius Ludwig, proboszcz
1792 – 1794 – ks. Karl Sommer, proboszcz
1794 – 1798 – ks. Alberius Menzel, proboszcz
1798 – 1799 – ks. Joseph Jung, proboszcz
1810 – 1820 – ks. Lukas Hahn, proboszcz
1820 – 1826 – ks. Hipolit Gebauer, proboszcz
1826 – 1834 – ks. Alois Karl Gaerth, proboszcz
1835 – 1844 – ks. Ignatz Maiss, proboszcz
1844 – 1859 – ks. Robert Neukirchner, proboszcz
1859 – 1868 – ks. Arnold Wolf, proboszcz
1868 – ks. Alexander Janik, proboszcz
1868 – 1882 – ks. Augustin Friedrich, proboszcz
1882 – ks. Gröger, administrator
1882 – 1884 – ks. Welzel Hermann, proboszcz
1884 – 1887 – ks. Franz Böhm, proboszcz
1887 – 1894 – ks. Welzel Hermann, proboszcz
1894 – 1895 – nieobsadzona
1896 – 1898 – ks. Heinrich Werner, archiprezbiter
1898 – 1901 – ks. Max Weber, proboszcz
1901 – 1905 – ks. Paul Zigelsky, proboszcz
1905 – 1909 – nieobsadzona
1909 – 1929 – ks. Wilhelm Seidel, proboszcz
1929 – 1937 – ks. Eduard Scholz, proboszcz
1937 – 1946 – ks. Ernst Woehl, proboszcz
1946 – 1960 – ks. Andrzej Stein, proboszcz

KIETRZ

1266 – ks. Johannes, kleryk
1275 – ks. Johannes z Kietrza (von Keczer), kleryk
1362, 1364 – ks. Michael, proboszcz
1426 – ks. Cyprian, proboszcz
1483 – 1491 – ks. Johann, proboszcz
1510 – ks. Johann, proboszcz
1534 – ks. Klement, proboszcz
1546 – ks. Johann, proboszcz
około 1562 – ks. Johann Panek, proboszcz
1564 – 1591 – ks. Florian Czapek (Čapek), proboszcz

1592, 1594 – ks. Georg, proboszcz
1606 – 1613 – ks. Georg Lukas Uchot, proboszcz
1615, 1617 – ks. Philipp Orchita von Schulzergat, proboszcz
1622 – ks. Jeremias Kiliades, proboszcz
1628 – 1632 – ks. Alexander Ginnanus (Gionnani, Ginani), proboszcz
1632 – 1633 – ks. Mathias Hilgardi, proboszcz
1651 – ? – ks. Heinrich Wenzel von Oderwolf, proboszcz
1657 – 1658 – ks. Johann Ernst von Poppen, proboszcz
1658 – 1671 – ks. Laurentius Bernard Lux, proboszcz
1671 – ? – ks. Johann Georg Praschel, proboszcz
1677 – 1690 – ks. Georg Franz Unzeitig (Unceitius), proboszcz
1691 – ks. Johann Czesch, proboszcz
1707 – 1708 – ks. Franz von Harasow – Harasowsky, proboszcz
1708 – 1738 – ks. Johannes Baptista von Bergen, proboszcz
1738 – 1739 – ks. Leopold von Thürheim, proboszcz
1739 – 1746 – ks. Matthias von Rolsberg, proboszcz
1746 – 1760 – ks. Ferdinand von Longweil, proboszcz
1760 – 1784 – ks. Karl Franz Reittenhard, proboszcz
1784 – 1796 – ks. Matthaeus Wlokka, proboszcz
1796 – 1812 – ks. Johann Evangelista Stanjek, proboszcz
1812 – 1837 – ks. Franz Lauffer, proboszcz
1837 (1838?) – 1848 – ks. Ignatz Molerus, proboszcz
1848 – 1875 – ks. Karl Ullrich, proboszcz
1875 – 1886 – ks. Eduard Gottsmann, administrator, wcześniej honorowy proboszcz
1886 – 1906 – ks. Robert Sterz, proboszcz
1907 – 1916 – ks. Ignatz Maiss, proboszcz
1916 – 1917 – ks. Karl Heisler, administrator
1917 – 1920 – ks. Heinrich Richtarsky, proboszcz
1920 – ks. Vinzenz Stiborsky, administrator parafialny
1920 – 1921 – ks. Josef Wosnik, proboszcz
1921 – 1948 – ks. Emil Komarek, proboszcz

KLISINO

1656 – ks. Bartholomeus Cibis, proboszcz
1731 – ks. Josef Köhler, proboszcz
1749 – 1766 – ks. Hauke, proboszcz
1766 – 1769 – ks. Johann Knabe, proboszcz
1769 – 1816 – ks. Johann Kramplitsch, proboszcz
1816 – 1821 – ks. Franz Klose, proboszcz
1821 – 1847 – ks. Anton Krehl, proboszcz
1847 – 1859 – ks. Theodor Rott, proboszcz
1859 – 1901 – ks. Reinhold Guttmann, proboszcz
1901 – 1936 – ks. Bernard Jansch, proboszcz
1936 – 1946 – ks. Erich Brückner, proboszcz
1946 – 1954 – ks. Kazimierz Gaworski, wikariusz substytut ex currendo z Szonowa

KRÓLOWE

1802 – 1839 – ks. Bernard Marocco, lokalista
1839 – 1852 – ks. Florian Grötschel, lokalista
1852 – 1867 – ks. Ludwig Scherner, lokalista
1868 – 1869 – ks. Franz Kolbe, lokalista
1869 – 1870 – ks. Emil Fuchs, lokalista
1870 – ks. Karl Czernotzky, lokalista
1871 – 1884 – ks. Eduard Meissner, lokalista
1884 – 1887 – ks. Adolf Proske, lokalista
1887 – 1888 – ks. Maximilian Schaffrath, lokalista
1888 – 1891 – ks. Johann Hartenberg, lokalista
1891 – ks. Theodor Kollibabe, lokalista
1891 – 1892 – ks. Johann Herbst, lokalista
1892 – 1903 – ks. Eduard Viola, lokalista
1903 – 1908 – ks. Franz Kaforke, lokalista
1908 – 1913 – ks. Hermann Horag, lokalista
1914 – 1920 – ks. Albert Langer, lokalista, 1920 – 1935 proboszcz
1935 – 1936 – ks. Erhard Muttke, proboszcz
1936 – 1946 – ks. Georg Moeser, proboszcz
1946 – 1949 – ks. Tadeusz Maciaszek, ex currendo z Lisięcic

KSIĘŻE POLE

1778 – 1780 – ks. Johann Bartziaga (Barziaga), lokalista
1780 – 1818 – ks. Josef Kolbe, lokalista
1818 – 1839 – ks. Johann Vogler, lokalista
1839 – 1841 – ks. Karl Buron, lokalista
1841 – 1843 – ks. Hyazint Förster, lokalista
1843 – 1850 – ks. Ludwig Werner, lokalista
1850 – 1857 – ks. Leopold Alker, lokalista
1857 – 1908 – ks. Gustav Schaffer, lokalista
1908 – 1943 – ks. Franz Melzer, lokalista
1943 – 1946 – ks. Johannes Herrmann, proboszcz
1946 – 1948 – ks. Gabriel Wielgus, wikariusz substytut ex currendo z Nowej Cerekwi

LEWICE

1510 – 1520 – ks. Jakob, proboszcz
1660 – 1680 – ks. Georg Alexander Konrad, administrator
1845 – 1871 – ks. Josef Füllbier, proboszcz
1871 – 1887 – ks. Karl Reske, proboszcz

1887 – 1894 – ks. Ignatz Deponte, proboszcz
1894 – 1895 – ks. Franz Kaforke, administrator
1895 – 1905 – ks. Franz Behr, proboszcz
1905 – 1917 – ks. Heinrich Richtarsky, proboszcz
1917 – 1945 – ks. Karl Heisler, proboszcz
1945 – 1946 – ks. Ignacy Lape, wikariusz substytut
1946 – 1948 – ks. Vinzenz Hartmann, proboszcz ex currendo z Bliszczyc

LISIĘCICE

1658 – 1678 – ks. Heinrich Ignatz Czibis (Ziebis), administrator
1678 – 1717 – ks. Jeremias Alois Cziże (Cziesche), administrator
1718 – 1723 – ks. Franz Clement (Clemens), administrator
1723 – 1760 – ks. Anton Augustin Libischer (Liebscher), administrator
1760 – 1765 – ks. Gabriel Haintz (Heinz), administrator
1765 – 1772 – ks. Clemens Ignatz Krömer (Kremer), administrator
1772 – 1805 – ks. Dominik Heinrich, administrator
1805 – 1810 – ks. Karl Werner, administrator, 1810 – 1826 proboszcz
1827 – 1834 – ks. Josef Friedrich Biedermann, proboszcz
1835 – 1875 – ks. Karl Rücker, proboszcz
1875 – 1884 – ks. Eduard Ullrich, administrator
1884 – 1891 – ks. Eduard Meissner, administrator
1891 – 1903 – ks. Franz Kolbe, proboszcz
1903 – 1904 – ks. Karl Hildebrand, proboszcz
1904 – ks. Heinrich Richtarsky, administrator
1905 – 1927 – ks. Franz Behr, proboszcz
1927 – 1945 – ks. Johannes Franz Besuch, proboszcz
1946 – 1949 – ks. Tadeusz Maciaszek, proboszcz

LUBOTYŃ

przed 1450 – ks. Duchon, proboszcz
1483 – ks. Peter, proboszcz
1814 – 1837 – ks. Joseph Wieder (Wider), administrator
1837 – 1850 – ks. Josef Dressler, administrator, 1850 – 1856 proboszcz
1856 – 1870 – ks. Anton Richtarsky, proboszcz
1870 – 1891 – ks. Karl Czernotzky, proboszcz
1891 – 1893 – ks. Anton Kluger, proboszcz
1893 – 1897 – ks. Johannes Horag, proboszcz
1897 – 1940 – ks. Paul Kosellek, proboszcz
1940 – 1946 – ks. Ernst Goretzki, proboszcz
1946 – 1967 – ks. Władysław Grzesiak, administrator ex currendo z Dzierżysławia

LUDMIERZYCE

1922 – 1934 – ks. Wilhelm Thiemel, administrator, 1946 – 1973 lokalista
1934 – 1939 – ks. Ernst Goretzki, lokalista
1939 – 1946 – ks. Richard Wottke, lokalista
1946 – 1973 – ks. Wilhelm Thiemel, ex currendo z Nasiedla

NASIEDLE

1335 – ks. Ullmann, proboszcz
1482 – 1483 – ks. Johannes Platner (Plattner), proboszcz
1501 – 1509 – ks. Georg Lichtenberg, proboszcz
1552 – 1557 (?) – ks. Mathias Gomola, proboszcz
1639 – ks. Dominik Radzilowski, proboszcz
1641 – ks. Peter Johann Ulinsky, proboszcz
1646–1652 – ks. Mathias Alexander Gregorides, proboszcz
1652 – 1671 – ks. Augustin Faber, proboszcz
1671 – 1690 – ks. Martin Anton Schaupius (Schaupe), proboszcz
1690 – 1708 – ks. Georg Fabian, proboszcz
1708 – 1716 – ks. Andreas Melzer (Meltzer), proboszcz
1716 – 1736 – ks. Georg Fabian, proboszcz
1736 – 1754 – ks. Wenzel Kladiwo (Kladziwo), proboszcz
1754 – 1760 – ks. Karl Franz Reittenhard, proboszcz
1760 – 1767 – ks. Johann Schreiber (Schreier), proboszcz
1768 – 1802 – ks. Johann Kottirz (Kottig), proboszcz
1802 – 1818 – ks. Andreas Deponte, proboszcz
1818 – 1836 – ks. Augustin Kaluža, proboszcz
1837 – 1848 – ks. Joseph Wider, proboszcz
1848 – 1892 – ks. Alexius Kinner, proboszcz
1892 – 1914 – ks. Emmerich Alker
1914 – 1933 – ks. Franz Müller, proboszcz
1934 – 1973 – ks. Wilhelm Thiemel, proboszcz

NOWA CEREKWIA

1244 – ks. Johann, proboszcz
1253 – ks. Arnold, proboszcz
1294 – ks. Bruno, proboszcz
1403 – ks. Martin, proboszcz
I połowa XV w. ks. Dietmar, proboszcz
1484 – ks. Niklas Gomorowsky, proboszcz

1505 – ks. Johann, proboszcz
1511 – 1514 – ks. Markus, proboszcz
1591 – ks. Clemens
1591 – ks. Florian Czapek (Čapek), administrator
1592 – ks. Sebastian Nowak, proboszcz
1648 – ks. Johann Kaspar Lautenberger (Lautenburger), proboszcz
1657 – 1661 – ks. Daniel Dominik Rotter, proboszcz
1666 (1667?)–1683 – ks. Anton Hyronimus Prokop (Prokopp), proboszcz
1684 – 1691 – ks. Laurentius Dittrich, proboszcz
1691 – 1698 – ks. Johann Georg Rassler (Rastler), proboszcz
1698 – 1724 (1725 ?) – ks. Franz Junge (Jünger), proboszcz
1725 – 1747 – ks. Paul Hieronymus Teschner, proboszcz
1747 – 1756 – ks. Coloman Mikenke (Mikenka), proboszcz
1756 – 1769 – ks. Wenzeslaus Grüttner, proboszcz
1770 – 1789 – ks. Anton Proske, proboszcz
1789 – 1812 – ks. Josef Berger, proboszcz
1813 (1814?)–1837 – ks. Anton Lauffer, proboszcz
1838 – ks. Karl Ullrich, proboszcz
1838 – 1841 – ks. Josef Füllbier, administrator
1841 – 1873 – ks. Friedrich Werner, proboszcz
1873 (1874?) – 1896 – ks. August Granel, proboszcz
1897 – 1934 – ks. Johannes Horag, proboszcz
1934 – 1946 – ks. Leo Machinek, proboszcz
1946 – 1948 – ks. Gabriel Wielgus, wikariusz substytut

OPAWICA

1611 – ks. Jachym Bayer, proboszcz
1626 – ks. Stephan Zubaeus, proboszcz
? – ks. Wilhelm Waide, proboszcz
1633 ks. Michael Oppitz, proboszcz
? – 1637 – ks. Paul Andreas Mitschke, proboszcz
1637 – ks. Martin, proboszcz
1652 – 1658 – ks. Melchior Caspar Berger, proboszcz
1658 – 1662 ks. Heinrich Jeltsch, proboszcz
1662 – 1667 – ks. Johann Baptista Stein, proboszcz
1667 – 1683 – ks. Franz Leopold Zeiske, proboszcz
1683 – 1689 – ks. Gabriel Ignatz Hermann, proboszcz
1689 – 1704 – ks. Friedrich Franz Becher, proboszcz
1704 – 1712 – ks. Gottfried Ignatz Langer, proboszcz
1712 – 1760 – ks. Karl Josef Flessel, proboszcz
1760 – 1778 – ks. Alexander Augustin, proboszcz
1779 – 1796 – ks. Johann Evangelista Stanjek, proboszcz
1796 – 1819 – ks. Anton Seidel, proboszcz
1819 – 1835 – ks. Josef Alois Herink, proboszcz
1835 – 1855 – ks. Johann Stollarz, proboszcz
1855 – 1866 – ks. Ignatz Clement, proboszcz
1867 – 1902 – ks. Robert Walter, proboszcz
1902 – 1946 – ks. Julius Schneeweiss, proboszcz
1946 – ks. Władysław Wiatrowy, administrator, ex currendo z Równego
1946 – 1948 – ks. Rudolf Jan Jaworski, substytut

PIELGRZYMÓW

1803 – 1839 – ks. Johann Böbel, lokalista
1839 – 1850 – ks. Anton Kraut, lokalista
1850 – 1898 – ks. Robert Lauffer, lokalista
1899 – 1902 – ks. Josef Schmidt, lokalista
1902 – 1911 – ks. Paul Wittek, lokalista
1911 – 1913 – nieobsadzona
1913 – 1918 – ks. Franz Wrazidlo, lokalista
1918 – 1933 – ks. Karl Schmalz, proboszcz
1934 – 1946 – ks. Adolf Breitkopf, proboszcz

PIETROWICE GŁUBCZYCKIE

1923 – 1932 – ks. Julius Wenzel, lokalista
1932 – 1939 – ks. Eduard Riedel, lokalista
1939 – 1946 – ks. Josef Noppes, proboszcz
1946 – 1954 – ks. Karol Nabielek, lokalista ex currendo z Braciszowa

PILSZCZ

1569 – ks. Andreas, proboszcz
1629 – 1631 – ks. Bartholomeus Hoel (Hohel), proboszcz
1631 – 1636 – ks. Elias Lichtblau, proboszcz
1636 – 1671 (1672?) – ks. Andreas Porsius (Borsius), proboszcz
1672 – 1679 (1680?) – ks. Johann Ignatius Alois Jaschke von Jaschkenberg, proboszcz
1679 (1680?)–1686 – ks. Bartholomaeus Kreis (Kraiss, Kreiss), proboszcz
1686 – 1689 – ks. Mathias Jelita, proboszcz
1689 (1690?)–1694 – ks. David Franz Haidrich, proboszcz
1694 – 1699 – ks. Johann Bernard Schuslik (Schustek, Schuster), proboszcz
1699 – 1707 – ks. Franz Florian Wyrazil (Wirazil), proboszcz
1707 – 1729 – ks. Johann Martin Pollak (Polak), proboszcz
1729 – 1758 – ks. Johann Kittel, proboszcz
1758 – 1765 – ks. Tobias Urbanus Matauschek, proboszcz
1765 (1766?) – 1775 – ks. Christoph Niesner, proboszcz

1775 – 1825 – ks. David Alois Werner, proboszcz
1826 – 1846 – ks. Johannes Richtarsky, proboszcz
1847 – 1888 – ks. Anton Ullrich, proboszcz
1888 – 1937 – ks. Richard Piegsa, proboszcz
1937 – 1946 – ks. Vinzenz Stiborsky, proboszcz
1946 – 1948 – ks. Edward Bolek, wikariusz substytut, 1948–1957 proboszcz

POMORZOWICE

1430 – plebanus
1671 – ks. Georg Gottsmann
1752 – ks. Anton Götzel
1776 – 1778 – ks. Joseph Grüttner, administrator
1778 – 1790 – ks. Ignatz Franz Hahn (Haan), administrator
1791 – 1824 – ks. Johann Graul, administrator
1824 – 1859 – ks. Johann Kubessa, administrator
1859 – 1860 – ks. Robert Walter, administrator
1860 – 1886 – ks. Josef Frank, administrator
1886 – 1903 – ks. Karl Hildebrand, administrator
1903 – 1910 – ks. Johannes Müller, proboszcz
1910 – 1946 – ks. Eugen Richtarsky, proboszcz
1946 – 1965 – ks. Michał Jurków, proboszcz

POSUCICE

1336 – ks. Clemens, administrator
1660 – 1680 – ks. Georg Alexander Konrad, administrator
1778 – 1804 – ks. Johann (Franz) Himmel, lokalista, 1804 – 1823 proboszcz
1823 – ks. Otto Kremser, proboszcz
1823 (1824 ?) – 1840 – ks. Franz Morawetz (Morawietz), proboszcz
1840 – 1869 – ks. Vinzenz Hein, proboszcz
1869 – 1913 – ks. Augustin Honika, proboszcz
1914 – 1966 – ks. Robert Pawlik, proboszcz

RÓWNE

1650 – 1651 – ks. Georg Hořicky (Horsitzky), proboszcz
1668 – 1678 – ks. Jacob Ignatz Franz (Franz), proboszcz
1678 – 1679 – ks. Michael Franz Weiss, proboszcz
1679 – 1694 – ks. Augustin Franz Reimann, proboszcz
1694 – 1695 – ks. Anton Andreas Lassmann, proboszcz
1695 – ks. Paul Dietrich (Dittrich), proboszcz
1695 – 1701 – ks. Andreas Münzer, proboszcz
1701 – 1718 – ks. Johann Georg Jungfer, proboszcz
1718 – 1733 – ks. Josef Hanel, proboszcz
1733 – 1755 – ks. Michael Bayer, proboszcz
1755 – 1768 – ks. Anton Hirsch, proboszcz
1768 – 1783 – ks. Anton Czerwenka (Červenka), proboszcz
1783 – 1803 – ks. Georg Heisler, proboszcz
1804 – 1835 – ks. Johann Leib, proboszcz
1835 – 1848 – ks. Innozenz Schuch (Schuh), proboszcz
1849 – 1868 – ks. Adalbert Bauch, proboszcz
1868 – 1869 – ks. Emanuel Ballarin, administrator
1869 – 1891 – ks. Franz Kolbe, proboszcz
1891 – 1915 – ks. Theodor Hoffmann, proboszcz
1915 – 1941 – ks. Karl Seichter, proboszcz
1941 – 1945 – ks. Adolph Beyer, proboszcz
1945 – 1946 – ks. Robert Gottschlich, administrator
1946 – 1954 – ks. Władysław Wiatrowy, proboszcz

SUCHA PSINA

1628 – ks. Alexander Ginnanus (Gionnani, Ginani), proboszcz
1639 – 1644 – ks. Johann Kaspar Lautenberger (Lautenburger), proboszcz
1644 – 1654 – ks. Matthias Kremser, proboszcz
1654 – 1686 – ks. Anton Hyronimus Prokop (Prokopp), proboszcz
1686 – ks. Laurentius Dittrich, proboszcz
1690 – ks. Gregorius Franz Kupke
1691 – 1693 – ks. Georg Kipke (Kippke), administrator
1693 – 1700 – ks. Karl Pamphilius Kollar (Koller), administrator
1700 – 1726 – ks. Thomas Borinsky (Borzutsky, von Borinsky), administrator
1726 – 1755 – ks. Johann Georg Thomas, administrator
1755 – 1756 – ks. Franz Bernard Wemmer, administrator
1757 – 1765 – ks. Georg Neugebauer, administrator
1765 – 1766 – ks. Johannes Kessler (Kassler), administrator
1766 – 1781 – ks. Matthäus Kremer, administrator
1781 – 1798 – ks. Rudolf Wirth, administrator
1798 – 1814 – ks. Anton Mosler, administrator
1814 – 1831 – ks. Joseph Lodzig, administrator
1832 – 1841 – ks. Karl Ullrich, administrator
1841 – 1843 – ks. Karl Buron, administrator
1843 – 1860 – ks. Hyazinth Förster, proboszcz
1861 – 1893 – ks. Ernst Förster, proboszcz
1893 – 1926 – ks. Franz Wilpert, proboszcz
1927 – 1931 – ks. Anton Zwirner, proboszcz
1931 – 1941 – ks. Karl Grigarczik, proboszcz
1941 – 1946 – ks. Wilhelm Titz, administrator

1945 – 1946 – ks. Julian Hołówka, wikariusz substytut
1946 – 1969 – ks. Jan Zając, administrator, następnie proboszcz

SZONÓW

1721 – 1755 – ks. Johann Ignatz Münzer, proboszcz
1755 – 1784 – ks. Johannes Rohrmann, proboszcz
1784 – 1790 – ks. Anton Fietz, proboszcz
1790 – 1812 – ks. Johann Franzke, proboszcz
1812 – 1840 – ks. Franz Brauhard, proboszcz
1841 – 1847 – ks. Ferdinand Waypold, proboszcz
1847 – 1879 – ks. Wendelin Josef Barth. Aloys Jüttner, proboszcz
1879 – 1882 – nieobsadzona
1882 – 1904 – ks. Augustin Friedrich, proboszcz
1905 – 1930 – ks. Georg Maiss, proboszcz
1931 – 1946 – ks. Josef Neumann, proboszcz
1946 – 1954 – ks. Kazimierz Gaworski, wikariusz substytut

ŚCIBORZYCE MAŁE

1898 – 1902 – ks. Bernard Jansch, proboszcz
1902 – 1906 – ks. Edmund Kayser, proboszcz
1906 – 1907 – ks. Piecha, administrator
1907 – 1911 – ks. Paul Forgber, proboszcz
1911 – 1946 – ks. Edmund Kayser, proboszcz
1946 – 1948 – ks. Michał Jurków, administrator ex currendo z Pomorzowic, również w latach 1954 – 1956

TURKÓW

1921 – 1934 – ks. Josef Kotschy, administrator
1934 – 1940 – ks. Albert Dudek, administrator
1940 – 1942 – ks. Adolf Beyer, administrator
1942 – 1946 – ks. Rudolf Gladohs, proboszcz
1946 – 1948 – ks. Jan Hajda, ex currendo z Branic

WIECHOWICE

1903 – 1927 – ks. Silvester Seemann, proboszcz
1927 – 1931 – ks. Johannes Sczuka, proboszcz
1931 – 1933 – ks. Josef Bortlik, proboszcz
1934 – 1946 – ks. Josef Kotschy, proboszcz
1946 – 1948 – ks. Edward Bolek, wikariusz substytut, 1948–1957 ex currendo jako proboszcz z Pilszcza

WŁODZIENIN

1470 – ks. Albert
1653 – 1660 – ks. Matthaeus Renner, proboszcz
1660 – 1680 – ks. Georg Alexander Konrad, proboszcz
1680 – 1686 – ks. Mathias Scholz, proboszcz
1686 – 1699 – ks. Kasimir Andreas Hilbet, proboszcz
1699 – 1725 – ks. Theodor Ignatz Tischler, proboszcz
1725 – 1757 – ks. Johann Georg Kolig, proboszcz
1757 – 1777 – ks. Franz Bernard Wemmer, proboszcz
1777 – 1781 – ks. Franz Richter, proboszcz
1781 – 1801 – ks. Franz Xavier Ullrich, proboszcz
1801 – 1809 – ks. Joseph Kuschel, proboszcz
1809 – 1833 – ks. Johann Lehnert (Loehnert, Lõhnert), proboszcz
1833 – 1844 – ks. Anton Möser, proboszcz
1844 – 1881 – ks. Ignatz Maiss, proboszcz
1882 – 1886 – ks. Robert Sterz, proboszcz
1887 – 1906 – ks. Karl Reske, proboszcz
1906 – 1908 – ks. Karl Seichter, administrator
1908 – 1932 – ks. Eduard Riedel, proboszcz
1932 – 1933 – ks. Norbert Felsmann, administrator, 1933 – 1959 proboszcz

WOJNOWICE

1408 – ks. Mathias
1480 – ks. Mathias Krahulec, proboszcz
1783 – ks. Franz Przischkowsky, administrator
1791 – 1813 – ks. David Werner, proboszcz
1813 – 1839 – ks. Anton Heisig (Heissig), proboszcz
1839 – 1869 – ks. Anton Schindler, proboszcz
1870 – 1881 – ks. Josef Schink, proboszcz
1881 – 1884 – nieobsadzona, kulturkampf
1884 – 1887 – ks. Johann Herbst, wikariusz
1887 – 1899 – ks. Adolf Proske, proboszcz
1900 – 1920 – ks. Josef Wosnik, proboszcz
1921 – 1937 – ks. Vinzenz Stiborsky, proboszcz
1938 – 1946 – ks. Emil Slawik, proboszcz
1946 – 1959 – ks. Norbert Felsmann, ex currendo z Włodzienina

WÓDKA

1778 – 1779 – ks. Johann Evangelista Stanjek, lokalista
1779 – 1797 – ks. Johann Rohowsky, lokalista
1797 – 1802 – ks. Andreas Deponte, lokalista
1802 – 1806 – ks. Isidor Hein, lokalista
1806 – 1815 – ks. Mathaeus Janotta, lokalista
1815 – 1822 – ks. Florian Himmel, lokalista
1822 – 1824 – ks. Franz Morawetz (Morawietz), lokalista
1824 – 1840 – ks. Anton Schwarzer, lokalista
1840 – 1841 – ks. Vinzenz Hein, lokalista
1841 – 1849 – ks. Thomas Dudek, lokalista
1849 – 1854 – ks. Anton Teichmann, lokalista
1854 – 1883 – ks. Cyprian Lelek, lokalista
1883 – 1890 – nieobsadzona, kulturkampf
1890 – 1891 – ks. Franz Maiss, lokalista
1892 – 1914 – ks. Josef Pluschke, lokalista
1919 – 1931 – ks. Johannes Assmann, proboszcz
1931 – 1934 – ks. Josef Kotschy, proboszcz
1934 – 1943 – ks. Ernst Gladisch, proboszcz
1943 – 1946 – ks. Paul Erhard, proboszcz
1946 – ks. Józef Wielgus, proboszcz

WYSOKA

1924 – 1936 – ks. Julius Bartke, lokalista
1936 – 1941 – ks. Wilhelm Titz, lokalista
1941 – 1946 – ks. Eugen Melzer, lokalista
1946 – ks. Bernard Krummschmidt, administrator ex currendo z Włodzienina

ZAWISZYCE

1644 – 1666 – ks. Martin Franz Schaw (Schar), proboszcz
1666 – 1677 – ks. Michael Raphael Jeltsch, proboszcz
1678 – 1697 – ks. Jacob Ignatz Franz (Frantz), proboszcz
1697 – 1704 – ks. Gottfried Ignatz Langer, proboszcz
1704 – 1718 – ks. Gottfried Joseph Heinrich, proboszcz
1718 – 1727 – ks. Johann Georg Jungfer, proboszcz
1727 – 1748 – ks. Tobias Alois Siegel, proboszcz
1748 – 1782 – ks. Johannes Klose, proboszcz
1783 – 1821 – ks. Karl Schindler, proboszcz
1821 – 1838 – ks. Anton Schindler, proboszcz
1839 – 1848 – ks. Bernard Marocco, proboszcz
1849 – 1852 – ks. Innozenz Schuch (Schuh), proboszcz
1852 – 1867 – ks. Florian Grötschel, proboszcz
1868 – vacat
1869 – 1903 – ks. Emanuel Ballarin, proboszcz
1903 – 1914 – ks. Josef Lux, proboszcz
1914 – 1915 – ks. Eduard Vogt, wikariusz
1915 – 1931 – ks. Theodor Hoffmann, proboszcz
1931 (1932 ?) – 1946 – ks. Josef Pohl, proboszcz
1946 – 1951 – ks. Mikołaj Witkowski, wikariusz substytut ex currendo z Głubczyc, następnie proboszcz

ZOPOWY

1804 – 1809 – ks. Johann Zimmermann, proboszcz
1809 – 1810 – ks. Paul Peter Herink (Hering), proboszcz
1810 – 1829 – ks. Isidor Bodinka, proboszcz
1829 – 1831 – ks. Karl Scholich, proboszcz
1831 – 1846 – ks. Franz Saulich, proboszcz
1846 – 1861 – ks. Ernst Förster, proboszcz
1861 – 1863 – ks. Franz Ullmann, proboszcz
1863 – 1867 – ks. Franz Just, administrator
1867 – 1875 – ks. Robert Sterz, proboszcz, z powodu nierespektowania ustaw majowych został usunięty, a parafii nieobsadzono do 1883 r.
1883 – 1887 (1888 ?) – ks. Josef Lux, administrator
1887 (1888 ?) – 1891 – ks. Johann Herbst, administrator
1891 – 1895 – ks. Ernst Graul, proboszcz
1895 – 1918 – ks. Paul Krömer, proboszcz
1919 – 1946 – ks. Friedrich Wrazidlo, proboszcz
1946 – 1950 – ks. Stanisław Baranowski, proboszcz

ZUBRZYCE

1660 – 1680 – ks. Georg Alexander Konrad, administrator
1802 – 1815 – ks. Gilg (Gilge), proboszcz
1815 – 1835 – ks. Jakob Graul, proboszcz
1835 – 1867 – ks. Johann Bernard, proboszcz
1867 – 1897 – ks. Franz Bernard, proboszcz
1898 – 1919 – ks. Josef Wanke, proboszcz
1919 – 1943 – ks. Albert Proske, proboszcz
1944 – ks. Theodor Schindler SVD, administrator
1944 – 1946 – ks. Eduard Beigel, proboszcz
1946 – 1950 – ks. Stanisław Baranowski, proboszcz

Źródła: R. Hofrichter, *Heimatkunde des Kreises Leobschütz*, T.2, H.2, Leobschütz 1911; T. 2, H. 3, Leobschütz 1914; A. Weltzel, *Besiedelungen des nördlich der Oppa gelegenen Landes*, T. 1, Ratibor 1890, T. 2, Ratibor 1891; G. Wolny, *Kirchliche Topographie von Mähren*, I Abt., Olmützer Erzdiözese, 5. Bd., Brünn 1863; „Leobschützer Heimatbrief" 1949-1967; „Leobschützer Heimatblatt" 1968-2015.

V. Proboszczowie parafii położonych w powiecie raciborskim, należących do komisariatu kietrzańskiego i wikariatu branickiego do 1945 r.

BOLESŁAW

1916 – 1953 – ks. Hermann Hein, proboszcz

BORUCIN

1906-1951 – ks. Josef Hlubek, proboszcz

KRZANOWICE

1315 – ks. Arnold z Crenowitz, proboszcz
1380, 1385 – ks. Janke, proboszcz
1385 – ks. Gothard, proboszcz
1407 – ks. Prokop Wrochnow, proboszcz
1417 – ks. Petr Wientzek, proboszcz
1480 – ks. Michael, proboszcz
1490 – ks. Valentin Wyclik, proboszcz
1526 – ks. Jan, proboszcz
1540 – ks. Jan, proboszcz
1597 – ks. Albert Grüner, proboszcz
1611 – ks. Simon Russtal, proboszcz
1667-1680 – ks. Simon Franz Fabritius, proboszcz
1680-1683 – ks. Christoph Martin, proboszcz
1683-1709 – ks. Thomas Petrzikowsky, proboszcz
1709-? – ks. Christoph Josef Kanien, proboszcz
1753 – 1755 – ks. Josef Ernst Kuklinsky, proboszcz
1755 – 1776 – ks. Anton Mosler, proboszcz
1776 – 1781 – ks. Ignatz Koller, proboszcz
1781 – 1798 – ks. Josef Koller, proboszcz
1798 – 1807 – ks. Josef Krzikala, proboszcz
1807 – 1835 – ks. Peter Lodzik, proboszcz
1836 – 1848 – ks. Alexius Gaideczka, proboszcz
1848 – ks. Franz Hasenbeck, administrator
1849 – 1881 – ks. Franz Fleischer, proboszcz
1867 – 1869 – ks. Josef Konetzny, administrator
1869 – 1872 – ks. Anton Swoboda, administrator
1872 – 1886 – ks. Augustin Quittek, administrator i 1886-1917 proboszcz
1918 – 1946 – ks. Wilhelm Himmel, proboszcz

PIETROWICE WIELKIE

1585, 1587 – ks. Simon, proboszcz
1595 – ks. Johann Konstantin, proboszcz
1596, 1606 – ks. Blasius, proboszcz
1612 – ks. Johann Cebena, proboszcz
1622 – ks. Matthäus Janotta, proboszcz
1615, 1617 – ks. Jakobus Scepanowski, proboszcz
1652 – ks. Andreas Franziskus Beim, proboszcz
1667, 1669 – ks. Martin Mosler, proboszcz
1653 – ks. Karl Buron, proboszcz
1669 – 1672 – ks. Jakob Nachtigal, proboszcz
1672 – 1698 – ks. Johann Ignatz Kollar, proboszcz
1698 – 1702 – ks. Johann Wirtil (Wrtyl), proboszcz
1702 – 1703 – ks. Michael Maltitzky (Malticky), proboszcz
1703 – 1720 – ks. Tobias Ferdinand Duchek, proboszcz
1721 – 1728 – ks. Wenzel Gedliczka, proboszcz
1728 – 1732 – ks. Bartholomäus Petzarek, proboszcz
1732 – 1752 – ks. Josef Ernst Kuklinsky, proboszcz
1753 – ks. Karl Johann Scherwitz, proboszcz
1754 – 1760 – ks. Florian Schwab, proboszcz
1760 – 1779 – ks. Jakob Kolessa, proboszcz
1779 – 1780 – ks. Alexander Lerch, proboszcz
1780 – 1797 – ks. Johann Barcziaga, proboszcz
1797 – ks. Modestus Kafka, proboszcz
1798 – 1815 – ks. Johann Rohowsky, proboszcz
1815 – ks. Valentin Manderla, proboszcz
1815 – 1843 – ks. Matthäus Janotta, proboszcz
1843 – 1878 – ks. Karl Buron, proboszcz
1886-1895 – ks. Josef Koschany, proboszcz
1895 – ks. Josef Wollny, proboszcz
1895 – 1922 – ks. Thomas Kamradek, proboszcz
1922-1954 – ks. Heinrich Weidler, proboszcz

SAMBOROWICE

1919-1947 – ks. Paul Widlak, proboszcz

Źródła: P. Kletzka, *Gross – Peterwitz Kreis Ratibor Oberschlesien. Ein Dorf im Wechsel der Geschichte 126 –1992*, Langen 1994; P. J. Newerla, ks. W. Siwik, *Zarys historii Krzanowic*, Krzanowice 1996; B. Stojer, *Samborowice – Schammerwitz – Šamařovice*, Pietrowice Wielkie 2009.

VI. Przełożeni głubczyckiego klasztoru franciszkanów do 1945 r.

Z pierwszego periodu dziejów głubczyckich franciszkanów (1448–1541) znany jest tylko jeden gwardian, o. Dominik z Widnawy, ok. 1526r.

1667 – o. Leopold Präsidentius, prezes
1668 – o. Antonius Judenfeind, prezes
1662 – 1672 – o. Bonawentura Troilo, prezes
1673 – o. Basilius Gilge, gwardian (od 1 V 1673 r.)
1674 – o. Cyrillus Postremus, gwardian
1675 – o. Prothasius Stachnikel, gwardian
1676 – 1677 – o. Valentin Jüttner, gwardian
1678 – o. Eduard von den Enden, gwardian
1679 – o. Damian Jüttner, gwardian
1680 – o. Norbert Reinoldt, gwardian
1681 – o. Johannes Müttermüller, gwardian
1682 – o. Viktor Schwan, gwardian
1683 – o. Johannes Müttermüller, gwardian
1684 – o. Amandus Herrmann, gwardian
1685 – o. Johannes Müttermüller, gwardian
1686–1687 – o. Eduard von den Enden, gwardian
1688 – o. Gottfried Büttner, gwardian
1689 – o. Achatius Knittel, gwardian
1690 – o. Thäddaus Rösner, gwardian
1691 – 1692 – o. Markus Habermann, gwardian
1693 – o. Ernestus Graupe, gwardian
1694 – o. Maximilian Taubenhein, gwardian
1695 – 1696 – o. Ernestus Graupe, gwardian
1697 – o. Markus Habermann, gwardian
1698 – o. Wenzeslaus Heldt, gwardian
1699–1701 – o. Markus Habermann, gwardian
1702 – o. Joachim Teichmann, gwardian
1703 – o. Cosmas Zorisch, gwardian
1704–1705 – o. Basilius Frantzke, gwardian
1706–1707 – o. Mauritius Halbiger, gwardian
1708 – o. Christinus Sine, gwardian
1709 – o. Antonius Rohn, gwardian
1710–1712 – o. Wolfgang Promberger, gwardian
1713 – o. Coelestin Zorisch, gwardian
1714 – o. Stanislaus Heldt, gwardian
1715 – o. Joachim Preiss, gwardian
1716 – o. Stanislaus Heldt, gwardian
1717 – o. Vinzent Köpft, gwardian
1718 – o. Wolfgang Promberger, gwardian
1719 – o. Germanus Kraus, gwardian
1720 – o. Cyrillus Fritz, gwardian
1721 – o. Joachim Preiss, gwardian
1722 – o. Firminus Illner, gwardian
1723 – o. Anselmus Kligel, gwardian
1724 – o. Rafael Ungerathen, gwardian
1725 – o. Coelestin Zorisch, gwardian
1726–1728 – o. Ludwig Rupprecht, gwardian
1729 – o. Hyazint Künischer, gwardian
1730 – o. Deodat Strauch, gwardian
1731–1733 – o. Christoph Mentzel, gwardian
1734 – o. Narcissus Senfft, gwardian
1735 – o. Bonaventura Nitsche, gwardian
1736 – o. Christophorus Nitschel, gwardian
1737–1738 – o. Bonaventura Nitsche, gwardian
1739–1740 – o. Narcissus Senfft, gwardian
1741 – o. Nemesius Potzi, gwardian
1742 – o. Pius Krist, gwardian
1743 – o. Linus Node, gwardian
1744–1745 – o. Rochus Ulbrich, gwardian
1746 – o. Zephyrinus Pannwitz, gwardian
1747 – o. Wenzeslaus Fissel, gwardian
1748 – o. Eligius Linzinger, gwardian
1749 – o. Bonagratia Prunner, gwardian
1750 – o. Paulinus Schittler, gwardian
1751 – o. Andreas d. Comit. Pauer, gwardian
1752 – o. Patritius Golli, gwardian
1753 – o. Hiazint Possolth, gwardian
1754 – o. Montanus Meissner, gwardian
1755–1759 – o. Cyrinus Koblitz (11 ojców), gwardian
1760 – o. Esechiel König, prezes
1761 – o. Calicanus Klösel (12 ojców), gwardian
1762 – o. Columban Richter, gwardian
1763 – o. Servatius Liebig, gwardian
1764 – o. Daniel Tschöke, gwardian
1765 – 1766 – o. Ewarist Mersch, gwardian
1767 – o. Johannes Kluger, gwardian
1768 – o. Eduard Nikisch, gwardian
1769 – o. Jurianus Käller, gwardian
1770 – 1772 – o. Eduard Nikisch (10 ojców), gwardian
1773 – 1775 – o. Camerinus Ditsche, gwardian
1776 – o. Athanasius Rothe, gwardian
1777 – 1779 – o. Balthasar Oppitz, gwardian
1780 – 1781 – o. Camerinus Ditsche, gwardian
1782 – 1784 – o. Johannes Nep. Hansel, gwardian
1785 – o. Philippus Hirschberger, gwardian
1786 – 1787 – o. Franz Melchiori, gwardian
1788 – o. Hermenegild Ploske, gwardian
1789 – o. Hermann Rösner, gwardian
1790 – 1792 – o. Bernard Kluske, gwardian
1793 – o. Franz Doer, gwardian
1794 – o. Donulus Wanke, gwardian
1795 – o. Petrus Grüner, gwardian

1796 – 1801- o. Anton Klembt, gwardian
1802 – o. Petrus Jokisch (6 ojców), gwardian
1803 – o. Paulus Pietsch, gwardian
1804 – 1805 – o. Chrysostomus Boebel, gwardian
1806 – o. Antonius Klembt, gwardian
1807 – 1810 – o. Samuel König, gwardian

Nauczyciele religii (księża) w gimnazjum, sprawujący w nim duszpasterstwo w okresie sekularyzacji

1802 – ks. Leopold Funke
1810 – 1814 – ks. Franke
1814 – 1822 – ks. Karl Wenzel
1822 – 1827 – ks. Achanasius Stenzel
1827 – 1835 – ks. Karl Rücker, późniejszy proboszcz w Lisięcicach
1835 – 1837 – ks. Karl Schneeweiss, późniejszy jezuita
1837 – 1847 – ks. August Rieger, późniejszy proboszcz w Trzebini pow. Prudnik
1847 – 1888 – ks. Heinrich Kirsch, zm. w Głubczycach na emeryturze
1888 – 1890 – ks. Ludwig Hoffrichter, późniejszy proboszcz w Głogówku
1890 – 1891 – ks. Johannes Nikel, późniejszy proboszcz w katedrze wrocławskiej
1891 – 1921 – ks. Alois Moch, radca konsystorialny
1921 – o. Norbert Bombis, prezes
1921 – 1923 o. Chrysogonus Reisch, prezes
1923 – 1924 o. Georg Simon, prezes
1924 – 1927 o. Gorgonius Greupner, gwardian
1927 – 1930 o. Dominik Koschyk, gwardian
1930 – 1934 o. Hubertus Reichel, gwardian
1934 – 1939 o. Paulus Nentwig (11 zakonników, w tym 5 ojców)
1939- 1945 o. Ludwig Bogdanski (wysiedlony w tzw. transporcie śmierci).
1945- o. Franciszek Potocki

Źródło: G. J., Reimann, *Die Franziskanerkirche zu Leobschütz, Geschichte und Führung*, Breslau 1939; Kronika klasztoru OO. Franciszkanów w Głubczycach od 1945–1978 r.

VII. Wykaz pieczęci parafii, kuracji i lokalii na ziemi głubczyckiej

1 2 3 4 5
6 7 8 9 10
11 12 13 14 15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

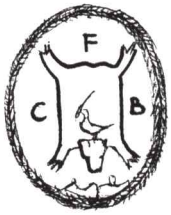

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

42

43

44

45

46

47

48

49

50

51

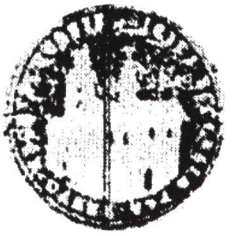
52

53

54a

54b

55

56

57

58

59

60

61

62

63

64

65

66

67

68

69

70

71

72

73

74

75

76

77

78

79

80

81

82

83

1. Pieczęć parafii Babice na dokumencie z 1869 r. Pośrodku patronka kościoła parafialnego św. Katarzyna. Pod pieczęcią podpis administratora parafialnego ks. Antona Schindlera
2. Pieczęć parafii Babice na dokumencie z 1931 r. Pośrodku św. Katarzyna. Podpis proboszcza ks. Josefa Martina
3. Pieczęć parafii Babice na dokumencie z 1933 r.
4. Pieczęć parafii Baborów na dokumencie z 1930 r.
5. Pieczęć (najstarsza) parafii Bogdanowice na dokumencie z 1839 r. Pośrodku krzyż
6. Pieczęć parafii Bogdanowice na dokumencie z ok. 1930 r. Pośrodku krzyż
7. Pieczęć parafii Bogdanowice na dokumencie z 1939 r.
8. Pieczęć parafii Boguchwałów na dokumencie z 1935 r. Pośrodku patron kościoła parafialnego św. Mateusz
9. Pieczęć parafii Braciszów (parafia od 1919 r.). Pośrodku patron kościoła św. Jan Nepomucen
10. Pieczęć kuracji Św. Rodziny w Branicach. Pośrodku przedstawienie św. Rodziny. Podpis proboszcza ks. Rudolfa Gaideczki, sekretarza wikariatu generalnego w Branicach. Okres międzywojenny
11. Pieczęć parafii Branice na dokumencie z 1869 r. Pośrodku scena Wniebowzięcia NMP
12. Pieczęć parafii Branice na dokumencie z 1870 r. Pośrodku scena Wniebowzięcia NMP
13. Pieczęć parafii Branice na dokumencie z 1935 r. Pośrodku scena Wniebowzięcia NMP
14. Pieczęć wikariatu generalnego w Branicach dla niemieckiej części archidiecezji ołomunieckiej na dokumencie z 1935 r. Pośrodku godło archidiecezji. Podpis wikariusza generalnego ks. Josefa Martina Nathana
15. Pieczęć lokalii w Chomiąży, ok. 1920 r. Pośrodku patron kościoła św. Jan Chrzciciel
16. Pieczęć parafii Debrzyca. Pośrodku patron kościoła Apostoł Jakub Starszy. Okres międzywojenny
17. Pieczęć parafii Dziećmarów. Pośrodku patron kościoła św. Michał. Okres międzywojenny
18. Pieczęć parafii Dzierżysław na dokumencie z 1941 r. Pośrodku patron kościoła św. Bartłomiej. Podpis administratora parafialnego ks. Viktora Schmacka.
19. Pieczęć (starsza) parafii Głubczyce na dokumencie z 1868 r. Pośrodku wyobrażenie wezwania świątyni – Narodziny NMP
20. Pieczęć (nowsza) parafii Głubczyce na dokumencie z końca XIX w. Używana do 1945 r.
21. Pieczęć konwentu franciszkanów w Głubczycach z okresu międzywojennego. Pośrodku godło franciszkanów: skrzyżowane ramiona Chrystusa i św. Franciszka oraz postać św. Franciszka
22. Pieczęć Domu Misyjnego „Maria Treu", na dokumencie z 1935 r.
23. Pieczęć Kościelnego Zarządu Katolickiej Gminy Parafialnej w Głubczycach. Okres międzywojenny
24. Pieczęć Parafialnego Związku św. Cecylii w Głubczycach, okres międzywojenny
25. Rysunek pieczęci sygnetowej głubczyckiego proboszcza ks. Christiana Franza Bernarda na dokumencie z 1690 r.
26. Rysunek pieczęci sygnetowej głubczyckiego proboszcza ks. Karla Leopolda Tentscherta na dokumencie z 1755 r.
27. Rysunek pieczęci sygnetowej głubczyckiego proboszcza ks. Johanna Heinricha na dokumencie z 1765 r.
28. Pieczęć parafii Gołuszowice na dokumencie z 1935 r. Pośrodku patron kościoła św. Marcin, dzielący się płaszczem z żebrakiem.
29. Pieczęć parafii Grobniki na dokumencie z 1839 r. Pośrodku głowa patrona kościoła, św. Jana Chrzciciela. Podpis proboszcza ks. Karla Ullricha

30. Pieczęć parafii Grobniki na dokumencie z 1842 r. Pośrodku głowa św. Jana Chrzciciela. Podpis proboszcza ks. Karla Ullricha.
31. Pieczęć Zarządu Szpitalnego w Grobnikach na dokumencie z 1926 r. Pośrodku głowa św. Jana Chrzciciela
32. Pieczęć parafii Grobniki na dokumencie z 1935 r. Pośrodku głowa św. Jana Chrzciciela
33. Pieczęć parafii Jakubowice na dokumencie z 1936 r. Pośrodku patronka kościoła św. Anna z Marią
34. Rysunek powyższej pieczęci parafii Jakubowice
35. Pieczęć parafii Kietrz na dokumencie z 1920 r.
36. Pieczęć parafii Kietrz na dokumencie z 1935 r.
37. Pieczęć arcybiskupiego komisariatu kietrzańskiego na dokumencie z 1913 r. Pośrodku herb arcybiskupstwa ołomunieckiego.
38. Pieczęć (starsza) parafii Klisino na dokumencie z 1869 r. Podpis proboszcza ks. Reinholda Guttmanna
39. Pieczęć (nowsza) parafii Klisino na dokumencie z 1939 r.
40. Rysunek lakowej pieczęci lokalii Królowe wyciśniętej na dokumencie z 1845 r. Pośrodku serce, palma męczeństwa i róża
41. Pieczęć parafii Królowe na dokumencie z 1920 r. Pośrodku serce, palma męczeństwa i róża. Podpis proboszcza ks. Alberta Langera
42. Pieczęć parafii Księże Pole na dokumencie z 1924 r.
43. Pieczęć parafii Lewice na dokumencie z 1870 r. Pośrodku Oko Opatrzności
44. Pieczęć parafii Lewice. Pośrodku wizerunek patronki kościoła św. Marii Magdaleny
45. Pieczęć parafii Lewice na dokumencie z 1935 r. Pośrodku wizerunek św. Marii Magdaleny
46. Pieczęć parafii Lisięcice na dokumencie z 1841 r. Podpis proboszcza ks. Karla Rückera
47. Pieczęć parafii Lisięcice. Okres międzywojenny
48. Pieczęć parafii Lubotyń na dokumencie z 1869 r. Pośrodku patronka kościoła Matka Boska z Dzieciątkiem. Podpis proboszcza ks. Antona Richtarskiego
49. Pieczęć parafii Ludmierzyce na dokumencie z 1941 r. Pośrodku przedstawienie św. Trójcy. Podpis administratora ks. Richarda Wottke
50. Pieczęć (starsza) parafii Nasiedle na dokumencie z 1869 r. Pośrodku Apostoł Jakub Starszy. Podpis proboszcza ks. Alexiusa Kinnera
51. Pieczęć (nowsza) parafii Nasiedle. Pośrodku patron kościoła Apostoł Jakub Starszy
52. Pieczęć parafii Nowa Cerekwia w księdze metrykalnej, przy zapisie z 1841 r.
53. Pieczęć parafii Nowa Cerekwia na dokumencie z 1939 r. Pośrodku patroni kościoła św. św. Piotr i Paweł
54 a, b. Pieczęcie Zarządu Kościelnego Parafii Nowa Cerekwia sprzed 1936 r. i po roku 1936, po zmianie nazwy miejscowości na Altstett
55. Pieczęć parafii Opawica na dokumencie z 1858 r. Pośrodku Oko Opatrzności. Podpis proboszcza i dziekana dekanatu Opawica ks. Ignatza Clementa
56. Pieczęć parafii Pielgrzymów na dokumencie z 1924 r. Pośrodku patron kościoła św. Józef z małym Jezusem.
57. Rysunek pieczęci lokalii w Pietrowicach, ok. 1930 r.
58. Pieczęć parafii Pilszcz na dokumencie z 1935 r. Pośrodku przedstawienie Wniebowstąpienia NMP
59. Pieczęć parafii Pomorzowice na dokumencie z 1841 r. Pośrodku przedstawienie Chrztu w Jordanie
60. Pieczęć parafii Pomorzowice na dokumencie z 1929 r. Pośrodku przedstawienie Chrztu w Jordanie
61. Pieczęć parafii Posucice na dokumencie z 1933 r. Pośrodku patron kościoła św. Wawrzyniec
62. Pieczęć parafii Równe na dokumencie z 1851 r. Pośrodku patroni kościoła św. św. Piotr i Paweł
63. Pieczęć parafii Równe na dokumencie z 1920 r. Pośrodku św. św. Piotr i Paweł i Oko Opatrzności
64. Pieczęć parafii Równe na dokumencie z 1933 r. Pośrodku św. św. Piotr i Paweł
65. Pieczęć Zarządu Kościelnego w Suchej Psinie na dokumencie z ok. 1890 r.
66. Pieczęć parafii Sucha Psina na dokumencie z 1935 r. Pośrodku Baranek Wielkanocny. Podpis proboszcza ks. Karla Grigarczika
67. Pieczęć parafii Sucha Psina na dokumencie z 1938 r. Pośrodku Baranek Wielkanocny
68. Pieczęć parafii Ściborzyce Małe na dokumencie z okresu międzywojennego. Pośrodku przedstawienie św. Trójcy
69. Pieczęć lokalii Turków na dokumencie z 1932 r. Pośrodku patron kościoła św. Alojzy
70. Pieczęć parafii Włodzienin na dokumencie z 1869 r. Pośrodku Oko Opatrzności
71. Pieczęć parafii Włodzienin na dokumencie z 1939 r. Pośrodku przedstawienie św. Trójcy
72. Pieczęć parafii Wojnowice na dokumencie z 1839 r. Pośrodku Oko Opatrzności
73. Rysunek powyższej pieczęci. Pośrodku Oko Opatrzności

74. Pieczęć parafii Wojnowice na dokumencie z 1869 r. Pośrodku Oko Opatrzności
75. Pieczęć parafii Wojnowice na dokumencie z 1933 r. Pośrodku patroni kościoła św. św. Szymon i Juda
76. Pieczęć (starsza) parafii Wódka na dokumencie z 1936 r. Pośrodku patronka kościoła św. Tekla
77. Pieczęć (nowsza) parafii Wódka na dokumencie z 1941 r. Pośrodku św. Tekla
78. Pieczęć lokalii Wysoka na dokumencie z 1938 r. Pośrodku patron kościoła Jezus Chrystus
79. Pieczęć parafii Zawiszyce na dokumencie z 1930 r. Pośrodku patronka kościoła św. Maria Magdalena. Podpis administratora parafii ks. Josefa Pohla
80. Pieczęć (starsza) parafii Zopowy na dokumencie z 1901 r. Pośrodku patron kościoła Archanioł Michał walczący ze smokiem
81. Pieczęć (nowsza) parafii Zopowy na dokumencie z 1935 r. Pośrodku Archanioł Michał walczący ze smokiem
82. Pieczęć (starsza) parafii Zubrzyce na dokumencie z 1869 r. Pośrodku patroni kościoła św. św. Piotr i Paweł. Podpis administratora parafii ks. Franza Bernarda
83. Pieczęć (nowsza) parafii Zubrzyce na dokumencie z 1930 r. Pośrodku św. św. Piotr i Paweł

VIII. Wykaz miejscowości należących w latach 1751-1938* do arcybiskupiego komisariatu w Kietrzu i wikariatu generalnego w Branicach

NAZWA POLSKA	NIEMIECKA	CZESKA
Babice	Babitz	Babice*
Baborów	Bauerwitz	Bavorov*
Bernacice	Wernersdorf	Bernartice
Bezdeków (część Nowej Cerekwi)	Bieskau	
Bliszczyce	Bleischwitz	Bištice
Boboluszki	Boblowitz (od 1936 r. Hedwigsgrund)	Bobolusky
Bogdanowice	Badewitz (od 1936 Badenau)	Badevice* Bohdanovy
Boguchwałów	Hohndorf	Buchvalov* Bohuchvalov
Braciszów	Bratsch	Braterstvi* Vratišovy
Branice	Branitz	Bránice*
Chomiąża	Komeise	Chomyž
Chróstno (Zalesie)	Saliswalde	Salisvald
Chróścielów	Krastillau	Chrastelov
Ciermięcice	Türmitz	Trmantice
Czerwonków	Tschirmkau (od 1936 Schirmke)	Cermenky
Debrzyca	Schönbrunn	Šimiborn
Dębnice (część Głubczyc)	Taumlitz	Dubnice
Dobieszów	Dobersdorf	Dobešovy
Dwórzno	Stirnau	Sternava
Dzbańce	Krug	Dzbance
Dzielów	Eiglau	Dehylov
Dzierżysław	Dirschel	Dršlav
Gadzowice	Schmeisdorf	Smichov
Głubczyce	Leobschütz	Hlubčice
Gołuszowice	Kreuzendorf	Křižovice* Holašovicky
Grobniki	Gröbnig	Hrobnik* Hrobniky
Grodzie	Burgstädtel	Borkstatt
Gródczany	Hratschein (od 1936 Burgfeld)	Stare Hradčane
Jabłonka	Klemstein	Klemštein
Jakubowice	Jakubowitz (od 1936 Jakobsfelde)	Jakubovice
Jaroniów (część Baborowa)	Jernau	Jarohnev

Jędrychowice	Hennerwitz	Jendřichovice
Kałduny	Kaldaun	
Kazimierz	Kasimir	Kazimeř
Kietlice	Kittelwitz (od 1936 Kitteldorf)	Kytlovice
Kietrz	Katscher	Ketř*
Kozłówki	Kösling	Kozluvky
Krasne Pole	Schönwiese	Lučky
Królowe	Königsdorf	Kralovice
Krzyżowice	Kreisewitz	Křižovy
Księże Pole	Knispel	Kněži Pole*
Kwiatoniów	Blümsdorf	
Langowo (Łęgi, osiedle Kietrza)	Langenau	Langnov
Lenarcice	Geppersdorf	Linhartice
Lewice	Löwitz	Levice*
Lisięcice	Leisnitz	Lištice* Lysotice
Lubotyń	Liptin	Liptina* Libtyně
Ludmierzyce	Leimerwitz	Lidmeřice
Lwowiany	Schlegenberg	Slegenberk
Michałkowice	Michelsdorf	Michalov
Mokre	Mocker	Mokre
Nasiedle	Nassiedel	Nasidlo*
Niekazanice	Osterwitz (od 1936 Osterdorf)	Nekazanice
Nowa Cerekwia	Deutsch Neukirch (od 1937 Altstett)	Německá Cerekve*
Nowa Wieś	Neudorf	Nova Ves
Nowosady	Neustift	Novosady
Opawica	Tropplowitz	Opavice*
Pielgrzymów	Pilgersdorf	Pelhřimov
Pietrowice	Peterwitz (od 1936 Zietenbusch)	Petřikovy
Pilszcz	Piltsch	Pilšč*
Pomorzowice	Pommerswitz	Pomorčovice
Pomorzowiczki	Alt Wiendorf	Starý Windorf
Posucice	Possnitz	Posnice* Posutice
Radynia	Raden	M. Radyne
Rogożany	Rosen	Rohozany
Rozumice	Rösnitz	Rozumice
Równe	Roben	Rovna* Rovne
Sławoszów	Amaliengrund	Amalky
Studzienica (przysiółek Zawiszyc)	Kaltenhausen	Kaltenhaus
Sucha Psina	Zauchwitz (od 1936 Dreimühlen)	Suchá Psčina*
Sułków	Zülkowitz (od 1936 Zinnatal)	Sulkov
Szczyty	Tscheidt (od 1936 Maxwaldau)	Štity
Ściborzyce Wielkie	Steuberwitz	Stibořice
Tarnkowa	Trenkau	Trnkova
Tłustomosty	Stolzmütz	Tlustomasty
Turków	Turkau	Turkov
Uciechovice	Auchwitz	Utechovice
Wiechowice	Wehowitz (od 1939 Wehen)	Vehovice
Włodzienin	Bladen	Vladěnin*
Wojnowice	Wanowitz (od 1936 Hubertusruh)	Vojnovice*
Wódka	Hochkretscham	Vodka*
Wysoka	Waissak (od 1936 Lindau)	Vysoká

Zawiszyce	Sabschütz	Sabšice* Žabčice
Zopowy	Soppau	Sopava* Zopovy
Zubrzyce	Sauerwitz	Zabřice* Zubřice

Źródła:
Nazwy niemieckie:
M. Choroś, Ł. Jarczak, S. Sochacka, *Słownik nazw miejscowych Górnego Śląska polsko – niemiecki i niemiecko – polski*, Opole – Kluczbork 1996.
Ks. A. Hanich, *Skorowidz nazw miejscowości diecezji opolskiej polsko – niemiecki i niemiecko – polski*, Opole 1997.
Nazwy czeskie:
G. Wolny, *Kirchliche Topographie von Mähren*, Bd. 5, Brünn 1863.
Šemberova mapa Moravy a Slezska 1881 (wznowiona w Opawie w 1993 r.).

Wykaz miejscowości leżących w powiecie raciborskim

Bolesław	Boleslau (od 1936 Bunzelberg)
Borucin	Borutin (od 1936 Streitkirch)
Gródczanki	Ratsch
Krzanowice	Kranowitz (od 1936 Kranstädt)
Pietrowice Wielkie	Gross Peterwitz
Samborowice	Schammerwitz (od 1936 Schammerau)

Wykaz miejscowości położonych w dzisiejszych Czechach

NAZWA CZESKA	NIEMIECKA	POLSKA
Bolatice	Bolatitz	
Chlebičov	Klebtsch	
Dolni Benešov	Beneschau	
Hat`	Haatsch	
Hlučin	Hultschin	Hulczyn
Hor. Benešov	Bennisch	
Jaktař	Jaktar	
Koberice	Köberwitz	
Kravaře	Deutsch Krawarn	Krawarz
Malé Hoštice	Klein Hoschütz	
Oldřišov	Odersch	Ołdryszów
Pišt`	Sandau	
Poruba		
Pusta Polom	Wüst Polom	
Sudice	Zauditz	
Třebom	Thröm	
Velka Polom	Gross Polom	
Velké Hoštice	Gross Hoschütz	

* W wykazie nie ujęto miejscowości włączonych do wikariatu branickiego po aneksji Sudetów przez III Rzeszę w 1938 r.

IX. Słowniczek terminologii kościelnej

Actuarius circuli – duchowny katolicki w komisariacie arcybiskupim, który zajmował się sprawami finansowymi i sporządzał protokoły.

Altarzysta – w średniowieczu i okresie nowożytnym ksiądz – opiekun powierzonego mu ołtarza w kościele, odprawiający przy nim msze święte za fundatorów, mieszkający w pobliżu tego kościoła.

Archidiecezja (arcybiskupstwo) –diecezja wyższej rangi z arcybiskupem na czele.

Archiprezbiter – w opisanym przypadku ksiądz, który jest zastępcą biskupa w pełnieniu funkcji liturgicznych niewymagających sakry biskupiej.

Baliwat – prowincja w organizacji zakonów rycerskich, zarządzana przez urzędnika zwanego baliwem.

Beginki – niezamężne kobiety, wiodące życie religijne i niebędące zakonnicami, których ruch zrodził się w XII w.

Dekanat – kościelna jednostka administracyjno-terytorialna w diecezji, obejmująca kilka parafii, zarządzana przez dziekana.

Diakon – w Kościele katolickim to pierwszy z trzech stopni święceń sakramentalnych. W Kościołach protestanckich to trzecia, najniższa posługa urzędu duchownego.

Diecezja (biskupstwo) – jednostka terytorialno – administracyjna w Kościele chrześcijańskim podległa biskupowi.

Ekspiacja – łac. oczyszczenie, odpokutowanie.

Fara (niem. Pfarre) – określenie kościoła parafialnego (Pfarrkirche), nawiązujące do epoki średniowiecza.

Gwardian – kadencyjny przełożony domu zakonnego franciszkanów.

Kancjonał – zbiór pieśni kościelnych.

Kanonik (łac. canonicus) – dawniej duchowny żyjący przy katedrze lub kolegiacie.

Kazalnica – ambona.

Koadiutor – biskup ustalony przez papieża, który po śmierci lub awansie biskupa diecezji ma prawo następstwa po nim.

Kolegiata – kościół niebędący katedrą, przy którym istnieje kapituła składająca się z kanoników, mających prawo wyboru biskupa.

Konfesja augsburska, tj. wyznanie augsburskie, również księga wyznaniowa luteranizmu (Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego) ogłoszona w 1530 r. na sejmie Rzeszy w Augsburgu.

Konkatedra – drugi kościół w archidiecezji lub diecezji, będący siedzibą ordynariusza.

Konkomisarz – duchowny katolicki, który wspierał i zastępował komisarza arcybiskupiego.

Konsystorz – dawniej w Kościele katolickim tak nazywano kurię biskupią, czyli grono doradców biskupa w sprawach administracyjnych i sądowniczych.W Kościele ewangelicko – augsburskim konsystorz to naczelna władza administracyjna Kościoła.

Konwent – podstawowa jednostka organizacyjna zakonu, wspólnota zakonna, także dom zakonny.

Kościół symultaniczny – kościół używany przez dwie wspólnoty wyznaniowe.

Księga Zgody (Concordienbuch) – zbiór zasad wyznaniowych Kościoła luterańskiego wydany w 1580 r. w Dreźnie, w 50. rocznicę ogłoszenia wyznania augsburskiego.

Kuracja – nowo utworzona kościelna jednostka duszpasterska wydzielona z macierzystej parafii, posiadająca terytorium i kościół lub kaplicę, lecz nie będąca jeszcze pełnoprawną parafią (faza przejściowa w procesie dochodzenia wyodrębnionej jednostki terytorialnej duszpasterskiej do pełni praw parafialnych).

Lokalia – część parafii z własnym duszpasterzem, wydzielona decyzją biskupa, posiadająca własny zarząd majątkowy.

Minoryta – brat mniejszy, franciszkanin.

Nowicjat – okres próby w zakonie, przygotowujący do życia zakonnego.

Patena (gr. Patane – misa) – naczynie liturgiczne w kształcie talerzyka przeznaczone dla konsekrowanej hostii.

Pleban (łac. plebanus) – dawna nazwa duchownego zarządzającego parafią, obecnie jest to proboszcz.

Prebenda – uposażenie duchownych niesprawujących obowiązków duszpasterskich. Nadawana była w średniowieczu przede wszystkim kanonikom kapituł katedralnych, którzy sprawowali funkcje administracyjne w diecezji.

Predykant – kaznodzieja protestancki.

Porcjunkulla – kaplica p. w. Matki Boskiej Anielskiej, którą po otrzymaniu od benedyktynów odbudował św. Franciszek z Asyżu. Obecnie znajduje się we wnętrzu bazyliki Matki Boskiej Anielskiej niedaleko Asyżu. 2 sierpnia w święto patronalne tej kaplicy jest obchodzony odpust.

Prepozyt (łac. praepositus) – wyższy duchowny w Kościele katolickim, kierujący kapitułą katedralną lub kolegiacką.

Responsorium – krótka śpiewana modlitwa.

Schematyzmy – roczniki statystyczne, zawierające spis urzędów kościelnych i ich pracowników, parafii, księży, zakonników i sióstr zakonnych.

Scholastyk (łac. scholasticus) – od XII do XVIII w. duchowny – członek kapituły, nadzorujący szkoły w diecezji.

Superintendent – duchowny protestancki nadzorujący pastorów na przydzielonym mu terytorium.

Superior – odpowiednik przeora, opata.

Wiatyk (łac. viaticum) – w Kościele katolickim komunia św. podawana śmiertelnie choremu.

Wikariusz (łac. vicarius – zastępca) – ksiądz wyznaczony przez biskupa do pomocy w pracy proboszczowi.

Wikariusz generalny – ustanowiony przez biskupa diecezji ksiądz, który posiada jurysdykcyjne uprawnienia biskupa ordynariusza za wyjątkiem zarezerwowanych wyłącznie dla zwierzchnika diecezji, wspierający biskupa w zarządzaniu diecezją.

Wikariusz kapitulny – duchowny wybrany przez kapitułę katedralną do czasowego zarządzania diecezją po śmierci biskupa.

Źródła i literatura

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych w Warszawie:
- Zespół: Ministerstwo Administracji Publicznej: Departament Wyznań.

Archiwum Diecezjalne w Opolu:
- Zespół: Dekanat Głubczyce.

Archiwum Domu Prowincjalnego Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej w Branicach:
- Akta luźne.
- Kronika.

Archiwum Franciszkanów w Głubczycach:
- Chronik des Hauses 1939 (maszynopis).
- Kronika klasztoru OO. Franciszkanów w Głubczycach 1945-1978.
- Tätigkeitsbericht für die Zeit vom 1.Januar bis 31. Dezember 1938 des Konventes Leobschütz O/S (maszynopis).
- zbiór wycinków prasowych i fotografii z przełomu wieków i okresu międzywojennego.

Archiwum Parafii Dzielów:
- Kronika parafii Dzielów z lat 1966–2008.

Archiwum Państwowe w Opolu,
- Zespół: Akta miasta Głubczyc z lat 1265–1934.

Archiwum Parafii Bliszczyce:
- Chronik der Kirchengemeinde Maria Magdalena Löwitz, Kreis Leobschütz (do 1945 r.).
- Kronika parafii Lewice 1948-1984.
- Ks. E. VOGT, Krótka historia parafii Bliszczyce napisana w 1904 r. (rękopis w języku niemieckim).

Archiwum Parafii Bogdanowice:
- Kronika parafii Bogdanowice, do 1943 r. (polski przekład).

Archiwum Parafii Debrzyca:
- Kronika parafii Debrzyca z lat 1926-1944 (rękopis w języku niemieckim).

Archiwum Parafii Kietrz:
- Kronika parafii Kietrz autorstwa proboszcza ks. Emila Komarka.
- Akta Fundacji Szpitalnej Kanonika Ullricha.

Archiwum Parafii Nowa Cerekwia:
- Kronika parafii Nowa Cerekwia (obejmuje najdawniejsze dzieje oraz powojenne, do 2002 r.).

Archiwum Parafii Opawica:
- Chronik über Comeise von 1913. Notizen zur Pfarr – und Ortschronik (zapisy do 1944 r.).
- Gedenk–Buch des Pfarrsprengels Tropplowitz vom Jahre 1902.
- Geschichte der Tropplowitzer Pfarrei (rękopis sprzed 1945 r.).

Archiwum Parafii Równe:
- Akta luźne.

Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Głubczycach:
- Ks. Krettek Franciszek, Chronika ecclesiae ad nativitatem B.M.V.

Archiwum Parafii Św. Rodziny w Branicach:
- Kronika Kuracji Św. Rodziny w Branicach (prowadzona do 1986 r.).

Archiwum Parafii Zubrzyce:
- Kronika parafii Zubrzyce 1946-2013.

Archiwum Sióstr Maryi Niepokalanej w Raciborzu:
- Verzeichnis der Niederlassungen und Schwestern der Kongregation der Marien – Schwestern von der allerseiligsten allzeit unbefleckten Jungfrau Maria (Mutterhaus Breslau) im Jahre 1932.

Heimatarchiv w Eschershausen:
- *Beitrag zur Geschichte der Pfarrei St. Thomas in Katscher 1919-1947*, Manuskript Kanonikus Emil Komarek bearbeitet und zusammengestellt von Joachim Pokorny.
- Chronik der Pfarrei Jakubowitz Branitzer Decanats in der Erzdiözese Olmütz (kopia).
- Parochia Nassiedel nota bene De anno 1770 ad annum 1914 Papst, Kaiser, Reich, Kulturkampf (odpis oryginału znajdującego się w archiwum parafialnym w Nasiedlu, wykonany w 1997 r. przez Joachima Pokornego z Soest).
- POKORNY J., *Priester wurden umgebettet* (maszynopis).
- POKORNY J., *Soldaten und Kriegsgefangenen – Seelsorge in Katscher* (maszynopis).

Powiatowe Muzeum Ziemi Głubczyckiej:
- Maszynopis z parafii Dzielów sprzed 1945 r. z wykazem duchowieństwa na terenie generalnego wikariatu Kietrz – Branice
- Nachrichten und Notizen aus dem Leben von Geistlichen die das Leobschützer Gymnasium besucht haben, solange es sich in den Räumen des Franziskaner – Klosters befand (rękopis z parafii Dzielów).

Statni Okresni Archiv Olomouc:

Zespół: Arcibiskupská konsistoř v Olomouci.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Acta publica. Verhandlungen und Korrespondenzen der schlesisches Fürsten und Stande. Hrsg. Von J. Krebs, Bd. 6: Die Jahre 1626-1627, Breslau 1885, Bd. 7, Breslau 1905.

Bruderschaft zu Ehren der heiligen Jungfrau und Martyrin Barbara (statut Bractwa św. Barbary w Grobnikach).

Catalogus venerabilis cleri Archidioecesis Olomucensis Anno 1937.

Codex diplomaticus et epistolaris Moraviae, t. 2: 1200-1240, Olomucii 1839; t. 3: 1241-1267, Olomucii 1841.

Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae, t. 4, Pragae 1962.

Codex diplomaticus Silesiae, Bd. 7, T. 2.

Handbuch der preussischen Anteile der Erzbistümer Prag und Olmütz für das Jahr 1925; 1926.

Handbuch des sudetendeutschen und preussischen Anteiles der Erzdiözese Olmütz 1940, 1943.

Jahresbericht über das Königliche Katholische Gymnasium zu Leobschütz, Leobschütz 1841-1915.

KOPETZKY F., *Regesten zur Geschichte des Herzogtums Troppau (1061–1464)*, Wien 1871

Materialien zur evangelischen Religionsgeschichte von Oberschlesien gesammlet von Gottlieb Fuchs, Breslau 1773.

Mitteilungen des Erzbischöflichen Generalvikariats für den Preussischen Anteil der Erzdiözese Olmütz in Branitz 1938.

*Mitteilungen des Erzbischöflichen Generalvikariats in Branitz (Erzdiözese Olmütz)*1939-1944.

Personalstand der Secular – und Regular – Geistlichkeit der Erzbischöfliche Olmützer Diöcese für das Jahr 1850, Olmütz.

Real – Handbuch des Bistums Breslau, Breslau 1929.

Satzungen der Fürsterzbischof Theodor'schen Priesterpensions – Stiftung zu Katscher, Olmütz 1908.

Statuten des „Fundus clericorum inhabilium" zu Katscher, Olmütz 1908.

Satzungen der Pensions – Zuschuss – Kasse für römisch – katholische Priester im preuss. Anteil der Erzdiözese Olmütz (Kommissariat Katscher), b. d. w.

PRASA I PERIODYKI

„Altstetter Bote", 117. Rundbrief, Juni 2003.

„Archiv für schlesische Kirchengeschichte" 1954, 1964, 1969.

„Der Oberschlesische Wanderer" – numery z lat 1925-1936.

„Głos Śląski" 1903-1913.

„Grottkauer Zeitung" – numery z lat 1883-1933.

„Kalendarz Głubczycki" 1994-2016.
„Katolik" – numery z lat 1872-1923.
„Katscherer Heimatbrief" 1951-1956.
„Kuryer Śląski" – numery z lat 1909-1915.
„Leobschützer Heimatbrief" – numery z lat 1949–1967.
„Leobschützer Heimatblatt" – numery z lat 1968–2016.
„Leobschützer Rundschau" – numery z lat 1923–1938.
„Leobschützer Volkszeitung" (wycinki prasowe, z których większość nie ma odnotowanych dat i numerów, w zbiorach głubczyckich franciszkanów i Powiatowego Muzeum Ziemi Głubczyckiej).
„Leobschützer Zeitung" – numery z lat 1923–1938.
„Leschwitzer Tischkerier – Kalender" – numery z lat 1926–1942.
Mitteilungen des Beuthener Geschichts – und Museumsvereins, Bd. 51, Dortmund 1997.
„Oberschlesische Jahrbuch" 1985–1991.
„Oberschlesische Volkszeitung" 1899, 1919.
„Rocznik Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego", 1947.
„Rundbrief an die Diözesanangehörigen des Branitzer Anteils", 1963.
„Rundbrief an die Landsleute aus dem Generalvikariat Branitz", 1967.
„Schlesisches Kirchenblatt" – numery z lat 1835-1871.
„Schlesisches Priesterjahrbuch" – numery z lat 1960-1969.
„Schlesische Provinzialblätter" – numery z lat 1785-1841.
„Studia Teologiczno – Historyczne Śląska Opolskiego"1976, t. 5 i 1984, t. 10.
Weihnachten 1969. Rundbrief an alle Landsleute aus dem Generalvikariat.
„Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" – numery z lat 1961, 1968, 1974-1976, 1998.

OPRACOWANIA

ABMEIER H. L., *P. Dr. Lucius Alfons Teichmann OFM (1905–1996)*, „Mitteilungen des Beuthener Geschichts – und Museumsvereins", Bd. 51, Dortmund 1997.

ABMEIER H. L., *Zur Biographie des Breslauer Weihbischofs Karl Augustin (1847-1919)*, „Oberschlesische Jahrbuch" 1993.

ADAMCZYK L., *Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Branicach. Rys historyczny 1898-1970*, Wrocław 2010.

ADAMIUK A., *Wspomnienia nasza przeszłość. Historia nauczycielką naszego życia*, „Kalendarz Głubczycki" 1997.

ALKER H., FROWEIN F., *Priester und Ordensleute aus Leimerwitz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1998, nr 5, 1999, nr 1, 3.

Aus der Chronik der Kirchengemeinde Turkau, „Leobschützer Heimatblatt" 1984, nr 6.

Aus der Kirchenchronik von Badewitz und Neudorf, „Leobschützer Heimatblatt" 1982, nr 6.

Autentischer Bericht über die Todesfahrt von Leobschütz nach dem Lager „Kosa" Niederoderwitz vom 27. Sept. 1945 bis 13. Oktober 1945, „Leobschützer Heimatblatt" 1970, nr 2.

BAKALA J., *Stosunki wzajemne Śląska Opawskiego i Opolskiego w średniowieczu*, „Studia Śląskie" 1997, t. 55.

BARTKE H., *Das Leben und Wirken von Präfekt Krettek*, „Leobschützer Heimatblatt" 1969, nr 2 i 3.

BARTKE H., *Leobschützer Bilder – Bogen*, Hipoltstein 1987.

BARTSCH O., *200 Jahre Sabschützer Kirche*, „Leobschützer Heimatblatt" 2005, nr 1.

BARTSCH O., *Erinnerungen an Sabschütz. Ein Dorf in Oberschlesien*, Ratingen 2008.

BARTSCH O., *Sabschütz 1914 bis 1946*, „Leobschützer Heimatblatt" 2013, nr 5.

BECK E., *Das Abenteuer der ungarischen Legion im Kreise Leobschütz*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1937.

BECKMANN L., *Das Ende des Leobschützer Waisenhauses*, „Leobschützer Heimatblatt" 1996, nr 5.

BEDNARA E., *Aus der Frühgeschichte der deutschen Stadt Leobschütz*. W: „Beiträge zur Heimatkunde Oberschlesiens" 1931, s. 82.

BEIER G., *Bleischwitz, Kreis Leobschütz, O/S. Eine oberschlesische Gemeinde*, Lindlor 1980.

BEIER G., *Die Dörfer des Kreises Leobschütz 1914–1946*, Dülmen 1990.

BEIGEL E., *Der Katakombenforscher Joseph Wilpert*, „Schlesisches Priesterjahrbuch", Bd.7/8/9, 1969.

BEIGEL E., *Immer nach Hause*, Eschershausen 1985.

Beschreibung der feierlichen Grundsteinlegung zum Gymnasium bei den ehrwürdigen Vätern Franziskanern in Leobschütz. W: Jahresbericht über das königliche kath. Gymnasium zu Leobschütz, Leobschütz 1859.

BIERMANN G., *Geschichte der Herzogthümer Troppau und Jägerndorf*, Teschen 1874.

BINDACZ A., *Tworków wczoraj i dziś*, Racibórz 2007.

Biskupowi Józefowi Nathanowi w hołdzie. Dokumentacja uroczystości w 50 rocznicę śmierci biskupa Józefa Marcina Nathana. Branice, 30. 01. 1997 – Opawa, 1. 02. 1997, pod red. bpa Jana Kopca, Opole 1997.

B. J., *Aus der Geschichte der Verehrung des Heiligen Antonius in Leobschütz O. – S.* (wycinek prasowy sprzed 1945 r. w zbiorach głubczyckich franciszkanów).

Die Bladener Kirchenchronik, T. 2 – *Die Jahre der Naziherrschaft*, „Leobschützer Heimatblatt" 2004, nr 3.

BLUCHA V., *Město mezi dvěma řekami*, Krnov 2007.

BORAS Z., *Początki reformacji na Górnym Śląsku*, „Kwartalnik Opolski" 1960, nr 3.

BOREK H., *Górny Śląsk w świetle nazw miejscowych*, Opole 1988.

BOREK H., *Kolonizacja fryderycjańska na Górnym Śląsku w odbiciu nazewnictwa miejscowego*, „Studia Śląskie", t. XLVII, Opole 1989.

Br. J. P., *Bernardus Thill*, „Leobschützer Zeitung" 1930, z 16 lutego.

CHODOROWSKA B., *Rozwój szkolnictwa Głubczyc, Baborowa i Kietrza w latach 1742-1945*, praca doktorska napisana pod kier. prof. dr. hab. S. Senfta, Opole 2003 (nieopublikowany maszynopis przechowywany na Uniwersytecie Opolskim).

CHOROŚ M., JARCZAK Ł., SOCHACKA S., *Słownik nazw miejscowych Górnego Śląska polsko – niemiecki i niemiecko – polski*, Opole – Kluczbork 1996.

Chronik der Pfarrei Dt. Neukirch (Altstett) Kreis Leobschütz O/Schl. Im Rahmen der gesamtdeutschen Geschichte zusammengestellt 1988 von Geistl. Rat Leo Machinek Pf. i R. dem letzten deutschen Pfarrer der Heimatkirche St. Petrus und St. Paulus, Selbstverlag „Altstetter Bote".

Chronik von Comeise Kreis Leobschütz, „Leobschützer Heimatblatt" 1998, nr 6.

CIMAŁA B., *Z dziejów subregionu Kietrza i Baborowa*, „Śląsk Opolski" 2000, nr 2.

CIMAŁA B., SENFT S., *Baborów 1296-1996. Dzieje miasta i gminy*, Opole 1996.

CIŃCIO S. E., *Droga życia biskupa Józefa Marcina Nathana*. W: *Biskupowi Józefowi Nathanowi w hołdzie*, Opole 1997.

CIŃCIO S. M. SMI, *Dzieje branickiej prowincji Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej w latach 1934-1984*, Kraków 1998.

CIŃCIO S. M. E., *Wkład Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej w dzieło Biskupa Józefa Nathana*. W: *Konferencja Historyczna pod tytułem W sercu szlaku ks. Bp. J. M. Nathana*, Branice 2012.

CZAPLIŃSKI M., KASZUBA E., WĄS G., *Historia Śląska*, Wrocław 2002.

DOLA K., *Dzieje Kościoła na Śląsku*, Opole 1996.

DOLA K., *Kanonicy wrocławskiej kapituły katedralnej w latach 1418-1500*, „Studia Teologiczno – Historyczne Śląska Opolskiego" 1976, t. 5.

DOLA K., *Zakon joannitów na Śląsku do połowy XIV wieku*, „Studia Teologiczno – Historyczne Śląska Opolskiego" 1973, nr 3.

DROBEK W., *Rola miast zdegradowanych w sieci osadniczej Śląska*, Opole 1999.

DUBNY H., *Das seelsorgliche Wirken unserer Visitatoren*. W: Festschrift zum 40 jährigen Bestehen der Patenschaft zwischen dem Landkreis Holzminden und dem Kreis Leobschütz O/S 1955–1995.

DWORZAK E., GOC M., *Pochodzenie terytorialne ludności napływowej i geografia powojennych osiedleń na wsi opolskiej*, „Opolski Rocznik Muzealny", t. XVIII, cz. 2, Opole 2011.

DZIEWULSKI W., *Przeszłość Baborowa (do r. 1945)*, „Kwartalnik Opolski" 1958, nr 3.

DZIEWULSKI W., *Dzieje Kietrza w zarysie (do roku 1945)*, „Kwartalnik Opolski" 1961, nr 1.

DZIEWULSKI W., *Dzieje ludności polskiej na Śląsku Opolskim od czasów najdawniejszych do Wiosny Ludów*, Opole 1972.

DZIEWULSKI W., *Rola języka czeskiego na polskich obszarach Górnego Śląska w XV-XVIII w. i proces zastępowania go językiem polskim*, „Kwartalnik Opolski" 1974, nr 1.

EICHHOF H., *Eiglauer Bauernjungen zum weltberühmten Katakombenforscher*, „Leobschützer Heimatblatt" 1969, nr 2.

EICHHOF H., *Vom schlesischen Bauernsohn zum weltberühmte Katakombenforscher*, „Leobschützer Heimatbrief" 1959, nr 2.

Encyklopedia powstań śląskich. Red. F. Hawranek, Opole 1982.

Erinnerungen. Von Prälat Carl Ulitzka +, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte", Bd. XII, Hildesheim 1954.

E. S. K., *Wilhelm Frank*, „Oberschlesische Heimat", Bd. 7, Oppeln 1911.

FELDMANN H. i H., *50 Jahre Kirche in Burgfeld (Hratschein)*, „Leobschützer Heimatblatt" 1978, nr 6.

Feliks Steuer. Życie i dzieło człowieka pogranicza. Red. T. Kiziak, Zabrze 2014.

Festschrift zum 40jährigen Bestehen der Patenschaft zwischen dem Landkreis Holzminden und dem Kreis Leobschütz O/S 1955-1995, nakład własny Johannes Mainka, Hannover 1995.

FIEBIG M., *Geschichte der evangelischen Kirche zu Rösnitz (O.-S.)*, Rösnitz 1907.

FROHS P., *Chronik von Comeise Kreis Leobschütz und seiner Kirche*, „Leobschützer Heimatblatt" 1998, nr 6.

Fr. MINOR, *Skizzen aus der Franziskanergeschichte zu Leobschutz*, II. *P. Bernard Sannig 1637 -1704*, „Leobschützer Heimatwarte für Stadt und Land", Oktober 1928 nr 9.

FREIHERR TH., *Unser Heimatdorf Jakobsfelde (Jakubowitz) Kreis Leobschütz, Oberschlesien*, Dortmund 1969.

FUKALA R., *Role Jana Jiřího Krnovského ve stavovských hnutich*, Opava 1997.

FUXOVA I., *Mikulaš Opavsky a Krnov*, „Vlastivedne a Kulturni Neperiodikum Krnovsko" 1993, II. Edični Řada, č. 4.

GAŁOŃSKI B., *Dwieście lat kościoła w Wódce*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1974, nr 2.

GAŁOŃSKI B., *Historia obrazu Matki Bożej w Nasiedlu*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1974, nr 2.

GAŁOŃSKI B., *Poświęcenie dekanatu branickiego Matce Bożej w Nasiedlu z okazji 50 lat istnienia dekanatu*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1974, nr 2.

GAŁOŃSKI B., *ŚP. Ks. Ernest Warschitz*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1974, nr 2.

GAWELLEK J., *Jakubowitz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1998, nr 4.

GAWRECKI D., *Czeska prasa w Opawie o Morawianach na Śląsku Pruskim (1861-1883)*, „Studia Śląskie", t. XLVII, Opole 1989.

GAWRECKI D. a kol., *Dějiny Českého Slezska 1740-2000*, I, Opava 2003.

Gelehrtenlexikon der katholischen Geistlichkeit Deutschland und der deutschen katholischen Geistlichkeit, Bd. 3, Landshut 1822.

GITTEL M., *Erinnerungen an Piltsch*, „Leobschützer Heimatblatt" 1993, nr 3.

GŁADKOWSKI K., *Kanzel/ambona. Protestancka wspólnota lokalna na Górnym Śląsku*, Olsztyn 2008.

Głubczyce dawniej, inaczej. J. Vyhlidal, Pod berłem pruskich królów, Praga 1930, w przekładzie Aleksandry Pająk, „Kalendarz Głubczycki" 1999.

GOTTSCHLICH P., *Das Leobschützer Missionshaus Maria Treu*, „Leobschützer Heimatbrief" 1957, März.

GÓRECKI J., *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869-1914*, Katowice 1994.

GREINERT R., *Das Dreikönigkloster in Katscher O/S*, „Leobschützer Heimatbrief" 1955, nr 5.

GREINERT R., *Das erzbischöfliche Kommissariat Katscher*, „Leobschützer Heimatbrief" 1957, 1958.

GREINERT R., *Einweihung der neuen Krankenhaus – Kapelle am 19. November 1928 und die Tätigkeit der Kongregation der grauen Schwestern im Kanonikus Ullrichschen Krankenhause in Katscher*, „Leobschützer Heimatbrief" 1953, nr 8.

GREINERT R., *In Memoriam Kanonikus Komarek*, „Leobschützer Heimatbrief" 1955, August.

GREINERT R., *Kirchen der Stadt Katscher im Wandel der Zeit*, „Leobschützer Heimatbrief" 1956, März.

GREINERT R., *Märtyrertod der Franziskanermissionärin M. Gabrielis im Dreikönigskloster in Katscher*, „Leobschützer Heimatbrief" 1956, April.

GREINERT R., *Oberschlesiens einziges „Vinzenz – Pallotti- Kolleg in Katscher*, „Leobschützer Heimatbrief" 1955, September.

GRIGARCZIK K., *Chronik der Gemeinde Dreimühlen (Zauchwitz) im Kreise Leobschütz*, Dortmund 1967.

GROBER F., *Erinnerungen an die Gemeinde Hennerwitz*, „Leobschützer Heimatbrief" 1956, April, Juni.

Gröbniger Mappe 1988.

GROCHOLL W., *Aktionen und Gegenaktionen. Die „Nathanschen Anstalten" in Branitz von 1938 bis 1943*, Eschershausen 2008.

GROCHOLL W., *Branitzer Passion*, Eschershausen 2011.

GROCHOLL W., *Joseph Martin Nathan. Leben und Leiden für eine grenzenlose Caritas im mährisch – schlesischen Land*, Eschershausen 1990.

GROCHOLL W., *Josef Martin Nathan. Życie i cierpienie dla bezgranicznego miłosierdzia w morawsko – śląskiej ziemi*, Branice 2012.

GROCHOLL W., *Moje miasto nad Psiną*, „Kalendarz Głubczycki" 1997.

GROCHOLL W., *Nachruf Pfarrer i R. Franz Hornischer*, „Leobschützer Heimatblatt" 1987, nr 6.

GROCHOLL W., *Visitatoren für Branitz*, Stuttgart 2012.

GROEGER TH., *Geschichtliche Beschreibung der Parochie Zauchwitz*, Leobschütz 1890.

GROEGER TH., *Geschichtliche Beschreibung der katholischen Pfarrkirche, der Kreuzkirche und der Statuen in Katscher*, Leobschütz 1892.

GROEGER TH., *Geschichtliche Mitteilungen von Hohndorf von 1183 bis zur jetztzeit*, Leobschütz 1902.

GROEGER TH., *Historische Aphorismen zur Geschichte des Städtels Deutsch – Neukirch*, Leobschütz 1888.

GROEGER TH., *Historische Beiträge zur Geschichte der Stadt und Herrschaft Katscher*, Leobschütz 1887.

GROEGER TH., *Historische Beiträge zur Geschichte des Ortes und der Kirche Nassiedel. Als Festgabe zur Weihe der neuen Kirche am 4. Oktober 1885*, Leobschütz 1885.

GROEGER TH., *Die katholische Stadtpfarrkirche zu Leobschütz*, Leobschütz 1882.

GRÖSCHEL B., *Studien und Materialien zur oberschlesischen Tendenzpublizistik des 19. Und 20. Jahrhunderts*, Berlin 1993.

Grossbauten der Heil – und Pflegeanstalt in Branitz, „Leobschützer Heimatbrief" 1960, nr 7/8.

Gründung und Gründer der Promenade in Leobschütz, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1937.

GRÜNHAGEN C., MARKGRAF H., *Lehns – und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstentumer im Mittelalter*, T. 1, Breslau 1881.

GUNTER G., *Letzter Lorbeer. Vorgeschichte. Geschichte der Kämpfe in Oberschlesien von Januar bis Mai 1945*, Darmstadt 1974.

HANICH A., *Czas przełomu. Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w latach 1945 –1946*, Opole 2008.

HANICH A., *Dekanaty i parafie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945–1946*, Opole 2009.

HANICH A., *Góra Świętej Anny. Sanktuarium Diecezji Opolskiej*, Opole 1993.

HANICH A., *Ksiądz Bolesław Kominek. Wspomnienia i dokumenty pastoralne pierwszego administratora apostolskiego Śląska Opolskiego (1945-1951)*, Opole 2012.

HANICH A., *Ksiądz infułat Bolesław Kominek, pierwszy administrator apostolski Śląska Opolskiego (1945-1951)*, Opole 2012.

HANICH A., *Martyrologium duchowieństwa Śląska Opolskiego w latach II wojny światowej*, Opole 2009.

HANKE F., *Geschichte von Hohndorf*, „Leobschützer Heimatblatt" 1989, nr 2 i 5.

HANKE J., *Löwitz, so wie es einst war – bis zur Vertreibung 1946*, „Leobschützer Heimatbrief" 1958, nr 5.

HANKE K., *Chronik der Pfarrgemeinde Kasimir, Kreis Leobschütz*, maszynopis, po 1946 r.

HASAK M., *Die katholische Stadtpfarrkirche zu Leobschütz*, „Oberschlesien" 1907 – 8, nr 6.

HAWRANEK F., *Polityka Centrum w kwestii górnośląskiej po I wojnie światowej*, Opole 1973.

HAWRANEK F., *Polska i niemiecka socjaldemokracja na Górnym Śląsku w latach 1890-1914*, Opole 1977.

HEIDE E., *Zum Beispiel Babitz ein Ort in Oberschlesien*, Braunschweig 1988.

HEIDRICH G., MOLNAR D., *Piltsch O/S Kreis Leobschütz. Ein Spaziergang in die Vergangenheit*, Leipzig 2000.

HEIDRICH W., *Die Neukirchner Marienschwestern*, „Leobschützer Heimatblatt" 1997, nr 4.

HEIDUK F., *Oberschlesisches Literatur – Lexikon. Biographisch – Bibliographisches Handbuch*, T. 1 A – H, Berlin 1990. T. 2, Berlin 1993.

Heimat unvergessene Heimat, Selbstverlag „Altstetter Bote", Grevenbroich 1999.

HERZIG A., RUCHNIEWICZ K., RUCHNIEWICZ M., *Śląsk i jego dzieje*, Wrocław 2012.

HITZE G., *Carl Ulitzka (1873-1953) oder Oberschlesien zwischen den Weltkriegen*, Droste 2002.

Historia Śląska. Red. K. Maleczyński, t. 3, cz. 1, Wrocław 1976.

Historia Śląska, t. 3 1850-1918, cz. 2 1891-1918. Red. S. Michalkiewicz, Wrocław 1985.

Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu. Red. J. Bahlcke, D. Gawrecki i R. Kaczmarek, Gliwice 2011.

Historia Śląska. Red. K. Maleczyński, t. I: Do roku 1763, cz. 1: Do poł. XIV wieku, Wrocław 1960, cz. 2: Od połowy XIV do trzeciej ćwierci XVI w., Wrocław – Warszawa – Kraków 1961.

HITZE G., *Carl Ulitzka (1873–1953) oder Oberschlesien zwischen den Weltkriegen*, Droste 2002.

HOFRICHTER R., *Die Kämmereigüter der Stadt Leobschütz einst und jetzt*, „Leobschützer Zeitung" 1929 (numer nieznany, wycinek w zbiorach głubczyckich franciszkanów).

HOFRICHTER R., *Heimatkunde des Kreises Leobschütz*, T. 2, H. 2, Leobschütz 1911; T. 2, H. 3, Leobschütz 1914.

HOFRICHTER R., *Hervorragende Persönlichkeiten die aus Stadt und Kreis Leobschütz hervorgegangen*, Leobschütz 1929.

HOFRICHTER R., *Im Kampfe um unsere Heimat Oberschlesien unter besondere Berücksichtigung des Kreises Leobschütz*, Leobschütz 1927.

HOFRICHTER R., *Unsere Heimat während des Weltkrieges und in der Nachkriegszeit*, Leobschütz 1924.

HORWAT J., *Księstwo Opolskie i jego podziały do 1532 r.*, Rzeszów 2002.

IZDEBSKA W. (S. M. Anatolia SMI), *Działalność Zgromadzenia Siostr Maryi Niepokalanej w latach 1854-1939*, Rzym – Wrocław 1976.

JAECKEL G., *Johann Georg II Markgraf von Brandenburg, Herzog von Jägerndorf 1577-1624*, T. 2, „Jahresbuch für schlesische Kirchengeschichte" 1974.

100 Jahre Adolf Kolping in Leobschütz, „Leobschützet Heimatbrief" 1957, nr 2.

JANOTTA M., *50 jähriges Kirchenfest der Pfarrkirche St. Bartholomäus in Dirschel*, „Leobschützer Heimatblatt" 1986, nr 5.

JANOTTA M., *Dirschel*, „Leobschützer Heimatblatt" 2000, nr 4.

JASNIN J. V., *Cyprian Lelek, nejpřednější kněz – učitel a zastánce Moravců*, Opava 1922.

JEDIN H., *Ferdinand Piontek*, „Schlesisches Priesterjahrbuch" Bd.1, 1960.

JONCA K., *Kościół ewangelicki na Śląsku wobec polityki rasistowskiej NSDAP*, „Studia Śląskie", t. XXXV, Opole 1979.

JONCA K., *„Noc kryształowa" na Śląsku Opolskim na tle polityki antyżydowskiej Trzeciej Rzeszy*, „Studia Śląskie", t. XXXVII, Opole 1980.

JONECKO A., KORC L., *Józef Marcin Nathan i jego psychiatryczny zakład leczniczo – opiekuńczy w Branicach*, „Kalendarz Głubczycki" 1997.

JUJECZKA S., *Duchowni średniowiecznej Legnicy. Studium prozopograficzne*, Legnica 2006.

JUNGNITZ J., *Die Kongregation der grauen Schwestern von der heiligen Elisabeth. Festschrift zum fünfzigjährigen Bestehen der Kongregation*, Breslau 1892.

JUNGNITZ J., *Oberschlesische Bischöfe*, „Oberschlesische Heimat", Bd.7, Oppeln 1911.

JÜNGST L., *Die Hussiten in Oberschlesien*, „Leobschützer Kreiskalender" 1937.

JURANEK G., *Das Dorf Branitz, Kreis Leobschütz, Oberschlesien, und seine Bewohner*, nakład własny, Neunkirchen 1979.

JUROK J., *Moravský severovýchod v epoše husitské revoluce. Poodří a Pobečvi v husitském období v letech 1378-1471*, Novy Jičin 1998.

K. T., *Ostern 1945 in der Heimat von Lischwitz*, „Leobschützer Heimatbrief" 1953, nr 3.

KACZOROWSKI W., *Epidemia cholery w Krapkowicach w 1831 roku (w świetle relacji dra Heinricha Freunda)*, „Opolskie Konfrontacje Historyczne". Red. M. Masnyk, Opole 2002.

KACZOROWSKI W., *Karl Alois Gaerth – założyciel szpitala św. Wojciecha w Opolu*, „Śląsk Opolski" nr 3, 2000.

KAŁAMARZ B., *Polskie amatorskie badania historyczne na Górnym Śląsku w latach 1870–1939*, „Kwartalnik Opolski" 1979, nr 1.

KAPS J., *Martyrium und Heldentum Ostdeutscher Frauen. Ein Ausschnitt aus der schlesischen Passion 1945/46*, München 1954.

KAPS J., *Vom Sterben schlesischer Priester 1945/46. Ein Ausschnitt aus der schlesischen Passion*, Köln 1988.

KARZEL O., *Die Reformation in Oberschlesien. Ausbreitung und Verlauf*, Würzburg 1979.

KINCEL R., *Największy dziejopisarz Górnego Śląska (ks. A. Weltzel)*, „Zeszyty Raciborskie" „Strzecha", t. VI, Racibórz 1997.

KINCEL R., *O śląskim Linneuszu z Nasiedla*, referat wygłoszony na XI Śląskim Sympozjum Krajoznawców Opawa 1 – 3 V 1998.

KINZEL E., *Löwitz. Der Reichstagsabgeordnete Florian Klose – aus der Chronik*, „Leobschützer Heimatblatt" 1982, nr 6.

KINZEL E., *Aus der Kirchenchronik der Pfarrgemeinde Löwitz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1994, nr 4.

KINZEL E., *Marienschwestern in Löwitz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1991, nr 6.

Kirchenchronik Bleischwitz, „Leobschützer Heimatblatt" 2016, nr 1.

KLAWITTER N., *Spur nach Auschwitz?* „Der Spiegiel" 2009, nr 12.

KLEIBER H., *Geschichte der Stadt Leobschütz. Zweiter Zeitraum. Leobschütz unter Fürsten aus dem Hause der Troppauer Przemysliden*. W: Jahresbericht des Königlichen Gymnasiums zu Leobschütz, 1866.

KLEIBER H., *Die merkwürdigste Begebenheiten aus der Geschichte der Stadt Leobschütz während der Jahre 1805-1813*, Leobschütz 1872.

KLEIN E., *Wybory do konstytuanty niemieckiej w styczniu 1919 na Górnym Śląsku*, „Studia Śląskie", t. XIV, Opole 1969.

KLETZKA P., *Gross – Peterwitz Kreis Ratibor Oberschlesien. Ein Dorf im Wechsel der Geschichte 126 –1992*, Langen 1994.

KLINK J., *Leobschützer Heimatbuch*, München 1950.

Kněz a národni buditel Moravců P. Cyprián Lelek a jeho doba. Sbornik příspěvků z konference konané dne 26. listopadu 2013 v Branici, Stěbořice 2013.

KNIE J. G., *Alphabetisch – statistisch – topographische Uebersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der königl. Preuss. Provinz Schlesien*, Breslau 1845.

KNOWLES M. D., OBDENSKY D., *Historia Kościoła*, t. 2 600-1500, Warszawa 1988.

KOMAREK E., *Distrikt Katscher in Recht und Geschichte (nach Quellen bearbeitet)*, Ratibor 1934.

KOMAREK E., *Pfarrgemeinde Katscher O/S*, Gleiwitz 1937.

KONIECZNY A., *Śląsk a wojna powietrzna lat 1940-1944*, Wrocław 1998.

KONIECZNY K., *Działalność reformatorska i kaznodziejska św. Jana Kapistrana we Wrocławiu*, „Kalendarz św. Antoniego" 1987.

KONIECZNY K., *Głubczyce – kościół i klasztor franciszkanów*, „Kalendarz św. Antoniego" 1987.

KOPCZYK P., *Dzieje kolei żelaznej na ziemi głubczyckiej od jej powstania do chwili obecnej*, „Kalendarz Głubczycki" 1996.

KOPETZKY F., *Regesten zur Geschichte des Herzogtums Troppau (1061-1464)*, Wien 1871.

KOPICZKO A., *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821-1945*, Olsztyn 2003.

KOPIEC J., *Dzieje Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim*, Opole 1991.

KOPIEC J., *Kościół na Śląsku wobec wyzwań XIX i XX wieku*. W: *Zakony żeńskie na Śląsku w XIX i XX wieku*. Red. naukowa W. Musialik, Opole 2006.

KOPIEC J., *Posłany, by głosić prawdę*, Opole 2010.

KOPIEC J., *Prezbiterium diecezji opolskiej w latach 1945-1980*, „Studia Teologiczno – Historyczne Śląska Opolskiego", t. X, Opole 1984.

KOPIEC J., *Stosunki wyznaniowe na Śląsku za panowania Habsburgów*. W: *Śląsk za panowania Habsburgów*. Red. nauk. W. Lesiuk, M. Lis, Opole 2001.

KORBELÁŘOVA I, ŽAČEK R., *Przyczynek do dziejów Kościoła katolickiego w pruskośląskiej części diecezji ołomunieckiej w latach siedemdziesiątych XVIII w.*, „Studia Śląskie" 1995, t. 54.

KOSLER A. M., *Die Preussische Volksschulpolitik in Oberschlesien 1742-1848*, Sigmaringen 1984.

KOUŘIL P., PRIX D., WIHODA M., *Hrady českého Slezska*, Brno – Opava 2000.

KOWALSKI Z., *Powrót Śląska Opolskiego do Polski*, Opole 1988.

KOWALSKI Z., *PPR na Śląsku Opolskim. Studium rozwoju organizacyjnego*, Opole 1973.

KRASUSKI J., *Historia Niemiec*, Wrocław 2002.

Kreuzwald und Neustift, „Leobschützer Heimatblatt" 1992, nr 2.

Kriegsschäden an Kirchen in der Pfarrgemeinde Katscher, „Leobschützer Heimatblatt" 1995, nr 6.

KRONISCH B., *Ein Hexenprozess aus Gröbnig*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1930.

Ks. Jan Nepomucen Koziełek, „Ziemia Rybnicka" 1939, nr 5.

KUCHARZ E., *XVII–wieczna kopia obrazu MB Częstochowskiej w Pilszczu (Diec. Opolska)*, „Studia Teologiczno – Historyczne Śląska Opolskiego" 1980, nr 8.

KUNISCH A., *Chronik von Kreuzendorf und Schmeisdorf O/S*, Geilenkirchen 1973.

KUNISCH A., *Johann Beck 1706-1777. Eskimo – Missionar aus Kreuzendorf O/S*, Geilenkirchen 1970.

KWAK J., *Klęski elementarne w miastach górnośląskich (w XVIII i w pierwszej połowie XIX w.)*, Opole 1987.

KWAŚNICKA A., *Przynaglony. Biskup Józef Marcin Nathan w służbie Kościołowi i potrzebującym*, Opole 2016.

LARISCH F. *Graf, Historisch – topographisch – statistische Beschreibung des Dorfes Dirschl im Leobschützer Kreise, Land Schlesien*, Breslau 1861.

Lebenslauf des seel. Johannes Beck, Missionars der Brüdergemeinde in Grönland, „Calwer Missions-Blatt" 1835, nr 6 i 7.

LEHNERT E., *Unser Leobschütz*, Heidesheim/Rh. 1949.

LEHR – SPŁAWIŃSKI T., *Żywot Konstantyna i Metodego*, Poznań 1959.

LINEK B., *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945-1950*, Opole 2000.

Lis K. OFM, *Sanktuaria Roku Świętego (5). Góra Świętej Anny*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1974, nr 10.

LIS M., *Górny Śląsk. Zarys dziejów do połowy XX wieku*, Opole 2001.

LIS M., *Odbudowa podstaw gospodarki Śląska Opolskiego na przykładzie przemysłu (1945-1949)*, Opole 1978.

LISCHWITZ, *Das Ereignisreiche Jahr 1866 und unser Heimatkreis*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1937.

LISCHWITZ, *Leobschütz in Waffen*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1939.

LOESCHE G., *Zur Gegenreformation in Schlesien, Troppau, Jägerndorf, Leobschütz*, T. 2, *Leobschütz*, Leipzig 1916.

LUX H., *50 Jahre im Weinberg des Herrn Prälat Dr. Wolfgang Grocholl begeht sein goldenes Priesterjubiläum*, „Leobschützer Heimatblatt" 2007, nr 2.

LUTZ M., *Nekrolog denkwürdiger Schweizer aus dem achtzehnten Jahrhundert, nach alphabetisch Ordnung bearbeitet für Freunde vaterländischer Kultur und Geschichte*, Aarau 1812.

ŁOWMIAŃSKI H., *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, t. 3, Warszawa 1967, t. 4, Warszawa 1970.

ŁOZIŃSKI B., *Leksykon zakonów w Polsce. Informator o życiu konsekrowanym*, Warszawa 1998.

MAASE W., *Das Kloster*, „Leobschützer Heimatblatt" 2008, nr 3.

MACHINEK L., *Chronik von Dt. Neukirch Kreis Leobschütz. Heimat unvergessene Heimat*, Grevenbroich 1999.

MACIEJEWSKI M., *O genezie NSDAP na Śląsku Opolskim*, „Studia Śląskie", t. XXIV, Opole 1973.

MACIEJEWSKI M., *Śląska SA w sporach o władzę*, „Studia Śląskie", t. XXV, Opole 1974.

MADAJCZYK P., *Przyłączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945-1948*, Warszawa 1996.

MAINKA H., *Etwas über das kath. Knabenkonvikt in Leobschütz*, „Leobschüzer Heimatbrief" 1966, nr 7/8.

MAINKA J., *Badenau/ Badewitz. Chronik einer Gemeinde im Kreis Leobschütz/ Oberschlesien*, Hannover 1994.

MAINKA J., *Musiker des Raumes Leobschütz in Oberschlesien der letzten fünf Jahrhunderte*, Dülmen 1993.

MAINKA J., *Zum 120. Todestag von Dr. Carl Proske*, „Leobschützer Heimatblatt" 1982, nr 3.

MALER K., *Chrystus Frasobliwy koło Kozłówki*, „Rzecz Powiatowa" 2007, nr 10.

MALER K., *Dzieje browarnictwa w Głubczycach*, „Śląsk Opolski" 1999, nr 4.

MALER K., *Dzieje Głubczyc do 1742 r.*, Opole 2003.

MALER K., *Dzieje Głubczyc w latach 1742–1945*, Krapkowice 2006.

MALER K., *Dzieje wsi Braciszów*, „Kalendarz Głubczycki" 2013.

MALER K., *Głubczyce i okolice pod okupacją napoleońską*, „Kalendarz Głubczycki" 2003.

MALER K., *Głubczycka rodzina Scherffenstein*, „Kalendarz Głubczycki" 2013.

MALER K., *Historia regionu głubczycko – krnowskiego*. W: *Region głubczycko-krnowski/ hlubčicko – krnovský region*, Głubczyce – Krnów 2004.

MALER K., *Joannici w Głubczycach i Grobnikach i ich komturowie*, „Kalendarz Głubczycki" 2008.

MALER K., *Kaplica św. Barbary w Grobnikach*, „Kalendarz Głubczycki" 2008.

MALER K., *O kościołach św. Trójcy w Ludmierzycach*, „Rzecz Powiatowa" 2007, nr 9.

MALER K., *O rodzinie Rüchel (Rychel) z Dziećmarowa*, „Kalendarz Głubczycki" 2013.

MALER K., *Polacy i Czesi na ziemi głubczyckiej*, „Kalendarz Głubczycki" 1998.

MALER K., *Szlak biskupa Nathana upamiętniający jego życie i dzieło*. W: *Konferencja historyczna pod tytułem W sercu szlaku ks. bp. J. M. Nathana*, Branice 2012.

MALER K., *Św. Florian – patron Głubczyc*, „Kalendarz Głubczycki" 1999.

MALER K., *Św. Jan Nepomucen w krajobrazie i zabytkowych budowlach ziemi głubczyckiej*, „Kalendarz Głubczycki" 1999.

MALER K., *Tragiczny los o. Richarda Henkesa – pallotyna i siostry M. Gabrielis – franciszkanki – misjonarki z Kietrza*, „Kalendarz Głubczycki" 2004.

MALER K., *Walki o ziemię głubczycką marzec – kwiecień 1945*, „Kalendarz Głubczycki" 2004.

MANDZIUK J., *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku. Czasy nowożytne*, t. 3, cz. 1 *(od 1741 do 1945)*, Warszawa 2012.

MANTHEY F., *Schlesische Priester im Dienste der Diözese Kulm*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte", Bd. XXII, Hildesheim 1964.

MAŃKOWSKI A., *Anastazy Sedlag, biskup chełmiński (1787-1856)*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu" 1920, t. 5, nr ¾.

MAŃKOWSKI A., *Prałaci i kanonicy katedralni chełmińscy od założenia kapituły do naszych czasów*, Toruń 1928.

MARSCHALL W., *Geschichte des Bistums Breslau*, Stuttgart 1980.

MAZIARZ A., *Działalność medyczna Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej w latach 1854-1914 (zarys problemu)*. W: *Zakony żeńskie na Śląsku w XIX i XX wieku*. Red. naukowa W. Musialik, Opole 2006.

MEER A., *Charakterbilder aus dem Clerus Schlesiens 1832-1881*, Breslau 1884.

MEININGHAUS U., *Das Hotel Post in Leobschütz*. Beilage in „Leobschützer Weihnachtsheft", Bayern 1986.

MEISSNER F., *Ostern 1993 Jubiläumsfeier in Hohndorf*, „Leobschützer Heimatblatt" 1993, nr 4.

MENDE A., *Pallotiner in Katscher*, „Leobschützer Heimatblatt" 1983, nr 1.

MENZEL J. J., *Die Säkularisation in Schlesien 1810*. W: *Säkularisationen in Ostmitteleuropa*, hrsg. J. Köhler, Köln – Wien 1984.

MICHALKIEWICZ S., SYDOR I., *Dzieje Śląska w wypisach*, Warszawa 1964.

MIKA N., *Najazd polsko – ruski na ziemię opawską w 1253 roku*, „Opava Sbornik k dějinam města" 3, Opava 2003.

MIKA N., *Przebieg śląsko – morawskiej granicy na przestrzeni wieków*. W: *Jedność małych ojczyzn jednością Unii Europejskiej*, Racibórz – Krzyżanowice 2004.

MINCZAKIEWICZ T., *Stosunki społeczne na Śląsku Opolskim w latach 1922-33*, Wrocław 1976.

MINSBERG F., *Geschichte der Stadt Leobschütz*, Neisse 1828.

MISZTAL J., *Weryfikacja narodowościowa na Śląsku Opolskim 1945-1950*, Opole 1984.

MOCH A., *Die socialen Verhältnisse der Malteserkommende Gröbnig zu Anfang des 19. Jahrhunderts*. W: Jahresbericht des Königlichen Katholischen Gymnasiums zu Leobschütz über das Schuljahr 1897/98.

MOSLER J., *Der Oberschlesier Johann Beck, Kutscher und Missionar in Grönland*, „Leobschützer Heimatbrief" 1956, August.

MUCHA A., *Chronik der Gemeinde Leisnitz O/S.*, Taufkirchen/Vils 1956.

MÜLLER J., *Unser Heimatdorf Waissak (Lindau OS.) Kreis Leobschütz. Ein Heimatbuch mit Bildanhang*, Dortmund 1973.

MÜLLER H., *Die Spielschule in Zauchwitz (Dreimühlen)*, „Leobschützer Heimatblatt" 1995, nr 5.

MÜLLER M., *Erinnerungen an Johannes Müller, Pfarrer von Leobschütz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1984, nr 5.

Musica Divina Ausstellung zum 400 Todesjahr von Giovanni Pierluigi da Palestrina und Orlando di Lasso und zum 200. Geburtstag von Carl Proske, Regensburg 1994.

NAWROTH K., LOCH F., *Aus der Chronik: 1926-1986. Missionshaus Maria Treu*, „Leobschützer Heimatblatt" 1986, nr 5, 6.

NEKUDA V., *Morava ve středověku*, Brno 1997.

NEUBACH H., *Schlesische Geistliche als Reichstagsabgeordnete 1867-1918*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte", Bd. 26, Hildesheim 1968.

NEWERLA P., SIWIK W., *Zarys historii Krzanowic. Abriss der Geschichte von Kranstädt*, Krzanowice 1996.

NEWRZELLA K., *Ein kleines Lebensbild des verstorbenen H. H. Monsignore Dechant Johannes Müller, Pfarrer von Leobschütz*, „Leobschützer Heimatbrief" 1958, nr 11, 12; 1959, nr 2, 3 i 4.

NEWRZELLA O., *Die Geschichte der Kirche von Leimerwitz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1983, nr 6.

Die Nikolauskirche in Eiglau, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1932.

NOWACK K. G., *Schlesisches Schriftsteller Lexikon oder bio-bibliographisches Verzeichniss der im Zweiten Viertel des 19. Jh. lebenden schlesischen Schriftsteller*, H. 1, Breslau 1836.

NOWAK E., *Obozy na Śląsku w systemie powojennych obozów w Polsce (1945-1950). Historia i implikacje*, Opole 2002.

OGORZELEC K., *Wielkanocna procesja konna w Pietrowicach Wielkich*, „Wczoraj dzisiaj jutro" nr 94-95, Opole 1992.

OLSCHIMKE J., *150-jähriges Jubiläum der Kongregation der Marienschwestern*, „Leobschützer Heimatblatt" 2005, nr 2.

OLSCHIMKE J., *Die Bladener Kirchenchronik*, „Leobschützer Heimatblatt" 2004, nr 2, 3; 2009, nr 1.

OLSCHIMKE J., *Eduard Riedel, Pfarrer von Bladen (1908-1933)*, „Leobschützer Heimatblatt" 2013, nr 1.

OLSCHIMKE J., *Die Marienschwestern im Kreise Leobschütz*, „Leobschützer Heimatbrief" 2005, nr 3, 4 i 5, 2006, nr 2.

OLSCHIMKE J., *Kirchliches Leben unter nationalsozialistischer Herrschaft*, „Leobschützer Heimatblatt" 2015, nr 5.

OLSCHIMKE J., *Die Marienschwestern im Kreise Leobschütz*, „Leobschützer Heimatblatt" 2005, nr 3, 4.

Opole. Monografia miasta. Red. W. Dziewulski i F. Hawranek, Opole 1975.

Oxford – Wielka Historia Świata. Średniowiecze. Cesarstwo Niemieckie – Arabowie na Półwyspie Pirenejskim, t. 17, Poznań 2006.

PACUŁT R., *Powstanie i rozwój szkolnictwa podstawowego na Śląsku Opolskim w latach 1945-46*, „Studia Śląskie", t. XXXVII, Opole 1980.

PAŁYS P., *Czechosłowackie roszczenia graniczne wobec Polski 1945-1947*, Opole 2007.

PAŁYS P., *Kłodzko, Racibórz i Głubczyce w stosunkach polsko – czechosłowackich w latach 1945-1947*, Opole 1997.

PANIC I., *Uwagi na temat okoliczności fundacji klasztorów cystersów na Górnym Śląsku*. W: *Sacrum i profanum. Klasztory i miasta w rzeczywistości Górnego Śląska*. Red. E. Bimler – Mackiewicz, Rybnik 2003.

PAWELKE J., *Chronik von Schirmke im Kreise Leobschütz*, Dortmund 1962.

Pfarrchronik Babitz, „Leobschützer Heimatblatt" 2007, nr 6; 2008, nr 2, 3 i 4, 2009, nr 1.

PIECHACZEK B., *Wybrane zagadnienia z dziejów kościoła parafialnego pw. Narodzenia NMP w Głubczycach do 1350 r.*, „Kalendarz Głubczycki" 2001.

PIEGSA R., *Piltsch. Die Chronik bis 1945*, b. m. w. 1996.

PIETRZAK J., *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945-1948*, t. 2. Poznań 2009.

PIETSCH J., *Geschichte der Stadt Leobschütz. Geschichte des Franziskanerklosters und der Kirche in Leobschütz* (jedyny egzemplarz w zbiorach głubczyckich franciszkanów).

PIPREK J., *Polska w twórczości Wacława Scherffera śląskiego poety XVII wieku*, „Kwartalnik Opolski" 1956, nr 1.

PIPREK J., *Wacław Scherffer von Scherffenstein. Poeta śląski i polonofil XVII wieku*, Opole 1961.

POJSL M., *Olomouc. Katedra św. Waclawa. Cirkevny Památky*, sv. 40, Velehrad 2007.

POKORNY J., *Die höheren Schulen in Katscher*, „Leobschützer Heimatblatt" 1989, nr 5.

POKORNY J., *Friedhöfe in Katscher*, Soest 1993, maszynopis.

POKORNY J., *Kirchenbau in Stolzmütz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1995, nr 6.

POKORNY J., *Kirchenbau in Turkau im Jahre 1875*, „Leobschützer Heimatblatt" 1984, nr 4.

POKORNY J., *Kulturkampf im Dritten Reich*, „Leobschützer Heimatblatt" 1994, nr 2, 3 i 4.

POKORNY J., *Missionsschule der Pallotiner*, Soest 1989, maszynopis.

POKORNY J., *Ölberg und Lourdes – Grotte in Katscher*, „Leobschützer Heimatblatt" 1998.

POKORNY J., *Priester wurden umgebettet*, Soest 1994, maszynopis.

POKORNY J., *Soldaten und Kriegsgefangenen – Seelsorge in Katscher* (maszynopis).

POŁOMSKI F., *Uwagi o działalności NSDAP na Śląsku Opolskim*, „Studia Śląskie", t. X, Katowice 1966.

POPIOŁEK O. S., *Bunty chłopskie na Górnym Śląsku do roku 1811*, Warszawa 1955.

POSPISZYL B., *Biografia Biskupa J. M. Nathana*. W: *Konferencja historyczna pod tytułem W sercu szlaku ks. Bp. J. M. Nathana*, Branice 2012.

POSPISZYL B., *Bp. Joseph Martin Nathan Fundacja NMP w Branicach w latach 1904–1949*, Branice 2012.

POSPISZYL B., *Biskup polowy Jan Baptysta Assmann*, Branice 2013.

POSPISZYL B., *Ksiądz Cyprian Lelek – krzewiciel morawskich idei narodowych z Wódki*, „Kalendarz Głubczycki" 2003.

POSPISZYL B., *Monografia parafii i kościoła WNMP w Branicach 1248–2011*, Branice 2012.

POSPISZYL B., *Parafia Świętej Rodziny*, Branice 2007.

PROBST M. SAC, *Glaubenszeuge im KZ Dachau. Das Leben und Sterben des Pallottinerpaters Richard Henkes (1900-1945)*, Friedberg 2013.

PURSCHKE E., *Das Pfingst – oder Königsreiten*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1935.

PURSCHKE E., *Siedlungen unter Friedrich der Grosse im Leobschützer Lande*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1931.

PURSCHKE J., *Dittmerau. Aus der Geschichte – Die Zerstörung*, „Leobschützer Heimatblatt" 1987, nr 6.

PURSCHKE J., *Dittmerau. Aus der Geschichte – Wiederaufbau der Pfarrkirche*, „Leobschützer Heimatblatt" 1988, nr 1.

PURSCHKE J., *Erinnerung an Pfarrer Martin Halupka*, „Leobschützer Heimatblatt" 2003, nr 5.

PURSCHKE O., *Geschichte (Chronik) von Wernersdorf*, „Leobschützer Heimatbrief" 1962, nr 5.

RAPP G., *Das St. Elisabeth – Heim*, „Leobschützer Heimatblatt" 1997, nr 6.

RAPP G., *Die Schwesternstation in unserem Dorf*, „Leobschützer Heimatblatt" 1994, nr 2; 1998, nr 2.

RATHMANN H., *40 Jahre danach. Rückblick auf einen Teil der Europäischen Tragödie*, „Leobschützer Heimatblatt" 1985, nr 2.

RATHMANN H., *145 Jahre Zeitungen für Leobschützer*, „Leobschützer Heimatblatt" 1988, nr 1.

RATHMANN H., *Gesundheitsdienst für die Leobschützer*, „Leobschützer Heimatblatt" 1993, nr 2.

RATHMANN H., *Głubczyce wiosną 1945. Pamiętniki z czasów ucieczki i wypędzenia przed 50 laty*, „Kalendarz Głubczycki" 1997.

RATHMANN H., *Leobschütz 1945*, „Leobschützer Heimatblatt" 2000, nr 5.

RATHMANN H., *Leobschütz im Frühjahr 1945*, „Leobschützer Heimatblatt" 1995, nr 4.

RATHMANN H., *Leobschützer im SSOS 1921*, „Leobschützer Heimatblatt" 1995, nr 3.

RATHMANN H., *Missionshaus „Maria Treu" am 10. Oktober 1926*, „Leobschützer Heimatblatt" 2002, nr 2.

RATHMANN H., *So wählte Leobschütz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1999, nr 3.

RATHMANN H., *Die Synagogen der Gemeinde Leobschütz*, „Leobschützer Heimatblatt" 2003, nr 6.

RATHMANN K., *Unser Heimatdorf Wernersdorf*, „Leobschützer Heimatblatt" 1969, nr 4.

REIMANN G. J., *Die Franziskanerkirche zu Leobschütz. Geschichte und Führung*, Breslau 1939.

Richard Henkes (1900-1945) – Pallotiner, Glaubenszeuge, Martyrer, „Leobschützer Heimatblatt" 2003, nr 3.

RICHTARSKY B., *Das Volksschulwesen in unserem Kreise*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1933.

RICHTARSKY B., *Ein schlesischer Heimatpfarrer den man mit der Heimat nicht vergessen kann*, b. d. w. (egzemplarz w bibliotece byłych mieszkańców w Eschershausen).

RIEWERTS A., *Das Krankenhaus in Bauerwitz*, „Leobschützer Heimatblatt" 2013, nr 3.

RITSCHNY A., HÄUSSLER F. J., *Geschichte der Malteser – Ritter – Ordens – Kommende St. Johann in Schlesien, 1100-1931*, Troppau 1931.

ROSPOND S., *Polszczyzna Śląska*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970.

ROSSBACH K., *Die Entwicklung der NSDAP in Leobschütz*. W: *Leobschütz eine alte deutsche Stadt*. Herausgegeben als Juliheft 1937 der Monatschrift „Der Oberschlesier".

ROSTROPOWICZ J., *Muza nie da umrzeć mężowi godnemu chwały. O śląskim badaczu katakumb Josefie Wilpercie (1857–1944)*, Opole 2004.

ROTHE A., *Abiturienten des Staatl. Kath. Gymnasiums zu Glogau, die Priester wurden (1876-1944)*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte", Bd. XXII, Hildesheim 1964.

ROTHE A., HAUSDORF K., *Die Stiftspröbste und Stadtpfarrer von Liebenthal*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte", Bd. 27, Hildesheim 1969.

SAMULSKI R., *Die Breslauer Weihbischöfe*, „Schlesischer Priesterbuch", Bd. III/IV, Stuttgart 1962/63.

Die schlesische Ordensprovinz der Kongregation der Armen Schulschwestern von U. L. Fr. von 1851 bis 1926. Ein Gedenkblatt, verfasst von Mitgliedern der Provinz, Breslau 1926.

Schlesische Kirche in Lebensbildern, Sigmaringen 1992.

Schlesische Kirche in Lebensbildern, hg. von J. Gröger, J. Köbler und W. Marschall, Sigmaringen 1992.

SCHMACK V., *Chronik der Gemeinde Dirschel im Kreise Leobschütz O.S.*, Dortmund 1969.

SCHMIDT – WIEGAND R., *Rechtsbücher in städtischen Besitz und das Beispiel Leobschütz. W: Stadtgeschichte Oberschlesiens*, Berlin 1995.

SCHOLZ R., *Aus der Chronik unserer Schule (St. Theresien – Oberlyzeum)*, „Leobschützer Heimatblatt" 1981, nr 3.

SCHÖNFELDER H., *Flüchtlinge aus dem Sudetenlande bei uns*, „Leschwitzer – Tischkerier – Kalender" 1942.

SCHRÖFEL E., *Hier spricht das Leobschützer Gymnasium*, „Leobschützer Heimatbrief" 1951, nr 8.

SCHULZE – JAGLA U., *Karoline Gerhandinger – ein Leben für Volksbildung*, „Leobschützer Heimatblatt" 1994, nr 2.

SCHWER M., *100 Jahre Schwestern der hl. Elisabeth*, „Leobschützer Heimatblatt" 1993, nr 2.

SCHWER M., *Geschichte der Stadt Katscher*, „Leobschützer Heimatblatt" 1986, nr 3.

SCHWETER J. CSSR, *Historia Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej*, t.1 i 2, Wrocław 2000.

SEPPELT F. X., *Der Kulturkampf in preussischen Anteil der Erzdiözese Olmütz*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte", Bd. 1, Breslau 1936.

SĘKOWSKI R., *Herbarz szlachty śląskiej*, t. I A-C, Katowice 2002.

SIEKLICKA A., SĄSIADEK Z., GORYCZKA T., ŠOPAK P., *Nieznany modernizm. Architektura Górnego Śląska w okresie międzywojennym*, Gliwice – Racibórz 2012.

SITEK A., *Biskup Antoni Adamiuk (1913-2000)*, Śląsk Opolski" 2000, nr 1.

SLATOSCH F., *Kirchen und Filialkirchen der Parochie Branitz*, „Leobschützer Heimatbrief" 1956, nr 5.

SOMMER P., *Leobschütz und die Graf – Götzen – Husaren*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1939.

SOMMER P., *Vierzig Jahre Rösler`sche Sankta Maria Armenhausstiftung in Leobschütz*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1930.

SÖRRIES R., *Josef Wilpert. Ein Leben im Dienste der christlichen Archäologie 1857–1944*, Würzburg 1998.

SPALLEK J., *Chronik eines Bauerndorfes in Schlesien Hohndorf/ Kreis Leobschütz 1183-1946*, nakład własny, 2008.

Stalinizm i rok 1956 na Górnym Śląsku. Red. Adam Dziurok, Katowice 2007.

STARK M. SDS, *Millionär aus Liebe. Der Lebensweg Josef Martin Nathans*, Eschershausen 1965.

STARNAWSKA M., *Miedzy Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999.

STEFANIAK P., *Dzieje dominikanek raciborskich*, Racibórz 2006.

STEIMANN M., *Der Kampf um Leobschütz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1970, nr 2.

STEINER L., *Die Erschiessung von zwei SA-Männern im Sommer 1934 in Leobschütz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1997, nr 6.

STEINER L., *Die Mädchenschule der Armen Schulschwestern v. U. L. Fr. In Leobschütz*, „Leobschützer Heimatblatt" 1994, nr 5.

STELMACH R., *Źródła do dziejów joannitów na ziemi opolskiej*. W: *Sacrum i profanum. Klasztory i miasta w rzeczywistości Górnego Śląska w średniowieczu*. Red. E. Bimler – Mackiewicz, Rybnik 2003.

STEUER F., *Dialekt sułkowski*, Kraków 1934.

STEUER F., *Narzecze baborowskie*, Kraków 1937.

Steyler Missionsschwestern SSpS. Polnische Ordensprovinz 1921-1991, Redaktion für die deutsche Originalfassung: Schw. Edberte Moroder SSpS, Drucklegung 1992 [wydawcami są kierownictwa prowincji sióstr misyjnych Służebnic Ducha Św. Steyl polskiej i austriackiej prowincji zakonnej klasztor „Annuntiata" w Raciborzu i klasztor św. Kolomana w Stockerau w Austrii].

STOJER B., *Samborowice – Schammerwitz – Šamařovice*, Pietrowice Wielkie 2009.

STOPPEK A., *Das Herz Jesu – Stift in Bladen*, „Leobschützer Heimatblatt" 1989, nr 4.

STOPPEK A., *Diamantenes Priesterjubiläum für Pfarrer Josef Pawelke*, „Leobschützer Heimatblatt"1994, nr 5.

STOPPEK A., *Die Marienschwestern im Herz – Jesu – Stift zu Bladen, hier Kindergarten*, „Leobschützer Heimatblatt" 1995, nr 1.

STOPPEK A., *Die Marienschwestern in Bladen und in der Zerstreuung*, „Leobschützer Heimatblatt" 2000, nr 2.

Stulecie Sióstr Maryi Niepokalanej w Branicach (1898-1998). Red. Bp Jan Kopiec, Opole 1998.

SZLANTA P., *Bismarcka wojna z kościołem. Kulturkampf 1871-1887*, „Mówią Wieki" 2003, nr 12.

SZTEINKE A. J. OFM, *Chryzogon Antoni Reisch OFM (1870-1923). W: Historia Góry Świętej Anny na Górnym Śląsku opracowana na podstawie niepublikowanych źródel przez o. Chryzogona Reischa kapłana zakonu franciszkańskiego* 1910 – Wrocław – 2006.

SZYMCZYNA A., *Historia Kościoła katolickiego na ziemi głubczyckiej w latach 1945-1948*, „Kalendarz Głubczycki" 2004.

SZYMCZYNA A., *Rozbudowa aparatu administracji państwowej w powiecie w pierwszych latach po wojnie*, „Kalendarz Głubczycki" 2003.

SZYMCZYNA A., *Społeczne i polityczne problemy przyłączenia powiatu głubczyckiego do Polski (1945-1948)*, Branice 2008.

SZYMCZYNA A., *Stan zdrowotny repatriantów i przesiedleńców w punkcie zbornym w Głubczycach w latach 1945-1950*, „Kalendarz Głubczycki" 2003.

SZYMKOWICZ P., *Polsko – czechosłowacki konflikt graniczny na odcinku Śląska Opolskiego i Opawskiego w latach 1945-1947*, Opole 2002.

SZYMKOWICZ P., *Problem ujednolicenia południowej granicy państwowej i kościelnej na Śląsku Opolskim w XX wieku*, „Śląsk Opolski" 2000, nr 1.

SZWARC R., *Krotki zarys historyczny obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w Pilszczu*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1975, nr 4.

SZWARC R., *Ziemia głubczycka a Jasna Góra*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej" 1976, nr 4.

Ślązacy od czasów najdawniejszych do współczesności. Red. J. Rostropowicz, t. 1, Łubowice – Opole 2005.

TALAR E., *Die Pfarrer der ehemalige Kollegiatkirche zum hl. Kreuz in Oppeln seit Aufhebung des Kollegiatsstifts im Jahre 1810*, Oppeln 1925.

TEICHMANN, *Schlesische Passion* (I), „Leobschützer Heimatbrief" 1966, nr 10/11.

TEICHMANN J. CH., *Exzellenz Dr. Ferdinand Piontek*, „Leobschützer Heimatbrief 1963, nr 11.

TEICHMANN J. CH., *Die Kirchenbücher im Landkreis Leobschütz*, „Leobschützer Heimatbrief" 1964, nr 6.

TEICHMANN J. CH., *Die kirchlichen Verhältnisse Daheim*, „Leobschützer Heimatbrief" 1966, nr ½.

TEICHMANN K., *Erlebnisse aus der Besatzungszeit*, „Leschwitzer Tischkerier – Kalender" 1942.

TEICHMANN L., *Leobschütz. Franziskanerkloster*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich – Wilhelms – Universität zu Breslau" 1985, Bd. 26.

TEICHMANN O. L., *Dem Franziskanerpater Ludwig Bogdanski zum Gedächtnis*, „Leobschützer Heimatblatt" 1973, nr 1.

THILL, *Bestraft wegen Beten und Singen in der Kirche*, „Leobschützer Heimatbrief 1956, Februar.

TILGNER S. M., *Beiträge zur Geschichte der schlesischen Ordensprovinz*, Berlin 1985.

TOMCZYK D., *Śląsk Opolski – 1945. Militarne i polityczne problem okresu wyzwolenia*, Opole 1989.

TRESZEL M., *Józefa Lompy podręcznik do geografii Śląska*, „Kwartalnik Opolski" 1978, nr 2.

TRIEST F., *Topographisches Handbuch von Oberschlesien*, T. 2, Breslau 1865.

TROSKA F., *Geschichte der Stadt Leobschütz*, Leobschütz 1892.

TSCHAUDER A., *Kurze Geschichte der Stadt Bauerwitz*, Leobschütz 1881.

TUKAY H., *Die katholische Kirche in Oberschlesien 1815-1945. Ein Geschichtlicher Überblick*, „Oberschlesische Jahrbuch" 1987.

TYCZKA J. SVD, *Zarys dziejów polskiej prowincji Zgromadzenia Misyjnego Służebnic Ducha Świętego SSpS*, Racibórz 2009.

Verstorbene Breslauer Diözesanpriester, „Schlesisches Priesterjahrbuch", Bd. 2, 1961, Bd. 3/4, 1964; Bd. 5/6, 1966.

TYSZKIEWICZ J., *Z badań nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem górnego dorzecza Odry. Brzmienie pierwotne i umiejscowienie Lupiglaa i Golensizi tzw. Geografa Bawarskiego. W: Studia z dziejów osadnictwa*, t. 1, Warszawa 1963.

TYSZKIEWICZ L., *Die slawische Burgenorganisation und ihre Umgestaltung in das mittelalterliche Kastellaneisystem Oberschlesiens. W: Stadtgeschichte Oberschlesiens*, Berlin 1995.

TYSZKIEWICZ L. A., *Południowy okręg plemienno – grodowy Śląska. W: Ojczyzna wielka i mała. Księga pamiątkowa wydana z okazji 40-lecia Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Cieszynie*. Red. I. Panic, Cieszyn 1996.

Veröffentlichungen der Kommission für die Geschichte Österreichs, Bd. 7, Wien 1977.

URBAN W., *Leopold hr. Sedlnicki książę biskup wrocławski 1836-1840 na tle dziejów Kościoła na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 1955.

VOGT E., *Aus alten Tagen. Geschichtsbilder aus der Vergangenheit des Kirchspiels Sabschütz in Oberschlesien nach pfarramtlichen Urkunden*, Leobschütz 1898.

VORST R., *Tragödie zu Liebental (Liptan)*, „Jägerndorfer Heimatbrief" 1998, September.

VOSSKAMP S., *Katholische Kirche und Vertriebene in Westdeutschland. Integration, Identität und ostpolitischer Diskurs 1945-1972*, Stuttgart 2007.

VYHLIDAL J., *Dřevěný kosteliček „sv. Juzafek" v Bavorově v Pruském Slezsku, Český lid, sbornik veěnovany studiu lidu ceského v Čechách, na Moravě, ve Slezsku a na Slovensku*, XI, Praha 1902.

WELTZEL A., *Besiedelungen des nördlich der Oppa gelegenen Landes*, T. 1, Ratibor 1890, T. 2, Ratibor 1891.

WELTZEL A., *Historia miasta Prudnika na Górnym Śląsku*, Opole 2005.

WIHODA M., *Rozsah a struktura vlastnictví řadu německých rytířů na Opavsku ve 13. století*, „Časopis Slezského Zemského Muzea" Série B, 41-1992.

WIHODA M., *Stagnace a úpadek řádu německých rytířů na Opavsku ve 14. a na počátku 15. století*, „Časopis Slezského Zemského Muzea" Série B, 41-1992.

WILLKOFER A., *Generalvikar Prälat Joseph Nathan. Zu seinem 60. Geburtstag*, „Leschwitzer Tischkerier Kalender" 1928.

WILLKOFER A., *Prälat Nathan. Sein Leben und Wirken*, Ratibor 1931.

WLOKKA H., *Wilhelm Matthäus Wlokka*, „Familie und Geschichte. Hefte für Familiengeschichtsforschung im sächsisch – thüringischen Raum", 1992 Bd. 1, H. 3.

WOLNY G., *Kirchliche Topographie von Mähren*, I Abt., Olmützer Erzdiözese, Bd. 5, Brünn 1863.

WOTTKE R., *Pfarrer Josef Alker aus Leimerwitz verstorben*, „Leobschützer Heimatblatt" 1983, nr 3.

WROBEL R. M., *Die Johanniter in Oberschlesien. Gründung, Entwicklung und Niedergang der Kommenden Makau, Alt – Zülz und Cosel*, Würzburg 2010.

WRÓBEL A., *Szkolnictwo raciborskie od XIII do XVIII w.*, „Zeszyty Raciborskie", t. 4, Racibórz 1984.

WYDERKA B., *Język mówiony mieszkańców Baborowa na Śląsku Opolskim. Fonologia*, Wrocław 1984.

WYRWICH H., *Zum Gedenken an Pfarrer Heinrich Kloske, Prälat, Dechant und Geistlicher Rat*, „Leobschützer Heimatblatt" 1988, nr 4.

ZABIEROWSKI M., *Punkt zbiorczy dla Niemców w Głubczycach*, „Kalendarz Głubczycki" 2001.

ZABIEROWSKI M., *Stosunki ludnościowe w powiecie glubczyckim po II wojnie światowej*, „Kalendarz Głubczycki" 1996.

ZACHWY O., *100 Geburtstag von Pfarrer Leo Machinek 1896-1996*, „Leobschützer Heimatblatt" 1997, nr 1.

ZARZYCKA Z., *Polskie działania specjalne na Górnym Śląsku 1919-1921*, Warszawa 1989.

ZIELONKA Z., *Geografia życia literackiego polskiego kręgu kulturowego na Śląsku*, Słupsk 1994.

Ziemia głubczycka. Red. J. Wendt, Opole 1978.

ZIMMERMANN F. A., *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, Bd. 3, Brieg 1784.

ZUKAL J., *Aktenstücke zur katholischen Gegenreformation im Fürstentume Jägerndorf*, „Zeitschrift für Geschichte und Kulturgeschichte Österreichisch – Schlesiens", 5. Jg., Troppau 1912.

Zum Todes Apostolischen Protonotars Prälat Eduard Beigel, „Leobschützer Heimatblatt" 1985, nr 1.

Zur Gegenreformation in Leobschütz, „Leobschützer Heimatbrief" 1955, Juli.

Źródła do dziejów Prószkowa. Quellen zur Geschichte von Proskau. Red. naukowa A. Hanich, Opole 2012.

Wykaz materiału ilustracyjnego:

ROZDZIAŁ I. Kościół katolicki na ziemi głubczyckiej przed 1742 r. **11**

Ziemia głubczycka do 1742 r. **11**

Pieczęć króla Przemysła Ottokara II (1253-1278) zawieszona przy dokumencie odnawiającym Głubczycom prawa miejskie w 1270 r. Reprodukcja z: *Beiträge zur Heimatkunde Oberschlesiens,* Leobschütz 1931. 15

Nieistniejący już fragment muru obronnego w okolicy dzisiejszej Szkoły Podstawowej nr 2, Głubczyce 1880 r. W zbiorach Muzeum w Raciborzu. 15

Baszta w dzisiejszym ogrodzie franciszkanów, Głubczyce 1880 r. W zbiorach Muzeum w Raciborzu 15

Jan Pobożny, książę głubczycki (1446-1482). Mal. Richard Karger z Głubczyc. W zbiorach głubczyckich franciszkanów 15

Księże Pole jako przykład wsi – okolnicy. Reprodukcja z: E. Seidl, Das Troppauer Land zwischen den fünf Südgrenzen Schlesiens, Ulm/Donau 1996 16

Herb Liechtensteinów. Obrazek w zbiorach głubczyckich franciszkanów 16

Kościół na ziemi głubczyckiej do końca średniowiecza **21**

Katedra św. Wacława w Ołomuńcu. Fot. K. Maler, 2012 r. 25

Biskup ołomuniecki Bruno von Schaumburg (1245-1281). Źródło: W. Grocholl, *Unbekanntes Europa: Land zwischen Oppa und Zinna*, b.m.w., 1987 25

Kamienny krzyż pojednania w Dzielowie. Fot. K. Maler, 1995 r. 25

Krzyże maltańskie na kościele w Grobnikach. Fot. K. Maler, 2007 r.. 25

Bł. Eufemia (Ofka), ksieni raciborskich dominikanek. Fot. ze strony internetowej parafii Wniebowzięcia NMP w Raciborzu. 33

Autorka (z prawej) i dyrektorka Powiatowego Muzeum Ziemi Głubczyckiej dr Barbara Piechaczek z księżmi krzyżackimi z Czech przybyłymi na uroczystość poświęcenia dzwonu w dawnej wsi krzyżackiej, Krzyżowicach, 2009 r. 33

Gotycki kościół św. Mikołaja we Włodzieninie przed 1945 r. Fot. z archiwum w Eschershausen. 33

Widok na Bramę Dolną, kościół i klasztor franciszkanów oraz wieżę Bramy Grobnickiej w Głubczycach. Rysunek z okresu międzywojennego w zbiorach głubczyckich franciszkanów 34

Reformacja na ziemi głubczyckiej 41

Jerzy Hohenzollern, margrabia Ansbach, książę karniowski (1523-1543). Reprodukcja fotografii otrzymanej przez Georga Mertscha z RFN 43

Jan Jerzy Hohenzollern, książę karniowski (1606-1622). Reprodukcja z: R. Fukala, *Role Jana Jiřího Krnovského ve stavovských hnutích*, Opava 1997 43

Kościół w Bogdanowicach przed 1945 r. Fot. z Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Opolu (dalej WKZ Opole) 45

„Sala rycerska" zamku w Grobnikach jako restauracja. Karta pocztowa sprzed 1945 r. 46

Zapisy w księdze metrykalnej chrztów z Głubczyc z 1648 r. 46

Kontrreformacja i jej skutki 54

Karol von Liechtenstein, książę opawski i od 1622 r. karniowski (1622-1627). Reprodukcja z: E. Seidl, *Das Troppauer Land zwischen den fünf Südgrenzen Schlesiens*, Ulm/Donau 1996 55

Komtur z zakonu joannitów. Akwarela w zbiorach głubczyckich franciszkanów, sprzed 1945 r. 55

Karol Euzebiusz von Liechtenstein, książę opawsko-karniowski (1627-1684). Mal. Richard Karger. W zbiorach głubczyckich franciszkanów 55

Ksiądz z zakonu joannitów. Akwarela w zbiorach głubczyckich franciszkanów, sprzed 1945 r. 55

Dwór krzyżacki w Zopowach, przed 1945 r. Fot. WKZ Opole 56

Kościół cmentarny św. Józefa w Baborowie. Fot. K. Maler, 2015 r. 56

Ambona w kościele św. Józefa w Baborowie. Fot. Horst Ptock 57

XIII stacja Drogi Krzyżowej w Baborowie z napisami niemieckim i morawskim. Fot. K. Maler, 2008 r. . . . 57

Nieistniejący już barokowy kościółek joannicki w Ludmierzycach, przed 1945 r. Fot. WKZ Opole 63

Wnętrze joannickiego kościółka w Ludmierzycach, przed 1945 r. Fot. WKZ Opole 63

Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Lisięcicach. Fot. K. Maler, 2015 r. 63

Rokokowa kolumna maryjna w Głubczycach. Karta pocztowa ze zbioru Piotra Zimnego 64

Barokowa plebania w Grobnikach, przed 1945 r. Fot. WKZ Opole 64

Barokowa figura św. Floriana w Kietrzu. Fot. K. Maler, 2007 r. 64

Rozdział II. Ołomuniecki komisariat arcybiskupi w Kietrzu w latach 1742-1918 79

Ziemia głubczycka w latach 1742–1918 79

Rolnik Florian Klose z Lewic, w latach 1887-1913 poseł powiatu głubczyckiego do Reichstagu z ramienia katolickiej partii Centrum. Fot. z „Leobschützer Heimatblatt" 1982, nr 6 85

Ratusz w Głubczycach na karcie pocztowej, sprzed 1936 r. 85

Informacja o otwarciu linii kolejowej Kietrz – Pietrowice Wielkie 27 kwietnia 1896 r. 85

Kościół ewangelicki w Głubczycach po przebudowie w 1901 r. Karta pocztowa 85

Seminarium nauczycielskie w Głubczycach, późniejsze Liceum Sióstr Szkolnych de Notre Dame, a obecny Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy na karcie pocztowej sprzed 1925 r. 86

Część Baborowa z kościołem parafialnym i ratuszem 86

Ratusz w Kietrzu na karcie pocztowej sprzed 1945 r. 86

Ballada z Baborowa opublikowana w: „Kalendář Moravec na přestupný rok 1920", Opava 1920 93

Synagoga w Głubczycach. Rycina zamieszczona na stronie tytułowej „Allgemeine Illustrirte Zeitung" z listopada 1865 r. 93

Powstanie, początki, organizacja i rozwój komisariatu kietrzańskiego do kulturkampfu (1742-1871) 97

Fragment mapy diecezji ołomunieckiej sprzed 1757 r. pokazujący zasięg dekanatu karniowskiego. Kopia w zbiorach autorki 99

Fragment mapy diecezji ołomunieckiej sprzed 1757 r. pokazujący zasięg dekanatu kietrzańskiego. Kopia w zbiorach autorki 99

Fragment mapy diecezji ołomunieckiej sprzed 1757 r. pokazujący zasięg dekanatu opawickiego. Kopia w zbiorach autorki 100

Fragment mapy diecezji ołomunieckiej sprzed 1757 r. pokazujący zasięg dekanatu opawskiego. Kopia w zbiorach autorki . . . 100
Fragment mapy diecezji ołomunieckiej sprzed 1757 r. pokazujący zasięg dekanatu osoblaskiego. Kopia w zbiorach autorki . . . 101
Kietrzański arcybiskupi komisarz ks. Matthaeus Wlokka. Rys. z: H. Wlokka, *Wilhelm Matthäus Wlokka*.W: „Familie und Geschichte. Hefte für Familiengeschichtsforschung im sächsisch-thüringischen Raum", Bd.1, T.3, 1992. . . . 105
Ozdobna zapinka członka Katolickiego Związku Mężczyzn w Nasiedlu, sprzed 1945 r. . . . 105
Pismo z pieczęcią i podpisem kietrzańskiego komisarza arcybiskupiego ks. Karla Ullricha z 1858 r. Archiwum parafii Równe . . . 105
Ks. Karl Proske z Grobnik (1794-1861), reformator katolickiej muzyki kościelnej. Fot. w zbiorach głubczyckich franciszkanów . . . 105
Budynek dawnego Szpitala Kanonika Ullricha w Kietrzu. Fot. K. Maler, 2008 r. . . . 106
Kościół św. Krzyża w Kietrzu. Fot. K. Maler, 2008 r. . . . 106
Dzisiejsza plebania w Kietrzu zbudowana w latach 1870-1871 jako siedziba arcybiskupich komisarzy. Fot. K. Maler. . . . 106
Kościół parafialny św. św. Piotra i Pawła w Nowej Cerekwi. Fot. K. Maler, 2008 r. . . . 115
Barokowy wystrój kościoła parafialnego w Nowej Cerekwi. Fot. z lat 80. XX w. w zbiorach autorki . . . 115
Kaplica św. Barbary w Grobnikach. Fot. K. Maler, 2015 r. . . . 115
Obraz św. Mikołaja w kościele w Dzielowie. Fot. Szymon Popczyk . . . 116
Ołtarz z obrazem Matki Boskiej i wota w kościele w Pilszczu. Fot. K. Maler, 2010 r. . . . 116
XVIII-wieczny obraz Matki Boskiej czczony w kościele w Nasiedlu. Fot. K. Maler, 1998 r. . . . 116
Obraz Czarnej Madonny z Opawicy. Fot. K. Maler, 2008 r. . . . 116
Kościół pielgrzymkowy św. Krzyża w Gródczankach. Fot. ze zbiorów Heimatstube w Eschershausen. . . . 128

Kulturkampf na ziemi głubczyckiej w latach 1871–1887. . . . 132

Kietrzański komisarz arcybiskupi ks. Karl Ullrich. Fot. ze zbiorów głubczyckich franciszkanów. . . . 137
Administrator parafialny z Gołuszowic ks. Franz Ullmann. Fotografia znaleziona w gałce wieży kościoła w Gołuszowicach, obecnie w zbiorach Powiatowego Muzeum Ziemi Głubczyckiej . . . 137

Umacnianie się pozycji Kościoła na ziemi głubczyckiej po kulturkampfie . . . 141

Ks. Cyprian Lelek, lokalista z Wódki. Rys. z: *Kněz a národni buditel Moravců P. Cyprián Lelek a jeho doba*, Stěbořice 2013. . . . 143
Kietrzański komisarz arcybiskupi ks. Ignatz Maiss. Fot. w zbiorach głubczyckich franciszkanów . . . 143
Biskup sufragan ołomuniecki Karl Wisnar. Fot. ze zbiorów głubczyckich franciszkanów . . . 143
Biskup polowy Johannes Baptista Assmann. Fot. ze zbiorów głubczyckich franciszkanów . . . 143
Kietrzański komisarz arcybiskupi ks. Robert Sterz. Rysunek w zbiorach głubczyckich franciszkanów. . . . 143
Arcybiskup ołomuniecki Theodor Kohn. Fot. ze zbiorów głubczyckich franciszkanów . . . 143
Nagrobek zmarłego w 1886 r. ojca ks. Romana Rüchela za kościołem w Dziećmarowie, pow. głubczycki. Fot. K. Maler, 2008 r. . . . 144
Nagrobek ks. Cypriana Lelka w Wódce. Fot. K. Maler, 2013 r. . . . 144
Dwujęzyczne napisy na krzyżu cmentarnym w Dziećmarowie. Fot. K. Maler, 2008 r. . . . 144
Popiersie ks. J. M. Nathana dłuta Josepha Obetha w refektarzu sióstr marianek w Branicach. Fot. K. Maler, 2009 r. . . . 144
Strona tytułowa wydanej przez ks. Cypriana Lelka dla Morawian gazety „Holubice" z 1846 r. . . . 151
Strona tytułowa statutów fundacji emerytalnej dla księży arcybiskupa Theodora Kohna . . . 151
Fragment katechizmu dla Morawian. Reprodukcja w: Kletzka P., *Gross-Peterwitz Kreis Ratibor Oberschlesien. Ein Dorf im Wechsel der Geschichte 1267-1992*, Langen/Hessen 1994. . . . 152
Strona tytułowa „Katolickich Nowin" z 6 sierpnia 1910 r. . . . 152
Kościół Serca Jezusowego w Wysokiej. Fot. K. Maler, 2009 r. . . . 153
„Dom pod Arkadami" na terenie szpitala w Branicach, w którym dawniej znajdował się klasztor sióstr marianek. Fot. K. Maler, 2009 r. . . . 153
Zakłady Leczenia i Opieki w Branicach na karcie pocztowej . . . 153
Dawny Dom św. Rafała w Branicach – Zamku, obecnie w ruinie. Fot. K. Maler, 1998 r. . . . 154

Kościół pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Grobnikach. Fot. K. Maler, 2008 r. 154
Dawny szpital w Baborowie zbudowany przez arcybiskupiego komisarza Antona Richtarskiego. Po prawej stronie znajdowała się kaplica. Fot. K. Maler, 2015 r. 154
Kaplica Serca Jezusowego w Baborowie (Jaroniowie). Fot. K. Maler, 2008 r. 159
Etap przebudowy kościoła parafialnego w Głubczycach, która nastąpiła w latach 1903-1907. Fot. z kancelarii parafialnej 159
Kościół parafialny w Głubczycach przed 1903 r. Fot. z kancelarii parafialnej w Głubczycach. 159
Kościół parafialny Wniebowzięcia NMP w Branicach. Fot. K. Maler, 2009 r. 160
Pamiątka złotego jubileuszu katolickiego Związku Czeladników w Kietrzu w 1911 r. z fotografiami prezesa związku ks. Arnolda Kremsera, arcybiskupiego komisarza kietrzańskiego ks. Ignatza Maissa i ks. Eduarda Gottsmanna. Fot. z Heimatstube w Eschershausen 160

ROZDZIAŁ III. Ołomuniecki komisariat arcybiskupi w Kietrzu (1918-1924) i wikariat generalny w Branicach (1924-1945) 165

Ziemia głubczycka w latach 1918-1945 165

Jeden z wyemitowanych w Głubczycach banknotów zastępczych z okresu plebiscytowego 177
Fragment druku reklamowego cegielni Rudzińskiego w Baborowie 177
Banknot zastępczy z Kietrza z okresu plebiscytowego, obrazujący tradycyjne zajęcie licznych mieszkańców – tkactwo 177
Głubczyce, widok z wieży ratuszowej na kościół i klasztor franciszkanów w 1927 r. Ze zbiorów głubczyckich franciszkanów 178
Ruiny ratusza i kamienic w Głubczycach po 1945 r. Fot. w zbiorach autorki 178

Ks. Josef Martin Nathan – ostatni komisarz arcybiskupi w Kietrzu, a następnie wikariusz generalny w Branicach 187

Ks. J. M. Nathan. Fot. z: A. Willkofer, Prälat Nathan. Sein Leben und Wirken, Ratibor, b.d.w. 197
Bazylika Św. Rodziny i były klasztor marianek w Branicach. Fot. K. Maler, 2012 r. 197
Kościół Serca Jezusowego w Tłustomostach na karcie pocztowej sprzed 1945 r. 197
Wnętrze kościoła Trzech Króli w Kietrzu przy klasztorze franciszkanek misjonarek. Fot. z: Beier G., *Die Dörfer des Kreises Leobschütz 1914-1946*, Dülmen 1990 197
Wnętrze bazyliki Św. Rodziny w Branicach na karcie pocztowej sprzed 1945 r. 198
Dom Misyjny „Maria Treu" w Głubczycach i projektowana budowla kościoła werbistów. Karta pocztowa w zbiorach archiwum w Eschershausen 198
Lekcja w Domu Misyjnym „Maria Treu". Fot. z archiwum w Eschershausen 198
Plakat reklamujący Dzień św. Franciszka w Głubczycach w 1926 r. Ze zbiorów głubczyckich franciszkanów. 199
Mapka przedstawiająca zasięg generalnego wikariatu branickiego przed 1938 r. Źródło: W. Grocholl, *Unbekanntes Europa: Land zwischen Oppa und Zinna*, b.m.w. 1987 199
Katolicki konwikt w Głubczycach. Fot. z: H. Bartke, *So schön war Leobschütz*, Fürstenfeldbrück 1986 200
Dom Rekolekcyjny św. Józefa w Branicach na karcie pocztowej sprzed 1945 r. 200
Okolicznościowa widokówka wydana dla upamiętnienia pobytu w Kietrzu założyciela ruchu szensztackiego pallotyna o. Josefa Kentenicha 200
Okładka prospektu dotyczącego kościoła parafialnego w Kietrzu autorstwa ks. Emila Komarka. 201
Dom misyjny i kaplica pallotynów w zamku kietrzańskim. Fot. z: G. Beier, *Die Dörfer des Kreises Leobschütz 1914-1946*, Dülmen 1990 201
Wizyta sufragana ołomunieckiego Josefa Schinzla w Kietrzu w 1934 r. Po lewej stronie za nim stoi prob. ks. Paul Kosellek z Lubotynia, obok po lewej stoją: prob. ks. Franz Melzer z Księżego Pola, ks. Rudolf Gaideczka z Branic, wikariusze ks. Titz i ks. Konetzny. Po prawej od sufragana: ks. Eduard Beigel, pallotyn o. Richard Henkes, prob. ks. Heinrich Weidler z Pietrowic Wielkich, kanonik ks. Emil Komarek z Kietrza, wikariusz ks. Friedrich Hantke i na pierwszym planie po lewej i prawej księża towarzyszący sufraganowi. Fot. z archiwum w Eschershausen 202
Biskup sufragan ołomuniecki Karl Wisnar z wizytą u franciszkanów w Głubczycach na pocz. lat 20. XX w. Fot. ze zbiorów głubczyckich franciszkanów 203
50. urodziny proboszcza parafii Debrzyca ks. Bertholda Richtarskiego (siedzi pośrodku). U góry od lewej stoją: prob. ks. Eugen Richtarsky z Pomorzowic, ks. Alois Swoboda z Horni Benešova, prob.

ks. Heinrich Weidler z Pietrowic Wielkich, administrator ks. Josef Pohl z Zawiszyc, prob. ks. Alfons Uzeschny z Grobnik, prob. Ks. Eduard Wycisk z Grudyni Wielkiej, prob. ks. Johannes Besuch z Lisięcic, ks. Stephan Dürschlag z Opawicy i wikariusz ks. Erhard Mutke z Grobnik. Fot. z 1930 r. z albumu ks. Bertholda Richtarskiego w archiwum parafialnym w Głubczycach 203

Kronika parafii Kietrz prowadzona przez ks. Emila Komarka 204

Sytuacja Kościoła na ziemi głubczyckiej w III Rzeszy – do 1945 r. 204

Kościół parafialny w Głubczycach na początku lat 40. XX w. Karta pocztowa 222

Pallotyn o. Richard Henkes. Fot. ze zbioru głubczyckich franciszkanów 222

Arcybiskup ołomuniecki Leopold Prečan. Fot. ze zbiorów głubczyckich franciszkanów 222

Kamień pamiątkowy z nazwiskami duchownych ekshumowanych z cmentarza przy kościele Św. Krzyża w Kietrzu i przeniesionych na dzisiejszy cmentarz w 1942 r. Fot. K. Maler, 2008 r. 222

Pogrzeb proboszcza parafii Nowa Cerekwia ks. Johannesa Horaga w 1935 r. Mowę pogrzebową wygłasza generalny wikariusz ks. J. M. Nathan. Po jego lewej stronie stoi ks. Rudolf Gaideczka. Zbiory prywatne . . . 223

Demontaż dzwonów kościelnych w Debrzycy na cele wojenne. Fot z albumu: *800 Jahre Schönbrunn Kreis Leobschütz O/S*. Nakład własny Artura Heina, 2004 r. 223

Strona tytułowa Schematyzmów sudeckiej i pruskiej części archidiecezji ołomunieckiej z 1940 r. oraz zawarty w nich wykaz dekanatów wikariatu generalnego w Branicach 224

Pismo z 1935 r. z pieczęcią i podpisem generalnego wikariusza ks. J. M. Nathana. Archiwum parafialne w Głubczycach 224

Ks. J. M. Nathan jako biskup sufragan ołomuniecki. Mal. Richard Karger 225

Informacja o 50. jubileuszu kapłańskim ks. J. M. Nathana w 1941 r. 225

Herb biskupa Nathana. 225

Kościół podczas walk frontowych i po wkroczeniu Armii Czerwonej na ziemię głubczycką 226

Werbistka s. Caeliane Klamminger zamordowana w głubczyckim Lesie Miejskim. Fotografia otrzymana przez autorkę od sióstr werbistek z klasztoru „Annuntiata" w Raciborzu 237

Proboszcz parafii Równe ks. Adolf Beyer. Fot. z archiwum w Eschershausen. 237

Franciszkanka misjonarka s. Gabrielis (Monika) von Ballestrem. Fot. z „Białej Księgi" Martyrologium Duchowieństwa – Polska XX w. (lata 1914-1989) 237

Proboszcz parafii Pomorzowice ks. Eugen Richtarsky. Fot. z: B. Richtarsky, *Ein schlesischer Heimatpfarrer den man mit der Heimat nich vergessen* (bez miejsca i daty wydania) 237

Nagrobek s. Gabrielis, z domu hrabiny Ballestrem, na cmentarzu w Kietrzu. Fot. K. Maler, 1998 r. 238

Ruiny kościoła św. Wacława w Nowej Cerekwi. Fot. K. Maler, 2013 r. 238

Ruiny kościoła w Pielgrzymowie. Fot. K. Maler, 2013 r. 239

Ruiny kościoła w Wojnowicach. Fot. K. Maler, 2013 r. 239

Arcybiskupi wikariat generalny w Branicach u schyłku swego istnienia po zakończeniu II wojny światowej i w pamięci powojennych wysiedleńców w Niemczech 242

Informacja przekazana przez administratora parafii Równe, werbistę o. Roberta Gottschlicha, dla polskiego duchownego, Równe, lipiec 1946 r. Archiwum parafii Równe 254

Ks. Franciszek Krettek, proboszcz parafii Głubczyce w latach 1945-1959. Fot. ze zbiorów rodziny Krettek z Krzanowic 254

Modlitwa za biskupa J. M. Nathana, 1947 r. 255

Nekrolog biskupa J. M. Nathana. Archiwum parafii Św. Rodziny w Branicach 255

Grobowiec na cmentarzu w Opawie, w którym pochowano biskupa J. M. Nathana i jego sekretarza ks. Rudolfa Gaideczkę. Fot. K. Maler, 2009 r. 256

Budynek mieszczący muzeum byłych mieszkańców powiatu głubczyckiego w Eschershausen. Fot. K. Maler, 2012 r. 256

Tablica nagrobna na cmentarzu w Opawie. Fot. K. Maler, 2009 r. 256

Informacja o śmierci kanonika ks. Emila Komarka w 1955 r. Archiwum w Eschershausen 257

Popiersie biskupa J. M. Nathana i kamień upamiętniający pracownicę jego biura w Branicach Marię Pompecki, w Eschershausen. Fot. K. Maler, 2012 r. 258

Ulica Prałata ks. Beigla, założyciela Dzieła Biskupa Nathana w Eschershausen. Fot. K. Maler, 2012 r. 258

Pieczęć kanonicznego wizytatora wikariatu branickiego 258

Anna Fišerova z czeskich Markvartovic, pracownica Zakładów Leczenia i Opieki w Branicach, pamiętająca biskupa J. M. Nathana. Fot. K. Maler, 2009 r. 259
Otwarcie wystawy poświęconej biskupowi J. M. Nathanowi w głubczyckim muzeum. Fot. K. Maler, 2009 r. 259
Otwarcie wystawy poświęconej biskupowi J. M. Nathanowi w głubczyckim muzeum. Fot. K. Maler, 2009 r. 259
Pamiątkowa fotografia z otwarcia wystawy o biskupie J. M. Nathanie w głubczyckim muzeum, 2009 r. . . . 260
Autorka z prałatem ks. Wolfgangiem Grochollem, Głubczyce 2009 r. 260
Tablica na murze szpitala w Branicach. Fot. K. Maler, 2014 r. 261
Popiersie biskupa J. M. Nathana przy bazylice Św. Rodziny w Branicach. Fot. K. Maler, 2014 r. 261
Odsłonięcie na terenie szpitala w Branicach tablic upamiętniających życie i działalność biskupa J. M. Nathana. Fot. K. Maler, 2010 r. 261
Trumna ze szczątkami biskupa J. M. Nathana wynoszona z kościoła parafialnego w Branicach. Fot. K. Maler, 8 listopada 2014 r. 262
Książeczka z planem przebiegu uroczystości przeniesienia trumny ze szczątkami biskupa J. M. Nathana z Opawy do Branic 262
Biskup opolski Andrzej Czaja dokonuje poświęcenia pracy plastycznej, obrazującej dzieło biskupa J. M. Nathana w Branicach i okolicy. Fot. K. Maler, Branice, 16 czerwca 2013 r. 262
Przewiezienie trumny ze szczątkami biskupa J. M. Nathana z kościoła parafialnego do bazyliki w Branicach. Fot. K. Maler, 8 listopada 2014 r. 263
Uroczystości związane ze złożeniem trumny ze szczątkami biskupa J. M. Nathana w branickiej bazylice. Fot. o. Honorat (Andrzej) Suchodolski OFM, 8 listopada 2014 r. 263
Uczestnicy uroczystości złożenia trumny ze szczątkami biskupa J. M. Nathana w bazylice św. Rodziny w Branicach. Fot. o. Honorat (Andrzej) Suchodolski OFM, 8 listopada 2014 r. 263

Indeks nazw miejscowości

A

Albrechtice 17
Ansbach 19
Arnultovice 14
Arycanda 218
Auerstädt 80
Auschwitz 174, 175, 176, 179, 212
Austerlitz 80

B

Babice 14, 26, 39, 48, 67, 71, 76, 101, 110, 112, 117, 164, 188, 189, 233, 250, 265, 272, 288, 290
Baborów 8, 12, 17, 18, 20, 21, 26, 29, 30, 32, 49, 56, 57, 79, 81, 82, 83, 84, 86, 88, 89, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 104, 112, 113, 114, 120, 122, 124, 125, 133, 134, 136, 139, 145, 146, 147, 148, 149, 154, 156, 159, 161, 170, 172, 177, 183, 188, 191, 194, 195, 209, 214, 233, 234, 242, 265, 266, 269, 270, 273, 275, 288, 290
Bardo Śląskie 124, 161, 205
Bayreuth 19
Bazylea 18
Bela 79
Belgrad 39
Berlin 47, 48, 66, 80, 82, 84, 97, 112, 130, 133, 155, 156, 161, 162, 165, 170, 172, 190, 192, 196, 205, 207, 230, 233, 241
Bernacice 14, 26, 49,76,110,112,265,290
Bezdeków (część Nowej Cerekwi) 18, 29, 76, 94, 266, 290
Biała 31, 96
Biała Góra 19, 53, 54, 267
Bielice 47
Bielsko 234
Biernatów 30, 81, 111, 266, 268
Bilovec 47, 207
Biskupice 18, 27
Blachownia 221
Bliszczyce 51, 70, 71, 97, 101, 111, 112, 117, 188, 217, 273, 290
Boboluszki 72, 94, 97, 101, 173, 290, 230
Bobrovniký 79, 192
Bogdanowice 14, 17, 51, 69, 71, 74, 97, 117, 173, 188, 211, 273, 288, 290, 297
Boguchwałów 30, 51, 71, 76, 114, 140, 147, 188, 212, 265, 269, 273, 288, 290
Bohumin 53
Bohuslavice 114, 164
Bolatice 79, 97, 114, 292
Bolesław 79, 94, 148, 188, 283, 292
Bolesławiec 47
Bolków 47
Bonn 92
Borki Wielkie 191
Borszczów 185
Borucin 79, 94, 142, 148, 188, 240, 246, 269, 283, 292
Brachowice (część Głubczyc) 87
Braciszów 14, 24, 51, 70, 72, 75, 101, 112, 117, 119, 128, 155, 164, 188, 246, 274, 288, 290, 304
Branice 6, 7, 8, 9, 31, 32, 51, 70, 72, 79, 80, 83, 89, 92, 94, 95, 96, 97, 101, 103, 104, 112, 114, 118, 120, 127, 131, 142, 144, 145, 146, 147, 148, 150, 153, 154, 155, 157, 158, 160, 161, 162, 163, 171, 181, 183, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 202, 205, 207, 209, 210, 212, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 224, 229, 230,

231, 236, 238, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 258, 259, 261, 262, 263, 265, 266, 269, 270, 272, 274, 281, 288, 290
Branice Zamek 80, 154, 157, 158, 193, 205, 217, 245
Braszowice 51
Brno 31, 122, 266
Brody 185
Broumov 52
Brumovice 75
Brunow 28
Bruntal 14, 206, 231
Brynek 249
Brzeg 59, 69, 70
Břevnow 271
Buchenwald 212
Budišov nad Budišovkou 206
Burkwiz 101
Busk 185
Buslavice 79
Bystrzyca Kłodzka 171
Bytom 38, 53, 90, 167, 219

C

Chałupki 94
Charków 215
Chełmno 131
Chlebičov 79, 101, 292
Chomiąża 70, 72, 97, 101, 112, 117, 188, 212, 214, 218, 274, 290
Chomyż 20
Chorzów 230
Chróstno (Zalesie) 80, 290, 220
Chróścielów 74, 94, 290
Chróścina 205
Chuchelná 14, 79
Ciermięcice 97, 101, 290
Cieszniów 30
Cieszyn 70
Cisek 26
Czerwonków 18, 29, 51, 94, 95, 150, 173, 234, 266, 290
Częstochowa 124

D

Dachau 9, 162, 173, 211, 212, 217, 218, 219, 220
Damasko 81, 95, 111
Darkovice 79
Debrzyca 14, 26, 27, 34, 37, 43, 48, 67, 71, 94, 110, 119, 127, 129, 164, 188, 203, 204, 208, 209, 223, 234, 235, 246, 265, 274, 288, 290
Dębnice (część Głubczyc) 19, 24, 52, 62, 87, 90, 149, 180, 267, 290
Dobieszów 14, 52, 72, 76, 94, 290
Dolni Benešov 79, 112, 133, 136, 137, 142, 193, 292
Drezno 61
Držkovice 20
Dunkierka 214
Dvorce 206, 211
Dwórzno 80, 290
Dzbańce 30, 75, 77, 94, 158, 183, 193, 216, 231, 245, 249, 290
Dziećmarów 26, 48, 66, 67, 92, 95, 101, 111, 144, 145, 146, 168, 179, 226, 240, 268, 270, 274
Dzielów 18, 21, 25, 29, 94, 125, 168, 188, 234, 235, 246, 266, 270, 275, 290
Dzierżoniów 28
Dzierżysław 8, 20, 23, 26, 51, 72, 87, 92, 94, 103, 104, 108, 112, 114, 117, 121, 131, 157, 176, 188, 206, 235, 266, 275, 278, 288, 290

E

Edelstein 14, 17
Ehrenberg (część Kietrza) 17, 32, 80, 192, 266
Eichgraben 231
Eschershausen 251, 256, 258

F

Feldsberg (Valtice) 60
Frankfurt nad Menem 82, 174
Frankfurt nad Odrą 51, 241
Frysztat 70
Fulda 251
Fulnek 17
Fulštejn 12, 75, 124

G

Gałążczyce 205
Gdańsk 243
Gliwice 36, 172, 226, 234, 241
Głogówek 31, 38, 72, 81, 87, 101, 107, 126, 150, 167, 168, 170, 266
Głubczyce 7, 8, 9, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 32, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 46, 47, 48, 51, 52, 53, 54, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 64, 65, 66, 68, 69, 70, 73, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 102, 103, 104, 108, 110, 111, 112, 114, 117, 118, 120, 121, 122, 123, 124, 127, 128, 129, 130, 131, 133, 134, 135, 136, 138, 139, 141, 144, 146, 147, 148, 149, 155, 156, 158, 159, 161, 162, 163, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 188, 190, 191, 192, 194, 195, 196, 198, 199, 200, 202, 203, 205, 208, 213, 214, 215, 221, 222, 226, 227, 228, 231, 233, 234, 237, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 249, 251, 254, 256, 259, 260, 265, 266, 267, 269, 285, 288, 290
Głuchołazy 90, 174
Gołuszowice 14, 24, 28, 29, 32, 35, 49, 61, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 76, 81, 94, 97, 110, 112, 117, 134, 135, 137, 140, 181, 182, 188, 220, 246, 266, 267, 268, 275, 288, 290
Görlitz 250
Gorzanów 242
Gościce 205
Grabina 205

Grobniki 8, 14, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 40, 42, 43, 44, 46, 48, 64, 66, 67, 71, 74, 78, 80, 81, 87, 92, 94, 95, 96, 97, 102, 105, 109, 110, 112, 113, 114, 115, 117, 124, 125, 129, 130, 131, 133, 140, 145, 146, 149, 154, 155, 156, 157, 162, 166, 181, 188, 196, 203, 204, 217, 235, 246, 247, 265, 267, 270, 276, 288, 289, 290
Grodków 94, 205
Grodzie 80, 290
Gródczanki 79, 94, 110, 124, 126, 188
Gródczany 74, 80, 94, 127, 235
Grudynia 30
Grudynia Mała 241
Grudynia Wielka 203
Györ 216

H

Hadamar 217
Halle 92
Hamburg 89
Hat` 79, 97, 114, 292
Herrnhut 69, 103
Hildesheim 251
Hněvošice 119, 136
Holasovice 185
Holčovice 101, 103
Holzminden 252
Horka 23
Horni Benešov 13, 79, 97, 109, 141, 203, 292, 314
Hoštálkovice 14, 79, 164
Hoštálkovy 82, 103, 135, 268
Hradec nad Moravici 13, 23, 49, 206
Hubertusburg 80
Hulczyn 5, 9, 49, 79, 81, 84, 97, 107, 109, 112, 113, 114, 133, 136, 137, 138, 142, 166, 188, 189, 195, 248, 268
Hyncice 14, 17, 19

I

Igława 233

J

Jabłonka 94, 215, 290, 150
Jakartovice 206
Jaktař 73, 101, 120, 292
Jakubowice 22, 74, 77, 94, 95, 118, 127, 145, 147, 150, 173, 188, 235, 246, 276, 289, 290
Jałta 185
Janowice 220
Jaroniów (część Baborowa) 14, 26, 27, 83, 89, 91, 94, 95, 110, 142, 145, 149, 150, 159, 162, 168, 170, 195, 211, 265, 270, 290
Jasienica Górna 205
Jawor 192
Jędrychowice 72, 75, 77, 94, 104, 121
Jelenia Góra 241
Jena 68, 80, 107
Jerozolima 40, 266
Jesenik 190
Jodłownik 26

K

Kałków 190
Karinowitz 35
Karniów (Krnov) 13, 14, 28, 30, 32, 41, 43, 47, 48, 49, 54, 67, 70, 71, 72, 77, 80, 84, 90, 101, 107, 133, 139, 146, 149, 179, 180, 206, 219, 220, 229, 242, 251, 266, 267
Katowice 156, 167, 185, 195, 234, 244, 246, 247, 249
Kobeřice 79, 97, 101, 114, 292
Kołobrzeg 21
Krawarz 17, 79, 97, 101, 148, 190, 271, 292
Królewska Huta 83, 141
Kałduny 74, 94, 95
Kamienna Góra 68
Kamiennik 205
Kamionka 185
Kapsztad 191, 194
Karłowice 161, 163
Karłowice Wielkie 205
Karniów (Krnov)
Kazimierz 18, 26, 30, 32, 37, 40, 49, 72, 81, 95, 101, 111, 149, 179, 194, 205, 241, 266, 268, 276
Kędzierzyn 176, 183, 221
Kielce 95
Kierpień 30
Kietlice 19, 52, 62, 73, 80, 87, 94, 97, 150, 173, 267
Kietrz 6, 7, 8, 9, 17, 18, 20, 26, 31, 32, 37, 41, 49, 50, 64, 65, 68, 73, 74, 75, 76, 78, 79, 81, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 94, 96, 97, 98, 101, 103, 104, 107, 108, 109, 110, 112, 113, 114, 117, 118, 119, 121, 122, 123, 127, 130, 131, 133, 134, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 160, 162, 163, 166, 170, 171, 172, 173, 175, 176, 177, 183, 187, 188, 189, 191, 192, 193, 194, 196, 197, 200, 201, 202, 204, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 218, 222, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 238, 240, 243, 246, 249, 266, 268, 269, 272, 276, 289
Kilonia 165
Kiwerce 185
Klašterni Hradisko 72, 75
Klisino 12, 81, 101, 124, 233, 268, 277, 289
Klisino Małe 80, 124
Kluczbork 195
Kłodnica 176
Kłodzko 28, 36, 39, 241, 242, 251
Kobeřice 79
Kobiela 205
Koblov 79
Kobyli 101
Kolonia Włodzienin 80
Kolštejn 206
Kołomyja 185
Konstancja 36
Koperniki 135
Koszęcin 220
Kouty 79
Kozłówki 17, 31, 73, 76, 120, 121, 214, 266
Kozmice 79, 164

Koźle 12, 84, 88, 89, 170, 176, 179
Kórnica 205
Kózki 30
Kraków 21, 29, 30, 38, 249
Krapkowice 62, 169
Krasne Loučky 20
Krasne Pole 17, 20, 31, 51, 73, 75, 94, 110, 119, 196
Krępnica 47
Kromieryż 49, 113, 148, 189, 249
Krotoszyn (Krotfeld; część Kietrza) 17, 32, 148, 192, 266
Krowiarki 232, 249
Królowe 14, 24, 38, 52, 62, 73, 77, 87, 112, 117, 129, 146, 149, 150, 164, 188, 196, 226, 241, 277, 289
Królewiec 12, 68
Krzanowice 14, 20, 79, 94, 97, 107, 114, 188, 240, 268, 283
Krzydlina Wielka 233
Krzyżowice, pow. głubczycki 14, 24, 28, 29, 33, 49, 52, 69, 72, 73, 81, 94, 112, 135, 155, 220, 246, 247, 266, 267
Krzyżowice, pow. brzeski 69
Książ 18
Księże Pole 16, 17, 31, 42, 51, 73, 76, 94, 101, 112, 114, 118, 164, 188, 202, 234, 266, 277
Kuty 79
Kuźnia Raciborska 95
Kwedlinburg 11
Kwiatoniów 19, 52, 62, 87, 267

L

Langowo 17, 32, 73, 91, 189, 192, 266
Lądek Zdrój 192, 205
Legnica 241
Lekartów 84
Lenarcice 14, 20, 51, 54, 58, 73, 75, 92, 94
Levoča 19, 53
Lewice 17, 31, 51, 70, 74, 83, 85, 87, 94, 114, 120, 123, 158, 161, 183, 187, 188, 205, 215, 235, 236, 241, 266, 277, 289
Lhotka 14, 79
Lichtenfels 69
Limburg 212, 218
Linhartovy 20, 92, 101, 161
Linz 179
Lipany 18
Lipniki 205
Liptaň 174
Lisięcice 14, 24, 26, 28, 49, 63, 67, 74, 94, 96, 97, 102, 110, 112, 117, 120, 127, 133, 149, 179, 188, 194, 195, 203, 205, 212, 226, 227, 233, 235, 246, 265, 277, 278, 285, 289
Lizbona 128
Loučky 101
Lubiąż 30, 72, 216
Lubliniec 95
Lubomia 21
Lubotyń 51, 74, 75, 94, 95, 114, 119, 155, 161, 188, 202, 235, 249, 266, 278, 289
Ludgeřovice 79, 142
Ludmierzyce 14, 26, 27, 49, 63, 74, 82, 94, 95, 110, 119, 131, 164, 188, 190, 196, 205, 236, 266, 278, 289
Lwowiany (Schlegenberg) 14, 34, 60, 62, 87, 176, 186, 267
Lwówek Śląski 27, 36

Ł

Łomża 95
Łuck 185

M

Maciowakrze 14
Maków 26
Male Hoštice 79, 101
Mała Dąbrówka 195
Maria Laach 190
Markowice 232
Markvartovice 79
Michałkowice 80, 150, 157, 162, 194
Milčin 271
Milice 189, 249
Mödling 228
Modzurow 227
Moguncja 22
Mohacz 19
Mohelnice 206
Mokre 8, 51, 60, 74, 76, 78, 84, 101, 103, 104, 267
Monachium 97, 171, 174, 219
Moravská Třebová 206
Moskwa 183
Münster 252
Mysłowice 173

N

Naczęsławice 30, 40
Nadwórna 185
Nasiedle 14, 31, 32, 51, 74, 78, 94, 95, 97, 98, 105, 109, 110, 112, 114, 116, 118, 119, 122, 123, 125, 126, 127, 130, 139, 140, 141, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 161, 162, 188, 190, 194, 205, 212, 215, 233, 235, 241, 246, 266, 278, 289
Neboštice 22
Neplachovice 28, 51, 72, 101, 120
Neusorg 266
Niederoderwitz 186
Niedźwiedź 95
Niekazanice 18, 29, 74, 94, 95, 118, 167, 173, 194, 233, 266, 291
Niemil 36
Niemodlin 31
Niemysłowice 205
Nikopolis 39
Nová Ves 101, 103
Novy Jičin 13, 97, 206
Nowa Cerekwia 14, 18, 29, 31, 32, 37, 50, 51, 69, 71, 74, 75, 76, 77, 79, 84, 94, 97, 98, 109, 112, 114, 115, 127, 148, 150, 158, 173, 183, 188, 205, 223, 235, 236, 238, 240, 266, 269, 277, 278, 289, 290, 291
Nowa Wieś Głubczycka 24, 34, 51, 53, 60, 69, 70, 71, 72, 74, 94, 104, 114, 119, 155, 183, 236, 267, 291

Noworosyjsk 221
Nowosady (Neustift) 80, 94, 110, 194, 266
Nowy Kietrz 266
Nysa 35, 38, 44, 67, 121, 141, 146, 158, 169, 172, 191, 193, 205, 233, 269

O

Odry 207
Olesno 191
Olomouc Klašterni Hradisko 31, 266
Ołdryszów 67, 79, 109, 112, 114, 126, 136, 138, 292
Ołomuniec 5, 6, 7, 12, 22, 25, 31, 39, 59, 98, 103, 117, 128, 135, 140, 146, 162, 179, 249, 251, 265, 266, 268, 271
Opavice 20, 101
Opawa 14, 28, 29, 35, 41, 49, 52, 53, 61, 75, 84, 88, 118, 135, 142, 146, 207, 211, 219, 231, 248, 249, 251, 252, 256, 262, 266, 267, 270
Opawica 14, 18, 20, 28, 29, 51, 70, 72, 73, 74, 75, 78, 79, 82, 94, 97, 98, 100, 101, 102, 108, 109, 110, 112, 113, 114, 116, 117, 118, 120, 122, 126, 130, 131, 133, 134, 161, 181, 188, 194, 196, 203, 205, 241, 246, 250, 268, 274, 279, 289
Opole 6, 7, 9, 13, 38, 52, 111, 123, 142, 166, 168, 172, 243, 244, 245, 252, 253
Oslavany 74, 266
Osoblaha 12, 67, 75, 96, 97, 101, 124, 206, 249
Ostrów Wielkopolski 92
Oświęcim Dwory 176
Owsiszcze 79, 188, 190

P

Panewniki 156, 244
Paryż 161
Pawłowiczki 103
Pelhřimov 20
Petřkovice 79
Pforta 30
Piekary Śląskie 123, 131
Pielgrzymów 14, 17, 20, 70, 75, 94, 97, 101, 112, 117, 120, 164, 181, 188, 227, 239, 240, 269, 279, 289
Pietraszyn 94
Pietrowice 17, 52, 79, 84, 94, 101, 173, 188, 190, 194, 204, 211, 246, 279, 289
Pietrowice Wielkie 14, 17, 31, 79, 84, 85, 88, 97, 98, 112, 114, 126, 145, 147, 188, 202, 203, 234, 240, 246, 269, 283
Pilszcz 65, 67, 68, 74, 75, 94, 97, 107, 112, 114, 116, 117, 118, 120. 126, 138, 145, 148, 161, 188, 213, 215, 218, 246, 279, 281, 289
Pilzno 271
Piorunkowice 135
Pisarzowice 107
Pišt` 79, 97, 114, 188, 292
Pitárné 124
Pławniowice 133, 231
Poczdam 183, 243
Pomorzowice 8, 17, 32, 50, 60, 67, 68, 69, 75, 78, 94, 97, 101, 103, 104, 112, 117, 119, 147, 179, 188, 203, 233, 234, 266, 267, 280, 281, 289
Pomorzowiczki 17, 19, 50, 67, 80, 94, 97, 101, 104, 267
Pönigl 228
Poruba 97, 292
Posucice 31, 32, 51, 70, 75, 77, 94, 101, 108, 112, 114, 119, 121, 126, 149, 188, 194, 195, 205, 215, 241, 246, 266, 280, 289
Poznań 26, 92
Praga 28, 36, 38, 58, 48, 122, 130, 161, 265, 271
Pralice 119
Prężyna 31
Prószków 48, 266
Prudnik 13, 31, 49, 82, 90, 103, 126, 169, 170, 173, 205, 233, 247
Přibor 206
Pusta Polom 97, 292
Puszyna 205

R

Racibórz 7, 12, 29, 81, 84, 89, 117, 133, 137, 142, 148, 149, 166, 167, 170, 176, 179, 183, 187, 190, 193, 205, 211, 221, 228, 232, 247, 252
Racławice Śląskie 84, 168
Radynia 75, 94, 110, 118, 194, 251, 270
Radzikowice 205
Ratyzbona 131, 162
Rochów 158
Rogożany 14, 31, 74, 76, 94, 104, 119, 183, 266
Rohov 79
Rostock 92
Rozumice 8, 17, 50, 67, 68, 74, 75, 78, 94, 103, 104, 146, 188, 267
Równe 17, 19, 51, 70, 72, 76, 77, 84, 94, 97, 109, 111, 112, 117, 188, 214, 220, 233, 236, 237, 246, 254, 279, 280, 289
Ruda 133
Rudy Raciborskie 118
Rudoltice 65, 101, 135
Rusin 14, 17, 34, 252
Rusocin 205
Rybnik 27, 30, 167, 231
Rýmařov 207
Rzym 18, 30, 60, 251, 270

S

Sádek 124
Sambor 185
Sauerbrunn 216
Sidzina 205
Skoczów 117
Skrochovice 190
Sluzovice 79
Služovice 136
Sławoszów 80, 104
Sosnowiec 214
Spieberg 35
Stanisławów 185
Stare Brno 35
Stary Grodków 51
Stebniki 185
Steyl 221
Stockerau 228, 247

Strahovice 79
Strakonice 27, 271
Strassburg 68
Strzegom 36
Strzelce Opolskie 38
Studzienica (część Zawiszyc) 20, 80, 87, 94, 97, 233
Studzienna 233
Stuttgart 179
Sucha Psina 13, 14, 18, 29, 51, 68, 69, 71, 73, 74, 75, 76, 77, 81, 84, 94, 95, 97, 104, 112, 114, 146, 158, 173, 188, 205, 234, 236, 266, 280, 289
Suche Kruty 13
Sudice 79, 97, 112, 114, 133, 268, 292
Sułków 18, 22, 29, 92, 94, 95, 120, 145, 162, 168, 173, 266
Svitavy 206
Szklary Górne 231
Szonów 12, 28, 31, 32, 53, 81, 87, 95, 101, 102, 266, 268, 277, 281
Šileřovice 79
Štepankovice 79, 114
Šternberk 50, 207
Szczyty 18, 29, 92, 173
Štity 207
Šumperk 206, 321
Ściborzyce Małe 68, 84, 101, 166, 226, 268, 281, 289
Ściborzyce Wielkie 8, 17, 50, 67, 78, 94, 95, 103, 104, 166, 188, 267
Ścinawka 242
Świebodzin 233

T

Tarnkowa 20, 75, 87, 94, 97, 101, 119, 176
Tarnopol 185
Tarnowskie Góry 47, 48, 123, 214
Telgte 250
Terezin 174
Tišnov 71, 30
Tłustomosty 17, 31, 73, 84, 92, 94, 95, 101, 114, 133, 134, 142, 161, 168, 189, 190, 193, 197, 211, 232, 240, 249, 266, 270
Tomice 12, 30, 72, 81, 111, 266, 268
Topolczany 60, 70
Toszek 252, 270
Třebom 72, 79, 97, 103, 109, 110, 112, 114, 117, 188, 292
Třemešna 82
Tschingtau 192
Turków 31, 94, 95, 127, 236
Tybinga 51
Twardawa 30
Tworków 142, 146

U

Uciechowice 72, 74, 94, 119, 215
Ucieszków 229
Uhersky Brod 13
Ujazd 23
Uničov 206
Urbanowice 30
Utrecht 107
Uvalno 31, 230

V

Valašske Meziřiči 13
Velehrad 30, 31
Velka Polom 97, 292
Velké Hoštice 79, 97, 101, 112, 113, 114, 163, 292
Verdun 21
Vikštejn 19, 41
Vraclavek 103
Vřesina 79

W

Wambierzyce 124
Warszawa 108, 232
Weiz 228
Welehrad 126
Werl 250
Werona 38
Węgliniec 186
Weimar 44
Wiązów 26
Wičkov 271
Wiechowice 73, 75, 89, 94, 95, 101, 118, 120, 145, 148, 173, 188, 189, 281, 291
Wiedeń 39, 60, 61, 62, 111, 137, 138, 161, 179, 216, 221, 228, 232, 241
Wieleń 68
Wierzbnik 205
Wierzch 141
Wiślica 21
Wittenberga 44, 47, 51
Włochy 233
Włodzienin 14, 32, 33, 51, 70, 72, 74, 75, 76, 77, 80, 94, 97, 98, 104, 109, 112, 114, 120, 250, 266, 269, 281, 282, 289, 291
Wojnowice 8, 14, 31, 32, 36, 51, 74, 76, 77, 78, 82, 94, 104, 112, 114, 120, 123, 136, 146, 158, 174, 188, 190, 205, 215, 239, 240, 241, 266, 267, 269, 281, 289, 291
Wódka 31, 74, 95, 96, 101, 112, 114, 119, 126, 136, 141, 142, 145, 188, 236, 266, 269, 282, 290, 291, 301, 313
Wrocław 21, 29, 38, 39, 44, 47, 54, 67, 84, 95, 108, 111, 133, 139, 145, 157, 161, 163, 172, 179, 189, 206, 209, 213, 220, 233, 266
Wróblin 30
Wysoka 51, 72, 77, 94, 97, 101, 118, 150, 153, 162, 164, 174, 188, 212, 239, 282, 290, 291

Y

Ypres 107

Z

Zábrdovice 31, 266
Zabřeh 79, 206
Zawiszyce 17, 19, 20, 24, 40, 51, 58, 62, 73, 77, 80, 87, 94, 97, 111, 112, 117, 120, 127, 129, 133, 146, 181, 182, 188, 203, 239, 246, 267, 282, 290
Ząbkowice Śląskie 191
Zbaraż 185

Zduny 68
Zdzieszowice 176
Zębów 68
Zlate Hory 14, 17, 122, 123
Złotogłowice 205
Złotoryja 36
Znojmo 23
Zopowy 14, 17, 56, 69, 70, 76, 77, 80, 81, 84, 94, 101, 108, 110, 112, 117, 119, 127, 129, 134, 135, 139, 140, 183, 188, 238, 266, 268, 282, 290, 292
Zubrzyce 14, 51, 70, 77, 78, 87, 94, 108, 112, 117, 127, 135, 149, 183, 188, 196, 238, 246, 250, 251, 282, 290, 292
Zwiastowice 30
Zwole 271

Ż

Żagań 109
Żarów 26
Żelazna 205
Żywiec 214

Spis treści

ROZDZIAŁ I. Kościół katolicki na ziemi głubczyckiej przed 1742 r. 11

Ziemia głubczycka do 1742 r. 11

Kościół na ziemi głubczyckiej do końca średniowiecza 21

Reformacja na ziemi głubczyckiej 41

Kontrreformacja i jej skutki 54

Rozdział II. Ołomuniecki komisariat arcybiskupi w Kietrzu w latach 1742-1918. 79

Ziemia głubczycka w latach 1742–1918. 79

Powstanie, początki, organizacja i rozwój komisariatu kietrzańskiego do kulturkampfu (1742-1871) 97

Kulturkampf na ziemi głubczyckiej w latach 1871–1887 132

Umacnianie się pozycji Kościoła na ziemi głubczyckiej po kulturkampfie 141

ROZDZIAŁ III. Ołomuniecki komisariat arcybiskupi w Kietrzu (1918-1924) i wikariat generalny w Branicach (1924-1945) 165

Ziemia głubczycka w latach 1918-1945 165

Ks. Josef Martin Nathan – ostatni komisarz arcybiskupi w Kietrzu, a następnie wikariusz generalny w Branicach 187

Sytuacja Kościoła na ziemi głubczyckiej w III Rzeszy – do 1945 r.. 204

Kościół podczas walk frontowych i po wkroczeniu Armii Czerwonej na ziemię głubczycką 226

Arcybiskupi wikariat generalny w Branicach u schyłku swego istnienia po zakończeniu II wojny światowej i w pamięci powojennych wysiedleńców w Niemczech. 242

ZAKOŃCZENIE 265

ANEKSY 271

I. Wykaz biskupów i arcybiskupów ołomunieckich do 1945 r. 271

II. Ołomunieccy komisarze biskupi i (od 1777 r.) arcybiskupi w Kietrzu do 1945 r. 272

III. Powojenni wizytatorzy kanoniczni w Niemczech dla katolików byłego wikariatu generalnego w Branicach (od 1999 r. bez nazwy kanoniczni) 272

IV. Proboszczowie, administratorzy parafii i lokaliści na ziemi głubczyckiej do 1946 r. . . 272

V. Proboszczowie parafii położonych w powiecie raciborskim, należących do komisariatu kietrzańskiego i wikariatu branickiego do 1945 r. 283

VI. Przełożeni głubczyckiego klasztoru franciszkanów do 1945 r. 284

VII. Wykaz pieczęci parafii, kuracji i lokalii na ziemi głubczyckiej 285

VIII. Wykaz miejscowości należących w latach 1751-1938 do arcybiskupiego komisariatu w Kietrzu i wikariatu generalnego w Branicach 290

IX. Słowniczek terminologii kościelnej 293

Źródła i literatura 297

Indeks nazw miejscowości 317

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna Wypożyczalnia dla Dorosłych Głubczyce

Biblioteka Publiczna
Głubczyce
000 0 95248 000

ISBN 978-83938215-1-8

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie"
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
Publikacja opracowana przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Płaskowyż Dobrej Ziemi" współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.4 „Wsparcie na rzecz kosztów bieżących i aktywizacji" PROW 2014-2020.